PRZEGLĄD WOJSKOWY

PRZEGLĄD WOJSKOWY

KWARTALNIK POŚWIĘCONY WOJSKOWEJ MYŚLI OBCEJ

WYDAWANY PRZEZ
WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-WYDAWNICZY, ODDZIAŁ II SZTABU GŁÓWNEGO I TOWARZYSTWO WIEDZY WOJSKOWEJ

ZESZYT 21
ROK SZÓSTY. KWARTAŁ III

WARSZAWA 1929
SKŁAD: GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA

TREŚĆ.

PRACA POLITYCZNA W CZERWONEJ ARMJI PODCZAS POKOJU.

1) Bojewoj ustaw piechoty R. K. K. A. Czast' II. 1928. 2) A. Bubnow — Partja, krasnaja armja i politrabota (Wojna i Riewolucja, ks. II/1927). 3) A. Bubnow — Wojennyje dostiżeńja i wojenno-politiczeskije zadaczi. Moskwa 1926. 4) R. A. Estreicher Jegorow — M. W. Frunze i uczeńje o riewolucjonno-kłassowoj borbie (Wojna i Riewolucja, ks. X — XI/1927). 5) I. Sławin — Obszczije osnowańja politiczeskoj raboty w krasnoj armji. Moskwa 1928. 6) M. Korol — Woprosy wojenno-politiczeskowo wospitańja w krasnoj armji. Moskwa 1927. 7) E. Kosmin — Politiczeskaja rabota w tierritorjalnych czastiach. Moskwa 1928. 8) K. Worosziłow — Oborona S. S. S. R. Moskwa 1927. 9) A. Gieronimus i W. Orłow — W. K. P. (b) i wojennoje dieło w riezolucjach sjezdow i konferencji'j W. K. P. (b). Moskwa 1928. 10) Instrukcja jaczejkam W. K. P. (b) w krasnoj armji. Utwierżdieno C. K. W. P. (b) 1. XI. 1928 g. 11) W. Berlin — Kak wiesti rabotu w leninskom ugołkie. Moskwa 1927. 12) N. Kudrin — Krasnoarmiejskaja stiennaja gazieta. Moskwa 1927. 13) N. Kudrin i D. Mitiajew — Rabota wojenkora i stiennaja gazieta w R. K. K. A. Moskwa 1927. 14) Matierjały sowieszczańja po wnieszkolnoj rabotie w R. K. K. A. 1 — 4 fiewralia 1927 g. Moskwa 1927. 15) Arżekajew, Berlin, Kudrin, Kołtypin i Sotnikow, pod riedakcjej Agitpropotdieła PUR'a — Politrabota w krasnoj armji w mirnoje wriemia. Programma — posobje po kursu politraboty dla wojennych szkoł R. K. K. A. Moskwa 1929. 16) Riezolucja i postanowleńja wtorowo wsiearmiejskowo sowieszczańja siekrietariej jaczejek W. K. P. (b) 27 — 31 marta 1928 g. Utwierżdieny nacz. PUR'a, tow. Bubnowym. Moskwa 1928. 17) A. Rudoj i E. Borisow — Indiwidualnaja i gruppowaja partijnaja rabota w R. K. K. A. Moskwa 1928. 18) I. Sotnikow — W. K. P. (b). (Wsiesojuznaja kommunisticzeskaja partja — bolszewiki) i krasnaja armja. Posobje dla partijnych szkoł I. stupieni w krasnoj armji. Pod riedakcjej B. Zorina. Moskwa 1928. 19) Położeńje, programmy i instrukcji po partijnomu proswieszczeńju w R. K. K. A. na 1298/29 g. (Oficjalnoje izdańje). Moskwa 1928. 20) Dwuchlietniaja programma politzaniatij s krasnoarmiejcami. Sbornik prikazow politiczeskowo uprawleńja R. K. K. A. S. S. S. R. Nr. 18. Moskwa 1926 — 1927.

21) Dwuchlietniaja programma politzaniatij s krasnoarmiejcami. Sbornik prikazow i cirkularow politiczeskowo uprawleńja R. K. K. A. S. S. S. R. Nr. 16. Moskwa 1928 — 1929. 22) I. Budewskij — Mietodika politzaniatij w krasnoj armji. Posobje dla komandirow i politrukow. Moskwa 1927. 23) I. Berman, A. Iwanow, A. Kadiszew i Segałowicz — Chrestomatja dla rukowoditielej politzaniatjami, tom I i II. Moskwa 1926. 24) P. Stuczka — S. S. S. R. i R. S. F. S. R. Sowietskaja konstitucja w woprosach i otwietach. Moskwa 1925. 25) „Wojennyj Wiestnik". Wojenno-politiczeskij jeżeniedielnik — z 1927 i 1928 r. Artykuły dotyczące pracy politycznej w armji czerwonej: Aleksandrowa, Bubnowa, Berlina, Czerniewskiego, Garweja, Duszaka, Iwanowa, Kokorina, Korobczenki, Kołtypina, Podsotskiego, Rudego, Sławina, Szubina, Siemkowa, Woskriesienskiego, Zejfista, Zorina i innych.

Wstęp.

Praca polityczna („politrabota") zajmuje bardzo poważne miejsce w życiu czerwonej armji. Ma ona na celu podnieść zdolność i wartość bojową tej armji wogóle przez podnoszenie czynnika moralnego, a w czasie wojny — współdziałać w zorganizowaniu zwycięstwa.

Zdaniem autorów sowieckich, treścią i zadaniem pracy politycznej jest odpowiednie „wychowanie" żołnierza dla celów wojny, odpowiednie wychowanie i urobienie „żywego człowieka", bez którego (przytaczam tu zdanie właściwego organizatora armji czerwonej — Frunzego) technika jest martwa".

Sowiecka, a właściwie partyjno - bolszewicka, wojskowa praca wychowacza posiada specyficzny, a w żadnem wojsku niespotykany charakter. Bez zdania sobie, chociażby w najogólniejszych zarysach, sprawy z tej dziedziny działalności wojskowej, poznanie i zrozumienie czerwonej armji, jej słabych i silnych stron byłoby niezupełne.

Celem niniejszego zestawienia jest, na podstawie najtypowszych ostatnich źródeł (z lat 1926—1928), dać najogólniejszy obraz pracy politycznej w czerwonej armji, z uwzględnieniem zwłaszcza tych momentów, które najbardziej mogą zainteresować polskiego czytelnika [1]. Starałem się więc zestawić tu zasadnicze ujęcie przez miarodajne sfery sowieckie zagadnienia „politraboty" wogóle oraz w ogólnych zary-

---

[1] Bardziej szczegółowe zestawienie nie jest możliwe ze względu na ramy Przeglądu Wojskowego.

Dla uniknięcia nieporozumienia, należy podkreślić, że zestawiający przedstawia pracę polityczną i poglądy na nią autorów sowieckich tak, jak są one przedstawione w źródłach sowieckich, wstrzymując się od oceny i nasuwającej się krytyki tak samych poglądów na istotę zagadnienia, jak i rzeczywistych wyników sowieckiej pracy wychowawczej.

sach przedstawić zakres, zasady, organizację oraz sposoby i metody prowadzenia pracy politycznej w wojsku w czasie pokoju[1]).

Wojsko jest uzbrojoną podporą władzy państwowej.

Według nauki Lenina, państwo jest organem panowania określonej klasy, zaś każde wojsko jest narzędziem klasy panującej.

W zrozumieniu sowieckiem, czerwona armja jest uzbrojoną podporą dyktatury proletarjatu, potrzebną dla:

1) obrony związku republik socjalistycznych przed rzekomym atakiem imperjalistów,

2) umocnienia władzy sowieckiej w walce z usiłowaniami burżuazji i zamożnego włościaństwa („kułakow"), zmierzającemi do restauracji (w Rosji) ustroju kapitalistycznego.

Czerwona armja zorganizowana jest na tych samych zasadach, co i państwo sowietów, opiera się na jego ustroju polityczno-społecznym, a będąc od niego ściśle zależna—odbija w sobie wszystkie jego cechy charakterystyczne.

Pod względem wojskowo-technicznym jest ona zależna przedewszystkiem od poziomu sił wytwórczych państwa sowietów, pod względem zaś politycznym zależy od zasad politycznych i społeczno-prawnych, na jakich państwo to się opiera.

To specyficzne, co odróżnia armję czerwoną od jakiegokolwiek bądź innego wojska, dotyczy nie dziedziny wojskowo-technicznej [2]) (organizacji, uzbrojenia, taktyki), lecz dziedziny politycznej.

Właśnie pierwiastek polityczny, który tkwi w całym systemie armji czerwonej—jej kierownictwie, organizacji, wyszkoleniu i wychowaniu — przekształca ją, zdaniem wojskowych teoretyków sowieckich, w armję rewolucji wszechświatowej i w oparcie dla dyktatury proletarjatu.

„Będąc odbiciem ustroju sowieckiego, armja czerwona pod względem politycznym opiera się na sojuszu robotników i włościan [3]) pod wodzą klasy robotniczej, na równości narodowościowej, na jednolitości interesów klasowych aparatu dowodzącego i szeregowców,

---

[1]) W jednym z najbliższych zeszytów Przeglądu Wojskowego omówiona będzie: „Praca polityczna w czerwonej armji w czasie wojny".

[2]) „Rewolucja będzie musiała przy pomocy współczesnych środków wojennych i współczesnej sztuki wojennej walczyć przeciw współczesnym środkom wojennym i współczesnej sztuce wojennej". Uchwała XV-ej konferencji partyjnej Wszechzwiązkowej Partji Komunistycznej.

[3]) „Klasa robotnicza nie jest w stanie ani rządzić, ani tem więcej wojować bez włościan i przeciw włościanom". Frunze, Sobrańje soczinienij, t. III, str. 290. (Estreicher Jegorow — „M. W. Frunze i uczeńje o rewolucjonno-klassowoj borbie").

na wspólnocie interesów i równości praw z pracującymi i na nierozerwalnej łączności z ich organizacjami" [1]).

I. Skład i kierownictwo czerwonej armji.

1) Struktura i skład czerwonej armji.

Czerwona armja składa się z formacyj regularnych i terytorjalnych[2]). Stan czerwonej armji, według oficjalnych źródeł sowieckich, wynosi 562.000, licząc same tylko formacje regularne oraz kadrę (skład stały) formacyj terytorjalnych [3]).

Czerwona armja jest zbudowana na zasadzie klasowości. Znalazło to swój wyraz przedewszystkiem:

1) w sposobie uzupełniania,

2) w zapewnieniu partji komunistycznej kierownictwa.

Do armji czerwonej nie przyjmuje się bogatych włościan, duchownych, byłych funkcjonarjuszów policji i żandarmerji carskiej oraz innych elementów, pozbawionych przez konstytucję sowiecką prawa wyborczego.

Na początku 1927 r. w armji czerwonej było: [4])

robotników	18,1%
chłopów	71,3 „ [5])
pozostałych	10,6 „

Wśród dowódców (komandnyj sostaw) było w tym czasie:

robotników	25,9%
chłopów	33,2 „
pozostałych	40,9 „

---

[1]) I. Sławin — Obszczije osnowańja politiczeskoj raboty w krasnoj armji", str. 55.

[2]) System terytorjalny omówił w obszernem zestawieniu kpt. dypl. Demel w zeszycie 13 „Przeglądu Wojskowego".

[3]) W rzeczywistości, razem z oddziałami O. G. P. U. i składem zmiennym formacyj terytorjalnych, armja czerwona liczy, pomimo oficjalnych zaprzeczeń, około 1.200.000.

[4]) „Politrabota w krasnoj armji w mirnoje wremia", pod redakcjej PUR'a, str. 21.

[5]) Według I. Sotnikowa — „W. K. P. (b) i krasnaja armja", str. 11, było:

	1.IV. 1925	17. XII. 1926
robotników	17,7%	15,2%
chłopów	71,3 „	77,3 „
pozostałych	11,0 „	7,5 „

W 1928 r. było robotników pośród dowódców:

plutonów	kompanij	bataljonów	pułków	dywizyj	korpusów	okręgów
32,8%	27,0%	17,3%	6,2%	25,9%	18,2%	22,2%

Ustosunkowanie procentowe pod względem narodowościowym wyglądało w r. 1928 następująco:

	Rosjanie	Ukraińcy	Białorusini	Żydzi	Polacy	Litwini Łotysze Estończycy	Pozostali
W całej armji czerwonej	64,5%	18,0%	5,1%	2,0%	0,8%	0,3%	9,3%
Wśród szeregowców	62,5%	19,9%	5,2%	1,6%	0,6%	0,1%	10,1%

2) Kierownictwo polityczne czerwoną armją.

Według konstytucji sowieckiej, kierownictwo całem życiem państwa, a więc i wojskiem, należy do klasy robotniczej.

„Klasą robotniczą kieruje partja komunistyczna, jako czołowa, najbardziej świadoma część tej klasy. Partja komunistyczna, która zorganizowała kraj do walki z kontrrewolucją, była, jest i powinna być główną siłą organizacyjną armji i jej wodzem, tak w czasie wojny, jak i pokoju[1])". W ten mniej więcej sposób wszyscy autorzy sowieccy uzasadniają decydującą rolę partji w życiu wojska.

Organa polityczne w czerwonej armji (będące nie czem innem, jak tylko ekspozyturą partji komunistycznej) nie dają żadnych wskazówek co do przygotowania bojowego i zaopatrzenia materjałowego i innych działów, nie podlegających ich kompetencji, a prowadzą pracę partyjną i polityczno-oświatową, kierując bezpośrednio organizacjami partyjnemi, politycznemi, polityczno-oświatowemi, społecznemi. Kierownictwo organów politycznych rozpościera się na dowódców, lecz tylko wtedy, o ile chodzi o wykonanie obowiązków politycznych.

[1]) „Jeżeli rady (sowiety) bez komunistów oznaczają kontrrewolucję, to i armja czerwona bez komunistów jest również kontrrewolucją". A. Bubnow, Wojennyj Wiestnik, Nr. 7/27.

W kwestjach czysto wojskowych i administracyjno - gospodarczych organ polityczny działa przez wpływ partyjny.

Możność „wywierania tego wpływu" jest zapewniona przez cały szereg środków i sposobów.

Władza wojskowa nie zatwierdzi żadnego regulaminu, żadnej ważnej i zasadniczej instrukcji czy też podręcznika, z wyjątkiem posiadających charakter czysto techniczny, bez uwględnienia opinji odpowiednich organów politycznych.

Organ polityczny, w osobie jego kierownika, bierze udział w dobieraniu dowódców i opinjowaniu ich.

Aparat polityczny, będąc organem partji, wchodzi w skład systemu dowodzenia. Stosunek jego do sztabu, jako organu dowodzenia, ustalają organa kierownictwa wojskowego.

Organ partyjny jest podporządkowany organowi partyjnemu wyższemu; od niego też otrzymuje wskazówki.

Według statutu, przyjętego na jednym ze zjazdów partji, ogólne kierownictwo pracy partyjnej w czerwonej armji i flocie należy do Zarządu Politycznego Robotniczo - Włościańskiej Czerwonej Armji (P. U. R.) jako wydziału wojskowego komitetu centralnego partji. Kierownictwo swoje P. U. R. sprawuje przez wyznaczone przezeń zarządy (szefostwa) i wydziały polityczne (polituprawleńja i politotdieły) frontów, okręgów, flot, armij i dywizyj, przez komisarzy wojskowych oddziałów i komisje partyjne, wybierane na konferencjach armji [1]).

Komisarze wojskowi w oddziałach i organizacje partyjne pracują pod kierownictwem wyższych organów politycznych, wyznaczanych w drodze hierarchicznej.

Hierarchja ta jest następująca.

— Wydziały polityczne (podiw[2]), samodzielnych brygad i grup oddziałów specjalnych. Naczelnikiem takiego wydziału jest członek partji, posiadający co najmniej 4 letni stage partyjny.

— Zarządy polityczne okręgów wojskowych i flot, wzgl. frontów (puokr)[3]). Naczelnikiem zarządu politycznego okręgu jest członek partji, posiadający co najmnej 7 letni stage partyjny; zwykle jest on członkiem rewolucyjnej rady wojennej okręgu (rewwojensowiet okruga).

— Zarząd Polityczny Czerwonej Armji (P. U. R.)[4]), który, będąc wydziałem wojskowym komitetu centralnego partji komunistycznej, jest jednocześnie organem Rewolucyjnej Rady Wojennej Czerwonej

---

[1]) Pkt. 78 statutu partji komunistycznej.

[2]) Politiczeskij otdieł diwizji.

[3]) Politiczeskoje uprawleńje okruga.

[4]) Politiczeskoje uprawleńje R. K. K. A.

Armji (Rewwojensowiet R. K. K. A.), do którego naczelnik zarządu politycznego wchodzi w charakterze członka.

Dowodzenie i kierownictwo partją łączą się więc w Rewolucyjnych Radach Wojennych.

Jak twierdzi naczelnik P. U. R.'u, A. Bubnow, koordynacja pracy P. U. R.'u i sztabu czerwonej armji ma być faktem dokonanym [1]).

Każdy organ polityczny dzieli się na dwie części zasadnicze: dział organizacyjny i agitacyjno-propagandowy.

Naczelny organ polityczny czerwonej armji, P.U.R., stanowi wielki aparat[2]). W skład jego wchodzą oddziały: 1) organizacyjno-kierowniczy, 2) propagandy i agitacji, 3) prasowy, 4) informacyjno-statystyczny, 5) mobilizacyjny, 6) biuro listów żołnierskich, 7) muzeum czerwonej armji.

Przy wyższych organach politycznych funkcjonują wybierane na dywizyjnych konferencjach partyjnych komisje partyjne, do których należy przyjmowanie i wykluczanie członków partji i nadzór nad stanem ideowo-politycznym i moralnym organizacyj partyjnych.

Przy P.U.R'ze, zamiast komisji partyjnej, funkcjonuje komisja rozjemcza do rozstrzygania konfliktów (konfliktnaja komisja), stanowiąca aparat śledczy centralnego komitetu partji komunistycznej.

Zarządy (szefostwa) polityczne okręgów wojskowych i wydziały polityczne dywizyj zwołują, nie rzadziej, niż raz do roku, konferencje partyjne dla omawiania pracy partyjno-politycznej i wojskowej.

II. Zasady ogólne organizacji pracy partyjno-politycznej w czerwonej armji.

1) Cel ogólny i istota pracy politycznej.

Partja komunistyczna urzeczywistnia swoje kierownictwo czerwoną armją i prowadzi w niej pracę partyjną i polityczno-oświatową zapomocą komisarzy politycznych i „jaczejek" partyjnych.

Kierownictwo polityczne, praca polityczna i wychowanie polityczne łączą się pod ogólną nazwą „praca polityczna" (politrabota).

Według oficjalnego sformułowania, „praca polityczna w czerwonej armji jest to praca partji, prowadzona w kierunku zapewnienia i wzmocnienia siły bojowej czerwonej armji, jako zbrojnego opar-

---

[1]) „Partja, krasnaja armja i politrabota". (Wojna i Riewolucja, ks. II/27).

[2]) P. U. R. liczy przeszło 130 pracowników.

cia dla dyktatury proletarjatu"[1]). „Politrabota" jest więc funkcją partji.

Naczelnik P. U. R.'u, A. Bubnow, tak charakteryzuje pracę polityczną[2]): „Praca polityczna stanowi jedną całość. Rozpada się ona na dwie części główne: organizacyjno-kierowniczą i agitacyjno-propagandową. Praca agitacyjno - propagandowa dzieli się znów na trzy części: partyjną, polityczno-oświatową i kulturalno-oświatową".

Regulamin walki piechoty (Bojewoj ustaw piechoty), cz. II, w art. 248 formułuje treść pracy politycznej (w czasie pokoju i wojny) w sposób następujący:

„Wzmożenie zdolności bojowej osiąga się przez wyrobienie w masie żołnierskiej (licznom sostawie armji):

a) bezwarunkowego zaufania do partji komunistycznej, zrozumienia jej roli kierowniczej w sojuszu robotniczo-właściańskim i przez skupienie całego wojska wokoło haseł i idei partji komunistycznej i władzy sowieckiej;

b) zrozumienia roli kierowniczej klasy robotniczej w Z. S. R. R.;

c) zrozumienia klasowego charakteru wojny oraz zainteresowania mas robotniczych i włościańskich Z. S. R. R. i całego świata w zwycięstwie armji czerwonej nad imperjalizmem;

d) poczucia, że żołnierza czerwonej armji w jego walce na froncie podtrzymuje cały kraj, który gotów jest iść na wszelkie niewygody i braki dla stworzenia odpowiednich warunków życia na froncie i normalnego zabezpieczenia pozostawionej rodziny;

e) wszystkich zalet karnego żołnierza: odwagi, hartu, waleczności, inicjatywy, sprytu i wytrzymałości;

f) wyrobienie zaufania do dowódcy;

g) wyrobienie świadomości, że rozpoczęta wojna musi być doprowadzona do zupełnego zwycięstwa, bez względu na jakiekolwiek trudności i ofiary;

---

[1]) Bojewoj ustaw piechoty, cz. II, pkt. 247, str. 105.

„Politrabota w krasnoj armji w mirnoje wriemia". Programma-posobje po kursu politraboty dla wojennych szkoł. Pod redakcjej Agitpropotdieła PUR'a, str. 9.

Celem zasadniczym nauczania i wychowania politycznego jest „przygotowanie świadomego, zdolnego do walki obrońcy władzy sowieckiej, rozumiejącego wyraźnie, że wzmocnienie jej jest możliwe jedynie na podstawie trwałego sojuszu klasy robotniczej i włościaństwa pod kierownictwem partji komunistycznej" (sformułowanie narady naczelników zarządów politycznych okręgów wojskowych w maju 1925).

[2]) A. Bubnow — „Partja, krasnaja armja i politrabota". (Wojna i Riewolucja, ks. II/27).

h) zrozumienia, że każde powodzenie lokalne na pewnym odcinku frontu, każde pomyślnie wykonane polecenie bojowe przyczynia się do przyśpieszenia ogólnego zwycięstwa;

i) takiego zachowania się wojska, któreby wzbudzało szacunek i zaufanie do niego ludności pracującej obszaru działań wojennych, tak na terytorjum własnem, jak i na terytorjum uwolnionem od przeciwnika".

Do tych zadań oddział agitacyjno-propagandowy P. U. R.'u dorzuca:

j) wspomaganie wszelkiemi siłami dowódców w pracy nad wyszkoleniem wojskowem żołnierza.

2) Właściwości odrębne organizacji partyjnej w czerwonej armji.

W uwzględnieniu warunków życia wojskowego, struktura partyjna w czerwonej armji posiada pewne odrębne cechy, różniące ją od struktury ogólno-partyjnej, a mianowicie:

1) Jest eksterytorjalna. Jednolitość jej linji z linją organizacyj terytorjalnych zapewnia kierownictwo centralne.

2) Zasada wewnętrzno-partyjnej demokracji jest ograniczona. Np. zasada wybieralności rozpościera się tylko na najniższe organa pułkowe.

Rozkazy dowódców, zagadnienia praktyki dyscyplinarnej, przydziały i przeniesienia, zagadnienia operacyjne, mobilizacyjne — nie mogą być przedmiotem krytyki.

3) Organa partyjne łączą w sobe funkcje partyjne i państwowe. Organ polityczny wykonywa zadania partyjne i polityczno-oświatowe[1]). Wszelkie organizacje polityczno-oświatowe w wojsku podlegają mu całkowicie.

4) Organ polityczny posiada prawa organu wojskowego i stanowi część składową kierownictwa wojskowego. Organa polityczne opracowują szereg zagadnień charakteru politycznego: stan polityczno-moralny, zagadnienia dyscyplinarne i t. d. Opracowanie organu politycznego służy jednocześnie jako materjał oficjalny dla dowódcy.

Organa polityczne są utrzymywane z budżetu wojskowego, posiadają prawa dyscyplinarne, same zaś podlegają przepisom wojskowym. Organ partyjny w wojsku działa więc „pod płaszczykiem państwowym".

5) Zespolenie czysto-wojskowego (komandno-strojewowo) i partyjno-politycznego kierownictwa w rewolucyjnej radzie wojennej (rew-

---

[1]) W życiu cywilnem praca partyjna i polityczno-oświatowa są rozdzielone.

wojensowiet) okręgu, armji, frontu i czerwonej armji. Przez to osiąga się skoordynowanie toru czysto-wojskowego z torem politycznym.

3) Komisarze wojskowi (wojenkomy), a zagadnienie jednolitości dowództwa.

Instytucja komisarzy wojskowych powstała w okresie wojny domowej, gdy funkcje dowódców (oficerskie) w armji czerwonej pełnili przeważnie b. oficerowie carscy, obcy lub wrodzy zasadniczym ideom komunizmu i nie cieszący się zaufaniem ani sfer kierowniczych, ani podwładnych. W 1918 roku b. oficerowie carscy stanowili 79% całego personelu dowódczo-administracyjnego.

Komisarze wojskowi byli wtedy kontrolerami ze strony partji i państwa sowieckiego w stosunku do specjalistów wojskowych, t. zw. „speców" [1]; kontrasygnowali oni wszystkie zarządzenia dowódców.

W r. 1919 włożono na komisarza wojskowego obowiązek perjodycznego kwalifikowania personelu dowódców (komsostawa) oraz rozstrzygania spraw administracyjno-gospodarczych wspólnie z dowódcą.

W miarę procentowego zwiększania się ilości pewnych pod względem politycznym dowódców oraz rozwoju organizacji czerwonej armji, funkcje komisarzy wojskowych ulegają stopniowo ograniczeniu.

Wzrost procentu komunistów ilustruje poniższe zestawienie:

w 1920 r.	wśród	dowódców	było	10%	komunistów (członków partji i kandydatów).
„ 1921 „	„	„	„	20%	„
„ 1922 „	„	„	„	22,5%	„
„ 1923 „	„	„	„	29,6%	„
„ 1924 „	„	„	„	31,8%	„
„ 1927 „	„	„	„	52,9%	(razem z komsomolcami) [2]
„ 1928 „	„	„	„	54,1%	(w tem 4,4% komsomolców).

---

[1]) „Komisarz uczestniczy w całej działalności kierowników wojskowych, razem z nimi przyjmuje raporty, doniesienia i kontrasygnuje (skreplajet) rozkazy. Podpis komisarza pod rozkazem operacyjnym oznacza, iż komisarz ręczy za dany rozkaz, jako podyktowany względami operacyjnemi, a nie jakiemi bądź innemi, kontrrewolucyjnemi". (Wyciąg z rozporządzenia o wojenkomach z kwietnia 1918 r.).

Według poglądów S. E. Rabinowicza („Za izuczeńje istorji politraboty" — „Wojna i Riewolucja", ks. I/29), pierwsi komisarze wojskowi byli początkowo właściwymi kierownikami (dowódcami) oddziałów, natomiast specjaliści wojskowi byli tylko kierownikami w dziedzinie ściśle-wojskowej (wojenruki).

[2]) „Komsomoł" — Komunisticzeskij Sojuz Mołodioży (Komunistyczny Związek Młodzieży).

Pod względem politycznym, korpus dowódców czerwonej armji przedstawiał się w r. 1928, jak następuje:

Funkcja	Odsetek	
	Komunistów	Komsomolców
Wśród dowódców plutonów	56,8	14,6
„ „ kompanij	57,8	1,5
„ „ bataljonów	36,4	0,2
„ „ pułków	56,1	—
„ „ dywizyj	71,6	—
„ „ korpusów	86,4	—
„ „ okręgów	100.	—

Wśród absolwentów szkół wojskowych było:

	komunistów	komsomolców	bezpartyjnych
1927 r.	50,4%	30,5%	19,1%
1928 „	43,4%	38,7%	17,9%

Rozporządzenie o komisarzach wojskowych z 1925 r. ogranicza działalność kontrolną komisarzy do podpisywania rozkazów posiadających znaczenie ogólne, zaś uchwała Rewolucyjnej Rady Wojennej z 13. V. 1927 — do podpisywania rozkazów dotyczących życia politycznego oddziałów [1]).

Ostatnio sprawa komisarzy wojskowych została szczegółowiej uregulowana rozkazem Rewolucyjnej Rady Wojennej z dn. 24. XI. 23 r. Komisarz narówni z dowódcą odpowiada za stan polityczno-moralny oraz stan zdolności bojowej oddziału. Dowódca i komisarz tworzą wspólnie dowództwo. Muszą się oni wzajemnie informować o dokonywanej przez nich pracy dla skoordynowania działalności.

Komisarz wojskowy pod względem politycznym podlega wyższemu organowi politycznemu, pod względem zaś administracyjno-służbowym — dowódcy wyższego związku organizacyjnego.

---

[1]) Stan sprawy do 1925 r. omówił szerzej w zeszycie 6 „Przeglądu Wojskowego" St. Płoski w zestawieniu p. t. „Zagadnienie jednolitości dowództwa w wojsku sowieckiem".

Do czynności komisarza wojskowego należy:

1) oddziaływanie w kierunku wzmacniania zdolności bojowej oddziału;

2) pomaganie dowódcom w ich czynnościach dowódczych i administracyjnych i podnoszenie wszelkiemi sposobami ich autorytetu;

3) branie udziału w opracowywaniu planów i rozkazów wyszkoleniowych, operacyjnych i mobilizacyjnych;

4) uprzedzanie wystąpień antysowieckich i przeciwdziałanie pracy zmierzającej do osłabienia zdolności bojowej oddziału;

5) podnoszenie wszelkiemi siłami karności i utrwalanie moralno-politycznego stanu oddziału;

6) kierowanie organizacją partyjną oddziału;

7) kierownictwo, organizacja i instruowanie pracy szkolnej i klubu;

8) wciąganie do pracy polityczno-oświatowej całego stanu oddziału;

9) ogólne kierownictwo i dogląd organizacyj społecznych w oddziałach;

10) kierowanie personelem przy wykonywaniu przezeń obowiązków obywatelskich (wybory do rad i t. d.). [1]).

W razie wyznaczenia na stanowisko dowódcy członka partji, który nadaje się do sprawowania kierownictwa partyjno-politycznego i posiada odpowiedni stage partyjny, łączy on wtedy w jednej osobie funkcje i dowódcy i komisarza (jedinonaczalje). Otrzymuje jednak pomocnika politycznego (pomoszcznik po politiczeskoj czasti), który bezpośrednio kieruje pracą partyjno-polityczną i stoi na czele aparatu politycznego. Komisarze wojskowi i pomocnicy polityczni mają prawo dyscyplinarnego karania całego personelu oddziału, muszą jednak zawiadamiać dowódcę o każdym wypadku ukarania.

Posiadają oni również, za wiedzą dowódcy, prawo samodzielnego inspekcjonowania oddziału pod każdym względem.

W razie różnicy zdań pomiędzy komisarzem a dowódcą w tych lub innych sprawach, sprawę rozstrzyga wyższy organ polityczny lub okręgowa rada wojenna.

Wogóle, pomocnik polityczny posiada w stosunku do dowódcy dość dużą samodzielność.

---

[1]) „Politrabota w krasnoj armji w mirnoje wremia", str. 15.

Ma on prawo bezpośredniego komunikowania się z wyższym organem politycznym [1].

Odsetek dowódców łączących dowodzenie z kierownictwem politycznem, wśród dowódców partyjnych stale wzrasta; wynosi on dla:

dowódców korpusów	VI. 25 r. — 41 %	X. 26 r. — 100 %
dowódców dywizyj	VI. 25 r. -- 14 %	X. 26 r. — 54 %
dowódców pułków	VI. 25 r. — 25,8%	X. 26 r. — 38,5%
dowódców kompanji (niesamodzielnych)	I. 26 r. — 13,5%	X. 26 r. — 37,7%
w instytucjach, zakładach i komisarjatach wojskowych	I. 24 r. — 66 %	I. 27 r. — 100 %

III. Organizacja pracy partyjnej i polityczno-oświatowej w pułku.

1) Partyjna „jaczejka" kompanijna.

Kompanijna (szwadronowa, bateryjna i okrętowa) „jaczejka" jest podstawą organizacji partyjnej w oddziałach, zakładach i szkołach. Jest to pierwsze ogniwo partyjne, złożone z wszystkich komunistów i kandydatów partyjnych, znajdujących się w oddziale (najmniej z 3-ch). Zebrania ogólne „jaczejek" kompanijnych odbywają się regularnie, nie rzadziej niż raz na miesiąc.

Dla codziennego kierowania pracą „jaczejka" wybiera prezydjum (3 — 5 członków), o ile liczy ponad 6 członków, lub sekretarza, przy mniejszej ilości członków. Sekretarz powinien posiadać co najmniej roczny stage partyjny.

W 1927 r. przypadało przeciętnie na „jaczejkę" komunistów:

w piechocie kadrowej	9,2%
w artylerji	9,5%
w formacjach terytorjalnych	10,2%
w oddziałach technicznych i specjalnych	14,1%
w wyższych zakładach naukowych	38,3%
w marynarce	30 %

Prezydjum (sekretarz) „jaczejki" kieruje pracą partyjną „jaczejki" i rozdziela pomiędzy jej członków zadania.

---

[1] Położeńje o wojennych kommissarach, komandirach, jedinonaczalnikach i pompolitczasti (dla mirnowo wriemieni). Prikaz Rewwojensowieta S. S. S. R. 24. XI. 1928 g. „Krasnaja Zwiezda", Nr. 275 z 25. XI. 1928 r.

Przy organizacji pracy i rozdziale zadań, „jaczejka" bierze pod uwagę, ażeby:

— ogarnąć wpływem partyjnym i wziąć pod swoje kierownictwo wszystkie dziedziny życia społeczno-politycznego oddziału,

— wyrabiać w pracy praktycznej nowe kadry czynnych pracowników partyjnych („aktiw"),

— zapewnić ogarnięcie partyjną pracą wychowawczą członków partji i bezpartyjnych.

„Jaczejka" bierze udział w pracy:

1) werbunkowej do partji,

2) propagandowej wśród bezpartyjnych,

3) polityczno-oświatowej,

4) nad podniesieniem ogólnego poziomu oddziału,

5) czysto wojskowej.

Partja komunistyczna stara się wyłowić z wojska najcenniejsze, najbardziej wartościowe i czynne jednostki, zwłaszcza zpośród robotników, bezrolnych i małorolnych włościan („biednoty") oraz średniozamożnych włościan, t. zw. „sredniakow".

Praca ta jest prowadzona bardzo ostrożnie, ażeby nie wprowadzić niepożądanych lub szkodliwych elementów [1]).

W tej pracy werbunkowej „jaczejka" odgrywa główną rolę, jako organ partyjny, najbliżej stojący masy żołnierskiej, a przeto znający ją najlepiej i będący w stanie wyłowić ludzi najcenniejszych.

W wojsku przyjęto do partji:

w 1925 r.	—	29.529	osób
„ 1926 „	—	26.100	„
„ 1927 „	—	29.537	„

W tym czasie wśród poborowych było komunistów:

w roczniku	1902	—	4.700
„	1903	—	8.845
„	1904	—	10.267
„	1905	—	10.094

[1]) Np. w białoruskim okręgu wojskowym odrzucono zgłoszeń o przyjęcie do partji: robotników — 4%, chłopów — 31%, urzędników (służaszczich) i innych — 80%. W. K-ow — „O wierbowkie raboczich i sregulirowańji rosta partji". (Wojennyj Wiestnik, Nr. 47/28).

Ogólny procent komunistów w czerwonej armji wynosił:

w 1918 r.	—	10,0
„ 1920 „	—	8,0
„ 1921 „	—	4,7
„ 1922 „	—	4,6
„ 1923 „	—	10,3
„ 1924 „	—	9,0
„ 1925 „	—	11,9
„ 1926 „	—	12,4
„ 1927 „	—	13,8

W dn. 1. IV. 1928 było w czerwonej armji 91.393 komunistów [1]) (członków partji i kandydatów), a 1. VII. 1928 — około 100.000.

P r a c ę p r o p a g a n d o w ą wśród bezpartyjnych „jaczejka" prowadzi, starając się skupić ich około organizacji partyjnej. Bada skład kompanji i nastroje polityczne środowiska, z którego rekrutują się żołnierze, oraz reaguje odpowiednio na te nastroje, jak również na nastroje żołnierskie, wywołane przez służbę wojskową.

P r a c a i n f o r m a c y j n a. Jednem z zasadniczych zadań „jaczejki" jest ujawnianie nastrojów („wskrywańje nastrojenij") antysowieckich u poszczególnych żołnierzy.

W p r a c y p o l i t y c z n o - o ś w i a t o w e j organizacja partyjna wywiera swój wpływ zarówno na szkolne (programowe) zajęcia polityczne, prowadzone według programu przez organa polityczne oddziału, jak również na prace pozaszkolne, bacząc, ażeby poruszane zagadnienia były oświetlane pod kątem widzenia partji.

„Jaczejka" partyjna rozciąga swój wpływ na w s z y s t k i e s t r o n y ż y c i a o d d z i a ł u, a więc i n a ż y c i e k u l t u r a l n e.

„W dziele dalszego podnoszenia zdolności bojowej, coraz większe znaczenie posiadają ogólne kulturalne warunki życia koszarowego"... głosi uchwała 2-go ogólnego zjazdu sekretarzy „jaczejek" czerwonej armji w marcu 1928 r., który bardzo silnie wysunął hasło „rewolucji kulturalnej".

Zadaniem „jaczejki" jest staranie się o poprawę tych warunków, podniesienie ogólnego poziomu życia oddziału, a więc:

1) zapewnienie uwagi i troski dowódców w kierunku polepszenia dobrobytu materjalnego oddziału,

---

[1]) Stan organizacji partyjnej w wojsku obrazują zestawienia Czerniewskiego, Woskriesienskiego i Korobczenki w Wojennym Wiestniku Nr. Nr. 7, 38, 42 z 1927 r. i Nr. Nr. 6 i 27 z 1928 r.

2) podniesienie kulturalnego poziomu żołnierza i stworzenie kulturalnych warunków bytowania (czystość i porządek w koszarach, światło i przytulność klubu i świetlicy, czystość i staranność ubioru, troskliwe obchodzenie się z uzbrojeniem i umundurowaniem i t. d.),

3) rozwijanie samodzielności i inicjatywy w podanych wyżej kierunkach,

4) zwalczanie objawów braku kultury (pijaństwo, nieposzanowanie majątku państwowego, niechlujstwo i nieporządek, niekoleżeńskość, wymyślanie i t. d.).

„Cała praca „jaczejki" opierać się powinna na podstawach rzeczowej samokrytyki, którą wykorzystuje jak najszerzej do walki z wybrykami biurokratyzmu i formalizmu w szeregach wojska" [1]).

Jako jeden z głównych sposobów oddziaływania na otoczenie wskazywany jest przykład osobisty.

W dziedzinie czysto-wojskowej „jaczejki" mają za zadanie pomagać do opanowania przez żołnierzy wiadomości wojskowych oraz do wyrabiania zalet bojowych, jak inicjatywa, odwaga, zdecydowanie i szybkość działania, wiara w siłę własną i czerwonej armji.

Szczególne znaczenie posiada przygotowanie „jaczejki" do działalności w warunkach bojowych. Praca w tym kierunku odbywa się na manewrach i w koszarach.

Ogniwem łączącem organizację partyjną z masą żołnierską są t. zw. bezpartyjni aktywiści (bezpartijnyj aktiw). Według określenia, przyjętego na 2-giej wszechwojskowej naradzie sekretarzy „jeczejek", bezpartyjni aktywiści są to szeregowcy („krasnoarmiejcy") i dowódcy, będący oparciem dla pracy jaczejki i grupy komsomolców, biorący czynny udział w pracy organizacyj społecznych i samorzutnych („samodiejatielnych"), wzorowi pod względem prowadzenia się, wyszkolenia i karni oraz posiadający mir u krasnoarmiejców".

Bezpartyjni aktywiści są z jednej strony narybkiem dla partji, z drugiej — przewodem, przez który wpływy partyjne przenikają do mas żołnierskich.

2) Komsomolskie grupy współdziałania z partją.

Czerwona armja liczy w swym składzie ponad 16% komsomolców.

W dn. 1. IV. 1928 r. było w wojsku 95.767 komsomolców, nie licząc należących do partji (partjadro). W pierwszym kwartale 1928 r. przyjęto do „komsomołu" 17.623 żołnierzy[2]). Ponieważ do „komsomołu"

---

[1]) „Instrukcja jaczejkam W. K. P. (b) w krasnoj armji, pkt. 25.

[2]) Spotyka się jednak w sowieckich czasopismach wojskowych narzekania na obniżenie się poziomu „komsomołu" wskutek masowego przyjmowania nowych członków.

przyjmowani są żołnierze do 23 roku życia, przeto komsomolcy rekrutują się z szeregowców, dowódców młodszych (podoficerów) oraz uczniów szkół wojskowych.

Członkowie partji komunistycznej (kandydaci) stanowią około 27% komsomołu. Jest to jego rdzeń i sprężyna.

Ogólne zadania „komsomołu" w wojsku są te same, co i partji komunistycznej. Lepszą część „komsomołu" partja komunistyczna wchłania w siebie.

Komsomolcy pododdziału (kompanje) łączą się w t. zw. komsomolską grupę współdziałania z partją („komsomolskaja gruppa sodiejstwija partji"). Grupa wybiera prezydjum (z 3 lub 4 członków), które wydziela o r g a n i z a t o r a pracy komsomolskiej. Grupy posiadające mniej niż 15 członków wybierają tylko organizatora.

Od 1925 do 1927 r. włącznie grupy współdziałania liczyły po 20 — 22 członków.

Ogólne kierownictwo grupy współdziałania należy do kompanijnej „jaczejki" partji komunistycznej.

Komsomolskie grupy współdziałania powinny brać czynny udział w pracy nad podniesieniem zdolności bojowej wojska. Hasłem komsomolca powinno być: „komsomolec — jest wzorowym żołnierzem czerwonej armji, zarówno pod względem wyszkolenia, jak i karności" [1]).

W tym kierunku grupy komsomolskie stosują następujące środki:

1) ewidencjonowanie postępów poszczególnych komsomolców i rozpatrywanie tych spraw na zebraniach prezydjum,

2) pomaganie mniej zdolnym drogą pomocy indywidualnej lub przygotowywania w grupach i kółkach,

3) wywoływanie zainteresowania wiedzą wojskową przez urządzanie konkursów i zawodów (strzeleckich, w znajomości regulaminów i t. d.),

4) urządzanie loteryj wojennych, gier wojskowo-sportowych, pogadanek wojskowych i rozwiązywanie zadań wojskowo-politycznych,

5) zaznajamianie z zagadnieniami pracy politycznej w czasie wojny,

6) troskliwe obchodzenie się z uzbrojeniem i umundurowaniem.

Komsomolskie grupy współdziałania prowadzą walkę z objawami braku karności, złego obchodzenia się z bronią i t. d., stosując różne środki wychowawcze, a w ostateczności uciekając się do wydalania.

Grupy komsomolskie współdziałają z „jaczejkami" partyjnemi we wszystkich dziedzinach ich pracy; między innemi, organizują pomoc in-

---

[1]) „Politrabota w krasnoj armji w mirnoje wremia", str. 34

dywidualną dla żołnierzy bezpartyjnych, słabych pod względem wyszkolenia.

3) Partyjny kollektyw pułkowy.

Kompanijne (równorzędne) „jaczejki" łączą się w t. zw. kollektyw pułkowy (lub równorzędny) partji („połkowoj kollektiw W. K. P. (b)") [1]).

Najwyższą instancją dla organizacji pułkowej jest zebranie ogólne wszystkich członków. Zebranie ogólne kollektywu pułkowego zwołuje się nie rzadziej, niż raz na miesiąc.

Dla kierownictwa pracy partyjnej zebranie ogólne wybiera na 6 miesięcy biuro kollektywu pułkowego („połkbiuro"), liczące 5 — 9 członków, zależnie od ilości komunistów w pułku.

Dla prowadzenia spraw bieżących i wykonywania uchwał biura i zebrania ogólnego, biuro wyłania odpowiedzialnego sekretarza (otsiekr), którym może być członek partji z dwuletnim co najmniej stage'm partyjnym.

Kompanijne grupy komsomolców łączą się w pułkową grupę współdziałania z partją, posiadają również swoje biuro, złożone z 7 — 9 członków („połkbiuro W. L. K. S. M.")[2]), które dla załatwiania spraw bieżących wybiera zpośród siebie organizatora pracy „komsomołu".

Kollektyw pułkowy prowadzi w ramach pułku pracę partyjną, kierując pracą „jaczejek" i komsomolskich grup współdziałania.

Biuro pułkowe ma również za zadanie prowadzenie całokształtu oświaty partyjnej (szkoły partyjne, zaś dla wyszkolonych członków partji—kółka różnego rodzaju). Praca w szkołach partyjnych jest obowiązkowa (raz na tydzień 2 godziny są poświęcone na pogadanki dyskusyjne według programu ustalonego przez centralę).

Sposób prowadzenia oświaty partyjnej w r. 1928/29 reguluje specjalne rozporządzenie P. U. R.'u. [3]).

Organizacja partyjna urządza tajne i jawne zebrania partyjne, pułkowe i kompanijne, dla omawiania spraw politycznych partji, kraju i oddziału.

Pracę wśród bezpartyjnych pułkowa organizacja partyjna prowadzi zapomocą:

---

[1]) „Jaczejki" i „kollektywy" pracują na podstawie zatwierdzonej przez komitet centralny „Instrukcji jaczejkam W. K. P. (b) w armji".

[2]) „Wsiesojuznyj Leninskij Komunisticzeskij Sojuz Mołodioży".

[3]) „Położeńje, programmy i instrukcji po partijnomu proswieszczeńju w R. K. K. A. na 1928/9".

— zebrań żołnierskich, na których omawiane są aktualne zagadnienia polityczne (polityka międzynarodowa i wewnętrzna), ekonomiczne i dotyczące życia samego oddziału;

— jawnych zebrań partyjnych, na które są dopuszczani bezpartyjni z prawem stawiania pytań, a czasami z prawem udziału w dyskusji;

— całego systemu organizacyj społecznych, kierowanych przez komunistów, jak jaczejka Osoawjachimu[1]), Mopru[2]), stow. „Precz z Analfabetyzmem", „Przyjaciel Dzieci" oraz organizacyj specjalnych, jak Tow. Przyjaciół Radja i t. d.;

— agitacji i propagandy grupowej.

Pracą grupową nazywa się praca partyjna komunisty wśród pewnej grupy bezpartyjnych żołnierzy oddziału, mająca na celu objęcie ich wpływami partji[3]). Pod pracą indywidualną rozumie się pracę każdego członka partji, idącą w kierunku obejmowania wpływem partji pojedyńczych bezpartyjnych[4]). Pracę agitacyjną i propagandową obowiązani są prowadzić wszyscy komuniści.

Jaczejka kompanijna wydziela z siebie agitatorów grupowych („gruppowiki") i indywidualnych („indywiduały"), licząc się z ich uzdolnieniami.

Agitator grupowy prowadzi z ramienia jaczejki kompanijnej agitację wśród żołnierzy swej drużyny („otdieleńje") lub plutonu (agitatorzy drużynowi i plutonowi).

W obozach letnich i na zbiórkach dywizyj terytorjalnych działają agitatorzy namiotowi („pałateczniki"), zaś przy zakwaterowaniu w niewielkich izbach — agitatorzy izbowi.

Zadaniem agitatorów grupowych jest przedewszystkiem:

1) wyjaśnianie bezpartyjnym roli i znaczenia bieżącej polityki partji komunistycznej.

2) systematyczna praca nad wychowaniem politycznem bezpartyjnych i reagowanie na ich nastroje i niezadowolenie,

3) przygotowywanie i wychowywanie aktywistów bezpartyjnych celem zużytkowania ich do pomocy w pracy partyjnej.

---

[1]) Towarzystwo współdziałania w obronie państwa, rozbudowie lotnictwa i przemysłu chemicznego. Potężna organizacja, współdziałająca z wojskiem. Organizacja ta np. przekazała wojsku około 200 samolotów.

[2]) Międzynarodowe stowarzyszenie pomocy rewolucji.

[3]) A. Rudoj i E. Borisow — Indiwidualnaja i gruppowaja partijnaja rabota w R. K. K. A.", str. 16.

[4]) Ibidem, str. 50.

Agitator grupowy, badając nastroje środowiska, stara się ustalić ich podkład i przyczyny. Wymaga się, aby agitator grupowy był jak najbardziej zbliżony do masy żołnierskiej, wobec której występuje on nie jako przedstawiciel władzy, lecz jako członek partji.

Pracę swą agitatorzy grupowi prowadzą przy pomocy pogadanek, czytania, opowiadań, wspomnień i t. d., starając się przedewszystkiem brać udział w rozmowach ogólnych. Za najlepsze audytorjum uważana jest niewielka grupa 3 — 5 ludzi, tak aby każdy mógł wziąć udział w rozmowie lub dyskusji.

Pracę grupową komuniści są obowiązani prowadzić stale i wszędzie: w koszarach, przy udawaniu się na spoczynek, w polu, w marszu, w świetlicy i t. d.

Agitacja i urabianie indywidualne stosowane jest przedewszystkiem z jednej strony — do najbardziej wartościowych żołnierzy, najbliżej stojących partji pod względem społecznym (w celu wciągnięcia ich do partji), z drugiej strony — do tych najbardziej czynnych jednostek zpośród bezpartyjnych, które posiadają ujemny wpływ na żołnierzy (celem zneutralizowania ich wpływów, a następnie — „przerobienia" ich).

Agitacja indywidualna opiera się na wpływie i oddziaływaniu indywidualnem poszczególnych komunistów na poszczególnych bezpartyjnych żołnierzy.

Przy urabianiu indywidualnem, agitator („indywiduał") przydzielony bywa na stałe („prikrieplajetsia") do osobnika, nad którym otrzymał od jaczejki polecenie pracować. Stara się on przedewszystkiem nawiązać z nim stosunki przyjacielskie i zyskać jego zaufanie, chodzić razem do teatru, kina, na spacer, a w międzyczasie urabiać go politycznie.

Poza tem obowiązkiem każdego komunisty i członka związku młodzieży komunistycznej jest prowadzenie wszędzie, gdzie się tylko da, agitacji indywidualnej.

Pracę agitatorów grupowych i indywidualnych kompanji organizuje i kierują nią jaczejka kompanijna, drogą:

— stałego instruowania przez sekretarza jaczejki i udzielania porad,

— narad agitatorów,

— sprawozdań agitatorów.

Pracą wszystkich agitatorów grupowych i indywidualnych pułku kieruje biuro kollektywu pułkowego, drogą:

— narad agitatorów, (odbywających się przeciętnie raz na miesiąc),

— porad udzielanych agitatorom przez członków biura i funkcjonarjuszów partyjnych,

— specjalnych seminarjów dla agitatorów, obliczonych na 15 — 20 godzin szkolnych,

— organizowania kół agitatorów, w których przerabia się konkretne zagadnienia najbardziej interesujące bezpartyjnych.

Sposoby prowadzenia pracy partyjnej w formacjach technicznych (w których przeważają robotnicy), narodowościowych oraz marynarce są dostosowane do specjalnych warunków tych formacyj.

4) Aparat polityczny pułku (oddziału, zakładu).

W każdym oddziale, niezależnie od organizacji partyjnej, działa oficjalny aparat polityczny („politapparat"), który występuje w charakterze organu związkowego.

Na czele jego stoi komisarz wojskowy (pomocnik polityczny). Aparat ten składa się z:

— kierownika bibljoteki i bibljotekarzy kompanijnych,

— kierowników politycznych poszczególnych kompanij, szwadronów, bateryj i t. d. („politruki") wzgl. pomocników politycznych dowódców („pompolity"),

— kierownika bibljoteki i bibljotekarzy kompanijnych,

— starszych nauczycieli dla organizowania i prowadzenia zajęć z analfabetami i półanalfabetami.

Kierownik klubu pułkowego jest organizatorem całej pozaszkolnej pracy w pułku. Podlega mu kierownik bibljoteki, a o ile chodzi o prowadzenie świetlic kompanijnych („leninskije ugołki") — i kierownicy polityczni kompanij. Kierownik klubu jest z urzędu przewodniczącym wybieralnego zarządu klubu.

Dla ułatwienia pracy, aparat polityczny pułku posiada gabinet polityczny, w którym zgrupowane są wszystkie potrzebne materjały.

5) Stosunek wzajemny organizacji partyjnej, aparatu politycznego i dowództwa. Karność partyjna a karność wojskowa.

„Zasadniczym warunkiem prawidłowości pracy, zdążającej do wojskowo-politycznego wzmocnienia oddziału, jest całkowita jedność i skoordynowanie pracy organizacji partyjnej i dowództwa"[1]).

---

[1]) J. Sotnikow — „W. K. P. (b) i krasnaja armja", str. 31.

Organizacja partyjna nietylko nie powinna wtrącać się do zarządzeń bądź dowódców, bądź komisarza wojskowego i kierowników politycznych (kompanij), lecz przeciwnie — zarządzenia ich powinny być wszelkiemi sposobami podtrzymywane przez organizację jako całość, jak też i przez poszczególnych jej członków.

Bez karności nie może być mowy o zdolności bojowej wojska. Karność oddziału jest w znacznym stopniu wykładnikiem jego siły bojowej. Dlatego też zadaniem organizacji partyjnej jest osiągnąć, by każdy członek partji, czy też komsomolec, był wzorem karności i wypełniania obowiązku służbowego.

„Wszelkie naruszenie karności wojskowej jest równocześnie naruszeniem karności partyjnej i związkowej[1]). Według określenia naczelnika P. U. R.'u, Bubnowa[2]), karność partyjna jest środkiem pomocniczym do wzmocnienia karności wojskowej.

IV. Szkolna praca polityczna. (Propaganda szkolna).

1) Zadania i treść zajęć politycznych.

Obowiązkowe zajęcia polityczne („politzaniatja"), jako zasadnicza część pracy politycznej, prowadzonej przez partję komunistyczną w wojsku, są podstawową formą wychowania politycznego i podniesienia poziomu kulturalnego ogółu żołnierzy.

Mają one za zadanie przez podnoszenie uświadomienia żołnierzy wzmacniać czerwoną armję, jako ostoję dyktatury proletarjatu, skupiać ją około partji komunistycznej i zwiększać jej zdolność bojową.

Treść programu zajęć politycznych wypływa z tych zasadniczych zadań i z uwzględnienia faktu, iż gros wojska stanowią włościanie. Nastawienie programu — wychowanie żołnierza-obywatela Z. S. R. R.

Program wychowania politycznego żołnierzy opiera się na trzech podstawach, wokoło których grupuje się cały materjał:

— uwojskowienie („wojenizacja")

— sowietyzacja

— umiędzynarodowienie („internacjonalizacja").

Uwojskowieniem jest urobienie z młodego włościanina żołnierza, świadomego struktury, celów i zadań czerwonej armji w czasie pokoju, mobilizacji i wojny.

---

1) Sotnikow — „W. K. P. (b) i krasnaja armja", str. 36.

2) A. Bubnow — „Wojennyje dostiżeńja i wojenno-politiczeskije zadaczi", str. 32.

Sowietyzacja polega na wychowaniu żołnierza na obywatela związkowego, znającego ustrój państwa i zainteresowanego w utrzymaniu tego ustroju, jego struktury społecznej i państwowej, znającego politykę władzy sowieckiej i partji, nastawionego na walkę w mieście z burżuazją, a na wsi — z zamożnem włościaństwem („kułaczestwom"), rozumiejącego „konieczność obrony socjalistycznej ojczyzny przed światem kapitalistycznym".

Sowietyzacja ma na uwadze zainteresowanie masy włościańskiej w rozbudowie państwa sowieckiego.

Umiędzynarodowienie oznacza ogólny kierunek wychowania, rozszerzający światopogląd w duchu zaznajomienia żołnierza z zagadnieniami polityki międzynarodowej i międzynarodowego ruchu robotniczego i włościańskiego, zrozumienia międzynarodowego znaczenia partji komunistycznej i „kominternu" [1]), jako organizatora rewolucji światowej, oraz zainteresowania Z. S. R. R. w zwycięstwie rewolucji światowej.

Najgłówniejszem wymaganiem, stawianem prowadzącym zajęcia polityczne, jest ścisłe związanie treści programu zajęć z życiem współczesnem.

Program pracy politycznej jest dwuletni; obejmuje pierwszy i drugi rok nauczania i jest podzielony na okresy letnie i zimowe. Daje on szczegółowe zestawienie pogadanek.

Dwuletnie programy zajęć politycznych, wprowadzone systematycznie w czerwonej armji od 1925 r.[2]), ulegają ciągłym zmianom, wywołując w ciągu ostatniego trzechlecia bardzo gorącą dyskusję na łamach prasy wojskowej, zarówno co do zakresu programu i jego treści, jak też i metodycznego układu materjału.

Pierwszy taki program na rok 1925/26 składał się z 235 zajęć dwugodzinnych, razem 470 godzin, i 10 zajęć nadprogramowych.

Wśród pogadanek przypadało 138 na pogadanki zasadnicze (tematy stałe), reszta zaś — na repetycje (późniejsze pogadanki streszczające), pogadanki na tematy polityki bieżącej (wewnętrznej i międzynarodowej), pogadanki dotyczące różnych kampanij (akcyj)[3]) sowieckich oraz pogadanki związane z życiem wojskowem (jak manewry, uroczystości i t. d.).

Już jednak w następnym roku P. U. R. wydał nowy program na r. 1926/27, ograniczając zarówno ilość samych zajęć, jak też i zmniej-

[1]) „Komunisticzeskij Internacjonał" — Międzynarodówka Komunistyczna.

[2]) Próbą takiego programu było wydane przez P.U.R. zarządzenie „Politiczeskije i obszczeobrazowatielnyje zaniatja s krasnoarmiejcami na lieto 1924".

[3]) Np. kampanja aprowizacyjna, pożyczkowa i t. d.

szając ilość pogadanek zasadniczych (stałych) do 113 i wprowadzając zmiany w układzie oraz ustosunkowaniu ilościowem innych pogadanek.

Następną jesienią 1927 r. P. U. R. wydał nowy program zajęć, ograniczając jeszcze bardziej ilość pogadanek zasadniczych (do 78), zwiększając natomiast ilość tematów wojskowych i dodając szereg tematów aktualnych.

Wreszcie w r. 1928 P.U.R. (rozkaz Nr. 49 z dn. 1.X. 1928 r.) ustalił znowu nowy program zajęć politycznych na rok 1928/29, oparty na doświadczeniu i uwględniający wymagania chwili.

Na program ten składają się zasadniczo zagadnienia:

— wojskowo-polityczne, charakteryzujące cele i zadania czerwonej armji, prawa i obowiązki żołnierza w czasie wojny i pokoju,

— historyczne, zaznajamiające żołnierza z przeszłością bojową czerwonej armji i z ruchem rewolucyjnym,

— polityki partji, władzy sowietów i międzynarodowego ruchu rewolucyjnego.

Do tego dochodzą pogadanki na tematy z higjeny wojskowej.

Pierwsze dwie grupy należą do kategorji stałych, niezmiennych w ciągu całego szeregu lat. Trzecia grupa zagadnień jest zmienna.

Program przewiduje ogółem na dwa lata służby:

180 dwugodzinnych zajęć (pogadanek) planowych — 360 godzin,

20 zajęć nadprogramowych (kosztem godzin zapasowych z ogólnego programu wyszkolenia).

Na pierwszy rok służby wojskowej przypada 124 zajęć (248 godzin), z czego na okres zimowy (od 1. XII do 15. V) — 88, a na okres letni (1. VI — 1. XI) — 24 zajęć (pogadanek) planowych, w okresie zaś od 1. IX do 1. XII — 12 zajęć nadprogramowych.

Na drugi rok służby przypada ogółem 76 zajęć (152 godziny), z czego na okres zimowy 44 zajęcia, na okres letni 24 zajęcia planowe oraz 8 zajęć nadprogramowych.

Programy zajęć, wydawane przez oddział propagandy i agitacji P.U.R.'u, zawierające szczegółowe szkielety wszystkich pogadanek oraz zasadnicze tezy i pojęcia, które należy żołnierzowi wpoić.

Szczegółowy rozkład zajęć na rok 1928/29 podany jest w załączniku.

Tak częste zmiany układu i treści programów były następstwem doświadczenia praktycznego, poczynionego zarówno co do samego merytorycznego ujmowania zagadnienia pracy politycznej, w związku z potrzebami partji i życia sowieckiego, jak i też doświadczenia co do wyników pracy i możliwości opanowania materjału przez masę żołnierską.

Wzrost uświadomienia oraz wyniki pracy politycznej, prowadzonej wśród przedpoborowych [1]), wysuwane są również jako przyczyny zmiany programu zajęć politycznych.

W tematach zarówno poprzedniego, jak i ostatniego programu, starano się szczególnie podkreślić:

1) konieczność roli kierowniczej partji komunistycznej w życiu państwowem i wojskowem;

2) konieczność sojuszu włościan i robotników pod wodzą klasy robotniczej;

3) wzrastające wciąż, zdaniem sfer sowieckich, niebezpieczeństwo wojny, grożące ze strony państw europejskich;

4) wyniki osiągnięte w dziele rozbudowy państwa sowieckiego oraz przyczyny hamujące jego rozwój, starając się jednocześnie uzasadnić i wyjaśnić ogółowi żołnierzy zasadnicze pociągnięcia władzy sowieckiej, czestokroć bardzo uciążliwe dla ludności.

P o l s c e program dwuletni na r. 28/29 poświęcił dwie pogadanki (47-mą i 48-mą). Cel tych pogadanek sformułowano następująco:

„Wyjaśnić żołnierzowi czerwonej armji, że Polska — najpotężniejszy z naszych sąsiadów — jest na służbie mocarstw imperjalistycznych, w pierwszym rzędzie Anglji, że kapitaliści polscy wydają ogromne sumy na zbrojenia, utrzymują duże siły zbrojne i szykują się do walki z nami".

W planie zaś znajdujemy np. tezę: „Polska na czele bloku naszych zachodnich sąsiadów przeciw Z. S. R. R.".

W wyjaśnieniach zaś do tekstu czytamy:

„Polska... kierowała i kieruje bandy dla zbrojnych napadów na ziemie sowieckie".

„Wrogi stosunek polityki polskiej do Z. S. R. R. wzrósł zwłaszcza po powrocie w 1926 r. do władzy Piłsudskiego, naszego zaciętego wroga, oraz w związku z zaognieniem się stosunków angielsko-sowieckich. Jednem z zadań, jakie wysuwa Piłsudski, jest stworzenie „Wielkiej Polski" i zagarnięcie Ukrainy prawobrzeżnej, aż po Dniepr".

„Przygotowanie się Polski do napadu na Z. S. R. R. znajduje swój oddźwięk w stosunkach dyplomatycznych i ekonomicznych".

„Anglja postawiła Polskę na czele napadu na Z. S. R. R." i t. d. w tym samym duchu.

---

[1]) W programach nauczania przedpoborowych na punktach szkolnych („uczpunkty" lub „doprizpunkty") pracy politycznej poświęca się w czasie nauczania 1 — 2 godzin dziennie.

Jedna z czytanek do tych pogadanek nosi tytuł: „Polska szykuje się do wojny z Z. S. R. R."[1]).

Dwuletni program zajęć politycznych jest jednolity dla całego państwa.

Ze względu na odrębności narodowe lub lokalne, poszczególne okręgi zmuszone są jednak wprowadzać do pewnych zajęć pewne modyfikacje.

Tematy zajęć politycznych poświęconych zagadnieniom aktualnym (podają je oddziały polityczne dywizyj), muszą być omawiane na zajęciach regularnie raz na dwa tygodnie.

Dwuletni program zajęć w oddziałach regularnych (kadrowych) posiada kilka warjantów, a mianowicie:

— program dla pułkowych szkół młodszych dowódców (szkół podoficerskich),

— program dla młodszych dowódców służby czynnej (z kontyngensu),

— warjant robotniczy dla szeregowców,

— warjant dla oddziałów specjalnych [2]).

Warjanty te uwzględniają bądź poziom (pogłębienie programu), bądź potrzeby słuchaczów, bądź też przyszłą ich rolę jako dowódców.

Dwuletni program jest obowiązkowy dla kadr wojsk terytorjalnych. Zajęcia polityczne dla składu zmiennego obejmują tylko zasadnicze zagadnienia programu.

2) Organizacja zajęć politycznych.

Zajęcia polityczne odbywają się w grupach nie większych, niż 30 żołnierzy. Grupy te tworzy się w ramach pułku lub bataljonu (w zależności od ilości dowódców). Przy zastosowaniu grup, oddziela się: analfabetów, półanalfabetów i umiejących czytać i pisać. Zajęcia polityczne odbywają się tylko w godzinach przedpołudniowych: od 7 do 9 lub od 8 do 10 godziny.

Zajęcia odbywają się w klubie, świetlicach, klasach szkolnych lub na salach.

Pracą kierują prowadzący grupy („gruppowody"), którzy zasadniczo powinni rekrutować się z korpusu średnich dowódców („średnij

---

[1]) Oświetlenie stanu stosunków społecznych i narodowościowych, utrzymane w podobnym tonie, roi się od tendencyjnych lub fałszywych danych. Wszystko to ma na celu przedstawienie naszego państwa jako kraju „czarnej reakcji" i wzbudzenie w żołnierzu czerwonej armji nienawiści do Polski, zaś alarmy wojenne są uzasadnieniem dla zbrojeń państwa sowietów.

[2]) Istnieje również program zajęć politycznych dla jednorocznych.

komsostaw" = młodsi oficerowie), jednakowoż w praktyce w wielu okręgach pracę prowadzą również młodsi dowódcy (podoficerowie) [1].

Prowadzący grupy są instruowani bądź indywidualnie przez kierownika politycznego kompanji, bądź grupowo, w ramach oddziału lub też garnizonu. Poza tem na wiosnę i jesienią odbywają się seminarja dla pogłębienia wiadomości i wyrobienia kierowników grup pod względem metodycznym.

Pomoc dla prowadzących grupy stanowią ogłaszane w wojskowo-politycznym tygodniku „Wojennyj Wiestnik" plany pracy („rabocziie płany politzaniatij gruppowoda"), w których to planach są rozwijane kolejno wszystkie tematy dwuletniego programu, jak również i cały szereg tematów aktualnych.

Plan taki zawiera:

— określenie celu pogadanki („biesiedy"),

— plan pogadanki,

— treść pogadanki; podany jest dość szczegółowo szkielet, wokoło którego kierownik zgrupować powinien materjał,

— wnioski końcowe,

— literaturę,

— dane cyfrowe, potrzebne do pogadanki.

Prowadzący grupę otrzymuje więc prawie wszystko, co mu jest potrzebne do prowadzenia pogadanki.

Za warunki osiągnięcia dobrych postępów w zajęciach politycznych uważane są:

— dokładne poznanie przez prowadzącego grupę audytorjum pod względem przynależności partyjnej, zawodu, wykształcenia i narodowości,

— badanie nastrojów słuchaczy,

— ewidencja wyników pracy,

— komisyjne sprawdzanie wyników pracy.

3) Metodyka zajęć politycznych.

Właściwością metodyczną dwuletniego programu jest to, iż do każdego tematu wskazany jest t. zw. „materjał ilustrujący" (z dziedziny ogólno-oświatowej), który, pomagając w opanowaniu istoty zagadnienia, podnosi jednocześnie ogólny poziom kulturalny żołnierzy czerwonej armji.

---

[1]) W niektórych okręgach młodsi dowódcy stanowią od 24 do 44% kierowników grup, a w marynarce — od 51 do 60%. A Aleksandrow, Wojennyj Wiestnik, Nr. 46 z 1928 r.

Jeżeli chodzi o analfabetów, to jest dla nich specjalny warjant zajęć (t. zw. kompleks), uwzględniający, obok pracy praktycznej, szereg przedmiotów ogólnokształcących (nauka czytania, arytmetyka, geografja). Przedmioty te są jednak ściśle związane z tematem (zarówno czytanka, jak nawet i zadanie arytmetyczne) [1].

Podstawowemi zasadami metodyki zajęć, wypływającemi z ich charakteru, jak i składu audytorjum (dorośli włościanie i robotnicy), są:

1) samodzielność i czynny udział uczniów,

2) najściślejsza łączność nauczania z rzeczywistością,

3) poglądowość wykładania (schematy, plakaty, diagramy),

4) konstrukcja nauczania od szczegółu do ogółu (indukcja), od znanego do nieznanego.

Pogadanki prowadzi się przy pomocy m e t o d y d y s k u s y j n e j („żiwaja, razwiernutaja biesieda"), jako dającej największe wyniki pod względem polityczno-wychowawczym.

W szkołach i oddziałach, gdzie są ku temu warunki, metoda wychowania powinna o ile możności zbliżać się do m e t o d y l a b o r a t o r y j n e j, wymagającej pracy samodzielnej.

Układ metodyczny pogadanek jest następujący:

1) słowo wstępne prowadzącego grupę (5 — 10 minut),

2) pytania prowadzącego, odpowiedzi na nie żołnierzy i odwrotnie — pytania żołnierzy, zadawane prowadzącemu oraz przez jednego drugiemu,

3) zakończenie lub zreasumowanie przez prowadzącego grupę.

Słowo wstępne ma za zadanie:

— podanie celu pogadanki,

— danie głównych kierunków pogadanki i ustalenie ich logicznego związku,

— powiązanie tematu z materjałem już przepracowanym.

Zreasumowanie ma na celu:

— podsumowanie wyników pogadanki,

— wyciągnięcie wniosków zasadniczych,

— podkreślenie błędnych sądów słuchaczy.

Prowadzący grupę stara się, ażeby słuchacze sami formułowali wnioski.

Wielkie znaczenie posiada nawiązanie pogadanek programowych do rzeczywistości. W wykładzie ważną rolę odgrywają sposoby przedstawiania materjału ,jak: stosowanie kontrastu, porównań i przykładów, powtarzanie, ironja, cytaty.

---

[1]) Np. przerobienie zadania przy pomocy danych cyfrowych z pogadanki. Patrz Budowskij — Mietodika politzaniatij w krasnoj armji.

4) Likwidowanie analfabetyzmu.

Zlikwidowanie analfabetyzmu jest, według programów szkolenia i autorów sowieckich, niezbędnym warunkiem należytego wychowania wojskowo-politycznego żołnierza [1].

Zasadnicze zadanie zwalczania analfabetyzmu ma praca przedpoborowa.

Wśród przedpoborowych było analfabetów:

np. w roczniku 1905 — 9,5%
„ 1906 — 10,7%

To też wcielono do oddziałów wojskowych:

w r. 1924 — 11,4% analfabetów
„ „ 1925 — 8,4% „
„ „ 1926 — 6,05% „

Oddziały wojskowe nie likwidują jeszcze analfabetyzmu całkowicie. Tak np. w roczniku 1902 przed samem zwolnieniem było 2.000 analfabetów.

Praktyka wykazała celowość łączenia likwidowania analfabetyzmu z wychowaniem politycznem żołnierza.

Kierownik pułkowy czy bataljonowy grupy analfabetów pracuje według specjalnych metod. Na kierowników grup analfabetów wyznacza się najbardziej do tego przygotowanych dowódców i nauczycieli fachowych.

V. *Praca pozaszkolna. (Propaganda pozaszkolna).*

1) Cel, istota i zasady ogólne pracy pozaszkolnej.

Praca polityczna („politrabota") rozciąga się również na wolny czas żołnierza czerwonej armji.

Ten dział pracy nosi nazwę pracy pozaszkolnej.

Narada naczelników oddziałów politycznych okręgów wojskowych i flot (styczeń 1927) określa ją w sposób następujący :

„Praca pozaszkolna jest tą częścią pracy politycznej w czerwonej

[1]) Według A. Aleksandrowa (Wojennyj Wiestnik, Nr. 7 z 1927 r., należy dążyć do takiego stanu rzeczy, by żołnierz:

1) znał 4 działania arytmetyczne (również z ułamkami dziesiętnemi),
2) miał pojęcie o %%i diagramie,
3) umiał czytać i opowiedzieć rzecz przeczytaną,
4) mógł poprawnie zapisać swe myśli ,
5) orjentował się mniej więcej w mapie.

armji, którą prowadzą organizacje pozaszkolne (świetlice kompanijne im. Lenina, kluby żołnierskie, domy czerwonej armji), zaś bezpośredniem zadaniem jej jest wykorzystanie wolnego czasu osób wojskowych w ogólnym celu wychowania wykwalifikowanego i świadomego żołnierza-obywatela, gotowego w każdej chwili wystąpić pod wodzą partji w obronie władzy sowietów przeciw każdemu jej wrogowi".

Ze względu na to, że praca pozaszkolna odbywa się w godzinach pozasłużbowych, musi ona posiadać pewne odrębne cechy.

„Właściwości odrębne pracy pozaszkolnej polegają na tem, że jest ona dobrowolna, oparta na zasadach szerokiej samodzielności, inicjatywy i społeczności [1]) uczestników oraz powinna stale brać pod uwagę potrzebę odpoczynku żołnierza i całkowicie ten odpoczynek zapewniać" (uchwała narady w sprawie pracy pozaszkolnej w czerwonej armji i flocie).

Kierownictwo polityczne czerwonej armji uważa, że dobrowolny i społeczny charakter pracy pozaszkolnej nietylko nie wpływa ujemnie na wyrobienie zdolności bojowej żołnierza, lecz jest on jednym z głównych sposobów jej wzmocnienia.

Regulamin służby polowej czerwonej armji powtarza niejednokrotnie, iż gwarancją zdolności bojowej oddziału jest „spoistość wewnętrzna i karność" i że „obcowanie dowódcy z podwładnym mu oddziałem jest najlepszym sposobem do tego, ażeby kierownictwo wojskowe uczynić życiowem, wyrobić wzajemne zrozumienie, jednolitość poglądów i ustalić wzajemne zaufanie".

Wobec wzrostu aktywności masy żołnierskiej, zadaniem pracy politycznej jest opanowanie tej aktywności i skierowanie jej ku wzmocnieniu zdolności bojowej czerwonej armji.

Organizacja odpoczynku w klubie i świetlicy powinna iść w kierunku:

1) stworzenia odpowiednich warunków zewnętrznych, któreby dały możność spędzania tam czasu, poczytania, porozmawiania, pogrania i t. d.;

2) uwzględnienia poza pracą polityczną organizowania rozrywek dla żołnierza;

---

[1]) Świetlicy żołnierskiej stawia się za warunek, aby jej członkowie pracowali samodzielnie i brali czynny udział w pracach. W klubie i świetlicy żołnierze pracują razem i wspólnie, wybierają zarządy i biorą udział w kierownictwie.

3) przepojenia wszystkich prac pozaszkolnych atmosferą odpoczynku [1]).

Praca pozaszkolna nie posiada i nie może posiadać ścisłego i określonego programu na czas dłuższy.

Nie znaczy to jednak, że jest bezprogramowa i dorywcza oraz, że idzie samopas („samotiokom"), lecz — że opiera się na bieżącym, aktualnym materjale dnia i rozwija się wokoło faktów, zdarzeń i zjawisk bieżącej rzeczywistości.

Praca pozaszkolna obejmuje daleko szerszy zakres, aniżeli obowiązkowe zajęcia polityczne. Rozpada się na szereg działów ,jak:

1) agitacja i propaganda polityczna,
2) praca wojskowa,
3) praca ogólno-oświatowa,
4) praca oświatowo-sanitarna,
5) praca sportowa,
6) praca artystyczna,
7) propaganda antyreligijna i t .d.

W pracy klubu i świetlicy agitacja i propaganda zajmują miejsce naczelne.

Obejmują one zasadniczo zagadnienia poruszane przy wykonywaniu dwuletniego programu zajęć politycznych, z uwględnieniem zagadnień miejscowych.

Pozaszkolna praca wojskowa obraca się wokoło zagadnień:

1) nauczania wojskowego i żołnierskiego życia codziennego,
2) wyjaśnienia organizacji czerwonej armji,
3) sztuki wojskowej i techniki,
4) historji i tradycyj czerwonej armji,
5) zaznajomienia z wojskami innych państw.

Praca ogólno-oświatowa powinna być związana organicznie z pracą polityczną i wojskową.

Praca oświatowo-sanitarna ma za zadanie wyrobienie w żołnierzu szeregu nawyknień sanitarno-higjenicznych, niezbędnych w koszarach i w polu. Obraca się ona przedewszystkiem wokoło zagadnień higjeny zbiorowej i indywidualnej oraz higjeny w marszu i w warunkach bojowych.

---

[1]) 1) Prace te powinny bardzo wyraźnie odbijać się od zajęć obowiązkowych i nie przypominać ich zmęczonemu żołnierzowi, 2) przy ustalaniu zakresu pracy, należy liczyć się z tem, że żołnierz przychodzi do klubu i świetlicy zmęczony, 3) praca pozaszkolna powinna być zajmująca, 4) należy żołnierza zainteresować. (Politrabota w krasnoj armji w mirnoje wriemia, str. 63).

2) Organzacja i sposoby prowadzenia pracy pozaszkolnej.

Pracę pozaszkolną prowadzi się przy pomocy:
— świetlic kompanijnych im. Lenina („leninskij ugołok"),
— klubów,
— domów czerwonej armji.

Świetlice obsługują zasadniczo masę mniej rozwiniętych żołnierzy, kluby — mniej wykształconych żołnierzy — aktywistów i młodszych dowódców, zaś domy czerwonej armji — dowódców średnich i starszych.

Świetlice działają w obrębie kompanij (pododdziałów), klub obejmuje swą działalnością pułk (oddział, zakład równorzędny) zaś dom czerwonej armji — garnizon [1]).

Narada naczelników zarządów (szefostw) politycznych okręgów wojskowych i flot zwróciła uwagę na szkodliwość tendencyj zamykania poszczególnych rodzajów i typów organizacyjnych pracy pozaszkolnej w ramach funkcyj służbowych. Zdaniem narady, praca ta powinna wzmacniać koleżeńską i bojową spójnię osób wojskowych wszystkich kategoryj służbowych. Podział na kategorje nie powinien stwarzać kastowych organizacyj pozaszkolnych.

W rzeczywistości, gros pracy prowadzi się w świetlicach kompanijnych. Według oświadczenia jednego z czołowych działaczy na polu oświatowem, B. Berlina[2]), w 1927 r. czerwona armja klubów w całem tego słowa znaczeniu, jako organizacyj społecznych, prawie nie posiadała. Zwykle klub pułkowy sprowadza się do sali teatralnej i bibljoteki pułkowej. Spowodowane to jest, z jednej strony, brakiem pomieszczeń, z drugiej — brakiem należytego zrozumienia rzeczywistej konieczności istnienia klubu jako takiego.

Co się zaś tyczy domów czerwonej armji dla średnich dowódców i ich rodzin, to one jeszcze się nie prędko rozwiną. Dlatego też na kluby pułkowe spada zadanie zaspakajania potrzeb dowódców średnich i ich rodzin. Zrozumiały jest przeto nacisk wywierany na rozwój klubów.

Rozwijanie pracy klubów ma na celu łączenie aktywnych żołnierzy czerwonej armji na szczeblu pułku i odciążenie w ten sposób świetlic kompanijnych od prowadzenia kółek samokształceniowych, wojennych i t. d., a przez to samo danie możności skoncentrowania w świetlicy uwagi na masę żołnierską.

---

[1]) Istnieją również okręgowe domy czerwonej armji i dom centralny w Moskwie. Poza zwykłemi zadaniami, mają one odgrywać rolę domów wzorowych.

[2]) B. Berlin — Za połkowoj kłub. Wojennyj Wiestnik, Nr. 3 z 1927 r.

PLAN ZAJĘĆ POLITYCZNYCH DLA CZERWONEJ ARMJI NA ROK 1928/29.

(PROPAGANDA SZKOLNA).

PIERWSZY ROK SŁUŻBY. Ilość pogadanek dwugodzinnych. — DRUGI ROK SŁUŻBY. Ilość pogadanek dwugodzinnych.

	PIERWSZY ROK SŁUŻBY: Tematy wojskowo-polityczne i historyczne.		Położenie międzynarodowe i wewnętrzne	Higjena wojskowa	Repetycje	DRUGI ROK SŁUŻBY: Tematy wojskowo-polityczne i historyczne		Położenie międzynarodowe i wewnętrzne	Higjena wojskowa	Repetycje
Okres zimowy 1.XII—15.V	Rozdział I „Czerwona armja i jej żołnierz"	11				Rozdział VII „Czerwona armja jako wierny obrońca rozbudowy socjalistycznej w Z. S. R. R.“	19	11	8	6
	Rozdział II „Czerwona armja na straży Z. S. R. R."	14								
	Rozdział III „Historja bojowa czerwonej armji".	8								
	Rozdział IV „Wszechzwiązkowa partja komunistyczna".	6								
	Rozdział V Z. S. R. R. w okrążeniu kapitalistycznem".	12								
	Razem	51	22	11	4					
Okres letni 1.VI—1.XI	Rozdział VI „Nasi przyjaciele w obozie wrogów" (międzynarodowe organizacje komunistyczne)	8	8	4	4	Rozdział VIII „Obrona Z. S. R. R. i żołnierz czerwonej armji jako rezerwista".	10	8	4	2
Zajęcia poza planem	1) Zaznajomienie z rejonem przyszłych manewrów	2								
	2) Przygotowanie do przyjęcia nowego rocznika	2								
	3) Przygotowanie do obchodu październikowego	2								
	Razem	6	6	—	—	—		8	—	—
	OGÓŁEM	65	36	15	8		29	27	12	8
	124 pogadanki (248 godzin)					76 pogadanek (152 godziny)				

Do art. „Praca polityczna w czerwonej armji podczas pokoju".
Przegl. Wojsk., zesz. 21.

Praca pozaszkolna występuje pod postacią: 1) pracy masowej, 2) pracy grup, 3) pracy kół („kružki")[1]), 4) pracy kursów szkolnych.

Zasadniczym terenem pracy kół i kursów jest klub pułkowy, zaś pracy masowej i grup — świetlica.

Niezależnie od tego, występują i na terenie pułku masowe formy pracy, jak kino, radjo, teatr żołnierski, odczyty ogólne i t. d., które należą do kompetencji klubu.

Jak już wspomniano wyżej, całością pracy pozaszkolnej kieruje komisarz (pomocnik polityczny) za pośrednictwem naczelnika klubu.

W pracy klubowej naczelnikowi pomaga wybieralny zarząd.

Pracą świetlicy kompanijnej (szwadronowej, bateryjnej, okrętowej i t. d.) kieruje bezpośrednio i uzgadnia ją z całokształtem pracy polityczno-wojskowej oddziału oraz z pracą klubu pułkowego kierownik polityczny („politruk"). Ma on do pomocy radę („sowiet") świetlicy, wybieraną na przeciąg 6 miesięcy na ogólnem zebraniu pododdziału. Jest on jej członkiem, a zarazem przewodniczącym z urzędu. Rada świetlicy składa się z 5 — 7 członków [2]). Wynik wyborów zatwierdza komisarz.

Kierownik polityczny zatwierdza kierowników grup i organizatorów pracy w świetlicy i kieruje pracą bibljotekarza kompanijnego; wciąga do pracy pozaszkolnej dowódców pododdziału. Najbliższymi pomocnikami kierownika politycznego są dowódcy średni. Kadry pracowników (bibljotekarz kompanijny, kierownicy grup, organizatorzy pracy masowej i t. d.) rekrutują się z dowódców, członków partji i „komsomołu" oraz zpośród najbardziej czynnych i rozwiniętych żołnierzy.

Kierownictwo pracy świetlicy posiada w zasadzie charakter kierownictwa zbiorowego, jednak główne miejsce zajmuje w niem partyjna „jaczejka" kompanijna, która ma za zadanie zrobić ze świetlicy narzędzie komunistycznego i wojskowego wychowywania masy.

3) Świetlica żołnierska („leninskij ugołok", „leninskaja pałatka").

Zasadniczym terenem pracy pozaszkolnej w stosunku do masy żołnierskiej jest świetlica kompanijna (pododdziału). Tam też odbywa się urabianie polityczne żołnierza.

[1]) Praca grupy różni się od pracy koła zarówno co do zakresu, jak i czasu trwania. Koło ma za zadanie zaznajomić swoich członków z całym szeregiem zagadnień w danej dziedzinie, natomiast grupa zaznajamia uczestników tylko z jednem konkretnem zagadnieniem.

[2]) Do obowiązków rady należy ustalenie planu, toku i rozkładu zajęć świetlicy oraz sposobu ich przeprowadzenia, ustalenie dyżurów, ewidencjonowanie dokonywanej pracy, łączność z organizacjami społecznemi, współdziałanie w zaopatrywaniu świetlicy we wszystkie potrzebne rzeczy.

Praca pozaszkolna w świetlicy występuje zasadniczo pod postacią pracy masowej. Obok tego jednak świetlice prowadzą pracę grupową.

Praca masowa.

Praca masowa, poza oświetleniem bieżących zagadnień wojskowych i politycznych oraz różnego rodzaju kampanij, urządzaniem uroczystości i rocznic — ma za zadanie wciąganie do świetlicy masy żołnierskiej, dawanie odpowiedzi na zagadnienia interesujące żołnierza, wyrabianie w nim zainteresowania, inicjatywy, samodzielności, ducha aktywizmu, wreszcie — umożliwienie żołnierzowi rozsądnej i godziwej rozrywki.

W założeniu praca ta, jest codzienna.

Pracę masową prowadzą:

1) kierownik polityczny i dowódcy,

2) członkowie rady świetlicy i żołnierze-aktywiści,

3) różne grupy działające na terenie świetlicy,

4) członkowie partji i komsomolcy,

5) organizacje cywilne, szefujące [1]) oddziałowi, oraz ich członkowie,

6) dorywczo — klub i jego koła.

Typowemi formami pracy masowej są: 1) żywe słowo, 2) praca przy pomocy gazety, 3) praca przy pomocy książki, 4) rozrywki masowe, 5) odpowiedzi na pytania, 6) praca sportowa, 7) zawody różnego rodzaju, 8) teatrzyki żołnierskie, 9) wieczory składane i t. d.

Żywe słowo. Oddziaływanie zapomocą żywego słowa odbywa się przez 20 — 30 minutowe pogadanki (improwizowane i przygotowane), referaty i wykłady — te ostatnie dorywczo.

Praca przy pomocy gazet. Najważniejszemi jej formami są: 1) tablice wydarzeń bieżących („doski"), 2) albumy i „witryny", 3) zbiorowe czytanie gazet, 4) ustne przeglądy polityki bieżącej.

Na tablicy wydarzeń umieszcza się wycinki z gazet lub wyraźnie wypisane ręcznie streszczenia artykułów (z powołaniem się na źródło), karykatury, wiersze i ilustracje. Wycinki, streszczenia i karykatury powinny mieć bijące w oczy nagłówki (dla półanalfabetów). Materjał streszcza kilka dobitnych haseł. Na tablicy umieszcza się również rozkaz dzienny pododdziału.

Tablica ma znaczenie o tyle, o ile jest codziennie aktualizowana. W świetlicy mogą być różne tablice, jak: „ostatnie wiadomości", „nasza kompanja", tablica informacyjna i t. d.

---

[1]) „Szefostwo" organizacji cywilnej nad oddziałem polega na opiece kulturalno-oświatowej nad nim i pomocy materjalnej.

Tablicą zajmuje się 2 — 3 żołnierzy pod kontrolą kierownika politycznego.

A l b u m y mają za zadanie grupowanie materjału bardziej stałego. Są to zeszyty (w barwnej okładce, sporządzone z grubego papieru). Albumy zestawia się według zagadnień, np.: „Jak kapitaliści przygotowują się do wojny", „Nasi sąsiedzi", „Historja pułku". W albumach grupuje się mapy, diagramy, ilustracje z czasopism (wszystko to odpowiednio skomentowane), wyciągi z mów i uchwał, krótkie wiersze oraz poszczególne ważniejsze dokumenty.

„W i t r y n a" jest to album ścienny.

Z b i o r o w e c z y t a n i e g a z e t na głos zaczyna się z 2 — 3 żołnierzami, do których przyłączają się później i inni. Czyta się najciekawsze wyjątki. Następnie czytający (komsomolec lub aktywista) zawiązuje pogawędkę. Przy świetlicy istnieje kadra lektorów. Dla czytających samodzielnie podkreśla się w gazetach ważniejsze fakty lub zalecone artykuły.

Czytanie gazet ilustruje się diagramami i innemi będącemi do rozporządzenia pomocami.

P r z e g l ą d y p o l i t y c z n e (20 — 30 minutowe), połączone z pogadanką, są wygłaszane 2 — 4 razy na miesiąc przez 2 — 3 powołane do tego osoby. Jako środek pomocniczy służy mapa.

Praca przy pomocy książki odbywa się drogą czytania (w ciągu najwyżej ½ godziny) niewielkich zajmujących nowel, opowiadań, wierszy lub opowiadania treści. Zadaniem świetlicy jest również wyrobienie zainteresowania się książkami wojskowemi.

Rozrywki masowe. Należą tu przedewszystkiem gry wszelkiego rodzaju: szachy, warcaby, domino, gry towarzyskie, gry ruchowe i sportowe, a z gier wojskowo-politycznych: „bój polityczny", gry na stole plastycznym.

Od czasu do czasu urządzane są turnieje szachowe, sportowe i inne.

Wielkie znaczenie posiadają instrumenty muzyczne i śpiewy chóralne. Środkiem rozrywki są również zadania, łamigłówki, szarady i rebusy. Świetlice są powołane do tego, by urządzać również rozrywki naukowe (doświadczenia chemiczne lub fizyczne i t. d.). Dobrą formą rozrywki są tańce na wieczorach różnego rodzaju, urządzanych nieraz wspólnie z organizacjami robotniczemi.

Odpowiedzi na pytania. W świetlicy znajduje się zwykły zeszyt, do którego każdy żołnierz może wpisać jakieś pytanie. Podpisywanie się nie jest obowiązkowe, lecz pożądane.

Odpowiedzi na pytania wypisuje kierownik polityczny, dowódca, sekretarz „jaczejki" lub specjalista w pewnym dziale pracy. Oprócz tego, urządzane są wieczory pytań i odpowiedzi, poświęcone kilku lub jednemu tematowi; na wieczory te są zapraszani, w razie potrzeby, działacze cywilni.

Praca sportowa. Stanowi poważny dział pracy świetlicy. Traktowana jest ona z jednej strony jako rozrywka, z drugiej zaś — jako środek rozwoju fizycznego żołnierza.

W okresie koncentracji letniej jest ona najważniejszym działem pracy świetlicy. Praca sportowa jest nastawiona w czterech kierunkach:

1) zaszczepiania żołnierzom pewnych codziennych nawyknień z dziedziny wychowania fizycznego, 2) organizowania na szeroką skalę gier ruchowych i sportowych, 3) urządzania zawodów, gier dwustronnych i wielobojów, 4) organizowania kompanijnych drużyn sportowych (piłki nożnej, siatkówki i t. d.).

Zawody różnego rodzaju są bodźcem do codziennej pracy szkolnej i pozaszkolnej. Zawody podzielić można na wojskowe, sportowe i kulturalno-oświatowe.

Zawody wojskowe rozwijają bądź nawyknienia w pewnym dziale specjalności wojskowej (strzelanie, łączność, obrona chemiczna, maskowanie i t. d.), bądź też nawyknienia w wykonywaniu pewnych czynności żołnierza w warunkach bojowych (przekazywanie rozkazów, ocenianie odległości, spostrzegawczość i t. d.).

Szczególne znaczenie posiadają zawody strzeleckie [1]).

Zawody wojskowe mogą być indywidualne lub zespołowe.

Zawody sportowe obejmują wszelkiego rodzaju biegi z przeszkodami, sztafety, gry zespołowe i wogóle wszelkie zawody z dziedziny wychowania fizycznego.

Zawody kulturalno-oświatowe obejmują różnego rodzaju gry wojskowo-polityczne („bój polityczny", loteryjka polityczna, licytacja), konkursy, np. najlepszego czytania, gry na harmonji, najlepszej recenzji o książce i t. d.

---

[1]) Program kursu pracy politycznej dla szkół wojskowych wskazuje szereg przykładów zawodów, jak: w sprawdzaniu i naprawianiu linji telefonicznej, sygnalizacji optycznej, w szybkiem i prawidłowem zakładaniu maski gazowej, w szybkiem i prawidłowem okopywaniu się, zakładaniu przeszkód z drutu kolczastego, w maskowaniu kolumny bez środków technicznych i z niemi, maskowaniu przed samolotem, w ocenianiu odległości, w określaniu sił przeciwnika według pewnych oznak, w szybkiem załadowywaniu, w szybkiem i prawidłowem zwijaniu płaszcza i t. d.

Teatrzyki żołnierskie („krasnoarmiejskaja estrada") nie wystawiają większych rzeczy, lecz ograniczają się do krótkich sztuczek, inscenizacyj, monologów, kupletów, piosenek, deklamacyj i t. d. Program „estrady" nosi charakter wybitnie polityczny, jednak zwraca się uwagę na konieczność unikania prymitywności oraz zbyt prostackiego i natrętnego agitowania [1].

Wieczory składane obracają się wokoło jednego tematu — politycznego. Składają się na nie np.: słowo wstępne (10 — 15 minut), wyjaśniające dane zagadnienie, obowiązkowo przy pomocy mapy, diagramu i innych środków poglądowych, deklamacja lub opowiadanie, godzina pytań i odpowiedzi z konkursem, kuplety, śpiewy, muzyka, inscenizacja i t. d. [2]).

Duże znaczenie w pracy świetlicy posiada kontakt z organizacjami społecznemi, wycieczki do fabryk i klubów robotniczych, odwiedziny przez organizacje robotnicze i komsomolców i t. d. oraz wycieczki różnego rodzaju do muzeów, kooperatyw i t. d.

W pracy świetlic zwraca się wielką uwagę na poglądowość form agitacji i propagandy. To też znajdują szerokie zastosowanie plakaty, hasła, diagramy, mapy i schematy.

Praca grupowa.

Grupą nazywa się dobrowolny zespół żołnierzy, którzy stawiają sobie za zadanie przerobienie pewnego konkretnego zagadnienia lub zbiorowe zorganizowanie jakiejkolwiek pracy na terenie świetlicy.

Funkcjonują grupy:

1) zajmujące się pewnem zagadnieniem partyjno-politycznem,

2) grupy wojskowe, zajmujące się np. zagadnieniem z dziedziny taktyki, techniki lub historji czerwonej armji,

3) ogólno-kształcące,

4) antyreligijne,

5) bibljoteczne,

6) zajmujące się życiem żołnierza,

7) teatrzyku rozrywkowego,

8) wychowania fizycznego,

9) zajmujące się higjeną i t. d.

Grupa jest jakby pogłębianiem, dalszym ciągiem i utrwaleniem pracy masowej w jej dążeniu do objęcia większości masy żołnierskiej.

Grupy składają się z 10 — 12 członków. Zajęcia grup odbywają się poza lokalem świetlicy. W toku pracy grupa może się rozbijać na

[1]) W praktyce wygląda to przeważnie inaczej.

[2]) Wojennyj Wiestnik nieomal w każdy zeszycie daje obfity materjał dla teatrzyków żołnierskich i wieczorów składanych.

podgrupy (3 — 5 ludzi). Na czele grupy stoi kierownik („rukowoditiel gruppy").

Kierownik grupy dostarcza jej cały potrzebny materjał.

Wymaganiem, stawianem pracy w grupach jest, ażeby była ona ciekawa, odbiegała pod względem metody od zwykłych zajęć, zaś uczestnicy jej pracowali samodzielnie i nie byli przeciążani „zadawaniem do domu".

Praca polega przeważnie na samodzielnem wykonaniu przez grupę określonego zadania.

W tym wypadku tok pracy jest następujący:

1) pogadanka wstępna,

2) rozdanie uczestnikom zadań, a następnie samodzielna praca przy pomocy nauczyciela,

3) zreasumowanie przez kierownika wyników samodzielnej pracy uczestników.

Formy pracy grup są rozmaite, a więc:

— praca przy pomocy słowa drukowanego,

— rozwiązywanie zadań wojskowych (zadania na mapie, na stole plastycznym) i arytmetycznych,

— praca na przyrządzie lub pomocy (grupy strzeleckie, chemiczne i t. d.),

— wygotowywanie modeli, przyrządów i pomocy szkolnych,

— gry dwustronne (na stole plastycznym, strzelanie grupowe, „bój polityczny"),

— zbieranie materjałów,

— wycieczki różnego rodzaju.

W świetlicach, podobnie jak i w klubach, zwraca się dużą uwagę na wyrobienie zainteresowania żołnierza do sztuki wojskowej i wyszkolenia wojskowego oraz podniesienie poziomu tego wyszkolenia.

Temu też ostatniemu zadaniu mają służyć grupy, zajmujące się poszczególnemi zagadnieniami natury wojskowej [1]).

Przygotowywanie personelu instruktorskiego dla grup odbywa się drogą:

— instruowania indywidualnego przez kierownika politycznego lub dowódcę,

— instruowania zbiorowego na zebraniach kierowników grup świetlicy, odbywających się co 2 tygodnie,

— pracy pokazowej (zajęcia wzorowe),

---

[1]) Sprawy te szczegółowo omawia broszura B. Berlina — „Kak wiesti wojennuju rabotu w leninskom ugołkie". Moskwa 1927.

— instruowania w ramach pułku w zakresie poszczególnych zagadnień,

— seminarjów pułkowych (25 — 40 godzin), odbywających się raz lub 2 razy do roku.

4) Działalność oświatowo-polityczna w czerwonej armji w świetle cyfr.

Według źródeł sowieckich [1]), rozwój klubów w czerwonej armji przedstawia się następująco:

Ilość klubów.

w r. 1918 — 383	w r. 1923 — 872
„ „ 1919 — 1350	„ „ 1924 — 762
„ „ 1920 — 2340	„ „ 1925 — 741
„ „ 1921 — 1627	„ „ 1926 — 719
„ „ 1922 — 991	„ „ 1927 — 710

Ilość kół różnego rodzaju przy klubach.

w 1921 r. było 3328 kół, czyli przeciętnie na klub 1,8
„ 1925 „ „ 8113 „ „ „ „ „ 10,7
„ 1927 „ „ 7560 „ „ „ „ „ 10,6

Stosunek procentowy poszczególnych rodzajów kół.

Rok	Na 100 kół było przeciętnie						
	politycznych	ogólno-kształcących	sportowych	artystyczno-dramatycznych	rolniczych	wojskowych	pozostałych
1921	17,5	11,5	9,4	51,0	—	—	10,6
1925	15,4	13,7	10,6	23,4	3,0	16,0	17,9
1927	9,7	15,8	20,4	25,1	—	10,0	19,0

[1]) Woskriesienskij — Politproswietrabota w R. K. K. A. za 10 liet. Wojennyj Wiestnik, Nr. 4 z 1928 r.

W ostatnich latach nietylko zmniejszyła się znacznie ilość kół, lecz również spadła znacznie ogólna ilość uczestników: ze 180.000 na 100.000. Spadek ten źródła sowieckie starają się tłumaczyć zaabsorbowaniem bardziej czynnego elementu pracą w świetlicach żołnierskich.

Wśród biorących udział w pracy kół było około 70% szeregowych.

Świetlice żołnierskie („lenugołki") i funkcjonujące przy nich grupy.

Było	w roku		
	1925	1926	1927
Świetlic żołnierskich ogółem	4472	5042	5891
Grup różnego rodzaju w świetlicach razem	—	15244	24177
Grup na jedną świetlicę przeciętnie po	—	3	4,1

Bibljoteki.

Rok	Razem bibljotek	Z tego		Ogólna ilość książek	Przeciętnie na jednego żołnierza książek
		stałych	ruchomych		
1921	7004	2775	4228	1.727.000	0,7
1925	7129	1630	5597	5.333.000	9,5
1927	9546	1494	8052	8.400.000	15,0

Wypożyczono:

w 1925 r. — 10.613.000 książek
„ 1926 „ „ 11.094.000 „

Zpośród głównych działów przypadało w bibljotekach:

na dział	w r. 1921	w r. 1927
ogólnokształcący	30,1%	32,0%
wojskowy	8,4 „	26,6 „
belletrystykę	31,8 „	17,4 „

Charakterystyczne jest, że przy obniżaniu się odsetka książek o treści belletrystycznej, który w r. 1927 spadł do 17,4%, zapotrzebowanie na belletrystykę stale wzrasta.

W r. 1925 wypożyczono dzieł belletrystycznych 31,2%, w r. 1926— 36,4%, zaś w 1927 r. — 40% ogólnej ilości wypożyczonych książek. Dało to powód do narzekań na wadliwy kierunek w zestawianiu bibljotek [1]).

VI. *Propaganda antyreligijna.*

Partja komunistyczna uważa religję i kościół (również i różne sekty religijne) za narzędzie reakcji burżuazyjnej wogóle, a w sytuacji obecnej — za sojuszników bogatych chłopów („kułakow") i nowej burżuazji („nepmanów") w ich walce z nowym ustrojem [2]).

Z poglądu na religję jako narzędzie polityczne walki klasowej, wypływa włączenie propagandy antyreligijnej do zakresu pracy politycznej, prowadzonej w czerwonej armji.

„Rozwój propagandy antyreligijnej w oddziałach jest podyktowany przez zadania dalszego wzmacniania zdolności bojowej czerwonej armji [3]).

Jednakowoż, licząc się z przewagą w czerwonej armji elementu włościańskiego, P.U.R.[4]) nakazuje prowadzić propagandę antyreligijną spokojnie i ostrożnie. Żołnierzowi tłumaczy się, dlaczego w czerwonej armji niema kościołów, obrazów i na przykładach dawnego wojska

---

1) W. Berlin — Dwa fłanga wnieszkolnoj raboty. Wojennyj Wiestnik, Nr. 31 z 1928 r.

2) Uchwały narady antyreligijnej przy komitecie centralnym partji z kwietnia 1926 r.

3) „Politrabota w krasnoj armji w mirnoje wriemia", str. 97.

4) Rozkaz Nr. 43 z 16. VI. 1927 r.

carskiego i wojny domowej stara się wyjaśnić szkodliwość przesądów religijnych dla zdolności bojowej czerwonej armji, zaś danemi z sytuacji międzynarodowej ilustruje się rolę religji w walce z państwem sowietów.

Według poglądu sfer sowieckich, żołnierze czerwonej armji dzielą się, pod względem ich stosunku do religji, na 3 kategorje:

1) znikoma mniejszość — wierzących jawnie, niekiedy nawet prowadzących propagandę religijną (przeważnie sekciarze),

2) względna większość — wierzących biernie, częstokroć kryjących się ze swą wiarą,

3) znaczna ilość — niewierzących.

Prowadzące pracę polityczną organa polityczne i „jaczejki" partyjne starają się pierwszych izolować i pozbawić ich możności wywierania wpływu na otoczenie, względnie zaagitować indywidualnie, budząc w nich różne wątpliwości; wśród drugich starają się wyrobić zmysł krytyczny oraz unieszkodliwić ich nastroje religijne; z trzecich starają się uczynić świadomych i czynnych ateistów („bezbożnikow").

W organizowaniu propagandy antyreligijnej, oprócz organizacji partyjnej i organów politycznych, odgrywają dużą rolę „jaczejki" związku ateistów („sojuz bezbożnikow"), które są organizowane w pułkach (oddziałach i zakładach równorzędnych). Jaczejki te prowadzą pracę indywidualną oraz masową. Przy klubach oddziałów gunkcjonują koła antyreligijne.

Ostatnia ogólno-wojskowa narada sekretarzy „jaczejek" partji komunistycznej zwróciła uwagę na konieczność wzmocnienia działalności organizacji partyjnej w kierunku propagandy antyreligijnej.

VII. Prasa żołnierska i korespondenci wojskowi.

Według twierdzenia Lenina, „gazeta jest nietylko zbiorowym propagatorem i zbiorowym agitatorem, lecz również i zbiorowym organizatorem".

Gazeta dla czerwonej armji ma zasadniczo te same zadania, co i prasa partyjno-sowiecka, musi jednak uwzględniać specjalne warunki życia wojskowego, charakter czytelnika oraz pewne cele specjalno-wojskowe.

Gazeta żołnierska jest uważana za jeden z poważnych środków pracy politycznej, zmierzający do podniesienia zdolności bojowej czerwonej armji i organizowania czytelników wokoło tego zagadnienia. „Dobra gazeta żołnierska powinna umiejętnie odzwierciadlać życie

koszarowe, pracę oddziału, dodatnie i ujemne wyniki tej pracy oraz wskazywać drogi naprawy. Powinna ona pomagać do rozszerzania horyzontu żołnierza, jego wiadomości i wzmacniania w nim ducha wojskowego" (Frunze).

Walka o wzmocnienie zdolności bojowej czerwonej armji jest związana z koniecznością rzeczowego krytykowania w prasie tych braków, niedopatrzeń i niewłaściwej działalności, które przynoszą wojsku szkodę [1]. Krytyka powinna jednak podporządkować się wymaganiom zachowania tajemnicy wojskowej, utrzymania karności i powagi dowódców. Nie powinna nosić charakteru tylko rewelacyjnego, lecz wskazywać jednocześnie drogi naprawy. Gazeta wojskowa jest więc poważnem narzędziem i jednocześnie terenem dla „samokrytyki" [2] w wojsku.

Od dowódców żąda się, aby ujawnianie tych lub innych zjawisk ujemnych z życia wojskowego w gazetach żołnierskich znajdowało natychmiastowy oddźwięk w postaci zarządzeń, zmierzających do usuwania ich.

Zasadniczemi typami gazet żołnierskich są:

— gazeta żołnierska okręgowa, przeznaczona dla oddziałów regularnych i żołnierzy formacyj terytorjalnych [3] w okresie powołania,

— gazety narodowościowe, przeznaczone dla formacyj narodowościowych oraz propagandy wśród ludności miejscowej,

— gazety pułkowe i kompanijne (wielonakładowe lub ścienne).

Z zagadnieniem prasy wojskowej jest ściśle związane zagadnienie propagandy wojennej w prasie cywilnej, której głównem zadaniem jest walka z „demobilizacją psychiczną", organizowanie ludności wokoło zagadnienia obrony państwa, wzmacnianie łączności z czerwoną armją i prowadzenie pracy wojskowo-wychowawczej.

Celem właściwego postawienia zagadnienia propagandy, organa

---

[1]) IV narada w sprawie prasy żołnierskiej.

[2]) Hasło „samokrytyki" rzucone zostało przez władze sowieckie wobec coraz bardziej mnożących się — a niejednokrotnie bardzo jaskrawych, drastycznych i kompromitujących — posunięć budowniczych ustroju komunistycznego, nie liczących się częstokroć z rzeczywistością. „Samokrytyka" jest uważana za bardzo poważne narzędzie uzdrawiania stosunków. Poza tem, wobec zduszenia wszelkiej opozycji, nawet przepuszczona przez filtr partyjny „samokrytyka" jest, o czem się oczywiście nie mówi, klapą bezpieczeństwa dla rosnącego niezadowolenia mas, których nie można utrzymać na dłuższą metę w przekonaniu, że wszystko, co złe w sowietach, jest z winy nacisku na Z. S. R. R. kapitału wszechświatowego, czyli t. zw. „okrążenia kapitalistycznego".

[3]) Tygodniowe okręgowe „gazety terytorjalne" i tygodnik centralny „Na straży" — mają za zadanie: utrzymanie łączności między kadrą a składem zmiennym formacyj terytorjalnych, stałe oddziaływanie na skład zmienny oraz propagandę wojenną wśród ludności cywilnej.

polityczne czerwonej armji mają zapewniony wpływ na prasę [1]) przez to, że: 1) kierownicy działów wojskowych w gazetach cywilnych są wyznaczani za zgodą tych organów, 2) redakcje okręgowych gazet wojskowych, a w stolicy oddział prasowy P. U. R.'u, mają nadzór nad propagandą wojenną.

Gazety pułkowe i kompanijne.[2]) są organami organizacji partyjnej; mogą być przeto wydawane tylko tam, gdzie organizacje takie istnieją.

Redaktora gazety pułkowej wyznacza biuro pułkowe partji komunistycznej, zatwierdza zaś komisarz wojskowy; redaktora gazety kompanijnej wyznacza zpośród członków partji lub kandydatów — „jaczejka" kompanijna.

Komitet redakcyjny gazety kompanijnej wybierany jest przez koło korespondentów wojskowych, a zatwierdzany przez „jaczejkę".

Komitet redakcyjny gazety pułkowej wybiera zebranie komitetów redakcyjnych gazet kompanijnych.

Wybory komitetów redakcyjnych odbywają się dwa razy na rok (w grudniu — po wcieleniu rekruta i wiosną — przed wyjściem do obozów letnich).

Artykuły do gazet pułkowych i kompanijnych dostarczają t. zw. „korespondenci wojskowi" (wojenkory)[3]).

Korespondentem wojskowym może być każdy żołnierz. Może on pisać o wszystkiem, z wyjątkiem krytykowania postępowania dowódcy.

Korespondenci wojskowi łączą się w koło korespondentów („wojenkorowskij krużok"), funkcjonując przy gazecie kompanijnej. Partja posiada wpływ na korespondentów przez gazetę.

Instytucja korespondentów wojskowych jest uważana za jeden z najważniejszych środków łączności partji z masami, pozwalający ujawniać aktywność masy żołnierskiej i skierowywać ją ku wzmocnianiu i podnoszeniu zdolności bojowej czerwonej armj (rozkaz P. U. R.'u z dn. 6. VII. 1927 r.).

Kierownik polityczny kompanji, chociaż sam nie należy do komitetu redakcyjnego, bierze udział w redagowaniu gazety, działając w razie potrzeby przez organizację partyjną. Udział „politruka" w pracy

---

[1]) Wpływ organów politycznych i dowódców czerwonej armji rociąga się nawet na cywilne lokalne t. zw. gazety ścienne.

[2]) W szkołach pułkowych (podoficerskich) są dozwolone gazety plutonowe.

[3]) Odpowiednikiem korespondenta wojskowego w życiu cywilnem są korespondenci robotniczy i wioskowi („rabkory" i „sielkory").

gazety wypływa między innemi z tego, że na wypadek wojny będzie on jej redaktorem.

Zwraca się również uwagę i na to, ażeby w komitecie redakcyjnym byli przedstawiciele wszystkich plutonów, ponieważ w polu zamiast komitetu redakcyjnego działać będą pełnomocni redaktorzy plutonowi.

W czasie pokoju, nad prasą wojskową, a w szczególności nad korespondentami wojskowymi czuwają tak zwani pułkowi (wyznaczani przez pułkowe biuro partji komunistycznej) oraz dywizyjni organizatorzy pracy wojskowo-korespondenckiej.

Gazeta kompanijna należy do typu gazet ściennych („stiengazieta"). Wygląda ona w ten sposób, że ręcznie pisane artykuły lub notatki umieszcza się na tablicy (wysokości około ½ metra i szerokości do 1 metra — typ najbardziej prymitywny), posiadającej stały nagłówek, bądź też przytwierdza się ją do szkieletu, skonstruowanego tak, by całą gazetę można było składać i nosić w torbie. Gazetę taką nazywają „iljiczowka".

Spotyka się różne typy gazet ściennych: np. na tablicach obracanych lub w postaci rozkładanego wszerz zeszytu z płótna żaglowego, na które nakleja się artykuły i t. d. [1]).

Zwykle gazeta ścienna składa się z następujących działów:

1) artykuły naczelne i zasadnicze,
2) nauczanie wojskowe, wojskowo-polityczne i służba,
3) życie partji i „komsomołu",
4) życie codzienne (służbowe i poza służbą),
5) koszary, fabryka, wieś,
6) organizacje społeczne,
7) skrzynka pocztowa.

Gazety pułkowe są obecnie przeważnie wielonakładowe [2]).

Techniczne rozwiązanie formy zewnętrznej gazety jest uzależnione od wymagań warunków polowych. Otóż od gazety pułkowej w polu wymaga się, by mogła się rozchodzić w wielu egzemplarzach, a na wydanie jej nie trzeba było więcej nad 5 do 7 godzin, zaś od gazety kompanijnej — by była dogodna do noszenia, nie rzucała się w oczy (maskowanie), a wydanie jej nie zabierało więcej, niż 2 — 3 godziny.

Wydawanie gazety w czasie pokoju ma za zadanie nauczenie się wydawania jej w czasie wojny. Z tego też powodu zalecane jest jak najczęstsze wydawanie gazet (nie rzadziej, niż raz na tydzień).

---

[1]) Różne wzory gazet ściennych oglądać można w tygodniku Wojennyj Wiestnik, np. w Nr. Nr. 25, 27, 39 z 1927 r.

[2]) W sprawie, czy gazeta pułkowa ma być ścienna, czy też wielonakładowa, toczyła się obszerna polemika; zwyciężył drugi pogląd.

Korespondentów wojskowych przygotowuje się do pracy wojennej w kołach korespondentów oraz przez:

— wydawanie gazet polowych podczas ćwiczeń polowych i zajęć taktycznych,
— wydawanie gazet na manewrach,
— rozwiązywanie zadań taktycznych,
— prowadzenie gier wojennych korespondentów,
— wystawy gazet i t. d.

Żołnierzy podlegających zwolnieniu przygotowuje się oddzielnie do roli korespondentów wiejskich („sielkorów").

Rozwój ruchu korespondenckiego ilustrują następujące cyfry:

	kół korespondentów wojskowych	korespondentów wojskowych
w r. 1925 było	930	15.864
„ „ 1927 „	4583	73.344

Oprócz gazet pułkowych i kompanijnych w 1927 r. wychodziły następujące wydawnictwa wojskowe:

1) centralne — 6 miesięczników, 2 tygodniki, jedno pismo wychodzące 7 razy na miesiąc i jedna gazeta;
2) w marynarce — 2 miesięczniki i 2 gazety;
3) w okręgach — 1 dwutygodnik, 1 tygodnik i 9 gazet, (z tego 8 codziennych);
4) w jednym z korpusów — 1 gazeta (raz na tydzień);
5) dla formacyj terytorjalnych — 5 gazet;
6) dla formacyj narodowościowych — 5 gazet.

VIII. Praca polityczna w formacjach terytorjalnych.

Praca polityczna w formacjach terytorjalnych posiada te same zasadnicze cele i zadania, co i praca w formacjach regularnych; jednak odrębność warunków wymaga pewnych zmian i modyfikacyj, zarówno co do formy, jak i zakresu samej pracy.

Odrębne właściwości pracy politycznej w formacjach terytorjalnych wypływają: 1) ze specjalnego przebiegu służby (praca w czasie krótkiego czasu powołania żołnierza, praca w przerwach między powołaniami, obecność w oddziałach naraz 4 roczników), 2) z tego, iż w formacjach terytorjalnych znajdują się dwie kategorje żołnierzy: stała kadra i element zmienny, przebywający długo poza oddziałem i podlegający wtedy wływom środowiska, w którem się obraca.

Najgłówniejszemi zadaniami pracy politycznej w formacjach terytorjalnych są:

— zapewnienie zwartości klasowej składu zmiennego,

— współdziałanie w kierunku stworzenia z formacyj terytorjalnych oddziałów całkowicie zdolnych do walki,

— wyrobienie przywiązania składu zmiennego do oddziału,

— popularyzowanie samego systemu terytorjalnego wśród ludności.

Praca polityczna formacyj terytorjalnych wymaga najbardziej ścisłego kontaktu i pomocy ze strony organizacyj partyjnych, komsomolskich i zawodowych.

Przechodzi ona przez trzy zasadnicze stadja:

1) przygotowanie się do zbiórek terytorjalnych,

2) praca w czasie zbiórek terytorjalnych,

3) praca w przerwach między zbiórkami terytorjalnemi.

Praca przygotowawcza obejmuje:

a) przygotowanie dowódców i aparatu politycznego kadry (seminarja, narady, zajęcia pokazowe i t. d.),

b) przygotowanie na terenie kadry organizacyj partyjnych, komsomolskich i społecznych (Osoawjachim, Mopr i t. d.),

c) przygotowanie dowódców, członków partji i „komsomołu" zpośród składu zmiennego drogą wcześniejszego powołania.

Specjalne znaczenie w pracy przygotowawczej, jak i w całokształcie pracy politycznej formacyj terytorjalnych, posiada badanie rejonu pod względem polityczno-gospodarczym i trzymanie ręki na pulsie nastrojów składu zmiennego.

Praca polityczna w czasie powołania składu zmiennego do formacyj terytorjalnych odbywa się drogą: a) zajęć politycznych, b) pracy pozaszkolnej, c) indywidualnej, grupowej i masowej agitacji wojskowej organizacji partyjnej, „komsomołu" i dowódców, d) pracy organizacyj społecznych oddziału.

Zajęcia polityczne prowadzi się dla składu zmiennego według specjalnego programu skróconego, opracowanego przez P.U.R.

Program dla pierwszej zbiórki (rekruckiej) obejmuje zasadniczo tematy pierwszego roku z normalnego 2-u letniego programu zajęć politycznych z tem, że ilość pogadanek (na r. 1927/28) wynosi 36 (zamiast 124), a ilość godzin 72 (zamiast 248).

Co tydzień odbywają się po 4 pogadanki. Poza tem w programie dla formacyj terytorjalnych przeważają tematy natury wojskowej.

W czasie następnych zbiórek terytorjalnych („obszczije uczebnyje powtornyje sbory") zajęciom politycznym poświęca się 20 godzin [1]).

---

[1]) dla 2-go roku służby „Historja czerwonej armji".
„ 3-go „ „ „Z. S. R. R. w okrążeniu kapitalistycznem".
„ 4-go „ „ „Internacjonalizacja".
„ 5-go „ „ „W. K. P. (b) — wódz czerwonej armji".

W wychowaniu politycznem żołnierzy formacyj terytorjalnych na zagadnienie stosunku wzajemnego robotników i włościan zwraca się jeszcze większą uwagę, niż w formacjach regularnych.

Likwidowanie analfabetyzmu przeprowadza się tylko podczas pierwszej trzymiesięcznej zbiórki terytorjalnej.

P r a c ę p o z a s z k o l n ą prowadzi się podobnie, jak i w formacjach regularnych. Główną uwagę zwraca się przytem na „uwojskowanie" („wojenizacja") [1].

W czasie powołania zwraca się uwagę na przygotowanie odpowiednich działaczów czynnych dla prowadzenia pracy w organizacjach społecznych w przerwach pomiędzy zbiórkami („mieżdusbornyj aktiw").

Pracę polityczno-wojskową w przerwach [2] *między zbiórkami terytorjalnemi* („mieżdusborowaja rabota") prowadzi się w celu:

1) utrwalenia wiadomości i przyzwyczajeń, nabytych w czasie powołania,

2) podtrzymania bojowej i polityczno-moralnej spoistości oddziału terytorjalnego,

3) wciągnięcia szeregowych do pracy organizacyj społecznych, a zwłaszcza „Osoawjachimu",

4) likwidowania analfabetyzmu i półanalfabetyzmu,

5) rozwinięcia właściwości fizycznych, potrzebnych do walki.

Specjalną opieką otacza się dowódców, należących do składu zmiennego.

Kierownictwo ogólne pracą należy do dowództwa i organów politycznych formacyj terytorjalnych; prowadzona zaś jest ona przy wybitnym współudziale lokalnych organizacyj partyjnych, komsomolskich, państwowych, zawodowych i „Osoawjachimu" [3].

Praca prowadzona w przerwach między powołaniami dzieli się na: 1) obowiązkową i 2) nieobowiązkową.

P r a c a o b o w i ą z k o w a. Składają się na nią: 1) jednodniowe zbiórki sprawdzające, 2) zadania indywidualne, 3) likwidowanie analfabetyzmu.

---

[1]) W formacjach terytorjalnych uwzględniona jest również propaganda rolnicza.

[2]) Dla starszych roczników — 11 miesięcy corocznie.

[3]) Osoawjachim odgrywa w tej pracy bardzo czynną i najważniejszą bodaj rolę. Dowódcy i organa polityczne są obowiązani brać czynny udział w pracy powiatowych i gminnych rad oraz „jaczejek" „Osoawjachimu".

Jednodniowe zbiórki sprawdzające (po 7 godzin) odbywają się w czasie miesięcy zimowych, zasadniczo trzykrotnie. Skład zmienny zbiera się w ośrodkach kompanijnych lub plutonowych [1].

Za zebraniach tych: 1) sprawdza się wykonanie zadań indywidualnych i daje się nowe, 2) przeprowadza się strzelanie, 3) odbywają się dwugodzinne zajęcia polityczne, 4) daje się instrukcje co do sposobów prowadzenia pracy nieobowiązkowej.

Oprócz tego, na zebraniach tych dowódcy, członkowie partji i komsomolcy prowadzą agitację indywidualną i grupową (na tematy polityki bieżącej), pracę informacyjną i rozpowszechniają literaturę wojskowo-polityczną.

Zadania indywidualne (opracowane przez dowództwo i aparat polityczny pułku terytorjalnego) z zakresu regulaminów i instrukcyj lub polityki, otrzymują tylko żołnierze umiejący czytać i pisać. Zadaniem dla analfabetów jest nauka czytania i pisania.

Zadanie likwidowania analfabetyzmu należy do organów oświecenia publicznego (cywilnych).

P r a c a n i e o b o w i ą z k o w a koncentruje się przy klubach, czytelniach i czerwonych świetlicach („krasnyje ugołki"). Zadaniem dowództwa jest zorganizowanie tej pracy przy pomocy organizacyj cywilnych i Osoawjachimu.

Praca ta prowadzona jest drogą form masowych, przez koła wiedzy wojskowej („kružki wojennych znanij") i grupy złożone z żołnierzy składu zmiennego formacyj terytorjalnych [2].

Program dla kół wiedzy wojskowej układa Osoawjachim w porozumieniu z dowództwem oddziałów.

Praca rozwijać się powinna w kierunku: 1) wojskowo-politycznym, 2) wychowania fizycznego, 3) wyszkolenia strzeleckiego.

Pomocne w tej pracy są kąciki wojskowe („wojennyje ugołki") przy miejscowych klubach i czytelniach [3].

R u c h o m ą f o r m ą p r a c y w przerwach między zbiórkami są p o j a z d y a g i t a c y j n e [4]) (wozy, sanie, samochody), wysyłane z pułków na objazd rejonu dla prowadzenia pracy wojskowo-poli-

---

[1]) O ile promień rejonu przekracza 11 km.

[2]) Jak podaje E. Kosmin — Politiczeskaja rabota w tierritorjalnych czastiach (str. 108), w kołach wiedzy wojskowej, czerwonych świetlicach i t. d. bierze udział nie więcej, niż 5% — 10% żołnierzy formacyj terytorjalnych.

[3]) Pracę wojskową w klubach przedstawia np. książka A. Tołmaczewa i A. Krupowa — Wojennaja propaganda i wojennaja rabota w kłubie. Moskwa — Leningrad 1928 r.

[4]) „Agitpowozka".

tycznej (strzelania, pogadanki, referaty i t. d.), organizacyjnej (koła wiedzy wojskowej), kolportażu wydawnictw i t. d.

Przy takich pojazdach agitacyjnych znajdują się wydelegowani przez pułk instruktorzy oraz potrzebny materjał.

Po wsiach, w ośrodku kompanijnym, a niekiedy i w pułku — są urządzane dla składu zmiennego konferencje na tematy polityki bieżącej, organizowania pracy i t. d.

IX. Praca polityczna w szkołach wojskowych.

Kurs pracy politycznej jest włączony do programu nauczania wszystkich szkół wojskowych (oficerskich).

Zadaniem kursu jest: 1) zorjentowanie ucznia w kierowaniu i prowadzeniu pracy politycznej w czerwonej armji, 2) danie mu potrzebnych wiadomości i wyrobienie umiejętności prowadzenia jej w warunkach pokojowych i wojennych, 3) wychowanie go tak, by potrafił ocenić stan psychiczno-moralny żołnierza, jego potrzeby i zainteresowania oraz mógł określić zadania pracy politycznej w plutonie i kompanji, 4) nauczenie go umiejętności wyciągania właściwych wniosków z sytuacji politycznej i dostosowywania do niej swego postępowania.

Kurs pracy politycznej jest związany i skoordynowany z programem ogólno-kształcącym i czysto-wojskowym.

Wykładowcy przedmiotów politycznych posiadają wpływ polityczny na wykładowców przedmiotów wojskowych.

W dwuletnim programie szkół wojskowych na rok 1928/29 kurs „politraboty" obejmuje ogółem 120 godzin zajęć szkolnych i praktycznych.

Podzielony jest on na 4 okresy.

W okresie zimowym 1-go roku poświęca się 24 godziny na zaznajomienie z zasadami i organizacją pracy politycznej w czerwonej armji. Okres letni, również 24 godziny, wypełnia praktyczne zaznajamianie z prowadzeniem pracy politycznej w oddziałach.

W okresie zimowym 2-go roku przeznaczono 72 godziny (w artylerji i oddziałach specjalnych 81 godzin) na pracę (propagandę) szkolną i pozaszkolną, zaś w okresie letnim — 48 godzin na pracę polityczną w różnych warunkach czasu pokojowego oraz na praktyczne prowadzenie przez uczniów zajęć politycznych w oddziałach i przygotowanie się do stage'u.

Kadry wyższych pracowników politycznych kształcą się w Wojskowej Akademji Politycznej [1]) w Moskwie. Trzyletni program tej

[1]) Wojenno-Politiczeskaja Akadiemja R. K. K. A. imieni Tołmaczewa.

uczelni obejmuje, oprócz pracy partyjno-politycznej, nauki wojskowe, historyczne, ekonomiczne, społeczne, przyrodnicze oraz pedagogikę.

Przy uczelni tej funkcjonują kursy aplikacyjne dla wyższego personelu politycznego oraz kurs dla wykładowców pracy politycznej w normalnych szkołach wojskowych.

X. *Praca polityczna na manewrach.*

Zadaniem pracy politycznej podczas manewrów jest:

1) sprawowanie kierownictwa partyjno - politycznego w warunkach zbliżonych do rzeczywistości bojowej,

2) wzmacnianie zdolności bojowej wojska, głównie przez podnoszenie jego poziomu polityczno-moralnego i wyrabianie właściwego stosunku wzajemnego pomiędzy dowódcami a szeregowcami,

3) rozwijanie w żołnierzu karności, świadomego stosunku do służby, zrozumienia istoty i znaczenia manewrów,

4) koordynowanie pracy sztabów, organów politycznych oraz podnoszenie poziomu wyszkolenia taktycznego tych ostatnich,

5) wyrabianie świadomego ustosunkowania się do gospodarstwa włościańskiego w rejonie manewrów,

6) szeroko zakrojona praca polityczna wśród ludności miejscowej,

7) rozwijanie właściwości bojowych dowódców i szeregowców, zdolności wytrwałego znoszenia trudów i niewygód życia na manewrach, wyrabianie zdrowej emulacji oraz szybkości i zdecydowania w działaniu,

8) pociąganie do pracy i wykorzystanie różnych cywilnych organizacyj społecznych.

Zmienność sytuacyj wymaga nader szybkiego tempa pracy.

Manewry poprzedza okres przygotowawczy, w czasie którego przeprowadza się odpowiednią pracę wśród żołnierzy, mających brać udział w manewrach, wśród ludności miejscowej (przy pomocy organizacyj miejscowych) oraz przygotowuje się personel polityczny i organizacje miejscowe do zadań, jakie na nie spadną. Jednocześnie przeprowadza się rozpoznanie rejonu manewrów pod względem politycznym i gospodarczym.

Praca partyjna podczas manewrów jest zbliżona do pracy wojennej. Organizacja jej jest oparta bardziej na zasadach jednoosobowości kierownictwa. Wysuwa się tu więc na pierwszy plan komisarz i sekretarz partyjnego biura pułkowego, pod którego kierow-

nictwem pracuje organzator pułkowy „komsomołu", a w pododdziałach — kierownik polityczny oraz sekretarz „jaczejki" [1]).

Jeżeli kompanja jest rozrzucona plutonami, wtedy kierownik polityczny razem z sekretarzem „jaczejki" wyznaczają plutonowych organizatorów partyjnych.

Organa partyjne są w ścisłym związku z sobą. Informują one komisarza i kierowników politycznych o nastrojach wśród żołnierzy oraz o stanie moralnym jednostek wojskowych.

Sekretarz biura pułkowego jest zawiadamiany o położeniu i zadaniach oddziału; bierze on udział w opracowaniu przez komisarza wskazówek, wytycznych i zarządzeń w sprawach partyjno-politycznych. W czasie walki znajduje się w punkcie wskazanym przez komisarza.

P r a c a a g i t a c y j n o - p r o p a g a n d o w a obraca się wokoło takich zagadnień, jak: znaczenie manewrów pod względem wychowania wojskowego, zadanie żołnierza i pododdziału w związku z pewnem położeniem taktycznem, położenie międzynarodowe i wewnętrzne, zadania obrony państwa, zagadnienia życia codziennego, stan polityczno-moralny i gospodarczy oddziału, stosunek do ludności, zagadnienia karności, utrzymania tajemnicy służbowej, karności i higjeny marszu, organizacja odpoczynku i t. d.

Głównem zadaniem pracy agitacyjno-propagandowej jest osiągnięcie takiego stanu rzeczy, ażeby cała uwaga żołnierza była skierowana na wykonanie zadania swego pododdziału [2]).

Partja komunistyczna wykorzystuje również manewry jako środek do oddziaływania na ludność wiejską i wymaga, aby żołnierz przy stykaniu się z nią był przewodem wpływu partyjnego na masę włościańską.

Formy pracy agitacyjno-propagandowej są te same, co i w pracy pozaszkolnej, dostosowane tylko do warunków polowych [3]). Jako nowe formy występują:

---

[1]) Seketarz „jaczejki" pełni jednocześnie swe funkcje służbowe.

[2]) Szczególnie ważne jest rozwijanie u walczącego takich zalet, jak: wytrwałość, upór w dążeniu do osiągnięcia celu, zdecydowanie i szybkość w działaniu, przedsiębiorczość i orjentowanie się, wytrzymałość fizyczna, umiejętność wyzyskania terenu i t. d. Należy dążyć, aby wypadki opuszczania się lub lekceważenia obowiązków były piętnowane publicznie przez ogół żołnierzy pododdziału. („Politrabota w mirnoje wriemia", str. 127).

[3]) W czasie walki — przykład osobisty, pomoc sąsiadowi, wpływ osobisty przez uwagę, wskazówkę, słowo zachęty lub otuchy;

w czasie marszu i krótkich odpoczynków — agitacja grupowa i indywidualna, śpiew, harmonja, niewielkie opowiadanie;

— w plutonach — żołnierze noszący książki, czasopisma i ulotki w specjalnych torbach lub tornistrach („knigonoszi"),

— pułkowe pojazdy agitacyjne („agitpowozki"), będące jednocześnie swego rodzaju klubami. Znajdują się one przy pułkowym taborze bojowym.

Pojazdy agitacyjne [1]) zawierają cały potrzebny materjał agitacyjno-propagandowy (bibljoteka polowa, gazeta pułkowa, plakaty, ulotki, instrumenty muzyczne, przyrządy sportowe, gry, akcesorja teatralne, przybory do pisania, skrzynka pocztowa i t. d.). Na postojach obsługują one nietylko żołnierzy, lecz i ludność cywilną.

XI. Praca polityczna w świetle „samokrytyki" sowieckiej [2]).

Uchwała i postanowienia drugiej wszechzwiązkowej narady sekretarzy „jaczejek" W. K. P. (b) z dn. 27 — 31 marca 1928 r., stwierdzając „niewątpliwy rozwój wszystkich elementów stanowiących o zdolności bojowej czerwonej armji", wskazują jednocześnie na następujące niedociągnięcia, obniżające współczynnik pracy, tak wojskowej, jak i partyjno-politycznej [3]):

„a) niereagowanie we właściwym czasie organów politycznych i organizacyj partyjnych na nastroje żołnierskie i niedostateczne opanowanie ich przez swój wpływ, częstokroć indeferentyzm w stosunku do nich, urzędowy kwietyzm („kazionnoje błagopołuczje"); wyraźnie wystąpiło to podczas kampanji aprowizacyjnej...;

b) zdarzające się wypadki pewnego wypaczania linji klasowej w praktyce politycznego wychowania mas żołnierskich, formalizm, urzędowy stosunek do sprawy („kazionszczina"), zarówno w zajęciach politycznych, jak i w pracy pozaszkolnej;

c) brak dostatecznych nawyknień kulturalnych w pracy dowódców, aparatu politycznego i organizacyj partyjnych (przeładowanie posiedzeniami i komisjami), niedostateczna kontrola wykonania powziętych uchwał i postanowień, otrzymanych i wydanych rozkazów... urzędowy („kazionnyj") optymizm i wypadki mydlenia oczu („oczko-

---

w czasie długich odpoczynków, oprócz tego — czytanie gazet, książek, gazeta ścienna („iljiczowka"), orkiestra, gry (szachy, warcaby);

w czasie postojów i odwodów, oprócz tego — pojazd agitacyjny, kino, radjo, wiece, estrada żołnierska, gry ruchowe i t. d.

[1]) Typ takich pojazdów znajdujemy w tygodniku „Wojennyj Wiestnik" np. w Nr. 37 z 1927 r.

[2]) Ponieważ nie jest naszem zadaniem krytykować „politrabotę" jako taką i wykazywać faktyczne jej wyniki, przeto, podobnie jak i w innych rozdziałach, oddajemy głos źródłom.

[3]) Punkt 4 uchwały.

wtiratielstwa") oraz nie rzadko spotykany brak kultury w życiu codziennem...;

d) poszczególne wypadki odseparowywania się dowódców od masy żołnierskiej..., wypadki ordynarnego i wyniosłego („wysokomiernowo") traktowania żołnierza i młodszych..." i t. d.

W postanowieniach szczegółowych narada zwraca uwagę na szereg innych braków, zarówno w dziedzinie życia codziennego, kultury, jak i w prowadzeniu pracy politycznej i przygotowywaniu się do niego.

Zorin [1]), na podstawie doświadczeń z roku szkolnego 1927/28, tak charakteryzuje zajęcia polityczne:

„Oschłość, formalizm [2]), stosunek urzędowy („kazionszczina"), elementy braku odpowiedzialności, brak w szeregu wypadków chociażby jako tako poważnego instruowania prowadzących grupy — są to fakty właściwe tak prowadzeniu zajęć politycznych, jak i przygotowywaniu się do nich".

A. Aleksandrow [3]) mówi na ten sam temat:

„Przy sumowaniu wyników zajęć politycznych za ubiegły (1927/28) rok, stwierdziliśmy dwa niezwykle niebezpieczne objawy. Nasi żołnierze bardzo często uczą się rzeczy formalnych bez dostatecznego przekonania do tego, o czem się mówi w czasie zajęcia. Zdarzały się wypadki, iż żołnierze w czasie zajęcia politycznego zgadzali się z prowadzącym grupę, a w przerwie rozwijali (zajmowali) zupełnie inny punkt widzenia. Drugie zjawisko... pozostawanie wtyle, jeżeli chodzi o wyniki nauki („uswaiwańje") parobków i biedoty wiejskiej".

Tenże sam Aleksandrow wskazuje na małą w szeregu oddziałów frekwencję zajęć politycznych przez starszy rocznik i młodszych dowódców (35% — 50%); w niektórych okręgach przez dublowanie zajęć osiągnięto frekwencję do 70 — 80%.

W. Berlin [4]) bardzo ostro kytykuje całe nastawienie pracy kulturalno-oświatowej, którą uważa za najlepszą drogę trafienia („podchod") do żołnierza: „Trzeba powiedzieć, że praca kulturalna jest najsłabszem miejscem naszej pracy...

Pod względem j a k o ś c i i d e o w e j, odłamy kulturalne pracy pozaszkolnej w bardzo małym stopniu odpowiadają żywotnym za-

---

[1]) B. Zorin (szef oddziału P. U. R.'u) — Pieried zimniej uczeboj. Wojennyj Wiestnik, Nr. 39 z 1928 r.

[2]) Ibidem. Znajdujemy wzmiankę, że P. U. R. wydał specjalny okólnik o walce z „kazionszcziną" i formalizmem w zajęciach politycznych.

[3]) Niekotoryje woprosy politzaniatij. Wojennyj Wiestnik, Nr. 46 z 1928 r.

[4]) Dwa fłanga wnieszkolnoj raboty. Wojennyj Wiestnik, Nr. 31 z 1928 r.

daniom dnia... Wogóle praca kulturalna stanowi odcinek najmniej objęty wpływami partyjnemi...

Pod względem ilościowym, praca artystyczna, wychowanie fizyczne, oświata sanitarna — są rozwinięte bardzo niedostatecznie.

Pod względem metodyki pracy, nigdzie niema tyle partactwa („kustarniczestwa") i kołtuństwa („chałtury"), jak na kulturalnem skrzydle pracy pozaszkolnej...

Wszystko to zmusza do sygnalizowania..., że na kulturalnem skrzydle pracy pozaszkolnej jest źle".

Szereg dosadnych, nieraz bardzo zabawnych, przykładów życiowych na temat sposobów prowadzenia i wyników pracy politycznej można znaleźć w tygodniku Wojennyj Wiestnik, np. w artykułach M. Kokorina (Nr. 11 z 1927 r.), I. S. Iwanowa (Nr. 10 z 1928 r.), Turkina (Nr. 11 z 1928 r.) [1]), B. Bacharowa (Nr. 28 z 1928 r.), P. Taszlickiego (Nr. 31 z 1928 r.).

Zestawił ppłk. dypl. Artur Maruszewski.

---

[1]) Turkin, naprzykład, skarży się na przeładowanie pracą i na przykładzie wziętym ze szkoły pułkowej (podoficerskiej) wykazuje „niemożliwość objęcia w dziedzinie pracy pozaszkolnej tego, czego się objąć nie da". Uczeń bowiem na całą pracę pozaszkolną ma 1 g. 45 m. dziennie, co tygodniowo czyni 12 godz. 15 minut. Z tego można użyć:

na czytanie gazet	3 g.	30 m.
kino	1 „	45 „
pracę masową (klub, świetlica)	1 „	45 „
pracę w grupach	1 „	45 „
różne zebrania	1 „	45 „
przygotowanie się do zajęć politycznych	1 „	45 „
razem	12 g.	15 m.

GŁOS NIEMIECKI O MOTORYZACJI KAWALERJI.

PRZYSZŁOŚĆ KAWALERJI.
DYWIZJE ZMOTORYZOWANE ZAMIAST DYWIZYJ KAWALERJI.

Mjr. w st. niecz. v. Hartlieb — Une opinion allemande sur la motorisation de la cavalerie. L'avenir de la cavalerie: divisions motorisées au lieu de divisions de cavalerie [1]*.*

Revue de Cavalerie, Paryż, litsopad — grudzień 1928.

Po zakończeniu wojny wzięto się wszędzie do zbierania danych, celem przeprowadzenia oceny usług oddanych przez poszczególne rodzaje broni. W państwach sprzymierzonych podjęto próby praktyczne, celem rozstrzygnięcia, czy kawalerja może być zastąpiona środkami mechanicznemi. Spowodowało to spory bez końca we wszystkich czasopismach wojskowych i w gazetach. Jedni żądali samochodów ciężarowych i czołgów, inni bronili dawnej dywizji kawalerji, z tem, aby się rozwinęła w kierunku nowoczesnych środków walki.

W ostatnich latach sprawa ta była rozpatrywana wewnątrz kraju i zagranicą przez prasę wojskową i nawet doszła do parlamentów. Czy rozwój maszyny pozwala uważać ją tylko za środek komunikacyjny, czy też za broń?

Niektórzy utrzymują że maszyna pozwoliłaby uniknąć strat, że podniosłaby siłę uderzenia piechoty, a nawet, że mogłaby zastąpić tę ostatnią, wreszcie, że przenosi żołnierzy szybko na wielkie odległości.

---

[1]) Artykuł ten jest przekładem artykułu niemieckiego, zamieszczonego w czasopiśmie „Meldereiter" (organie frankońskich „Krieger und Regimentvereine"), Wurzburg, 7 grudnia 1927 — 30 marca 1928. Redakcja Revue de Cavalerie zaopatruje przekład przypisem w którym stwierdza, że artykuł pochodzi ze sfer kierowniczych wojska niemieckiego oraz, że ostateczne wnioski autora (z zastrzeżeniem co do niektórych opinij autora, zwłaszcza dotyczących Francji) są zgodne z wysuniętemi i bronionemi przez „Revue de Cavalerie" poglądami w sprawie przekształcenia kawalerji. *(Przyp. Red.).*

Wojna światowa dała dopiero początek użycia maszyny. Zdobyte doświadczenia zostały dokładnie przestudjowane i wyciągnięto z nich wnioski na przyszłość. Wnioski te wykazują wielkie różnice. Pochodzi to stąd, że owe nauki wyciąga się raz z wojny pozycyjnej, raz z wojny ruchowej. Długi czas trwania wojny pozycyjnej tłumaczy, że powoli zapomniano o doświadczeniach wojny ruchowej. Stąd też pochodzą sądy stronnicze i fałszywe o działalności i doniosłości kawalerji.

Zbadamy tutaj postawione wnioski, już przeprowadzone praktyczne doświadczenia, nauki, zebrane pod tym względem we Francji i Anglji, i zobaczymy, w jakiem stadjum znajduje się w tych krajach rozwój pojęć. Równocześnie podamy koncepcję niemiecką.

Francja.

To co się dzieje we Francji jest szczególnie interesujące, bo właśnie we Francji naczelne władze wojskowe przywiązują największą wagę do zagadnienia motoryzacji środków transportowych. Z zawziętą energję i wzorową ruchliwością pracuje się na raz obranej drodze. Studjuje się starannie, czy kawalerja mogłaby być zredukowana na korzyść oddziałów zmotoryzowanych. To też niedawno skasowano 10 pułków. Położenie finansowe i brak mężczyzn oraz wynikająca stąd troska o unikanie strat odgrywają we Francji pierwszorzędną rolę w tej orjentacji ku maszynie. Maszyna oszczędza siły ludzkie, kawalerja jest niezmiernie kosztowna. Wyszkolenie kawalerzysty stało się zupełnie niemożliwe wobec stale skracanego czasu służby wojskowej.

W dalszym ciągu autor poddaje krytyce propozycje gen. Camon, idące w kierunku zniesienia dywizji kawalerji i zastąpienia jej zmotoryzowaną dywizją piechoty oraz utworzenia lekkiej dywizji samochodowej [1]).

Myśli gen. Camon znajdują u autora niemieckiego następującą ocenę:

Co do wprowadzenia dywizji na samochodach zamiast dywizji kawalerji, zatrzymajmy się tylko przy najważniejszych zarzutach, które gen. Camon stawia kawalerji w polu. Rozpatrzmy użycie dywizji gen. Camon, rozważając zadania, jakie zawsze przypadały kawalerji i które, niezależnie od motoryzacji, pozostają zawsze te same.

---

[1]) Por. art. art.: Motoryzacja wojska (Przegl. Wojsk., zesz. 5), Motoryzacja wojska we Francji (zesz. 17), Motoryzacja wojska we Francji (zesz. 19).

Nie potrzebujemy pytać o sąd Francuzów, którzy zpośród walczących podczas wielkiej wojny najmniej mogą mówić o użyciu kawalerji. Zdanie generała kawalerji von Posecka, oparte na doświadczeniu praktycznem w Belgji, Francji i Rosji oraz na szczegółowem studjum wszelkich prac wydanych o wojnie, wielce przeważa nad dyskusjami teoretycznemi nie-specjalistów.

Same postępy broni palnej nie mogą usunąć jakiegoś rodzaju broni; mogą jednakże wpłynąć na jego uzbrojenie i taktykę. Dzisiaj żaden kawalerzysta nie myśli o szarżach w rodzaju r. 1870; walka kawalerji odbywa się zapomocą ognia. Jeśli francuski korpus kawalerji Sordeta nie dał wyników w rozpoznaniu (co prowadzi gen. Camon do wniosku, że kawalerja nie jest do użycia w tej dziedzinie), to usługi oddane przez korpusy kawalerji Marwitza i Ricthoffena służą jako dowód wręcz przeciwny. Korpusom tym doprawdy nie zbywało na duchu zaczepnym i chociaż operowały w kraju nieprzyjacielskim, można je było używać dłużej, niżli korpus Sordeta. Gen. v. Poseck udowodnił to w swem dziele: „Kawalerja niemiecka w Belgji i Francji w r. 1914".

Opinje gen. Camon o działaniach kawalerji niemieckiej na wschodnim teatrze wojennym, stanowią tylko przypuszczenia, których ścisłość nie jest dowiedziona. Bez wątpienia, oddziały samochodów ciężarowych nie mogłyby wypełnić zadań, które tam przypadały kawalerji. Tłumaczy to gen. v. Poseck w swem drugiem dziele: „Kawalerja niemiecka na Litwie i w Kurlandji w r. 1915". Nie potrzeba powracać do kwestji zdolności do walki oddziałów kawalerji podczas wojny, gdyż kwestja ta została wyjaśniona z chwilą, gdy stworzono nowoczesną dywizję kawalerji, i wypływa z regulaminu niemieckiego F. U. G. Jeśli nawet wielkie jednostki złożone wyłącznie z kawalerji, jak np. za czasów Fryderyka II, nie są już dzisiaj możliwe, niemniej duch pozostaje ten sam.

Fałszywa jest myśl, że jeździec jest tak zmęczony przez marsz i opiekę nad koniem, iż jego zdolność do walki jest wielce obniżona w porównaniu do piechura przewożonego samochodem. Oczywiście, że potrzebuje on szczególnego zaprawienia. Marsz piechotą, po długiej jeździe konno, jest często przyjemnem ćwiczeniem, a walka piesza nie cierpi wskutek zmęczenia, które mogłoby wyniknąć z marszu konnego. Jakiż jest stan fizyczny piechura przewożonego samochodem ciężarowym? Długi przebieg nie jest w żadnym wypadku podróżą dla przyjemności i, o ile wiemy, Francuzi jeszcze nie stworzyli wo-

zów sypialnych dla tego rodzaju podróży. Kuchnia polowa, którą się ciągnie za sobą, nic w tem nie zmienia.

Wiadomości gen. Camon o zadaniach rozpoznawczych wydają się być bardzo słabe, zaś jego pojęcie o możliwościach działania motocyklistów — bardzo elastyczne.

Motocykliści niemieccy oddali wielkie usługi. Jednakowoż nie mogą oni przejąć na siebie zadań zwiadowczych kawalerzysty. Całą ich uwagę pochłania maszyna i stan drogi. Są głusi i prawie ślepi; zdradzają się zdaleka hałasem motorów. Poza dobremi drogami i w lesie są prawie unieruchomieni. Z chwilą, gdy drogi są niedobre, gdy jest dużo śniegu i gołoledź — stają się niezdolni do marszu.

Zawrócenie na drodze o przeciętnej szerokości trwa tak długo, iż strzelec nieprzyjacielski ma czas unieruchomić kierowcę zapomocą wystrzału, danego po zupełnie spokojnem wycelowaniu.

Kolumna samochodowa zajmuje wielką głębokość. Oddział znajduje się mało w ręku swego dowódcy. Jednostki złożone z motocyklistów mogą bardzo zawadzać kawalerji, gdy zostają wysłane naprzód, celem zajęcia fałd terenowych, a na drogach stanowią niebezpieczeństwo dla służby sztafet i patroli. Są nieodzowne dla łączności i rozpoznania oddziałów zmotoryzowanych, a dla wszystkich innych rodzajów broni stanowią cenny środek pomocniczy. Choć są same niezdolne zapewnić zwiady i bezpieczeństwo marszu, współdziałanie ich może być bardzo cenne dla łączności oddziałów i ich organów ubezpieczenia.

Jest również zupełnie błędne powiedzenie: „Jeśli kolumna samochodów ciężarowych zostaje zatrzymana przez przeszkodę bronioną przez nieprzyjaciela, może ją wyminąć". Niezależnie od tego, że sieć drogową jedynie rzadko pozwala na taką operację, obrońca, który działa po linjach wewnętrznych, nie pozostaje bezczynny i nie czeka na ukazanie się kolumny samochodowej na swych tyłach.

Co się tyczy możliwości użycia piechoty na samochodach ciężarowych, generał v. Poseck twierdzi, że obecne drogi nie są w stanie znosić ciężaru takich samochodów, ciągników gąsienicowych, samochodów pancernych i czołgów. Drogi w Nadrenji zostały zniszczone w sposób nieprawdopodobny przez samochody ciężarowe wojsk okupacyjnych.

W ciągu manewrów francuskich w r. 1924, oddział na samochodach, posuwający się po dobrej drodze, z powodu deszczu nie mógł zdążyć do boju we właściwym czasie. Są inne wypadki, gdy samochody ciężarowe utknęły w ciągu ćwiczenia w czasie pokojowym.

W polu sprawy poszłyby jeszcze wiele gorzej. W szczególności mosty stałyby się niedługo niezdatne do użytku, nie mówiąc nawet o możliwości bombardowania przez lotnictwo nieprzyjacielskie. Jakiż wygląd przybrałyby drogi po krótkim czasie? Wszystko to pokazuje, że maszyna jeszcze się często zatrzyma tam, gdzie przejść może jedynie koń.

W innem miejscu gen. v. Poseck pisze: „Zwolennicy motoryzacji zgadzają się jednak z tem, że jeździec porusza się swobodniej w terenie, lepiej wyzyskuje zasłony i wobec tego może się bardziej zbliżyć do nieprzyjaciela, niżli cyklista lub samochód. Odwrotnie — zaznaczają, że zwykły błotnisty rów może stanowić dla oddziału kawalerji przeszkodę nie do przezwyciężenia. Mógłbym tak samo wymienić cały szereg przeszkód, któreby zatrzymały samochody i cyklistów. Powstrzymam się jednak od tego, gdyż takie rozumowanie może tylko prowadzić do fałszywych wniosków. Nie zmienia to w niczem faktu, że w praktyce koń jest w urozmaiconym terenie lepszym środkiem ruchu, niż samochód, czołg i rower".

Również i rachunek, według którego paliwo dla wehikułu, przewożącego 25 piechurów, waży szóstą część owsa, potrzebnego dla koni tej samej ilości jeźdźców, jest rachunkiem zbyt kancelaryjnym. W praktyce rzecz się ma zupełnie inaczej. Jeden defekt motoru unieruchamia cały przewożony personel. Z drugiej strony, łatwiej znaleźć na wsi furaż dla koni, niż benzynę dla samochodów. Prawdą jest jednakowoż, że konie się męczą, co nie dotyczy samochodów... o ile chodzą.

Podczas wielkich działań kawaleryjskich w bitwie pod Wilnem, we wrześniu 1915 r., oraz korpusu kawalerji Schmettowa w Rumunji, w listopadzie i grudniu 1916 r., kawalerja obeszła się zupełnie bez zaopatrzenia w furaż (Brandts).

Gen. v. Poseck cytuje jako ostateczny wniosek wyjątek z Revue de Cavalerie, gdzie jest powiedziane: „Niemcy zrobili ze swej kawalerji, przygotowanej na wszystkie ewentualności nowoczesnej walki, potężną broń przyszłej wojny".

Inny powód, który gen. Camon wysuwa z celu zniesienia dywizji kawalerji, jest coraz większe zanikanie konia w życiu cywilnem. Ten powód powinien być również miarodajny w Niemczech. Tymczasem stowarzyszenie „Pferde Interessen" wykazuje, że pomimo kolei żelaznej, motoru i elektryczności, zapotrzebowanie na konie nadal wzrasta, jak to wykazuje następujące zestawienie:

Ilość koni.

w Niemczech

r. 1913 . . . 3.806.704 koni		
„ 1924 . . . 3.849.609 „	}	pomimo redukcji koni wojskowych i utraconych terytorjów
„ 1925 . . . 3.914.000 „		

w Berlinie

r. 1922 . . . 40.648 koni
„ 1924 . . . 44.663 „
„ 1925 . . . 45.924 „

Inny fakt daje również do myślenia, mianowicie to, że w Stanach Zjednoczonych, gdzie jeden mieszkaniec na siedmiu posiada samochód, było w 1926 r. 25 miljonów koni i mułów wobec 26 miljonów w r. 1914, a więc tylko o 4% spadku.

Profesor dr. Richardsen z Bonn wypowiada się w niedawno wydanej książce: „Nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że nasze zwierzęta pociągowe, w szczególności nasze konie, zawsze o wiele przewyższają obecne najbardziej udoskonalone maszyny, o ile chodzi o przedsiębiorstwo rolnicze".

Projekt francuski zaprowadzenia małych ciągników przy uprawie, aby pozwolić wojsku na używanie ich podczas wojny, nie dał wyników.

Twierdzenie, że koń jest droższy, bo zjada paszę, gdy nie pracuje, również okazuje się fałszywem, gdyż w praktyce udowodniono, że przedsiębiorstwa, które zastąpiły konie motorem, stwierdziły podniesienie się kosztów trzy lub cztery razy. To samo stało się w wielkich miastach w związku z zaprowadzeniem samochodów do wywozu śmieci; urządzenie to wywołało poważne podniesienie się podatków.

Przemysł samochodowy nie dotrzymał dotąd swych obietnic a powiększenie się ciężarów ponoszonych przez gospodarstwa spowodowało, że przemysł ten, który w swych reklamach zaprzeczał powiększeniu się kosztów, został publicznie wezwany do wykazania rachunków w tej sprawie. Milczenie, które nastąpiło po tem wezwaniu, jest przyznaniem się, że motor kosztuje trzy lub cztery razy drożej, niż koń.

W rolnictwie wiele robót, np. robota, do której wystarczy koń posuwający się wzdłuż bruzdy, nie może być wykonanych zapomocą ciągnika. W robotach leśnych koń przewyższa o wiele swego współzawodnika. Zastępowanie kół, naprawa maszyny, wymagają od chłopa, aby

się przemienił w mechanika. W okolicach górzystych, na stokach, w terenach wilgotnych i śliskich, na śniegu i lodzie, motor prawie zawsze zawodzi. A więc bez uwzględnienia faktu, że koń jest mniej drogi, rolnictwo jedynie w szczególnych wypadkach będzie mogło przejść od zwierzęcia pociągowego do motoru.

To porównanie konia z motorem omówiono jedynie sumarycznie, lecz łatwo sobie zdać sprawę z braku sądu tylu ludzi mówiących: „Koń się skończył, miejsce dla niego jest tylko w ogrodach zoologicznych". *Trzeba stwierdzić, że zwierzę pociągowe i motor muszą się uzupełniać.*

Wróćmy teraz do dywizji samochodowej gen. Camon. Myśli gen. Camon napotykają i w jego kraju na żywy opór. Tak np. mjr. d'Arras pisze: „Kawalerja nie odrzuca pomocy maszyny, przeciwnie—żąda jej. Ale maszyna nie może zastąpić kawalerji. Z piechotą na samochodach rzecz się ma tak samo, jak z lotnictwem. Kilku pisarzy posunęło się zadaleko w swych propozycjach".

Gen. Boullaire również słusznie wykazuje, że niebezpieczeństwa, na jakie jest narażona kolumna samochodowa w razie zaskoczenia przez nieprzyjacielską kawalerję, są wiele większe, niż dla każdej innej kolumny. Gęsta sieć zwiadów i ubezpieczeń jako straż przednia i osłona boków jest konieczna i nie może być urzeczywistniona przez same samochody.

Studjum ogłoszone w Revue de Cavalerie w r. 1925 traktuje kwestję ubezpieczenia zmotoryzowanej dywizji podczas marszu. Autor chce ją rozwiązać zapomocą szybkich wozów o ciągu gąsienicowym i dochodzi do 360 wozów dla jednej dywizji. Sądzi, że te propozycje będą mogły być urzeczywistnione w przyszłości. Niemniej gorąco poleca zachować aż do tego czasu wielkie jednostki kawalerji. Jego zdaniem, tak długo, jak wieś daje konie i furaż, nie powinno się zrzekać użycia ich dla obrony kraju.

W numerze z maja — czerwca 1926 Revue de Cavalerie, płk. Audibert omawia zadania kawalerji i bada, czy te zadania mogłyby być wypełnione przez jednostki zmotoryzowane. Wykazuje, że te ostatnie nie mogą same zapewnić swego ubezpieczenia w marszu i że wobec tego ich promień działania nie jest większy, niż kawalerji, którą im trzeba przydzielić. Poza tem, nawiązanie styczności i zaangażowanie tych jednostek jest o wiele trudniejsze i dłuższe, niżli w wypadku dywizji kawalerji. Między innemi, konieczność posiadania silnej kawalerji, pozwalającej na utworzenie korpusów kawalerji, jest oparta na tem, że jedynie te ostatnie byłyby w możności szybko

wziąć w posiadanie mosty na Renie w Kolonji i Moguncji, na wypadek, gdyby Niemcy przedsięwzięły akcję upoważniającą Francję do wkroczenia w strefę zdemilitaryzowaną, i przypuszczając, że ewakuacja Nadrenji byłaby już faktem dokonanym.

Jak widzimy, dyskusje nad obecną wartością kawalerji toczą się we Francji dalej. Jedni myślą, że kawalerja, gdy chodzi o jej użycie strategiczne, musi ustąpić miejsca formacjom zmotoryzowanym, i że jej egzystencja staje się niemożliwa skutkiem użycia gazów. W konsekwencji tego, chcą zastąpić dywizję kawalerji dywizją lekką, obejmującą czołgi, samochody pancerne, artylerję na samochodach, cyklistów, lotnictwo. Inni myślą, że nic się nie zmieniło, jeśli chodzi o użycie wielkich jednostek kawalerji. Jedynie warunki walki się zmieniły a dywizje kawalerji, wzmocnione piechotą i artylerją na samochodach, samochodami pancernemi i ewentualnie czołgami, mogą sprostać wszelkim swym zadaniom. Kawalerja musi jedynie zastosować się do nowych wymagań a w walce ogniowej dotrzymać kroku piechocie. Niemniej nie powinna zamieniać się w piechotę na koniach i zatracać swej zdolności do ruchliwości w każdym terenie.

Co się tyczy masowego użycia kawalerji, t. j. stworzenia korpusów kawalerji, to marszałek Pétain, jak również autor opracowania: „Korpusy kawalerji Sordet i Conneau w oświetleniu doświadczeń wojny"—zajęli w tej sprawie pewne stanowisko. To też regulamin francuski przewiduje ewentualne utworzenie korpusów kawalerji, złożonych z kilku dywizyj kawalerji i z innych jednostek bojowych.

Jakie są obecnie praktyczne nauki zebrane przez Francuzów w ostatnich czasach w ciągu działań wojennych oraz manewrów?

Wiadomości z Maroka wskazują na to, że najbardziej nowoczesne bronie mechaniczne zawiodły na tym niezmiernie trudnym teatrze działań. Gąsienice kauczukowe podarły się na kawałki i wykazały swą niezdatność po krótkim okresie użycia. Wszyscy żądali kawalerji, które reprezentowały jedynie jednostki zredukowane.

Co się tyczy manewrów z r. 1922 i 1923, to wykazały one, że należy przywiązywać większą wagę do ruchliwości, niż do potęgi ognia. W ciągu manewrów 4-ej dywizji kawalerji w Nadrenji, obecność oddziałów samochodowych w straży przedniej bardzo była ceniona. Podkreśla się, że nawiązanie styczności pozostaje, jak zawsze bywało, zadaniem kawalerji. Współdziałanie oddziałów z lotnictwem było przedmiotem ćwiczeń. Poza tem próbowano, w chwili przerwania walki, przysunąć konie możliwie blisko do walczących.

Manewry wrześniowe r. 1923 w dolinie Rodanu, w ciągu których studjowano działania lekkiej dywizji samochodowej (zawierającej: samochody pancerne, jednostki na gąsienicach, samochody ciężarowe, karabiny maszynowe na samochodach, artylerję zmotoryzowaną) w pościgu i natarciu na nieprzyjacielską dywizję piechoty, wykazały, że dla rozpoznania konieczne jest rozporządzać kawalerją i artylerją konną, aby móc prędko przezwyciężać przeszkody, być ruchliwym w terenie urozmaiconym i być w stanie wykonywać ruchy oskrzydlające. Samochody gąsienicowe nie okazały się dość ruchliwe. Samochody pancerne są związane z drogami tak jak i samochody ciężarowe, a te ostatnie zabierają poza tem bardzo wiele miejsca.

W r. 1924, w ciągu manewrów pod Morhange i Bitche, użyto oddziału złożonego z wszystkich rodzajów broni na samochodach ciężarowych. Samochody pancerne i jednostki na gąsienicach wytrzymały próbę. Opór nieprzyjaciela mógł być prędko przełamany. Odwrotnie — ruchliwość samochodów ciężarowych była ogromnie ograniczona z powodu deszczu.

Manewry francuskie 1925 r. w rejonie Rheims były omówione w interesującym artykule, zatytułowanym: „Kawalerja i oddziały zmotoryzowane w związku z wielkiemi manewrami na północy w r. 1925". Te manewry miały jako cel doświadczyć użycie formacyj zmotoryzowanych, których ubezpieczenie boczne było zapewnione przez oddziały na samochodach gąsienicowych i lekkich samochodach ciężarowych. Ten zmotoryzowany oddział stanowił część dywizji samochodowej i nie trzeba go mieszać z oddziałem przewożonym okolicznościowo na samochodach. W pierwszych dniach oddział zmotoryzowany walczył przeciwko 5-ej dywizji kawalerji. Rozwój działań wykazał ogromne trudności, jakie przedstawia użycie samodzielnej jednostki zmotoryzowanej. Te trudności stawały się prawie nie do pokonania, gdy tylko wkraczał nieprzyjaciel. Dowódca oddziału, zapytany przez dowódcę 5-ej dywizji kawalerji o możliwości oddziału, daje odpowiedź krótką i charakterystyczną: „Mój oddział: ruchliwość strategiczna — ogromna, lecz ruchliwość taktyczna — zero."

Zostało więc stwierdzone, że kawalerja nieprzyjacielska może odnieść duże powodzenie nad dywizją samochodową w marszu.

Anglja.

Przejdźmy teraz do Anglji i do tego, co tam myślą o wprowadzeniu dywizyj zmotoryzowanych na miejsce dywizyj kawalerji. Można uważać, że Anglja stoi na czele ruchu motoryzacji. Transporty na samocho-

dach ciężarowych i ćwiczenia z formacjami zmotoryzowanemi odgrywają wielką rolę. W ścisłym związku z kwestją motoryzacji pozostaje zagadnienie, czy kawalerja jest przeżytkiem, czy nie.

Według twierdzeń kpt. Liddel-Harta, kawalerja zupełnie wyszła z mody i powinna być zastąpiona szybkim czołgiem.

Podczas dyskusji nad kwestjami organizacji w Izbie Gmin, 15 marca 1926 r., pewien poseł żądał, by zwrócono większą uwagę na motoryzację, gdyż miejsce konia niedługo będzie już tylko w ogrodzie zoologicznym. Skutkiem tego, poseł Wegdwood żądał zniesienia kawalerji. Byłoby to jedyną możliwością oszczędności. Inny poseł, również oficer, zaprzeczył pierwszemu, a minister wojny dał wyjaśnienie, do którego powrócimy poniżej.

Pułkownik angielski Fuller, który podczas wojny światowej był oficerem sztabu korpusu czołgów i który przed pewnym czasem został przydzielony do szefa Sztabu Generalnego, jest przedstawicielem radykalnego punktu widzenia.

Wydał on wielkie dzieło o rozwoju wojny, w którem znajduje się opis bitwy przyszłości. Fuller uznaje na polu bitwy już tylko czołgi. Czołg, który może być wystawiony na gazy i pociski, który może pokonać największe odległości niezależnie od dróg, będzie, jego zdaniem, nietylko główną bronią, lecz jedyną mającą wogóle prawo egzystencji, gdyż piechota, kawalerja i artylerja będą wobec niego skazane na śmierć. Obecność tych rodzai broni obok eskadr czołgów, tak jak to jest wszędzie przewidziane, porównuje on do tego, czem byłyby fregaty żaglowe obok eskadr nowoczesnych krążowników wojennych. Szybką maszyną najnowszego typu o wielkim promieniu działania, która miałaby stanowić kawalerję mechaniczną, jest lekki czołg Wickersa albo, jak go mylnie nazywają, czołg średni Marc. Jest to maszyna uniwersalna, która może być używana we wszystkich działaniach taktycznych. Ten czołg więc ma zająć miejsce kawalerji; zapomocą niego będą w przyszłości wykonywane szarże.

Jak zostaną wykonane pozostałe zadania kawalerji?

Dla zwiadów i pościgu zostałby stworzony czołg lżejszy, mogący posuwać się z szybkością 25 —50 km na godzinę. Czołg ten mógłby z łatwością przebywać dziennie 250 km. Z wyjątkiem wąskich przejść i bardzo gęstych lasów, maszyna tego rodzaju mogłaby poruszać się we wszystkich terenach dostępnych dla konia i mogłaby nawet przezwyciężyć wiele przeszkód, których koń nie mógłby pokonać. Czołg może przewozić z sobą zapas paliwa na czas dosyć długi. Załoga jego mało ma powodu do obawy przed artylerją nieprzyjacielską i roz-

proszonymi strzelcami. W porównaniu z koniem, ma on tyle stron dodatnich a tak mało ujemnych, że można z całą pewnością przewidzieć w czasie niezbyt odległym wprowadzenie go jako środka rozpoznania. W pościgu czołgi posuwałyby się dwa razy tak prędko, jak kawalerja, i zapewniłyby swoje ubezpieczenie. Mogłyby w dalszym ciągu prowadzić pościg nocą dzięki swym latarniom. Razem wziąwszy, pojęcia użycia dawnej kawalerji pozostają te same, jedynie środek ruchu zmieniłby się. Czołg kawaleryjski, o lżejszem opancerzeniu i wielkiej szybkości, działałby obok czołgów piechoty i artylerji) jako krążownik naziemny.

Pewien angielski głos wojskowy daje uderzającą krytykę fantastycznych pojęć płk. Fullera; brzmi ona, jak następuje:

„Mówiono o zamiarze zupełnego skasowania kawalerji i zastąpienia jej jednostkami mechanicznemi. Mówi się: ostatnia wojna wykazała, że czasy konia minęły. Zapalony zwolennik maszyny (chodzi o płk. Fullera) narysował przed kierowniczemi osobistościami wojskowemi obraz bitwy przyszłości i oświadczył, że jedynem zadaniem kawalerji byłoby szukanie ratunku przez opuszczenie galopem pola bitwy. Mojem zdaniem, pisze autor, ludzie którzy tak mówią, podlegają „upojeniu maszyną", będącemu wynikiem zniechęcenia, spowodowanego wojną pozycyjną na zachodzie. Z wyjątkiem działań w r. 1914 we Francji lub w r. 1918 w Palestynie, kawalerja wzięła tylko mały udział w bitwach nowoczesnych. Gdyby wola żołnierza niemieckiego nie była została złamana przez nacisk wywarty na całe Niemcy, walka na zachodzie byłaby się zakończyła zniszczeniem armij niemieckich w otwartem polu. Mojem zdaniem, kawalerja Sprzymierzonych byłaby wtedy odegrała pierwszorzędną rolę.

Oficjalny raport o ostatnich manewrach (1925) nie został jeszcze zakomunikowany prasie, lecz już wiadomo, że wykonane działania w zupełności usprawiedliwiły obecność kawalerji. Z drugiej strony, długie kolumny samochodów ciężarowych okazały się zawadą i były trudne do ukrycia przed wzrokiem lotnictwa.

Wojna 1914 — 18 skierowała myśli ku mechanizacji. Pod koniec wojny południowo-afrykańskiej kierowały się one w sposób zadziwiająco podobny ku piechocie na koniach. Jestem przekonany, że niezadługo, podobnie jak w r. 1912, zostanie osiągnięta zdrowa równowaga".

W kwestji redukcji i zniesienia kawalerji minister wojny oświadczył parlamentowi, że zmniejszenie kawalerji nie jest przewidziane, gdyż Anglja musi się liczyć z warunkami nietylko jednego teatru dzia-

łań — na zachodzie lub w centrum Europy, gdzie użycie kawalerji nie jest korzystne. Wojsko brytyjskie musi być gotowe do walki na najróżniejszych teatrach działań i również na terytorjach kolonjalnych, o małej kulturze. Kampanja w Palestynie wykazała, że kawalerja znalazła tam szerokie pole działania. Kolumny zmotoryzowane byłyby się okazały zawadą i byłyby trudne do prowadzenia, a równocześnie byłyby nadzwyczajnie narażone na ataki lotnicze. Nie można również powiedzieć, w jakim stopniu artylerja polowa może być zmotoryzowana. Zagadnienie to zostanie powoli poddane doświadczeniom. Najpierw zbierze się mały oddział próbny na terenie ćwiczeń. Urzeczywistnienie na wielką skalę przeprowadzi się dopiero po wynalezieniu pożądanego typu. Tak oto przemawiał minister wojny.

Chociaż kawalerja angielska wie, że możliwości jej użycia są ograniczone z powodu skuteczności innych rodzajów broni, odnosi się wrażenie, że pojęcia angielskie o taktyce kawalerji bardzo się mało zmieniły w stosunku do przeszłości. Pochodzi to stąd, że w swem wyszkoleniu Anglicy muszą wziąć pod uwagę najróżnorodniejsze teatry działań. Stąd też doniosłość, którą przypisują szarży konnej, nawet dla dużych jednostek, skutkiem doświadczeń z Mezopotamji, Palestyny i Syrji.

Szef Sztabu Generalnego, generał Charles of Cavan, przestrzega przed zbyt szybką mechanizacją. Człowiek, mówi on, jest w walce więcej wart, niż maszyna, to też po drodze tej trzeba iść tylko krok za krokiem. Marszałek sir William Robertson, tak samo, jak Douglas Haig, jest zdania, iż kawalerja ma jeszcze dosyć pracy do wykonania, pracy, której inne rodzaje broni nie mogą jej zabrać. Wskazuje on na trudności marszu długich kolumn samochodów ciężarowych na wąskich drogach i podczas nocy, na niemożność zupełną zapewnienia takim kolumnom ubezpieczenia przed lotnictwem — trudność, na którą zamało się zwraca uwagi. Poza tem, kawalerja może wiele prędzej wyjść z trudnego położenia, dzięki koniom, niż piechota, gdy ta już raz opuściła swe samochody ciężarowe. Komendant wyższej szkoły wojennej, gen. Ironside, przypomina, że armja zmotoryzowana mogłaby być zatrzymana przez zniszczenia dróg i kolei żelaznych. W podobnym wypadku, wyminięcie przeszkody, o którem mówi gen. Camon, byłoby możliwe tylko przy korzystnej sieci drogowej. Podczas deszczu i w terenie gliniastym użycie samochodów ciężarowych staje się trudne. W angielskim regulaminie kawalerji wyłożone są podstawowe zasady użycia kawalerji na wojnie. Czytamy tam, że kawalerja jest częścią wojska, której nie można zastąpić, o ile kraj

się nadaje do działań broni konnych. Niemniej trzeba sobie zdać sprawę, że wiele zadań, które dawniej nie mogły być wypełnione przez kawalerję, będą mogły być w przyszłości wypełnione przez lotnictwo bojowe, szybkie czołgi i piechotę na samochodach. Działania lekkich samochodów pancernych, motocyklistów i czołgów w łączności z kawalerją są potraktowane szczegółowo, a szczególnie podkreśla się, że środki mechaniczne i kawalerja nigdy nie są skrępowane wzajemnemi ruchami. Gdyby rzecz się miała inaczej, inicjatywa obu stron byłaby uniemożliwiona.

Inne jeszcze głosy wskazują na to, że wojna ruchowa nie byłaby możliwa bez kawalerji i że nawet przy współdziałaniu lotnictwa i broni zmotoryzowanych, kawalerja pozostaje potrzebną do rozpoznania podczas marszu zbliżania, do oskrzydlenia i do wyzyskania powodzenia.

Rozpoznanie jest traktowane według tych samych zasad, co w Niemczech. Jest ono zadaniem oddziałów rozpoznawczych, t. j. oddziałów kawalerji, wzmocnionych innemi broniami. Co do techniki służby rozpoznania, to w Anglji są zdania, że samochody pancerne i patrole motocyklistów, gdy chodzi o odległości przekraczające zdolność marszową kawalerji, mogą oddać duże usługi. Pomimo tego, przyznaje się, że patrole kawalerji są konieczne. Czołg jest raczej bronią natarcia. Dla celów rozpoznawczych jest bardzo mało brany pod uwagę.

Co się tyczy rozpoznania strategicznego, to regulamin angielski jest zdania, że przypada ono zasadniczo lotnictwu. Jednakowoż osiągnięte przez to ostatnie wyniki muszą być zawsze uzupełnione przez kawalerję, co narzuca współpracę obu rodzajów broni.

Podczas, gdy Niemcy uważają, że szarża nie jest już dla wielkich jednostek, od pułku począwszy, możliwa, regulamin angielski daje jeszcze szczegółowe przepisy w tym zakresie dla dywizji o dwóch brygadach i więcej.

Przepisy dotyczące „mêlée"w ciągu szarży i pościgu, koncentracji i natarcia na piechotę i artylerję — są te same, co w dawnym regulaminie niemieckim z r. 1909. Anglicy przywiązują wielką wagę do równoczesnego natarcia pieszo i konno, jak i do strzelania z konia.

Podobnie, jak we wszystkich państwach, użycie gazów, jako środka walki, jest wysoko cenione. We Francji i w Anglji pracuje się głównie nad doświadczeniami celem ochrony konia przeciwko ich działaniu. Jakby nie było, należy przypuszczać, że bardzo ruchliwa kawalerja jest na nie narażona mniej, niż piechota. Poza tem, przeciwnik niezawsze

będzie miał środki walki gazowej do rozporządzenia w miejscu, gdzie się kawalerja ukaże lub natrze.

Ogólnie biorąc, można powiedzieć, że pojęcia angielskie o zasadach wyzyskania ruchliwości kawalerji na zwiadach i w walce ogniowej są bardzo podobne do niemieckich.

W ciągu ćwiczeń letnich 1925 r. w Aldershot, zostało przeprowadzone ćwiczenie współdziałania wielkiej jednostki kawalerji z nowemi czołgami Wickersa w warunkach wojny ruchowej. Kawalerja posunęła się za czołgami pod ochroną sztucznej zasłony dymnej i zdołała wtargnąć głęboko na flankę strony przeciwnej.

Podczas wielkich manewrów z września-października 1925 na równinie Salisbury, uruchomiono 4½ dywizji piechoty i 1 dywizję kawalerji. Współdzałanie poszczególnych rodzajów broni i oddziałów zmotoryzowanych nie dało, zdaje się, wyników zadawalniających. Wobec tego, że oddziały zmotoryzowane wykazały swą wyższość, kawalerji nie pozostawało wiele pola do popisu. Inni korespondenci utrzymują, że przeciwnie—ruchliwość oddziałów zmotoryzowanych miała być niewystarczająca i że uwydatniła się wartość oddziałów konnych. Poza tem podkreślają, że próby z piechotą na samochodach ciężarowych były bardzo pouczające, lecz nie rozwinęły się w sposób zadawalniający. Samochody ciężarowe nie pozwoliły na szybkie załadowanie, a szybkość marszu kolumn samochodowych była niewystarczającą.Tak więc nie możnaby liczyć nocą i przy wąskich drogach na szybkość większą, jak 3 lub 4 mile ang. na godz. Oprócz tego, podkreślono trudności transportu około 100 koni, które bataljon posiada dla taboru: wozy do karabinów maszynowych, wozy amunicyjne, kuchnie polowe. Co prawda, konie i muły mogłyby być załadowane, ale sposób ich transportu dał powód do poważnych zastrzeżeń ze względu na niebezpieczeństwo zawadzania przez te zwierzęta głową o słupy telegraficzne, gałęzie drzew i inne przeszkody, które znajdują się na brzegu dróg.

Niemiecki punkt widzenia.

Przed zakończeniem powróćmy, streszczając się, do koncepcji niemieckiej na temat wprowadzenia dywizyj zmotoryzowanych na miejsce dywizyj kawalerji. Plany zagranicy, dotyczące motoryzacji, są pilnie śledzone w Niemczech a głosy niemieckie, które się odzywają za motoryzacją, brzmią identycznie jak te, które się słyszy gdzieindziej. Skrajne projekty motoryzacji nietylko wyprzedzają ogólne możliwości kilku dziesiątków lat, ale i w przyszłości nie będą mogły przekroczyć pewnej granicy. Naszem zdaniem w tej sprawie, które zresztą odzwier-

ciadla dokładnie pojęcia niemieckiego inspektoratu kawalerji, trzeba się zastosować do stanu faktycznego i do danych warunków, do nauk i do wiecznych praw wojny.

Opierając się na najnowszych odkryciach i wzmożonej wydajności broni palnych, twierzdzi się, że kawalerja szukała swej głównej roli w poszczególnych epokach historji bądźto w takiem zadaniu, bądź w innem.

W wykonaniu tych zadań, jako takich, najważniejsze odkrycia oraz zmiany w taktyce, które były ich konsekwencją, nic nie mogły zmienić, gdyż broń główna, koń, nie podlega postępom techniki.

Przedewszystkiem rozpoznanie.

Rozpoznanie dalekie było we wszystkich czasach jednem z głównych zadań kawalerji. Żaden rodzaj broni nie może w rozpoznaniu zastąpić kawalerji. Jeszcze dzisiaj, pomimo wprowadzenia lotnictwa, pomimo rozwoju jednostek cyklistów, wprowadzenia samochodów pancernych i oddziałów na samochodach, nie można się obyć w rozpoznaniu bez kawalerji. Wszystkie świeżo wprowadzone rodzaje broni mogą w rozpoznaniu uzupełnić i wzmocnić kawalerję, ale nie mogą jej zastąpić.

Przypomnijmy tylko, że lotnik może wprawdzie sygnalizować, iż nic nie widział w określonym pasie terenu, ale nie może powiedzieć, czy tam rzeczywiście czego niema, czy też tylko nieprzyjaciel zdołał zręcznie uniknąć obserwacji powietrznej. Nocą i w czasie pochmurnym, działalność lotnika jest ograniczona. Nie może on brać jeńców, którzy stanowią źródło najlepszych wiadomości; nie może on również stanowić owej przesłony (Verschleierung), która się wiąże z każdem działaniem rozpoznawczem, nie może on utrzymać styczności z nieprzyjacielem, ani zajmować terenu.

Cykliści oraz piechota na samochodach mogą wyzyskać w pełni swą szybkość marszową jedynie na drogach. Gdy z nich zejdą, nie posiadają już zdolności do ruchu, potrzebnej dla rozpoznania. W kraju cywilizowanym, posiadającym rozwiniętą sieć drogową, będzie można posługiwać się niemi z korzyścią dla wzmocnienia kawalerji w służbie rozpoznawczej. Tam, gdzie drogi stają się rzadsze, jak na wschodnim teatrze działań, oddziały takie często zawodzą, szczególnie o ile zła pogoda robi wyjeżdżone drogi nieprzebytemi.

Oto przykład: do korpusu kawalerji v, Schmettowa została przydzielona w Rumunji (1917), w Krajowej, brygada cyklistów. Aż do Bukaresztu rozporządzano dobremi drogami i pogoda była sucha, to też cykliści mogli być często użyci. Za Bukaresztem, na drodze ku Sereto-

wi, pogoda się popsuła, nie było już dobrej drogi, czarne błoto przylepiało się do kół tak, że nawet nie można było pchać rowerów w ręku. Samochody ciężarowe, wiozące karabiny maszynowe cyklistów, zostały również unieruchomione. Nie pozostawało nic innego, jak porzucić samochody ciężarowe i rowery i stworzyć z brygady dwa małe bataljony strzelców pieszych.

Na Litwie i w Kurlandji rowery również trzeba było zostawić wtyle, ze względu na złą pogodę. W tych krajach, wobec pogody, jaka panowała, i braku dobrych dróg, jedynie jeździec mógł być użyty do rozpoznania.

Samochody pancerne i lekkie ruchliwe czołgi są jedynie środkami pomocniczemi dla rozpoznania.

Przyjmijmy jednakowoż, że w rzeczywistości istnieją samochody pancerne zbudowane tak, że mogą wykonywać dłuższe marsze zarówno po złych drogach, jak i przez pola, że są prawie równie ruchliwe, jak jeździec, a przewyższają go pod względem szybkości i odporności. Taki rozwój jest nietylko możliwy, jest on bardzo prawdopodobny. Czy możnaby się wtedy obyć bez kawalerji? Czy lasy i góry nie stanowiłyby zawsze przeszkody nieprzezwyciężonej dla takich maszyn? Czy możliwości użycia ich nie zostaną ograniczone z powodu mostów, zbyt słabych lub zniszczonych? A jeżeli przewiduje się taki rozwój samochodów pancernych, to trzeba w tym samym stopniu przewidzieć rozwój broni obronnej. W istocie, jak dotąd, każda broń zaczepna powodowała wynalezienie odpowiedniej skutecznej broni obronnej.

Pomówmy teraz o kosztach. Jakież państwo jest obecnie dość bogate, aby móc, już w czasie pokojowym, przygotować taką masę samochodów pancernych, przeznaczonych do zastąpienia kawalerji strategicznej? Trzeba je przygotować już w czasie pokojowym, gdyż będą musiały być użyte zaraz z rozpoczęciem wojny. Tutaj zachodzi największe niebezpieczeństwo — posiadania sprzętu przestarzałego, nadającego się na łom, wobec lepszych konstrukcyj przeciwnika lub skutkiem wynalezienia broni obronnej.

Prawie to samo można powiedzieć o lekkich czołgach. Mogą one być jak najbardziej ruchliwe, niezależnie od dróg, a motor i hałas jego ograniczy zawsze ich użycie.

Zdolność patroli kawalerji prowadzenia rozpoznania aż do styczności z nieprzyjacielem pochodzi stąd, że mogą się one podkradać i obserwować, nie będąc widziane.

Gdyby natomiast miano przeciwko sobie lekkie czołgi zwiadowcze, nie byłoby trudno wysłać na ich spotkanie wystarczającej ilości czołgów obronnych, któreby je zatrzymały i zniszczyły.

Poza tem, możność obserwacji z czołga, pomimo stromboskopa, jest daleko mniejsza, niż u jeźdźca. Meldunek z czołga może być przekazany jedynie przez radjo (skutkiem czego — nigdy w odpowiedniej rozciągłości), albo przez odesłanie jakiegoś czołga wtył. W tym wypadku, trzebaby zebrać czołgi w pewne ugrupowania, co jeszcze bardziej zwróciłoby na nie uwagę nieprzyjaciela.

Właśnie dlatego, że dowództwo niemieckie wyciągnęło trafne wnioski z doświadczeń wojny, przywiązuje ono taką wagę do rozpoznania kawalerji. Jeśli głównymi aktorami wysuniętego rozpoznania naziemnego są patrole kawalerji, to rozumie się, oczywiście, iż muszą one być podtrzymane przez jednostki silniejsze i że trzeba te ostatnie móc wysunąć naprzód. Dowodzi to doniosłości korpusów kawalerji w rozpoznaniu.

Jeśli można uzgodnić dalekie rozpoznanie z zadaniami walki kawalerji strategicznej, to nadal powierzać się je będzie, jak dawniej, tej ostatniej, gdyż, dzięki swemu składowi i organizacji, jest ona w wysokim stopniu zdolna do prowadzenia tego rozpoznania. Jeśli rozpoznanie prowadzi w strefy terenu oddalone o kilka dni marszu od własnych oddziałów, żaden inny rodzaj broni, jak kawalerja strategiczna, nie będzie w możności prowadzenia rozpoznania naziemnego.

Na krótkie odległości można wysyłać na zwiady małe oddziały mieszane, które najczęściej prowadzą swe zadania, opierając się na załamaniach terenu. Trzeba im jednak przydzielić trochę kawalerji. Jednakowoż wysuwać te oddziały tak, aby nie mogły być podtrzymane przynajmniej w ciągu dnia, znaczyłoby narazić je na położenie nie do utrzymania. Jeśli w ciągu swego zadania zaangażują się w walkę, na początku której nie będzie można najczęściej wiedzieć, czy ma się do czynienia z większemi czy mniejszemi siłami nieprzyjacielskiemi, trzeba będzie albo wycofać się przed niemi, albo przyjąć walkę, w którą się poprzednio zaangażowano; jednakowoż potem nie będą te oddziały dosyć ruchliwe, aby ją dowolnie przerwać.

Kawalerja nadaje się lepiej od każdej innej broni do przerwania dowolnie walki, a stąd — do służby rozpoznania. Jeśli oddział mieszany nie przyjmuje walki, prowadzi to najczęściej do zaniechania wykonania jego zadania. Lecz jeśli ją przyjął, a w ciągu tej walki nieprzyjaciel okazuje się silniejszy, zachodzi wszelkie prawdopodobieństwo, że dzień zakończy się dla niego ciężką porażką, o ile jest zdany na własne środki a przedewszystkiem — jeśli przeciwnik jest ruchliwszy od niego. Wtedy podzieli los tylu oddziałów wszelkich odosobnionych rodzajów broni.

Przykład tego może być zaczerpnięty z działań 8 armji w Polsce (październik 1914), gdzie dywizja piechoty syberyjskiej, wysunięta naprzód z zadaniem powstrzymania nieprzyjaciela i rozpoznania jego sił bez narażenia się samej na zniszczenie, przyjęła walkę i tem samem zdecydowała swój los. Jedynie szczątki tej dywizji mogły uciec ku Warszawie. Zadanie to powinno było być powierzone jedynie oddziałom ruchliwym — kawalerji strategicznej.

Im bardziej dany teatr działań jest ubogi w dobre drogi i rozmaite komunikacje, tem więcej trzeba mieć kawalerji dla zadań rozpoznania. Przeciwnie, w kraju bogatym w drogi komunikacyjne, cykliści i piechota przewożona mogą w szerokim zakresie wyręczyć kawalerję w służbie rozpoznania.

Działania na tyłach nieprzyjaciela wykazują potrzebę oddziałów konnych i fakt, iż te ostatnie muszą stanowić główną część dywizji kawalerji. Muszą one mieć możność w każdej chwili uwolnić się od oddziałów zmotoryzowanych, które są do nich przydzielone i które w terenie okazują się mniej ruchliwe od nich, a pomimo tego zachować wystarczającą potęgę. Pozostawiając wtyle tabory, kolumny zaopatrzenia i najcięższe części piechoty, kawalerja strategiczna musi się w zupełności obyć przez kilka dni bez komunikacji z tyłami. Jest to absolutnym warunkiem dla wszystkich działań na tyłach nieprzyjaciela. Wzmacnianie potęgi ognia dywizji kawalerji ze szkodą jej ruchliwości, tak jak się to czyni, tworząc t. zw. dywizję lekką, ufając najróżniej interpretowanym doświadczeniom zachodniego teatru działań, okaże się w przyszłości z pewnością pomyłką.

Co do działań kawaleryjskich na Litwie i w Kurlandji, to warto się zwrócić do prac generała kawalerji von Posecka. W bitwie wileńskiej, w Rumunji, Palestynie, w ciągu działań Polaków w r . 1920 na Koziatyn, podczas zwycięskich walk Turków w r. 1923 przeciwko Grekom w Azji Mniejszej, takie dywizje samochodowe nie mogłyby nic zrobić.

Na złych drogach, przy złej pogodzie i bez komunikacji z tyłami, jedynie jeździec pozostaje ruchliwy i zdolny do walki. Wszystkie środki mechaniczne, które mają przyśpieszyć poruszania oddziałów, zawodzą w trudnych położeniach. Dywizje zmotoryzowane nie nadają się do działań dalekich i niezależnych. Zdaje się, że się umiejętniej wyzyskuje doświadczenia wojny w dziedzinie składu dywizyj kawalerji w tych krajach, gdzie zachowując tę samą liczbę pułków kawalerji, wzmacnia się wybitnie dywizję kawalerji innemi broniami, szczególnie piechotą— ruchliwszą, dzięki środkom mechanicznym — celem podniesienia jej zdolności do walki na wymagany poziom.

Wnioski.

Aby uniknąć poważnych strat w ciągu marszów wielkich jednostek kawalerji, żołnierz musi być dobrym jeźdźcem a koń — dobrze ujeżdżony. Te dwa warunki są atoli jeszcze ważniejsze, skoro oddział ma się rozwinąć poza drogami. Kawalerja musi potęgować efekt zaskoczenia przez szybkie rozwijanie się konno a na to jeździec musi umieć jeździć w terenie urozmaiconym.

Błędem jest myśl, że wartość wyszkolenia jeździeckiego zmalała, bo w naszych czasach kawalerja głównie walczy pieszo. W walce trzeba opuszczać drogi i ktokolwiek chce przez jakibądź teren szybko posuwać się konno, musi umieć jeździć, a nauczyć się dobrze jeździć można tylko na wyjeżdżonym koniu. Kto umie jeździć konno, będzie również umiał w ciągu długich przemarszy oszczędzać siły końskie; jego wydajność będzie większa, niż jeźdźca niedoświadczonego. Dobre wyszkolenie jeździeckie jest najlepszym warunkiem długotrwałej wydajności. Powinno się ogólnie wiedzieć, że dobrze ujeżdżony koń opiera się zmęczeniu lepiej, niż koń nieujeżdżony; wojna pozwoliła stwierdzić tę prawdę.

Jest jeszcze inna korzyść z dobrego wyszkolenia jeździeckiego i z dobrego ujeżdżenia konia dla użycia kawalerji w przyszłości. W ciągu długich marszy, wytrenowany jeździec na dobrze ujeżdżonym koniu, nie zmęczy się tak, jak jeździec niewyćwiczony na koniu nieujeżdżonym. Długie przemarsze są częścią bardzo ważną pracy kawalerji; główna praca, walka, następuje dopiero po marszu. Im świeższy będzie jeździec spieszając się do walki, tem większe będą widoki powodzenia.

W Europie ocenia się kawalerję w miarę posuwania się z zachodu na wschód. Łatwo to wytłumaczyć. Na zachodzie pole działania jest ograniczone, sieć dobrych dróg jest gęsta; z drugiej strony przestrzeń, której potrzebuje kawalerja do rozwinięcia swej ruchliwości, często będzie ograniczona, biorąc pod uwagę ogromne stany liczebne, które wojna wprowadza; wreszcie sieć drogowa często pozwoli na wypełnienie zadań kawaleryjskich przez piechotę na samochodach. Na wschodzie — przeciwnie: przy wielkich przestrzeniach, których nawet wielkie wojsko narodowe nie może osłonić, i wobec stanu dróg, na których samochody ciężarowe i cykliści są przy złej pogodze bezwarunkowo unieruchomieni, nie można, prowadząc wojnę, obyć się bez kawalerji. Rosjanie to zrozumieli i dlatego przewidują utworzenie całych armij konnych.

Wojna światowa nie dostarcza nam ani jednego przykładu, by cała kawalerja była obecna na polu bitwy i zebrana dla jakiegoś określonego zadania, by swem wkroczeniem zdecydowała wynik bitwy. Podczas interwencji kawalerji niemieckiej w bitwie wileńskiej, podczas działań kawalerji angielskiej w poszczególnych bitwach pod Gazą, taka koncentracja kawalerji nie została urzeczywistniona.

Czy zobaczy się w bitwach przyszłości kawalerję użytą w ten sposób? Kawalerja niemiecka może tylko żywić nadzieję, że wróci czas, gdy wykona ona rozstrzygające uderzenie, pomimo swych zmniejszonych stanów liczebnych oraz nowych odkryć naukowych. Jest możliwe, iż właśnie te ostatnie najwięcej się do tego przyczynią, gdyż ze swemi maszynami i ciężką bronią, ze swem wielkiem zapotrzebowaniem amunicji i licznemi wehikułami, piechota stanie się coraz bardzej powolna, coraz mniej ruchliwa w terenie i będzie coraz bardziej zdana na dobre drogi. Jest to dla Niemców wskazówką, że muszą szukać i rozwijać siłę kawalerji przez zachowanie jej ruchliwości.

Zdolność kawalerji do szybkiego znikania po obronie czołowej przeciwko posuwającemu się nieprzyjacielowi (działanie opóźniające) czyni kawalerję prawie nieodzowną w walce odwrotowej. Dzięki swej ruchliwości, kawalerja zawsze przodowała w pościgu i odwrocie. Nowoczesna technika nie zdołała w tem wiele zmienić. W pościgu trzeba przewidywać liczne zniszczenia dróg, które ograniczą użycie oddziałów skazanych na mechaniczne środki transportowe. Podczas odwrotu trzeba móc prędko przerwać walkę i zniknąć. Wobec tego, że pierwszy odskok odbywa się na szerokim froncie i musi się odbyć prosto przed siebie i prędzej, niż nacierający może się sam posuwać, piechota i oddziały związane z drogami mniej się nadają do wykonania tego zadania, niż kawalerja. W pościgu i odwrocie zawsze jeszcze, nawet w przyszłości, kawalerja będzie najbliższa nieprzyjaciela.

Kawalerja, szczególnie kawalerja niemiecka, nie ma najmniejszego powodu zapatrywać się czarno na przyszłość. Wojna światowa wykazała, że kawalerja przedsiębiorcza, prowadzona przez dobrych dowódców, może jeszcze liczyć na duże powodzenia. Niech kawalerja weźmie do serca proste nauki swych największych mistrzów, niech według ich wskazówek będzie zorganizowana i wyszkolona, wtedy może z całą pewnością liczyć na odegranie decydującej roli w wojnie przyszłości.

Streścił rtm. dypl. Stefan Stablewski.

NOWOCZESNA ORGANIZACJA PIECHOTY.

Neuzeitliche Infanteriegliederung.
Militär - Wochenblatt, Berlin, 25. VII 1929.

Wzrost techniki wojennej wymaga daleko posuniętej giętkości w organizacji wojska celem dostosowania ugrupowania, wyposażenia i taktyki oddziałów do każdorazowego stanu technicznych środków pomocniczych. Od r. 1918 zmieniły się poważnie zapatrywania w tej dziedzinie, przedewszystkiem wskutek wzrastającego rozwoju motoryzacji, jak również wskutek ulepszeń w dziedzinie ciężkiej broni piechoty. W poniższem studjum chcemy w ogólnych zarysach podać wpływ obu tych czynników na ugrupowanie i techniczno-wojskową organizację piechoty.

Pluton strzelecki.

Główną bronią w plutonie strzeleckim jest od r. 1918, w międzyczasie technicznie bardzo udoskonalony, lekki karabin maszynowy. Na ogólnie przyjętych odległościach walki ogniowej piechoty, działa on przypuszczalnie tak samo, jeśli idzie o dokładność trafiania i siłę ogniową, jak niemiecki ciężki karabin maszynowy z r. 1918, jednakowoż nie tak, jak w ogniu masowym (ogniu ciągłym). Jest on przytem poręczny i lekki, może być obsługiwany przez jednego żołnierza i dostosowuje się doskonale do ruchu strzelców w każdym terenie. Dookoła każdego l. k. m. grupuje się pewna ilość ludzi, są to: dowódca, jego zastępca, 2 celowniczych (na zmianę, w razie zmęczenia lub odpadnięcia jednego z nich), 2 amunicyjnych, 1 strzelec wyborowy, wyposażony w karabin z lunetą, 2 szperaczy, którzy pełnią równocześnie służbę łącznikową, meldunkową i sygnalizacyjną. Z takiemi l. k. m. naciera się powoli na nieprzyjaciela i „wystrzeliwuje" się go, niby strumieniami ognia, lub „wykurza" miotaczami ognia— z jego stanowisk. Dowódca plutonu może z łatwością objąć wzrokiem i kierować najwyżej trzema grupami takich l. k. m. (rezerwę materja-

łową dla swego sprzętu posiada on wtyle za sobą na wozie bojowym). Dowódca plutonu musi także posiadać w swych rękach środki, umożliwiające mu gwałtowne spędzenie mocno siedzącego na swych stanowiskach nieprzyjaciela. W tym celu posiada on do swej wyłącznej dyspozycji i w bezpośredniej bliskości — oddział szturmowy. Oddział ten składa się z wyborowych żołnierzy do walki wręcz, dobrze obeznanych z użyciem granatów ręcznych, pistoletów i broni białej. Taki oddział szturmowy posiada do wyboru i stosownie do potrzeby, jako broń pomocniczą: 2 miotacze granatów i 1 lekki miotacz ognia. Sprzęt ten przewożony jest na wozie bojowym plutonu. Wóz bojowy plutonu wymaga starannie obmyślonej konstrukcji. Powinny się w nim mieścić: 4 l. k. m., amunicja, granaty ręczne, 2 miotacze granatów z amunicją, 1 lekki miotacz ognia, 2 małe worki pływackie, nieco cięższego sprzętu saperskiego (strzelec posiada przy sobie tylko małą, krótką łopatkę, przy której pomocy może w pozycji leżącej wygrzebać szybko z pod siebie ziemię i schować się), niektóre narzędzia i tornistry (plecaki) całego plutonu. Strzelec nosi tylko lekkie oporządzenie bojowe (szturmowe). Siła pociągowa takiego pojazdu (czy to będzie koń, czy silnik), musi być łatwo wymienna, gdyż wóz bojowy plutonu jest bezwzględnie na każdym kroku potrzebny i nie może być pod żadnym warunkiem unieruchomiony. Musi poza tem posiadać pewną zdolność do posuwania się w każdym terenie. Czy da się to jednak uzyskać przy zaprzęgu konnym? W każdym razie zachodzi potrzeba wozu specjalnego, odpowiadającego wysokim wymaganiom. Ciekawe jest, że takim pojazdem nie zainteresowało się dotychczas żadne wojsko, a przynajmniej nie ujawniono żadnego rozwiązania konstrukcyjnego tego zagadnienia. Jedno jest jasne: zwyczajny wojskowy wóz taborowy z dwoma małemi chłopskiemi końmi — nie rozwiązuje tego zagadnienia.

Kompanja strzelecka.

Trzy plutony strzeleckie tworzą zasadniczy kościec kompanji strzeleckiej. Ten system trójdzielny dziś jeszcze okazuje się celowy. W zwyczajnej walce, dwa plutony walczą, trzeci — pozostaje w odwodzie. Jeżeli walczy się w silnem zmasowaniu, wówczas ustawia się trzy plutony, jeden za drugim, w trzech falach, przez co osiąga się silne rozczłonkowanie w głąb. Jeżeli walczy się na szerokich odcinkach bojowych i w szykach luźnych, wówczas może jeszcze dowódca kompanji dobrze kierować trzema plutonami, uszykowanemi obok siebie. Przy czterech plutonach nie byłoby to możliwe.

W trzech plutonach posiada dowódca kompanji trzy jednostki do walki, z których każda jest w stanie walczyć samodzielnie, własnemi środkami, bez specjalnej skądinąd pomocy. Dowódca kompanji powinien móc zapewnić sobie w pewnych określonych miejscach i według swojego uznania przewagę ogniową, bez konieczności masowania ludzi w linji bojowej, co zawsze dzieje się w momencie wprowadzenia do walki plutonu odwodowego w celu wzmocnienia przedniej linji. Dowódca kompanji nie może być zależny od działania tylko plutonów strzeleckich. Powinien on przy pomocy swego odwodu ogniowego dobitnie wybierać wpływ na przebieg walki, aby szedł po jego myśli. W tym celu właśnie dysponuje on plutonem c. k. m. (4 pluton). Ten pluton powinien posiadać prawie taką samą zdolność poruszania się, jak wozy bojowe plutonów. Dlatego powinno się załadowywać go na wozy takie same lub podobnej kostrukcji. Przydzielanie kompanji strzeleckiej jeszcze innych ciężkich broni pomocniczych chybiłoby celu, gdyż w ten sposób odjętoby dowódcy kompanji, znajdującemu się w ogniu, możność nadzoru i kierowania niemi. Poza tem działa, miotacze min, czołgi i t. d., wymagają szerszych odcinków bojowych, niż kompanja strzelecka. Ciężka broń pomocnicza piechoty potrzebuje, do rozwinięcia się, takiej przestrzeni, jak bataljon. Ponadto w walce ruchowej dowódca kompanji musi mieć w swych rękach specjalne środki rozpoznawcze. Używanie bardzo zmęczonych ludzi do odpowiedniego prowadzenia zwiadów i rozpoznania na szerokiej zawsze przestrzeni — nie jest zazwyczaj możliwe. Dowódca kompanji powinien używać do tych celów cyklistów, jeźdźców, motocyklistów lub nawet samochodów terenowych. Każdy z tych środków pomocniczych jest pożyteczny, jednak najlepiej odpowiada temu celowi czterosiedzeniowy lekki samochód, zdolny do posuwania się w każdym terenie. Posuwa on się szybko naprzód i równie szybko powraca z meldunkami. Jedzie na nim pełny patrol, który w pewnym momencie wysiada i pracuje dalej samodzielnie. Jest on zaopatrzony w sprzęt łączności, tak, że może być umieszczony nawet daleko przed frontem jako posterunek ubezpieczający lub obserwacyjny. Na każde żądanie może szybko wrócić na swoje miejsce. A zatem w walce ruchowej, dopóki niema jeszcze bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, przy każdej wysuniętej naprzód kompanji strzeleckiej powinien znajdować się dla celów rozpoznawczych, lekki, zdolny do posuwania się w każdym terenie samochód (Motorgeländewagen). Zadania rozpoznawcze na odległość 2 — 3 kilometrów są dla niego kwestją pół godziny, podczas gdy zwykłe patrole wysyłane na takie odległości wracają dopiero po kilku godzinach i to w stanie najwyższego wyczer-

pania i zmęczenia, o ile wogóle nie przepadną. Taki lekki samochód jest niezmordowanym i pewnym sługą swego pana.

Kompanja nie potrzebuje sprzętu saperskiego więcej, niż posiada go na wozach narzędziowych plutonów. Gdyby okazała się potrzeba wykonania większych robót saperskich, wówczas zawsze jeszcze będzie czas sięgnąć do wozów bataljonowych.

Bataljon.

Także w organizacji bataljonu celowym okazał się system trójdzielny, t. j. podział na trzy kompanje strzeleckie. Tworzą one jednostki bojowe, które mogą walczyć samodzielnie, bez szczególnej pomocy. Jednakowoż brak im środków do obrony przeciwlotniczej, do zwalczania czołgów, ukrytych gniazd oporu, tudzież do prowadzenia przeważającego, masowego ognia c. k. m., jak również do zorganizowania na dalsze odległości łączności, wreszcie samochodów pancernych. Bez tych środków, poważniejsze walki są dziś nie do pomyślenia. Bataljon zatem powinien posiadać następujące organicznie przydzielone formacje:

a) Pluton specjalnych k. m. przeciwlotniczych, wielkiego kalibru, wbudowanych na niskich opancerzonych (przeciwko odłamkom) samochodach, zdolnych do poruszania się w każdym terenie, wyposażonych w sprzęt mechaniczny do wydawania komend i celowania oraz w sprzęt optyczny i podsłuchowo-lotniczy. Zadaniem ich jest obrona przed nieprzyjacielskiemi lotnikami piechoty w obrębie bataljonu, a w razie konieczności — pomoc przy odparciu czołgów.

b) Pluton małokalibrowych armatek przeciwczołgowych (TAK), o kalibrze około 4 cm; amunicja przeciwpancerna, nisko umieszczona lufa, jak najbardziej płaski tor pocisku, jak największa siła przebijająca, jak największa szybkość ognia, jak największy boczny kąt ostrzału, donośność — do 3000 m. Armatki te posiadają ciąg konny, lub też przewożone są przy pomocy zwrotnych, niskich, szybkich i opancerzonych przeciwko odłamkom ciągników. Wymaga się od nich dużej szybkości i ruchliwości w każdym terenie i w strefie ognia nieprzyjacielskich karabinów maszynowych Dlatego też pierwszeństwo mają ciągniki (wymienne). Zadaniem takiego plutonu jest zwalczanie czołgów w strefie działania bataljonu, a przy nadarzającej się sposobności również zwalczanie nieprzyjacielskich gniazd oporu.

c) Pluton haubic piechoty (dawniej lekkie miotacze min), kalibru około 7,5 cm; amunicja — granaty o różnych zapalnikach, nisko umieszczona lufa, tor pocisku — jak przy haubicy, wielka szybkość ognia, donośność do 4000 m, zaprzęg konny lub ciągnik— z tych samych powodów, co przy armatkach przeciwczołgowych (T. A. K.). Zadaniem tego plutonu jest zwalczanie nieprzyjacielskich gniazd oporu w strefie działania bataljonu. Specjalnie podkreślić należy, że haubice piechoty należą organicznie do bataljonu a nie do pułku. Bataljon używa tej broni w każdej walce. Pocóż zatem pozostawiać ją w pułku i dopiero stamtąd z trudem zapotrzebowywać i przesuwać naprzód, z niepowetowaną nigdy stratą czasu. W ten mniej więcej sposób przedstawiała się sprawa z pułkową kompanją k. m. z r. 1914. Dopiero później spostrzeżono ten błąd i przydzielono kompanję k. m. do bataljonu, gdzie bezwzględnie jest jej miejsce.

d) Pluton łączności, którego uzbrojenie i wyposażenie odpowiada dzisiejszemu plutonowi łączności bataljonu. Dochodzi tu jeszcze krótkofalowy sprzęt radjowy, jak również ulepszony sprzęt sygnalizacji optycznej, rzucający promienie niewidoczne dla oka (promienie ultraczerwone).

e) Kompanja ciężkich karabinów maszynowych z trzech plutonów po 2 c. k. m.; oprócz tego, w każdym plutonie, jako rezerwa materjałowa, 1 c. k. m., który w każdej chwili może otrzymać obsługę i wejść do akcji. Każdy k. m. wraz z obsługą, amunicją i sprzętem jest umieszczony na lekkim, opancerzonym i szybkim samochodzie, zdolnym do poruszania się w każdym terenie. Konieczna jest tu motoryzacja, jak przy armatkach przeciwczołgowych, ze względu na duże wymagania co do szybkości i zdolności pokonywania przeszkód terenowych. Ciągniki natomiast nie są tu potrzebne, gdyż brak jednego z k. m. nie da się zbytnio odczuć, a zresztą w kompanji znajdują się wozy uzupełniające. Poza tem, załadowanie na jeden wóz jest przy k. m. praktyczniejsze; mniej nadają się one do przyczepiania do ciągników.

Karabiny maszynowe odpowiadają mniej więcej będącym obecnie w użyciu; są tylko umieszczone na bardziej stałych podstawach, posiadają większą płaszczyznę ostrzału, szybkość ognia około 1000 strzałów na minutę oraz mniejszy ciężar ogólny. Przy dowódcy kompanji znajduje się sprzęt pomiarowy, optyczny i akustyczny, do wykrywania nieprzyjacielskiej broni ciężkiej.

W wojnie ruchowej należy przydzielić dowódcy każdego bataljonu pluton lekkich samochodów czterosiedzeniowych, zdolnych do poruszania się w każdym terenie, z których po jednym przydziela się każdej kompanji będącej w pierwszej linji (przy organizacji kompanji była już o tem mowa). Pozostałe wozy pozostają w rozporządzeniu dowódcy bataljonu.

W wyjątkowych wypadkach, dowództwo pułku przydziela bataljonowi samochody pancerne. Walczą one w ścisłej łączności z temi bataljonami, na których odcinku zostały użyte.

Bataljony są dziś rzeczywistemi czynnikami walki. Otrzymują one co prawda rozkazy z pułku, właściwe jednak kierownictwo spoczywa w ręku dowódcy bataljonu, którego już w czasie wojny nazwano „dowódcą oddziałów walczących" (Kampftruppenkomandeur — K. T. K.). Jemu to podlegają bowiem wszystkie ciężkie bronie pomocnicze piechoty, niezbędne do prowadzenia walki. Poszczególne kompanje strzeleckie otrzymują je tylko w rzeczywiście nadzwyczajnych wypadkach. Dowódcy broni pomocniczych dowiadują się o zamiarach dowódcy bataljonu i stosownie do tego stosują broń. Są oni przed dowódcą bataljonu wyłącznie odpowiedzialni za to, że broń ich zostanie we właściwym czasie i na właściwem miejscu użyta. Nie wolno dowódcom odbierać tej odpowiedzialności, ale nie wolno też i im zrzucić z siebie odpowiedzialności przez rozdzelenie swej broni pomiędzy kompanje strzeleckie. W ten sposób bowiem zbierałaby się dookoła sztabu bataljonu grupa nieczynnych i bezmyślnych dowódców.

Bataljonowi podlega cały jego tabor bojowy. Znajdują się tam, w pierwszym rzędzie, kuchnie polowe i kancelarje polowe wraz z sierżantami — szefami poszczególnych kompanij. Przy taborze bojowym znajdują się również wozy z ciężkim sprzętem saperskim w takiej ilości, aby wszystkie kompanje mogły jednocześnie wykonywać większe roboty saperskie. Tak samo posiada bataljon w taborze bojowym pewną ilość sprzętu pływackiego, w celu umożliwienia swoim pojazdom przekraczania mniejszych wód własnemi środkami. Dla znajdujących się przy bataljonie pojazdów samochodowych istnieje przy taborze bojowym stacja materjałów pędnych oraz wóz warsztatowy. Uzupełnianie materjałów pędnych odbywa się w sposób podobny, jak zaopatrywanie w żywność. Wozy sanitarne, rusznikarnia, kuźnia polowa i lekka kolumna bagażowa — należą również do taboru bojowego. Motoryzacja taboru nie jest konieczna, gdyż nie musi on być ani dostosowany do pokonywania trudności terenu, ani też zbyt szybki.

Wozy taborowe wymagają jednak wielu jeszcze poprawek, przedewszystkiem w rozmieszczeniu ładunku, ciężarze i sprawności w poruszaniu się.

Również i sztab bataljonu celowo nie został zmotoryzowany. Konno — będzie on dostatecznie szybki, aby nadążyć za swemi kompanjami podczas ich posuwania się naprzód. Konie zresztą, których i tak jest w nowoczesnym bataljonie aż za dużo, można w każdym razie uzupełnić łatwiej, niż samochody. Natomiast gońców, którzy rozwożą rozkazy, należy wyposażyć w motocykle, gdyż gońcy piesi lub cykliści nie odpowiadają już dziś ani pod względem szybkości, ani wytrzymałości.

Pułk.

System trójdzielny okazuje się celowym również w zakresie działania pułku. Jego trzy bataljonu są wyposażone całkowicie do każdej walki. Nie potrzebują one żadnego wsparcia od oddziałów pomocniczych pułku. Dowództwo pułku ma w pierwszym rzędzie charakter sztabu kierowniczego. Podczas gdy bataljony prowadzą właściwą walkę, według uprzednio otrzymanych z pułku wskazówek, dowództwo pułku zajmuje się tymczasem dyspozycjami na dzień następny, dotyczącemi zluzowania, użycia odwodów, dalekiem rozpoznaniem, uzupełnieniem amunicji, żywności i sprzętu, reguluje współpracę, tak pod względem miejsca, jak i czasu, z artylerją, czołgami i lotnictwem. Musi składać się zatem w pierwszej linji z licznego i karnego aparatu łącznościowego, uzupełnionego przez kolumny motocyklistów i pojazdów motorowych. Sztab pułku jest oczywiście zmotoryzowany, gdyż jego organa muszą się szybko poruszać na rozległych przestrzeniach. Musi on niejednokrotnie, ze względu na skomplikowany aparat, przykuwający go dłużej do jednego miejsca, szybko i dalekiemi drogami zmieniać swoje stanowisko. Do tych zadań konie są za powolne i za mało wytrzymałe.

Poza tem pułk potrzebuje również do własnego użytku różnych innych formacyj, a mianowicie:

a) Kompanja pionierów. Należy sobie uprzytomnić, że pod koniec wojny wiele pułków piechoty posiadało własne pomocnicze kompanje pionierów. Kompanje te były konieczne do wykonywania rozległych zadań służby dowozowej i robót specjalnych w obrębie pułku. Potrzebne były nietylko w wojnie pozycyjnej, lecz również w wojnie ruchowej. Kolumny przewozowe kompanij pionierów zaopatrują bataljony we wszystko, co może być użyte w pierwszych lin-

jach. Doświadczenie wojenne poucza, że zarówno oddziałów walczących jak i odwodów nie można obciążać tą wyjątkowo specjalną służbą. Kompanja pionierów obsługuje urządzenia techniczne wewnątrz pułku, jak centrale elektryczne, stacje pomp, tartaki, stolarnie, cementownie, kolejki polowe, składy inżynierskie i t. d. Wykonywa poważniejsze roboty betonowe i minerskie, przeprowadza wysadzania, budowy mostów i schronów, wogóle wszystkie prace naziemne i podziemne, wymagające fachowej ręki. Kompanja pionierów utrzymuje również w stanie użytkowym sieć dróg w obrębie pułku i zajmuje się ich rozbudową. Zarys pracy kompanji pionierów jest tak duży, że nie można jej nawet czasowo przydzielać do dywizji. Każdy pułk piechoty potrzebuje bezwzględnie jednej, organicznie doń przydzielonej kompanji pionierów. Uzasadnienia tej potrzeby dostarczyła wojna. Ciekawem jest, że właśnie na polu pionierstwa doświadczenia wojenne zeszły zupełnie na drugi plan.

b) K o m p a n j a m i o t a c z y m i n, składająca się z trzech plutonów po dwa ciężkie miotacze. Motoryzacja tej kompanji nie jest potrzebna, gdyż nie wymaga się od niej ani wielkiej szybkości, ani ruchliwości w terenie. Ciężkie miotacze min niejednokrotnie oddają pułkowi wielkie usługi w jego licznych ciężkich położeniach bojowych, przez rozwinięcie potężnego i skutecznego ognia burzącego. Konstrukcja miotaczy min wymaga jednak jeszcze poważnego rozwoju.

c) K o m p a n j a p r z e c i w l o t n i c z a, składająca się z 1 plutonu armat 8 cm i 2 plutonów przeciwlotniczych karabinów maszynowych; wszystko to, naturalnie, musi być zmotoryzowane, gdyż wymaga się od tych jednostek dużej sprawności przy szybko przeprowadzanych zmianach stanowisk. Kompanja przeciwlotnicza zajmuje się obroną przeciwlotniczą w s t r e f i e d z i a ł a n i a p u ł k u, t a k, ż e m u s i b y ć o d c i ą ż o n a o d o b o w i ą z k u o b r o n y p r z e c i w l o t n i c z e j d y w i z j i. W razie potrzeby, można użyć tej kompanji do obrony przeciwczołgowej. Kwestja ta staje się natychmiast aktualna z chwilą, gdy nieprzyjacielskie oddziały czołgów przerwały względnie przeszły front.

d) K o l u m n a a m u n i c y j n a p i e c h o t y, zmotoryzowana w tym celu, aby mogła uskuteczniać dowóz szybko i w wystarczających ilościach; powinna posiadać rezerwę amunicyjną dla wszystkich broni piechoty.

e) K o l u m n a ż y w n o ś c i o w a i k o l u m n a m a t e r j a ł ó w p ę d n y c h wraz z wozem warsztatowym.

f) Cieżka kolumna bagażowa całego pułku, zawierająca rezerwę umundurowania i uzbrojenia oraz kancelarje płatników, składa się z ciężkich samochodów ciężarowych z przyczepkami.

Przy pułku znajduje się również na stałe przydzielony i jemu podległy, jednak z zachowaniem swej właściwej organizacji, dywizjon artylerji polowej. Myśl stałego przyłączenia do pułku piechoty dywizjonu artylerji staje się coraz bardziej żywotna. Pułk potrzebuje do każdej walki własnej artylerji. Dlaczego więc nie miałoby się przydzielić pułkowi tej artylerji już organicznie? W tym wypadku, mógłby odpaść podział artylerji dywizyjnej na artylerję ogólnego działania i artylerję bezpośredniego wsparcia, gdyż każdy pułk piechoty posiadałby już własną artylerję bezpośredniego wsparcia.

Tak samo należy w walce ruchowej przydzielić pułkowi na stałe kompanję (kolumnę) lekkich samochodów, zdolnych do poruszania się w każdym terenie, gdyż bataljony i kompanje potrzebują tych wozów do celów rozpoznawczych, o czem zresztą niejednokrotnie już wspominano.

Dywizja przydziela pułkowi, stosownie do położenia i warunków, samochody pancerne, jak również jednostki lotnicze. Wreszcie pułk powinien posiadać jedno lotnisko, wraz ze składem części zapasowych i wyszkoloną obsługą, oraz 1 — 2 lekkie płatowce dla łączności.

Streścił mjr. dypl. Edward Wojciechowski.

ZAGADNIENIE OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ PIECHOTY.

1) Mjr. J. D. Reardan — Action of Attack Aviation (Infantry Journal, luty 1926). 2) Kpt. L. C. Allen — Infantry Antiaircraft Firing (Infantry Journal, marzec 1926). 3) Por. D. L. Hardee — Infantry's Defence against Combat Aviation (Infantry Journal, lipiec 1926). 4) Infantry Air Service Maneuvers (Infantry Journal, sierpień 1926). 5) Provisional Antiaircraft Platton Tested (Infantry Journal, wrzesień 1926). 6) Notes from the Chief of Infantry— Antiaircraft Firing Test (Infantry Journal, październik 1926). 7) Kpt. L. R. Boyd — The Rifle and Automatic Rifle as Antiaircraft Weapons (Infantry Journal, grudzień 1926). 8) Notes from the Chief of Infantry — Antiaircraft Protection for Infantry (Infantry Journal, grudzień 1926). 9) Por. D. L. Hardee — The Air Corps and the Infantry (Infantry Journal, marzec 1927). 10) Infantry Air Corps Maneuvers (Infantry Journal, lipiec 1927). 11) Bryg.-gen. H. B. Fiske — Maneuvers of the Second Division (Infantry Journal, wrzesień 1927). 12) Por. K. C. Strothers — Infantry Defense against Airraft (Infantry Journal, wrzesień 1927). 13) Aerial Attack on an Infantry Battalion — From an Infantry School Document (Infantry Journal, październik 1927). 14) Notes from the Chief of Infantry — Antiaircraft Protectoion of Infantry (Infantry Journal, styczeń ,1928). 15) Por. D. L. Hardee — Recent Devolopments on Protection of Infantry against Aircraft (Infantry Journal, marzec 1928). 16) Ppłk. N. W. Sharpe — The Plane vs. the Bullet. A Study in Relative Speeds (Infantry Journal, maj 1928). 17) Mjr. S. H. Mac Gregor — The Bullet vs. the Plane (Infantry Journal, lipiec 1928). 18) Kpt. E. C. Crossman — More about the Speds of Bullets and Planes (Infantry Journal, lipiec 1928). 19) Antiaircraft Training (Infantry Journal, sierpień 1928). 20) Air Corps Demonstration at the Infantry School (Infantry Journal, sierpień 1928). 21) Por. J. B. Scherman — Mashine Gun Antiaircraft Mount (Infantry Journal, październik 1928).

Wstęp.

W amerykańskim miesięczniku „Infantry Journal", w ciągu lat: 1926, 1927, 1928, ukazał się szereg artykułów, omawiających zagadnienie obrony przeciwlotniczej piechoty. Rozwiązanie tego zagadnienia uznano za jedno z najpilniejszych i najważniejszych zadań chwili

obecnej. Aczkolwiek zagadnienie to jest jeszcze ciągle w stanie studjów, Departament Wojny zapowiada rychłe ukazanie się instrukcji: „Provisional training for antiaircraft combat". Będzie ona zawierała:

1) taktykę lotnictwa i dane o niem;
2) taktykę przeciwlotniczą;
3) opis metod maskowania i osłony;
4) objaśnienia o ogniu przeciwlotniczym;
5) objaśnienia o obecnem i projektowanem wyposażeniu piechoty w broń przeciwlotniczą.

Powyższa instrukcja wychodzi z następujących założeń:

1) piechota, wyszkolona w użyciu swej broni powtarzalnej, jest w stanie uczynić niskie loty (poniżej 750 — 1000 stop[1])) ryzykownemi; wyszkolona w użyciu swej broni maszynowej — jest groźna dla lotników, latających poniżej 1250 — 1500 stóp;

2) aczkolwiek maskowanie i roproszenie jest ważnym i uznanym środkiem obrony przeciwlotniczej, to jednak najlepszym sposobem zneutralizowania wysiłków lotnictwa będzie zaczepne działanie z ziemi zapomocą rozporządzalnych broni.

Instrukcja ma zawierać opis metod i środków szkolenia.

Taktyka lotnictwa szturmowego.

W ciągu 1927 roku zaszły duże zmiany w taktyce lotnictwa szturmowego.

Wprawdzie metoda ataku pojedyńczemi płatowcami nie uległa zupełnemu zarzuceniu, wyraźnie jednak zaznaczył się zwrot w kierunku taktyki grupowej — atakowania kluczami, a nawet eskadrami.

Dzisiejszy płatowiec bojowy jest uzbrojony w 6 k. m. czołowych i w 2 tylne, z 400 — 600 nabojami na każdy; nadto posiada 6 — 10 bomb 25-cio funtowych[2]), działających odłamkami w promieniu 50 stóp. Eskadra bojowa liczy 25 płatowców. Opancerzanie płatowców zarzucono, ponieważ jego ciężar zmniejsza szybkość i zdolność manewrowania. Płatowiec bojowy atakuje z najmniejszych wysokości, dochodzących do 50 stóp. Niski lot ułatwia zaskoczenie oddziału, do którego płatowiec może się zbliżyć niespostrzeżenie, wyzyskując teren czy niskie chmury; w ten sposób atak następuje zasadniczo z kierunku, w którym piechota ma utrudnioną obserwację. Wprawdzie szum silnika zdradza zbliżanie się płatowca, jednak ustalenie jego tożsa-

---

[1]) 1 stopa = 30,5 cm.

[2]) 1 funt = 0,453 kg.

mości może nastąpić dopiero wtedy, gdy znajdzie się on w polu widzenia obserwatorów naziemnych.

Niski lot daje płatowcowi bojowemu ochronę przed działaniem artylerji przeciwlotniczej i przed lotnictwem myśliwskiem nieprzyjaciela. Atak pojedyńczego płatowca polega na otwarciu ognia z czołowych k. m. podczas „nurkowania" z 500 do 300 stóp. Gdy płatowiec zbliży się do ziemi na odległość grożącą zderzeniem, lotnik wyrównuje, lecąc nad celem rzuca bomby, a oddalając się, podczas „wspinania", strzela z tylnych k. m. Do rzucania bomb nie używa się celownika; potrzebna jest tylko pewna wprawa w wyborze odpowiedniego do rzutu momentu.

Zgrupowania płatowców atakują w szyku linjowym lub kolumnowym, zależnie od rodzaju i ugrupowania celu.

Najnowsze dążenia w metodach ataków grupowych idą w kierunku, aby czołowych c. k. m. I-go rzutu atakujących płatowców używać do obezwładniania naziemnej broni przeciwlotniczej. Pod tą osłoną płatowce następnych, blisko za sobą lecących rzutów, rzucają bomby z małych wysokości. Do ataków dziennych używa się zgrupowań z 3 do 25 płatowców. Najdogodniejszem zgrupowaniem będzie zwykle klucz z 6-ciu płatowców.

Eskadra atakuje w szyku składającym się z kilku kluczy.

Atak eskadry jest równoczesnym lub kolejnym atakiem kluczy. Klucz z 9-ciu płatowców jest największem zgrupowaniem, zdolnem do jednolitego ataku.

Atak na kolumnę w marszu jest prowadzony wzdłuż jej osi. Gdy się ma do czynienia z oddziałem niewyszkolonym, atak jest przeprowadzany od tyłu do czoła kolumny; przy wyszkolonych oddziałach — dąży się do bocznego kierunku natarcia, towarzysząc, po skręcie, przez pewien czas kolumnie.

Klucz zbliża się do celu uszykowany w rzutach, trójkami. Pierwsza trójka strzela z czołowych k. m., koncentrując ogień na broni przeciwlotniczej, a nie używa bomb. Te rzucają następne trójki.

Po odpowiednim zwrocie dla zmiany miejsca płatowców w szyku, atak może być w ten sam sposób powtórzony.

Lotnicy sądzą, że klucz z 6-ciu płatowców, działając w opisany sposób, może ostrzelać kolumnę długości 3000 jardów [1]), powodując jej opóźnienie i dezorganizację. Wystarczy więc do ataku na kolumnę pułku piechoty, bataljonu lekkiej artylerji lub kompanji czołgów.

---

[1]) 1 jard (yard) = 0,91 m.

Doktryna taktyczna lotnictwa głosi, że skutkiem ataku, do którego się dąży, jest opóźnienie przez spowodowanie strat w ludziach, koniach i sprzęcie; atakując, należy zatem rozłożyć ogień na dużą przestrzeń, t. j. na całą długość kolumny, aby zdezorganizować wszystkie jednostki.

Eskadra z 25-ciu płatowców może opóźnić całą dywizję, koncentrując swe działanie na czołowej połowie kolumny.

W ciemności — najskuteczniejszemi pozostaną ataki pojedyńczych płatowców. Działania te mają charakter wzbraniania, skierowanego na czułe punkty dróg, lub niepokojenia, skierowanego na biwakujące oddziały. Małe zgrupowania płatowców mogą być użyte i w nocy, gdy cel wymaga większej koncentracji ognia.

Metody i skutki ataku z powietrza przeciw piechocie. Doświadczenia poligonowe i wnioski.

Wyniki doświadczeń poligonowych nie mogą być w całej swej rozciągłości miarodajne dla oceny wyników osiągalnych na wojnie.

Dają one jednak pewne wytyczne co do przewidzianych skutków ognia.

Ćwiczenia doświadczalne na poligonie Kelly Field, Texas w r. 1926.

Dwa płatowce szturmowe typu De Haviland, z czasów wojny światowej, każdy z 4-ma k. m., w jednym ataku osiągnęły 488 trafień na 971 strzałów oddanych do tarcz, przedstawiających piechotę w kolumnie sekcyjnej. Ze 164 tarcz było trafionych 152.

Do tarcz przedstawiających kolumnę 5-ciu samochodów i 120 piechurów opuszczających wozy i szukających ukrycia, trzy płatowce oddały 1279 strzałów. Z tego uzyskały 822 trafień; było trafionych 36 figur, każdy samochód zaś 62 krotnie.

Na ten sam cel klucz z 6-ciu płatowców rzucił 60 bomb 25-cio funtowych. Uzyskano 432 trafień w samochody, a 504 w figury.

Baterja polowa na stanowisku, złożona z 4-ch dział, z obsługą 32 ludzi, przedstawiona przez tarcze. Klucz z 3-ch płatowców rzucił na ten cel 30 bomb, uzyskując 27 trafień; zaledwie 4 figury nie były trafione. Przyjęto za prawdopodobne, że większe odłamki, dziurawiąc jaszcze, spowodowałyby eksplozję amunicji.,

W maju 1927 r. miały miejsce dwa ćwiczenia doświadczalne przy udziale 2 dywizji piechoty i sił powietrznych.

Tematem pierwszego ćwiczenia był atak płatowców na kolumnę piechoty i artylerji. Brygada piechoty i ba-

taljon artylerji polowej maszerowały w jednej kolumnie, z normalnemi odległościami. Trzy patrole oficerskie z przednich i bocznych punktów obserwacyjnych dozorowały powietrze. W każdym bataljonie był trębacz dla sygnalizacji alarmu.

W założeniu przyjęto, że własne lotnictwo zostało spędzone przez nieprzyjaciela.

Wydano zarządzenie, że na alarm — w każdym bataljonie parzyste kompanje pójdą 30 — 40 jardów na lewo od drogi, nieparzyste — na prawo i przyjąwszy, o ile możności, szyk luźny — rozpoczną ogień.

Połowa k. m. była przygotowana do otwarcia ognia z wózków. Na alarm, miały te k. m. zejść z drogi, wyprząc muły i przygotować otwarcie ognia.

Ćwiczenia uprzednie wykazały, że przygotowania te zabierają 5 — 10 sekund, zanim może nastąpić otwarcie ognia.

Artylerja maszerowała z odstępem 50 jardów między baterjami i plutonami, a 25 jardów — między działonami.

Dwa k. m. na każdą baterję i jeden k. m. drużyny dowódcy — miały otworzyć ogień.

Trzeba zaznaczyć, że nie było żadnych trudności terenowych w zejściu z drogi.

Przeprowadzono trzy ataki z powietrza. W pierwszym atakowało 18 płatowców. Krążyły one na dużej wysokości, a następnie, rozpoznawszy położenie, „nurkowały" pojedyńczo do wysokości 100 stóp i ostrzliwały kolumnę wzdłuż, poczynając od ogona.

Te same płatowce powtórzyły atak, w trakcie którego ukazało się 6 płatowców myśliwskich, na niskim pułapie, zpoza pagórków. Płatowce te rozsnuły w ciągu kilku sekund zasłonę dymową nad kolumną.

Trzeci atak wykonał klucz z 9-ciu płatowców niszczycielskich, ze znacznej wysokości, przecinając drogę kolumny. W atakach tych brak było momentu zaskoczenia, a zatem było dość czasu na przygotowanie się do przyjęcia natarcia.

Szczelność i gęstość zasłony dymowej trwała tylko kilka sekund, tak, że atakujące płatowce były widoczne przez szczeliny. Były opinje uczestników, że zasłona wyszła raczej na korzyść kolumny, a nie lotnictwa. Opóźnienie marszu kolumny, spowodowane przez te trzy ataki, wynosiło 10 minut, a jej wydłużenie — 300 jardów.

W drugiem ćwiczeniu, przeprowadzonem tegoż dnia, brygada piechoty z poparciem bataljonu artylerji, nacierała pod osłoną dymu rozpostartego przez nisko lecące płatowce.

Gęsta zasłona pozostawała przez dłuższy czas, ale była rozciągnięta nad nacierającymi, a nie nad pozycją nieprzyjaciela.

W maju 1928 roku przeprowadzone zostały w „Szkole Piechoty" (Infantry School) ćwiczenia doświadczalne z udziałem 73 płatowców, w tem 25 pościgowych. Wykonany został, przy użyciu ostrej amunicji, atak na bataljon w marszu i na postoju, pozorowany przez tarcze, rozmieszczone według położenia rzeczywistego bataljonu, jakie miało miejsce przy uprzedniem ćwiczeniu w tych samych warunkach, jednak bez użycia ostrej amunicji.

Płatowce, w liczbie 18-tu, otwarły ogień na pozorowany tarczami bataljon w marszu z wysokości poniżej 500 stóp, zużywając 450 naboi oraz 116 sztuk 17½ funtowych bomb. Trafiono 18% ogółu ludzi, 76% zwierząt, 62% wozów; 50% wozów zostało zniszczonych.

Nie stwierdzono ani jednego trafienia z k. m.

Celem przeprowadzenia ataku na bataljon na biwaku, tarcze rozstawiono w lesie długości 450 jardów, szerokości 75 — 150 jardów. Rozpoznanie celu miało miejsce przed południem; atak został wykonany przez 18 płatowców szturmowych po południu, z wysokości poniżej 500 stóp; w czasie ataku zużyto 2891 naboi i 120 bomb 17½ funtowych.

Nie stwierdzono trafień z k. m.

Trafionych tarcz było: 52% ludzi, 22,8% zwierząt, 52,5% wozów. Zniszczonych wozów było 23%.

W czasie tych prób ustalono, że bataljon maszerujący w kolumnie przyjmował szyk rozczłonkowany w czasie 40 sekund od chwili zaalarmowania. Płatowce natomiast rozpoczęły atak dopiero po 80 sekundach, licząc od chwili alarmu przeciwlotniczego.

Wnioski. 1) Atak z powietrza na oddziały naziemne wywołuje raczej opóźnienie w ich posuwaniu się, a nie zniszczenie celu.

2) Skutek ognia lotniczych k. m. na rozczłonkowany bataljon jest nieznaczny.

Piechota ponosi straty przeważnie od bomb. Niszczące działanie bomb ma miejsce przedewszystkiem w kierunku pionowym. Brak działania koszącego.

3) Największych szkód należy oczekiwać wśród jednostek zaprzężonych i taborów.

4) Należy podkreślić, że bataljon poniósł stosunkowo mało strat od ataku 18 płatowców, działających z niskiego pułapu, w idealnych warunkach.

Zupełne rozpoznanie celu było uprzednio przeprowadzone, teren dokładnie określony i znany lotnikom.

W rzeczywistej walce, nieznajomość rozmieszczenia oddziałów, ich zamiarów i zadań, trudności orjentacji, wpływ pogody i t. d. wywrą ujemny wpływ na działania lotnictwa, jak wywierają go w działaniach na ziemi:

Nadto zagrożenie ogniem z ziemi, powodując straty albo zmuszając do działania z większych wysokości, pogorszy warunki ataku z powietrza.

Wyszkolenie oddziałów pomniejszy skutek moralny tego rodzaju działań.

Obrona przeciwlotnicza piechoty.

Celem ataku powietrznego na piechotę jest głównie spowodowanie opóźnienia jej poruszeń.

Skutek ataku jest przedewszystkiem natury moralnej z powodu jego niezwykłości. Zmniejsza się w miarę postępów w wyszkoleniu oddziałów.

Rozwój środków i taktyki ataku z powietrza idzie w kierunku uczynienia skutku moralnego czynnikiem drugorzędnym, a liczenia przedewszystkiem na skutki materjalne wzrastającej siły ognia.

Ataki z powietrza nie mogą uniemożliwić piechocie ruchu; mogą ją dręczyć i opóźniać, przez zmuszanie do rozwijania się, szukania osłony, zatrzymywania się dla otwarcia ognia.

Opóźnienie spowodowane atakiem z powietrza może być dla nieprzyjaciela poważnym atutem w prowadzeniu działań.

Dlatego dowódcy piechoty powinni dołożyć wszelkich starań, aby utrzymać nakazane tempo poruszeń: jeśli kolumna piechoty zostanie zmuszona do rozwinięcia się, należy iść dalej w szyku luźnym, dopóki nie minie niebezpieczeństwo, poczem przyjmuje się znowu szyk dogodniejszy dla poruszeń.

Środki czynnej obrony przeciwlotniczej.

Piechota musi mieć własne środki czynnej obrony przeciwlotniczej, ponieważ osłona ze strony własnego lotnictwa i ze strony artylerji przeciwlotniczej nie może być ciągła w czasie i przestrzeni.

Zbliżenie się lotnictwa, atak, a następnie wycofanie się — odbywają się tak szybko, że trzeba liczyć przedewszystkiem na własne środki, a nie na pomoc innych.

Szybkie i ciągłe postępy w doskonaleniu środków ogniowych do walki z lotnictwem wykluczają narazie ostateczną decyzję wprowadzenia ustalonych typów.

Należy przeto szukać rozwiązania zagadnienia, opierając się na istniejących broniach i ich możliwościach.

Do istniejących przeciwlotniczych środków ogniowych należą: pistolet, karabin powtarzalny, karabin samoczynny, karabin maszynowy.

Z tych broni, nadających się do strzelania przeciwlotniczego, najmniejszą wartość przedstawia pistolet, a to z powodu małej szybkości początkowej pocisku i donośności. Może służyć do zwalczania bardzo nisko lecących płatowców.

Ogień z karabinów powtarzalnych jest skuteczniejszy od ognia k. m. na odległości poniżej 200 jardów.

Na większe odległości skuteczniejszy jest ogień k. m., szczególnie przy użyciu amunicji smugowej, pozwalającej kierować wiązką jak strumieniem wody.

Zwalczający płatowiec k. m. powinien być umieszczony na odpowiedniej podstawie, pozwalającej strzelać pod dużemi kątami. Ważny jest także warunek stałej gotowości do strzelania, a to ze względu na krótki czas do otwarcia ognia od chwili ustalenia tożsamości płatowca.

Z będących w próbach broni piechoty do obrony przeciwlotniczej należy wymienić k. m. o dużym kalibrze i działko 37 mm.

Przeciwlotniczy k. m. zapewnia większą skuteczność na wyższych pułapach; ma również większą zdolność niszczenia sprzętu lotniczego przez swój pocisk.

Działko 37 mm daje 120 strzałów na minutę. Pocisk tego działka wybucha przy uderzeniu o płatowiec.

W stanie studjów jest kwestja organizacyjnego przydziału jednostek tych broni. Nie jest zdecydowane, czy należy je tworzyć przy pułku, czy przy bataljonach.

Naogół panuje opinja, że bataljon piechoty powinien mieć dwie bronie samoczynne do zwalczania lotników. Osobne jednostki powinny być przeznaczone do obrony taborów pułkowych i dywizyjnych.

W każdym wypadku będzie to broń piechoty, przez nią obsługiwana. Dąży się do tego, aby równocześnie mogła być zdolna do zwalczania naziemnych celów opancerzonych.

Doświadczenia nad skutecznością środków ogniowych piechoty przeciw płatowcom.

Przeprowadzone doświadczenia wykazały, że piechota może liczyć na trafienie ze swej broni powtarzalnej płatowca lecącego

poniżej 750 — 1000 stóp, z broni samoczynnej — płatowca lecącego poniżej 1250 — 1500 stóp.

Doświadczenia te porobiono przed wprowadzeniem nowych metod strzelania oraz nowego sprzętu.

Przeprowadzenie szeregu doświadczeń, mających wykazać maximum wysokości lotu płatowca, na jakiej można oczekiwać trafień, okazało się potrzebne z tego powodu, że wnioski wyciągane z pojedyńczych przykładów, szczególnie z okresu wojny, były fałszywe.

Były wtedy wypadki strącenia płatowca wystrzałem z pistoletu lub karabinka powtarzalnego. Inne przykłady wojny uczą jednak, że nieraz ogień całego bataljonu był nieskuteczny.

Wyniki strzelań próbnych do holowanego rękawa długości 12 stóp, uzyskane przez jednostkę k. m. bez wprawy w tego rodzaju strzelaniach, były następujące:

Wysokość lotu w stopach	Kierunek lotu	Ilość strzałów	Trafień
100	przelot na 150 jardów przed stanowiskami	750	5
500	"	1850	6
500	prosty nalot	2260	2

Uzyskano trafienia w trakcie wszystkich lotów na wysokości 100 i 500 stóp, a w pięciu, na ogólną liczbę 6-ciu lotów — na wysokości 1000 stóp.

W czasie lotów na wysokości 1250 i 1500 stóp uzyskano trafienia w 7-miu na ogólną liczbę 12 strzelań.

Planowanych doświadczeń nie ukończono.

Przy doświadczeniach w ostrzeliwaniu płatowca z karabina powtarzalnego i karabina samoczynnego, strzelano do rękawa długości 12 stóp, a przeciętnej szerokości 2½ stopy, wykonywając 82 loty. W czasie każdego lotu rękaw przesuwał się nad punktem strzelania trzy razy, poczem stwierdzono wyniki.

Wysokość lotów wynosiła od 75 do 1250 stóp, połowa przelotów, połowa — nalotów na stanowiska strzelających. Odległość pozioma rękawa od stanowisk wynosiła w przelotach od 100 do 350 jardów.

W czasie czterech lotów, pilot zmieniał wysokość ze 100 do 750 stóp i kierunek. Szybkość pozioma płatowców wynosiła od 75 do 115 mil[1]) na godzinę. Swemi rozmiarami rękaw odpowiadał najbardziej czułej na pociski powierzchni płatowca.

---

[1]) 1 mila = 1.855 m.

Strzelał pluton 29 p. p. o stanie wojennym, z wyszkoleniem przeciętnem.

Strzelania z karabinów wykazały, że pluton może trafić czułą część płatowca najmniej raz, gdy:

1) płatowiec nie przelatuje dalej, niż o 200 jardów od strzelających,

2) wysokość lotu nie przekracza 750 stóp, a szybkość — 115 mil na godzinę,

3) czas strzelania wynosi najmniej 10 sekund.

Na 44 loty po trzy strzelania, zawsze uzyskiwano trafienia.

Średnia ilość trafień wynosiła na lot 7,48 a w każdem strzelaniu (podczas przelotu) — 2,49.

Stałego zmniejszania się ilości trafień ze wzrostem szybkości lotu — nie dało się ustalić.

Rękaw holowany z szybkością 75 mil na g. jest w polu ostrzału przez 15,6 sekundy, a przy szybkości 110 mil — tylko 12,2 sekundy; przy szybkości 200 mil (i przy odległości 100 jardów) byłby tylko 1 sekundę.

Czas strzelania ogranicza się zatem przeciętnie do 6-ciu sekund (trzy sekundy w czasie zbliżania, trzy w czasie oddalania się płatowca).

Przez ten czas pluton może oddać 80 — 140 celowanych strzałów.

Wzrost szybkości płatowca zmniejsza zatem skuteczność ognia przeciwlotniczego piechoty, bo skraca czas znajdowania się celu w polu skutecznego ostrzału.

Najlepsze wyniki osiągano, gdy odległość strzelających od płatowca wynosiła 100 jardów. Osiągano trafienia stale, gdy nie przekraczała ona 350 jardów. Najwięcej trafień osiągano w czasie strzelania do nadlatującego płatowca, aczkolwiek najlepiej jest celować w czasie przelotu.

Okazała się potrzeba prostego celownika przeciwlotniczego do karabina powtarzalnego i karabina samoczynnego, któryby pozwalał na oddawanie strzału, celując do płatowca.

W czasie prób w Fort Sam Houoston Texas strzelano z k. m. do rękawa. Na 95.613 strzałów osiągnięto 980 trafień, czyli 1,06%. Na minutę strzelania i jeden k. m. osiągano 3,46 trafień.

Przeciętna szybkość płatowców wynosiła 76 mil, ich odległość od stanowisk k. m. — 2,661 stóp, wysokość lotu — przeciętnie 1070 stóp.

K. m. o wielkim kalibrze osiągał 1,2 trafień na k. m. i minutę przy wysokości lotu 1550 stóp i szybkości płatowca — 82 mile na godzinę.

Taktyczne użycie środków obrony czynnej przez piechotę.

Piechota powinna rozstrzygnąć problem czynnej obrony przeciwlotniczej przeciw atakom lotnictwa szturmowego, a więc niskolatających płatowców. W walce przeciw innym rodzajom lotnictwa, piechota będzie stosować obronę bierną, pozostawiając niszczenie płatowców własnemu lotnictwu i artylerji przeciwlotniczej.

Zaatakowana z powietrza, piechota powinna:

1) zestrzelić atakujący płatowiec;

2) zastosować środki zmierzające do zmniejszenia własnych strat;

3) unikać opóźnień w poruszeniach.

Służba obserwacyjno-alarmowa.

Lotnictwo szturmowe zasadniczo stosuje przy swoich atakach zaskoczenie.

Warunki obserwacji powietrza są dla piechoty naogół trudne, a to skutkiem warunków terenowych albo skutkiem odwrócenia uwagi na wypadki rozgrywające się na ziemi.

To ostatnie ma szczególnie miejsce w walce.

Wziąwszy jeszcze pod uwagę krótkotrwałość znajdowania się płatowca w polu ostrzału, należy liczyć około 20 sekund na wykonanie ognia.

Aby sprostać tym trudnościom, należy zwrócić baczną uwagę na organizację służby obserwacyjno-alarmowej, która powinna być czynna stale: w marszu, na postoju i w walce.

Metody działania służby obserwacyjno-alarmowej dopiero się rozwijają. W marszu organizuje się patrole obserwacyjno-alarmowe, maszerujące w pewnej odległości od czoła i ogona kolumny, złożone z wypatrywaczy, wyszkolonych w rozpoznawaniu płatowców po ich sylwecie, z trębaczy i gońców. Patrole te mogą poruszać się skokami, zajmując dogodne punkty obserwacyjne. Dla zaalarmowania stosuje się trąbienie i powtarzane gwizdy.

Aby przyśpieszyć ostrzeżenie, stosuje się patrole boczne, maszerujące w odległości 800 — 1600 jardów po jednej lub obu stronach kolumny. Niekiedy przydziela się do nich i c. k. m. W ten sposób patrole te stają się strażami bocznemi obrony przeciwlotniczej kolumny.

Do służby alarmowej można używać własnych płatowców, sygnalizujących rakietami zbliżania się lotnictwa nieprzyjaciela.

Należy się liczyć z fałszywemi alarmami, powodującemi opóźnienia.

Użycie środków czynnej obrony przeciwlotniczej w marszu i na postoju.

W kolumnie maszerującego bataljonu wyznacza się, zależnie od jej rozciągłości, 1 — 2 sekcje na każdą kompanję strzelecką do strzelania przeciwlotniczego. Na alarm, sekcje te zajmują natychmiast stanowiska, tuż przy drodze, a na rozkaz — otwierają ogień pojedyńczy.

Gdy zgóry rozkaże się, aby wszystkie sekcje bataljonu strzelały, należy się liczyć, że bataljon będzie musiał zaniechać rozczłonkowywania się i szukania osłony.

Kompanja karabinów maszynowych zostaje użyta do obrony przeciwlotniczej według rozkazów dowódcy bataljonu.

C. k. m. powinny być przewożone w gotowości do otwarcia ognia, rozdzielone po dwa wdłuż całej kolumny. Jedna drużyna c. k. m. maszeruje za czołową kompanją strzelecką, druga — za trzecią w kolumnie, jedna — za plutonem broni towarzyszącej, wchodzącym w skład kompanji karabinów maszynowych. Ostatnia drużyna maszeruje za taborem bojowym bataljonu.

Trzeci pluton c. k. m. zostaje użyty jako straż boczna kolumny, maszerując w odległości 200 — 800 jardów od niej po równoległej drodze, a w braku takiej — przesuwa kolejnemi skokami swe drużyny.

Trzeci pluton może być także użyty w całości do obrony taboru bagażowego.

Ogień z broni samoczynnej należy otwierać możliwie najwcześniej, nim płatowce zaczną bombardowanie. Improwizowane środki przewozowe, np. samochody półciężarowe, pozwalają na szybkie przerzucanie skokami, a w konsekwencji — na stałą gotowość do otwierania ognia z miejsca przez większość k. m. wyznaczonych do obrony przeciwlotniczej. System ten, pozwalający na zajmowanie kolejno dość dogodnych stanowisk i dopędzenie kolumny, wydaje się korzystniejszy, niż marsz k. m. wyznaczonych do obrony przeciwlotniczej razem z ochranianą kolumną.

Za użycie c. k. m. do obrony postoju odpowiada dowódca bataljonu.

Zasadniczo umieszcza się te środki w pobliżu punktów, nad któremi polecą najprawdopodobniej płatowce, aby podejść do miejsca postoju bataljonu.

Użycie środków czynnej obrony przeciwlotniczej w walce.

Za użycie tych środków w natarciu odpowiada dowódca bataljonu, w obronie — dowódca pułku, uzgadniając plan użycia z dowódcami sąsiednich oddziałów.

Zasadniczo, do tego celu są używane nie k. m. rzutu walczącego, a jedynie odwodowe jednostki k. m.

Z uwagi na to, że atak pojedyńczego płatowca trwa najwyżej do 30 sekund, a klucza z 6-ciu płatowców — do 1 minuty, należy brać pod uwagę możliwość, że dobrze wyszkolone jednostki k. m. będą mogły przerwać chwilowo swe działanie przeciw celom naziemnym, a skierować ogień na płatowce.

Pierwszeństwo tych zadań powinny określić potrzeby danej chwili.

Użycie środków biernej obrony przeciwlotniczej.

Jednym z ważniejszych środków do zmniejszenia strat na wypadek ataku z powietrza, jest przyjęcie szyku rozczłonkowanego.

Trzeba się jednak liczyć z tem, że czas i przestrzeń, potrzebne do rozwinięcia bataljonu, będą ograniczone. Z tych względów, należy stosować stały, ćwiczony schemat rozczłonkowania. Należy zaznaczyć, że ruch w szyku luźnym powoduje sam przez się opóźnienie, będące celem ataku z powietrza. Dlatego ataki powietrzne są zwykle powtarzane, aby zmuszać kolumnę do ciągłego rozwijania się.

Można zastosować dwie metody rozwijania bataljonu. W pierwszej, czołowa kompanja z kolumny sekcyjnej, idzie na prawo od drogi, druga na lewo, trzecia na prawo. Czwarta kompanja, zwykle kompanja karabinów maszynowych, i tabor — wydłużają się na drodze.

Każda kompanja rozczłonkowuje się w analogiczny sposób, maszerując naprzód.

Stosując drugą metodę, prawe dwójki kolumny idą na prawo, lewe na lewo od drogi.

Po rozczłonkowaniu się, żołnierze padają na ziemię.

Wszelkie poruszenia wykonywa się pod kątami prostemi do linji lotu, ze względu na rozrzut lotniczych k. m., który jest przedewszystkiem głęboki.

Zaprzęgi kompanji karabinów maszynowych należy wyprząc, aby ułatwić strzelanie k. m.

Po ataku należy maszerować nadal w szyku luźnym. Dopiero, gdy dowódca bataljonu jest pewny, że atak się nie powtórzy, bataljon wraca do zwartego szyku marszowego.

Tabory mogą zasadniczo tylko wydłużyć swą kolumnę. Są one szczególnie wrażliwe na ataki z powietrza. Należy w każdym razie unikać skupiania się zaprzęgów, a taborom zapewnić czynną obronę przeciwlotniczą.

Ćwiczenia doświadczalne. Wnioski.

W Fort Benning, Georgia w maju 1927 r. miało miejsce ćwiczenie doświadczalne na temat kombinowanej obrony przeciwlotniczej (czynna i bierna) bataljonu piechoty w marszu.

Ćwiczenie odbyło się w czasie pięknej pogody, w terenie poprzerzynanym, częściowo zadrzewionym, pagórkowatym, z drogą prowadzącą przez groble oraz mającą liczne wcięcia wysokości 2 — 3 stóp.

W ćwiczeniu brał udział bataljon piechoty, o stanie zbliżonym do wojennego, klucz złożony z 9-ciu płatowców szturmowych, nadto dwa płatowce pościgowe.

Założenie ćwiczenia przewidywało, jako zadanie dla bataljonu, przemarsz, ze wskazaniem czasu i kierunku, oraz informację o czynnem lotnictwie nieprzyjaciela. Lotnictwo poinformowano o czasie i miejscu znajdowania się kolumny bataljonu.

Rozkaz dowódcy bataljonu nakazywał przemarsz w jednej kolumnie.

Dowódcy kompanij mieli wyznaczyć wypatrywaczy powietrza, którzy otrzymali wskazówkę, aby wszystkie zaobserwowane płatowce traktować jako nieprzyjacielskie, aż do chwili ustalenia ich tożsamości, od którego zależało otwarcie ognia.

Postanowiono, że na alarm trąbiony żołnierze powinni szukać ochrony w rozpraszaniu się, odchodząc jednak nie dalej, niż 20 jardów od drogi, i powinni paść na ziemię, nim nadlecą płatowce.

Gdyby obie strony drogi dawały jednakową osłonę, czołowa kompanja miała rozproszyć się na prawo, następna na lewo i t. d. System ten stosowano także w dalszem rozczłonkowywaniu się mniejszych jednostek.

Do obrony czynnej wyznaczone były po dwie sekcje w każdej kompanji strzeleckiej oraz 2 c. k. m.

Przebieg ćwiczenia był następujący.

Gdy bataljon wymaszerował, wypatrywacze zauważyli trzy płatowce, lecące nisko w kierunku ztyłu i lewej strony kolumny. Płatowce

wykonały trzy ataki z wysokości 75 — 100 stóp nad kolumną, przy szybkości płatowców 120 mil na godzinę.

Po każdym ataku bataljon formował kolumnę marszową, następnie na alarm rozczłonkowywał się i krył, na co trzeba było 8½ do 12 sekund.

Płatowce dolatywały do kolumny w czasie 15 — 25 sekund od momentu usłyszenia lub spostrzeżenia ich.

Ostatni atak został wykonany pod osłoną zasłony dymowej, rozciągniętej nagle przez dwa płatowce myśliwskie, lecące na wysokości 200 stóp, od ogona do czoła kolumny. Zasłona ta przykryła atak płatowców szturmowych, który bezpośrednio nastąpił.

Na przejście w tych warunkach 1700 jardów bataljon potrzebował 30 minut.

Uwagi na temat ćwiczenia. Atak nosił cechy zaskoczenia. Niski lot ułatwił płatowcom wyzyskanie terenu do zbliżenia się.

Natomiast lot taki skracał czas strzelania płatowców, powiększał szanse trafienia ich z ziemi, rozbicia się, a nawet uszkodzenia przez odłamki własnych bomb.

Zasłona dymowa okazała się bardzo skuteczna.

Szybkie opuszczenie drogi i rozproszenie się było możliwe tylko dzięki zastosowanu schematu, bez wybierania dogodniejszej strony drogi, szyku i t. d.

Wogóle należy zgóry określić, jakie środki mają być zastosowane na wypadek ataku. Przebieg jego jest za szybki, aby był czas na powzięcie decyzji i wykonanie jej.

Okazała się potrzeba wypatrywaczy bocznych oraz ustalenia odpowiedzialności za danie sygnału alarmu, a to celem uniknięcia fałszywych alarmów, powodujących opóźnienia.

Zakończenie.

Piechota niewątpliwie rozwiąże zagadnienie obrony przeciwlotniczej. Rozwój techniki i taktyki lotnictwa, w szczególności szturmowego, wywoła zmiany w taktyce i metodach działania oddziałów naziemnych w tym kierunku, że atak z powietrza przestanie się opłacać.

Trudności sprawia zagadnienie obrony taborów.

Straty ponoszone od lotnictwa trzeba brać jako część nieuniknionych „kosztów" bitwy. Możliwości ogniowe płatowców są mimo wszystko dość ograniczone, bomby ich nie są niebezpieczniejsze od pocisków artylerji, z któremi piechota ma tak dawno do czynienia.

Nawet za cenę strat, należy unikać opóźnienia w nakazanych poruszeniach i działaniach.

Zestawił ppłk. dypl. Antoni Staich.

OCHRONA LINIJ KOLEJOWYCH PODCZAS WOJNY.

1) S. Gurow i K. Szildbach — Ochrana i oborona żeleznych dorog. Moskwa 1928. 2) M. Swiecznikow — Rejdy konnicy i oborona żeleznych dorog. Moskwa 1928. 3) M. Swiecznikow i P. Gładkow — Broniepojezda pri oboronie żeleznych dorog (Wojennyj Wiestnik, Nr. 17/28). 4) L. Nagrodskij — Podgotowka żeleznych dorog w wojennom otnoszeńji. (Tiechnika i Snabżeńje Krasnoj Armji, Nr. Nr. 141 — 142, 176. 5) L. Nagrodskij — Wozdusznaja oborona żel-dor. mostow (Wojna i Tiechnika, Nr. 254).

I. STAŁE ZAGROŻENIE LINIJ KOLEJOWYCH PODCZAS WOJNY.

Znaczenie linij kolejowych dla prowadzenia wojny nowoczesnej jest ogromne, i to w każdym jej okresie, czy będziemy rozpatrywać okres koncentracji początkowej, czy okresy przygotowania ważniejszych, przełomowych operacyj w toku wojny, czy też konieczność zaspakajania codziennych potrzeb frontu; bez sprawnie działających kolei nie można sobie wyobrazić działań na większą skalę. Jasne jest zatem, że przeciwnik stale, przez cały czas trwania wojny, będzie się starał wszelkiemi sposobami wprowadzić zamieszanie w działalność naszych linij kolejowych.

Łatwość zniszczenia kolei, ich wrażliwość na zniszczenia oraz długi okres czasu, jakiego potrzeba do ich naprawy, zmuszają do zwrócenia jak największej uwagi na zapewnienie bezpieczeństwa ruchu na kolejach podczas wojny. Już sama intensywność pracy wojennej kolei odbije się ujemnie na ich materjale i zmniejszy ich wydajność przewozową; gdy zaś jeszcze nie będziemy umieli zapewnić ich planowej pracy przez ochronę ich od napadów z ziemi i z powietrza, wówczas mogą one wogóle zawieść w pracy, a przez to samo — postawić armje w położeniu krytycznem.

W czasie wojny kolejom mogą zagrażać ze strony nieprzyjaciela następujące *niebezpieczeństwa:*

1) *W strefie przyfrontowej:*

a) ogień dalekonośnej artylerji nieprzyjaciela;

b) napady (zagony) kawalerji nieprzyjacielskiej;

c) napady band partyzanckich;

d) naloty lotnictwa nieprzyjacielskiego i zamachy agentów, wysadzanych przez płatowce (niemiecki kpt. von Kassel w rejonie Zdołbunowa w r. 1916).

2) *W strefie bliskich tyłów:*

a) naloty lotnictwa nieprzyjacielskiego; biorąc pod uwagę najnowszy francuski płatowiec niszczycielski LEO — 20 BN — 3, musimy przyjąć jako strefę możliwego zagrożenia przez lotnictwo nieprzyjacielskie — strefę głębokości co najmniej 500 km od frontu wtył; wyniki amerykańskie dają jeszcze większe cyfry i ich to właśnie należy oczekiwać w przyszłej wojnie;

b) naloty sterowców; biorąc pod uwagę ich mniejszą szybkość (100 km/godz.) oraz możność przeprowadzania nalotów tylko w nocy, strefę możliwego zasięgu ich nalotów można przyjąć dla pory letniej w tych samych cyfrach, co i dla płatowców;

c) zamachy agentów nieprzyjacielskich, już uprzednio skierowanych do danego rejonu w przewidywaniu wojny.

3) *Na głębokich tyłach:*

a) naloty sterowców, jednak jako wyjątek; wprawdzie współczesny sterowiec może przebyć bez lądowania przestrzeń do 10.000 km, lecz zaatakowanie go w czasie dnia przez nieprzyjacieskie lotnictwo myśliwskie jest dla niego zbyt niebezpieczne;

b) zamachy agentów nieprzyjacielskich, stale przebywających w danym rejonie.

Co się tyczy *charakterystyki napadów* skierowanych na linje kolejowe, to na podstawie przykładów historycznych, zaczerpniętych z ostatnich wojen, można wyprowadzić następujące wnioski:

1) *Siła napadających* waha się od 1 człowieka do oddziałów liczących do 1000 ludzi i więcej. Pod względem s k ł a d u, można te oddziały podzielić następująco:

a) kawalerja — 1 do 2-ch szwadronów z karabinami maszynowemi i działami;

b) kawalerja — oddziały od kilkuset ludzi do 1000 i więcej z karabinami maszynowemi i artylerją (zagon kawaleryjski);

c) piechota (często na podwodach) — oddziały w sile od kompanji do bataljonu z artylerją;

d) oddziały mieszane, złożone z piechoty, kawalerji i artylerji;

e) oddziały partyzanckie w sile 10 do 60 ludzi;

f) pojedyńczy ludzie — agenci;

g) pociągi pancerne z desantem; zwykle działać będą wspólnie z oddziałami piechoty lub kawalerji;

h) wreszcie sposób niszczenia kolei przy pomocy bomb, zrzucanych z płatowców i sterowców, stosowany w czasie wojny światowej i domowej na wielką skalę, świadczy o tem, że w przyszłej wojnie otwiera się szerokie pole do działania przeciwko kolejom przedewszystkiem przed lotnictwem bombardującem.

2) *Przedmioty napadów,* najchętniej wybierane przez przeciwnika, stanowią w pierwszym rzędzie mosty kolejowe, wiadukty, tunele i przepusty, gdyż odbudowa ich lub naprawa uszkodzeń wymagają najwięcej czasu. Na stacjach niszczy się z zasady: zwrotnice, skrzyżowania, pompy i wieże wodne, parowozownie i obrotnice. Tor kolejowy niszczy się zwykle w tych miejscach, w których przebiega on na wysokim nasypie.

3) *Sposób działania oddziałów napadających.* Najkorzystniejszym czasem dla wykonania napadu jest noc. Niespodziewany napad jest najpewniejszym sposobem działania, w przeciwnym wypadku — oddziały ochrony zdążą przygotować się do walki i usunąć ze stacji to, co jest najcenniejsze i najważniejsze (sztaby i dowództwa). Ciemność nocy wykorzystuje się do ukrycia podsunięcia się w pobliże przedmiotów napadu; sam napad wykonywa się o świcie. Część napadającego oddziału wydziela się do walki z załogą ochraniającą dany przedmiot i do osłony partyj, mających wykonać zniszczenia; część — do obserwacji kierunków, skąd mogą nadciągnąć posiłki dla broniącej załogi; wreszcie część pozostawia się jako odwód, bądź do wsparcia grupy uderzeniowej, bądź do walki z nadciągającemi posiłkami. Część oddziału, nacierająca na załogę przedmiotu, postępuje podobnie, jak przy normalnem natarciu, t. j. wiąże obrońców na całym froncie, natomiast całą siłą uderza w wybranem miejscu.

Napad większych oddziałów kawalerji czy piechoty będzie zwykle skombinowany z równoczesnym nalotem płatowców; daje to najlepsze wyniki, gdyż pozwala napadającemu skorzystać z zamieszania, wywołanego przez bombardowanie lotnicze.

II. OCHRONA LINIJ KOLEJOWYCH.

1) *Ogólne zasady ochrony.*

Szczególne cechy ochrony linij kolejowych wypływają z ich znacznej rozciągłości, z istnienia na nich różnorodnych urządzeń technicznych o rozmaitym stopniu ważności i znaczenia, wreszcie ze sto-

sunkowo małej ilości oddziałów, przeznaczanych zwykle do ich ochrony.

Jeżeli przy możliwości zagrożenia linij kolejowych tylko przez pojedyńcze osoby (agentów) i małe partje wystarczają do ich ochrony małe warty i posterunki, to w wypadku, gdy się ma do czynienia z większemi oddziałami partyzanckiemi lub zagonami większych oddziałów kawalerji — potrzebne będą bardziej radykalne środki ochrony. Wówczas plan ochrony odcinka linji kolejowej powinien opierać się na obsadzeniu przez nieznaczne siły ochrony najważniejszych urządzeń, celem ich bezpośredniego zabezpieczenia, a następnie — na manewrowaniu w rejonie odcinka specjalnie wydzielonych odwodów i oddziałów uderzeniowych.

Ochrona linij kolejowych powinna być uważana za sprawę pierwszorzędnej wagi; nie należy jej powierzać oddziałom nieprzygotowanym do tego rodzaju służby, lecz szkolić w tym kierunku już w czasie pokoju oddziały specjalne.

Ochrona musi opierać się na oddziałach specjalnie wydzielonych w tym celu dla pewnych linij kolejowych, a nie na oddziałach polowych, doraźnie na pewien czas rozlokowanych w danym rejonie.

Plan ochrony należy opracować zawczasu. Podstawy planu ochrony powinny opierać się na: znaczeniu operacyjnem danego odcinka linji kolejowej, stopniu możliwego zagrożenia danego odcinka przez oddziały regularne przeciwnika, bandy partyzantów i napady lotnicze, ilości i ważności istniejących na danym odcinku urządzeń technicznych. Plan musi również przewidywać możliwe warjanty, zarówno co do sił przeznaczonych do ochrony, jak i co do sposobów ochrony.

Najbardziej celowe jest organizowanie oddziałów ochrony w samodzielne pułki, a nie brygady, jak to miało miejsce pod koniec wojny domowej [1]). Kierowanie ochroną na przestrzeni 2000, a nawet więcej kilometrów jest nadzwyczaj trudne, zwłaszcza, że dowódca ochrony powinien utrzymywać łączność zarówno z cywilnemi władzami administracyjnemi, jak i z władzami kolejowemi, co na większych odcinkach jest fizycznie niemożliwe.

Oddziały ochrony, które zwykle składają się głównie z piechoty, powinny być zasilone przez jednostki techniczne (elektrotechniczne, saperów, maskujące, samochodowe, łączności, chemiczne, pancerne i t. d.) w ilości zależnej od potrzeb danego odcinka.

---

[1]) M. Swiecznikow przyjmuje za podstawową jednostkę organizacyjną — samodzielny bataljon ochrony.

Podległość oddziału ochrony musi być ściśle ustalona. Najlepiej jest podporządkować je organom WOSO[1]); nikt poza temi organami nie powinien się mieszać do pracy dowódcy odcinka ochrony. Z drugiej strony, dowódca ochrony nie powinien lekceważyć wskazówek, otrzymanych od dowódcy oddziałów polowych, znajdujących się w danym rejonie; ścisła łączność oddziałów ochrony z oddziałami polowemi daje najpewniejsze zabezpieczenie linij kolejowych.

Ochrona odcinków linij kolejowych powinna być zorganizowana przy pomocy wszelkich możliwych sposobów i środków:

a) ochrona urządzeń technicznych przy pomocy posterunków stałych, posiadających doskonałą łączność pomiędzy sobą i z odwodami;

b) ochrona przy pomocy pociągów pancernych (czasem zaimprowizowanych na miejscu) i drezyn pancernych w potrzebnej ilości na najważniejszych i najniebezpieczniejszych odcinkach;

c) ochrona przy pomocy odwodów ruchomych, w sile od plutonu do bataljonu, rozmieszczonych w węzłach kolejowych; do rozporządzenia tych odwodów należy oddać na stałe składy, a w pewnych wypadkach — nawet parowozy;

d) ochrona toru kolejowego przy pomocy patroli ruchomych, o ile możności konnych, które powinny okresowo badać tor kolejowy;

e) konieczne uzupełnienie systemu ochrony linij kolejowych, a równocześnie dość pewny środek zabezpieczenia przed zamachami, stanowi obserwacja linij kolejowych przez ludność miejscową; dowódcy odcinków ochrony powinni żądać wydania przez miejscowe władze administracyjne zarządzenia o powierzeniu ochrony linij kolejowych ludności miejscowej, zamieszkującej miejscowości w pasie szerokości do 15 km po obu stronach linji;

f) wszystkie ochraniane urządzenia powinny być technicznie przygotowane do obrony; oddziały ochrony muszą umieć same wykonywać umocnienia bez odwoływania się do pomocy specjalistów;

g) o zarządzeniach dotyczących obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej powinni pamiętać nietylko wyżsi dowódcy ochrony, lecz również dowódcy nawet najmniejszych posterunków i wszyscy szeregowcy;

h) ponadto, do skutecznego wykonywania ochrony linij kolejowych, konieczne jest dokładne i ciągłe rozpoznanie, przeprowadzane przez: a) patrole konne i partje zwiadowców, wysyłane wzdłuż toru kolejowego i na boki od niego; b) oddziały polowe; c) miejscową ludność.

Ta ostatnia, gdy jest nastrojona przychylnie, może oddać nieocenione usługi.

---

[1]) WOSO — „wojennyje soobszczeńja" (komunikacje wojskowe).

2) *Plan ochrony i obrony.*

Plan ochrony i obrony linij kolejowych powinien być opracowany zarówno na szczeblu wyższym (armja, front, okręg), jak również dla każdego odcinka i przedmiotu, podlegającego ochronie.

Plan ten powinien obejmować następujące punkty:

1) konieczną do ochrony danego rejonu lub odcinka ilość żywych sił i środków technicznych;

2) podział odcinka (pułkowego, bataljonowego) na pododcinki (bataljonowe, kompanijne);

3) użycie posiadanych sił pancernych, ich zadania i rozmieszczenie;

4) rozmieszczenie odwodów, ich siłę, stopień gotowości i rejony przewidywanych działań;

5) organizację ruchomej ochrony toru kolejowego, jej zadania i sposób pełnienia służby;

6) wykorzystanie ludności miejscowej do ochrony, organizację ochrony, odcinki i przedmioty, które mają być ochraniane przez mieszkańców;

7) współdziałanie z oddziałami polowemi, znajdującemi się w rejonie odcinka, organizację łączności z niemi i możliwość udzielenia pomocy przez nie;

8) zarządzenia dotyczące obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej;

9) techniczne umocnienie ochranianego odcinka;

10) organizację łączności wewnątrz ochranianego odcinka oraz z sąsiedniemi oddziałami ochrony;

11) rozpoznanie terenu po obu stronach odcinka linji kolejowej;

12) sposoby działania w wypadku napadu przeciwnika na odcinek ochraniany i na odcinki sąsiednie;

13) możliwe warjanty planu na wypadek zmiany położenia.

ad 1. Konieczna do ochrony danego odcinka ilość żywych sił — jest to suma bagnetów, potrzebnych do ochrony stałej (bezpośredniej) urządzeń technicznych, do ruchomej ochrony linji kolejowej, rozpoznania oraz jako odwód.

Zasadniczo, siły wydzielone do ochrony pewnego odcinka powinny być obliczone w ten sposób, ażeby mogły się trzymać w razie napadu przeciwnika do czasu nadejścia pomocy.

Jako podstawowe dane do obliczenia sił potrzebnych do *ochrony stałej (bezpośredniej) urządzeń technicznych,* można przyjąć:

d l a m o s t ó w (licząc po trzy zmiany wartowników, rozprowadzających i dowódcę warty):

przy rozpiętości	od	10	do	19	metrów	— 4	ludzi
„	„	20	„	49	„	— 7	„
„	„	50	„	79	„	— 16	„
„	„	80	„	119	„	— 24	„
„	„	120	„	199	„	— 40	„
„	„	200	„	399	„	— 60	„
„	„	400	„	599	„	—100	„
„	„	600	„	799	„	—150	„
„	„	800	i	wyżej		— od kompanji do bataljonu.	

Powyższe obliczenie nie jest sztywnym schematem i za każdym razem ilość ludzi przeznaczonych do ochrony pewnego mostu będzie się wahała, zależnie od położenia;

dla stacyj — ilość potrzebnych do ochrony ludzi będzie zależała od ilości urządzeń, które mają być ochraniane: parowozownie, obrotnice, pompy wodne, posterunki centralizacyjne, elektrownie, warsztaty, czasem telegraf, licząc oczywiście na wszystkie posterunki po trzy zmiany wartowników oraz konieczną ilość dowódców wart i rozprowadzających;

dla tuneli stosuje się to samo obliczenie, co i dla mostów, zależnie od ich długości;

dla wiaduktów i przepustów należy liczyć po jednym posterunku z dowódcą warty na każdy przedmiot.

Ochrona ruchoma toru kolejowego przy pomocy patroli wymaga na najważniejszych i najbardziej zagrożonych odcinkach na każde 12—15 kilometrów 2-ch zmian po 6 kawalerzystów, oraz pieszych patroli— dwie zmiany po 3-ch do 4-ch ludzi — na każde 5 — 7 kilometrów. Oczywiście, organizacji ochrony ruchomej nie można opierać na mechanicznym podziale całego odcinka na równe odcinki patrolowania, lecz należy wziąć pod uwagę, które odcinki mogą być ochraniane przy pomocy wojskowych patroli ruchomych, które z nich można powierzyć ochronie przez ludność miejscową, a które z nich muszą być ochraniane bezpośrednio.

Do *rozpoznania* trzeba bezwarunkowo posiadać kawalerję. Na odcinku pułku patrole konne powinny regularnie badać teren w najbardziej niebezpiecznych kierunkach. Na odcinku bataljonu można się ograniczyć do wysyłania z każdej kompanji patroli pieszych do najbliższych lasów, zarośli, jarów i miejscowości, w sile 3—4 ludzi na każdy przedmiot, który ma być rozpoznany.

Siła *odwodów* i ich ilość zależy od stopnia zagrożenia i rozciągłości ochranianego odcinka; w każdym wypadku, należy zachować jako odwód: na każdy odcinek kompanijny—jeden pluton strzelecki, na każdy odcinek bataljonowy — poza odwodami kompanijnemi — jeden pluton strzelecki i jeden pluton c. k. m., na każdy odcinek pułkowy — jedną kompanję.

Zapotrzebowanie środków technicznych otrzymuje się przez ustalenie dla danego odcinka potrzebnej ilości: dział i c. k. m. do obrony bezpośredniej ważniejszych stacyj i do zasilenia załóg mostów tam, gdzie się to okaże konieczne; dział i c. k. m. do obrony przeciwlotniczej; jednostek pancernych do działania na najważniejszych odcinkach; łodzi motorowych — na większych rzekach, wpobliżu mostów; reflektorów — na mostach i stacjach.

ad 2. Opierając się na powyższych danych, *bataljon* będzie w stanie ochraniać przeciętnie 100 — 150 kilometrów [1] odcinka linji kolejowej, *kompanja* — 30 — 40 kilometrów, *pułk* — 300 — 500 kilometrów, oczywiście zależnie od znaczenia operacyjnego i stopnia zagrożenia danego odcinka.

ad 3. Jednostki pancerne (pociągi pancerne, drezyny), przydzielone do oddziałów ochrony linij kolejowych, mają zadanie:

a) współdziałania w obronie poszczególnych przedmiotów;

b) współdziałania z przeciwnacierającemi odwodami;

c) patrolowania wzdłuż linji kolejowej;

d) osłony transportów na odcinkach niebezpiecznych;

e) utrzymania łączności pomiędzy oddziałami ochrony wzdłuż linji kolejowej.

Głównie używa się ich na odcinku ochrony jako patroli ruchomych, albo jako odwodu ogniowego. Na odcinku pułkowym powinny być zawsze co najmniej dwie jednostki pancerne, z których jedna patroluje odcinek, na którym położenie tego wymaga, druga zaś jest gotowa do wyjazdu, bądź celem spatrolowania innego odcinka, gdyby tego zaszła potrzeba, bądź celem wsparcia pierwszej jednostki (patrolującej).

ad 4. Co się tyczy *odwodów,* to wymieniona wyżej norma stanowi minimum, które często, w związku z ogólnem położeniem, będzie musiało być zwiększone. Odwody należy rozmieszczać o ile możności w węzłach kolejowych, skąd mogłyby szybko manewrować w żą-

---

[1]) M. Swiecznikow, biorąc za podstawową jednostkę ochrony samodzielny bataljon, podaje dla niego odcinek średnio 25 do 60 km.

danym kierunku; na odcinkach, na których niema węzłów, rozmieszcza się odwody w miejscach najwięcej narażonych na niebezpieczeństwo napadu. Połowa ludzi odwodu powinna być w stałem pogotowiu bojowem. Skład wagonów, potrzebnych do przewozu odwodów, należy oddać na stałe do rozporządzenia dowódcy odwodu; parowóz można jedynie w wyjątkowych wypadkach zatrzymywać na stałe, w każdym razie jednak, władze kolejowe muszą go natychmiast dostarczyć na żądanie. Plan manewrowania odwodów powinien być ściśle ustalony i uzgodniony z ogólnym planem działania całego oddziału ochrony danego odcinka.

ad 5. Ruchoma ochrona toru kolejowego wykonywa się przez patrolowanie przy pomocy jednostek pancernych, patroli konnych i pieszych. Patrolowanie odbywa się w ten sposób, że z punktów stałego rozmieszczenia oddziałów ochrony ruchomej (normy długości odcinków patrolowania i siłę oddziałów podano wyżej) stale wychodzą na zmianę patrole w kierunkach zbieżnych; przy spotkaniu się w połowie drogi—wymieniają wiadomości i powracają do swoich oddziałów, poczem znów wychodzą na zmianę następne patrole. Patrole powinny znać dokładnie instrukcję swej służby: sposób patrolowania, sposób postępowania z napotkanymi mieszkańcami miejscowymi i personelem kolejowym, dokąd skierowywać przyłapanych podejrzanych ludzi, w jaki sposób zachować się w wypadku zetknięcia się z oddziałami napadającemi, rolę i sposób działania oddziałów patrolowych w ramach ogólnego planu ochrony odcinka na wypadek napadu przeciwnika.

ad 6. Ludność miejscowa może być pociągana do służby ochrony linij kolejowych jedynie przez miejscowe władze administracyjne. Dopiero po wydaniu odnośnych zarządzeń przez te władze, dowódca odcinka ochrony wydziela odcinki, względnie przedmioty, które mają być ochraniane przez miejscową ludność, wydaje odpowiednie instrukcje i nadzoruje wykonanie służby ochrony.

ad 7. Oddziały ochrony, znajdujące się w rejonie działań wojsk polowych, mogą być użyte do walki z przeciwnikiem niezagrażającym bezpośrednio linji kolejowej jedynie w tym wypadku, gdy działania bojowe rozgrywają się w strefie nie szerszej ponad 15 km po obu stronach linji kolejowej.

Przy ofensywie własnych oddziałów polowych oddziały ochrony pozostają na linji kolejowej; w razie odwrotu oddziałów polowych — oddziały ochrony opuszczają linję kolejową jako ostatnie, niszcząc tor kolejowy i urządzenia techniczne, jeżeli praca ta zostanie im powierzona do wykonania.

Wzajemną ścisłą łączność pomiędzy wojskami polowemi a oddziałami ochrony należy utrzymywać stale, gdyż wojska polowe, przez dostarczanie wiadomości i odpowiednie rozmieszczenie swoich oddziałów wpobliżu linij kolejowych, mogą oddać służbie ochrony nieocenione usługi.

ad 8. Obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa. Biorąc pod uwagę współczesny rozwój lotnictwa, trzeba przyjąć promień działania płatowców do 1000 kilometrów, to znaczy, że strefa możliwego zagrożenia przez napady lotnicze sięga 500 kilometrów w głąb od linji frontu. Jest niemożliwe zorganizować obronę przeciwlotniczą na całej tej przestrzeni, bronić więc będziemy tylko najważniejszych przedmiotów i urządzeń technicznych, przedewszystkiem węzłów, najważniejszych stacyj i mostów, posiadających znaczenie operacyjne. Najbardziej narażone na napady lotnicze będą węzły kolejowe, gdyż stanowią one dogodny cel dla bombardowania, a równocześnie są ośrodkami żywiącemi i regulującemi ruch na linjach; na ich więc obronę należy położyć główny nacisk.

Najlepszym środkiem obrony przeciwlotniczej są oczywiście działania zaczepne własnego lotnictwa; zwykle jednak nie wystarcza go i trzeba się uciec do naziemnych środków obrony.

Jako środków czynnej obrony przeciwlotniczej używa się: artylerji, specjalnych przeciwlotniczych c. k. m. kalibru 13 mm i 20 mm (skuteczny ogień 2000 do 2600 m) i zwykłych c. k. m. z celownikami przeciwlotniczemi (skuteczny ogień do 1000 m[1]).

Pomocnicze środki obrony przeciwlotniczej stanowią: posterunki obserwacyjne, stacje podsłuchowe i reflektory dla strzelania nocnego.

Bierne środki obrony przeciwlotniczej stanowią: maskowanie i balony zaporowe, umieszczone na wysokości 2000 — 3500 metrów, połączone wzajemnie linami poprzecznemi, z których znowu zwieszają się szeregi obciążonych linek, tworzących jakby płot, oplatający płatowce, chcące się przedostać.

Na Zachodzie obronę przeciwlotniczą organizuje się w sposób następujący (patrz rysunek Nr. 1).

Obszar powietrzny dzieli się na strefy:

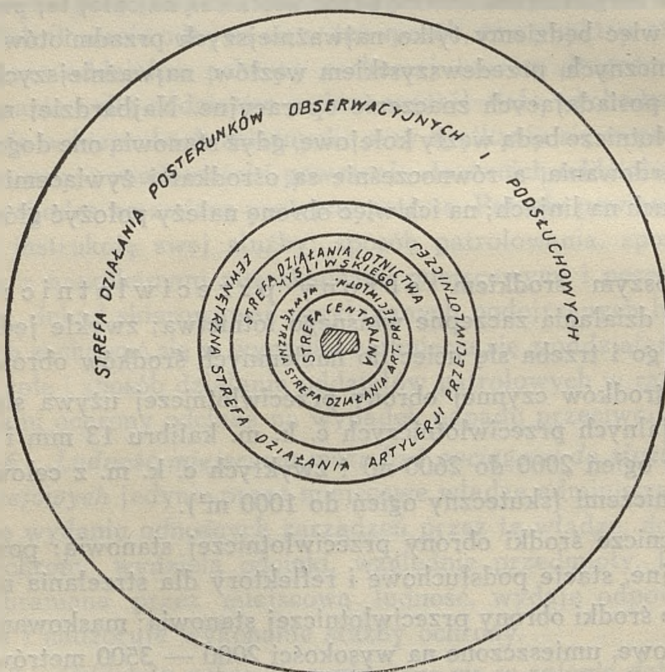
a) centralną — bronioną przez przeciwlotnicze c. k. m. i artylerję małokalibrową;

---

[1]) L. Nagrodskij ocenia skuteczność ognia przeciwlotniczego zwykłych l. k. m. i c. k. m. na 1400 do 1600 metrów.

b) wewnętrzną strefę działania ognia artylerji przeciwlotniczej;
c) strefę działania lotnictwa myśliwskiego;
d) zewnętrzną strefę działania ognia artylerji przeciwlotniczej;
e) strefę działania posterunków obserwacyjnych i podsłuchowych.

Organizacja obrony przeciwgazowej polega na dokładnem rozpoznaniu i ustaleniu punktów najbardziej narażonych i wrażliwych na napad gazowy oraz na zorgnizowaniu sieci posterunków obserwacyjnych, których obowiązkiem jest uprzedzić załogę o pojawieniu się przeciwnika powietrznego i użyciu przez niego bomb chemicznych.



Rys. 1. Obrona przeciwlotnicza.

Środki bezpośredniej obrony przeciwgazowej stanowią: maski przeciwgazowe, specjalne ubrania przeciwgazowe, płyny neutralizujące i substancje oczyszczające, wreszcie schrony przeciwgazowe; te ostatnie są konieczne w pierwszym rzędzie dla ludzi, którzy ze względu na stan zdrowia lub rodzaj służby nie mogą nosić masek, następnie jako miejsca przeznaczone dla odpoczynku i wymiany masek zużytych.

Zwalcza się substancje trujące przez odgazowywanie zakażonego terenu i materjału.

Odgazowanie terenu przeprowadza się przy pomocy środków cieplnych (przez silne nagrzewanie miejsc zatrutych gaz unosi się w górę), mechanicznych (wywiewanie gazów z pomieszczeń) i chemicznych (polewanie lub posypywanie zatrutych miejsc odpowiedniemi substancjami).

Odgazowanie materjału dotyczy przedewszystkiem wszystkich części metalowych nielakierowanych (tłoki maszynowe), które natychmiast powinny być wytarte do sucha i zpowrotem nasmarowane tłuszczem, a przy pierwszej sposobności — rozebrane i obmyte wodą ze słabym rozczynem sody.

ad 9. Techniczne umocnienia ochranianego odcinka polega na zabezpieczeniu wszystkich bronionych urządzeń przez wybudowanie linji okopów z przeszkodami z drutu kolczastego, a gdzie tego potrzeba — redut i blokhauzów. Nie można również zapominać o zagrodzeniu dostępów dla nieprzyjacielskich samochodów i pociągów pancernych.

Celem przygotowania prac technicznych, należy:

a) ustalić miejsce i rodzaj prac technicznych i maskujących, jakie mają być przeprowadzone;

b) kolejność wykonania robót;

c) potrzebną ilość materjału i narzędzi technicznych;

d) czas i miejsce otrzymania materjału technicznego i narzędzi.

ad 10. Łączność na ochranianym odcinku zapewniona jest do pewnego stopnia przez środki łączności służby kolejowej—telefon i telegraf.Ponadto należy zorganizować łączność dla tych posterunków przy mostach, które nie posiadają w pobliżu telefonu kolejowego; powinny one mieć łączność z dowódcami swych plutonów (kompanij), najbliższemi odwodami i sąsiedniemi posterunkami i wartowniami, celem ułatwienia alarmowania; będą to albo gongi, połączone z wartowni z posterunkiem przy pomocy zwykłego drutu, albo, najlepiej, dzwonki elektryczne. Co się tyczy łączności pomiędzy odcinkami ochrony, to ich dowódcy powinni mieć ze sobą bezpośrednią łączność telefoniczną i telegraficzną; tak samo dowódcy sąsiednich pododcinków; dowódcy sąsiadujących wart (posterunków) powinni mieć łączność telefoniczną. Trzeba jednak pamiętać o tem, że w tych warunkach środki drutowe są mniej pewne, aniżeli na froncie, gdyż mogą być łatwo niszczone przez partyzantów i agentów. Najlepsze wyniki daje łączność optyczna oraz łączność przy pomocy jednostek pancernych (zwłaszcza nadają się do tego drezyny) i patroli.

Oprócz tego, wzajemną łączność należy utrzymać przez wymianę planów obrony i ochrony, instrukcyj i rozkazów oraz drogą osobistego porozumiewania się dowódców w zakresie wzajemnego współdziałania na wypadek napadu przeciwnika.

ad 11. Rozpoznanie należy prowadzić przy pomocy kawalerji, piechoty i szpiegów. Konne patrole zwiadowcze są organem rozpoznania pułku. Podjazdy w sile od sekcji (zwieno) do drużyny (otdieleńje) powinny rozpoznawać teren w obszarze do 15-tu kilometrów po obydwóch stronach linji kolejowej. Patrole zwiadowcze powinny rozpoznać: możliwe miejsca zbiórek partyzantów (lasy, zarośla, jary, i t. p.), okoliczne miejscowości i kierunki, skąd, w razie przerwania frontu, może się pojawić przeciwnik z zamiarem przecięcia linji kolejowej. Ponieważ opanowanie całego rejonu ochrony pułku przez patrole konne, wysłane z jednego miejsca, jest niewykonalne, trzeba będzie część konnych zwiadowców oddać do rozporządzenia dowódców bataljonów.

Zwiady piesze prowadzi się na odległość 2 do 3 kilometrów po obu stronach linji kolejowej. Przedmioty do rozpoznania są te same, co dla patroli zwiadowczych konnych. Prowadzenie zwiadów pieszych może być powierzone dowódcom kompanij pod kierunkiem dowódców bataljonów. Niewielkie patrole, w sile 3 do 4-ch ludzi, wysyłane regularnie, będą w stanie dość dokładnie wykonać swe zadanie.

Rozpoznaniem przy pomocy szpiegów kieruje aparat polityczny oddziału według specjalnych instrukcyj.

Rozpoznanie (obserwacja) przeciwlotnicze na większej odległości od ochranianych przedmiotów wchodzi w ramy ogólnego planu obrony przeciwlotniczej całego obszaru.

ad 12. W planie działań na wypadek napadu przeciwnika należy ustalić następujące zagadnienia:

a) w razie napadu przeciwnika na pewien odcinek linji kolejowej (np. od stacji A do stacji B): które odwody, na czyj rozkaz i w jakich kierunkach mają wyruszyć celem odparcia napadu, oraz sposób ich działania — bierny (zasilenie stałej ochrony zagrożonego przedmiotu), czy też czynny (manewr na skrzydła i tyły napadającego przeciwnika);

b) które jednostki pancerne i na czyj rozkaz mają wesprzeć zagrożone przez napad nieruchome posterunki ochrony;

c) czy sąsiednie posterunki (załogi) w ramach odcinka mają czynnie wesprzeć napadnięty przedmiot oraz jaką siłą (co pozostawiają na miejscu);

d) które odwody i jednostki pancerne mają w razie napadu wesprzeć czynnie odcinki sąsiednie, na czyj rozkaz i w jakich kierunkach;

e) w wypadku niepowodzenia — dokąd ma wycofać się załoga broniąca dany przedmiot, sposób przeprowadzenia odwrotu oraz dalsze działania wycofanej załogi;

f) czy w razie odwrotu należy zniszczyć bronione przedmioty, które i w jakim stopniu.

Powyższe zagadnienia powinny być dokładnie i jasno opracowane, a wszyscy dowódcy, od dowódców patroli włącznie powinni się z niemi zaznajomić.

ad 13. Plan ochrony i obrony odcinka powinien być giętki i na wypadek zmiany położenia przewidywać kilka warjantów:

a) przegrupowanie sił ochrony, w razie gdyby zmieniło się operacyjne znaczenie jednego z odcinków;

b) w razie poważniejszego zagrożenia jednego z odcinków — plan zasilenia go kosztem odwodów lub innych odcinków.

Podany schemat planu ochrony jest jedynie przykładowy dla samodzielnego odcinka ochrony pułku, lecz może być również zastosowany dla odcinka brygady, jak również dla odcinka bataljonu, działającego samodzielnie. Plany ochrony pododcinków opracowuje się na podstawie planu odcinka z uwzględnieniem warunków szczegółowego położenia i terenu.

3) Szczegóły wykonania planu ochrony.

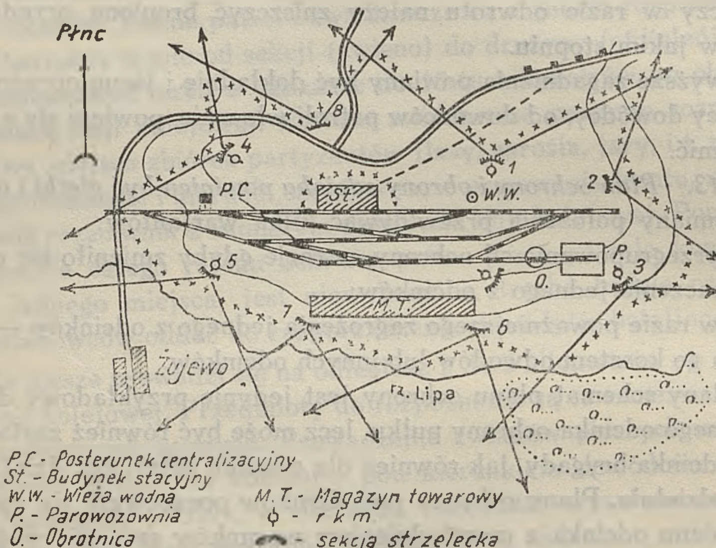
A) Obrona stacji.

Siłę załogi potrzebnej do obrony stacji, jak już wyżej powiedziano, oblicza się, biorąc za podstawę ilość przedmiotów, znajdujących się na danej stacji i wymagających bezpośredniej ochrony (licząc trzy zmiany wartowników na każdy przedmiot); ponadto do patrolowania w rejonie stacji potrzeba 2-ch zmian po 3-ch ludzi, oraz do patrolowania toru kolejowego w obydwie strony od stacji — 4-ch zmian po 3-ch ludzi; na posterunki obserwacyjne obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej — 4 do 5-ciu ludzi; na wypadek ubytków i konieczności zmiany — 5-ciu do 10-ciu ludzi. Średnio zatem biorąc, przeciętna stacja (z przedmiotami: pompa wodna, parowozownia, obrotnica, posterunek centralizacyjny, telegraf) będzie wymagała do swej ochrony 45 do 50-ciu ludzi, czyli plutonu.

Na stacjach węzłowych trzeba ponadto bezpośrednio ochraniać warsztaty, składy, magazyny towarowe i inne przedmioty; doliczając

do tego rozmieszczony zwykle na takich stacjach odwód kompanijny lub bataljonowy, otrzymamy jako załogę — kompanję.

Przykład obrony stacji przez pluton (patrz rysunek Nr. 2). Do służby ochrony potrzeba codziennie 39 ludzi (posterunki stałe 5×3+2 (komendant warty i rozprowadzający) = 17; 2 × 2 — posterunki



Rys. 2. Obrona stacji przez pluton

obserwacyjne obrony przeciwlotniczej na obu krańcach stacji; 9×2 — patrole wewnątrz rejonu stacji i patrolowanie toru w obydwie strony od stacji), przyczem w czasie dnia pełnią służbę tylko posterunki stałe ochrony i posterunki obserwacyjne obrony przeciwlotniczej; patroli można nie wysyłać. Pozostałych 18-tu ludzi z plutonu może odpoczywać.

Organizacja obrony stacji polega na: zagrodzeniu dostępu do stacji przez otoczenie jej zasiekami z drutu kolczastego, przekopanie dróg, ewentualnie założenie pól minowych, celem uniemożliwienia podejścia samochodom pancernym, oraz na obronie stacji ogniem z przygotowanych stanowisk i uderzeniem odwodów.

Cały rejon stacji dzieli się na samodzielne odcinki bojowe, zawierające pewną ilość ochranianych przedmiotów, przyczem tor kolejowy nie może być linją rozgraniczającą odcinki obrony. Sam budynek stacyjny stanowi samodzielny odcinek bojowy (reduta), z którym dowódcy wszystkich odcinków muszą utrzymywać stałą łączność.

Zwykle ze względu na otaczające stację budynki, wyjście poza które zbytnio rozciągnęłoby front obrony, trzeba będzie położyć punkt ciężkości obrony na samą miejscowość, znajdującą się koło stacji, i na zabudowania stacyjne, które należy zawczasu przygotować do obrony.

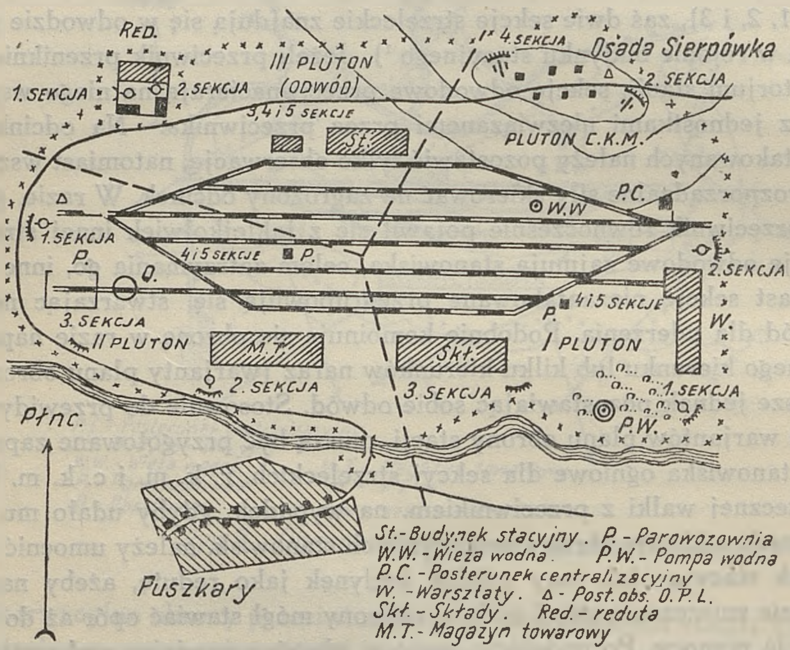
Plan obrony stacji przez pluton wyglądałby mniej więcej następująco: w razie napadu przeciwnika od strony wschodniej, odpierają go ogniem sekcje k. m. plutonu i jedna sekcja strzelecka (stanowiska Nr. 1, 2, i 3), zaś dwie sekcje strzeleckie znajdują się w odwodzie plutonu w rejonie budynku stacyjnego [1]. Jeżeli przeciwnik przeniknie na terytorjum stacji, sekcje odwodowe przeciwnacierają na niego wspólnie z jednostkami niezwiązanemi przez przeciwnika. Na odcinkach nieatakowanych należy pozostawić tylko obserwację, natomiast wszystkie rozporządzalne siły skierować na zagrożony odcinek. W razie, gdyby przeciwnik równocześnie pojawił się z jakiejkolwiek innej strony, sekcje odwodowe zajmują stanowiska, celem zatrzymania go, inne natomiast sekcje niezaatakowane przegrupowują się, stwarzając nowy odwód dla uderzenia. Podobnie kombinuje się obronę w razie napadu z innego kierunku lub kilku kierunków naraz (warjanty planu obrony), zawsze jednak pozostawiając sobie odwód. Stosownie do przewidywanych warjantów planu obrony stacji, muszą być przygotowane zapasowe stanowiska ogniowe dla sekcyj strzeleckich, r. k. m. i c. k. m. Dla ostatecznej walki z przeciwnikiem, na wypadek, gdyby udało mu się wyrzucić oddziały obrony ze wszystkich stanowisk, należy umocnić budynek stacyjny lub inny solidny budynek jako redutę, ażeby nawet w razie zniszczenia stacji oddział ochrony mógł stawiać opór aż do nadejścia pomocy. Po nadejściu pomocy, obrońca powinien wykorzystać moment zamieszania u przeciwnika i przejść do rozstrzygającego przeciwnatarcia, starając się uderzyć na flankę i tyły przeciwnika.

Przykład obrony stacji przez kompanję (patrz rys. Nr. 3). Ochronie podlegają: wieża wodna, posterunek centralizacyjny, warsztaty, pompa wodna, magazyn i skład towarowy, parowozownia z obrotnicą i telegraf — razem 8 przedmiotów, czyli do ochrony stałej potrzeba 28-miu ludzi, licząc w tem 2-ch osobnych dowódców wart dla oddalonych przedmiotów — pompy wodnej i parowozowni z obrotnicą. Na czas nocy potrzeba ponadto: 2-ch zmian po 5 ludzi do patrolowania wewnątrz rejonu stacji, 4-ch zmian po 4-ch ludzi do patrolowania toru w obydwie strony od stacji — razem 26 ludzi. Wreszcie do

---

[1]) Pluton rosyjski składa się z 5-ciu sekcyj: 3-ech sekcyj strzeleckich, 1-ej sekcji r. k. m. i 1-ej sekcji c. k. m

obserwacji przeciwlotniczej i przeciwgazowej — trzy posterunki po 2-ch ludzi licząc dwie zmiany — razem 12 ludzi i patrole sprawdzające karność obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej (maskowanie, przerwanie ruchu, gaszenie ogni, i t. d.) w sile 10-ciu ludzi. Ogółem więc codziennie potrzeba do ochrony stacji 76-ciu ludzi, czyli mniej więcej połowę kompanji. Z pozostałej części kompanji połowa (czyli $^{1}/_{4}$ kompanji) jest stale w pogotowiu bojowem.



Rys. 3. Obrona stacji przez kompanję.

Zasady podziału rejonu stacji na samodzielne odcinki obrony pozostają te same, co dla poprzedniego przykładu.

Plan obrony stacji[1]: 1-szy pluton, wzmocniony plutonem c. k m., broni rejonu na wschód od budynku stacyjnego: osady, pompy i wieży wodnej, posterunku centralizacyjnego, warsztatów, magazynów; 2-gi pluton broni rejonu na południowy zachód od budynku stacyjnego: parowozowni z obrotnicą i magazynu towarowego; 3-ci pluton pozostaje w odwodzie kompanji w rejonie budynku stacyjnego, mając swe sekcje k. m. w reducie. Każdy pluton zachowuje sobie własny odwód do wykonania przeciwnatarcia w razie napadu przeciwnika wspólnie z odwodem kompanijnym.

---

[1]) W skład rosyjskiej kompanji strzeleckiej wchodzą: 3 plutony strzelckie, 1 pluton c. k. m. (2 c. k. m.) i pluton dowódcy.

W wypadku natarcia przeciwnika ze wschodu, zatrzymują go ogniem sekcje plutonu c. k. m. oraz 2-ga, 1-sza i 3-cia sekcja 1-go plutonu; 4-ta i 5-ta sekcja 1-go plutonu przeciwuderzają na przeciwnika w kierunku wieży wodnej i warsztatów, sekcje strzeleckie 3-go plutonu przeciwnacierają w kierunku posterunku centralizacyjnego i osady. Podobnie kombinuje się obronę ogniem i uderzeniem w razie przeciwnatarcia przeciwnika z innych kierunków.

Gdyby udało mu się wtargnąć do rejonu stacji, plutony: 1-szy i c. k. m., zamykają się w wieży wodnej, przygotowanej do obrony, 2-gi i 3-ci pluton w reducie.

Jednostki pancerne współdziałają z obroną, ostrzeliwując flanki i tyły napadającego przeciwnika oraz służą do szybkiego przerzucania odwodów wewnątrz stacji.

Zarządzenia dotyczące obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej polegają na:

a) Z o r g a n i z o w a n i u o b s e r w a c j i p r z e c i w l o t n i c z e j i p r z e c i w g a z o w e j. Ze względu na trudność jej wśród zabudowań oraz trudność zaalarmowania, wskutek ciągłego hałasu i ruchu, jaki panuje na stacji, trzeba będzie zwykle wystawić kilka posterunków obserwacyjnych obrony przeciwlotniczej. Posterunki te o ile możności powinny znajdować się w sąsiedztwie stanowisk ogniowych c. k. m. Posterunki obrony przeciwgazowej powinny być rozmieszczone wpobliżu posterunków obserwacyjnych obrony przeciwlotniczej, a równocześnie, o ile możności, w pobliżu tych przedmiotów, które najbardziej są narażone na napad chemiczny.

b) U s t a l e n i u s y g n a ł ó w a l a r m o w y c h i odwołujących alarm lotniczy i gazowy. Sygnały te powinni znać wszyscy żołnierze, cały personel i mieszkańcy pobliskich miejscowości.

c) P r z y s p o s o b i e n i u c. k. m. d o o g n i a p r z e c i w l o t n i c z e g o. Celem skutecznego ostrzeliwania płatowców przeciwnika, pożądanem jest rozmieszczenie 4-ch do 6-ciu c. k. m. w trzech punktach; w danym wypadku można wyznaczyć do obrony przeciwlotniczej c. k. m. plutonu c. k. m. oraz c. k. m. 1-go i 2-go plutonów.

d) P r z y g o t o w a n i u b i e r n y c h ś r o d k ó w obrony przeciwlotniczej:

1. Środków, których zadaniem jest *zmylenie lotników* nieprzyjacielskich przez ukrycie celu. Do środków tych należy *maskowanie*.

Maskowanie może być całkowite, gdy ma na celu ukrycie całej stacji w zupełności przed okiem przeciwnika, lub też częściowe, gdy chodzi jedynie o ukrycie najbardziej żywotnych przedmiotów, znajdujących się na stacji. Celem zamaskowania większych stacyj w nocy,

trzeba się będzie czasem uciec nawet do budowy całych stacyj pozornych w ich pobliżu, zaś w czasie dnia — do maskowania ich przy pomocy nakładanych z góry malowideł, przedstawiających tę samą stację, lecz bez żadnego ruchu na niej. Ponadto można stosować maskowanie przy pomocy zasłon dymowych w dzień oraz gaszenie świateł w nocy, w rozmiarach na jakie pozwala praca stacji.

2. Środków, których zadaniem jest *zabezpieczenie przed skutkami bombardowania lotniczego:*

— schrony przeciwbombowe i przeciwgazowe dla personelu, rozrzucone po całym rejonie stacji, ażeby personel mógł szybko do nich się schronić. Szczególną uwagę należy zwrócić na przygotowanie możliwości pracy telegrafu nawet w czasie trwania napadu lotniczego (urządzenia telegraficzne połączone z siecią, umieszczone w piwnicach pod budynkiem stacyjnym);

— odkażanie miejsc zatrutych; w tym celu należy wydzielić specjalne patrole chemiczne, wyposażone w zapas odpowiednich substancyj;

— zaopatrzenie załogi, całego personelu stacyjnego oraz ludności najbliższych miejscowości w maski przeciwgazowe i potrzebną ilość specjalnych ubrań przeciwgazowych;

— zarządzenia przeciwpożarowe;

— zapewnienie nieprzerwanego ruchu kolejowego przez wybudowanie linij omijających stację;

— budowa rezerwowych podziemnych zbiorników wodnych;

— ochrona wagonów i parowozów przez rozczłonkowanie parowozowni na mniejsze jednostki, rozrzucone po całym rejonie stacji; nieprzetrzymywanie niepotrzebnych wagonów na stacji. W każdym razie, w wypadku napadu lotniczego na stację, należy wszelkiemi sposobami dążyć do oczyszczenia stacji z taboru.

e) Wyznaczeniu patroli, kontrolujących wykonanie zarządzeń dotyczących obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

f) Wydaniu odpowiednich zarządzeń sanitarnych.

Zwalczanie pociągów pancernych przeciwnika uskutecznia się przy pomocy:

a) skoncentrowanego ognia artylerji, skierowanego na sam pociąg, celem zniszczenia go, oraz na tor pod pociągiem i poza nim, celem odcięcia mu drogi;

b) własnego pociągu pancernego;

c) urządzenia na torze zasadzek przez rozkręcenie szyn lub zdjęcie ich na pewnych odcinkach, założenie min i t. p.;

d) urządzenia barykad na torze w miejscach niewidocznych zdaleka dla nieprzyjaciela (zakręty), a będących pod ogniem własnej artylerji;

e) puszczenie naprzeciw nieprzyjacielskiego pociągu pancernego parowozu z wagonami naładowanemi lub samych wagonów (przy odpowiedniem nachyleniu toru) celem rozbicia pociągu pancernego;

f) zniszczenia toru kolejowego przed i poza pociągiem pancernym przeciwnika przy pomomcy bomb lotniczych.

B) Obrona mostów.

Ochrona mostu polega na rozmieszczeniu załogi bezpośrednio przy moście, wysyłając równocześnie ubezpieczenie i rozpoznanie przed most.

Siła załogi mostu, przeznaczonej do jego ochrony, zależy od jego rozmiarów i znaczenia operacyjnego; może się ona wahać od 4 ludzi do kompanji, a nawet bataljonu. Załogę mostu umieszcza się w pobliżu mostu w specjalnie wybudowanej w tym celu wartowni. Przy długości mostu ponad 200 metrów potrzebne są 2 wartownie, wybudowane przy obydwóch końcach mostu. Wartownia musi być umocniona do obrony oraz przystosowana do potrzeb życia żołnierzy przez czas dłuższy, a więc musi posiadać wszystkie konieczne urządzenia gospodarcze i sanitarne. Ponadto na wartowni przechowuje się zapas amunicji, materjału technicznego i sanitarnego; potrzebny jest również zapas odpowiednich substancyj do odkażania w razie ewentualnego zagazowania iperytem. Wartownia powinna być zbudowana w miejscu niepozwalającem na skryte podejście i zaskoczenie załogi. Wartownia musi być połączona telefonicznie i telegraficznie z najbliższym odwodem, dowódcą swego plutonu lub kompanji i z sąsiedniemi posterunkami; ponadto dla łączności używa się tarcz sygnalizacyjnych, rakiet i elektrycznych dzwonków kolejowych.

Normalną ochronę mostu uskutecznia się przez wystawienie posterunków na moście, jednego lub dwóch, zależnie od długości mostu. Przy mostach o większej rozpiętości i wiekszej ilości podpór — wystawia się również posterunki pod mostem. Posterunki alarmują załogę mostu na wartowni przy pomocy dzwonków elektrycznych lub też gongów, połączonych zwyczajnym drutem. Do obowiązków posterunku należy:

a) obserwacja dostępów do mostu;

b) kontrola ruchu na mostach; na tych mostach, które równocześnie służą dla ruchu kołowego i pieszego, zasadniczo ruch ustaje z nadejściem ciemności, o ile wogóle nie jest zakazany;

c) nikomu niewolno zatrzymywać się na moście, rzucać czegokolwiek do wody i palić;

d) łodzie, tratwy, statki, o ile ruch na rzece nie jest zakazany, muszą się zatrzymywać na 100 metrów przed mostem, celem przeprowadzenia kontroli przez posterunek; pod mostem nie wolno się im zatrzymywać i podchodzić blisko do podpór;

e) w czasie przejazdu pociągu przez most — uważać, czy wszystkie okna są pozamykane i czy kto nie wyrzucił czegokolwiek na most lub do wody; po przejeździe pociągu skontrolować nawierzchnię mostu;

f) w razie uszkodzenia mostu — alarmować warty i zatrzymywać pociągi;

g) nie pozwalać na fotografowanie lub szkicowanie mostu i pobliskiego rejonu;

h) pilnować całości przeszkód sztucznych;

i) pilnować całości linij telefonicznych i telegraficznych wpobliżu mostu.

Wartownik powinien być wyposażony w gwizdek, czerwoną chorągiewkę (do zatrzymywania pociągów), latarkę, petardy, rakiety i umieć się tem wszystkiem posługiwać.

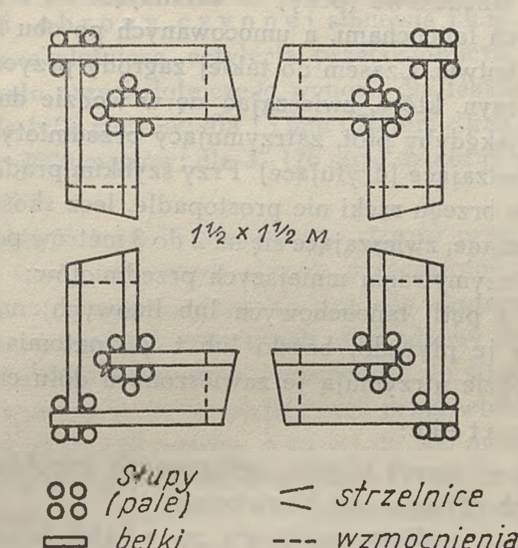
Tor na moście należy w nocy oświetlać; również pod mostem powinny być zawieszone latarnie, oświecające powierzchnię wody z góry; ponadto na brzegu rzeki muszą być ustawione na słupach lampy z reflektorami. Na większych mostach, mniej więcej od 800 metrów wzwyż, konieczne są reflektory do oświetlania widnokręgu w razie napadu lotniczego.

Na moście należy ustawić kadzie z wodą, wiadra, bosaki, na większych mostach — sikawki.

Na wielkich rzekach potrzebna jest łódź motorowa do patrolowania rzeki w rejonie mostu, na mniejszych rzekach wystarcza zwykła łódka.

Techniczne umocnienie mostu. Oddziały nieprzyjaciela, napadające na most, trzeba odeprzeć ogniem, czyli przygotować stanowiska ogniowe — okopy i przeszkody. Ponieważ nie wiadomo, z której strony napad nastąpi, trzeba przygotować obronę ze wszystkich stron. Okopy powinny znajdować się w takiej odległości od mostu, aby sam

most pozostawał poza sferą skutecznego ognia karabinowego, gdyż inaczej nie będzie można po nim przerzucać swych sił, w razie potrzeby, z jednej strony mostu na drugą; muszą być one zatem oddalone od mostu na 200 do 300 metrów. Jasne jest, że załoga w sile 1-go plutonu nie opanuje takiej przestrzeni na wszystkie strony, wobec czego trzeba się uciec do budowy blokhauzów (rysunek Nr. 4), które będą



Rys. 4. Blokhauz

stanowiły ośrodki obrony ogniowej, rozmieszczone wpobliżu samego mostu i otoczne przeszkodami z drutu kolczastego. Nawet dla załogi silniejszej od plutonu, oprócz okopów potrzebne będą również i blokhauzy; będą one temi ostatecznemi punktami oparcia dla obrony, w których zamknięta załoga mostu będzie mogła wytrzymać do czasu nadciągnięcia posiłków.

Oprócz okopów i blokhauzów z przeszkodami, które stanowią ośrodki obrony na wypadek napadu przeciwnika od strony lądu, trzeba zabezpieczyć technicznie most od prób zniszczenia go od strony wody, skąd przeciwnik będzie usiłował działać przy pomocy:

a) min puszczanych z prądem;

b) „branderów" czyli statków lub tratew z materjałem zapalnym lub wybuchowym;

c) statków lub tratew naładowanych kamieniami, aby siłą ich uderzenia uszkodzić most;

d) pojedyńczych ludzi, podpływających na łódkach, pływakach. i t. p., celem podpalenia lub wysadzenia mostu.

Celem przeciwdziałania tym próbom stosuje się zagrody: pływające i stałe.

Z a g r o d y p ł y w a j ą c e:

— zagrody łańcuchowe (bony) — składające się z grubych bierwion, powiązanych łańcuchami, a umocowanych po obu brzegach rzeki przy pomocy kotwic. Czasem do takiej zagrody przyczepia się szeregiem kawałki szyn, które, zwieszając się w wodzie do pewnej głębokości, tworzą jakgdyby płot, zatrzymujący przedmioty płynące pod wodą, np. miny pełzające (dryfujące). Przy szybkim prądzie należy bony przeciągać do brzegu rzeki nie prostopadle, lecz skośnie;

— sieci druciane, zwieszające się na 2 do 3 metrów pod powierzchnią wody, do zatrzymywania mniejszych przedmiotów;

— zagrody z pętli łańcuchowych lub linowych; na powierzchni wody utrzymują je pływaki, beczki lub t. p., natomiast na pewnej głębokości w wodzie utrzymują je zawieszone u dołu ciężarki.

Z a g r o d y s t a ł e:

— palisady — szereg słupów, połączonych wspólną belką, nasadzoną z góry, lub pływającemi bierwionami;

— barykady z ciężkiego materjału, np. z belek żelaznych, kotłów parowych, popsutych wagonów, zatopionych statków, barek, i t. p.;

— zasieki z drzew ściętych i zrzuconych wpoprzek rzeki.

Na większych rzekach żeglownych załoga mostu powinna wystawiać w górze rzeki specjalne placówki („brandwachty"), któreby wyławiały puszczane przez przeciwnika na most „brandery", miny, i t. p. Do składu „brandwacht" należy przydzielić specjalistów — minerów; powinny one również być wyposażone w łodzie (motorowe). Na bardzo szerokich rzekach „brandwachty" należy wysłać nietylko wzdłuż brzegów rzeki, lecz i na sam nurt. W razie napadu przeciwnika, „brandwachty" bronią się, zamykając się w uprzednio dla nich wybudowanych blokhauzach.

Oprócz tych wszystkich urządzeń, na większych i operacyjnie ważniejszych mostach należy załogę mostu wzmocnić przez artylerję, zarówno dla celów wzmocnienia samej obrony, jak i dla celów obrony przeciwlotniczej.

Obrona przeciwlotnicza mostów kolejowych. Na obronę przeciwlotniczą większych mostów kolejowych należy zwrócić najbaczniejszą uwagę, gdyż zniszczenie ich przerywa komunikację na szereg dni i dla-

tego będą one przedmiotem uporczywych napadów lotniczych. Wprawdzie małe rozmiary celu zmuszają do bombardowania z małych wysokości: dogodną wysokość dla skutecznego bombardowania mostu kolejowego dwutorowego, o rozpiętości do 10 metrów, stanowi wysokość do 750 metrów; o rozpiętości 10 do 40 metrów—wysokość do 1250 metrów; o rozpiętości 50 do 150 metrów — wysokość 1000 do 2000 metrów; dla większych rozpiętości — wysokość do 3000 metrów.

Środki obrony czynnej stanowią l.k.m., c.k.m. zwykłe i specjalne przeciwlotnicze, artylerja przeciwlotnicza. Donośność skutecznego strzału przeciwlotniczego wynosi: dla lekkiego i zwykłego c. k.m.—1400 do 1600 metrów; dla 13 mm i 20 mm c.k.m. przeciwlotniczego — 2400 do 2600 metrów; dla 3" (76 mm) działa przeciwlotniczego— do 5000 metrów.

Porównując donośność skutecznego strzału przeciwlotniczego poszczególnych broni ogniowych obrony przeciwlotniczej z największą wysokością lotu płatowca, dopuszczalną dla skutecznego bombardowania mostów o pewnych wymiarach, dochodzimy do wniosku, że do obrony przeciwlotniczej mostów o rozpiętości do 40 metrów wystarczą l. k. m. lub zwykłe c. k. m. na podstawach przeciwlotniczych; do obrony mostów od 50 do 150 metrów, a nawet do 300 metrów rozpiętości— potrzebne będą specjalne przeciwlotnicze c. k. m. 13 mm i 20 mm; dla mostów o większej rozpiętości — przeciwlotnicze c. k. m., działka przeciwlotnicze (30 mm, 37 mm i 47 mm) i działa przeciwlotnicze.

Broń przeciwlotniczą — c. k. m. i działa — rozmieszcza się w kilku punktach celem umożliwienia skrzyżowania ognia.

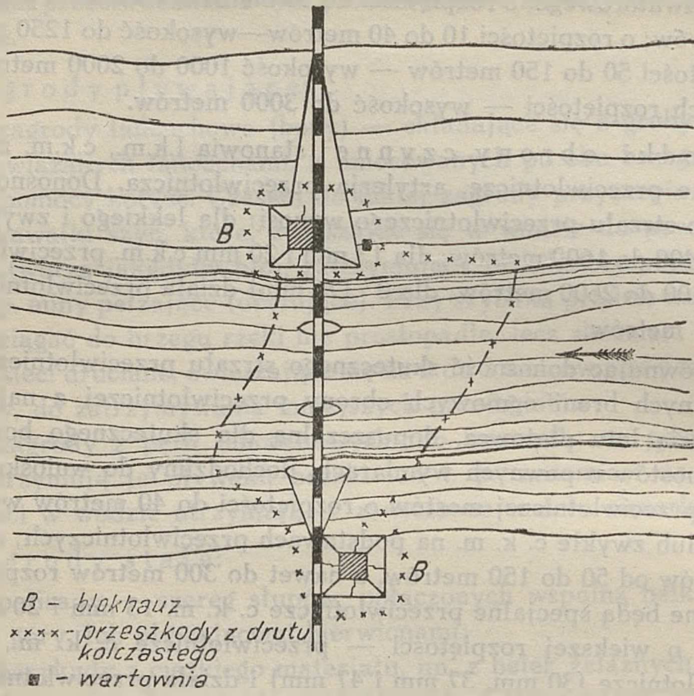
Środki biernej obrony przeciwlotniczej stanowią: zasłony dymowe, balony zaporowe (przy obronie bardzo wielkich mostów), oraz środki, mające na celu zmniejszenie lub sparaliżowanie działania bomb lotniczych, np. sieci metalowe, zawieszane na wysokości 5 do 10 metrów ponad górną konstrukcją mostu lub układanie warstwy ochronnej z szyn żelaznych (przy mostach kolejowych z jazdą dołem).

Maskowania mostu nie da się stosować ze względu na jego regularną konstrukcję, wyraźną widoczność na tle rzeki i związanie z linją kolejową.

Plan obrony mostu.

1. Przy załodze słabszej niż pluton (patrz rys. Nr. 5) w razie napadu na most, prowadzonego ze strony północnej, cała załoga broni się w blokhauzie, zawiadamiając sąsiednie posterun-

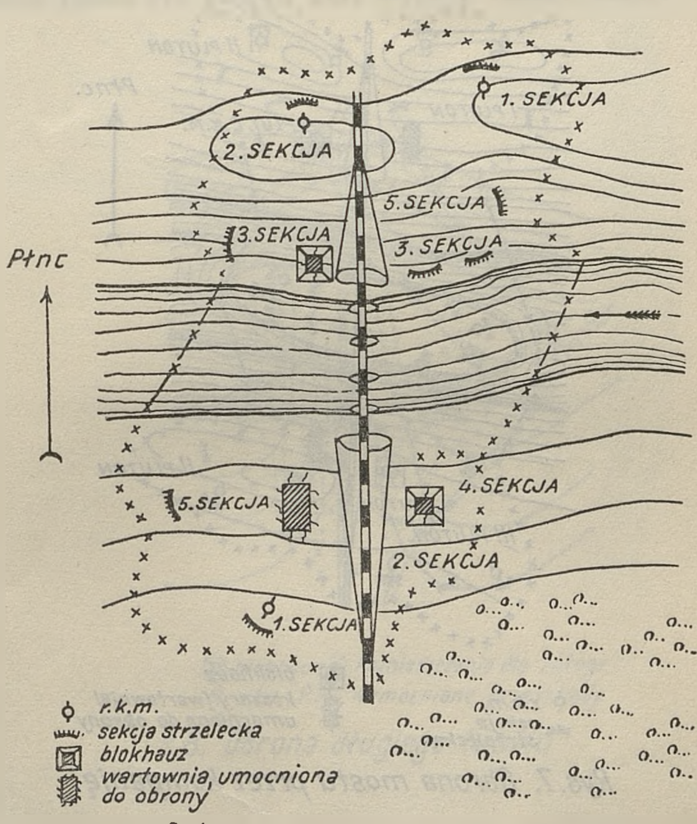
ki ochrony i swego bezpośredniego dowódcę; na przeciwną stronę mostu wysyła się kilku ludzi dla obserwacji przeciwległego brzegu rzeki.



Rys. 5. Ochrona mostu przy pomocy blokhauzów (załoga mniej niż pluton).

2. Przy załodze w sile plutonu (patrz rys. Nr. 6) okopy przygotowuje się zarówno po stronie północnej, jak i południowej mostu. W razie napadu przeciwnika z północy, zastępca dowódcy plutonu zawiadamia o napadzie przełożonego dowódcę, odwód i sąsiadów; pluton, z wyjątkiem 4-ej sekcji, zajmuje okopy na stronie północnej, jak na rysunku; 4-ta sekcja pozostaje na stronie południowej i obsadza blokhauz; dwaj strzelcy z tej sekcji obserwują stronę południową, a pozostali współdziałają z plutonem, ostrzeliwując przeciwnika na przeciwległym brzegu. Pod naporem przeciwnika 5-ta i 3-cia sekcja wycofują się do północnego blokhauzu, poczem pod osłoną ich ognia i ognia 4-ej sekcji z przeciwległego brzegu zaczynają wycofywać się 1-sza i 2-a sekcja (c. k. m. i r. k. m.) na stronę południową, gdzie obsadzają: 2-ga sekcja (r. k. m.) — blokhauz południowy, 1-sza sekcja (c. k. m.) — wartownię; zkolei, pod osłoną ognia reszty plutonu,

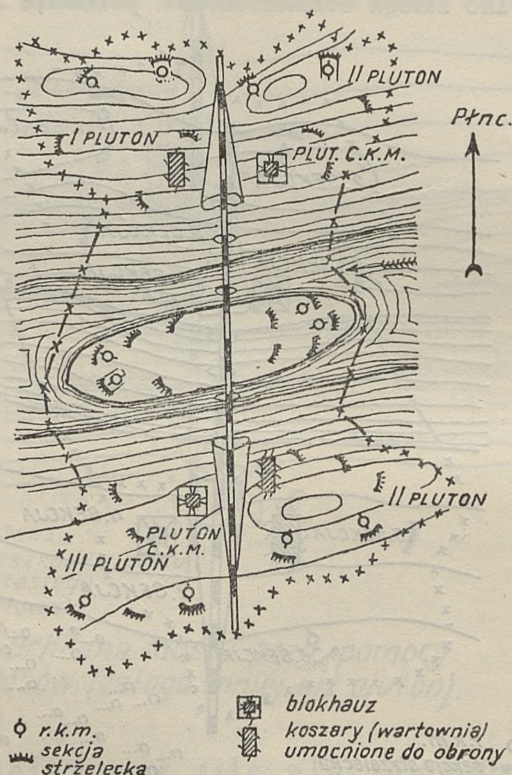
sekcje 3-cia i 5-ta opuszczają blokhauz północny, wycofują się na brzeg południowy i obsadzają wartownię. Cały pluton swym ogniem nie pozwala nieprzyjacielowi na uskutecznienie zniszczeń. W razie napadu ze strony południowej, pluton działa w podobny sposób; na brzegu północnym, jako załoga bezpieczeństwa, pozostaje 3-cia sekcja.



Rys. 6. Ochrona mostu przy pomocy blokhauzów i okopów (załoga-pluton).

3. Przy załodze w sile kompanji (patrz rys. Nr. 7) buduje się okopy na całą kompanję po obydwóch stronach mostu; ponadto, na wyspie, okopy na jeden pluton z każdej strony wyspy. W razie natarcia przeciwnika z północy, pluton 1-szy, 2-gi i pluton c. k. m. zajmują stanowiska, jak na rysunku; 3-ci pluton pozostaje na brzegu południowym dla obserwacji i współdziałania ogniem z brzegu przeciwległego. Pod naporem przeciwnika wycofuje się najpierw 1-szy pluton i obsadza koszary (wartownię) północne, przygotowane

do obrony; następnie, pod osłoną jego ognia i ognia plutonu c. k. m., 2-gi pluton wycofuje się na południową stronę mostu i rozmieszcza się na brzegu na zachód od blakhauzu; zkolei odchodzi 1-szy pluton na



Rys. 7. Obrona mostu przez kompanję.

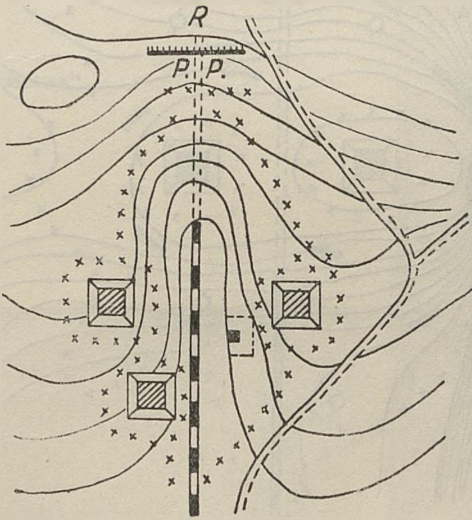
brzeg południowy i obsadza stanowiska na wzniesieniu w rejonie koszar południowych, również przygotowanych do obrony; jako ostatni wycofuje się pluton c. k. m. i obsadza południowy blokhauz. W razie konieczności odwrotu, każdy pluton strzelecki wydziela po 1-ym r. k. m. dla bezpośredniej ochrony odwrotu plutonu c. k. m.

W razie napadu od strony południowej, kompanja obrony mostu postępuje w identyczny sposób. Gdy przeciwnik pojawi się na wodzie, z którejkolwiek strony, jeden z plutonów obsadza stanowiska na wyspie, pozostałe plutony współdziałają z nim ogniem z brzegu.

Jednostki pancerne, jeżeli obrona mostu niemi rozporządza, działają podobnie, jak przy obronie stacji.

C) Obrona tuneli.

Tuneli broni się podobnie jak mostów, przyczem nacisk kładzie się na obronę wylotów tunelu. W razie, gdy tunel jest długi, wówczas po obydwóch jego stronach rozmieszcza się samodzielne oddziały ochrony w sile do plutonu. Obronę wylotu tunelu organizuje się w sposób następujący (patrz rys. Nr. 8): przy wylocie tunelu buduje się blok-

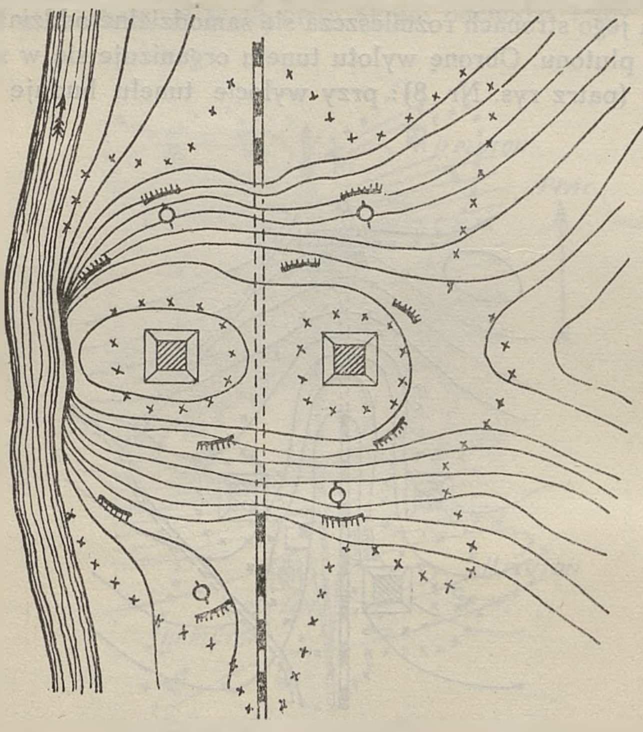


blokhauz ; Pomieszczenie dla załogi
R - rów P.P. - wzmocnione przeszkody

...s.8. Obrona długiego tunelu

hauz, którego zadaniem jest bezpośrednie zamknięcie wejścia; takie same dwa blokhauzy buduje się po obu stronach wylotu, na górze, celem zatrzymania napadu posuwającego się zboczem góry; cały system oraz wyloty tunelu otacza się sztucznemi przeszkodami. Przeszkody od strony zbocza wzmacnia się specjalnie, aby mogły wytrzymać staczane z góry kamienie, ładunki wybuchowe, i t. d.; w tym również celu wykopuje się przed niemi głęboki rów, szerokości do 2-ch metrów. Łączność pomiędzy oddziałami broniącemi wylotów tunelu utrzymuje się przez tunel. Do obrony wewnątrz samego tunelu należy przygotować kozły do zamknięcia wylotów, worki z piaskiem i zapas wody.

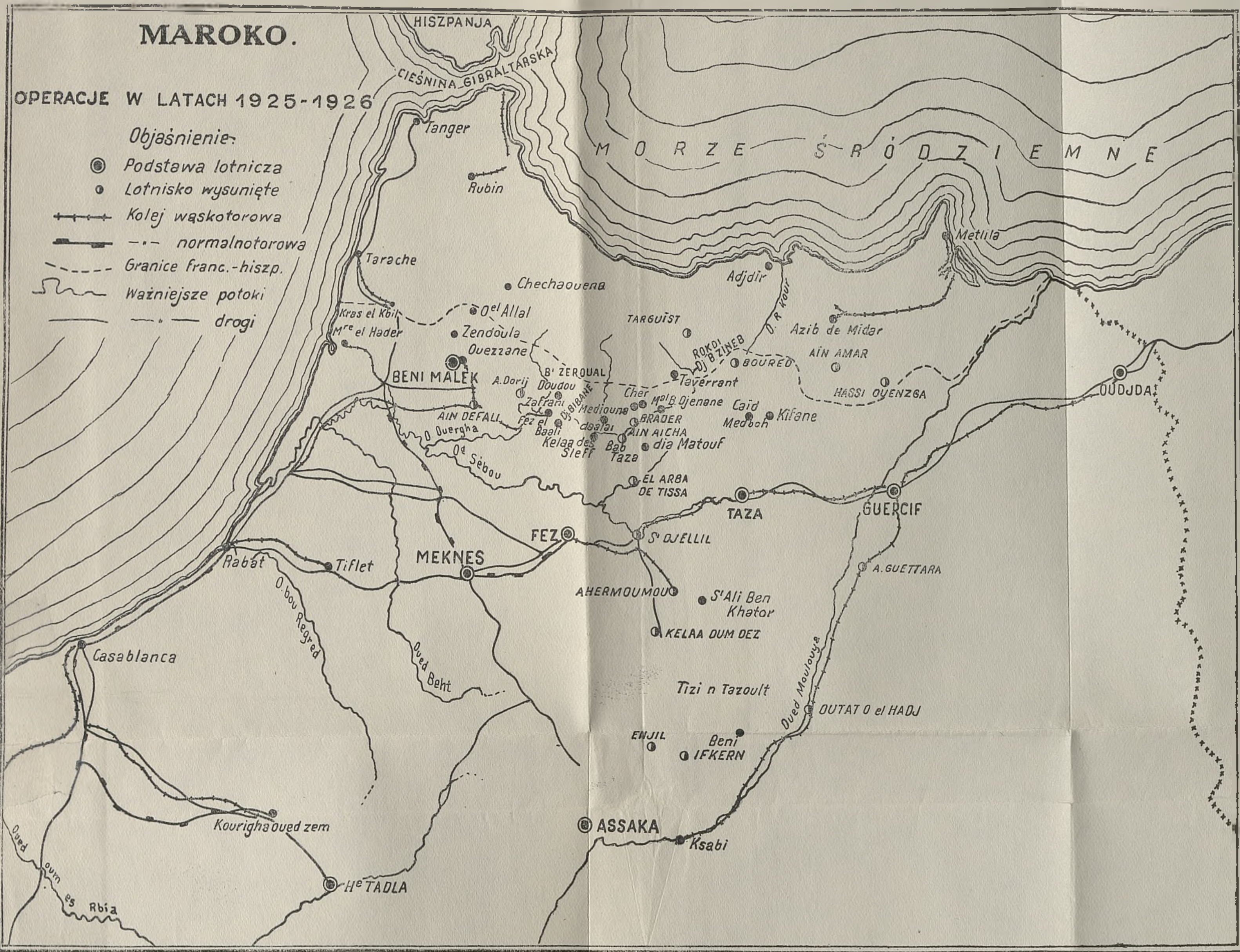
Krótkiego tunelu broni się przy pomocy jednego oddziału ochrony, w sile plutonu, rozmieszczonego na górze (patrz rys. Nr. 9). Nad oby-

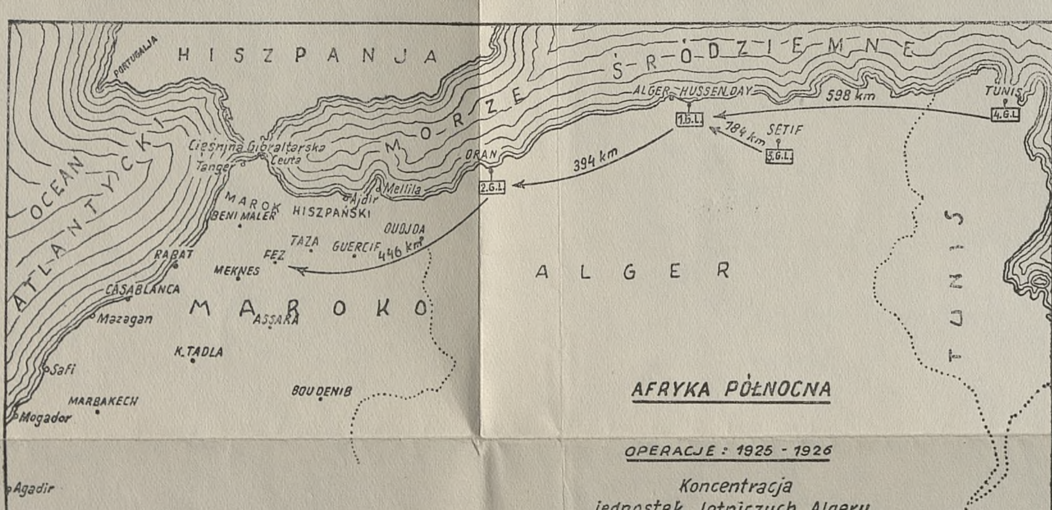


Rys. 9. Obrona krótkiego tunelu.

dwoma wejściami do tunelu przygotowuje się okopy na pluton; ponadto wewnątrz tej pozycji — dwa blokhauzy, jako reduty dla ostatecznej obrony.

Zestawił mjr. dypl. Franciszek Demel.





Do art. „Doświadczenia wojny marokańskiej w dziedzinie lotnictwa"
Przegląd Wojskowy. Zesz. 21.

DOŚWIADCZENIA WOJNY MAROKAŃSKIEJ W DZIEDZINIE LOTNICTWA.

Płk. Armengaud — Les enseignements de la guerre marocaine en matière d'aviation.
Revue Militaire Française, Paryż, luty — maj 1928.

W latach 1925 — 1926 wojsko francuskie prowadziło dwie wielkie kampanje w Maroku, w których lotnictwo odegrało pierwszorzędną rolę.

W niniejszym artykule rozpatrzymy i zastanowimy się nad doświadczeniami wojny marokańskiej i nad możliwością zastosowania ich w wojnie europejskiej, biorąc oczywiście pod uwagę, że każda wojna posiada swoisty charakter.

Pierwszym i nieodzownym warunkiem należytego przygotowania się do nowej wojny jest idealne sharmonizowanie organizacji jednostek bojowych z ich uzbrojeniem i zaopatrzeniem, celem jak najlepszego ich wykorzystania w czasie akcji. Jest to specjalnie ważne w stosunku do lotnictwa jako broni młodej, kroczącej szybko po drodze postępu.

W chwili wybuchu wojny marokańskiej, organizacja i zaopatrzenie lotnictwa były prawie takie same, jak w roku 1918. Nie będziemy się tutaj rozwodzić nad wnioskami, jakie możnaby z tego wyciągnąć, gdyż nie pozwala nam na to szczupłość miejsca, lecz zastanowimy się specjalnie nad metodami zastosowania lotnictwa w Maroku i pouczającemi wnioskami, jakie z nich można wyciągnąć.

Rozwój lotnictwa był i jest tak szybki, że nie może być mowy o ustaleniu bardzo dokładnych metod użycia i często jesteśmy skrępowani koniecznością trzymania się metod oficjalnych, które nie pozwalają na zbyt szybkie wkroczenie na cokolwiek nowsze drogi.

Wyciągając z doświadczeń wojny marokańskiej jak najdalej idące wnioski, chcielibyśmy ustalić jak najkorzystniejszy sposób użycia lotnictwa, nie stawiając go jednak w prawdziwie nowoczesnem wojsku bezapelacyjnie na pierwszem miejscu.

I. Początkowa koncentracja lotnictwa marokańskiego. [1])

Godne uwagi i pouczające są plany i okresy według i w których została przeprowadzona początkowa koncentracja jednostek. Nie ulega wątpliwości, że w koncentracji lotnictwa wielką rolę odgrywa szybkość, która jest specjalnie pożądana, gdy ma miejsce natarcie Ryfenów. Wyjaśniając powolność, z jaką dokonywały się pewne koncentracje lotnicze, dojdziemy do przekonania o konieczności wysunięcia nowej koncepcji, pozwalającej na wprowadzenie w takich koncentracjach większej szybkości. Podamy więc następnie nowy projekt, możliwy do natychmiastowego zrealizowania.

Sposoby koncentracji i czas wykonania.

Koncentracja lotnictwa w Maroku. Dnia 27 kwietnia 1925 r. rano rozpoczął się atak Ryfenów na posterunki francuskie w środkowym Ouergha [2]).

Tego samego dnia, rano, eskadra z Ouezzan przyszła do Ain Doridj w Ouergha; eskadry z Meknes przybyły do Fezu; od tego dnia eskadry frontu północnego są w akcji na Taza, Fez i Ain Doridj.

Dnia 28 położenie staje się poważniejsze. Każda z czterech eskadr południa otrzymuje rozkaz przygotowania się do bezzwłocznego wysłania na wyznaczone miejsca kluczy, złożonych z trzech płatowców bojowych i dwóch transportowych z obsługą.

Dnia 29 został wydany rozkaz wykonania i powyższe przegrupowanie ukończono.

Koncentracja eskadr Algeru i Tunisu. Tegoż dnia, stosownie do poprzednich rozkazów, 2 eskadry Algeru (jedna z miasta Alger i jedna z Setif) wyruszyły do Maroka. Dnia 2 maja, 4 inne eskadry Alger — Tunis (z Oranu, Algeru, Setifu i Tunisu, jak również i sztab oraz park 3-ej grupy lotniczej (Setif) — otrzymują rozkaz udania się do Maroka. Specjalnie została zwrócona uwaga na jakość materjału technicznego i dobór personelu. Stosownie do wymagań regulaminu, czas przelotu eskadr został uzgodniony z terminem przybycia transportów kołowych.

Poniższa tabela podaje daty odlotów i przybycia większości eskadr.

---

[1]) Patrz mapkę Afryki Północnej i garnizonów lotniczych.

[2]) Nazwy miejscowości, z wyjątkiem powszechnie znanych, są podane w pisowni francuskiej.

Eskadra	Odlot	Przybycie	Czas podróży	Od 3 maja upłynęło	Uwagi
Algeru	26.IV	3.V	7 dni		Eskadry te były już w drodze przed natarciem Ryfenów
Setifu	27.IV	5.V	9 dni		
Oranu	4.V	8.V	4 dni	5 dni	
Algeru	14.V	22.V	8 dni	19 dni	
Tunisu	15.V	29.V	14 dni	26 dni	
Setifu	29.V	10.VI	13 dni	37 dni	

Koncentracja eskadr Bregueta, przybyłych z Francji. Tegoż dnia 2 eskadry z Metzu z 11-go pułku niszczycielskiego otrzymują rozkaz udania się do Maroka. Personel i materjał techniczny idą drogą wodną; zaopatruje i montuje płatowce lotnictwo marokańskie.

Odjazd z Metzu	Przybycie do Casablanca	Czas podróży	Czas trwania montażu	Od 3 maja upłynęło
10.V	19.V	10 dni	8 dni (19.V—26.V)	23 dni

Koncentracja eskadr wielkiej nośności (gros porteurs), przybyłych z Francji. W sierpniu 1925 r. zapada decyzja wysłania do Maroka eskadry Farman—Jupiter; eskadra 5.B.2, w składzie 6 płatowców o dużej nośności, z których każdy zabiera całkowity personel i materjał niezbędny do natychmiastowego wkroczenia w akcję. Reszta natomiast przewożona jest na okrętach.

Odlot z Guers	Przybycie do Alicante	Przybycie do Casablanca	Czas podróży
27.VIII g. 6.15	27.VIII g. 13.45	28.VIII g. 18.15	36 godzin

Dwie są główne przyczyny powolności koncentracji marokańskiej: uzupełnianie eskadr w personel i materjał techniczny oraz konieczność transportu drogą lądową (z wyjątkiem płatowców i personelu latającego).

Przyczyny te możnaby natychmiast usunąć, biorąc pod uwagę, że eskadra może wykonywać swe zadanie w polu w ciągu tygodnia lub

nawet dwóch, byleby posiadała, poza personelem latającym, personel nielatający w ilości 25 ludzi i lekki tabor. Otóż dzięki natychmiastowej przeróbce płatowca bojowego (Breguet) na transportowy, eskadra Breguetów, zaopatrzona w dwa płatowce sanitarne lub też odrazu wzmocniona 2-ma płatowcami z pierwszej rezerwy, może przetransportować cały swój personel i materjał, niezbędny jej do pracy w ciągu jednego lub dwóch tygodni. Można więc utworzyć pierwszy rzut całkowicie powietrzny i samowystarczalny, zdolny do wkroczenia do akcji bez oczekiwania na tabory, posuwające się drogą lądową.

Ta nowa koncepcja jest oczywiście do zastosowania w Afryce Północnej w koncentracji eskadr Algeru, Tunisu i Maroka. Eskadry sprowadzane z Francji powinny składać się z płatowców o wielkiej nośności (gros porteurs), któreby mogły być również użyte według powyższego projektu.

Poniższa tabela wykazuje różnice zachodzące w koncentracjach: według nowego projektu a faktycznemi potrzebami z r. 1925.

Czas wykonania	Eskadr Oranu	Eskadr Algeru	Eskadr Setifu	Eskadr Tunisu	Eskadr przybyłych z Francji
Koncentracja zastosowana	5 dni	1) 7 dni 2) 19 dni	1) 9 dni 2) 37 dni	26 dni	36 godzin od wyjazdu z południa Francji
Koncentracja według nowego projektu	2 dni (w razie koniecznym — 1 dzień)	3 dni (w razie koniecznym — 2 dni)	4 dni (w razie koniecznym — 3 dni)	5 dni (w razie koniecznym — 4 dni)	"

Wystarczy przypomnieć sobie położenie w Maroku w pierwszych dniach maja, by ocenić wartość zastosowania powyższego dla zabezpieczenia Maroka i Afryki Północnej.

Teraz zastanowimy się nad tem, czy projekt ten jest do zastosowania dla wszystkich eskadr, jak również — czy da się zastosować do obrony granic kraju macierzystego. Eskadry, których płatowce są wystarczającej nośności, a więc wszystkie z wyjątkiem eskadr myśliwskich, a nawet i te przy dodaniu im 2 lub 3 z zarekwirowanych płatowców handlowych, mogą być użyte według tej nowej koncepcji. Odtąd lotnictwo koncentruje się jako osłona. Z chwilą wybuchu wojny, z poszczególnych garnizonów wylatuje bez zwłoki na granicę, gdzie po kilku dniach nadchodzą tabory kołowe. W ten sposób wkroczenie całego lotnictwa na linję będzie prawie natychmiastowe. I rzeczywiście, w przeciągu dwóch dni będzie można skoncentrować i rozwinąć na gra-

nicy całe lotnictwo krajowe, natomiast lotnictwo kolonjalne (płatowce o dużej nośności) — w ciągu 3 dni, oczywiście przy odpowiednich warunkach atmosferycznych. Jeżeli tak — to będziemy mogli uważać lotnictwo za najlepszą broń osłonową i wówczas zdamy sobie sprawę z wartości nowej koncepcji.

II. Manewr.

Koncepcja nasza da się zastosować nietylko przy koncentracji początkowej lecz ma jeszcze większe znaczenie dla dokonywania koncentracyj chwilowych w czasie trwania działań. W wojnie marokańskiej trzeba było korzystać bardzo szeroko ze zdolności manewrowych lotnictwa, tem bardziej, że siły, któremi rozporządzano, były niewystarczające, a nieprzyjaciel podejmował energiczne natarcia. W jego ręku była inicjatywa, co wraz ze słabością sił francuskich stanowiło cechy charakterystyczne położenia w pierwszych miesiącach kampanji 1925 r. Zatrzymamy się na tym okresie, aby wykazać, do jakiego stopnia można doprowadzić zastosowanie zasady koncentracji, wykorzystując ruchliwość lotnictwa, i o ile proponowana powyżej nowa koncepcja zwiększy zdolność manewrową lotnictwa.

Manewr lotnictwa w 1925 r.

Oddziały walczące były podzielone na trzy grupy, na trzech odcinkach: prawym, lewym i środkowym frontu północnego. Do rozporządzenia dowódcy każdej grupy oddziałów była oddana mała grupa lotnicza, natomiast główne siły lotnicze były na terenie odcinka środkowego — w odwodzie, w Fezie, gdzie również znajdowała się grupa lotnicza odcinka środkowego. Podobne rozmieszczenie pozwalało szefowi lotnictwa każdorazowo przychodzić z pomocą zaatakowanej grupie, przez skoncentrowanie głównych sił lotniczych. Taka chwilowa koncentracja dokonywana była na terenie wysuniętym lub też w podstawie najbardziej zbliżonej do strefy operacyjnej. Eskadry przybywały tam ze swym personelem i niezbędnym do pracy sprzętem, transport zaś dokonywano częściowo samochodami, częściowo płatowcami bojowemi i transportowemi lub też całkowicie, o ile odległość była zbyt wielka, drogą powietrzną.

Przegrupowanie nie zabierało czasu więcej, jak jeden dzień; w razie potrzeby, jednostki powracały nazajutrz.

Kilka przykładów.

21 maja o godzinie 5-ej — koncentracja w Drader. Pozycja wysunięta na Ouergha. 5 eskadr stacjonujących w Fezie (70 km) przy-

było tam wraz z personelem i materjałem częściową drogą lądową (1 samochód ciężarowy na eskadrę), częściowo zaś drogą powietrzną. Dwie eskadry przybyły z odcinka Taza (190 km) wraz z personelem i materjałem wyłącznie drogą powietrzną (płatowce bojowe i transportowe). Dwie eskadry z lewego odcinka są przygotowane do drogi w sposób identyczny (w razie potrzeby, wyruszają na rozkaz bezzwłocznie).

Z sąsiedniego punktu zaopatrywania (Ain Aicha) tegoż rana zostają wysłane bomby, benzyna, sprzęt radjowy i sprzęt telefoniczny i t. d.

Dokonano 170 bombardowań, lotów dozorujących i około 30 ewakuacyj sanitarnych.

O godzinie 16-ej, nie mając zapewnionego bezpieczeństwa, lotnictwo musiało powrócić do Fezu i Tazy.

Nazajutrz rano 5 z tych eskadr powróciło do Drader, by wesprzeć te same oddziały: trzy z Fezu i dwie z Taza; wykonały one 63 zadania bojowe oraz wiele ewakuacyj sanitarnych i powróciły popołudniu do swoich podstaw, przyczem pierwsze odleciały 2 eskadry do Taza, gdzie położenie nagle się pogorszyło.

Jeszcze nazajutrz, 23 maja, trzy eskadry z Fezu przybyły do Drader, wykonywając po raz trzeci w ciągu trzech kolejnych dni 50 zadań bojowych i ewakuacyj sanitarnych.

W dwa dni później, 25 maja, trzy eskadry z Fezu przybyły do Ain Doridj (60 km) — podstawy wysuniętej lewego odcinka, by wzmocnić tam dwie eskadry tego odcinka. Razem wykonały one 115 zadań bojowych i ewakuacyj sanitarnych.

Przykłady te wykazują, jaką aktywność manewrową rozwinęło i może rozwinąć lotnictwo.

Trudności.

Takie użycie lotnictwa posiada swoje niedogodności, z których najważniejszą jest fakt, że, wskutek braku odpowiednich środków lokomocji, personel techniczny trzeba było rozdzielać między teren operacyjny i podstawę. Pociągnęło to za sobą, oczywiście, zbyt wielkie obciążenie pracą personelu będącego w akcji. To też w lotnictwie nieprzychylnem okiem patrzono na gwałtowne koncentracje chwilowe, które były w tak częstem użyciu w Maroku. Pod tym względem nie zmienił się punkt widzenia i obecnie.

Tutaj trzeba zastanowić się nad usunięciem tych trudności które, zatrzymując siły lotnicze w podstawach, zmniejszają ogromnie zdol

ność manewrową lotnictwa. Jak to już powyżej wykazaliśmy, rozwiązanie sprawy koncentracji początkowej da się wpełni zastosować przy koncentracjach chwilowych. Jak to wykazuje wojna marokańska, niezmiernie doniosłą wartość ma przegrupowywanie sił lotniczych wyłącznie drogą powietrzną.

Na poniższym przykładzie może uda się nam zilustrować to w zastosowaniu do warunków wojny europejskiej.

Wyobraźmy sobie 5 armij francuskich na linji Wogezy — Sambra. Armja lewa (V-ta) naciera, wspierana przez lewe skrzydło IV-ej; inne armje pozostają w swych okopach w oczekiwaniu.

Zastosujmy praktycznie metodę z Maroka.

Siły lotnicze V-ej armji i lewego odcinka IV-ej będą zwiększone przez przybycie wszystkich odwodów—a nawet i części lotnictwa armij sąsiednich, z których najbardziej oddalona odległa jest o 200 km.

W ten sposób, mimo, że trzy czwarte wszystkich sił, rozrzuconych na szerokim froncie, pozostaje w danej akcji bierne, całe lotnictwo, zgrupowane w jednym punkcie, bierze w niej czynny udział.

W razie ataku na odcinku II armji, naprzykład koło Nancy, siły lotnicze, które posiadają swoje podstawy w tym rejonie, będą mogły być w razie potrzeby bezzwłocznie użyte.

Dokonywano tego podczas całego roku 1925 w Maroku, na froncie o takiej samej rozciągłości.

W ten sposób, lotnictwo wcielałoby w życie, stosując nową koncepcję, pierwszą zasadę: zgrupować maximum sił w odpowiednim czasię na głównym punkcie", nie zapominając o drugiej zasadzie: „być zawsze przygotowany na wszelkie możliwości".

III. Koncentracja lub manewr, zachowanie ciągłości stref działań.

Powyższą teorję można uzupełnić inną, która zwiększa jeszcze wydajność lotnictwa przez zachowanie ciągłości stref działań.

Dotychczasowe bowiem koncentracje chwilowe, zmieniając strefy działań przegrupowywanych jednostek, zrywają łączność taktyczną oraz nici nawiązane przez dłuższą wspólną pracę.

Opierając się na licznych doświadczeniach, możemy sądzić, że pewna kategorja większych zadań lotniczych nie mogła być wykonywana bez zerwania tych więzów, natomiast inne, dość liczne, mniejsze zadania mogły być wykonywane odrazu bez szkody dla ciągłości strefy działań, np. na tyłach pierwszych linij nieprzyjacielskich.

Postaramy się przeto połączyć obecnie te dwie zasady: koncentrację sił i zachowanie ciągłości strefy działań.

W wojnie marokańskiej zachodzi bardzo wyraźna różnica między okresami obejmującemi: początek kampanji 1925 r. a koniec tej kampanji i rok 1926. Różnica ta dotyczy ilości rozporządzalnego lotnictwa w tych dwóch okresach w stosunku do potrzeb.

Połączenie dwóch zasad: koncentracji sił i ciągłości stref działań.

Na początku i w środku kampanji 1925 r. siły lotnicze były niewystarczające. Stosowano więc w najszerszej mierze koncentrację sił przez manewrowanie. Natomiast w końcu 1925 r. i przez 1926 r. siły lotnicze były wystarczające o tyle, że możliwe było zachowanie ciągłości strefy działań. Z jednej więc strony grupa lotnicza każdego z odcinków była silniejsza, niż poprzednio, z drugiej zaś — każda taka grupa posiadała jeszcze grupę odwodową, pozostającą z nią w ścisłym związku, i wreszcie w centrum (w Fezie) znajdowała się grupa odwodów głównych (w rodzaju trzeciej linji), łącząca się ze wszystkiemi odcinkami. W razie potrzeby wzmocnienia danego odcinka — pośpiesza odwód tego odcinka, następnie trzecia linja odwodów, wreszcie odwód sąsiedniego odcinka; w ostatecznym dopiero wypadku — oddział sąsiedni, przyczem te ostatnie operowały na terenach położonych najbliżej od ich odcinków.

Tak więc dokonywano poważnej koncentracji sił z zachowaniem ciągłości stref działań.

Poprzednio podano przykład radykalnego sposobu koncentracji sił w momentach krytycznych; poniżej podany jest przykład charakterystyczny koncentracji, zachowującej częściowo ciągłość stref działań, zajmowanych przez poszczególne jednostki.

19 maja 1926 r. trzy dywizje grupy gen. Marty zdecydowały o losie Abd-el-Krima. Od 18-go i 19-go uruchomiono w tej ofensywie największą ilość lotnictwa przy możliwie najmniejszem przegrupowaniu. Do wzmocnienia oddziału lotniczego gen. Marty zostały wezwane: grupa odwodowa jego odcinka, grupa odwodowa trzeciej linji, która znajdowała się nawprost niego na najbardziej wysuniętym punkcie w Ouergha, oraz najbliższa grupa lotnicza sąsiedniego odcinka; w sumie stanowiło to wszystko 12 eskadr, wówczas gdy na całym froncie północnym rozlokowanych było 15 eskadr. Uruchomienie więc $^4/_5$ całego lotnictwa zostało dokonane dzięki jednemu przegrupowaniu, a mianowicie przeniesieniu grupy lotniczej z Fezu do Ain Aicha.

Wnioski.

Znamienne są różnice położenia w 1925 i 1926 r. Łatwiejsze jest przeprowadzenie koncentracji wszystkich sił w głównym punkcie, utrzymując w pewnej mierze ciągłość stref działań, jeżeli rozporządza się większemi i lepiej zaopatrzonemi siłami. Niemniej zawsze zajdą wypadki, kiedy trzeba będzie wybierać między temi dwiema przeciwnemi sobie zasadami. Trzeba przedewszystkiem zapewnić udział maximum sił w bitwie, by ta, jak to miało miejsce 19 maja, mogła zdecydować o losie kampanji.

Analogiczne do marokańskiego było położenie na początku wojny europejskiej, gdy sił lotniczych było niewiele i trzeba było stosować przegrupowywanie jednostek lotniczych.

IV. Koncentracja i manewr, jednolitość i ciągłość dowodzenia.

W roku 1925 dowódca lotnictwa, będąc w ścisłej łączności z dowódcami odcinków, był doskonale poinformowany o położeniu na wszystkich trzech odcinkach. W czasie większej akcji obejmował on dowództwo nad lotnictwem połączonem, mając do pomocy dowódcę danego odcinka. W końcu zaś 1925 r. i w 1926 r. było inaczej; każdy dowódca odcinka rozporządzał i rozmieszczał posiłki na terenie operacyjnym, natomiast dowódca lotnictwa zatrzymywał dowództwo jedynie wówczas, gdy do akcji wkraczało gros głównych odwodów; wówczas łączył swój sztab ze sztabem dowódcy odcinka.

W ten sposób, zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku, zachowana była jednolitość i ciągłość dowodzenia.

Uogólniając powyższe, możemy stwierdzić, że w każdej armji szefami lotnictwa powinni być wyżsi oficerowie, aby mogli dowodzić jak największemi jednostkami, stworzonemi z głównych odwodów. Wyższy dowódca lotnictwa powinien być faktycznym dowódcą nietylko głównych odwodów ale i całości lotnictwa. W wypadku, kiedy prawie cała ilość odwodów będzie użyta na korzyść jednej armji lub grupy armij — jednolitość i ciągłość dowodzenia będzie utrzymana jedynie wówczas, gdy obejmie on dowództwo całego lotnictwa tej armji czy grupy armij.

V. Lotnictwo osłaniające.

Koncentracja, szybki manewr i jednolitość dowodzenia są specjalnie ważne w czasie osłaniania. Nigdy też lotnictwo nie może oddać większych usług. Początki wojny ryfeńskiej są tego dowodem.

Użycie lotnictwa osłaniającego na początku kampanji 1925 r.

W kwietniu, maju i czerwcu 1925 r. północny front francuski, pod Aoudour do Leben, jest gwałtownie forsowany przez nieprzyjaciela. Placówki są otoczone i atakowane, grupy ruchome, ściągnięte w pośpiechu, idą na pomoc, dodając bodźca plemionom, stojącym po stronie francuskiej. Oddziały posiłkowe przychodzą bardzo wolno ze względu na rozciągłość posiadłości francuskich w Afryce, jak również i trudności komunikacyjne.

Lotnictwo marokańskie, natychmiast ściągnięte na front północny z Fezu, stanowi faktycznie pierwszą osłonę; jego zadaniem jest: dozorowanie, łączność, poprawianie ognia artylerji, zaopatrywanie w żywność, rozpoznawanie sił nieprzyjaciela na ich głównych kierunkach natarcia, oprócz tego — przeciwstawianie się bandom dywersyjnym, które zdołały przekroczyć linję placówek i z wielu stron maszerują na Fez. Lotnictwo przychodzi z pomocą każdej grupie, znajdującej się w trudnych warunkach bojowych.

Wyniki były następujące.

Lotnictwo informuje dowództwo ściśle o położeniu (straty, zapasy wody, żywności, amunicji i t. d.). Wydajnie przychodzi z pomocą najbardziej zagrożonym oddziałom. Zadaje wielkie straty bandom dywersyjnym, które mogą posuwać się jedynie w nocy, osłania przesuwanie się oddziałów własnych.

Marszałek Lyautey wyraził się o tym okresie walk: „Lotnictwo uratowało Fez".

Mimo ogromnego zmęczenia i nadzwyczajnego wysiłku personelu, praca lotnictwa pozostaje bez zmiany przez cały czas trwania walk, t. j. przez kwiecień, maj, czerwiec i lipiec.

Wnioski, jakie można z powyższego wyciągnąć, są tego rodzaju, że lotnictwo, dzięki swej nadzwyczajnej ruchliwości, jest najlepszą bronią osłaniającą, ponieważ niszczy wroga zaraz po jego wykryciu i może z nadzwyczajną szybkością koncentrować się w najbardziej zagrożonych punktach.

Przypominając sobie oświadczenie marszałka Bugeaud co do znaczenia, jakie posiada ruchliwość oddziałów kolonjalnych przy okupacji Algeru, możemy sobie uprzytomnić doniosłą rolę, jaką odgrywa lotnictwo, które ma ogromny zasięg, rozszerza strefę wpływów i chociaż nie jest zdolne do całkowitego opanowania kraju — może jednak, przy odpowiedniej ilości, przewieźć oddziały wszystkich rodzajów broni i później współdziałać z niemi.

Opierając się na doświadczeniach wojny marokańskiej, możemy stwierdzić, że lotnictwo może stać się w Maroku bronią osłaniającą lepszą, niż oddziały naziemne.

W wojnie europejskiej warunki są bardziej skomplikowane i nie można do nich stosować całkowicie powyższego twierdzenia. Niemniej, uwzględniając użycie lotnictwa jedynie w łączności w innemi rodzajami broni, można powiedzieć, że możliwości transportowe, stosowane na dużych przestrzeniach i z wielką szybkością, tworzą z lotnictwa taką broń, która nawet w wojnie europejskiej jest najbardziej dogodnym środkiem osłony. Zwiększa ona zdumiewająco zdolności obronne frontu obsadzonego przez wszystkie bronie, lecz w niedostatecznej ilości.

VI. Stosunek proporcjonalny lotnictwa do innych rodzajów broni, biorących udział w danej akcji.

Podczas okresu osłaniania, stosunek proporcjonalny lotnictwa do innych broni, biorących udział w danej bitwie, podlegał ewolucji.

Od pierwszych dni wojny, dowódca 37-go pułku lotniczego ochraniał 4-ma eskadrami podczas 36 godzin bez przerwy (z wyjątkiem nocy) jeden bataljon, otoczony ze wszystkich stron, aż do przybycia posiłków. Na początku kampanji, kiedy grupy ruchome były słabo zaopatrywane w kawalerję i artylerję, przydzielano im do pomocy po 3 do 7 eskadr. Lotnictwo to było w stanie podołać wielorakim zadaniom jedynie kosztem nadzwyczajnych wysiłków i aktywności. Spełniało ono zadania nietylko wchodzące w zakres lotnictwa, lecz także zadania artylerji i kawalerji. Wykonywało ono po 130 — 170 zadań bojowych w ciągu jednego dnia akcji. W końcu 1925 i w r. 1926, kiedy dywizje zostały zaopatrzone w artylerję i czołgi w znacznej ilości—lotnictwo miało mniej do roboty; przydzielano wówczas do dywizji 2 do 6 eskadr i to tylko na czas akcji.

Z powyższego można wyprowadzić ilość lotnictwa, która powinna być przydzielone do danej jednostki celem korzystnego jej użycia, t. j. by zapewnić powodzenie natarć i zmniejszyć straty do minimum. W Maroku można z korzyścią rozmieścić siły lotnicze, licząc: 4 eskadry na dywizję działającą w obustronnym związku oraz 6 eskadr na dywizję działającą samodzielnie.

W wojnie europejskiej należy liczyć podwójnie, ze względu na oddalenie lotnisk od linji frontu oraz na lotnictwo nieprzyjacielskie: jeden silny pułk lotniczy na korpus o dwóch dywizjach nacierających w linji.

Ze względu na swój zasięg oraz ruchliwość, lotnictwo nie potrzebuje być tak liczne, jak artylerja i czołgi; może być przydzielane raz do dywizyj atakujących czy gwałtownie atakowanych, a kiedy indziej — do jednostek mających do wykonania specjalne zadania i to w szybko następujących po sobie okresach.

Czy jednak w chwili wybuchu nowej wojny nie okaże się gwałtowna potrzeba zaopatrzenia każdego nacierającego korpusu w silny pułk lotniczy? Tak, jak się to okazało w r. 1914, że francuska ciężka artylerja dalekonośna jest za słaba, czy dowódcy nie będą sobie robić wyrzutów, że nie zwiększyli poprzednio lotnictwa, tak, jak żałowano tego już w r. 1914?

W każdej wojnie, która następuje po dłuższym okresie pokoju, z chwilą jej wybuchu — wychodzi na jaw niedocenianie pewnych zagadnień, które nieraz trzeba drogo opłacić.

By uniknąć tych ofiar w dziedzinie lotnictwa, należy poważnie przestudjować doświadczenia wojny marokańskiej. Wojna marokańska wykazuje postęp w zakresie wyposażania dużych jednostek naziemnych, biorących udział w bitwie w lotnictwo — i to postęp w sensie znacznego powiększania sił lotniczych. W następnych rodziałach wykażemy, jak kampanja 1925 i 1926 r. wyłoniła konieczność utworzenia lotnictwa linjowego, broni samo przez się niszczycielskiej i współdziałającej z piechotą tak, jak artylerja i czołgi.

VII. Udział lotnictwa w bitwie i działaniach na tyłach nieprzyjaciela.

Czy należy używać gros sił powietrznych w bezpośredniej walce, czy też zachować część ich do niszczenia ośrodków przemysłowych i bojowych na tyłach nieprzyjacielskich?

Do rozważań na ten temat mogą nam posłużyć doświadczenia wojny marokańskiej 1925 r. Należy przytem uwzględnić różnicę zachodzącą pomiędzy pierwszemi miesiącami 1925 r. a końcem tego roku i początkiem 1926 r.

W pierwszych miesiącach 1925 r. położenie przedstawiało się w ten sposób, że jeden z członków komisji parlamentarnej, dobry lotnik, skrytykował ówczesny stan rzeczy, wyrażając pogląd, by lotnictwo, ograniczając swą działalność w walkach frontowych, więcej uwagi poświęciło działaniom w głębi kraju Ryfenów. Był to moment ciężkich walk dla oddziałów naziemnych. Lotnictwo oddawało wówczas wszystkie swe siły na współdziałanie z oddziałami naziemnemi. Przyczyny, które je zniewoliły do tego, były następujące:

1) uznano za bardziej wskazane niedopuszczać, przez udział lotnictwa, do zbyt wielkich strat w oddziałach walczących na ziemi, niż niszczyć choćby wielkie ilości nieprzyjaciela na tyłach;

2) lepiej było zwalczać oddziały nieprzyjacielskie pierwszych linij, niż tyły, na których pozostali przeważnie starcy, kobiety i dzieci;

3) ponieważ ze względu na odległość, płatowiec mógł wykonać na tyły jeden lot bombardujący, gdy tymczasem na pierwsze linje — 5 do 6 takich lotów; to drugie uznano za bardziej wydajną pracę.

Nasuwa się tu argument przeciwny, a mianowicie, że moralne i materjalne znaczenie działalności lotniczej na tyłach jest daleko większe ze względu na ważność bombardowanego przedmiotu.

W istocie jednak w Maroku, oprócz obozowisk, nie było żadnych ważniejszych przedmiotów nieprzyjacielskich, w zastosowaniu więc do Maroka argument ten jest słaby.

Czy należy więc odrzucić twierdzenie, że lotnictwo może odgrywać użyteczną rolę poza polem bitwy?

Nigdy.

Od czasu, kiedy lotnictwo stało się silniejsze — brało czynny udział w napadach na tyły nieprzyjacielskie mimo, że lotnicy byli narażeni na okrucieństwa ze strony Ryfenów. Takich lotów dokonywano przed natarciem jesiennem w 1925 r., podczas wstrzymania działań w zimie 1925 — 1926 r. i w czasie wznowienia kroków nieprzyjacielskich w r. 1926. Wyniki tej akcji lotniczej są dobrze znane: ogólna demoralizacja nieprzyjaciela, objawiająca się, wskutek strat, nietylko w jego wojsku, lecz i wśród ludności.

Doświadczenie natomiast wykazało, że akcje te nie przynosiły wielkich korzyści o ile nie były skoordynowane z działaniami oddziałów naziemnych; przeciwnie zaś, działalność bojowa lotnictwa odgrywała dużą rolę, jeżeli poprzedzała natarcie oddziałów naziemnych.

W czasie bytności w Maroku marszałka Petain, dowódca lotnictwa przedstawił następujący plan strategicznego ataku lotniczego na Ryfenów w związku z wylądowaniem oddziałów francusko-hiszpańskich i skierowaniem ich ku Adjdir:

> „Po zdobyciu przedmościa na południe od Adjdir, można będzie rozpocząć marsz na Targuist. Jedna grupa operacyjna wyrusza z Haut Ouergha, druga — posuwać się będzie, w miarę możności, z Adjdir na południe. Lotnictwo odegra tu bardzo ważną rolę. Liczne bowiem i dobrze wyposażone oddziały lotnicze mogą zdemoralizować w znacznej mierze miejscową ludność. Niewątpliwe jest, że lotnictwo przyczynia się ogromnie do skłonienia ludności do wszczęcia pertraktacyj,

lecz nie można polegać jedynie na tem, mając do czynienia z wrogiem tak sprytnym, jak Abd-el-Krim i jego Ryfeni.

Lotnictwo mogłoby jednak zrobić bardzo wiele celem ułatwienia osiągnięcia całkowitego powodzenia. Mogłoby zrobić daleko więcej, niż w obecnem położeniu, zwłaszcza, gdyby jego środki zostały zwiększone.

Jakie byłoby istotne zwiększenie wydajności lotnictwa przez zastosowanie przedstawionego planu?

Według przedstawionego planu, zagadnienie zostanie rozwiązane w sposób następujący:

Po zbombardowaniu Targuist i t. d., płatowce lądują w Adjdir, by zabrać nowy ładunek bomb, i wyruszają powtórnie. W ten sposób dokonywa się 2-ch bombardowań z mniejszej wysokości, zato dokładniejszych.

Przypuśćmy, że rozporządzamy co najwyżej siłami obecnemi, t. j. 3-ma eskadrami po 8 płatowców, i że 4 eskadry Breguet 14 przerobi się na Breguet 19.

Niech na te 7 eskadr dzienny rozchód materjałów wybuchowych wynosi 60 tonn, zrzuconych w sprzyjających warunkach.

Tego rodzaju koncentracja sił lotniczych oraz zastosowanie bombardowań powietrznych przyniosłyby oczywiście duży sukces, zarówno pod względem materjalnym jak i moralnym, i byłyby poważną pomocą dla tych, którzyby dokonywali zajęcia Adjdir, oraz dla ruchów oddziałów wszystkich rodzajów broni.

Przy użyciu w ten sposób lotnictwa, co pozostałoby z wpływu Abd-el-Krima i jego organizacji, z jego panowania nad plemionami Ouergha? Należy się spodziewać, że zmaltretowany ogniem powietrznym zaproponowałby on pokój jeszcze zanim kolumny francuskie wkroczyłyby w góry Ryfeńskie — co byłoby rezultatem nad wyraz pożądanym dla narodu takiego, jak francuski, który chce przywrócić pokój, obronić honor, lecz przelać możliwie najmniejszą ilość swej krwi.

W n i o s k i. Ofensywy ryfeńskiej nie można będzie zatrzymać postawą obronną oddziałów francuskich. Również nie da się jej zatrzymać przeciwnatarciem na zrewoltowane plemiona. Przyczyna leży w samym Ryfie i jedynie tam można ją usunąć. Trzeba więc będzie wprowadzić oddziały wszystkich rodzajów broni. Nie możnaby tego osiągnąć bez konieczności przerzucenia na front wielkiej ilości bataljonów z południa, przez co odsłoniętoby Maroko. Trzeba, wychodząc z Melili, przez wybrzeże, znieść linję komunikacyjną, zapewniając sobie uprzednio pomoc ze strony Hiszpanów i marynarki (o ile nie będzie ona zneutralizowana przez Anglję) oraz, w każdym wypadku — lotnictwa, którego wydajność znacznie powiększa zdolność nacierania na zgóry upatrzone słabe punkty nieprzyjaciela. Następnie trzeba zagrozić i zaatakowć Ryf przez natarcie idące z południa oraz przez intensywną działalność lotniczą.

Ta połączona akcja: kolumn ruchomych, lotnictwa i ewentualnie floty — zapewni szybkie, mało kosztowne a pewne wyniki. Może ona przywrócić pokój jedynie swym wpływem moralnym, swem znaczeniem politycznem".

Plan ten, w zakresie lotnictwa, został tylko częściowo zrealizowany, ponieważ niemożliwe było użycie przedmościa za podstawę lotniczą, a gen. Primo de Rivera, do którego został wysłany przez marszałka Petain szef lotnictwa marokańskiego, nie widział możności rozszerzenia pozycji w szybkim czasie. Następnie lotnictwo marokańskie nie otrzymało 3-ch eskadr płatowców o dużej nośności, lecz tylko jedną, oraz dwie uzupełniające eskadry Bregueta 14 zamiast przerobienia 4-ch eskadr na Breguet 19.

Wobec tego, akcja lotnicza, możliwa do przeprowadzenia na tyłach nieprzyjacielskich, była daleka od tej, którą projektował powyższy plan operacyjny.

Zbyt wielkie różnice zachodzą między wojną marokańską a europejską, by można przeprowadzić daleko idące analogje. Udział lotnictwa w wojnie europejskiej jest o wiele trudniejszy, ponieważ natrafia na obronę nieprzyjaciela, zaopatrzonego w artylerję przeciwlotniczą i lotnictwo, czego w walkach z oddziałami Abd-el-Krima nie było.

VIII. Lotnictwo linjowe.

W wojnie 1925 — 1926 narodziło się lotnictwo linjowe. Doprowadziła ona bowiem do stwierdzenia dwóch faktów: 1) słabości sił lotniczych w stosunku do rozległości zadań, i 2) konieczności zerwania ze specjalizacją, a stworzenia lotnictwa linjowego.

Pierwsze zostało stwierdzone po uświadomieniu sobie gwałtowności i znaczenia ataków ryfeńskich. Wydano wówczas rozkaz zwiększenia lotnictwa. Rozkaz ten został tylko częściowo wykonany, ze względu na duże odległości od kraju i trudności zaopatrzenia, organizacji i t. d. Zerwanie zaś ze specjalizacją było logiczną konsekwencją niewystarczającej ilości lotnictwa, która musiała doprowadzić do tego, że każdy płatowiec był używany do wypełniania wszelkiego rodzaju zadań.

Lotnictwo marokańskie liczyło 1 eskadrę Farman-Jupiter (od 1 września 1925 r.). i zmienną liczbę (10 — 21) eskadr Bregueta 14 A 2 (typ rozpoznawczy). W ciągu całej zimy 1925 — 1926 r. szef lotnictwa marokańskiego prosił i żądał nadesłania jednej eskadry o wielkiej nośności, któraby mogła wykonywać zadania fotograficzne i bombardowania na dalszą odległość i ze znacznie mniejszem ryzykiem, a około czterokrotnie większą wydajnością, niż eskadry Bregueta.

Wydajność rzeczywista lotnictwa marokańskiego odpowiedziała w istocie wymaganiom dowództwa, lecz eskadra Farman-Jupiter, któ-

rej specjalnością było bombardowanie nocne, dokonywała zarówno bombardowań nocnych, jak i dziennych, lotów rozpoznawczych, fotografowania i dozorowania, zarówno w bitwie, jak i na tyłach nieprzyjaciela, zarówno z wielkich, jak i z małych wysokości. Również eskadry Bregueta nie wykonywały jedynie zadań wchodzących w zakres ich specjalności, lecz musiały być używane do wszelkiego rodzaju zadań lotniczych.

Lotnictwo marokańskie siłą faktu stało się więc lotnictwem linjowem, gdyż było za mało liczne, by składać się z oddziałów specjalnych, a musiało być w każdej chwili gotowe do wykonania każdego zadania.

Co się tyczy wojny europejskiej, to, jak już wyżej zaznaczaliśmy, zachodzi inne położenie, wobec istnienia lotnictwa nieprzyjacielskiego i artylerji przeciwlotniczej, wobec czego koniecznością jest zachowanie niezbędnej specjalizacji. Nie należy jednak zapominać o tem, że i w warunkach walki europejskiej lotnictwo rozpoznawcze i lotnictwo niszczycielskie wymagają osłony płatowców myśliwskich, lotnictwo więc linjowe, mając zapewnioną tę osłonę, nie będzie narażone na straty większe, niż oddziały wyspecjalizowane.

IX. Różnorodne zastosowanie lotnictwa linjowego.

Stworzenie wielkiego lotnictwa linjowego byłoby bardzo pożądane, ponieważ miałoby ono do spełnienia cały szereg zadań oraz mogłoby służyć jednocześnie do rozmaitych celów.

Użycie lotnictwa linjowego w charakterze rozpoznawczego.

Nowością jest:

a) Szerokie użycie płatowców łączności (płatowiec specjalnie lekki, o łatwym starcie i lądowaniu) oraz towarzyszących.

b) Wykorzystanie oficerów, odkomenderowanych przez inne bronie, w celu osiągnięcia lepszych wyników w łączności między artylerją i czołgami z jednej strony, a lotnictwem — z drugiej. W chwili wybuchu wojny, łączność ta działałaby sprawnie jedynie wówczas, gdyby jeszcze w czasie pokoju odkomenderowywać na czas dłuższy do lotnictwa oficerów innych broni.

c) Użycie płatowca o dużej nośności dla dowództwa lub nadzoru ogólnego; płatowiec ten mógłby mieć dwóch obserwatorów i jeden aparat radjowy, zapomocą którego mogą być nadawane wszelkie rozkazy.

d) Użycie przy radjo fali krótkiej, praktykowane w Maroku, pozwala na komunikowanie się z płatowcem z wielkich odległości.

Użycie lotnictwa linjowego jako niszczycielskiego.

Lotnictwo linjowe wyszukiwało przedmioty nadające się do bombardowania z powietrza oraz atakowało te miejscowości, które zostały wykryte przez płatowce rozpoznawcze, a podane przy pomocy radjotelegrafu .

Użycie lotnictwa linjowego jako lotnictwa szturmowego.

Lotnictwo używane w bezpośredniej walce z ziemią podczas kampanji 1925 — 1926 r. przedstawiało broń dopełniającą dla każdego z trzech rodzajów broni, a więc dla artylerji, piechoty i kawalerji; w razach wyjątkowych było bardzo cennym środkiem transportowym, czasami — syntezą wszystkich trzech rodzajów broni.

Lotnictwo linjowe jako broń dopełniająca artylerji.

Ilość zadań niszczycielskich wykonanych w pobliżu oddziałów naziemnych i w strefie działania artylerji jest bardzo wielka; to też sądząc powierzchownie, możnaby twierdzić, że lotnictwa używano niewłaściwie. Trzeba jednak poznać okoliczności i warunki walki. Specjalne trudności wojny marokańskiej zmuszały od pierwszego dnia do masowego użycia lotnictwa bezpośrednio w strefie działania artylerji. Trudności te były następujące: brak i niewystarczalność liczbowa artylerji (w początkach 1925 r. i w górach); trudności w dostarczaniu amunicji (w początkach 1925 r. i w górach); niepodobieństwo ostrzeliwania stref martwych, często bardzo ważnych; niewidoczność pewnych przedmiotów i trudność obserwowania ognia; trudność a czasem niemożliwość osiągnięcia dokładnego ognia nawet przy korygowaniu z płatowca; trudność podążania za kolumnami (szczególnie dla artylerji ciężkiej) w kraju bardzo górzystym, nie mającym dróg, a tylko wąskie i złe ścieżki.

Możnaby przypuszczać, że jeżeliby marszałek Bugeaud znał lotnictwo, to przepowiedziałby szerokie zastosowanie go w strefie działania artylerji. Marszałek Bugeaud mówił bowiem w parlamencie: „W Algerze trzeba mało fortyfikacyj i mało artylerji. Mało fortyfikacyj — bo lepiej jest użyć siły ruchomej, mało artylerji — bo niema

dróg, aby ją przeprowadzić. Jeżeli chcecie wojować w Afryce źle, sprowadźcie tam dużo artylerji".

Specjalne okoliczności doprowadziły więc w Maroku do użycia lotnictwa w bardzo szerokim zakresie jako broni dopełniającej artylerji. To też, mimo zakazu dowództwa, by nie używano bez racji lotnictwa tam, gdzie artylerja wystarczała, użycie lotnictwa jako, artylerji powietrznej" stało się bardzo częste a nawet normalne. Można sobie z tego zdać sprawę, gdy uprzytomnimy sobie możność użycia lotnictwa do wszystkich rodzajów ognia artyleryjskiego, przewidzianych przez regulamin artylerji, mianowicie:

ogień przygotowawczy do natarcia;
ogień nękający i wzbraniający;
ogień towarzyszący natarciu;
ogień odgradzający;
ogień przeciwbateryjny;
ogień przeciwdziałający.

Ogień przygotowawczy do natarcia. W pewnych poszczególnych wypadkach, przeważnie w górach, lotnictwa bywało powoływane do przygotowania natarcia przy pomocy bombardowania. Oto trzy charakterystyczne przykłady.

Dnia 21 maja 1925 roku płk. Cambay, podtrzymujący na prawem skrzydle grupę ruchomą Freydenberga, która maszerowała na Moulay — Ain Djenane, prosi, aby lotnictwo gwałtownie bombardowało pozycję nieprzyjacielskie znajdujące się przed Mediouna, którą on ma zaatakować (artylerji kończyła się amunicja).Dowódca lotnictwa bierze ze sobą siedem eskadr znajdujących się w Drader i od godziny 11.30 do 13 bez przestanku bombarduje siły nieprzyjacielskie znajdujące się przed Mediouna i u stóp Tizerouane i Djebel Kheil.

Dnia 15 lipca 1926 roku oddziały francuskie znajdują się naprzeciwko środkowego Atlasu; przygotowanie artyleryjskie okazuje się niemożliwe z powodu odległości i charakteru terenu. Generał Dufieux prosi dowódcę lotnictwa o zbombardowanie wzgórz, które go zatrzymują (Tizi n'Tazoult).

Strefa do zbombardowania ma 5 kilometrów frontu; własne oddziały czołowe są bardzo blisko tego frontu, zmiany poziomu terenu są bardzo wielkie, zadanie — bardzo trudne; dowódca lotnictwa leci na przodzie, aby rozpoznawać przedmioty, śledzić pracę lotnictwa i zatrzymać ją w razie potrzeby. 3-cia dywizja zajmuje Tizi n'Tazoult rankiem; po południu lotnictwo stwierdza, że oddziały są zatrzymane w górach przez przeciwnika, ukrytego w skałach na przeciwstoku

i niewidocznego dla obserwatorów artylerji. Mimo trudności zadania, dowódca lotnictwa podejmuje się je wykonać; wszystko więc odbywa się w warunkach tych samych, co rano, i oddziały w dalszym ciągu posuwają się naprzód.

Dnia 15 września 1925 roku 14 eskadr lotniczych (wśród nich wielkie płatowce o dużej nośności) wylatuje z pięciu różnych punktów, aby dokonać 150 bombardowań na Bibane; atakują przedmioty znajdujące się w strefie 16 km kw. mając przytem za sobą tylko jedną baterję artylerji ciężkiej.

Ogień nękający i wzbraniający. Lotnictwo, biorąc za cel bezpośrednie tyły nieprzyjacielskie, dokonywało bardzo często bombardowania przypominającego ogień artyleryjski nękający i wzbraniający. Działania te miały na celu przedłużyć linję ognia, aby dosięgnąć zgromadzone na tyłach oddziały, stworzyć zapory przeznaczone do przeszkodzenia lub opóźnienia ruchów nieprzyjacielskich, wreszcie ścigać cofającego się przeciwnika i wzniecać popłoch w jego szeregach.

Oto cztery charakterystyczne przykłady wykonania tego rodzaju ognia.

Dnia 21 maja 1925 roku, po oswobodzeniu prawego skrzydła grupy ruchomej Cambay atakującej Medjouna, oswobodzeniu ułatwionem przez spontaniczną interwencję lotnictwa, widziano wielu Marokańczyków ze stadami bydła, którzy uciekali na północ po stokach Djebel Kheil. Ogień całego lotnictwa, które w tym czasie opuszczało Drader, aby wrócić przed nocą do Fezu, został skierowany na te żywe cele; pościg lotniczy odbywał się aż do nocy.

Dnia 11 maja 1926 roku 3-cia dywizja atakuje Djebel Touhout i zdobywa go łatwo; równocześnie dywizja marokańska atakuje Izkriten, gdzie napotyka na silny opór. Lotnictwo grupy Nr. 1 (Taza) wykonywa 50 bombardowań bezpośrednio na tyły nieprzyjaciela, a w szczególności na wioskę Sidi Aissa, gdzie Marokańczycy zbierają się. W ten sposób lotnictwo wspiera szczęśliwie natarcie dywizji marokańskiej.

Dnia 19 maja 1926 roku trzy dywizje grupy Taza atakują równocześnie Nkour Bou Zineb — Rokdi; wykonano na tyłach nieprzyjaciela 115 bombardowań, cel został osiągnięty, nieprzyjaciel w rozsypce.

Od 7 do 13 lipca 1926 roku lotnictwo jest powołane do wykonania przygotowania natarcia zapomocą bomb i tym sposobem spełnia rolę artylerji dalekonośnej. Podczas tych sześciu dni dokonano 368 bombardowań i rzucono 30.000 strzałek. Wyniki były następujące: Mohamed

Ou Belkassem Azeroual poddaje się, Beni Makbel i Beni Bou Illoul wszczynają pertraktacje.

Ogień towarzyszący natarciu. Dwa charakterystyczne przykłady dadzą pojęcie o warunkach w jakich można użyć lotnictwa i o wynikach, które można osiągnąć.

Dnia 21 maja 1925 roku, gdy oddziały generała de Chambrun posuwają się na Moulay Ain Djenane i Mediouna, lotnictwo, w myśl otrzymanych rozkazów, wykonywa ogień zaporowy i odgradzający na przodzie i na skrzydłach. Dowództwo lotnictwa, śledząc akcję krok za krokiem, koncentruje ogień odgradzający systematycznie na punkty oporu spotykane przez pierwsze linje i przetwarza go w ten sposób w rodzaj ognia współdziałającego z pierwszą linją.

W ciągu maja 1925 roku, szczególnie w natarciach wykonywanych przez generała Colombat na Bibane, lotnictwo wykonywało często tego rodzaju akcję: przechodziło z ognia odgradzającego na współdziałający z pierwszą linją.

Dnia 22 czerwca 1926 roku 128 dywizja kieruje się w dwóch kolumnach ku dwóm wzgórzom, które są jej celem. Kolumna pomocnicza w chwili, gdy oddala się od kolumny głównej, z którą znajduje się prawie cała artylerja, zostaje kilkakrotnie zaatakowana. Podczas każdego ataku, płatowiec dozorujący wzywa przez radjo płatowce niszczycielskie, będące w każdej chwili gotowe do startu z najbliższych terenów (20 km). Za każdym razem płatowce atakują i rozpraszają przeciwnika, wstrzymującego posuwanie się oddziałów naziemnych. Powyższy sposób zastosowania lotnictwa wykazał wielką skuteczność i wzbudził zaufanie walczących na ziemi do płatowca.

Ogień odgradzający. W Maroku kolumny posuwają się lub kwaterują bardzo często oddzielnie, w wielkiej między sobą odległości. Są więc zmuszone ubezpieczać się na wszystkie strony.

Dnia 2 maja 1925 roku grupa Colombat udaje się z Tafrant na Aoudour, by oswobodzić i zaprowiantować posterunek. Podczas, gdy jedna grupa lotnicza zapewnia bezpośrednie bezpieczeństwo kolumny, druga grupa lotnicza (3 eskadry) dostaje rozkaz ochrony prawego skrzydła (wschód), szczególnie zagrożonego. W czasie trwania marszu, grupa ta bombarduje bez przerwy wioski Beni Amar, Beni Kissar i Keitoun — ognisko zbuntowanych i punkt zborny nieprzyjaciela.

Dnia 13 maja grupa ruchoma Colombat, obozująca w Tafrant, musi udać się do Fes el Bali, aby wczesnym rankiem zaatakować od strony południowej Bibane. Cztery eskadry, zapomocą bomb i karabinów maszynowych, tworzą ogień zaporowy na lewem skrzydle. Płatowce

zmieniają się co dwie lub trzy minuty. Oprócz tego, płatowce będące w rozporządzeniu sąsiedniej grupy ruchomej (Freydenberg) otwierają ogień zaporowy na prawem skrzydle. W ten sposób dokonano 135 bombardowań w przeciągu jednego dnia. O godz. 12 ruchoma grupa dosięgła Bibane.

Dnia 4 czerwca 1925 r. grupa Freydenberga zajęła Astar a dn. 5-go musi się stamtąd wycofać, a następnie opuścić Sker. Dowódca lotnictwa przylatuje do Drader z 5-ma eskadrami. Trzy zpośród nich, każda na swoim odcinku, wyszukują i bombardują wszystkie rozpoznane przedmioty i stanowią rodzaj osłony grupy ruchomej. Przedwstępne zwiady i wyznaczenie celi zostało dokonane przez oficerów zwiadowczych każdej eskadry.

Najgłówniejsze przedmioty zostały wytyczone na zachodzie i na północy. Eskadry mające nadzór nad temi odcinkami bombardują je bez przerwy. W miarę ewakuacji posterunków Sker i Astar, ogień zaporowy ochrania straże tylne.

Osiągnięte wyniki usprawiedliwiały zawsze ten sposób użycia lotnictwa; były one widoczne. Wiele razy bowiem widziano ogień ochronny artylerji, działający systematycznie na skrzydłach, na których nie było wcale przeciwnika, jak również z łatwością przedostawały się przez artyleryjski ogień zaporowy oddziały nieprzyjacielskie, które na sam widok zbliżających się płatowców uciekały w panice.

Ogień przeciwbateryjny. Ryfeni używali pojedyńczych, odosobnionych dział polowych. Przeciwko tym działom artylerja była prawie bezsilna, gdyż przeważnie nie mogła ich dosięgnąć. Lotnictwo więc było zawsze powoływane do działania przeciwko tym działom, zawsze znakomicie zamaskowanym, które przestawały strzelać z chwilą gdy obsługa ich dostrzegła nadlatujące płatowce. Działanie przeciwko nim było trudne jeszcze i z tego względu, że Ryfeni zazwyczaj ustawiali je na wzgórzach skalistych o wierzchołku szpiczastym, co powodowało omyłki obserwacji. Oto przykład.

Dnia 1 maja 1925 roku strażnica Aoulai jest ostrzeliwana przez nieprzyjacielską baterję i wreszcie zostaje zdobyta. Dnia 2 maja lotnictwo bombarduje teren okalający strażnicę, w szczególności zaś wszystkie punkty, gdzie się mogą znajdować nieprzyjacielskie działa. Podczas obecności płatowców artylerja nie strzela. Trwają nadaremne poszukiwania baterji, która otwiera ogień dopiero wówczas, kiedy płatowce odlatują. Położenie takie przeciąga się do 8-go. Tego dnia dowódca sąsiedniego posterunku Sless przysyła następującą depeszę: „Znakomite działanie lotnictwa zatrzymało wielkie natarcie na Aoulai.

Artylerja nieprzyjacielska milczy od godz. 8.30, lotnictwo powinnoby przedłużyć swoją pracę aż do nocy, aby uniemożliwić przesunięcie bateryj nieprzyjacielskich przed nastaniem dnia".

Dnia 9 maja jedno działo nieprzyjacielskie zostaje już odnalezione, dnia 10 maja nadzór jest spotęgowany przez bombardowanie. Podczas tego bombardowania działo nieprzyjacielskie zostało zniszczone, a w dwa dni później — posterunek oswobodzony.

Ogień przeciwdziałający. Podczas wielkiej wojny ogień przeciwdziałający miał na celu uprzedzać natarcia nieprzyjacielskie przez gwałtowne ostrzeliwanie pierwszych linij, odwodów i t. d. W Maroku wszystkie natarcia były gwałtowne. Lecz wobec rozległego frontu, natarcia czołowe zdarzały się bardzo rzadko i z tego powodu zadanie artylerji było dość trudne. Jeszcze trudniejsze było to dla lotnictwa, bardzo często wzywanego do wzmocnienia ognia przeciwdziałającego artylerji lub do całkowitego wykonania takiego zadania tam, gdzie artylerji nie było. Kilka przykładów.

Dnia 2 maja 1925 r. grupa Cambay kieruje się z Dar Caid Medboh na wzgórze położone na zachód od Kifane. Cel jest osiągnięty przed południem, ale zaraz popołudniu nieprzyjaciel rozpoczął gwałtowne natarcie, starając się odciąć grupę od jej podstawy wyjściowej W rezultacie, od godziny 14 m. 15 aż do nocy płatowce dwóch eskadr z Taza zwalczają kolejno i bez przestanku, zapomocą bomb i karabinów maszynowych, nieprzyjaciela, rozpraszając go i zmuszając wreszcie do ucieczki.

Od 15 do 19 czerwca 1925 roku nieprzyjaciel atakuje bataljon Richarda w Ain Maatouf przez 3 dni. Lotnictwo rozprasza nacierających.

22 czerwca 1925 roku grupa ruchoma Defrère kieruje się z Ouled Allal na Zendoula i w połowie drogi zostaje poważnie zaatakowana. Całe lotnictwo z Defali atakuje natychmiast nieprzyjaciela, który gwałtownie naciera. W szczególności 4-ta eskadra, lądując w Beni Malek jako terenie najbardziej zbliżonym, działa bardzo skutecznie.

Dnia 14 lipca 1926 r. mała kolumna Burnhol jest poważnie zaatakowana przez oddział Ryfenów przybyłych z Beni Hassan; jednakże zaatakowany energicznie przez lotnictwo (grupa Engil — Ifkern) nieprzyjaciel, prędko się wycofuje.

16 lipca 1926 r. mała kolumna Lahure, zajmująca las Tafert, zostaje zaatakowana przez przeważającego przeciwnika, przybyłego z Sidi Ali ben Kator. Płatowiec dozorujący zawiadamia przez radjo 26 płatowców przygotowanych w Taza i Ahermoumou, które przybywają, nacierają na nieprzyjaciela i zmuszają go do ucieczki.

Z powyższych danych sądząc, możemy określić lotnictwo jako broń dopełniającą artylerję. Opierając się na doświadczeniach lotnictwa jako „artylerji powietrznej", możemy powiedzieć: lotnictwo jest artylerją „pionową", która nie liczy się z odległością (generał Boichut); lotnictwo nie zna martwych stref, widzi zawsze swój cel i może stale korygować celność ostrzału; lotnictwo zwiększa lub zmniejsza przedmiot swego działania, zależnie od tego, co widzi; działanie moralne lotnictwa jest ogromne; lotnictwo może się koncentrować znacznie prędzej, niż artylerja. Lotnictwo może więc dopełniać dostatecznie artylerję, może przedłużać jej działanie we wszystkich wypadkach i może ją wzmacniać w punktach i chwilach krytycznych lub decydujących, szczególnie podczas odwrotu i pościgu. Jednej rzeczy lotnictwu brak, mianowicie — ciągłości działania.

Czy w wojnie europejskiej można będzie stosować lotnictwo w taki sposób, jak w Maroku?

W wielu wypadkach można odpowiedzieć na to pytanie twierdząco z warunkiem jednak, że usunie się brak ciągłości działania przez stworzenie wielkiego lotnictwa linjowego. Jeżeli bowiem w wojnie europejskiej zajdą te same okoliczności, co w marokańskiej, to zabraknie odpowiednich środków technicznych. W wojnie europejskiej, żaden wyższy dowódca nie każe lotnictwu towarzyszyć piechocie pod ogniem nieprzyjacielskim; takie wypadki zdarzały się w Maroku, lecz tam nie było lotnictwa nieprzyjacielskiego.

Lotnictwo linjowe jako broń dopełniająca piechoty.

Płatowiec może działać w bezpośredniej walce z ziemią nietylko przy pomocy bomb, lecz karabinów maszynowych i granatów. Walczy też wszystkiemi temi sposobami. Regulamin piechoty nie uwzględnia płatowca jako broni towarzyszącej; w wyjątkowych wypadkach (natarcia dokonywanego przez piechotę bez pomocy artylerji) — regulamin piechoty bierze pod uwagę współdziałanie wszystkich naziemnych broni technicznych, pomijając lotnictwo. Natomiast Ludendorff w swoich „Pamiętnikach", omawiając rodzaje broni, z któremi piechota miała współpracować w natarciu 1918 r., wspomina o płatowcach bojowych, specjalnie przystosowanych do walki z ziemią (lotnictwo szturmowe).

W wojnie marokańskiej, lotnictwo biorące udział w przygotowaniu natarcia, z artylerją lub bez niej, działało przy pomocy karabinów maszynowych i bomb, lotnicy rzucali najprzód bomby, a następnie,

schodząc na małe wysokości, razili szeregi nieprzyjacielskie ogniem karabinów maszynowych. W ten sam sposób lotnictwo mogło brać udział w walkach obronnych, a płatowiec szturmowy wykazywał wszelkie zalety, zarówno przy cofaniu się, jak i w pościgu.

Trudno jest powiedzieć, czy wyniki ostrzeliwań z karabinów maszynowych były większe od skutków bombardowań. Dwa powyżej przytoczone przykłady charakteryzują ich wartość. Pierwszy przykład, z 21 maja 1925, kiedy lotnictwo, opuszczając przed nocą Drader, atakuje i ściga bez przerwy przeciwnika, rażąc go ogniem karabinów maszynowych; drugi, z 28 czerwca tegoż roku, gdy grupa ruchoma Deffère, cofając się na Ouezzan, mogła się wycofać jedynie dzięki interwencji lotnictwa, które atakowało przeciwnika przy pomocy bomb a bardziej jeszcze karabinów maszynowych.

Nie ulega wątpliwości, że karabin maszynowy płatowca posiada pewną wyższość nad karabinem maszynowym piechoty, polegającą na tem, że pocisk karabina lotniczego nie napotyka w swym locie na przeszkody terenowe, jak również pole widzenia strzelca lotniczego jest znacznie większe, niż obsługi karabina maszynowego oddziałów naziemnych.

Lotnictwo jako broń dopełniająca kawalerji.

Charakter działań lotnictwa w tym wypadku jest identyczny z działalnością lotnictwa jako broni dopełniającej piechoty.

Lotnictwo transportowe.

W braku innych środków transportowych, używano płatowca do zaprowiantowywania posterunków, otoczonych ze wszech stron przez nieprzyjaciela. Płatowiec, po zniżeniu się nad placówkę, zrzucał worki z prowiantem, lodem lub amunicją. Ze względu na ogień nieprzyjacielski, płatowiec musiał przelatywać nad posterunkiem z wielką szybkością, co powodowało, że często przeznaczony dla placówki prowiant padał na teren nieprzyjacielski. Sposób zaopatrywania placówek uległ później pewnym udoskonaleniom. Zwykłe worki zostały zastąpione specjalnemi pociskami, wewnątrz których znajdował się prowiant. Pocisk taki posiadał tę wadę, że przy spadaniu na ziemię mógł łatwo wyrządzić szkodę własnym żołnierzom. Należałoby udoskonalić jeszcze ten sposób, zaopatrując taki pocisk w rodzaj spadochronu, zmniejszającego szybkość spadania i siłę uderzenia o ziemię.

Oprócz tego, lotnictwo służyło do ewakuacji rannych. Po licznych próbach, zastosowano do tego płatowiec bardzo lekki (Hanriot),

mogący lądować na stosunkowo złym terenie i posuwać się w poszukiwaniu rannych dalej, aniżeli płatowiec Bregueta.

Nie pomyślano nigdy o użyciu płatowca do transportu większych oddziałów wojskowych. Możemy tutaj stwierdzić, że lotnictwo w Maroku mogłoby transportować do 1000 ludzi dziennie na odległość 130 km z warunkiem jednak wprowadzenia pewnych zmian konstrukcyjnych w płatowcach.

X. Warunki, do których lotnictwo marokańskie starało się dostosować, aby odegrać rolę broni dopełniającej innych rodzajów broni.

Lotnictwo w Maroku osiągnęło wyniki dzięki zdolności przystosowywania się do warunków, nieuwzględnionych przez żadne regulaminy.

Niektóre z tych warunków były już omawiane, mianowicie:

— manewr,

— użycie w boju całego lotnictwa.

Oprócz tego:

— użycie podstaw i terenów wysuniętych, umieszczonych nawet pośród oddziałów walczących;

— wyzyskanie w największej mierze terenów najdogodniejszych celem osiągnięcia maximum korzyści;

— ścisła łączność załogi płatowcowej podczas lotu z dowództwem lotnictwa oraz z załogami znajdującemi się na ziemi i odwrotnie;

— ścisła łączność między dowódcą lotnictwa a dowództwem oddziałów naziemnych i odwrotnie;

— ścisła łączność załogi płatowcowej w powietrzu z dowództwem oddziałów walczących;

— mała wysokość lotu dla pewnych płatowców, dla większości zaś średnia wysokość lotu.

Użycie lotnisk i lądowisk. Zasadniczo lotniska znajdują się na wysokości dowództw dywizyj; niejednokrotnie odległość ich od frontu nie przekracza 10 km. Jeżeli jednak utworzenie lotniska na wysokości tych dowództw przedstawia trudności, to wyszukuje się lądowiska najbardziej zbliżone do frontu. Wydajność lotnictwa zwiększa się wówczas zarówno pod względem jakościowym jak i ilościowym.

Wyzyskanie wysuniętych lotnisk i lądowisk. Dnia 21 maja na nieodpowiednim terenie w Drader w czasie od godz. 6-ej do 16-ej dokonano bez żadnego wypadku 200 startowań i tyleż lądowań.

Łączność płatowców z ziemią i odwrotnie. Dowódca lotnictwa jest faktycznie najlepiej poinformowany o położeniu na froncie dzięki bezustannym meldunkom, zarówno zrzucanym, jak i nadawanym przez radjo z płatowców towarzyszących piechocie, artylerji lub rozpoznawczych i dozorujących. Wskutek tego może on z łatwością kierować działalnością załóg płatowcowych. Zdarzało się też często, że w chwili, gdy dowództwo zaatakowanego lub nacierającego oddziału zwracało się z prośbą o pomoc lotnictwa niszczycielskiego, to ostatnie było już w drodze lub nawet wkraczało w akcję.

Ścisła łączność dowódcy lotnictwa z dowódcą oddziałów naziemnych. Dowódca lotnictwa udaje się samolotem Hanriot osobiście (lub też wysyła swego zastępcę) do dowódcy grupy ruchomej przed i w trakcie boju, przez co wchodzi z nim w bezpośrednią styczność.

Ścisła łączność pomiędzy załogami latającemi i oddziałami w walce. Łączność ta jest nawiązywana, w myśl regulaminu, przez radjo lub meldunki zrzucane z płatowca. Obecnie jest w próbach bardzo lekki radjotelefon, który może być zmontowany na płatowcu Hanriot lub Breguet.

Mała wysokość lotu dla pewnych płatowców, dla większości płatowców — średnia. Niektóre płatowce, jak np. towarzyszące piechocie lub wykonywające ogień przeciwdziałający oraz płatowce rozpoznawcze, latają bardzo nisko tak, aby nawet ruch pojedyńczego człowieka nie uszedł ich uwagi, aby mogły odkrywać przeciwnika, często ukrytego w rozpadlinach skał lub schronach. Inne płatowce, posiadające odmienne zadania na polu walki, latają na wysokościach między 400 a 800 m.

Oto były zasady, których trzymało się lotnictwo w Maroku. Nie wszystkie one opierały się na regulaminach i obowiązujących instrukcjach, jak np.:

— koncentracja chwilowa i natychmiastowa odbywała się wyłącznie lub prawie wyłącznie drogą powietrzną;

— bezpośrednie użycie w walce całego lotnictwa, bez rozróżniania specjalności; regulamin precyzuje wręcz przeciwnie, mianowicie, że dla lotnictwa rozpoznawczego „bezpośrednie atakowanie oddziałów naziemnych jest tylko wypadkiem wyjątkowym";

— użycie lotnisk wysuniętych jest przewidziane przez regulamin tylko dla lotnictwa rozpoznawczego, a nie bombardującego;

— łączność dowódcy lotnictwa z dowódcą oddziałów naziemnych zapomocą lekkiego płatowca, zdolnego do lądowania nawet na nieznanych terenach;

— łączność załóg płatowcowych w locie z dowódcą lotnictwa i załogami znajdującemi się na ziemi; łączność ta była zapewniona przez ulokowanie na tem samem lotnisku płatowców rozpoznawczych i niszczycielskich;

— łączność między płatowcami w powietrzu a walczącymi na ziemi przy pomocy lekkiego płatowca o małej szybkości;

— lot na małej wysokości płatowców rozpoznawczych, poprzedzających piechotę lub eskadrę w celu wskazania płatowcom niszczycielskim celów na polu bitwy.

Chcąc zastosować lotnictwo w powyższej mierze w warunkach wojny europejskiej, należy sobie uprzytomnić znaczenie obrony nieprzyjacielskiej, dzięki posiadaniu przez przeciwnika lotnictwa i artylerji przeciwlotniczej.

Przeciwdziałanie lotnictwa nieprzyjacielskiego. Nie posiadając przewagi lotniczej, nie można myśleć o przedsięwzięciu poważniejszej akcji.

Jeżeli nawet uda się nam osiągnąć w warunkach wojny europejskiej chwilową przewagę lotniczą, to rozporządzając dzisiejszemi siłami, nie zdołamy jej utrzymać przez dłuższy czas, ponieważ siły nasze w zakresie lotnictwa będą niewystarczające.

Trzeba podkreślić, że lotnictwo nieprzyjacielskie będzie bardziej przeszkadzało w bombardowaniu tyłów, niż w pracy lotnictwa linjowego w strefie frontowej.

W wojnie europejskiej trzebaby przedsięwziąć ostrożności dużo więcej, niż w Maroku. Ażeby osiągnąć tę samą wydajność, konieczne byłoby użycie znacznie większej ilości lotnictwa.

Przeciwdziałanie nieprzyjacielskiej artylerji przeciwlotniczej. Nieprzyjacielska artylerja przeciwlotnicza przyczyni się do powiększenia strat, ale nie będzie w stanie przeszkodzić lotnictwu w wykonywaniu jego zadań bojowych. Zresztą, na wysokości, o których mówimy, artylerja przeciwlotnicza nie może strzelać z dobrym wynikiem. Znacznie więcej utrudni bombardowanie tyłów, niż pracę lotnictwa w strefie frontowej.

Przeciwdziałanie nieprzyjacielskich karabinów maszynowych. Ryfeni ostrzeliwali płatowce z karabinów ręcznych i maszynowych. Liczba zabitych i rannych pociskami z tych broni w r. 1925 była dość znaczna, niemniej jednak doświadczenie nauczyło, że ogień karabinów zwykłych lub maszynowych nie jest dla nisko latających płatowców tak straszny, jak to możnaby przypuszczać. Stwierdzono również, że możnaby uniknąć strat, osłaniając załogę odpowiednim pancerzem. Do-

świadczenia robione w Maroku dały dobre wyniki. Dzięki temu płatowce będą mniej narażone na niebezpieczeństwo.

Atak nieprzyjacielskiego lotnictwa na lotnisko. Atak nieprzyjacielskiego lotnictwa na lotniska, dokonany w ciągu dnia, nie będzie przedstawiał wielkiego niebezpieczeństwa, jeżeli posiada się przewagę lotnictwa myśliwskiego. Przed ogniem artylerji dalekonośnej można się częściowo uchronić, cofając lotniska poza jej zasięg, a korzystając z poprzednich lotnisk jedynie jako z lądowisk.

Streszczając powyższe, możemy sądzić, iż wyłuszczone powyżej zasady dadzą się urzeczywistnić na terenie wojny europejskiej, z tym jednak niezbędnym warunkiem, że zostanie znacznie zwiększona ilość rozporządzalnych środków technicznych.

Wnioski.

Postarajmy się streścić poniżej pouczające wnioski, jakie możemy wyciągnąć z doświadczeń wojny w Maroku.

W samem Maroku koncentracja odbywała się prawie natychmiastowo, ponieważ sprzęt lotniczy nie potrzebował czekać na transport kołowy, koncentracja zaś jednostek przybyłych z Francji i Algeru — Tunisu odbywała się, przeciwnie — bardzo powoli. Właściwie szybkość koncentracji jednostek lotniczych określa się dzisiaj szybkością transportów kolejowych, nie jest więc większa od szybkości koncentracji innych broni.

Napotykając na trudności komunikacyjne, nie można było oczywiście nadać koncentracji lotnictwa charakteru przyśpieszonego, tak bardzo pożądanego wobec gwałtowności ataków ryfeńskich. Niemniej byłoby nadzwyczaj ważne dla bezpieczeństwa posiadłości francuskich w Afryce Północnej zrealizować w przyszłości przyśpieszone tempo koncentracji.

Byłoby to możliwe według nowej koncepcji, która uwalniała chwilowo jednostki lotnicze od transportów kołowych. Można byłoby wówczas skoncentrować bez zwłoki w jednym punkcie Afryki Północnej całe lotnictwo kolonjalne a nawet lotnictwo krajowe, złożone z płatowców o wielkiej nośności (z miejsca lądowania i wodowania na Korsyce). Te same wyniki uzyskałoby się przy koncentracji całego lotnictwa na granicach wschodnich, pod tym jedynym warunkiem, że byłyby sprzyjające warunki atmosferyczne.

Zmuszone koniecznością, lotnictwo marokańskie szeroko zastosowywało manewr przez lokalne i chwilowe koncentracje. Czyniło ono

to pomimo wielkich trudności, robiąc każdorazowo ogromny wysiłek, przez regulamin niewskazywany. Należy więc usunąć te trudności, które dzisiaj zatrzymują zbytnio lotnictwo w jego podstawach.

Zniknęłyby one, gdyby zastosowano proponowaną nową koncepcję. Ta bowiem posuwa lotnictwo znacznie naprzód, dając mu możność stosować odtąd stale (co powinno być dla lotnictwa zasadą) wielką zasadę koncentracji maximum sił na głównym punkcie, nie zaniedbując oczywiście tego, by być zawsze gotowym na każdą ewentualność.

Wobec małej liczebności sił francuskich w 1925 r., konieczne było stosowanie w pełni zasady koncentracji. Stosując tę zasadę, nie można się troszczyć (co kiedy indziej jest nader wskazane) o utrzymanie ciągłości stref działania jednostek oraz o zachowanie ich związków organizacyjnych. Później, przy wzmocnionych siłach, można było przeprowadzać poważne koncentracje, zachowując mniej więcej ciągłość stref działania i związki organizacyjne jednostek.

Można to osiągnąć, ponieważ, według wszelkiego prawdopodobieństwa, w razie wojny europejskiej sprawy przyjmą ten sam obrót.

Przy zastosowaniu proponowanego przez nas systemu, można zachować jedność i ciągłość dowodzenia.

W żadnym innym wypadku jednolite dowództwo całego lotnictwa nie jest równie niezbędne, jak w okresie osłaniania, a zwłaszcza w czasie długich okresów akcji obronnej. Lotnictwo, jako broń posiadająca do rozporządzenia wielką ilość technicznych środków walki, jest wyśmienitą bronią osłaniającą.

Te dotychczas nieznane zalety lotnictwa, które wyłoniły się w ostatniej wojnie, mogłyby się przejawić równie dobrze w wojnie europejskiej. Zagadnienie osłony granic francuskich jest trudne, jeżeli nie niemożliwe do rozwiązania, jeżeli rozporządza się krótkim okresem czasu; rozpatrywane pod tym kątem widzenia zalety lotnictwa, stają się jeszcze cenniejsze a konieczność rozwinięcia ich narzuca się sama przez się.

Podczas tego okresu stosunek proporcjonalny sił lotniczych do sił innych broni zaangażowanych w danej bitwie stale wzrasta.

W wojnie marokańskiej zachodzi ewolucja w systemie przydzielania lotnictwa do jednostek naziemnych; ilość lotnictwa wzrasta. Nie będzie przesadą wyznaczenie dla każdego korpusu w natarciu silnego pułku lotniczego. Dla nacierającej piechoty silne lotnictwo jest niemniej ważne, jak artylerja i liczne czołgi.

Im więcej lotnictwa użyto bezpośrednio w bitwie, tem mniej pozostanie do użycia na tyłach nieprzyjaciela. Otóż możnaby zadać sobie

pytanie, czy lotnictwo nie mogłoby się najlepiej przyczynić przez akcję w głębi terytorjum nieprzyjacielskiego i czy nie dałoby się tego zastosować w wojnie ryfeńskiej.

Szybkie i szczęśliwe zakończenie wojny zostało uzyskane dzięki piorunującemu natarciu na Targuist. Do tego zwycięstwa przyczyniło się w dużej mierze lotnictwo, całkowicie przydzielone do nacierających dywizyj.

Pomimo odmiennych warunków, prawdopodobnie w ten sam sposób możnaby użyć lotnictwa w wojnie europejskiej.

Im się jest słabszym, tem ściślej należy określić swój cel i skoncentrować środki.

Otóż lotnictwo jest za słabe liczebnie, by mogło wykonać zadania narzucone mu przez warunki bojowe. Doprowadza to do zerwania ze specjalizacją i zrobienia z lotnictwa marokańskiego „lotnictwa do wszystkiego", co najmniej zaś do wykonywania następujących zadań: rozpoznanie, łączność, bombardowanie dzienne i nocne, transportowanie, „walka z ziemią" (combat terrestre), inaczej mówiąc — lotnictwa linjowego.

A więc wojna marokańska stworzyła lotnictwo linjowe.

Należałoby zwrócić specjalną uwagę na użycie lotnictwa w walce z oddziałami na ziemi. W walkach takich lotnictwo przejawia najwięcej aktywności kosztem największego wysiłku, który mu pozwala na oddanie najlepszych usług. W ten sposób użyte lotnictwo staje się bronią dopełniającą każdego z pozostałych trzech rodzajów broni.

Użycie lotnictwa jako broni dopełniającej artylerji było od początku imponujące, zwłaszcza zaś wskutek poważnych trudności napotykanych w czasie wojny marokańskiej. Lotnictwo było prawdziwym odwodem artylerji, było „latającą artylerją armji", której jedyną wadą był brak ciągłości działania.

Zalety lotnictwa jako artylerji powietrznej, przejawione w wojnie marokańskiej, mogłyby być równie cenne na jakimkolwiek teatrze wojny.

Gdyby lotnictwo było silniejsze, mogłoby uzupełnić artylerję przez bombardowanie i ostrzeliwanie martwych stref; oprócz znaczenia materjalnego, miałoby to jeszcze znaczenie moralne, mogłoby wzmacniać i przedłużać działalność artylerji ciężkiej a nawet lekkiej w tych wypadkach, gdy baterje nie mogą się posuwać za piechotą, co umożliwiałoby decydujące zwycięstwo nad silnie ufortyfikowanym i dobrze zorganizowanym nieprzyjacielem.

Lotnictwo może być bronią dopełniającą piechoty. W roku 1925 płatowiec, dzięki zaopatrzeniu w karabin maszynowy, stał się uzupełnieniem ognia piechoty.

Lotnictwo może być również bronią dopełniającą kawalerji.

Wreszcie lotnictwo było wyjątkowo cennym środkiem transportowym.

W pewnych wypadkach płatowiec spełniał funkcje wszystkich trzech rodzajów broni. Faktem jest, że w wojnie marokańskiej lotnictwo oddało w walce z ziemią większe usługi, niż się tego po niem spodziewano, a to dlatego, że po stronie przeciwnej nie było lotnictwa, ani też artylerji przeciwlotniczej.

Czy możnaby osiągnąć to w wojnie europejskiej?

Praca lotnictwa byłaby znacznie cięższa, wymagałaby silnego wsparcia eskadr myśliwskich i pociągałaby za sobą znaczne straty. Niemniej osiągnięte wyniki byłyby bez wątpienia szybkie i pewne.

Brakowałoby jedynie jednej rzeczy — wystarczającej liczby eskadr.

Musimy jeszcze podkreślić, że z chwilą wybuchu wojny stosunek ilości eskadr do oczekującej je pracy bojowej będzie nieproporcjonalny. Ilość zadań dla lotnictwa będzie tak przytłaczająca, jak to było w Maroku w r. 1925. Prawdopodobnie będziemy gorzko żałować tego stanu rzeczy, stwierdzając niemożność zaradzenia złu w ciągu prawie całego roku.

Oto dlaczego uważaliśmy za pożyteczne podać do wiadomości doświadczenia z wojny marokańskiej w dziedzinie lotnictwa.

Streścił kpt.-obs. Teodor Cybulski

DOŚWIADCZENIA Z WYKONANIA DESANTÓW W CZASIE WOJNY ŚWIATOWEJ.

K.-adm. w st. niecz. Wülfing v. Ditten — Kriegerische Landungen.

Wissen und Wehr, Berlin, zesz. 3/29.

1) Rodzaje desantów.

Desanty wojenne możemy podzielić stosownie do celów, jakie powinna osiągnąć dana operacja, a więc:

a) lądowanie załóg okrętów wojennych w charakterze ekspedycji karnej w okolicach zamieszkałych przez ludność niecywilizowaną; desanty tego rodzaju miały niejednokrotnie miejsce w historji kolonjalnej wielu państw; z punktu widzenia wojskowego nie przedstawiają one jednak tematu do większych studjów;

b) przedsięwzięcia dokonywane w celu zniszczenia ważniejszych przedmiotów wojskowych, komunikacyjnych i t. p. na wybrzeżu przeciwnika; zasadą tych desantów jest, że wysadzone na ląd oddziały po wykonaniu powierzonego im zadania, powracają natychmiast na okręty; utrzymanie w ręku pewnego odcinka wybrzeża potrzebne jest tylko na czas wykonania operacji; historja wojny światowej dostarcza nam szereg przykładów działań tego rodzaju: angielskie próby zablokowania Zeebrügge i Ostendy, działania wojenne na wschodniem wybrzeżu Afryki oraz szereg mniejszych desantów w Dardanelach;

c) lądowania wielkich oddziałów wojskowych w celu dokonania dywersji w większym stylu, taktycznego współdziałania z armją operującą w kraju nieprzyjacielskim albo też rozpoczęcia w ten sposób wojny w kraju nieprzyjacielskim.

Autor, omawiając wyżej wspomniane doświadczenia, zatrzymuje się na tym ostatnim rodzaju desantów, jako dających największą sumę wskazań mogących być zastosowanemi przy organizowaniu operacyj desantowych na wielką skalę.

Wśród określonych powyżej operacyj desantowych rozróżniamy jeszcze: desanty w porcie nieprzyjacielskim oraz desanty na wolnem wybrzeżu; mogą one mieć miejsce przy przeciwdziałaniu nieprzyjaciela albo też mogą być wykonane drogą absolutnego zaskoczenia bez próby obrony ze strony nieprzyjaciela.

Desant angielski na półwysep Gallipoli jest najlepszym przykładem lądowania na wolnem wybrzeżu przy bardzo silnem przeciwdziałaniu przeciwnika. Niemecki desant na Oesel wykonany został również na wolnem wybrzeżu, ale przy słabej obronie ze strony Rosjan. Operacja ta jednak, zdaniem autora, zasługuje na poważniejsze studjum, ponieważ wszelkie dane co do jej przygotowania i wykonania są dzisiaj dokładnie znane.

Desant w Finlandji miał miejsce w porcie — ma jednak charakter pośredni w stosunku do wyliczonych wyżej rodzajów operacyj, ponieważ był przygotowany na podstawie hipotezy skutecznego przeciwdziałania ze strony Rosjan. Przeciwdziałanie to nie miało miejsca — jednakowoż wykonanie planu operacyjnego natrafiło na innego rodzaju trudności, których zbadanie może nasunąć szereg pouczających wniosków.

2) Przygotowanie desantu.

Zasadniczym warunkiem powodzenia akcji desantowej jest moment zaskoczenia; przy przygotowywaniu tego rodzaju operacyj, musi być nań zwrócona szczególna uwaga. Przygotowanie wielkiej floty transportowej w absolutnej tajemnicy jest możliwe tylko w wyjątkowych wypadkach; o ile nie jest to wykonalne, to przynajmniej cel tego zgrupowania oraz moment wymarszu muszą być możliwie nieznane uczestnikom. W każdym razie, tylko jak najmniejsza grupa osób może być o tem wcześniej powiadomiona; za wszelką cenę należy uniknąć, by jakieś wiadomości dostały się do oddziałów mających wziąć udział w akcji.

W państwach, gdzie trudności finansowe temu się nie przeciwstawiają, powinna być już za czasów pokojowych przygotowana odpowiednia flota trasportowa na wypadek wojny, wymagającej podjęcia działań desantowych.

Najważniejszą nauką, jaką z historji operacyj desantowych można wyciągnąć, jest zasada, że wszystko, aż do najdrobniejszych szczegółów, powinno być zgóry uplanowane i o ile możności przewidziane; trzeba się wystrzegać wszelkiej improwizacji. Pomimo najskrupulatniejszego przygotowania operacji, natrafi się jednk w ciągu jej wyko-

nania na tyle momentów nieprzewidzianych, że największą troską dowództwa powinno być, aby liczbę takich momentów zredukować do możliwie najmniejszej.

Autor omawia tylko pobieżnie jedną z najważniejszych kwestyj przy operacjach desantowych: organizację dowództwa i personelu wykonawczego. W stosunku do personelu wykonawczego rzuca parę myśli i spostrzeżeń, godnych wzięcia pod uwagę.

Dotyczy to przedewszystkiem kwestji personelu transportowców. Kapitanowie tych okrętów, ludzie, którzy w przeważnej części w marynarce wojennej nie służyli, stają w takich wypadkach przed ogromem zadań, do których nigdy przygotowywani nie byli. Ponadto, charakterystyczna dla dowódców statków handlowych niechęć do podporządkowania się karności wojskowej i nawigacyjnej utrudnia w wysokim stopniu sprawne i dokładne wykonanie operacji, od czego jednak zależy lwia część powodzenia.

Ze szczegółem powyższym należy się bardzo liczyć i dowodzenie flotą transportową zorganizować tak, aby personel niewojskowy stykał się najmniej z trudnościami wynikającemi z braku praktyki w wykonywaniu ścisłych rozkazów wojskowych.

Ujemne strony konieczności współpracy personelu niewojskowego wyrównane są poniekąd sprawnością nawigacyjną oraz dokładną znajomością zdolności manewrowych swych okrętów, jaką personel ten bezsprzecznie posiada. Historja wojny światowej dostarczyła niejednego na to dowodu.

Celem zrównoważenia braku wiadomości wojskowych wśród personelu cywilnego, należy przewidzieć podział floty transportowej na grupy (np. po 4 okręty), których dowództwo powinno być powierzone sztabowym oficerom marynarki.

Myślą przewodnią ładowania materjału na okręty powinna być zasada, że każdy oddział, bez względu na rodzaj broni, musi być natychmiast po wylądowaniu gotowy do boju. Nie może się zatem zdarzyć, że naprzykład wyładowana baterja nie ma czem strzelać, ponieważ jej amunicja została załadowana na sam spód okrętu lub znajduje się na zupełnie innym okręcie.

Dla każdego pojedyńczego okrętu musi być zgóry określone, skąd i kiedy ma przybyć materjał do ładowania, kiedy, ile i jak mają być załadowani ludzie, konie i przedmioty wyposażenia. Tylko w tym wypadku można będzie ułożyć plan ładowania i uniknąć zatarasowania dostępu do okrętów, długotrwałego oczekiwania oddziałów na kolej-

ność ładowania, a w związku z tem — bardzo niepożądanego przemęczenia ludzi.

W stosunku do wyposażenia materjałowego floty, specjalna uwaga musi być zwrócona na ilość i jakość środków lądowania. Obfite zaopatrzenie floty pod tym względem jest jednym z podstawowych warunków szybkiego i bezpiecznego wylądowania.

Do środków tych należą: parowe i motorowe holowniki (o ile możliwe — z podwójną obsadą), kutry okrętowe, promy na konie i zwykłe, szkuty, lichtugi oraz ciężkie holowniki morskie. Szczególnie ciężkiego sprzętu nie będzie nigdy za dużo.

Sprzęt do szybkiego urządzania prowizorycznych przystani musi być umieszczony na okrętach tak, aby można było przystąpić do urządzania miejsc lądowania natychmiast po rozpoczęciu operacji, czyli po wysadzeniu pierwszych lekkich oddziałów na ląd. Do sprzętu tego należą: kafary, piloty, belki, liny, deski i t. p.

3) *Przygotowanie przewozu oddziałów.*

Nie ulega wątpliwości, że pierwszym warunkiem udania się operacji desantowej jest możliwość bezpiecznego przewiezienia oddziałów na miejsce lądowania. Możliwość ta jest funkcją stopnia panowania na morzu, przez które przewóz ma się odbyć. Jeżeli nie można mówić o panowaniu trwałem i absolutnem, to przynajmniej w danej części morza konieczna jest chociażby czasowa przewaga. Nie należy bowiem zapominać, że komunikacja z miejscem lądowania musi być i nadal w bezpieczeństwie utrzymana. W dzisiejszych warunkach wojny, wojsko lądujące w kraju nieprzyjacielskim spalić za sobą okrętów nie może; dla jego dalszej egzystencji, panowanie nad morzem musi być i nadal zapewnione.

Największe niebezpieczeństwo dla wszelkich transportów morskich ukryte jest dzisiaj pod wodą. Marszruta zatem floty musi być obliczona i przygotowana ze szczególnem uwzględnieniem tej okoliczności. Flota musi otrzymać dostateczne zabezpieczenie przeciw łodziom podwodnym i minom; równolegle z tem przygotowaniem, cała droga musi być pod względem nawigacyjnym dokładnie ustalona.

Wykonanie związanych z tem prac (usunięcie min i wytyczenie drogi) wymaga pewnego okresu czasu i nie może być odsunięte na ostatnią chwilę. Ponadto, jeżeli znajdujemy się w niewielkiem oddaleniu nieprzyjaciela; nie będziemy tego mogli wykonać inaczej, jak tylko nocą. Również należy pamiętać o tem, że, jeżeli ustawienie względnie zapalenie pewnych świateł (latarni pływających) jest dla

nawigacji konieczne, to blask tych świateł musi być dokładnie zamaskowany od strony lądu nieprzyjacielskiego.

Ostatni przed miejscem lądowania odcinek drogi musi być uwolniony od min bezpośrednio przed operacją; przy zbliżaniu się do tego miejsca, jednostki poszukujące miny muszą bezpośrednio poprzedzać flotę.

Niezależnie od zabezpieczenia floty przed niebezpieczeństwem podwodnem, należy zorganizować również obronę przeciwlotniczą.

4) *Wybór miejsca lądowania.*

O wyborze miejsca lądowania decydują z konieczności tak czynniki strategiczno-taktyczne jak też techniczno-nawigacyjne.

Wojsko nie może bezapelacyjnie podyktować tego miejsca marynarce, jak też i marynarka musi w wyborze szczegółowym uwzględnić jak najdalej wymogi i warunki strategiczne, przy wzięciu pod uwagę czynników atmosferycznych i nawigacyjnych.

Zasadniczo jako miejsce lądowania powinno się wybierać pewien port nieprzyjacielski. Jeżeli nie jest to wykonalne, należy wyszukać odcinek wybrzeża (plażę), posiadający odpowiednie głębokości oraz zabezpieczony przed głównemi kierunkami wiatrów.

Dla zwiększenia prawdopodobieństwa zaskoczenia, nie powinno się poświęcać ułatwienia lądowania. To też nie należy do tego celu wybierać pustkowią; przeciwnie, punkty z wygodnemi urządzeniami komunikacyjnemi muszą mieć pierwszeństwo ze względu na ułatwienie posuwania się naprzód po owładnięciu wybrzeżem.

Jasne jest, że bliskość urządzeń komunikacyjnych ułatwia również nieprzyjacielowi przerzucenie posiłków; to też ostateczny wybór musi być oczywiście kompromisem między tem, co byłoby pożądane, a tem, co w danych warunkach da się osiągnąć.

Desant na Gallipoli oraz szereg innych desantów wykonanych w podobnych warunkach poucza, że nie należy wybierać miejsca lądowania w pobliżu stałych fortyfikacyj przeciwnika. W takich bowiem warunkach przepada całkowicie czynnik, który uznaliśmy za podstawowy dla powodzenia operacji, mianowicie moment zaskoczenia.

Poza tem obezwładnienie stałych fortyfikacyj wymaga ogromnego i długotrwałego wysiłku ze strony floty, co wpłynie zawsze ujemnie na szanse powodzenia.

5) Rozpoznanie i sposób komunikowania rozkazów.

Rozkaz operacyjny lądowania musi być opracowany na podstawie ścisłych danych terenowych; doświadczenie uczy, że nawet drobne szczegóły, pominięte przy opracowaniu planu akcji, mogą w terenie spowodować bardzo niepożądane konsekwencje.

Z tego też powodu należy przeprowadzić szczególnie intensywne a równocześnie dyskretne rozpoznanie przy pomocy obserwacji i zdjęć lotniczych oraz posługując się specjalnie w tym celu łodziami podwodnemi.

Doświadczenie wykazało, że mimo gruntownie zmienionych warunków atmosferycznych i nawigacyjnych (jak to miało miejsce np. przy desancie w Finlandji) ogólny zarys akcji odpowiedział ustalonemu zgóry planowi, dzięki temu, że poszczególni dowódcy zdążyli w odpowiednim czasie wyrobić sobie dokładne pojęcie o sytuacji terenowej.

Zakomunikowanie tego planu nie może oczywiście nastąpić zbyt wcześnie, aby zachowanie tajemnicy było jak najdłużej zapewnione. We wspomnianym wypadku plan lądowania został doręczony poszczególnym dowódcom w zapieczętowanych kopertach tuż przed wyjściem na morze. W czasie drogi koperty te zostały odpieczętowane a plan lądowania został na odpowiednich konferencjach dowódców szczegółowo omówiony. Ta sama zasada została zastosowana w operacji na Zeebrügge oraz w ekspedycji dardanelskiej.

6) Data i moment lądowania.

Wyborowi daty i momentu lądowania przeciwstawiają się najczęściej warunki atmosferyczne, czego dowodem, że żadna operacja desantowa nie została wykonana w momencie przewidzianym zgóry. W poszczególnych wypadkach zwłoka w wykonaniu planu wynosiła 8,14 a nawet 21 dni. Jest to fakt z punktu widzenia strategicznego bardzo niepomyślny, jednak tem bardziej trzeba się z tem liczyć. Są wypadki, gdzie zgóry można stwierdzić, że operacja jest niewykonalna, jak np. wysadzenie na ląd wielkich oddziałów wojska przy silnym wietrze, wiejącym w kierunku lądu.

Stąd też pochodzi, że rozkazy operacyjne nie mogą nigdy zawierać ścisłej daty. Przy redagowaniu planu ładowania względnie lądowania, przyjmuje się pewną datę i godzinę jako podstawową i określa się ją literą, np. X. Wtedy ustala się kolejność dla poszczególnych oddziałów, określając moment rozpoczęcia ładowania lub lądowania

np.: X + 4 godziny i t. d. W rozkazie wykonawczym wystarczy podstawić pod lit. X pewną ściśle określoną godzinę w oznaczonym dniu operacji, by oddziały zachowały przewidzianą zgóry kolejność.

Jako moment lądowania, ze względu na najkrótsze prawdopodobieństwo zaskoczenia, wybiera się zwykle początek świtu lub moment wschodu słońca. Zasada ta ma jeszcze tę dobrą stronę, że oddziały mają cały dzień akcji przed sobą.

Posuwanie się oddziałów w terenie nieprzyjacielskim musi być zabezpieczone przez natychmiastowe zorganizowanie na zdobytem wybrzeżu pewnego rodzaju przyczółka. Przyczółek musi być wysunięty tak, by plaża oraz transportowce nie były narażone na ogień karabinów maszynowych. Należy, rozumie się, dążyć do tego, by je zabezpieczyć również przed ogniem artyleryjskim.

Równocześnie z urządzeniem przyczółka, należy zorganizować sieć łączności dla ustawicznego informowania dowódcy o przebiegu akcji.

Pożądane jest nie wykonywać desantu w jednem wąskiem miejscu; o ile warunki terenowe na to pozwalają, należy wybrać kilka dogodnych plaż, w ten sposób, aby taktyczny związek pomiędzy poszczególnemi plażami nie był utrudniony lub uniemożliwiony.

Stosowane jest wykonanie lądowania pozornego w miejscu wybranem tak, aby obrona ze strony przeciwnika jak najbardziej rozproszyła jego siły i utrudniła przeciwdziałanie we właściwym punkcie lądowania.

Środek ten skutecznego odwrócenia uwagi przeciwnika zastosowali Anglicy pod Dardanelami oraz Niemcy w czasie desantu na Oesel (pozorne lądowanie wykonano na południowej stronie wyspy, równocześnie z prawdziwem w zatoce Tagga).

7) *Wykonanie lądowania.*

Przy wykonaniu desantu zostaje wysadzony na ląd specjalny oddział jako pewnego rodzaju straż przednia, której powierza się szczególne zadania, stosownie do warunków terenowych i taktycznych. Zasada ta znalazła zastosowanie we wszystkich operacjach w czasie ostatniej wojny — z wyjątkiem ekspedycji do Finlandji; w tym wypadku zastosowanie tej zasady nie było możliwe z powodów wyszczególnionych w opisie operacji.

a) D a r d a n e l e.

Przy rozpoczęciu operacji w Dardanelach okręty transportowe pozostały na razie wtyle. Cztery okręty linjowe wraz z ośmioma kontr-

torpedowcami miały za zadanie wysadzić na ląd, jeszcze wśród całkowitej ciemności, oddział przedni w sile 4000 ludzi. Wśród sprzyjających warunków (gładkie morze) okręty linjowe wyładowały tych ludzi do łodzi i rozpoczęły holowanie — 16 łodzi na okręt, podzielonych na 4 hole.

Kontrtorpedowce przyjęły ludzi na pokład. Przy szbykości 5 mil i dystansie poprzecznym 800 m, okręty zbliżyły się na 2 — 3 mile do miejsca lądowania. W tem miejscu hole zostały zrzucone a okręty same podeszły jeszcze bliżej.

W momencie tym powstało pewne zamieszanie wskutek przeoczenia przez niektórych dowódców skutków panujących prądów. Zarysy lądu jeszcze nie były widoczne. Wkrótce po 4 godzinie, przy słabym blasku świtu, holujące kutry zrzuciły hol, zwolnione zaś łodzie przebyły w szerokiej linji ostatnie 100 m, dzielące je od brzegu, o własnych siłach, przyczem wiosła były poowijane, celem uniknięcia wszelkiego hałasu.

Na chwilę przed podejściem do lądu powstał na wybrzeżu alarm i rozpoczął się natychmiast gwałtowny ogień karabinowy i z karabinów maszynowych.

Oddziały, brodząc, dostały się na ląd. Najbardziej na północ wysunięty oddział zauważył wkrótce, że wskutek panującego prądu łodzie jego zostały zniesione o 1½ mili zanadto na północ. Następstwem tego było, że przewidziany zgóry dogodny punkt lądowania nie został osiągnięty. Oddział ten znalazł się na wąskiej plaży, nad którą bezpośrednio wznosiły się skały do 100 m wysokości. Taktyczny związek między oddziałami został chwilowo zerwany, jednakowoż żołnierze, pozrzucawszy obciążające ich oporządzenie, rzucili się natychmiast po wylądowaniu do ataku na bagnety.

Nieprzyjaciel rozpoczął odwrót. Torpedowce posunęły się aż do strefy ognia karabinów maszynowych i tam wysadzały oddziały do próżno powracających łodzi. W tym czasie podeszły bliżej transportowce celem wysadzenia na ląd siły głównej przy pomocy torpedowców. Admirał jednak widział się wkrótce zmuszony do odsunięcia cokolwiek swych transportowców z pod ognia bateryj tureckich.

O godzinie 7 min. 20 8000 ludzi było już na lądzie; bez względu na przynależność taktyczną, oddziały te rzucone zostały do walki w punktach, gdzie to się okazało najkonieczniejsze.

W międzyczasie okręty linjowe zajęły pozycję dogodną do bombardowania linii zbliżenia nieprzyjaciela, aby wziąć pod ogień posił-

ki tureckie. O godzinie 8.30 Anglicy zdobyli 2 kilometrowy pas lądu stałego i tam okopali się, celem osłonięcia lądowania sił głównych.

Bezwiedne przesunięcie opisanego miejsca lądowania miało swoją dobrą stronę, ponieważ nieprzyjaciel został tem zaskoczony i równocześnie uniknięto konieczności zaatakowania bezpośredniego plaży, bardzo silnie umocnionej, wybranej jednak zgóry jako dobre miejsce lądowania.

Bardzo pożyteczny okazał się ogień wspierający okrętów wszelkich typów. Okręty te podchodziły przytem aż do strefy ognia karabinów maszynowych, tak, że dosłownie dotykały dziobami dna.

Całkowite lądowanie obejmowało 5 punktów najbardziej na południe wysuniętego przylądka Gallipoli.

W jednym z punktów lądowania, o którym wiadomo było, że jest bardzo silnie umocniony minami, zasiekami kolczastemi oraz kilku rzędami rowów strzeleckich, zaniechano lądowania bez przygotowania artyleryjskiego. Mimo, że przygotowanie to było bardzo wydatne, oddziały wysadzone w tem miejscu musiały się cofać, poniósłszy wielkie straty.

Próbowano uratować położenie w ten sposób, że wyrzucono na brzeg statek węglowy „River Clyde", naładowany wojskiem. Promy, przycumowane wzdłuż burty, również załadowane wojskiem, miały stanowić połączenie ze stałym lądem; jednakowoż cumy zostały wkrótce rozstrzelone, promy oderwały się od statku, a oddziały poniosły bardzo krwawe straty, nie odniósłszy żadnej korzyści. Dopiero następny dzień przyniósł odciążenie położenia w tym punkcie dzięki posunięciu się oddziałów na innych odcinkach. Można zatem stwierdzić, że desant na tym odcinku został odparty (pod Sedd el Bahr) Mimo, że specjalna grupa okrętów miała za zadanie zmuszenie do milczenia bateryj na brzegu azjatyckim, baterje te, zwłaszcza baterje o stromym torze pocisku, w dotkliwy sposób przeszkodziły lądowaniu.

Marynarka przyniosła w lądowaniu wybitną pomoc; straty jej były bardzo wielkie, zwłaszcza w odniesieniu do załóg łodzi.

Że w podobnych wypadkach współdziałanie marynarki nie powinno być posuwane za daleko, świadczy następujący przykład:

„Cornvallis" miał za zadanie wesprzeć lądowanie w zatoce Morto. Dowódca okrętu zeszedł osobiście wraz z dowódcą oddziału na ląd oraz wyokrętował znaczną część załogi, pierwotnie w tym celu, aby ulżyć wojsku w wyładowaniu amunicji i bagażu. Tymczasem na lądzie, porwany zapałem do walki, wziął osobisty w niej udział wraz z marynarzami, którzy prosili o specjalne urlopowanie w tym celu. Ponie-

waż marynarze byli bardzo lekko wyposażeni, zdobyli szybko wzgórze i znaleźli się wkrótce w trzecim rzędzie rowów nieprzyjacielskich.

Tymczasem okręt, pilnie zapotrzebowany w inne miejsce dla podtrzymania ognia, otrzymał szereg sygnałów odwoławczych, które jednak nie mogły być wykonane z powodu opisanego wyżej stanu rzeczy.

Podczas operacji desantowej zachodziły niejednokrotnie kryzysy położenia. Źle zrozumiane rozkazy prowadziły często do opuszczenia zdobytych ważnych pozycyj na lądzie a nawet do powrotnego załadowania na okręt. W ciągu pierwszej nocy wynikała miejscami panika wśród przemęczonych walką żołnierzy.

Ostateczny wynik desantu — powrotne zaokrętowanie wśród ciężkich strat — jest powszechnie znany.

b) Oesel.

Lądowanie przedniego oddziału na Oesel dnia 12 października 1917 r. zostało wykonane podobnie jak na Gallipoli o godzinie 5.20 rano z pomocą flotylli torpedowców oraz kutrów motorowych z okrętów linjowych. Zaskoczenie przeciwnika było absolutne. Równocześnie okręty linjowe rozpoczęły ostrzeliwanie baterji Hundsort i Kienast. Opór na lądzie był bardzo słaby, to też o godz. 8-ej baterje były w ręku niemieckiem.

O godzinie 8.15 podeszła flota transportowców a o 19-ej wyładowanie było już w pełnym biegu. Szczególną wagę przywiązano do szybkiego rzucenia na ląd 3000 cyklistów, którzy łącznie z 300 marynarzami z flotylli trawlerów „Rosenberg" mieli posunąć się w kierunku Pamerort i dalej do przedmościa Orissar celem odcięcia odwrotu nieprzyjacielowi. Flotylla „Rosenberg" w dalszym rozwoju akcji wzięła pod ogień przedmoście Moon po rozpędzeniu względnie zniszczeniu lekkich sił rosyjskich w zatoce Kassar.

Flotylla ta zaopatrywała oddziały w prowiant i amunicję i wkońcu przewiozła je do Moon po sforsowaniu przez admirała Behncke Moonsundu od strony południowej, zniszczeniu okrętu linjowego „Sława" oraz odcięciu odwrotu rosyjskiego.

Oddziały desantowe krążowników obsadziły baterje na Woi. Przy wzięciu Dagö, flotylla Rosenberg obsadziła pod ogniem nieprzyjacielskim przy pomocy 300 marynarzy przedmoście, jako osłonę lądowania pułku piechoty. Po wykonaniu lądowania, marynarze powrócili na swe okręty.

Przy tej sposobności trzeba podkreślić, że części załóg okrętów zasadniczo muszą być wzięte zpowrotem na okręty, gdy tylko zajdzie

możliwość zastąpienia ich przez żołnierzy. W ten sposób powracają one do swego właściwego zadania oraz przywracają okrętom gotowość bojową.

Czwartego dnia lądowania można było odesłać z zatoki Tagga 6 parowców celem przywiezienia drugiego rzutu oddziałów z Libawy.

Warunki atmosferyczne były chwilami trudne, co się odbiło na stratach w materjale desantowym.

c) Finlandja.

Wylądowanie w Hangö w Finlandji miało miejsce dnia3 kwietnia 1918 r. Przy tej operacji zużytkowane zostały już doświadczenia uzyskane w czasie lądowania na Oesel; doświadczenia te jednak nie były jeszcze regulaminowo ujęte.

Lądowanie różniło się jednak znacznie od opisanego poprzednio, ponieważ wskutek całkowitego pokrycia lodem zatoki Hangö musiano zupełnie zrezygnować z użycia łodzi a nawet kutrów parowych.

Mógł być wykorzystany tylko ciężki tabor, jak holowniki, promy, lichtugi, torpedowce i rybackie statki parowe.

Przy podejściu, okręty linjowe znajdowały się na samym przedzie ponieważ wyspa Russarö zagrodziła wejście ogniem z baterji 23,4 cm.

Flota transportowców postępowała grupami pod dowództwem krążowników w oddaleniu 5 do 30 mil morskich.

Po układach przez parlamentarjuszy, forty rosyjskie poddały się o godz. 5.40.

Oddział przedni pod dowództwem oficera ze Sztabu Admiralicji został zdjęty o godz. 5.10 z okrętu dowodzącego na torpedowiec T 139. Oddział ten składał się z kompanji strzelców, personelu dla przewidzianej przystani oraz oddziału pionierów.

Wartość bojowa przeciwnika została trafnie oceniona; zdecydowanemu przeciwnikowi oddział przedni w tej sile nie sprostałby.

Zbliżenie się do lądu, po wysadzeniu w powietrze 4 angielskich łodzi podwodnych, zatopieniu „matki" łodzi podwodnych oraz podpaleniu budynku urzędu celnego, było wykonane tylko przy pomocy łamaczy lodu. W krótkich odstępach przyłączyły się jeszcze 2 holowniki z 200 wzgl. 300 strzelcami. Przy wejściu do portu trzeba było przechodzić o kilkaset metrów wzdłuż gęstego lasu świerkowego; w takich warunkach okazało się jasne, że nawet jeden dobrze obsłużony karabin maszynowy zdołałby wyrządzić torpedowcom ogromne szkody.

Wylądowano w przystani — stąd ruszono na ratusz i dworzec kolejowy, przyczem wzięto 80 jeńców, bez żadnych strat dla siebie. Ustawiono bezzwłocznie posterunki sygnalizacyjne, określono głębokości w porcie, oznaczono krańcowy punkt statku holenderskiego, zatopionego w celu zablokowania portu, i wkońcu zameldowano, że okręt dowodzący może przybić do mola.

Trzy okręty wyładowano przy molo, pozostałe zaś przy pomocy ciężkiego taboru desantowego. Wykonano to bez trudności, mimo mglistej pogody.

Celem porównania trzech wyżej opisanych desantów, niektóre cyfry zostaną podane w następnych rozdziałach.

8) *Uwagi dotyczące personelu i materjału.*

Podczas wykonania desantu, tak pod Oesel jak też i w Finlandji, okazało się, że fachowy personel morski był zbyt skąpo obliczony, by mógł podołać nieprzerwanej pracy przy wyładowywaniu. W operacji na wyspie Oesel powołano do tego celu personel okrętów wojennych, w Hangö bardzo dobrze wywiązali się z zadania pionierzy, specjalnie obznajmieni z obsługą dźwigów parowych.

Autor podkreśla, że oddziały techniczne (pionierzy) są zawsze bardzo pożyteczne przy wszelkich pracach w związku z ładowaniem lub wyładowaniem.

Pojemność środków przewozowych przedstawia się następująco: łodzie okrętowe, zależnie od wymiarów — 20—100 ludzi, szkuty — po dwa wozy, promy na konie — po 6 — 8 koni, torpedowce — około 55 koni (pokład pokryty słomą lub workami); bez koni, torpedowce przyjmowały do 300 ludzi piechoty lub 20 — 30 lekkich wozów i kuchni polowych.

Konie najlepiej jest ładować zapomocą rampy; jeżeli nie jest to możliwe, można użyć odpowiednich skrzyń (boksy), zaopatrzonych w drzwi zprzodu i ztyłu. Gurty wymagają wprawdzie mniej miejsca, jednak praca z niemi nie jest tak bezpieczna, a przytem konie łatwo się kaleczą.

Do transportu koni i wozów można improwizować tratwy, łącząc po dwie łodzie zapomocą belek i desek.

Kutry parowe okrętów wojennych należy zaopatrzyć zawczasu w kabłąk holowniczy; holowania przez knechty (jednostronne) nie zaleca się, zwłaszcza przy ciężkim typie taboru holowanego.

Wozy wyładować można zapomocą stropów, bagaż oraz worki z paszą — zapomocą specjalnych sieci, amunicję — w silnych, solidnych skrzyniach ładowniczych (1,5 × 1 × 0,5 m).

Do wyładowania ludzi najlepsze są trapy; ponieważ jednak jest ich zwykle zbyt mało, należy przewidzieć odpowiednią ilość drabinek (sztormtrapów) z szerokiemi stopniami drewnianemi i z wcięciami na uchwyt ręki.

Przy transporcie większej ilości rowerów należy pamiętać, że wnętrza łodzi zostają wykorzystane najlepiej jeżeli ludzie i rowery są załadowani oddzielnie. Jedna łódź mieści do 20 rowerów.

Kilka słów o urządzeniach do lądowania na wolnem wybrzeżu (plaży). Oddział przedni będzie musiał oczywiście brodzić przez wodę, trzeba jednak tego zaoszczędzić następnym oddziałom. Należy więc przedewszystkiem pomyśleć o kładkach do lądowania, aby piechota mogła suchą nogą dostać się na ląd. Przy lądowaniu w zatoce Tagga pionierzy zbudowali w ciągu pół godziny 6 kładek o długości 20 — 40 m z materjału przywiezionego z sobą.

W miejscach, gdzie wysadza się na ląd wozy i działa, bardzo celowe jest użycie t. zw. chodnika deskowego. Składa się on z grubych desek, powiązanych liną stalową. Chodnik taki leży mocno na lądzie a pływa po wodzie — podchodząca łódź przyciska go do dna a wtaczane na ląd działa i wozy unikają grzęźnięcia w piasku.

Budowa trwałych mostów wymaga oczywiście więcej czasu. W zatoce Tagga rozpoczęto budowę mostu o godz. 11 w nocy; o 3-ciej długość jego wynosiła 42 m i sięgał głębokości 1.4 m. W ciągu dalszych 5 godzin pracy nocnej został on przedłużony, już jako most pontonowy, do 81 m na głębokości 2 m.

Ważne jest, aby miejsce lądowania zostało natychmiast oczyszczone z oddziałów; powinni pozostawać jedynie łącznicy. Bezzwłocznie należy przystąpić do założenia stacji sygnalizacyjnej.

Żadna operacja desantowa nie obywa się bez strat; bardzo zatem celowe jest zorganizowanie partji ratowniczej, która usuwa względnie odholowuje uszkodzone łodzie; również dużą wartość posiada specjalna grupa zaopatrzona w materjał wybuchowy dla wysadzania wszelkich przeszkód w najbliższym terenie.

9) Niektóre dane cyfrowe.

a) Dardanele.

W pierwszej fazie operacji wysadzono na ląd 75.000 ludzi i 140 dział. Do wykonania operacji użyto 200 okrętów, w tem 60 okrętów

wojennych różnych typów, a wśród nich — 18 okrętów linjowych; na resztę składało się 60 transportowców, holowniki, promy parowe, trawlery i t. p.

Dane dotyczące samego lądowania nie są bliżej autorowi znane

b) Oesel.

Na Oesel przewieziono: 23.000 ludzi, 1.400 wozów, 150 karabinów maszynowych, 54 dział, 12 miotaczy min, amunicję i prowiant na 30 dni.

Masy te zostały zwiezione na ląd w dwóch rzutach z 19 transportowców, których łączna wyporność wraz z innemi okrętami pomocniczemi wynosiła 150.000 tonn. W akcji brały udział następujące okręty wojenne: 10 okrętów linjowych, 1 krążownik opancerzony, 9 lekkich krążowników, 35 torpedowców, 6 łodzi podwodnych, 1 ustawiacz min, 64 trawlery, 68 statków patrolowych przeciwko łodziom podwodnym, pozatem 9 trawlerów rybackich, 5 lichtug, 4 transportowce amunicyjne, 2 transportowce prowiantowe, 2 statki do blokowania, 1 parowiec kablowy, 1 statek do ustawiania beczek, 4 statki specjalne do rozbijania zagród, 4 statki szpitalne, szereg statków węglowych oraz cysternowych do ropy i wody, wreszcie 6 sterowców i 95 płatowców.

Lądowanie rozpoczęto dnia 12. X o godz. 9-ej rano, a ukończono całkowicie dnia 17. X o godz. 8-ej rano. Przytoczone przez autora dane dotyczące kolejności i szybkości wyładowania — pomijamy.

c) Finlandja.

Do Finlandji przewieziono 392 oficerów, 10.090 szeregowych, 3.480 koni, 1.183 wozów oraz amunicję i prowiant na 3 miesiące. Flota transportowców składała się z 13 parowców o łącznej wyporności 77.000 t. Ilość biorących udział w akcji okrętów wojennych i pomocniczych była odpowiednio mniejsza, niż pod Oesel. Wyładowanie nastąpiło odrazu w porcie (Hangö); operację rozpoczęto 3 kwietnia o świcie, a ukończono — 5 kwietnia.

10) Obrona przeciw desantom.

Wiadome jest, że przejścia przez rzeki bronione są w ten sposób, że oddziały przeznaczone do przeciwnatarcia grupuje się nieco ztyłu, gdyż obsadzenie brzegu rzeki drobnemi grupami rozprasza i osłabia własne siły. Jest to metoda bezwzględnie słuszna, to też znajduje ona zastosowanie również w wypadku obrony przeciw desantom. Przy stoso-

waniu tej metody nie należy jednak zapominać, że możność natychmiastowego skierowania ognia na miejsce lądowania przeciwnika ma ogromne znaczenie.

Wynika z tego, że silne patrole z karabinami maszynowemi znajdą na wybrzeżu bardzo wdzięczne pole do działania. Jest to jednak możliwe do wykonania tylko w tym wypadku, jeżeli wydzielenie tych patroli nie osłabi sił głównych i jeżeli miejsce lądowania jest w przybliżeniu znane. Wskazuje to na wielkie znaczenie dalekiego rozpoznania ze strony atakowanego (służba rozpoznawcza, krążowniki, płatowce). Szczególnie ważna jest rola płatowców uzbrojonych w karabiny maszynowe, bomby i torpedy.

Powołane do współdziałania łodzie podwodne zmuszą nieprzyjaciela do zachowania daleko idącej ostrożności, które spotęgują jeszcze bezwładność i tak mało ruchliwego zespołu. Umocnienie pewnych punktów wybrzeża, szczególnie nadających się do desantu, jest oczywiście, w miarę posiadanych do rozporządzenia sił, bardzo wskazane.

Według zdania autora, przykładem idealnego zabezpieczenia wybrzeża przed desantem jest silne i ciągłe „przezbrajanie" wybrzeża Flandrji pod koniec wojny światowej.

11) Organizacja dwództwa.

Jak to wynika z wyżej poruszonych zagadnień, najważniejszym czynnikiem przy organizowaniu i wykonaniu operacji desantowej jest jak najściślejsze uzgodnienie współdziałania wojska lądowego i marynarki wojennej. Granic współdziałania obu rodzajów siły zbrojnej nie można zbyt ściśle określić, jednakowoż sama idea organizacji nie wymaga wielkich dociekań. Można tę ideę określić następującem zdaniem:

„Na morzu rozkazuje oficer morski, na lądzie — oficer wojska lądowego".

Z powyższego wynika, że dowódca floty transportowców musi być podporządkowany najstarszemu dowódcy morskiemu.

Komendantowi floty transportowców należy podporządkować kierownictwo załadowania i wyładowania. Podczas ekspedycji finlandzkiej popełniono ten błąd, że grupę oficerów stanowiących kierownictwo załadowania pozostawiono w Gdańsku; następstwem tego było, że sprawa wyładowania musiała być powierzona sztabowi floty transportowej, co przy małej jego liczebności (5 oficerów) stanowiło ogromne obciążenie.

Jeden oficer Sztabu Generalnego powinien być przydzielony do sztabu floty i odwrotnie — jeden oficer morski powinien znajdować się w sztabie najwyższego dowódcy lądowego. Doświadczenie wykazało ważność tych przydziałów.

Dowodzenie oddziałem przednim należy powierzyć oficerowi morskiemu, który jednakowoż po osiągnięciu lądu nie powinien wkraczać w kompetencje ściśle lądowe; po osiągnięciu pierwszych zgóry oznaczonych celów, dowództwo przechodzi całkowicie w ręce oficerów lądowych.

Dowódcę korpusu ekspedycyjnego należy w zasadzie umieścić na okręcie najwyższego dowódcy morskiego, aby zapewnić ich bezpośrednie współdziałanie; w tym wypadku jednak brak pomieszczeń zmusi zwykle do ilościowego ograniczenia jego sztabu.

W wyżej opisany sposób rozwiązano kwestję współdziałania sztabów pod Gallipoli i pod Oesel; wyniki były bardzo korzystne, mimo pewnych tarć, które powstały między czynnikami podwładnemi; chwilowe nieporozumienia mogą się zdarzać, jednak nie powinny one obniżać ostatecznego wyniku, o ile istnieje wzajemne zrozumienie i chęć współpracy.

Na zakończenie artykułu autor przytacza wyjątki z dzieła gen. v. Jansona p. t. „Strategiczne i taktyczne współdziałanie wojska i marynarki", które, jako bardzo pouczające, poniżej zamieszczamy:

W dziedzinie współdziałania strategicznego, uznaje v. Janson celowość „wytycznych", natomiast w dziedzinie współdziałania taktycznego domaga się „rozkazu".

„Zadanie Kwatery Głównej—kierowanie operacjami na lądzie i na morzu — wymaga również odpowiedniego składu organów tak wojska jak i marynarki. Najbardziej wykształcony i genjalny oficer morski nie spełnia w takim mieszanym sztabie swego zadania jeżeli brak mu dokładnych pojęć o wojnie lądowej i odwrotnie. Wszyscy powinni być przejęci tą świadomością, że w takiem położeniu każdy odruch zazdrości jest nietylko niemądrym, ale też sprzeciwia się poczuciu obowiązku i że nie istnieją żadne specjalne cele dla wojska i marynarki, lecz tylko jeden jedyny: pokonanie przeciwnika, bez względu na to, gdzie i przez kogo decydujące uderzenie będzie wykonane".

„Tylko taki dowódca, który podobne położenia przemyślał i czuje się w nich pewny, potrafi uniknąć niebezpiecznych przeciągnięć. Pojęcie możliwości i wiedzy zawiera w sobie również świadomość granic, których przekraczać nie wolno; tak wiedza jak i pojęcie możliwości, są najlepszą gwarancją zachowania tych granic. Roztropny i wykształcony

oficer morski będzie wiedział, że stopień jego wyszkolenia w działaniach piechoty nie czyni go kompetentnym do kierowania atakiem na lądzie, oficer zaś lądowy, przy tych samych danych, będzie sobie zdawał sprawę, że zarządzenia dotyczące lądowania taboru desantowego musi pozostawić marynarce; tem mniej może on rozkazywać, w jaki sposób okręty mają współdziałać w czasie bitwy na lądzie"

Streścił kpt. mar. dypl. T. Stoklasa.

SKOROWIDZ DO BIBLJOGRAFJI CZASOPISM OBCYCH.

(Cyfry oznaczają poszczególne notatki).

I. Ustawodawstwo i prawo wojskowe.

Nr. Nr. 485, 668.

II. Organizacja wojska.

Nr. Nr. 12, 122, 185, 238, 376, 398, 421, 456, 622, 669, 686, 731, 747.

Mechanizacja (motoryzacja) wojska: Nr. Nr. 29, 68, 83, 153, 158, 160, 161, 224, 300, 329, 433, 436, 439, 455, 463, 473, 478, 563, 710, 749, 771, 777.

Sztaby: Nr. 383.

System milicyjny: Nr. Nr. 215, 219, 298, 421, 476, 555, 557, 560

III. Zaopatrzenie, administracja i gospodarka wojskowa.

Nr. Nr. 89, 174, 546, 607, 726, 734, 758.

Budżet: Nr. Nr. 113, 416, 418, 419.

IV. Wychowanie, wyszkolenie i szkolnictwo wojskowe.

Nr. Nr. 3, 13, 14, 49, 51, 54, 55, 74, 79, 80, 86, 103, 115, 121, 123, 127, 128, 136, 140, 155, 165, 179, 180, 182, 183, 184, 186, 188, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 199, 200, 202, 205, 206, 207, 208, 209, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 225, 226, 228, 230, 231, 233, 236, 237, 239, 240, 245, 246, 247, 249, 251, 252, 257, 259, 260, 262, 263, 265, 278, 283, 296, 297, 301, 302, 307, 308, 313, 317, 320, 386, 395, 403, 407, 408, 426, 461, 470, 493, 502, 552, 556, 558, 559, 562,570, 571, 572, 576. 591, 620, 626, 628, 643, 676, 687, 715, 717, 729, 736, 737, 746, 748, 757, 760, 761, 768.

Manewry i gry wojenne: Nr. Nr. 23, 157, 184, 235, 241, 244, 248, 489, 585, 614, 674, 712.

Film dla celów wyszkolenia wojskowego: Nr. Nr 95, 723.

Przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne Nr. Nr. 197, 261, 401, 421, 435, 713, 730, 786.

Sport w wojsku: Nr. 510.

Psychologja wojskowa: Nr. Nr. 61, 101, 399, 443.

V. Przygotowanie do wojny.

Nr. Nr. 59, 81, 82, 96, 162, 163, 232, 554, 578, 582, 590.

Doktryna wojenna: Nr. Nr. 167, 169, 374, 756.

Polityka wojskowa, międzynarodowe prawo wojenne: Nr. Nr. 1, 5, 10, 69, 96, 124, 132, 139, 227, 366, 367, 373, 390, 411, 412 413, 414, 430, 437, 448, 468, 470, 503, 509, 554, 741.

Wojna przyszłości: Nr. Nr. 175, 185, 389, 580, 766.

VI. Prowadzenie wojny.

Nr. Nr. 4, 60, 62, 66, 76, 151, 152, 153, 166, 172, 173, 224, 371, 520, 569, 611, 667, 681, 707, 770.

Naczelne władze wojskowe (naczelne dowództwo) Nr. Nr. 62, 70, 130, 134.

Mała wojna: Nr. Nr. 166, 647.

Działania rewolucyjne, wojna domowa: Nr. Nr. 181 189, 210, 211, 641.

Prace II-ch oddziałów sztabów: Nr. Nr. 3, 73, 114, 156, 168, 210, 637, 775.

VII. Taktyka ogólna.

Nr. Nr, 13, 14, 16, 28, 58, 63, 78, 97, 104, 108, 110, 125, 129, 133, 137, 141 152, 153, 169, 191, 211, 213, 224, 229, 241, 242, 243, 250, 258, 266, 269, 272, 273 275, 285, 286, 291, 294, 498, 511, 524, 527, 536, 541, 542, 548, 565, 573, 575, 576, 577, 594, 599, 611, 612, 613, 624, 630, 675, 685, 732, 748, 773, 784.

Bitwa spotkaniowa: Nr. Nr. 11, 190, 295, 678.

Działania nocne: Nr Nr. 299, 737.

Działania osłonowe: Nr, 602.

Działania w zimie; Nr. Nr. 202, 282.

Działania w górach: Nr. Nr. 181, 189, 198, 299, 617, 650.

Działania w lasach: Nr Nr. 370, 497, 631, 642.

Walka odwrotowa: Nr. 604.

Oddziały (grupy) rozpoznawcze (zwiadowcze): Nr. Nr. 23, 740.

Desant i obrona wybrzeża: Nr. Nr. 358, 362, 369, 424. 499.

Doświadczenia wojenne z Maroka i z walk na innych terenach pozaeuropejskich: Nr. Nr. 20, 36.

Marsze: Nr. Nr 198, 201, 202, 290, 733.

VIII. Piechota.

Nr. Nr. 14, 21, 63, 78, 86, 125, 129, 143, 177, 188, 202, 222, 233, 234, 258, 266, 269, 275, 278, 283, 375, 498, 502, 542, 565, 573, 574, 591, 627, 633, 634, 643, 649, 709, 715, 716, 722, 732 751, 757, 760, 763, 779, 780.

Karabiny maszynowe: Nr. Nr. 78, 85, 99, 100, 108, 110, 133, 138, 190, 191, 223, 267, 268, 271, 279, 280, 284, 287, 289, 552, 568, 671, 679, 684, 772, 785

Bataljony c. k. m.: Nr. 612.

Działa piechoty (artylerja okopowa): Nr. Nr. 17, 63 94, 111, 200, 326, 505, 587, 596, 690, 696.

Oddziały górskie: Nr Nr. 136, 181, 561, 617.

Oddziały narciarskie: Nr. Nr. 197, 202.

IX. Kawalerja.

Nr. Nr. 24, 25, 26, 28, 29, 50, 84, 157, 189, 224, 296, 297, 298, 299, 300, 301 372, 385, 481, 542, 564, 600, 606, 630, 638, 644, 675, 685, 686, 728, 750.

Karabiny maszynowe: Nr. 563.

Remont koni: Nr. Nr. 27, 158, 567.

X. Artylerja.

Nr. Nr. 58, 63, 74, 102, 110, 125, 133, 201, 230, 255, 256, 258, 301, 303, 304 305 306, 307, 308, 310, 311, 312, 314, 315, 316, 317, 318, 3 9, 320, 321, 322, 323 332, 369, 434, 436, 438, 440, 442, 444, 445, 449, 450, 459, 461, 464, 466, 467, 471, 477, 506, 511, 513, 515, 517, 524, 527, 528, 530, 532, 542, 545, 548, 564, 565, 575, 577, 586, 598, 605, 608, 624 645, 651, 663, 666, 672, 683, 686, 691, 695, 696, 700, 701, 704, 708 727, 735, 752, 759, 762, 769, 778, 782.

Artylerja o ciągu samochodowym: Nr. Nr. 433, 513.

Artylerja przeciwlotnicza: Nr. Nr. 154, 302, 309, 313, 446, 451, 452, 458, 460, 465, 479, 516, 522, 588, 596, 656, 658, 659, 698.

XI. Inżynierja wojskowa.

Nr. Nr. 16, 32, 40, 43, 98, 102, 203, 264, 333, 334, 335, 486, 487, 488, 489, 491, 493, 494, 523, 529, 531, 692, 693, 753, 757, 760.

Fortyfikacja: Nr. Nr. 33, 35, 72, 82, 96, 175, 176, 589, 611, 699.

Minerstwo: Nr. Nr. 39, 44, 46, 328, 474.

Forsowanie i obrona rzek: Nr. Nr. 41, 67, 92, 368.

Przeprawy: Nr. Nr. 31, 34, 38, 41, 42, 102, 344, 514, 521, 665, 688.

Zniszczenia: Nr. Nr. 64, 492

Maskowanie: Nr. Nr. 254, 343, 353, 442.

Reflektory: Nr. 324.

XII. Bronie pancerne.

Samochody pancerne: Nr. Nr. 275, 276, 277, 295, 463.

Czołgi: Nr. Nr. 102, 116, 120, 269, 270, 282, 290, 293, 294, 455, 498, 549, 53, 562, 599, 783.

Obrona przeciwczołgowa: Nr. Nr. 71, 88, 102, 106, 111, 281 326, 427, 562, 596, 690,

Pociągi pancerne: Nr. Nr. 648, 664.

XIII. Wojna chemiczna.

Nr. Nr. 112, 367, 381, 533, 583, 588, 605, 608, 615, 705, 738, 742.

Obrona przeciwchemiczna: Nr. Nr. 381, 764, 776.

Sztuczne mgły i dymy: Nr Nr. 187, 212.

XIV. Flota powietrzna.

Nr. Nr. 40, 87, 104, 105, 109, 112, 126, 131, 142, 149, 154, 155, 156, 159, 165 171, 173, 249, 262, 310, 339, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 401, 422, 423, 472, 500, 517, 520, 579, 583, 588, 667, 677, 712, 725, 744

XV. *Marynarka wojenna.*

XVI. *Łączność.*

XVII. *Transport.*

XVIII. *Uzbrojenie i broń.*

XIX. *Przemysł wojenny.*

XX. Medycyna, weterynarja i wojskowa służba zdrowia.

Nr. Nr. 37, 409, 494, 539, 550, 617, 703, 718, 733.
Psychotechnika: Nr. Nr. 170, 274.
Lotnictwo sanitarne: Nr. 142.

XXI. Geografja wojskowa, terenoznawstwo, kartografja.

Nr. Nr. 21, 405, 425, 483, 484, 501, 509, 517, 538, 584, 618, 683, 700, 754.

XXII. Historja wojen i wojskowości.

Nr. 55.

a) Wojny dawne.

Czasy nowożytne: Nr. Nr. 33, 47, 143, 434, 441, 454, 462, 508, 526, 745.
Okres rewolucji i Napoleona: Nr. Nr. 4, 143, 398, 441, 447, 454.
Okres ponapoleoński: Nr. Nr. 8, 58, 114, 143, 398, 441, 453, 454, 480, 481, 496, 504, 621, 654, 662.

b) Wojna światowa.

Ogólne: Nr. Nr. 53, 62, 65, 66, 69, 70, 76, 77, 101, 117, 119, 130, 135, 172, 371, 377, 379, 380, 387, 392, 393, 400, 409, 500, 539, 582, 592, 595, 603, 609, 619, 621, 635, 637, 639, 652, 661, 670, 682, 692, 734, 762
Front zachodni: Nr. Nr. 1, 6, 7, 11, 15, 19, 22, 26, 35, 38, 41, 44, 50, 57, 64, 82, 89, 91, 118, 134, 391, 433, 482, 490, 494, 535, 540, 544, 547, 593, 636, 680.
Front włoski: Nr. Nr. 519, 597, 638, 772.
Front wschodni: Nr. Nr. 25, 52, 384, 385, 543, 598, 623, 646, 663.
Front bałkański: Nr. Nr. 388, 647, 673.
Front pozaeuropejski: Nr. Nr. 382, 424.
Wojna morska: Nr. Nr. 48. 75, 424, 640.

c) Wojny po 1918 r.

Nr. Nr. 20, 36, 178, 181, 189, 210, 224, 410, 621, 641.

XXIII. Różne.

Nr. Nr. 18, 53, 56, 65, 90, 377, 378, 379, 392, 396, 397, 400, 420, 469, 495, 551, 609, 610, 619, 653, 670, 682, 706, 719, 720, 721, 774.

BIBLJOGRAFJA.

W opracowaniu: *ppłk. dypl. inż. T. Zieleniewskiego, mjr. dypl. J. Ciałowicza, kmdr.-ppor. dypl. R. Czeczotta, mjr. dypl. F. Demla, mjr. dypl. J. Emisarskiego, mjr. dypl. J. Englichta, mjr. dypl. J. Żychowskiego, kpt. dypl. J. Bechera, kpt. rez. S. Dygata, kpt. T. Frasunkiewicza, kpt. dypl. E. Hinterhoffa, kpt.-obs. B. Jałowieckiego, kpt. K. Kleczke, kpt. J. Rossowskiego, kpt. dypl. A. Ślósarczyka, rtm. dypl. S. Stablewskiego, kpt. mar. dypl. R. Stankiewicza, p. S. K. Kochanowskiego, p. S. Płoskiego.*

FRANCJA.

REVUE MILITAIRE FRANCAISE. PARYŻ 1929.

KWIECIEŃ.

1. GRASSET, PPŁK. — MONTDIDIER, 8 SIERPNIA, W 42 DYWIZJI. (MONTDIDIER, LE HUIT AOUT, A LA 42-E DIVISION). (V, VI). Dalszy ciąg szczegółowego studjum o natarciu dywizji francuskiej. Autor opisuje kolejno trzy skoki, wykonane przez dywizję, i omawia osobno działanie poszczególnych bataljonów i kompanij piechoty oraz artylerji i czołgów i funkcjonowanie dowództwa. Autor daje żywy obraz z okresu przejścia z wojny okopowej do wojny ruchowej, podając charakterystyczne cyfry, wykazujące intensywność ognia artylerji. W czasie drugiego skoku dywizji, trwającego 72 minuty, działa polowe wystrzeliły 12.840 pocisków, t. j. 140 tonn żelaza. Każde działo strzelało po dwa pociski na minutę.

2. MEYNIER O. GEN. — PO KONFERENCJI W RABAT, LIPIEC 1928. (APRES LA CONFERENCE DE RABAT, JUILLET 1928). Autor omawia konferencje, jakie odbywają się perjodycznie między gubernatorami i rezydentami francuskimi poszczególnych części imperjum francuskiego w Afryce, z punktu widzenia bezpieczeństwa Sahary i roli przyszłej kolei transsaharyjskiej.

3. PAQUET, PŁK. — ROLA I WYSZKOLENIE TŁUMACZY. (ROLE ET INSTRUCTION DES INTERPRETES). Wykazując, że przed wojną bagatelizowano rolę tłumaczy wojskowych i nie zajmowano się ich wyszkoleniem wojskowem, autor stwierdza z zadowoleniem, że dzięki doświadczeniu wojny czynniki decydujące postanowiły wprowadzić w życie racjonalny plan wyszkolenia tłumaczy. Autor streszcza program wykładów, jaki został wprowadzony w zeszłym roku; proponuje rozszerzenie tego programu i wypowiada się nawet za założeniem specjalnej szkoły tłumaczy, uważając, że tylko w ten sposób tłumacze będą mogli oddawać istotne usługi 2-im oddziałom przy przesłuchiwaniu jeńców i badaniu dokumentów.

4. LEMOINE, GEN. — OGÓLNA BUDOWA ZACZEPNYCH KAMPANIJ NAPOLEONA. (LA STRUCTURE GENERALE DES CAMPAGNES OFFENSIVES DE NAPOLEON). Studjum historyczno-strategiczne mające wykazać, że kampanje napoleońskie można zawsze podzielić na trzy fazy:

1) ofensywa strategiczna, 2) strategiczne wyzyskanie ostatecznego zwycięstwa, 3) obrona strategiczna.

Pierwsza faza polega na: a) rozwinięciu strategicznem znacznych sił na szerokim froncie (np .w 1812 r. 450.000 ludzi od Niemna do Bugu, na froncie 300 km); b) zebraniu tych sił do marszu na nieprzyjaciela, przyczem front marszu jest zwykle trzy razy szerszy od frontu bitwy (np. marsz na Iławę w 1807 r. na froncie 60 km, od Nidborka do Myszyńca); c) ścisłej koncentracji do bitwy.

W drugiej fazie następuje ponowne rozwinięcie sił w celu dotarcia do wszystkich ośrodków potęgi nieprzyjaciela.

Trzecia faza polega na pozostawieniu nieprzyjacielowi inicjatywy działania i na zajęciu szerokiej linji obronnej (np. w 1806 r. na linji Elbląg — Warszawa), do czasu, gdy nieprzyjaciel zbliży się na pewną odległość; wówczas przechodzi się do natarcia (Rivoli, Austerlitz, Iława, Frydland).

MAJ.

5. CORNET, MJR. — ZAGADNIENIE ABISYŃSKIE. (LE PROBLEME ABYSSIN). Zbiór zwięzłych informacyj historycznych, geograficznych, politycznych, wojskowych i gospodarczych o Abisynji; broni się ona jak dotąd — skutecznie, przed penetracją Anglji, Francji i Włoch, których posiadłości oddzielają to państwo od morza.

6. THEVENET, GEN. — SŁUŻBY X ARMJI PODCZAS OFENSYWY 1916 R. NAD SOMMĄ. (LES SERVICES DE LA X-ME ARMEE PENDANT LES OFFENSIVES DE 1916 SUR LA SOMME). Autor omawia potężną organizację t. zw. dyrekcji etapów i służb X armji francuskiej. Armja ta w czasie ofensyw w lecie 1916 osiągnęła liczbę 720.000 ludzi i 260.000 koni. W służbach zajętych było 48.000 szeregowych i 1.200 oficerów. Autor opisuje w ogólnych zarysach funkcjonowanie służby transportów, artylerji i inżynierji, zaopatrywania i ewakuacji, podając charakterystyczne szczegóły świadczące o olbrzymim zakresie działania tych służb. Zapasy amunicji artyleryjskiej X armji w przeddzień ofensywy wynosiły 6.500.000 pocisków, a tylko do naprawy dróg potrzeba było 6.200 robotników.

7. MARCHAL C. J., KPT. — VII ARMJA NIEMIECKA W OSŁONIE W SIERPNIU 1914 R. (LA VII-ME ARMEE ALLEMANDE EN COUVERTURE EN AOUT 1914). (VI). Początek studjum operacyjnego o pierwszej bitwie pod Milhuzą w pierwszej połowie sierpnia 1914. Studjum oparte na urzędowych źródłach niemieckich i francuskich oraz literaturze wojskowej w obu językach. Autor omawia historję utworzenia przed wojną VII armji na skrajnem lewem skrzydle przewidzianego frontu niemieckiego, skład tej armji, jej zadanie, ściśle obronne, rozwinięcie strategiczne po mobilizacji, ofensywę francuskiego 7 korpusu w Górnej Alzacji i przeciwnatarcie VII armji.

8. PALAT, GEN. — TRZY WYKŁADY WE FRANCUSKIM SZTABIE GENERALNYM W 1902 R. (TROIS CONFERENCES A L'ETAT-MAJOR DE L'ARMEE EN 1902). Autor streszcza wykłady ówczesnego kapita-

na Fourmier z II oddziału sztabu (późniejszego dowódcy korpusu) i pułkownika Berrot, szefa oddziału III sztabu o naukach, jakie można wyciągnąć z wojny południowo-afrykańskiej. Pierwszy z dwóch wykładów wykazał, że omawiana wojna dowiodła wzrostu zdolności obronnych oddziałów, drugi, poświęcony specjalnie sprawie użycia piechoty i manewru rozstrzygającego, doprowadził do wniosku, że w ewentualnej wojnie przeciw Niemcom Francuzi powinni z początku zachować się obronnie. W odróżnieniu od nastrojów wybitnie zaczepnych, jakie już w 1902 zaczynały brać górę we Francji, płk. Berrot był zwolennikiem „zaczepnej obrony".

CZERWIEC.

9. VAUTHIER, PŁK. — OBRONA PRZECIWLOTNICZA WIELKICH JEDNOSTEK. (LA DEFENSE ANTI-AERIENNE DES GRANDES UNITES). Autor porównuje dwie metody, polegające jedna na zaopatrzeniu wielkich jednostek w wyspecjalizowaną broń przeciwlotniczą, druga — na przystosowaniu zwykłej broni do strzelania powietrznego, i przedstawia, jakie panują poglądy na tę sprawę zagranicą i we Francji. Autor omawia zagadnienie obrony przeciwlotniczej wobec samolotów szybujących wysoko i nisko, zasady osłony ruchu, możność użycia do celów naziemnych sprzętu przeciwlotniczego. (c. d. n.).

10. ARMENGAUD, GEN. — PACYFIKACJA NIEPODBITYCH CZĘŚCI AFRYKI. (LA PACIFICATION DE L'AFRIQUE ENCORE INSOUMISE). Autor zastanawia się nad sposobem pacyfikacji tych okolic Maroka, które nie uznają jeszcze władzy francuskiej, możliwie jak najmniejszym kosztem i omawia kolejno kwestję penetracji wojskowej, okupacji i policji, podkreślając duże znaczenie lotnictwa.

11. PUGENS, MJR. — GENEZA BITWY POD NEUFCHATEAU. (LA GENESE DE NEUFCHATEAU). Studjum operacyjne, oparte na urzędowych źródłach niemieckich, mające wyjaśnić powody, dla których IV armja niemiecka, będąca w sierpniu 1914 r. w marszu ku Mozie, została kompletnie zaskoczona w Ardenach ofensywą 4-ej armji francuskiej, posuwającej się w kierunku północnym. Bitwa pod Neufchâteau, która rozegrała się w centrum IV armji niemieckiej, była typową bitwą spotkaniową. Autor omawia koncentrację tej armji i jej działania aż do 20 sierpnia 1914 r., podkreślając zalety dowódcy armji, ks. Wirtemberskiego. (c. d. n.).

LA REVUE D'INFANTERIE. PARYŻ 1929.

KWIECIEŃ.

12. DE GAULLE, MJR. — FILOZOFJA POBORU. (PHILOSOPHIE DU RECRUTEMENT). Autor, przesuwając się po kartach historji wojennej, wylicza cały szereg epok, omawiając pokrótce charakter ich wojsk. Dochodzi on tą drogą do wniosku, że żaden z systemów, stosowanych w poborze do wojska, nie posiada bezwzględnej wartości i trudno się na nim opierać, gdyż jest on zawsze wypadkową istniejących w danej epoce warunków.

Przestudjowanie sposobów przystosowania się instytucyj wojskowych do warunków różnych epok, stanowiłoby, zdaniem autora, wielce ciekawą i pożyteczną pracę.

13. Y., MJR. — ROZWIĄZANIE KONKURSOWEGO ZADANIA TAKTYCZNEGO, DANEGO PRZY EGZA-

MINACH DO WYŻSZEJ SZKOŁY WOJENNEJ W R. 1929. (UNE SOLUTION DU THEME TACTIQUE DONNE AU CONCOURS D'ADMISSION A L'ECOLE SUPERIEURE DE GUERRE AU 1929).

14. Z., MJR. — NOWY REGULAMIN PIECHOTY. CZĘŚĆ II. (LE NOUVEAU REGLEMENT DE L'INFANTERIE. DEUXIEME PARTIE). (V, VI). Autor w dalszym ciągu przeprowadza porównanie starego regulaminu piechoty cz. II p. t. „Walka" z nowym i omawia jego poszczególne ustępy, które dają odmienne ujęcie lub oświetlenie. W zakończeniu autor stwierdza, że redakcja nowego regulaminu jest nadzwyczaj jasna i staranna, a każde zagadnienie należycie ujęte. Następnie autor wyraża nadzieję, że mimo skróconej służby wojskowej, nowy regulamin piechoty pozwoli w praktyce na takie samo wyszkolenie rekruta, jak to było dawniej.

15. KOELTZ, MJR. — OD ESTERNAY DO BAGIEN ST. GOND. (D'ESTERNAY AUX MARAIS DE SAINT GOND). (V, VI).

16. BAILLS, PŁK. — TAKTYCZNE UŻYCIE INŻYNIERJI. (EMPLOI TACTIQUE DU GENIE). (DOK). W ostatnim artykule z tego cyklu autor omawia użycie saperów w walce obronnej, przy pracach nad organizacją terenu, w okresie stabilizacji, w walce odwrotowej, poświęcając wkońcu kilka zdań służbie saperskiej.

17. LAFFARGUE, MJR. — W POGONI ZA NOWOCZESNEMI CELAMI I DZIAŁO MAŁEGO KALIBRU. (LA CHASSE AUX OBJECTIFS MODERNES ET LE CANON DE PETIT CALIBRE). (DOK.). Autor przeprowadzając w dalszym ciągu szczegółową charakterystykę nowoczesnych celów, dochodzi w zakończeniu swego studjum do wniosku, że piechota powinna posiadać działo towarzyszące średniego kalibru, coś w rodzaju działka górskiego, któreby było w stanie robić wyłomy w takich przeszkodach jak miny i budynki. Poza tem należy piechocie dodać małokalibrowe działo przeciwczołgowe a może i przeciwlotnicze oraz armatkę bardzo małego kalibru „siostrzycę karabina maszynowego", któraby była w stanie stale towarzyszyć piechocie i zwalczać cele słabo zakryte. W ten sposób wyposażona piechota z dodatkiem, naturalnie, sprzętu o torze stromym, posiadałaby nadzwyczajną siłę zaczepną i odporną, będąc częstokroć w stanie sama wypełnić narzucone jej zadanie, bez uciekania się do pomocy artylerji dywizyjnej. W żadnym wypadku nie oznaczałoby to zerwania więzów między piechotą i artylerją; ich współpraca na polu walki odznaczałaby się jeszcze większą harmonją.

MAJ.

18. CHARBONNEAU, PPŁK. — ONA-TEMA, MOUSSA KAMARA I TOWARZYSZE. STUDJUM O STRZELCU SENEGALSKIM. (ONA-FEMA, MOUSA KAMARA ET COMPAGNIE. ETUDE SUR LE TIRAILLEUR SENEGALAIS). (VI).

19. APPERT, PŁK. — WALKI W LESIE DE LA GAUNE (MAJ 1918). PRZYKŁADY WYPADU I PRZECIWNATARĆ. (COMBATS DU BOIS DE LA GAUNE (MAI 1918). EXEMPLES D'UN COUP DE MAIN ET DE CONTRE-ATTAQUES).

CZERWIEC.

20. JOUBERT, POR. — LISTY Z MAROKA. OFENSYWA W KRAJU

RYFENÓW, 1925. WALKI O M. TAZA, 1926. (LETTRES DU MAROC. L'OFFENSIVE DANS LE RIFF, 1925. LA TACHE DE TAZA, 1926).

21. BETHOUART, MJR.—ŚRODKI PRZEWOZOWE PIECHOTY W ALPACH. (LES EQUIPAGES DE L'INFANTERIE DANS LES ALPES). Autor opisuje szczegółowo drożnie strefy alpejskiej, przylegającej do granicy francuskiej, a następnie zajmuje się środkami lokomocji w lecie i podczas zimy.

* * *

REVUE DE CAVALERIE. PARYŻ 1929.

MARZEC — KWIECIEŃ.

22. MEYER, PŁK. — KORPUS KAWALERJI VON DER MARWITZA OD 31 LIPCA DO 5 WRZEŚNIA 1914. (LE CORPS DE CAVALERIE VON DER MARWITZ DU 31 JUILLET AU 5 SEPTEMBRE 1914). (DOK).

23. DESPREZ, MJR. — UŻYCIE DYWIZYJNEGO ODDZIAŁU ROZPOZNAWCZEGO NA MANEWRACH 1928 R. (L'EMPLOI D'UN GROUPE DE RECONNAISSANCE DIVISIONNAIRE AUX MANOEUVRES DE 1928). Na francuskich manewrach jesiennych 1928 r. przeprowadzono ćwiczenia oddziału rozpoznawczego, działającego na korzyść korpusu i dywizji. Siła oddziału wynosiła: szwadron kawalerji, kompanja cyklistów, pluton sam. panc., 1 motocykl 1 radjostacja. Przestudjowano następujące zadania oddziału:

— nawiązanie pierwszej styczności,

— rozpoznanie nieprzyjaciela,

— osłona skrzydła nacierającej dywizji,

— oddział przechodzi do odwodu dywizji nacierającej na pozycję oporu,

— oddział powołany jest do zatkania wyrwy, spowodowanej miejscowem powodzeniem nieprzyjaciela.

24. OPINJE MARSZAŁKA HINDENBURGA I MINISTRA REICHSWEHRY O KAWALERJI NOWOCZESNEJ. (OPINIONS DU MARECHAL HINDENBURG ET DU MINISTRE DE LA REICHSWEHR SUR LA CAVALERIE MODERNE). Opinje te zostały wypowiedziane w związku z oddaniem do użytku nowych gmachów szkoły kawalerji w Hanowerze.

25. OLLERIS, KPT. — DZIAŁANIA KAWALERJI AUSTRJACKO - WĘGIERSKIEJ W PIERWSZYCH DNIACH WOJNY NA FRONCIE GALICYJSKIM. (LES OPERATIONS DE LA CAVALERIE AUSTRO - HONGROISE AUX PREMIERS JOURS DE LA GUERRE SUR LE FRONT DE GALICIE). (DOK.).

26. MASSNE, KPT. — CZYNY KAWALERYJSKIE. PLUTON ZWIADOWCZY W BITWIE POD GUISE W DN. 29. VIII. 1914. (FAITS DE CAVALERIE. UN PELETON DE RECONNAISSANCE A LA BATAILLE DE GUISE, 29. VIII. 1914).

27. LICART, POR. — KOŃ BERBERYJSKI I JEGO TRESURA. (LE CHEVAL BARBE ET SON REDRESSAGE). (V — VI). Koń berberyjski stanowi rasę odrębną od arabskiego, a wobec posiadania tubylczych pułków kawalerji w Afryce Północnej, kwestja jego tresury stanowi osobny dział wyszkolenia.

MAJ — CZERWIEC.

28. KEIME, MJR. — NOWOCZESNA KAWALERJA. STUDJA

TAKTYCZNE. I. ROZPOZNANIE. (LA CAVALERIE MODERNE. ETUDES TACTIQUES. I. L'EXPLORATION). Jest to pierwszy z szeregu artykułów, mających w formie studjum konkretnego wypadku wyjaśnić użycie nawoczesnej dywizji kawalerji.

29. DE LA GRANGE, POR. — PIERWSZY KROK KU TRANSPORTOM SPIESZONYCH DRAGONÓW. (UNE PREMIERE REALISATION POUR LE TRANSPORT DES DRAGONS PORTES). Opis wozu Citroen-Kegresse wprowadzonego w związku z przekształceniem oddziałów cyklistów na bataljony spieszonych dragonów.

* * *

REVUE DU GENIE MILITAIRE. PARYŻ 1929.

STYCZEŃ.

30. ROULAUD, KPT. — ELEKTRYCZNE PRZESYŁANIE OBRAZÓW OPTYCZNYCH. (LA TRANSMISSION ELECTRIQUE DES IMAGES OPTIQUES). Zagadnienie telewizji zbliża się do rozwiązania. Istniejące obecnie aparaty polegają przeważnie na zasadzie rozłożenia obrazu na stacji nadawczej na szereg komórek, czyli punktów elementarnych, z których każdy zostanie przesłany zapomocą prądu elektrycznego po drucie, lub za pomocą fal radjowych bez drutu do stacji odbiorczej. Rzecz prosta, że aparaty: nadawczy i odbiorczy, muszą pracować synchronicznie, zgodnie.

Autor opisuje wszystkie dotychczasowe metody przesyłania i aparaty.

31. OLLIVIER, MJR. — NOTATKA O WISZĄCYCH MOSTACH OKOLICZNOŚCIOWYCH. (NOTE SUR LES PONTS SUSPENDUS DE CIRCONSTANCE). W wojnie górskiej może zajść niejednokrotnie potrzeba przerzucenia mostu wiszącego nad przepaścią potokiem i t. p. Tymczasem sprawa mostów wiszących jest z punktu widzenia regulaminowego bardzo zaniedbana. Podawane w podręcznikach formuły są niedokładne, a wartości odnoszące się do wytrzymałości lin są przestarzałe i zbyt małe.

Tymczasem dzisiejsze kable, konopne czy też stalowe, posiadają wytrzymałość znacznie większą, co umożliwia budowę mostów wiszących przy małym nakładzie materjału. Autor przeprowadza wyliczenia formuł, odpowiadających warunkom rzeczywistości, wreszcie przeprowadza obrachunek mostu o 40 m rozpiętości i dla ciężaru 2000 kg.

LUTY.

32. ANONIM — DZIEŁO GOSPODARCZE WOJSK SAPERSKICH W R. 1928. (L'OEUVRE ECONOMIQUE DES TROUPES DU GENIE EN 1928). Stosownie do regulaminu, saperzy francuscy powinni wykorzystywać sposobności dokonywania krajowych prac inżynieryjnych w porozumieniu z władzami cywilnemi. Opis prac dokonanych przez saperów francuskich w dziele budowy dróg i mostów, budowy linij kolejowych, sieci łączności, wreszcie pomocy okazywanej ludności podczas katastrof żywiołowych.

33. NORMAND, GEN. — TAKTYKA FORTYFIKACYJNA VAUBANA. (TACTIQUE DE FORTIFICATION DE VAUBAN). Niektórzy autorzy współcześni widzą w Vaubanie twórcę kilku systemów fortyfikacyjnych. Vauban nie stwarzał systemów. Jego taktyka fortyfikacyjna, to dostosowanie fortyfikacji do terenu i do ogni . Wszystkie nowoczesne zasady flankowania ogniowego i głębokości

ugrupowania widzimy wyłożone w listach Vaubana z jaskrawą dokładnością; widzimy je wreszcie w dziełach fortecznych, które po dziś dzień stoją. Umysł Vaubana nie znał schematów. Ogarniając szerokie horyzonty, realizował olbrzymią rozmaitość form, zawsze wykorzystując przyrodzone warunki terenu i ulepszając przeszkody naturalne. Sięgał on ciekawemi poglądami w dziedzinę strategji, stwarzając obok twierdzy zamkniętej pojęcie obozu warownego o linji ciągłej; życie przyznało słuszność tym poglądom.

34. PINSON, KPT. — MOST WISZĄCY DLA POJAZDÓW O CIĘŻARZE 2 I PÓŁ TONN. (PONT SUSPENDU POUR VEHICULES DE 2 TONNES ET DEMIE).Obliczenie i opis mostu wybudowanego przez kompanję kolarską 4. p. sap. w Grenobli w 1928 r.

MARZEC.

35. TOURNOUX, MJR. — ROZWAŻANIA O FORTYFIKACJI STAŁEJ. (CONSIDERATION SUR LA FORTIFICATION PERMANENTE). Autor zwalcza opinję o bezużyteczności fortyfikacji stałej. Dowodzi on pożyteczności istnienia samodzielnych punktów oporu, fortów. Opisuje szeroko obronę fortu Douaumont przez Niemców: fort ten Francuzi oddali bez wystrzału w lutym 1916 r.; odebranie go w kilka miesięcy później kosztowało wiele ofiar i trudów. Jako drugi przykład, opisuje obronę przez Francuzów dzieła Froideterre; fort ten przetrwał bombardowania artyleryjskie i zwycięsko odparł natarcie niemieckie.

36. DAUBIGNY, KPT. — ORGANIZACJA I DZIAŁANIE ŁĄCZNOŚCI W DYWIZJI MAROKAŃSKIEJ PODCZAS OPERACYJ W RIFFIE W R. 1926. (L'ORGANISATION ET LE FONCTIONNEMENT DES TRANSMISSIONS A LA DIVISION MAROCAINE AU COURS DES OPERATIONS DANS LE RIFF EN 1926).

37. DIENERT F. — WYKORZYSTANIE FIZYCZNYCH WŁAŚCIWOŚCI WODY DLA OCENY JEJ JAKOŚCI. (UTILISATION DES PROPRIETES PHYSIQUES D UNE EAU DANS L'APPRECIATION DE SA QUALITE). Zazwyczaj oceniamy wartość wody do picia tylko na podstawie analizy chemicznej i bakterjologicznej. Tymczasem ocena właściwości fizycznych wody, to jest smaku, koloru, zapachu, przezroczystości, fluorescencji i temperatury, może dać cenne dane uzupełniające.

KWIECIEŃ.

38. DE LASTOURS, PŁK. — PRZERZUCENIE SZYN PRZEZ PRZERWĘ POD VILLENEUVE. (LE FRANCHISSEMENT PAR LE RAIL DE LA BRECHE DE VILLENEUVE). Opis odbudowy w r. 1917 mostu kolejowego na rz. Aisne, zburzonego w r. 1914. Odbudowano dwa przęsła po 21 m w bliskiej odległości od nieprzyjaciela.

39. BARRE, PPŁK. — TEORJA DZIAŁANIA MIN PODZIEMNYCH. (LA THEORIE DES FOURNEAUX DE MINE). Uzupełnienie artykułu tegoż autora w Revue du Génie Militaire, czerwiec 1926 (patrz Przegl. Wojsk., zesz. 9 — 10, biblj., not. 92).

40. GRELIER, PPŁK. — DRENOWANIE PEWNEGO LOTNISKA. (DRAINAGE D'UN TERRAIN D'AVIATION). Opis osuszania lotniska Pruniers w r. 1925.

MAJ.

41. GUERY, MJR. — SAPERZY 133 DYWIZJI W BELGJI. (LE GENIE DE LA 133 DIVISION EN BELGIQUE). Opis budowy ciężkiego mostu na palach na kanale Izery w sierpniu 1917 r. oraz opis forsowania linji wodnej Saint - Jansbeek we Flandrji w tymże roku.

42. BOTREL, POR. — SAPERZY W KOCHINCHINIE. (LE GENIE EN COCHINCHINE). Udział saperów w manewrach 1928 r. w Kochinchinie, w szczególności opis przepraw przez rzekę.

43. FACKLER, KPT. — PRAWA KOMPRESJI W KOMPRESORACH POWIETRZNYCH. (LOIS DE COMPRESSION DANS LES COMPRESSEURS D'AIR).

CZERWIEC.

44. BAILLS, PŁK. — KRÓTKI OPIS OSZCZĘDNEJ WOJNY MINOWEJ. (HISTOIRE RAPIDE D'UNE GUERRE DE MINES A L'ECONOMIE). Rok walki minowej dwóch kompanij saperskich nad Sommą i w Szampanji w r. 1914/15.

45. SUCHET, PPŁK. — KOLEJE 60 CM W MAROKU. (LES CHEMINS DE FER A VOIE DE 60 DU MAROC). Opis marokańskiej sieci kolejowej ze szczególnem uwzględnieniem linij wąskotorowych.

46. BIDON, KPT. REZ. — UWAGI O ZASTOSOWANIU DO PRAC MINOWYCH RAMOWANIA ZAPOMOCĄ T. ZW. SKLEPIEŃ CLEMENT. (NOTE SUR L'APPLICATION AUX TRAVAUX DE MINES DU PROCEDE DE COFFRAGE CONNU SOUS LE NOM DE SOUTENEMENT CLEMENT). Chodnik minowy wzmacniamy zazwyczaj, w miarę posuwania się, ramami drewnianemi. Ramy te wymagają specjalnego przygotowania, są ciężkie i zajmują dużo miejsca. Ramy żelazne Clément tworzą eliptyczne sklepienia, dają się łatwo składać, są lekkie, nadające się do transportu; ponadto — są bardzo wytrzymałe, jak wykazały doświadczenia w niektórych kopalniach francuskich.

* * *

REVUE MARITIME. PARYŻ 1929.

KWIECIEŃ.

47. LA PORTE F., INŻ. — WOJNA KRYMSKA WIDZIANA PRZEZ OFICERA MARYNARKI. (LA GUERRE DE CRIMEE VUE PAR UN OFFICIER DE MARINE). Autor ogłasza listy swego przodka, kapitana marynarki La Porte. Oficer ten podczas wojny krymskiej był na okręcie linjowym „Jean Bart", na którym dowodził górną baterją. Listy te są pisane do żony i obejmują okres od 30 marca 1854 roku do końca wojny.

48. JOUAN R., KPT. MAR. — BITWA POD SKAGERRAKIEM. (LA BATAILLE DU SKAGERRAK). (V, VI). (c. d.). Autor omawia w dalszym ciągu działania eskadr przeciwników podczas bitwy pod Skagerrakiem.

Po wykonaniu zwrotu o 180°, eskadra niemiecka zetknęła się wkrótce z okrętami angielskiemi, które, jak się okazało były strażą przednią głównych sił angielskich. Dla Scheera jedyne w tem nowem położeniu rozwiązanie polegało na wycofaniu się czemprędzej w stronę Hornriffu.

Wykonanie tego ułatwili mu w znacznym stopniu Anglicy, którzy chcieli uniknąć walki nocnej, obawia-

jąc się niespodzianek w postaci ataków torpedowców i łodzi podwodnych.

Autor zatrzymuje się obszernie nad analizą, jaką drogę powinien był wybrać Scheer, decydując się na wykonanie odwrotu w stronę własnych podstaw.

Wreszcie autor wnosi dużo nowych szczegółów, opisując nocne walki torpedowców i wynikłe z tego powodu liczne nieporozumienia z obydwóch stron.

NIEMCY.

WISSEN UND WEHR. BERLIN 1929.

ZESZ. 4.

49. V. MUFF — ŻOŁNIERZ I TRADYCJA. (SOLDAT UND TRADITION). Praca żołnierza leży przeważnie w sferze abstrakcji. Podczas kiedy praca każdego innego zawodu ma za swój przedmiot i cel teraźniejszość. to praca żołnierza istnieje tylko dla przyszłości. Lekarz, sędzia, technik, nauczyciel, kupiec i rolnik, a nawet duchowny — pracują dla teraźniejszości, natomiast żołnierz pozbawiony jest tych konkretnych celów, jakie każdemu innemu zawodowi przyświecają, ponieważ pracuje dla abstrakcji, jaką jest przyszłość. Zastanawiając się nad celem swojej prący, żołnierz łatwo uwikłać się może w sieci paradoksu i zawiłej problematyki. W tej sytuacji, autor widzi dla zawodu żołnierskiego dwa wyjścia: jedno — to nauka historji, która wykazuje, że wojna i rewolucja są koniecznością dziejową, drugie zaś — to oparcie się o tradycję. Nauka historji daje żołnierzowi dowody racjonalności jego zawodu, a więc pełne zadowolenie w sferze rozumowej, podczas kiedy oparcie się o tradycję zaspakaja aspiracje żołnierskie w sferze uczuciowej.

Autor domaga się kontyunowania w Reichswerze tradycji starego wojska cesarskiego ponieważ historja narodu niemieckiego jest nierozdzielną.

50. V. GONNERMANN, MJR. W ST.NIECZ.—DZIEWIĄTY PAŹDZIERNIKA 1914 PUNKT ZWROTNY W DZIAŁANIACH KAWALERJI STRATEGICZNEJ NA ZACHODZIE. (DER 9 OKTOBER 1914, DER WENDEPUNKT IN DEN OPERATIONEN DER HEERESKAVALLERIE IM WESTEN). Wyścig do morza, który rozpoczął się po bitwie nad Aisną w drugiej połowie września 1914 r., skłonił naczelne dowództwa: francuskie i niemieckie, do skoncentrowania mas kawalerji i rzucenie jej na skrzydło północne. Zadanie kawalerji niemieckiej i francuskiej było w tym czasie jednakowe: aż do nadejścia piechoty nie dopuścić do oskrzydlenia, osłonić koncentrację nowych przybywających sił, wreszcie działać na połączenie przeciwnika.

Autor podaje przebieg działań do dnia 8 października, poczem przedstawia szczegółowo działania niemieckiej grupy kawalerji Marwitz-Richthofen i korpusu kawalerji Hollena oraz położenie po stronie francusko-angielsko-belgijskiej i działania francuskich korpusów kawalerji de Mitry i Conneau.

Uwagi swoje o działaniach kawalerji niemieckiej ujmuje autor w następujących punktach:

1) wielkie jednostki kawalerji, przeznaczone do jednego działania, muszą mieć jednego dowódcę i jednolity plan działań. Gdyby po stronie niemieckiej wszystkie 3 korpusy kawalerji (Marwitz, Richthofen i Hollen) działały pod jednem dowództwem, sukcesy osiągnięte przez kawalerję niemiecką byłyby miały w wyścigu do morza,

kto wie, czy nie decydujące znaczenie; idalnym dowódcą kawalerji był gen. v. der Marwitz, który jednakże całością nie dowodził;

2) wiadomości otrzymane przez agentów wymagają sprawdzenia, a do tego celu nadaje się najlepiej kawalerja, której dzisiaj jeszcze żadna broń techniczna nie jest w stanie zastąpić;

3) tragizm kawalerji niemieckiej polegał w opisanych działaniach na tem, że meldunki jej i wiadomości, jakich dostarczała, nie znalazły takiej oceny, na jaką zasługiwały.

51. FELLGIEBEL, MJR.—DUCH TECHNIKI. (DER GEIST DER TECHNIK). Autor zwraca uwagę na coraz więcej zaznaczającą się rozbieżność między techniką a wiedzą i między techniką a taktyką. Technika rozwija się dzisiaj w tak błyskawicznem tempie, że wiedza ludzka nie może jej dotrzymać kroku. Sukcesy techniczne mnożą się z dnia na dzień, a wiedza ludzka dopiero później przystępuje do badania ich właściwości. Rozbieżność ta, panująca dzisiaj we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego, przejawia się najjaskrawiej w dziedzinie wojskowej — między techniką a taktyką. Technika tworzy szybko nowe środki i narzędzia walki, a taktyka przyswaja je sobie niezwykle pomału. Ta nierównomierność postępów doprowadziła już w czasie wielkiej wojny do nieszczęśliwych wydarzeń, a dzisiaj staje się coraz groźniejszą, wobec coraz to szybszych postępów techniki.

Przyczyna tej rozbieżności między techniką, a taktyką leży w braku wzajemnego zrozumienia. Technik oddaje do dyspozycji wojska swój wynalazek, musi go jednak tak skonstruować i rozwinąć, by był w rzeczywistości użyteczny dla wojska, a więc wynalazca czy konstruktor muszą mieć pełne zrozumienie dla spraw wojska. Taktyk zastosowuje nowy wynalazek, musi mu dać zadanie i odpowiednio wprowadzić do walki. W tym celu musi mieć znajomość technicznych właściwości i możliwości użycia tego wynalazku. Jest to zrozumienie techniczne. Autor stwierdza, że brak tego wzajemnego zrozumienia jest częstszy po stronie techników. Technik widzi tylko czysto techniczne strony swego wynalazku i stąd pochodzą te fantastyczne obrazy wojny przyszłości, nie mające realnego podłoża taktycznego.

Autor kilkakrotnie akcentując tę potrzebę wzajemnego zrozumienia i widzi w niem źródło normalnego rozwoju taktyki i techniki. Zrozumienie to wyrazi się przedewszystkiem w odpowiedniem rozkazodawstwie taktycznem. Naturalnie, że dowódca nie potrzebuje posiadać szerokich wiadomości technicznych, musi natomiast znać tylko istotne właściwości środków technicznych. Opanowanie techniki i podporządkowanie jej woli dowódcy nazywa autor „zrozumieniem technicznem", którego się od nowoczesnego dowódcy musi wymagać.

52. V. CLAEK, POR. — 6 SYBERYJSKA DYWIZJA STRZELCÓW W WALKACH POD BRZEZINAMI OD 19 DO 24 LISTOPADA 1914 R. I JEJ ZNISZCZENIE. (DIE 6. SIBIRISCHE SCHUETZEN-DIVISON IN DEN KAEMPFEN BEI BRZEZINY VOM 19. BIS 24. NOVEMBER 1914 UND IHRE VERNICHTUNG). Artykuł zawiera dość dokładne streszczenie broszury rosyjskiej, wydanej przez rosyjską bibljotekę historyczno-wojskową", omawiającej walki 6 dywizji strzelców syberyjskich pod Brzezinami w listopadzie 1914. Własnych uwag autor nie podaje.

ZESZ. 5.

53. STEGEMANN H., DR. PROF. — FOCH. PRÓBA CHARAKTERY-

STYKI. (FOCH. VERSUCH EINER DEUTUNG).

54. V. METSCH, GEN.-POR. W ST. NIECZ. — UWAGI O WOJSKU I DEMOKRACJI. (BEMERKUNGEN UEBER HEER UND DEMOKRATIE). W przedmowie do swej pracy autor zaznacza, że chce pojęcia takie, jak wojsko i demokracja, sprowadzić na jedną płaszczyznę i udowodnić, że pojęcia te nie są sprzeczne, o ile tylko istnieje wspólna platforma porozumienia na gruncie narodowym. Autor sam objaśnia cel swojej pracy, która ma udowodnić, że zdrowe wojsko nie może być zawisłe od kwestyj partyjno- politycznych lub zagadnień oportunizmu parlamentarnego.

Kolejne rodziały artykułu noszą następujące tytuły: etyka demokratyczna, etyka żołnierska, etyka państwowa, szlachectwo dziedziczne, szlachectwo zawodowe, mieszczaństwo, żydowstwo, klasa robotnicza, uzupełnianie korpusu oficerskiego, wychowanie oficera, wykształcenie, ustrój państwowy i in. Omawiając znaczenie szlachty rodowej w dawnem wojsku niemieckiem autor dochodzi do wniosku, że i dzisiejsze wojsko niemieckie nie może się obejść bez szlachty rodowej, a dobre wojsko, obojętne jakiemu państwu służy, nie może być pozbawione silnych rysów arystokratycznych. Szczęśliwe rozwiązanie kwestji socjalnej korpusu oficerskiego widzi autor tylko w wyzwoleniu się Niemiec z więzów nałożonych przez traktat wersalski.

Demokratyczna nauka, według której cała władza należy do ludu, ma sens tylko wówczas, o ile to demokratyczne prawo polega na narodowym obowiązku ofiary mienia i krwi dla wolności i niepodległości państwa.

55. WUNDT, MJR. — TEORJA ROZWOJU W HISTORJI WOJSKOWOŚCI. (DER ENTWICKLUNGSGEDANKE IN DER WEHRGESCHICHTE). Artykuł dyskusyjny w odpowiedzi na artykuł kpt. mar. Schumachera, umieszczony w zeszycie 10 „Wissen und Wehr" z 1928 r. pod tyt. „Rozwój i wiedza wojskowa".

Autor zbija twierdzenia kpt. Schumachera który domaga się usunięcia historji wojen zpośród przedmiotów w szkołach wojskowych, natomiast twierdzi, że nie samo studjum historji jest złe, tylko dotychczasowy system studjum. Historja wojen jeszcze niczego nie stanowi natomiast owoce przynosi historja wojskowości, traktująca o rozwoju wojsk, ich użyciu zaopatrzeniu, uzbrojeniu i t. d. Żołnierz musi posiadać znajomość historji. Jeżeli w technice nawiązuje się zdobycze przyszłości do przeszłości — to tem bardziej należy czynić to w wojsku, które, jak to historja wykazuje, nie może cieszyć się pełnią życia bez tradycji. Trzeba jednak umieć odróżniać styl od tradycji. Styl jest tylko formą bardzo często szkodliwą, a tradycja jest duchem ożywiającym zbiorowy organizm, jakim jest wojsko.

56. ROHDE H., KPT. — NIEMIECKIE BADANIA ZAGRANICZNE PO WOJNIE ŚWIATOWEJ. (DIE DEUTSCHE AUSLANDSFORSCHUNG SEIT DEM WELTKRIEGE).

57. LANGE L. PŁK. W ST. NIECZ. — BUNT W WOJSKU FRANCUSKIEM W 1917 R. (DIE MEUTEREI IN DER FRANZOESISCHEN ARMEE IM JAHRE 1917). Wiosna 1917 roku stanowiła dla Francji moment krytyczny. Z jednej strony — niepowodzenia na froncie, z drugiej zaś — próby buntu wielu oddziałów wojskowych i ogólne zmęczenie wojną obniżyły do minimum wartość bojową wojska. Pewnego dnia, jak przyznaje Painlevé, między Soissons, a Reims stały tylko 2 dywizje, na któ-

re można było liczyć. Dużo fermentu rewolucyjnego wniosły oddziały rosyjskie po wybuchu rewolucji rosyjskiej. W tej krytycznej sytuacji zdrowy duch narodu francuskiego i energiczne zarządzenia Clémenceau odniosły zwycięstwo. Na początku lipca 1917 rząd francuski stał się w zupełności panem położenia.

Tego korzystnego dla siebie położenia nie mogło wyzyskać niemieckie naczelne dowództwo ze względu na wielkie straty poniesione w czasie ofensywy angielsko-francuskiej i brak materjału wojennego, a przedewszystkiem artylerji.

* * *

DEUTSCHE WEHR. BERLIN 1929.

NR. 13.

58. V. BERENDT, GEN. ART.— BRONIE GŁÓWNE. (HAUPTWAFFEN). Artylerja już w wojnach prowadzonych przez Fryderyka Wielkiego zaczyna zmieniać swą rolę: z broni pomocniczej staje się pomału bronią główną. W genjalny sposób używał swojej artylerji Napoleon. Artylerja napoleońska grała w bitwie rolę rozstrzygającą; dość wymienić tylko „wielką baterję" w bitwie pod Wagram. W wojnie austrjacko - pruskiej 1866 r., artylerja austrjacka w bitwie pod Königgratz osłoniła odwrót wielkiej armji austrjackiej. W wojnie francusko-pruskiej 1870 r. artylerja wystąpiła już jako jedna z broni głównych. Wojna światowa podniosła znaczenie artylerji jako jednej z broni głównych także pod względem liczebnym. Ta ilość artylerji, jaka przypadała w 1914 r. na jedną dywizję piechoty, dzisiaj do wojny ruchowej już nie wystarcza. W wojnie pozycyjnej zaś ilość zaangażowanych bateryj wynosiła wielokrotność kompanij piechoty. Główny ciężar pracy w pierwszej fazie walki spoczywał na artylerji. Pojęcie, że artylerja jest bronią pomocniczą, znikło bezpowrotnie.

59. KORFES O., DR. — FORMY ORGANIZACYJNE GOSPODARKI WOJENNEJ. (ORGANISATIONSFORMEN DER KRIEGSWIRTSCHAFT). Autor rzuca ogólne uwagi na temat organizacji gospodarki państwowej dla celów wojny. Jako nieodzowny warunek dobrego przystosowania gospodarki państwowej dla celów wojny, uważa autor konieczność objęcia przez państwo kierownictwa całości produkcji swego społeczeństwa.

NR. 14.

60. HIERL C., PŁK. W ST. NIECZ. — POLITYKA I STRATEGJA. (POLITIK UND STRATEGIE). Autor nazywa swoją pracę „studjum clausewitzowskiem" na tle nowoczesnych stosunków. Omawiając pojęcia polityki i strategji, autor dochodzi do odmiennych nieco definicyj, jak Clausewitz i określa „politykę" jako sztukę państwową, której przypada w udziale kierownictwo sprawami państwa w interesie państwowym. „Strategja" natomiast jest sztuką wojenną. Do niej należy użycie sił zbrojnych i środków dla celów wojny, podczas kiedy do „taktyki" należy użycie sił zbrojnych dla celów walki.

W rozważaniach swoich na temat ustosunkowania się do siebie obydwóch funkcyj, autor dochodzi do następujących wniosków:

1) polityka i prowadzenie wojny nie są to sprawy różne, ani tembardziej sprzeczne ze sobą; prowadzenie wojny jest polityką przy zastosowaniu wojskowych środków siły i w warunkach, które stanowią o istocie wojny;

2) wojny nowoczesne są wojnami narodów; w przyszłej wojnie udział narodu będzie jeszcze bardziej bezpośredni, a zachowanie się narodu będzie miało jeszcze większy wpływ na przebieg wojny, aniżeli to miało miejsce w wojnie światowej; zadaniem polityki będzie utrzymanie zdolności obronnej narodu, utrzymanie jego woli zwycięstwa i stworzenie korzystnych warunków zewnętrznych dla prowadzenia wojny; wódz poprowadzi do zwycięstwa wojsko, a ponad nim — mąż stanu poprowadzi do zwycięstwa naród;

3) w wojnie najwyższem prawem jest rozstrzygnięcie na polu walki;

4) bezwzględne podporządkowanie wojskowego punktu widzenia względom politycznym i odwrotnie — sprzeciwia się istocie wojny;

5) siła wojenna danego państwa tylko wówczas osiąga pełne znaczenie, kiedy działaniami wojennemi i całością polityki kieruje jedna wola;

6) organizacja naczelnych władz politycznych i wojskowych musi być przygotowana w czasie pokoju. Improwizacje w chwili wybuchu wojny kryją w sobie zarodek klęski.

Za idealną formę organizacji naczelnych władz wojskowych dla celów wojny, uważa autor obecną organizację włoską.

61. KALBFUS, PŁK. W ST. NIECZ. — MYŚLI O DUSZY MAS W WOJSKU. (GEDANKEN UEBER MASSENPSYCHE IM HEER). Studjum psychologiczne na temat kierowania masami na wojnie. Zanalizowawszy w ogólnych zarysach charakter tłumu, autor domaga się od oficera studjum psychologji i psychotechniki, odpowiedniego wychowania i wyrobienia w sobie właściwości dowódcy, aby móc kierować masami na wojnie.

62. V. GOLTZ, BAR., PŁK. W ST. NIECZ. — WELKA KWATERA GŁÓWNA NA POCZĄTKU WOJNY ŚWIATOWEJ I JEJ ZNACZENIE DLA OPERACYJ. (DAS GROSSE HAUPTQUARTIER ZU BEGINN DES WELTKRIEGES UND SEINE BEDEUTUNG FUER DIE OPERATIONEN). Surowa krytyka działalności niemieckiej wielkiej kwatery głównej na początku wojny światowej.

Autor krytykuje, z jednej strony, sam pomysł umieszczenia kwatery głównej w Koblencji, gdzie taki ogromny aparat nie mógł sprawnie funkcjonować, następnie wytyka, jako błąd kardynalny, fakt znajdowania się prawie całego rządu z kanclerzem na czele w kwaterze głównej litylko dlatego, że znajdował się tam cesarz, który jako głowa państwa równocześnie prowadził wojnę i operacje na froncie. Z drugiej strony, autor zarzuca Moltkemu brak decyzji i oglądanie się we wszystkiem na cesarza oraz trzymanie się zdala od walczących armij.

Niemiecka wielka kwatera główna, mimo, że do jej przewiezienia potrzeba było aż 11 pociągów, była źle zorganizawana i źle wyposażona w personel oficerski tak dalece, że oddział operacyjny nie był nawet w stanie wysłać oficerów łącznikowych do dowódców armij.

Autor twierdzi, że dla sprawnego funkcjonowania wielkiej kwatery głównej konieczne było pozostawienie jej w Berlinie, skąd łatwiej było kierować operacjami na wschodzie i na zachodzie niż np. z Koblencji.

Do tych uwag dorzuca redaktor pisma, gen. Wetzell, swoje uwagi, w których całą winę wadliwego funkcjonowania kwatery głównej przypisuje przeciętnej indywidualności Moltkego.

63. LGE — BROŃ TOWARZYSZĄCA PIECHOTY W NATARCIU. (DIE INFANTERIEBEGLEITWAFFEN IM ANGRIFF). Z doświadczeń 1918 wyciąga autor następujące wnioski na temat użycia broni towarzyszącej piechoty:

1) niema reguły co do ilości bateryj towarzyszących; jedna baterja wystarcza na 1 pułk piechoty, ale w razie powodzenia natarcia konieczna jest większa ilość bateryj na pułk;

2) o ile pułk piechoty rozporządza większą ilością bateryj towarzyszących, to trzeba dla nich utworzyć specjalne dowództwo;

3) przy zwalczaniu nieprzyjacielskich karabinów maszynowych ześrodkowanie ognia bateryj towarzyszących trzeba stosować tylko wówczas, kiedy nieprzyjaciel stawia silny opór;

4) zasadą dla bateryj towarzyszących powinno być strzelanie z otwartych stanowisk, należy jednak stosować i strzelanie ze stanowisk zakrytych, jak tylko walka zaczyna się przedłużać;

5) przy większej ilości bateryj towarzyszących na jeden pułk piechoty wskazane jest — tworzenie odwodów z tych bateryj;

6) baterje towarzyszące należą taktycznie do piechoty, tak jak karabiny maszynowe;

7) skuteczna odległość działa od celu powinna wynosić 1000 — 1200 m;

8) baterje towarzyszące powinny być zaopatrzone w dostateczną ilość sprzętu łączności;

9) w razie braku koni, lepiej jest zostawić wtyle działa, jak wozy amunicyjne.

NR. 16.

64. BOEHRINGER, KPT. — ZNACZENIE ZNISZCZEŃ PODCZAS DZIAŁAŃ 5 ARMJI FRANCUSKIEJ W CZASIE OD 20 DO 27 SIERPNIA 1914 R. (DIE BEDEUTUNG DER ZOERSTOERUNGEN WAEHREND DER OPERATIONEN DER 5. FRANZ. ARMEE VOM 20. BIS 27 AUGUST 1914). (17). Na przykładzie działań 5 armji francuskiej w sierpniu 1914 r. autor wykazuje, jakie znaczenie dla powstrzymania nieprzyjaciela, uniknięcia oskrzydlenia i dla podniesienia ducha wojska — mają celowo przeprowadzone różne zniszczenia terenowe. Aby zniszczenia były celowe, muszą odpowiadać następującym warunkom:

a) wybór odpowiedniego przedmiotu,

b) rozpoznanie,

c) przygotowanie oddziałów saperskich i odpowiednie ich rozrzucenie w terenie,

d) zaopatrzenie w materjał, i najważniejszy warunek:

e) wybór odpowiedniego czasu dla dokonania zniszczenia.

65. MARHEFKA E., DR. — MARSZAŁEK FOCH — ZWYCIEZCA CZY WYGRYWAJĄCY WOJNĘ? (MARSCHALL FOCH — SIEGER ODER KRIEGSGEWINNER?). Autor bierze asumpt z pochowania Focha u Inwalidów obok Napoleona i stawia pytanie kto był większy: Foch czy Napoleon? Pytanie takie ma być czemś istotnem dla zwiedzających mauzoleum Amerykan i wypada z pewnością korzystnie dla Focha, ponieważ ten się może poszczycić efektem końcowym, co dla Amerykan jest decydujące. Autor jest innego zdania. Foch nie był zwycięzcą, ponieważ armje niemieckie nie zostały pobite. Właściwym zwycięzcą jest, według autora prezydent Wilson, który swojemi notami zmusił Niemców do przyjęcia takich warunków, których nie można było wymusić na polu bitwy. Foch był tylko wygrywającym wojnę, t. j. umiejącym wyciągnąć maximum korzyści z ówczesnego położenia Niemiec.

NR. 17.

66. GROOS, DR. H. C., KPT. MAR. — WOJNA ŚWIATOWA. — WOJNA LĄDOWA — CZY ZAGADNIENIE WOJNY MORSKIEJ? (DER WELTKRIEG. — EIN LANDKRIEG — ODER SEEKRIEGSPROBLEM?). Artykuł dyskusyjny na temat. gdzie leżał punkt ciężkości wojny światowej — na lądzie, czy na morzu? Aczkolwiek autor tego wyraźnie nie mówi, to jednak z pracy jego przebija tendencja, że rozstrzygnięcia wojny należało szukać również i na morzu.

Do artykułu tego dołączył swoje uwagi redaktor pisma, gen. Wetzell, który nie zgadza się z autorem co do możliwości zwycięstwa na morzu, natomiast akcentuje konieczność współpracy marynarki z wojskiem lądowem i domaga się jednego kierownictwa w wojnie dla obydwóch rodzajów siły zbrojnej.

67. HOEFL, PŁK. — WALKA O RZEKI. (KAMPF UM FLUESSE). (18, 19). Autor opisuje szczegółowo warunki i zasady obrony i forsowania rzek. Wywody swoje ujmuje, jak poniżej.

a) *Obrona rzek.* W tej fazie walki działalność obrońcy obejmuje:

1) rozpoznanie,

2) powstrzymywanie nieprzyjaciela przed rzeką,

3) właściwą obronę.

Ciężar walki w obronie rzeki spoczywa na artylerji: powstrzymuje ona posuwanie się do rzeki, niszczy na daleką odległość koncepcję natarcia przeciwnika, wyrażającą się w jego ugrupowaniu, wreszcie współdziała w przeciwnatarciu.

Piechota dozoruje odcinek obronny, prowadzi rozpoznanie i wykonywa przeciwnatarcie.

b) *Forsowanie rzek.* Tutaj najważniejszemi warunkami powodzenia są:

1) wybór odpowiedniego czasu i miejsca do natarcia,

2) zaskoczenie,

3) rozpoznanie pod względem taktycznym i technicznym,

4) przygotowania pod względem technicznym,

5) natarcie, przeprowadzone na szerokiej przestrzeni,

6) odpowiedni podział sił na jednostki osłaniające i te, które mają być przeprawione,

7) zapewnienie sobie współdziałania piechoty z artylerją, co przy forsowaniu rzek jest bardzo trudne.

Walka o rzeki należy do najcięższych zadań wojska. Historja wojenna wykazuje jednak że większość forsowań była szczęśliwa. Wszystko zależy tylko od indywidualności dowódcy.

68. F. — ŁĄCZNOŚĆ ODDZIAŁÓW ZMOTORYZOWANYCH. (NACHRICHTEN VERBINDUNGEN MOTORISIERTER VERBAENDE).

NR. 18.

69. V. WEGERER A.—CEL NASZEJ WALKI W KWESTJI WINY ZA WOJNĘ. (UNSER KAMPFZIEL IN DER KRIEGSSCHULDFRAGE). W Niemczech szerzy się obecnie coraz silniejszy ruch w kieruku obalenia jednej z tez traktatu wersalskiego, według której państwa centralne wyłącznie ponoszą winę za wybuch wojny światowej. Autor twierdzi, że badania powojenne obaliły już to twierdzenie, a dzisiaj nadszedł czas, by tę tezę obalić oficjalnie.

NR. 19.

70. LEPPA K. — C. I. K. NACZELNE DOWÓDZTWO W R. 1914. (DAS K. U. K. ARMEE-OBERKOM-

MANDO 1914). Przedstawienie w krótkiej i zwięzłej formie organizacji austrjacko-węgierskiego Naczelnego Dowództwa w 1914 r.

71. KA. — OBRONA PRZECIWCZOŁGOWA. (KAMPFWAGENABWEHR). Obrona przeciwczołgowa jest formą walki silniejszą i skuteczniejszą aniżeli natarcie czołgów. Najgroźniejszym wrogiem czołga jest artylerja. Autor polemizuje z poglądami, jakoby przeciwko czołgom można było użyć z powodzeniem czołgów, ponieważ trudno będzie obrońcy ukryć swe czołgi tak, aby je dopiero w ostatniej chwili puścić w ruch przeciwko nacierającym czołgom.

Wobec nowoczesnej artylerji, tylko masowe natarcie czołgów może liczyć na powodzenie i to tylko wówczas, o ile nastąpi niespodzianie, t. j. zostanie późno stwierdzone, i gdy obrońca straci spokój.

NR. 20.

72. V. B. — O UMOCNIENIU LĄDOWEM. (UEBER LANDESBEFESTIGUNG). Umocnienia lądowe służą operacyjnym celom dowództwa. Jest to pierwsze i najpoważniejsze zadanie wszelkich umocnień lądowych. Oprócz tego, umocnienia lądowe stanowią osłonę mobilizacji i koncentracji. To zadanie jest dzisiaj i będzie w przyszłości ważniejszem, aniżeli było w wojnie światowej. Wystawienie nowoczesnych armij, dostarczenie im wszelkich możliwych środków walki i zaopatrzenie w żywność wymagać będzie więcej czasu, aniżeli dawniej. Czynny przeciwnik będzie się zawsze starał przeszkodzić mobilizacji. Nieliczne siły zbrojne istniejące w czasie pokoju muszą być dla osłony mobilizacji wzmocnione przez umocnienia lądowe.

Bardzo ważne zadanie dla umocnień lądowych powstaje pod względem obrony przeciwlotniczej.

Jak powinny wyglądać nowoczesne umocnienia lądowe? Przed 1914 r. polegały one na tworzeniu pasa twierdz i fortów zamykających przejścia. Twierdze i forty leżały tak blisko siebie, że mogły się wzajemnie wspierać. We Francji i Niemczech istniały całe linje takich umocnień. Linje takie były przyrywane, a przerwy były albo zupełnie pozbawione umocnień, albo w przejściach wyposażone w baterje i drobną załogę piechoty. Umocnienia takie zdały swój egzamin — przykład: twierdze i rejony umocnione w Prusach Wschodnich, twierdze francuskie i Przemyśl. Nowy system umocnień lądowych nie powinien, według autora, zawierać przerw, natomiast powinien być ciągły i zbliżyć się do swego prototypu, jakim jest mur chiński i wały rzymskie. Naturalnie, system ciągłych umocnień musi być rozbudowany w głąb i stosować się do ukształtowania terenu.

Umocnienie takie, jako system ciągłych linij, należy budować tuż na granicy kraju o ile pozwala na to teren i czas. W pewnych ważniejszych punktach muszą być stałe załogi. Poza tem, dopiero, w razie potrzeby, naczelny wódz przeznacza do obrony umocnień potrzebną ilość sił.

73. V. FRANKENBERG U. PROSCHLITZ, GEN.-MJR. W ST. NIECZ. — PROPAGANDA JAKO BROŃ WOJENNA. (PROPAGANDA ALS KRIEGSWAFFE). Propagandę należy zaliczyć do głównych środków nowoczesnej wojny. Dobrze zorganizowana propaganda jest planową mobilizacją opinji publicznej pod urzędowem kierownictwem. Celem propagandy jest demoralizacja nieprzyjaciela i łamanie jego woli walki oraz jednanie sobie sprzymierzeńców z pośród neutralnych

i podtrzymywanie ducha własnego narodu. Za genjusza propagandy, który przez swoje mowy i enuncjacje najwięcej zaszkodził Niemcom, uważa autor prezydenta Wilsona.

74. HASSE, GEN. ART. W ST. NIECZ. — WYSZKOLENIE JEŹDZIECKIE W ARTYLERJI. (REITAUSBILDUNG DER ARTILLERIE). Autor domaga się zwrócenia większej uwagi na wyszkolenie w jeździe konnej, ponieważ zaniedbanie na tem polu pociągnie za sobą obniżenie się ruchliwości artylerji o ciągu konnym.

NR. 21.

75. V. WALDEYER — HARTZ H., KPT. MAR. W ST. NIECZ. — SKAGERRAK W ŚWIETLE UWAG AMERYKAŃSKICH. (SKAGERRAK IM LICHTE AMERIKANISCHER BETRACHTUNG). Streszczenie artykułu amerykańskiego pisarza wojskowego Thomasa G. Frothingham'a na temat bitwy morskiej pod Skagerrakiem

Amerykański autor twierdzi, że z bitwy tej wyszła zwycięsko flota niemiecka, ponieważ nie została pobita, a bitwa sama wzmocniła ją tak dalece że mogła się odważyć na prowadzenie nieograniczonej wojny łodziami podwodnemi.

76. ZENKER, ADM. W ST. NIECZ.—ŁĄCZNOŚĆ MIĘDZY SZTABEM GENERALNYM, A SZTABEM MARYNARKI NA POCZĄTKU WOJNY ŚWIATOWEJ. (DIE VERBINDUNG ZWISCHEN GENERALSTAB UND ADMIRALSTAB IM ANFANGE DES WELTKRIEGES). Uwagi na temat współpracy niemieckiego sztabu generalnego ze sztabem marynarki. Autor podaje własne doświadczenia i stwierdza, że współpracy tej nie było, a najlepszym tego dowodem jest fakt, że ówczesny szef sztabu marynarki, admirał v n Pohl, nie był zupełnie poinformowany o zamiarach Naczelnego Dowództwa. Brak łączności między obydwoma sztabami pociągnął za sobą brak zainteresowania ze strony Naczelnego Dowództwa rolą i działalnością marynarki. Bezczynność marynarki, pozostawionej samej sobie, odpowiadała, jak się dzisiaj pokazuje, życzeniom kanclerza Bethmanna-Hollwega i cesarza Wilhelma, który pragnął utrzymać flotę nienaruszoną, aby przy zawieraniu pokoju rzucić ją na szalę jako najważniejszy argument.

77. SCHAEFER T., PPŁK. W ST. NIECZ. — NIEPRZYJACIEL, PRZESTRZEŃ I CZAS W OBLICZENIACH WODZA. (FEIND, RAUM UND ZEIT IN DEN BERECHNUNGEN DES FELDHERRN). Omówienie broszury gen.-płk. v. Schuberta p. t.: „Moje dowodzenie 8 armją we wrześniu 1914 r.".

78. MEYER, POR. — ZORGANIZOWANIE I UTRZYMANIE OSŁONY OGNIOWEJ PRZEZ KARABINY MASZYNOWE W NATARCIU BATALJONU WALCZĄCEGO W OBUSTRONNYM ZWIĄZKU. (HERSTELLUNG UND ERHALTUNG DES M. G. — FEUERSCHUTZES IM ANGRIFFSGEFECHT EINES BEIDERSEITS ANGELEHNTEN INFANTERIEBATAILLONS).

NR. 22.

79. O ISTOCIE ZAWODU ŻOŁNIERSKIEGO. (VOM WESEN DES BERUFSSOLDATEN). Służba żołnierska oznacza służbę idei. Żołnierz zawodowy jest sługą i nauczycielem całego narodu. Żołnierz służy narodowi z bronią w ręku, a uczy naród trzech rzeczy: jedności, prawa i wolności.

80. ALTRICHTER, KPT. — WYSZKOLENIE I WYCHOWANIE.(AUS-

BILDUNG UND ERZIEHUNG). Wyszkolenie i wychowanie żołnierza są to dwie funkcje równorzędne. Bez odpowiedniego wychowania żołnierza, wyszkolenie jest bezwartościowe. Wychowanie żołnierza polega zaś na:

1) podniesieniu duchowych wartości żołnierza.

2) wpojeniu w niego obowiązków obywatelskich.

NR. 24.

81. V. FRANKENBERG U. PROSCHLITZ, GEN.-MJR. W ST. NIECZ. — DROGA DO WOJNY. (DER WEG IN DEN KRIEG). Recenzja książki Scelhoffa pod tym tytułem.

82. KABISCH E., GEN. W ST. NIECZ. — TROCHĘ O KWESTJI TWIERDZ. (ETWAS ZUR FESTUNGSFRAGE). Autor, b. szef sztabu grupy armij gen. Beselera, opowiada o roli twierdzy Metz w planach Schlieffena. Artykuł nie zawiera jednak żadnych istotnych danych.

83. MEISE W., KPT.—ZNACZENIE PRZEMYSŁU DLA SIŁY ZBROJNEJ. (BEDEUTUNG DER INDUSTRIE FUER DIE WEHRMACHT). Siła zbrojna każdego państwa powinna się dostosowywać pod względem swego wyposażenia do ogólnego rozwoju gospodarczego kraju. Tak. np. motoryzacja wojska powinna iść w parze z ogólną motryzacją kraju. Autor wyraża przekonanie, że niedaleki jest czas, kiedy wojsko zostanie w zupełności zmotoryzowane.

84. WIKTORIN M., PŁK. WOJ. AUSTR. — KAWALERJA W NAJWAŻNIEJSZYCH WOJSKACH. (DIE KAVALLERIE IN DEN WICHTIGSTEN ARMEEN). Zestawienie organizacji, uzbrojenia i stanów liczebnych jednostek kawalerji następujących państw: Francji, Anglji, Włoch, Polski, Czechosłowacji, Jugosławji, Rumunji, Węgier, Szwajcarji i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Omawiając kawalerję polską autor twierdzi, że stanowi ona najlepszą część składową wojska.

* * *

MILITAER - WOCHENBLATT. BERLIN 1929.

4 KWIECIEŃ.

85. DO ARTYKUŁU: ZASTOSOWANIE CIĘŻKICH KARABINÓW MASZYNOWYCH. (ZUM AUFSATZ: VERWENDUNG SCHWERER MASCHINENGEWEHRE). Przyczynek do toczącej się polemiki na temat użycia c. k. m. w walce. Autor dochodzi do wniosku, że nacierającą piechotę c. k. m. będą musiały wspierać z otwartych stanowisk, w obronie natomiast, zwłaszcza w jej fazie początkowej, ogień c. k. m. ze stanowisk zakrytych będzie mógł dać większe korzyści. Różnice zapatrywań na użycie c. k. m. upadną same przez się z chwilą, gdy się wyposaży kompanje strzeleckie w l. k. m., które będą mogły przejąć część zadań, przypadających obecnie c. k. m. w walce zbliska. Wtedy c. k. m. będą rzeczywiście tem, czem być powinny, t.j. siłą ogniową bataljonu piechoty.

86. V. TAYSEN — WYCHOWANIE MORALNE PIECHOTY FRANCUSKIEJ. (DIE MORALISCHE ERZIEHUNG DER FRANZOESISCHEN INFANTERIE).

87. PRZEGLĄD LOTNICZY. (LUFTFAHRT-RUNDSCHAU). Silnik ropny w płatowcach Junkersa, usiłowania angielskie oparcia rozbudowy swe-

go lotnictwa na prywatnych przedsiębiorstwach, plany francuskie odnośnie komunikacji lotniczej, wiadomości lotnicze z Włoch, Belgji i Stanów Zjednoczonych.

88. HEIGL, DR.—2 CM DZIAŁKO PRZECIWCZOŁGOWE „HAIHA". (DIE 2 CM TANKABWEHRKANONE DER „HAIHA"). Wynalazek holenderski. Może być również użyte do zwalczania lotnictwa. Ważniejsze dane: ciężar (na stanowisku ogniowem) — 134 kg, ciężar pocisku — 110 g, szybkość pocz. poc. — 750 m/sek., przebija pancerz grubości: 33 mm — na 150 — 200 m, 28 mm — na 250 — 300 m, 24 mm — na 350 — 400 m. Działko może być ciągnione względnie niesione przez 4-ch ludzi.

89. HOFFMANN — ZAOPATRYWANIE WOJSKA POD VERDUN. (HEERESVERPFLEGUNG VOR VERDUN). Trudności, jakie miała do zwalczenia intendentura niemiecka, chcąc zaopatrzyć olbrzymie ilości wojska w bitwie pod Verdun 1916 r.

11 KWIECIEŃ.

90. V. METZSCH, GEN.-POR. W ST. NIECZ.—MARSZAŁEK FOCH. (MARSCHALL FOCH). Ogólnikowa biografja zmarłego marszałka, napisana niezupełnie objektywnie.

91. V. HUTIER, GEN. PIECH. W ST. NIECZ.—18 ARMJA W DNIACH 28 i 29 MARCA 1918 R. (DIE 18. ARMEE AM 28. UND 29. MAERZ 1918). Autor, który był dowódcą 18 armji w wielkiej ofensywie niemieckiej w marcu 1918 r., odpiera zarzut gen. Ludendorffa, jakoby ponosił winę niepowodzenia tej ofensywy.

92. REGELE, DR. — ZNACZENIE OBRONY RZEK. (DIE BEDEUTUNG DER FLUSSVERTEIDIGUNG). Polemika z artykułem „O znaczeniu rzek w prowadzeniu wojny" (Przegl. Wojsk., zesz. 19, biblj., not. 93).

93. KARABIN SAMOCZYNNY. (DAS AUTOMATISCHE GEWEHR). Trzy powody zdaniem autora, nie pozwalają na wyposażenie piechoty w karabiny samoczynne: 1) zużycie amunicji; wprowadzenie karabina samoczynnego pociągnęłoby za sobą konieczność powiększenia środków dostarczających amunicję, co spowodowałoby spadek stanów bojowych 2) trudności natury konstrukcyjnej, przedewszystkiem prawie niepodobieństwo utrzymania mechanizmu karabina w czystości, oraz 3) trudności natury moralnej; w momencie bitwy żołnierz musi jak najwięcej opanować się, do czego szybkostrzelny karabin samoczynny napewno się nie przyczyni.

94. NOWE AMERYKAŃSKIE DZIAŁKO PIECHOTY. (DAS NEUE AMERIKANSCHE INFANTERIEGESCHUETZ). Budową zbliżone do 37 mm działka francuskiego. Ważniejsze dane: ciężar (na stanowisku ogniowem) — 163 kg, ciężar pocisku — 0.56 kg, szybkość pocz. poc. — 610 m/sek, kal. — 37 mm, donośność — 5000 m, przebija pancerz grubości 25 mm na 450 m. Może być ciągnione, względnie niesione przez 4-ch ludzi.

95. BRAUN, KPT. — FILM JAKO ŚRODEK NAUCZANIA. (FILM ALS LEHRMITTEL).

18 KWIECIEŃ.

96. „FRITZ" — PAŃSTWO — TWIERDZA. (DER STAAT — EINE FESTUNG). Rozwój techniki wojennej wymaga coraz większych przestrzeni do walki, przestrzenie te potrzebują

coraz większych mas ludzi i materjału, zkolei masy te pociągają za sobą do walki cały naród wraz z jego aparatem gospodarczym. Objawy te będą miały niewątpliwy wpływ na przebieg przyszłej wojny. Rozstrzygająca walka rozegra się w przyszłości na granicach państwa. Z konieczności, państwo, zdolne do obrony, a chcące zachować samodzielność, stanie się twierdzą. Garnizony wojskowe będą musiały być wysunięte nad granicę, granica będzie pasmem umocnień stałych i polowych, plan obrony gruntownie przemyślany i przygotowany. Cała polityka gospodarcza w pasie nadgranicznym będzie musiała być podporządkowana koniecznościom wojskowym. Tylko niektóre państwa w Europie posiadają warunki do stworzenia takich „twierdz"; są to: Rosja, Anglja, częściowo Włochy i Francja. Reszta państw europejskich nie ma warunków do samodzielnej obrony swej niepodległości. Jedynem wyjściem będzie połączenie się tych państw w jeden wielki związek państwowy. Najbardziej dojrzałym takim związkiem są, zdaniem autora, „Stany Zjednoczone Europy Środkowej", rozciągające się od „Mozy do bagien Rokitna, od Hamburga do Salonik". Stany te muszą powstać, może nawet w najbliższej przyszłości, w przeciwnym razie pojedyńcze państwa Europy Środkowej staną się pastwą silniejszych.

97. K. v. T. — FRANCUSKIE ZASADY DOWODZENIA I WALKI. (FRANZOESISCHE FUEHRUNGS UND GEFECHTSGRUNDSAETZE). Powojenna doktryna francuska opierała się na doświadczeniach wielkiej wojny. Doświadczenia te były jednak jednostronne, ponieważ zaczerpnięto je z wojny pozycyjnej. Wkrótce te musiały nastąpić zmiany w pojęciach o prowadzeniu przyszłej wojny. Zmiany te autor omawia, opierając się na fachowej literaturze wojskowej i prasie codziennej.

98. NOWOCZESNE UŻYCIE PIONIERÓW. (NEUZEITLICHE PIONIERVERWENDUNG).

99. GRANICE MOŻLIWOŚCI CIĘŻKICH KARABINÓW MASZYNOWYCH. (LEISTUNGSGRENZEN SCHWERER MASCHINENGEWEHRE). Dalszy ciąg dyskusji na temat, czy c. k. m. powinny strzelać z otwartych czy też zakrytych stanowisk. Zdaniem autora, w walce zbliska, na odległości poniżej 1500 m, c. k. m. musi strzelać ze stanowiska otwartego, na odległości ponad 1500 m może strzelać ze stanowisk zakrytych.

100. CZY KARABIN SAMOCZYNNY MOŻE ZASTĄPIĆ L.K.M.? (KANN EIN SELBSTEADEGEWEHR DAS L. MG ERSETZEN?). Zdaniem autora — nie.

101. F. V. A. I FUERSTNER— PANIKI OGNIOWE. (FEUERPANIKEN). Epizody z wielkiej wojny.

25 KWIECIEŃ.

102. BLUEMNER, PŁK. W ST. NIECZ. — PRZEGLĄD TECHNICZNY. (TECHNISCHER RUNDBLICK). Przegląd ostatnich doświadczeń i wynalazków: usiłowania amerykańskie skonstruowania karabina samoczynnego, hamulec odrzutowy w czeskosłowackim l. k. m., angielskie działko przeciwczołgowe, 10,5 cm amerykańska haubica polowa, nowe typy czołgów, sprzęt mostowy, wyposażenie oddziałów pionierskich w rozmaitego typy maszyny, nowe gaśnice, giętkie szkło.

103. DOWÓDCA KOMPANJI A WYSZKOLENIE PODOFICERA. (DER KOMPANIECHEF UND UNTEROFFIZIERAUSBILDUNG). Na łamach niemieckiej prasy wojskowej toczy się obecnie polemika na temat metod szkolenia podoficerów. Autor potępia „nowatorów" i twierdzi, że szkolenie i wybór podoficerów należy pozostawić dowódcy kompanji.

104. LATAJĄCY DOWÓDCA. (DER FLIEGENDE FELDHERR). Dzisiejszy stan techniki nie pozwala na to, by wyższy dowódca kierował walką na podstawie osobistego rozpoznania terenu i nieprzyjaciela. W czasie toczącej się bitwy dowódca musi mieć jak najwięcej spokoju do powzięcia decyzyj i odpowiedni aparat do ich przekazania, jest więc przywiązany do ziemi.

4 MAJ.

105. PRZEGLĄD LOTNICZY. (LUFTFAHRT-RUNDSCHAU). Wiadomości lotnicze z Niemiec, Anglji, Francji i Stanów Zjednoczonych.

106. HEIGL, DR. — 2 CM DZIAŁKO MADSENA WZ. 28. (DIE 2 CM— MADSEN-KANONE M. 28). Wynalazek duński. Działko samoczynne, przeznaczone do zwalczania lekkich czołgów i lotnictwa. Ciężar działka (na stanowisku ogniowem) — 150 kg, kal. — 20 mm, dług. lufy — 1200 mm, ciężar pocisku — 160 g, szybkość pocz. poc. — 780 m/sek., szybkość ognia— 300 — 350 strzałów na minutę, donośność — 6000 m.

107. WAGNER, KPT. W ST. NIECZ. — KOLEJE TURECKIE. (DIE TUERKISCHEN EISENBAHNEN).

108. NOWOCZESNA TAKTYKA KARABINÓW MASZYNOWYCH. (NEUZEITLICHE MASCHINENGEWEHRTAKTIK). Rozważania na temat użycia kompanji c. k. m. w walce. W końcu artykułu autor podaje swe uwagi, co do koniecznych ulepszeń organizacyjnych i konstrukcyjnych.

11 MAJ.

109. ORGANIZACJA I WYSZKOLENIE FRANCUSKIEJ FLOTY POWIETRZNEJ. (ORGANISATION UND AUSBILDUNG DER FRANZOESISCHEN LUFTFLOTTE). (18. V.).

110. ZASTĄPIENIE I UZUPEŁNIENIE OGNIA ARTYLERYJSKIEGO PRZEZ C. K. M. (ERSATZ UND ERGAENZUNG DES ARTILLERIEFEUERS DURCH S. MG.). W związku ze słabem wyposażeniem dywizji niemieckiej w artylerję, może zajść w walce potrzeba zastąpienia względnie uzupełnienia ognia artyleryjskiego przez ogień c. k. m. Autor podaje momenty walki, w których c. k. m. miałyby takie zadania do wykonania.

111. DAENIKER, DR. KPT. — NOWE DZIAŁKO PIECHOTY WZORU H. I. H. (DAS NEUE INFANTERIEGESCHUETZ DER H. I. H.). Wynalazek holenderski. Działko posiada dwie lufy: kal. 47 mm — do zwalczania czołgów — oraz kal. 75 mm, co pozwala na użycie go jako haubicy piechoty. Działko jest rozbieralne na 8 części. Ważniejsze dane: ciężar pocisku — kal. 47 mm — 1,5 kg, kal. 75 mm — 4,5 kg, szybkość pocz. poc.— kal. 47 mm — 525 m/sek., kal. 75 mm — 230 m/sek., donośność maksymalna — kal. 47 mm — 6.000 m, kal. 75 mm— ciężar działka — kal. 47 mm — 350 kg, kal. 75 mm — 340 kg.

18 MAJ.

112. LEIST — WOJNA POWIETRZNA I GAZOWA. (LUFT —

UND GASKRIEG). Streszczenie kilku artykułów autorów szwedzkich, omawiających wojnę powietrzną i gazową.

113. ANGIELSKI BUDŻET WOJSKOWY NA ROK 1929/30. (DER ENGLISCHE HEERESHAUSHALT 1929/30). Całkowity budżet wojskowy Anglji wynosi 114,095,000 funtów szterlingów z czego na:wojsko—40,545,000, marynarkę — 57,300,000, lotnictwo — 16,250,000.

114. NIKOLAI, PŁK. W ST. NIECZ. — MIĘDZYNARODOWE SZPIEGOSTWO W CZASIE POKOJU. (DIE INTERNATIONALE SPIONAGE IM FRIEDEN). Omówienie książki francuskiej pod powyższym tytułem. Książka ta zajmuje się szpiegostwem z okresu przed wielką wojną. Nie ma ona, zdaniem omawiającego, większej wartości.

115. KORPUS PODOFICERSKI. (UNTEROFFIZIERKORPS). Polemika z artykułem „dowódca kompanji a wyszkolenie podoficera" (not. 103). Posyłając kandydatów na podoficerów na specjalne kursy podoficerskie, zmuszając ich do wyrobienia w sobie poczucia własnej wartości, „oddzielając" ich od szeregowców — wyrabia się tylko autorytet dowódcy tę zasadniczą wartość nowoczesnego wojska, wzmacnia się karność. Nie zmniejszy to uprawnień dowódcy kompanji, który i tak będzie zawsze wybierał kandydatów na podoficerów, ponadto podoficerowie posiadający fachowe wiadomości odciążą dowódcę kompanji w jego pracy nad wyszkoleniem.

116. BRANDT, PPOR. W ST. NIECZ. — MAŁE CZOŁGI. (KLEINTANKS). Rozważania na temat wymagań konstrukcyjnych, jakie należy postawić małemu czołgowi.

25 MAJ.

117. V. BORRIES, GEN.-MJR. W ST. NIECZ. — DZIEŁO WOJENNE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO. (DAS KRIEGSWERK DES REICHSARCHIVS). Omówienie VI tomu dzieła, opracowywanego przez archiwum państwowe, obejmującego wypadki wojenne od 4 listopada do końca roku 1914.

118. PRZESUNIĘCIA OPERACYJNE PRZY POMOCY KOLEI PO STRONIE FRANCUSKIEJ PRZED BITWĄ NAD MARNĄ W 1914 R. (OPERATIVE VERSCHIEBUNGEN MIT EISENBAHN AUF FRANZOESISCHER SEITE VOR DER MARNESCHLACHT 1914).

119. ENGELIEN, PŁK. W ST. NIECZ. — DOWODZENIE 8 ARMJĄ PRZEZ GEN. ART. V. SCHUBERTA W WRZEŚNIU 1914 R. (FUEHRUNG DER 8. ARMEE DURCH GENERAL DER ARTILLERIE V. SCHUBERT IM SEPTEMBER 1914). Omówienie opracowania gen. v. Schuberta.

120. DOŚWIADCZENIA AMERYKAŃSKIE Z NOWEMI CZOŁGAMI LEKKIEMI. (AMERIKANISCHE VERSUCHE MIT DEN NEUEN LEICHTEN KAMPFWAGEN). W Stanach Zjednoczonych skonstruowano nowy typ lekkiego czołga „Light Tank T1E1" (ciężar 6577 kg, silnik 8 cyl., 90 M. K., długość czołga 3,87 m, wysokość 1,48 m, szerokość 2,17 m; największa możliwa szybkość 32 km/godz.; uzbrojenie: działko 37 mm i kar. masz., złączony z działkiem zapomocą specjalnego łoża, wieżyczka obracalna o 360°, pancerz zapewnia ochronę przeciw pociskom kal. 7,6 mm). Szereg doświadczeń dał podobno wyniki zadowalniające.

121. FRANCUSKIE TROSKI WYSZKOLENIOWE. (FRANZOESISCHE AUSBILDUNGSSORGEN).

122. SIŁY ZBROJNE WOLNEGO PAŃSTWA IRLANDJI. (DIE WEHRMACHT DES FREISTAATES IRLAND).

123. DOWÓDCA KOMPANJI A WYSZKOLENIE PODOFICERA. (KOMPANIECHEF UND UNTEROFFIZIERAUSBILDUNG). Dalszy ciąg polemiki na temat metod szkolenia podoficerów. W niniejszym artykule przytoczone są głosy 2-ch dowódców kompanij, których zapatrywania na to zagadnienie różnią się nieco od siebie. Pierwszy jest stanowczym zwolennikiem kursów podoficerskich, drugi kursy te chce widzieć jako „kursy doskonalące", samo zaś szkolenie i wybór podoficerów chce pozostawić dowódcom kompanij.

4 CZERWIEC.

124. K. V. T. — GENEWA — KOMEDJĄ? (GENF — KOMEDIE?). Uwagi autora na tle ostatniej konferencji rozbrojeniowej.

125. PODPORZĄDKOWANIE I WARUNKI ROZKAZODAWCZE ARTYLERJI. (UNTERSTELLUNG UND BEFEHLSVERHAELTNISSE DER ARTILLERIE). Choćby piechota była jak najbogaciej wyposażona w artylerję towarzyszącą, to i tak położenia bojowe będą wymagały przydzielania jej niekiedy części artylerji dywizyjnej. Skomplikuje to rozkazodawstwo, to też warunki rozkazodawcze będą musiały być zawsze bardzo gruntownie przemyślane i opracowane przez dowódcę artylerji dywizyjnej.

126. PRZEGLĄD LOTNICZY. (LUFTFAHRT - RUNDSCHAU). Wiadomości lotnicze z Niemiec, Anglji, Francji, Holandji, Włoch i Stanów Zjednoczonych.

127. V. KEUTNERSHEIM, PŁK. — WYSZKOLENIE WOJENNE W AUSTRJACKIEM WOJSKU ZWIĄZKOWEM. (DIE KRIEGSMAESSIGE AUSBILDUNG IM OESTERREICHISCHEN BUNDESHEERE). Streszczenie wytycznych wyszkolenia na okres letni w wojsku austrjackiem.

128. JESZCZE RAZ: DOWÓDCA KOMPANJI A WYSZKOLENIE PODOFICERA. (NOCHMALS: KOMPANIECHEF UND UNTEROFFIZIERAUSBILDUNG). Autor jest zwolennikiem wysyłania kandydatów na podoficerów na kursy podoficerskie.

11 CZERWIEC.

129. V. TAYSEN, GEN. PIECH. W ST. NIECZ. — NOWY FRANCUSKI REGULAMIN PIECHOTY. (DAS NEUE FRANZOESISCHE INFANTERIE-REGLEMENT). Omówienie II części nowego regulaminu francuskiego (rozdziały traktujące o walce). Gen. v. Taysen przyznaje, że ta część regulaminu napisana jest bardzo jasno i wyczerpująco.

130. METZCH, GEN.-POR. W ST. NIECZ. — WŁADZA DOWÓDCZA A KIEROWANIE WOJNĄ. (KOMMANDOGEWALT UND KRIEGSLEITUNG). Omówienie pracy ppłk. Niemanna p. t. „Cesarz a wojsko". Istota władzy dowódczej i jej wykonywanie przez cesarza Wilhelma II.

131. ATAK LOTNICZY I OBRONA PRZECIWLOTNICZA. (LUFTANGRIFF UND LUFTSCHUTZ).

132. WRAŻENIA RUMUŃSKIE. (RUMAENISCHE EINDRUECKE). Trudności, na jakie napotyka rząd dr. Maniu.

133. ZASTĄPIENIE ARTYLERJI PRZEZ CIĘŻKIE KARABINY MASZYNOWE. (ARTILLERIEERSATZ DURCH SCHWERE MASCHINENGEWEHRE). Autor jest zdania że w stosunku do c. k. m. stawia się nadmierne żądania. Wobec niższości liczebnej uzbrojenia niemieckiego, c. k. m. będą miały do wykonania cały szereg zadań, które nie pozwolą im na przejęcie zadań artyleryjskich.

18 CZERWIEC.

134. DOWODZENIE ARMJĄ A NACZELNE DOWÓDZTWO. (ARMEEFUEHRUNG UND OBERSTE HEERESLEITUNG). (25. V). Przyczyny niepowodzeń w bitwie nad Marną były przez byłych dowódców niemieckich względnie przez oficerów sztabu rozmaicie oświetlane. Różnica zdań występuje specjalnie jaskrawo w ocenie słuszności decyzyj dowódcy 1. armji. Autor chce być bezstronny i stara się wyjaśnić, w jakiej mierze dowódca 1. armji był upoważniony do działania na własną rękę na podstawie własnej oceny położenia. Rozważania swe opiera na analizie decyzji dowódcy 1. armji z 30. VIII i decyzji przekroczenia Marny oraz na przebiegu operacyj w dniach 4 i 5 września.

135. V. KEUTNERSHEIM. PŁK. — DZIEŁO AUSTRJACKO-WĘGIERSKIEGO SZTABU GENERALNEGO O WOJNIE ŚWIATOWEJ. (DAS OESTERREICHISCH - UNGARISCHE GENERALSTABSWERK UEBER DEN WELTKRIEG). Omówienie I tomu dzieła p. t.: Ostatnia wojna Austro-Węgier, 1914 — 1918. Omawiający zajmuje się tylko uzbrojeniem i przygotowaniem do wojny wojska austrjackiego.

136. WYSZKOLENIE GÓRSKIE A MAŁE WOJSKO. (GEBIRGSAUSBILDUNG UND KLEINES HEER). Autor jest zdania. że opłacą się koszty, jakie pochłonie wyszkolenie górskie, wpływające ogromnie dodatnio na rozwój moralny i fizyczny żołnierza.

137. REGELE, MJR. — ODDZIAŁ ŁĄCZNIKOWY. (NAHTRESERVE). Rozważania na temat użycia oddziałów łącznikowych.

138. DO ZAGADNIENIA: „ZASTOSOWANIE C. K. M." (ZUR FRAGE: „VERWENDUNG DER S. MG"). W sposób cięty i pełen humoru autor udowadnia, że zasadniczym ogniem, jaki c. k. m. powinny stosować w walce, jest ogień bezpośredni.

25 CZERWIEC.

139. FRANCJA I WŁOCHY NA M. ŚRÓDZIEMNEM. (FRANKREICH UND ITALIEN IM MITTELMEER). Konieczność zabezpieczenia swych interesów na morzu Śródziemnem potęguje coraz więcej rywalizację Francji z Włochami, co się uzewnętrznia przedewszystkiem w rozbudowie flot i podstaw morskich.

140. K. V. T. — WYSZKOLENIE REZERW FRANCUSKICH. (AUSBILDUNG DER FRANZOESISCHEN RESERVEN).

141. PRZECIWUDERZENIE — PRZECIWNATARCIE. (GEGENSTOSS — GEGENANGRIFF). Różnica między przeciwuderzeniem a przeciwnatarciem, warunki, w jakich należy względnie można je stosować, sposób ich przeprowadzenia.

142. SAMOLOT W POLOWEJ SŁUŻBIE SANITARNEJ. (DER FLUGZEUG IM FELDSANITAETS-DIENST). Krótkie sprawozdanie z uchwał międzynarodowego kongresu medycyny wojskowej w Londynie.

* * *

HEERESTECHNIK. BERLIN 1929.

KWIECIEŃ.

143. SCHMIDT H. — WPŁYW TECHNICZNEJ EWOLUCJI KARABINA NA TAKTYKĘ PIECHOTY. (DER EINFLUSS DER TECHNISCHEN ENTWICKLUNG DES GEWEHRS AUF DIE TAKTIK DER INFANTERIE). (V, VI). Karabin niezawsze był główną bronią piechoty. W dawniejszych czasach z trudem i powoli zdobywał sobie należne mu miejsce. Przeważający wpływ ognia zaznacza się dopiero wybitniej w XVIII stuleciu. Fryderyk Wielki udoskonala w wysokim stopniu metody strzelania i dostosowuje do nich szyki piechoty. Francuskie wojska rewolucyjne wnoszą nowy czynnik taktyczny: są nim linje tyraljerskie ,których ogień działa morderczo na zwarte szyki przeciwnika. Wynalazek broni gwintowanej, iglicowej i nabijanej od tyłu — utrwala przewagę ognia na polu bitwy. W roku 1866 ciężkie straty Austrjaków od ulepszonej broni palnej pruskiej, a w r. 1870 ciężkie straty Niemców od francuskiego karabina Chassepot, powodują ostateczne wyrugowanie szyków zwartych z pola bitwy. Wynalazek obecnego karabina pięciostrzałowego, dającego możność szybkiego i celnego strzelania, sprowadza walkę piechoty do linij tyraljerskich, ukrywających się w terenie, odsuwa wtył odwody i każe im się również ukrywać. Powstała „pustka pola bitwy".

Wkracza nowy czynnik: jest nim karabin maszynowy. Ku końcowi wojny ilość karabinów maszynowych, ciężkich i lekkich, wzrosła ogromnie; niektórzy widzą w tem zjawisku koniec epoki karabina ręcznego. Autor jest jednakże zdania, że karabin ręczny nic na swej wartości nie stracił i że nadal pozostanie główną bronią piechoty, oddającą wielkie usługi w ręku dobrych strzelców.

144. WA. PRW. VI. — BERLIŃSKA WYSTAWA SAMOCHODOWA W 1928 R. (DIE BERLINER AUTOMOBIL-AUSSTELLUNG 1928). (V, VI). Wystawa wykazała poważny rozwój niemieckiego przemysłu samochodowego. Produkcja jego wynosiła w 1927 r. 125.000 samochodów i 85.000 motocykli.

W dziedzinie ulepszeń na uwagę zasługuje coraz szersze zastosowanie łamanych osi tylnych, co umożliwia wygodną jazdę po bardzo złych drogach. 90% silników samochodowych posiada dziś tłoki z lekkiego metalu, co wybitnie zwiększa moc silników.

Niektóre samochody zaopatrzone są w automatyczne sprzęgła, pozwalające na łatwą zmianę biegów, co jest ważne zwłaszcza dla samochodów wojskowych. Z punktu widzenia wojskowego, dużą wartość przedstawia sześciokołowy samochód osobowy firmy Horch, mogący się posuwać w każdym terenie.

145. VON BOTZHEIM, GEN.-POR. — O CELNOŚCI DZIAŁ I MIOTACZY MIN. (UEBER DIE TREFFAEHIGKEIT DER GESCHUETZE UND MINENWERFER). (V). W ostatnich czasach, zwłaszcza podczas wojny światowej, żądano od konstruktorów budowania dział o jak największej donośności, wydajności i szybkostrzelności, nie zwracano nato-

miast dostatecznej uwagi na celność. To też działa ostatnich wzorów posiadają rozsiew większy od dział dawnych wzorów, zwłaszcza przy strzelaniu na mniejsze odległości (od 2 do 4 tysięcy metrów); utrudnia to w wysokim stopniu trafianie do małych celi, jak naprzykład karabinów maszynowych, schronów i t. p. Autor podaje dane liczbowe, tyczące się rozsiewu różnych dział niemieckich, oraz żąda zwrócenia większej uwagi na celność.

146. HALDER, POR. — EFEKT PIEZOELEKTRYCZNY I JEGO ZASTOSOWANIE W RADJOTECHNICE. (DER PIESOELEKTRISCHE EFFEKT UND SEINE ANWENDUNG IN DER FUNKTECHNIK). (V). Zjawisko piezoelektryczne polega na szczególnej właściwości kryształka kwarcu: poddany działaniu prądu zmiennego, kryształek kwarcu drży, wysyłając w przestrzeń zapomocą swoich drgań fale o wysokiej częstotliwości; odwrotnie — pod wpływem działania fal, jest w stanie wytwarzać zmienny prąd elektryczny. Właściwości te pozwalają na liczne zastosowania kryształka kwarcu, specjalnie obrobionego, w radjotechnice. Pozwala on mierzyć długość fal z dokładnością do 1 : 10.000 (metody Cady oraz Giebe i Scheibe), pozwala nastawiać łatwo i dokładnie wysyłacze, wreszcie pozwala na łatwe dostrojenie aparatu odbiorczego do odpowiedniej długości fali; to ostatnie jest szczególniej ważne dla odbiorców na fali krótkiej, gdzie najmniejsza niedokładność uniemożliwia porozumiewanie się z nadawcą. Zastosowanie więc piezoelektrycznych właściwości kryształka kwarcu może mieć duże znaczenie w polowej radjotechnice wojskowej.

MAJ.

147. WA. PRW. 7 I. — LEKKI WÓZEK TELEFONICZNY (BIEDKA). (DER LEICHTE FERNSPRECHWAGEN) (PROTZFAHRZEUG).

148. ZAHN, INŻ. — PRZEJŚCIE PRZEMYSŁU NA PRODUKCJĘ WOJENNĄ. (UMSTELLUNG DER INDUSTRIE AUF KRIEGSARBEIT). Autor zwalcza ogólne mniemanie, że Niemcy są w stanie dostosować w szybkim czasie swój przemysł do wymagań wojny. Dowodzi on, że normalizacja przemysłowa posunęła się tak daleko w kierunku zaspakajania potrzeb pokojowych, że produkcja innego rodzaju nie ma podstaw technicznych, gdy dawniejszy pomysł pracował dla wielkiego wojska oraz zaopatrywał obce państwa, obecny przemysł zaspakaja potrzeby tylko małej Reichswehry; nowoczesne prawodawstwo socjalne również utrudnia przejście przemysłu na produkcję wojenną.

149. SORCHE A. — ODDAWANIE I PRZYJMOWANIE POCZTY W LOCIE. (LUFTPOSTABGABE UND — AUFNAHME IM FLUGE). Opis przyrządu amerykańskiego, który pozwala na oddawanie poczty lotniczej bez przerywania lotu płatowca. Jednocześnie z oddaniem, linka spuszczona z płatowca chwyta nową paczkę, której ciężar może dochodzić do 90 kg; specjalny przyrząd podrzuca tę paczkę w kierunku lotu, przez co unika się wszelkiego wstrząsu przy jej podrywaniu.

150. BRAUN, INŻ. — GWINT SINUSOIDALNY. (SINUSDRALL). Dzięki gwintowi, powstaje siła obrotowa, nakazująca pociskowi obracać się dookoła swojej osi. Celność pocisku zależy w znacznej mierze od tej siły obrotowej. Istnieje szereg różnych gwintów, lecz najlepszym zdaje się być gwint sinusoidalny. Nie niszczy on działa, wytwarza siłę obrotową o stałej wielkości i wreszcie daje się łatwo wy-

konywać zapomocą prostych przyrządów.

* * *

MARINE RUNDSCHAU. BERLIN 1929.

KWIECIEŃ.

151. SCHUMACHER, KMDR. — ROZWÓJ, UŻYCIE, KIEROWNICTWO. (ENTWICKLUNG, HANDLUNG, FUEHRUNG). (V, VI). W dłuższym artykule, w trzech zeszytach miesięcznika, autor analizuje rozwój środków walki, sposobów ich użycia oraz kierownictwo temi środkami na lądzie i na morzu. Podkreśla konieczność istnienia nierozerwalnego związku pomiędzy wolą dowódcy a wszystkiemi elementami walki, bądź natury psychologicznej czy moralnej, bądź materjalnej; autor analizuje rozmaite środki dążące ku temu, ażeby wola dowódcy mogła się przejawiać w najbardziej oderwanych elementach organizacji wojskowej; pod tą organizacją autor rozumie nietylko wojsko, lecz całe państwo. Podnosi fakt, że brak tego czynnika spowodował szereg klęsk podczas ostatniej wojny, tak po stronie Niemców, jak i Sprzymierzonych, i przytacza, jako przykłady, bitwy nad Marną, pod Skagerrakiem i Coronelem.

Wszystkie swoje wywody autor ilustruje licznemi schematami znacznie ułatwiającemi czytanie pracy.

ROSJA.

WOJNA I RIEWOLUCJA MOSKWA 1929.

KSIĘGA IV (KWIECIEŃ).

152. KUDRIAWCEW A. — OPERACYJNY ODSKOK—JAKO JEDNA Z FORM UNIKNIĘCIA UDERZENIA PRZECIWNIKA. (OPIERATIWNYJ OTSKOK KAK ODNA IZ FORM USKOLZAŃJA IZ POD UDARA PROTIWNIKA). Autor omawia odwrót — jako sposób uchylenia się z pod uderzenia, formy operacyj odwrotowych, formy i skalę odskoku warunki ułatwiające odskok, organizację odskoku, przeciwdziałanie odskokowi przeciwnika. W ostatecznych wnioskach autor podkreśla wartość odskoku — jako manewru, stwierdzając między innemi, że „szczególnie szerokie zastosowanie manewr ten może zyskać w warunkach przyszłej wojny Z. S. R. R. z koalicją. Uzgadniając odskok od jednego przeciwnika z koncentracją przeważających sił przeciwko drugiemu, armja czerwona może kolejno rozbijać swych przeciwników"

153. GIRL K. — ODWODY W RÓŻNYCH EPOKACH. (RIEZIERWY W RAZLICZNYJE EPOCHI). (V). Artykuł pisany na specjalne zamówienie przez oficera niemieckiego [1]).

Autor omawia rolę i znaczenie odwodów w różnych okresach począwszy od czasów Fryderyka, podkreślając ich stałą ewolucję. Najszczegółowiej omawia autor doświadczenia z wojny światowej, twierdząc—że „przeżywamy obecnie okres przejściowy sztuki wojennej, zapoczątkowany jeszcze w czasie wojny światowej".

We wnioskach swych co do najbliższej przyszłości, autor sądzi, iż rola i znaczenie odwodów wzrośnie w stopniu bardzo poważnym, przyczem odwody w przeważnej części będą zmotoryzowane.

---

[1]) Prawdopodobnie przez znanego w wojskowej prasie niemieckiej płk. w st. niecz. C. Hierla. *(Przyp. Red.).*

154. ŁOPATIN W. — NIEZAPEWNIONE WSPÓŁDZIAŁANIE. (NIEOBEZPIECZENNOJE WZAIMODIEJSTWIJE). Współdziałanie artylerji przeciwlotniczej i lotnictwa dotychczas nie zostało wogóle omówione, jakkolwiek sprawa ta w przyszłej wojnie nabierze niewątpliwie znaczenia pierwszorzędnego. Autor szkicuje tu trzy odrębne sposoby uregulowania tego zagadnienia — a mianowicie:

1) podział bronionej strefy na wycinki,

2) podział bronionej strefy według wysokości,

3) podział wysiłków w czasie.

Za najwygodniejsze rozwiązanie uważa autor trzeci sposób.

155. WŁADIMIROW M. — WYSZKOLENIE LOTNICZE ODDZIAŁÓW. (WOZDUSZNAJA PODGOTOWKA WOJSK). Ponieważ współdziałanie lotnictwa z wojskiem naziemnem będzie w przyszłej wojnie z pewnością bardzo ścisłe, przeto konieczne jest bliższe zapoznanie wojska naziemnego z właściwościami technicznemi i taktycznemi lotnictwa, przyczem dotyczy to nietylko dowództw i sztabów, ale nawet masy żołnierskiej.

156. BODROW N.—AGITACYJNA SŁUŻBA LOTNICTWA. (AGITACJONNAJA SŁUŻBA AWJACJI). Autor omawia zużytkowanie lotnictwa do celów agitacyjnych oraz zakres jego przydatności w tej mierze, domagając się — aby kwestje te były uwzględniane praktycznie w czasie manewrów.

157. WIERCHOWSKIJ B. — O SŁUŻBIE ŁĄCZNOŚCI W KAWALERJI. (SŁUŻBIE SWIAZI W KONNICE). Omówienie doświadczeń z manewrów 1928 roku.

158. W. R. — ZAGADNIENIE KONIA I SILNIKA W ZWIĄZKU Z GOSPODARSTWEM ROLNEM. (PROBLEMA KONIA I MOTORA W SWIAZI S SIELSKIM CHAZIAJSTWOM). Autor zwraca uwagę na ogromny wpływ, jaki wywrzeć musi na gospodarstwa rolne mobilizacja koni na wypadek wojny, tem bardziej, że mimo wszystko koń stanowić będzie jeszcze przez długi czas podstawową siłę pociągową na wsi. Autor domaga się przeto, aby już w ciągu najbliższych lat rozwiązano w sensie pozytywnym sprawę stopniowej motoryzacji czerwonej armji oraz aby dokładnie przestudjowano sprawę i formy poboru koni. Należyta organizacja rynku końskiego jest sprawą szczególnie ważną.

159. ZARZAR W. — UWAGI O LOTNICTWIE CYWILNEM. (ZAMIETKI O GRAŻDANSKOJ AWJACJI). Uwagi te dotyczą lotnictwa cywilnego wogóle, a sowieckiego w szczególności. Autor omawia pięcioletni plan rozwoju lotnictwa.

160. GERMAN J. — ZMOTORYZOWANA I ZMECHANIZOWANA DYWIZJA NA PODSTAWIE POGLĄDÓW ANGIELSKICH. (MOTORIZOWANNAJA I MECHANIZOWANNAJA DIWIZJA PO ANGLIJSKIM WZGLIADAM).

161. BRONIEWSKIJ D. — DYWIZJE ZMOTORYZOWANE NA PODSTAWIE POGLĄDÓW SPECJALISTÓW FRANCUSKICH. (MOTORIZOWANNYJE DIWIZJI PO WZGLIADAM FRANCUZSKICH SPECJALISTOW).

KSIĘGA V (MAJ).

162. NIKOLIN I. — „PIĘCIOLATKA" A OBRONA. (PIATILETKA I OBORONA). „Pięciolatka" jest

to 5-cio letni plan rozbudowy ekonomicznej kraju, zatwierdzony ostatecznie w bieżącym roku. Autor omawia ogólnie plan, nie wchodząc głębiej w jego szczegóły, podkreślając natomiast jego ogromne znaczenie z punktu widzenia obrony państwa.

163. KOLIESINSKIJ W — PRZEMYSŁ METALOWY W „PIĘCIOLATCE". (MIETAŁŁOPROMYSZLENNOST' W PIATILETKIE). Artykuł nie wyczerpuje całości zagadnienia. Autor ogranicza się właściwie do omówienia tylko projektowanych rozmiarów produkcji w poszczególnych dziedzinach przemysłu metalowego oraz programu budowy nowych fabryk. Jest rzeczą charakterystyczną, że w myśl postulatów 5-io letniego planu, pod koniec projektowanego okresu rola Ukrainy w dziedzinie przemysłu metalowego obniży się na rzecz Białejrusi i R. S. F. S. R. W tej ostatniej republice nastąpi znaczne wzmocnienie przemysłu na Uralu i we wschodnich okręgach państwa

164. WASILJEW N. I GOLBERG I. — TRANSPORT W „PIĘCIOLATCE". (TRANSPORT W PIATILETKIE). Autor omawia projektowaną rozbudowę środków transportowych w okresie od 1928/29 do 1932/33 r. — a mianowicie: rozbudowę sieci kolejowej (z wyszczególnieniem projektowanych nowych linij), rozbudowę transportu morskiego i rzecznego, rozwój samochodowych środków transportowych, rozwój lotnictwa. Ogólna suma projektowanych kapitalnych wkładów wynosi 5,457 — 6,300 miljonów rubli.

165. MIEŻENINOW S. — WYSZKOLENIE LOTNICTWA W OKRESIE LETNIM. (UCZEBNAJA PODGOTOWKA WOZDUSZNYCH SIŁ W LIETNIEJE WRIEMIA). Okres letni w wyszkoleniu lotnictwa odgrywa rolę szczególną, w tym bowiem czasie wypada najwięcej szkolnych lotów i ćwiczeń. Autor omawia tu wyszkolenie indywidualne lotników w pilotowaniu, obserwacji, strzelaniu i bombardowaniu, dalej wyszkolenie zespołów, specjalizację, wreszcie szkolenie lotnictwa we współdziałaniu z wojskiem naziemnem.

166. BONCZ-BRUJEWICZ M.— NIEKTÓRE ZAGADNIENIA PRZYSZŁEJ WOJNY. (NIEKOTORYJE PROBLEMY BUDUSZCZEJ WOJNY). Zastanawiając się nad zagadnieniem t. zw. „przewagi technicznej", jaka cechować będzie ewentualnych przeciwników Z. S. R. R. w przyszłej wojnie, autor rozważa „jaka powinna być taktyka czerwonej armji, aby mogła zapewnić tej ostatniej przewagę taktyczną nad przeciwnikiem — mimo czasowej jego przewagi technicznej". Według autora, taktyka ta polegać powinna na umiejętnem prowadzeniu równocześnie dwóch jakby rodzajów wojny: wojny wielkiej, przy użyciu wielkich mas, i wojny małej, przy pomocy samodzielnych oddziałów któreby operowały przeważnie na tyłach i skrzydłach nieprzyjacielskich armij, opierając się przedewszystkiem na życzliwych nastrojach ludności.

167. WOLPE A. — KILKA UWAG NA TEMAT DJALEKTYKI WOJNY. (NIEKOTORYJE MYSLI O DIALEKTIKIE WOJNY). (VI). Autor stwierdza, że w zakresie zastosowania marksizmu i leninizmu do sztuki wojennej istnieje dotychczas jeszcze ogromny chaos. Autor usiłuje przeto wyjaśnić i ustalić pewne elementy zastosowania djalektyki do sztuki wojennej. Napka o wojnie — według autora — w ogólnym systemie marksizmu powinna być traktowana—

jako pododdział materjalizmu historycznego pod nazwą „djalektyka wojny". W dalszym ciągu autor wyjaśnia, jak ogólne prawa djalektyki materjalistycznej mogą być stosowane do tej części teorji wojny, która dotyczy właściwych operacyj wojennych.

168. SUSŁOW P. — W SPRAWIE ZABEZPIECZENIA OPERACJI ARMJI POD WZGLĘDEM POLITYCZNYM. (K WPROSU O POLITICZESKOM OBEZPIECZEŃJI ARMIEJSKOJ OPIERACJI). Autor podkreśla doniosłe znaczenie odpowiedniego przygotowania politycznego operacji armji i opierając się na doświadczeniach z wojny polsko-sowieckiej 1920 r., kreśli zakres prac politycznych organów armji w dziedzinie przygotowania politycznego operacji.

169. MOROZOW N. — JESZCZE RAZ O PODSTAWACH TAKTYKI. (JESZCZO RAZ OB OSNOWACH TAKTIKI). Autor — wbrew opinjom Wierchowskiego — stara się oprzeć zasady taktyki nie na suchych obliczeniach matematycznych co do siły i skuteczności dzisiejszych środków walki, a jedynie na racjonalnej ocenie właściwości człowieka i techniki oraz wpływu na nich rzeczywistego położenia.

170. GINCBURG S. — ROLA PSYCHOTECHNIKI W WOJSKU. (BYT' IL NIE BYT' PSICHOTIECHNIKIE W ARMJI?).

171. TATARCZENKO J. — DOKTRYNA LOTNICZA FRANCJI. (WOZDUSZNAJA DOKTRINA FRANCJI). Autor analizuje obecne poglądy francuskie na lotnictwo i jego rolę w związku z dokonaną ostatnio reorganizacją lotnictwa.

KSIĘGA VI (CZERWIEC).

172. ŻIGUR J. — OPERACYJNY PLAN WOJNY SCHLIEFFENA A WSPÓŁCZESNA RZECZYWISTOŚĆ. (OPIERATIWNYJ PŁAN WOJNY SZLIFENA I SOWRIEMIENNAJA DIEJSTWITIELNOST'). Autor uważa, że powszechnem zjawiskiem jest przecenienie istotnych wartości planu operacyjnego Schlieffena, który mógłby doprowadzić do szybkiego pogromu armij francuskich jeszcze w 90 latach ubiegłego stulecia, nie mógł jednak w żadnym wypadku dać tego efektu w pierwszem ćwierćwieczu naszego stulecia, a to dzięki olbrzymim zmianom, jakie zaszły w uzbrojeniu i organizacji wojska a przedewszystkiem w rozwoju środków transportowych. Tem bardziej niemożliwe jest — według autora — aby w przyszłej wojnie można było marzyć — w myśl planu Schlieffenowskiego — o całkowitem zmiażdżeniu w krótkim czasie wielkiego państwa. Tezę swą autor obszernie uzasadnia analizą planu Schlieffena i faktycznego położenia bojowego w pierwszym okresie wojny francusko-niemieckiej.

173. ŁAPCZINSKIJ A. — DZIAŁANIA LOTNICTWA W POCZĄTKOWYM OKRESIE WOJNY. (DIEJSTWIJA AWJACJI W NACZALNOM PIERIODIE WOJNY). Autor omawia obszernie działania lotnictwa w początkowym okresie wojny z tem, że w działaniach tych zaangażowane będą wszystkie rodzaje lotnictwa. Dla zapewnienia sprawności współdziałania— konieczna jest centralizacja dowództwa — najlepiej w rękach dowódcy okręgu nadgranicznego. Autor zwraca uwagę na to, że nadgraniczne korpusy powinny być szkolone we współdziałaniu z różnemi rodzajami lotnictwa.

174. BARSUKOW J. — ORGANIZACJA BOJOWEGO ZAOPA-

TRZENIA WOJSKA. (ORGANIZACJA BOJEWOWO SNABŻEŃJA ARMJI). Omówienie doświadczeń rosyjskich z czasów wojny światowej i konieczności umiejętnego przygotowania mobilizacji kraju.

175. POTAPOW — FORTYFIKACJA ZASKOCZENIA, STANDARTÓW I MASZYN. (FORTIFIKACJA WNIEZAPNOSTI, STANDARTOW I MASZIN). Autor omawia niektóre momenty z zakresu fortyfikacji w przyszłej wojnie.

176. NIEWSKIJ G. — DZISIEJSZY DZIEŃ FORTYFIKACJI. (SIEWODNIASZNIJ DIEŃ FORTIFIKACJI). Autor omawia obecny stosunek czerwonej armji do zagadnień fortyfikacyjnych polowych, podkreślając niezrozumienie ich znaczenia. Regulaminy, w dążeniu do pobudzenia ducha zaczepnego, naogół nie kładą większego nacisku na konieczność i rolę tych prac.

Autor stwierdza konieczność uproszczenia prac fortyfikacyjnych przez ograniczenie się do niezbędnych tylko urządzeń polowych i dokładne opracowanie norm kolejności i czasu, potrzebnego na wykonanie tych prac.

177. ŁOBKOWIC W. — ŚRODKI ŁĄCZNOŚCI WEWNĄTRZ STREFY BOJOWEJ BATALJONU. (SRIEDSTWA SWIAZI WNUTRI BOJEWOJ POŁOSY BATALJONA). Omówienie środków łączności mających zastosowanie w walce bataljonu.

178. CHIENRIKSON N. — JAK CZASEM ODTWARZA SIĘ PRAWDĘ (KAK INOGDA WOZSTANAWLIWAJETSIA ISTINA). W księdze XII „Wojna i Riewolucja" z 1928 r. Fabricjus i Trawinskij wydrukowali artykuł o walkach nad Bałtykiem. Autor stwierdza, że w artykule tym wynikł szereg nieścisłości historycznych, które kolejno omawia i prostuje.

179. UBOREWICZ I. — TAKTYCZNE WYSZKOLENIE ODDZIAŁÓW W LECIE. (TAKTICZESKAJA PODGOTOWKA WOJSK LIETOM). Autor szkicuje i omawia zadania wyszkolenia w okresie letnim.

WOJENNYJ WIESTNIK. MOSKWA 1929.

NR. 13.

180. WZMOCNIENIE KADR PERSONELU DOWODZĄCEGO. (UKRIEPLIEŃJE KADROW NACZSOSTAWA). Artykuł omawia ostatnie rozporządzenia Komitetu Centralnego w sprawie wzmocnienia w sensie politycznym personelu dowódców na tle wynikłych w ciągu 1928 r. poważniejszych różnic w poglądach części wyższego personelu politycznego.

181. WIERCHOWSKIJ A. — LEKCJA WOJNY GÓRSKIEJ. (UROK GORNOJ WOJNY). Autor dzieli się z czytelnikami krytycznemi uwagami co do działań w Dagestanie w 1920 r. w czasie wojny domowej na podstawie pracy Todorskiego „Czerwona armja w górach" i własnych obserwacyj, poczynionych w terenie. W konkluzji swej autor dochodzi do przekonania, że konieczne jest stworzenie specjalnych oddziałów górskich do działań w górach i że w tym celu możnaby znakomicie wykorzystać ludność Dagestanu, zwłaszcza wobec wprowadzenia tam systemu terytorjalnego.

182. ROGANOW J. — TRZECI STOPIEŃ WYSZKOLENIA.(TRIETJA STUPIEŃ OBUCZEŃJA). Omówienie spraw wyszkolenia w zakresie szkoły drużyny i plutonu.

183. AWŁASIENKO — WYSZKOLENIE STRZELECKIE. (STRIEŁKOWAJA PODGOTOWKA). Autor omawia doświadczenia jednego z pułków w zakresie wyszkolenia strzeleckiego. Pułk osiągnął bardzo poważne wyniki drogą racjonalnie postawionej rywalizacji. W pułku stosowano systematycznie drobne ulgi i przywileje dla najlepszych strzelców i najlepiej strzelających oddziałów.

184. BARTIENIEW A. — SPECJALNE ĆWICZENIA TAKTYCZNE Z PERSONELEM DOWODZĄCYM WOJSK ŁĄCZNOŚCI NA MAPACH I PLANACH. (TAKTIKO-SPECJALNYJE ZANIATJA S KOMSOSTAWOM SWIAZI NA KARTACH I PŁANACH). Autor omawia system, według którego prowadzone być powinny ćwiczenia taktyczne z dowódcami wojsk łączności.

185. PAPIRMEJSTER L. — WOJSKO MASOWE CZY WOJSKO RYCERSKIE. (MASSOWAJA ARMJA ILI RYCARSKOJE WOJSKO). Autor ostro krytykuje Wierchowskiego za jego opinje wyrażone w pracy „Charakterystyka przyszłej wojny", opinje te bowiem — według autora — przejęte zostały bezkrytycznie z literatury angielskiej — przedewszystkiem zaś z prac Fullera. Autor stoi na stanowisku, że w przyszłych wojnach na polu walki spotkają się licznie miljonowe armje tak, jak to miało miejsce w wojnie światowej.

186. ISTOTNY PRZEBIEG POGADANKI POLITYCZNEJ. (POLITZANIATJE KAK ONO JEST'). Stenograficzne odtworzenie przebiegu pogadanki politycznej na temat „Dyktatura proletarjatu".

187. O. TR. — ZASŁONY DYMOWE. (DYMOWYJE ZAWIESY).

NR. 14.

188. SIEDIAKIN A. — POLOWE WYSZKOLENIE BOJOWE PIECHOTY W OKRESIE ZBIÓREK REKRUCKICH. (POLIEWAJA TAKTICZESKAJA PODGOTOWKA PIECHOTY NA NOWOBRANCZESKICH SBORACH). Rekrut jednostek terytorjalnych ma już ukończony kurs przysposobienia wojskowego — może więc przejść odrazu do szkoły drużyny i plutonu. Autor podaje szereg uwag co do metody wyszkolenia w tym zakresie.

189. PROSTOSINSKIJ B. — KAWALERJA W GÓRACH. (KONNICA W GORACH). Na podstawie doświadczeń z walk we Wschodniej Bucharze autor omawia marsz ubezpieczony kawalerji w warunkach wojny górskiej.

190. ROTERMEL A. — CIĘŻKIE KARABINY MASZYNOWE W BOJU SPOTKANIOWYM. (STANKOWYJE PULIEMIOTY WO WSTRIECZNOM BOJU). Omówienie roli i zadań ciężkich karabinów maszynowych w walce spotkaniowej na podstawie bojowego regulaminu piechoty — część II.

191. SYROMIATNIKOW A. — TAKTYKA WYDZIELONYCH KARABINÓW MASZYNOWYCH. (TAKTIKA WYDIELIONNYCH PULIEMIOTOW). Na podstawie doświadczeń z wojny światowej, autor omawia taktykę „wydzielonych karabinów maszyno-

wych" według tajnych instrukcyj niemieckich.

192. STARUNIN — WYSZKOLENIE INSTRUKTORÓW W SZKOŁACH PUŁKOWYCH. (INSTRUKTORSKAJA PODGOTOWKA W POŁKOWYCH SZKOŁACH).

193. RUDOJ A. — PRACA POLITYCZNA W PLUTONIE W WARUNKACH BOJOWYCH. (POLITRABOTA WO WZWODIE W BOJEWOJ OBSTANOWKIE). W zimowych ćwiczeniach w terenie z personelem dowódców przerabiane były również zagadnienia pracy politycznej w ramach plutonu w warunkach bojowych. Autor z jednej strony podaje uwagi natury metodyczno-organizacyjnej dla tego rodzaju zajęć, z drugiej zaś — na podstawie doświadczeń podaje szereg wniosków odnośnie prcy w czasie wojny.

194. JEŁYGIN — OCENA ZAJĘCIA NA TEMAT „DYKTATURA PROLETARJATU". (OCIENKA ZANIATJA PO TIEMIE „DIKTATURA PROLETARJATA").

195. REDAKCJA — NASZE UWAGI NA PODSTAWIE STENOGRAMU. (NASZI ZAMIECZAŃJA PO STENOGRAMMIE). Obydwa artykuły dają krytyczną ocenę stenografowanej pogadanki, zamieszczonej w Nr. 13.

196. BAŁABANOW L. — WYSZKOLENIE BOJOWE WEDŁUG NOWEGO REGULAMINU FRANCUSKIEGO. (OBUCZEŃJE WIEDIEŃJU BOJA PO NOWOMU FRANCUZSKOMU USTOWU).

NR. 15.

197. SIEDIAKIN A.—WYSZKOLENIE WOJSKOWO - NARCIARSKIE NA PODSTAWIE DOŚWIADCZEŃ Z ĆWICZEŃ ZIMOWYCH. (WOJENNO - ŁYŻNAJA PODGOTOWKA PO OPYTU ZIMNICH UCZEŃIJ). Autor omawia konieczność gruntownego przestudjowania doświadczeń armji czerwonej w zakresie ćwiczeń narciarskich. Doświadczenia te są bogate — w ćwiczeniach brały udział pułki a nawet całe dywizje. Następnie autor pragnie, aby sport narciarski zwłaszcza wśród młodzieży nastawiony był wyraźnie na potrzeby wojenne.

198. POPOW — ORGANIZACJA MARSZÓW W GÓRACH. (ORGANIZACJA MARSZEJ W GORACH). (16). Autor nie omawia zagadnienie z punktu widzenia teoretycznego, a jedynie podaje wyniki przerobionych praktycznie marszów górskich. Wyniki te dotyczą: organizacji i składu oddziału, umundurowania i wyposożenia żołnierza, dowodzenia, łączności, organizacji zwiadów, ubezpieczenia, obrony przeciwlotniczej i t. d.

199. NAGAJBAKOW I. — ĆWICZENIA W POLU Z PERSONELEM MŁODSZYCH DOWÓDCÓW PIECHOTY POD KIEROWNICTWEM DOWÓDCY PLUTONU. (ZANIATJA W POLIE S MŁADSZIM KOMSOSTAWOM PIECHOTY POD RUKOWODSTWOM KOMWZWODA) Autor omawia ćwiczenia w terenie z dowódcami drużyn, prowadzone przez dowódcę plutonu. Omówieniu podlegają dwa zadania na obronę i natarcie.

200. STUPNICKIJ S. — WYSZKOLENIE ARTYLERJI PUŁKOWEJ. (PODGOTOWKA POŁKOWOJ ARTILLERJI). Autor omawia przebieg wyszkolenia artylerji pułkowej(artylerji towarzyszącej), wychodząc z założenia, że w sprawie tej dotychczas

jest szereg momentów niewyjaśnionych w stopniu dostatecznym.

201. SOKOŁOW N. — ARTYLERJA W MARSZU A LOTNICTWO SZTURMOWE PRZECIWNIKA. (ARTILLERJA NA POCHODIE I SZTURMOWAJA AWJACJA PROTIWNIKA). Autor omawia sposoby posuwania się artylerji, zabezpieczające ją od napadu lotniczego. Najlepiej maszerować jest kolumną rozczłonkowaną — jeśli to jednak z jakichkolwiek względów jest niemożliwe — to należy zgóry już przewidzieć natychmiastowe rozczłonkowanie się na pierwszy umówiony sygnał.

202. BACHAROW B. — PRÓBA DWUTYGODNIOWEGO MANEWRU MARSZOWEGO W WARUNKACH ZIMOWYCH. (OPYT DWUCHNIEDIELNOWO MARSZ - MANIOWRA W ZIMNICH USŁOWJACH). Omówienia przeprowadzonego przez jeden pułk terytorjalny2 tygodniowego marszu w warunkach zimowych, urozmaicanego ćwiczeniami specjalnemi: marsz na nartach, marsz w górach, przemarsze nocne, zawody narciarskie w marszu, wykorzystanie koni (szwadronu) do przerzucania oddziału narciarzy i t. p.

203. BRONIEWSKIJ D. — BUDOWLE OBOZOWE W WOJSKACH OBCYCH. (ŁAGIERNYJE POSTROJKI W INOSTRANNYCH ARMJACH).

204. ENWALD J. — KARABINY SAMOCZYNNE. (AWTOMATICZESKIJE RUŻJA).

NR. 16.

205. PRZYGOTOWANIE URLOPOWANYCH. (O PODGOTOWKIE OTPUSKNIKOW). W związku z wcielanemi w życie ostatniemi dyrektywami partji, powstaje konieczność wykorzystania bezterminowo urlopowanych żołnierzy do uświadamiania pozostałej ludności. Bezimienny autor podkreśla konieczność odpowiedniego urobienia urlopowanych, których przedewszystkiem chciałby użyć do propagowania idei kollektywnych gospodarstw rolnych.

206. TRIANDAFIŁŁOW W. — WALKA O JAKOŚĆ W WYSZKOLENIU BOJOWEM. (BOR'BA ZA KACZESTWO W BOJEWOJ PODGOTOWKIE). (17). Autor omawia konieczność jakościowego podniesienia wyszkolenia bojowego czerwonej armji. Podniesienie to pojmuje jako zwiększenie ruchliwości wojska i jego zdolności manewrowej. Wymaga to jednak znacznie wyższej kultury i oddziałów i personelu dowódców, a ponadto nowych sposobów dowodzenia i znacznie większej samodzielności oraz inicjatywy tak ze strony dowódców jak i oddziałów. Cel można będzie osiągnąć jedynie przez zerwanie z dotychczasowym szablonem ćwiczeń polowych, przez wprowadzenie momentów, które wymagać będą szybkich i stanowczych decyzyj, przez usprawnienie kierownictwa i wogóle gruntowną reformę całego systemu.

207. SZECHTMAN Z.—METODYKA PROWADZENIA POCZĄTKOWYCH STRZELAŃ Z CIĘŻKIEGO KARABINA MASZYNOWEGO „MAXIM". (MIETODIKA PROWIEDIEŃJA NACZELNYCH STRIELB IZ PULIEMIOTA „MAKSIM").

208. ROMANOW M. — O METODZIE WYKŁADANIA TAKTYKI W SZKOŁACH NORMALNYCH. (O MIETODIE PREPODAWAŃJA TAKTIKI W NORMALNYCH SZKOŁACH). Omówienie eksperymentu

wprowadzonego do moskiewskiej szkoły piechoty.

209. GLINKA—O PROGRAMIE TAKTYKI W SZKOŁACH PIECHOTY. (O PROGRAMMIE PO TAKTIKIE DLA PIECHOTNYCH SZKOŁ). Autor stwierdza, że w szkołach piechoty program taktyki nie jest jednolity i domaga się —aby w przyszłości był on ujednostajniony i ściśle określony.

210. BORISOW A. — PRZYGOTOWANIE POLITYCZNE OPERACJI KARA-KUMSKIEJ. (POLITICZESKOJE OBEZPIECZEŃJE KARA-KUMSKOJ OPIERACJI). (17). Autor omawia pracę polityczną przed operacją Kara-Kumską (przeciwko powstańcom — Basmaczom) oraz w okresie jej realizacji.

211. K. I. — PRZYGOTOWANIE DO WALKI NA FRONCIE WEWNĘTRZNYM. (PODGOTOWKA K BORBIE NA WNUTRIENNIEM FRONTIE). Omówienie i analiza pracy ppłk. dypl. St. Roweckiego „Walki uliczne".

NR. 17.

212. GORIACZKIN A. — DYMY. (DYMY). Autor sądzi, że odnośnie zasłon dymowych nie zostały należycie wykorzystane posiadane doświadczenia, mimo, iż zwłaszcza w ostatnich czasach zagadnieniu temu poświęca się baczną uwagę. Opierając się na doświadczeniach czerwonej armji (głównie z czasów manewrów), autor omawia: technikę zastosowania zasłon dymowych, zastosowanie zasłony dymowej w natarciu na umocnioną pozycję przeciwnika wspólnie z czołgami i użycie zasłony dymowej w obronie oraz przy wyjściu z walki.

213. IWANOW I. — OBSERWACJA POLA BITWY. (NABLIUDIEŃJE ZA POLIEM BOJA). Autor omawia konieczność organizacji należytej obserwacji pola bitwy z punktu widzenia dowódcy.

214. STAROWOJTOW M. — PAS KARABINOWY. (RUŻIEJNYJ RIEMIEŃ). Pas karabinowy odgrywa poważną rolę przy strzelaniu i zawsze jest odpowiednio wykorzystany przez naprawdę dobrego strzelca. Pas karabinowy sowiecki nie daje strzelcowi tych możliwości. Autor proponuje wprowadzenie do pasa pewnej drobnej zmiany, któraby dawała strzelcowi oparcie przy strzale.

215. ALEKSANDROW A. — W ZWIĄZKU ZE ZBIÓRKAMI JEDNOSTEK TERYTORJALNYCH. (K SBORAM TERCZASTIEJ). Artykuł omawia nastroje obecnie panujące wśród masy żołnierskiej i konieczność odpowiedniego nastawienia pracy politycznej.

216. RABINOWICZ D. — PROPAGANDA KSIĄŻKI WOJSKOWEJ. (PROPAGANDA WOJENNOJ KNIGI). Omówienie wyników organizowanego specjalnie „tygodnia książki wojskowej" oraz wytycznych w tej mierze na przyszłość.

217. F. K. — ĆWICZENIA TAKTYCZNE I POZOROWANIE W WOJSKU NIEMIECKIEM. (TAKTICZESKIJĘ UCZEŃJA I USŁOWNOSTI W GIERMANSKOJ ARMJI). Artykuł informacyjny, oparty na materjałach niemieckich.

NR. 18.

218. TAKTYCZNE WYCHOWANIE CZERWONEJ ARMJI. (TAKTICZESKOJE WOSPITAŃJE KRAS-

NOJ ARMJI. (TAKTICZESKOJE WOSPITAŃJE KRASNOJ ARMJI). W związku z okresem ćwiczeń letnich, autor omawia najważniejsze momenty taktycznego wyszkolenia czerwonej armji. Ogólne dyrektywy w tej mierze Rewolucyjnej Rady Wojennej domagają się podniesienia zdolności manewrowej oddziałów, ich aktywności, inicjatywy i szybkości działań, wreszcie uporu i stanowczości przy realizowaniu zadań bojowych.

219. ZUJEW D. — NASZE PROPOZYCJE CO DO SZKOLENIA REKRUTA. (NASZI PREDŁOŻEŃJA K NOWOBRANCZESKOMU SBARU). Artykuł właściwie odnosi się do szkolenia rekruta w jednostkach terytorjalnych. Autor sądzi, że obowiązujące nadal plany i programy tego wyszkolenia w odniesieniu do zdobytych doświadczeń, zwłaszcza w zakresie metody szkolenia, są obecnie już przestarzałe i powinny ulec zmianie. Autor w formie propozycyj omawia schematycznie opracowany przez siebie system przeprowadzania rekruckich zbiórek szkolnych w dywizjach terytorjalnych.

220. MENDZIERICKIJ L. — ZBIÓRKI SZKOLNE STARSZEGO PERSONELU DOWODZĄCEGO PRZY DYWIZJI. (UCZEBNYJE SBORY STARSZEWO NACZSOSTAWA PRI DIWIZJI). Zdaniem autora, dokonywane z zasady okręgowe zbiórki w celach szkolnych dla wyższego i częściowo starszego personelu dowódców dają niewątpliwie dobre wyniki. Udział w nich jednak, z natury rzeczy, biorą tylko dowódcy od dowódcy pułku w górę. Otóż dla dowódców bataljonów oraz szefów sztabów pułków, komisarzy, zastępców dowódców pułków i t. p. należałoby organizować identyczne zbiórki przy dywizjach. Autor omawia właśnie tego rodzaju próbę, podjętą przez jedną z dywizyj.

221. POMIERANCEW F. — O PRZEGLĄDACH STRZELECKICH. (O STRIEŁKOWYCH SMOTRACH).

222. GUROW S.—DRUŻYNA W NATARCIU. (OTDIELEŃJE W NASTUPLIEŃJI). Omówienie najbardziej charakterystycznych położeń drużyny w marszu zbliżania i w natarciu.

223. GRIGORJEW — O TAKTYCE KOMPANJI PRZECIWLOTNICZYCH KARABINÓW MASZYNOWYCH. (O TAKTIKIE ZIENITNOJ PULROTY).

224. AMMOSOW — OPERACJA NA ŚWIĘCIANY IIIKONNEGO KORPUSU. (SWIENCJANSKAJA OPIERACJA III KONNOWO KORPUSA). Na podstawie analizy działań III konnego korpusu Gaja na Święciany w 1920 r. autor usiłuje odpowiedzieć na pytanie — czy w warunkach współczesnej wojny kawalerja jest zdolna do wykonania głębokiego zagonu na tyły przeciwnika, zagonu — któryby stanowił zakończenie większej operacji przez otoczenie i zniesienie poważnych sił nieprzyjaciela? W rozważaniach swych autor dochodzi do przekonania, że operacja tego rodzaju (wdarcie się na tyły przeciwnika na głębokość 150—250 km) możliwa jest jedynie w warunkach wzmocnienia kawalerji jednostkami zmotoryzowanemi.

225. B. H. — ANTYSEMITYZM I WALKA Z NIM. (ANTISEMITIZM I BOR'BA S NIM).

NR. 19.

226. RYWALIZACJA SOCJALISTYCZNA. (SOCJALISTICZESKOJE SORIEWNOWAŃJE). Autor omawia zagadnienie „rywalizacji socjalistycznej" — jako momentu wychowawczego w wojsku i możliwości wprowa-

dzenia go do wychowania czerwonej armji.

227. ŁANGOWOJ A. — W WALCE O POKÓJ. (W BOR'BIE ZA MIR). (20). Autor omawia w sposób tendencyjny stan prac rozbrojeniowych na terenie Ligi Narodów oraz treść i znaczenie sowieckich projektów rozbrojeniowych.

228. SINIAWSKIJ N. — WYSZKOLENIE LETNIE ODDZIAŁÓW ŁĄCZNOŚCI. (LIETNIEJE OBUCZEŃJE SWIAZISTOW).

229. G.—WALKA WEWNĄTRZ STREFY OBRONNEJ. (BOJ WNUTRI POŁOSY OBORONY). Autor stwierdza, że co do charakteru walki wewnątrz strefy obronnej istnieją najrozmaitsze poglądy. Dla autora jest to szereg kolejno organizowanych uderzeń na poszczególne punkty ogniowe. Rozważania swe autor ilustruje dwoma przykładami.

230. PAWŁOW N. — ALARM W NOCY. (TREWOGA NOCZJU). Autor podkreśla, że zagadnienia ćwiczeń nocnych i ewentualnie walki nocnej całkowicie są pomijane w obowiązujących regulaminach i instrukcjach artylerji sowieckiej. Sprawa „alarmu nocnego" traktowana jest wyłącznie schematycznie i „sportowo", przyczem głównie chodzi o stwierdzenie, który z pododdziałów stanął pierwszy na placu. Autor domaga się, aby tego rodzaju zbiórki alarmowe dokonywane były zawsze na tle pewnego położenia bojowego i eo ipso kończone odpowiedniem ćwiczeniem bojowem.

231. PAPIERNYJ L. — JUBILEUSZ KSIĄŻKI SOWIECKIEJ. (JUBILEJ SOWIETSKOJ KNIGI). Z powodu dziesięciolecia Państwowego Instytutu Wydawniczego („Gosizdata"). Autor omawia dzieje organizacji instytutu i jego działalność.

NR. 20.

232. PROGRAM WIELKICH PRAC. (PROGRAMMA WIELIKICH RABOT). Ogólnikowe omówieniu planu 5-cio letniego rozwoju gospodarczego Z. S. R. R.

233. GWOZDIOW N. — ĆWICZENIE BOJOWE I OSTRE STRZELANIE PLUTONU. (TAKTICZESKO-STROJEWOJE UCZEŃJE I BOJEWAJA STRIELBA WZWODA). Autor, na podstawie zebranych osobiście w dywizji terytorjalnej doświadczeń, omawia organizację ćwiczeń bojowych i ostrych strzelań plutonu. W ćwiczeniach tych starał się rozwiązać dwa momenty: możliwie najlepsze pozorowanie przeciwnika i wprowadzenie elementu zaskoczenia.

234. PIGIN J. — NATARCIE PLUTONU. (NASTUPLEŃJE WZWODA). Autor omawia sposób przygotowania ćwiczenia na powyższy temat.

235. KNIŻNIKOW L. — DWUSTRONNA GRA WOJENNA W TERENIE. (DWUCHSTORONNIAJA WOJENNAJA IGRA NA MIESTNOSTI). Autor podkreśla duże korzyści, jakie daje tego rodzaju gra wojenna, a które sprowadzają się przedewszystkiem do tego, że decyzje dowódców są bardziej realne — bo związane z odnośnemi warunkami terenu. Oficjalna instrukcja sowiecka tego rodzaju zajęć nie uwzględnia. Autor szkicuje w ogólnych zarysach organizację gry w terenie i jej przebieg.

236. BARTIENIEW A. — SPECJALNE ĆWICZENIA TAKTYCZNE ODDZIAŁÓW ŁĄCZNOŚCI. (TAKTIKO-SPECJALNYJE UCZEŃJA CZA-

STIEJ SWIAZI). Autor omawia organizację specjalnych ćwiczeń oddziałów łączności z zakresu taktyki łączności.

237. WASILCZENKO W. — LITERATURA PIĘKNA A PROPAGANDA WOJENNA. (CHUDOŻESTWIENNAJA LITIERATURA I WOJENNAJA PROPAGANDA). Autor podaje ciekawe dane co do stosowania w czerwonej armji literatury pięknej — jako czynnika wychowawczego z punktu widzenia politycznego uświadomienia żołnierzy.

238. TAU — DROGI ROZWOJU WOJSKA STANÓW ZJEDNOCZONYCH. (PUTI RAZWITJA ARMJI S. A. S. SZ.).

NR. 21.

239. SIEDIAKIN A. — ĆWICZENIA POLOWE PERSONELU DOWODZĄCEGO. (POLIEWYJE ZANIATJA NACZALSTWUJUSZCZEWO SOSTAWA). (22). Autor podaje praktyczne wskazówki, w jaki sposób należy organizować i przeprowadzać ćwiczenia polowe dla dowódców.

240. FIEDKO — ORGANIZACJA ĆWICZEŃ SZTABÓW PRZY UŻYCIU ŚRODKÓW ŁĄCZNOŚCI. (ORGANIZACJA KOMANDNO - SZTABNYCH UCZENIJ SO SRIEDSTWAMI SWIAZI). Normalnem zjawiskiem na wielkich ćwiczeniach taktycznych jest nadmierne przeciążanie sieci telefonicznej. Aby zjawisko to usunąć, należy wyszkolić dowódców i ich sztaby w używaniu różnych innych środków łączności. Osiągnąć to można przez organizowanie specjalnych ćwiczeń w terenie dla sztabów dowództw, wyposażając je w odpowiedni sprzęt łącznościowy. Autor ogólnie omawia organizację tego rodzaju ćwiczeń.

241. TKACZOW I. — O RUCHLIWOŚCI. (O MOBILNOSTI). Właściwie autor przez pojęcie „mobilnosti" rozumie nietylko ruchliwość oddziałów lecz i szybkość decyzji dowódcy, a nawet pragnie je rozszerzyć i objąć niem „momenty wykorzystania i wprowadzenia do boju oddziałów". Uzasadnia to na trzech przykładach, zaczerpniętych z manewrów, a świadczących o użyciu odwodów w nieodpowiedniej chwili.

242. KARAJEW G. — NATARCIE DRUGICH RZUTÓW. (NASTUPATIELNYJ BOJ WTORYCH ESZEŁONOW). Autor omawia zachowanie się oddziałów drugiego rzutu w czasie natarcia i wejścia ich w linję bojową, komentując odpowiednie postanowienia Bojowego regulaminu piechoty.

243. POCZTIER G. — O SYSTEMIE I TAKTYCE OBRONY. (O SISTIEMIE I TAKTIKIE OBORONY). Autor uważa, że regulaminy niedostatecznie wyświetlają zadania i rodzaj walki o pierwszą linję oporu w strefie obronnej. Artykuł poświęcony jest temu właśnie zagadnieniu.

244. JARUSZEWICZ J. — LEKCJE MANEWRÓW. (UROKI MANIOWROW). (22). Autor omawia szereg braków i niedociągnięć, jakie wykazały ostatnie manewry zarówno w zakresie wyszkolenia oddziałów, jak i przygotowania dowódców i sztabów.

245. TASZLICKIJ P. — W PRZEDEDIU „CZYSTKI" PARTYJNEJ. (NAKANUNIE PARTIJNOJ CZISTKI). Autor wyjaśnia, na podstawie przygotowawczego materjału, istotę i zadanie zarządzonej nowej selekcji członków partji.

NR. 22.

246. BERLIN W. — O PROPAGANDZIE ANTYRELIGIJNEJ. (OB

ANTIRELIGJOZNOJ PROPAGANDIE). Omówienie najważniejszych momentów w propagandzie antyreligijnej w wojsku.

247. ZIUŹ-JAKOWIENKO—NASZA SZKOŁA WOJSKOWA. (NASZA WOJENNAJA SZKOŁA). Autor omawia najważniejsze zadania, wobec których stała w przededniu letniego okresu ćwiczeń sowiecka szkoła wojskowa. Z zadań tych najważniejsze jest podniesienie bojowego wyszkolenia uczniów i pewna modernizacja metod wyszkoleniowych.

248. GORIEW W. — JAK PRZEPROWADZAĆ GRĘ WOJENNĄ. (KAK PROWODIT' WOJENNUJU IGRU). Artykuł zawiera kilka ogólnikowych wskazówek.

249. KRASNOW J. — PRACA PARTYJNO - POLITYCZNA W JEDNOSTKACH LOTNICZYCH. (PARTIJNO-POLITICZESKAJA RABOTA W AWJOCZASTIACH).

250. BAŁABANOW L. — PODNIESIENIE ZDOLNOŚCI MANEWROWEJ WOJSKA FRANCUSKIEGO. (UWIELICZEŃJE MANIOWRIENNOSTI FRANCUZSKOJ ARMJI). Omówienie z tego punktu widzenia II części francuskiego regulaminu piechoty — „Walka".

251. STOSUNKI KOLEŻEŃSKIE MIĘDZY DOWÓDCAMI CZERWONEJ ARMJI. (TOWARISZCZESKIJE WZAIMOOTNOSZEŃJA KOMANDIROW R. K. K. A.). Szereg głosów, ilustrujących w sposób wysoce charakterystyczny wzajemne stosunki koleżeńskie wśród personelu dowodzącego czerwonej armji.

NR. 23.

252. KUZMIN N. — NA NOWE TORY. (NA NOWYJ PUT'). Niedomagania sowieckich szkół wojskowych, które niejednokrotnie poruszane były w prasie wojskowej, zostały omówione szczegółowo na specjalnie zwołanej w tym celu konferencji, w następstwie czego Rewolucyjna Rada Wojenna opracowała nowe wytyczne dla szkół wojskowych. Zasadnicza zmiana polega na przedłużeniu kursu szkolnego o pół roku (6 miesięcy), przyczem uczniowie po wstąpieniu do szkoły od października do maja przechodzą kurs wyszkolenia, odpowiadający szkole pułkowej (podoficerskiej).

253. SOKOŁOW A. — FOTOGRAMMETRJA WOJSKOWA I ODCZYTYWANIE ZDJĘĆ LOTNICZYCH. (WOJENNAJA FOTOGRAMMETRJA I CZTIEŃJE AEROSNIKOW). Autor omawia rolę zdjęć lotniczych i konieczność wzajemnej współpracy lotnictwa i odziałów naziemnych w tej dziedzinie.

254. SLIESARENKO P. — MASKOWANIE OKOPÓW. (MASKIROWKA OKOPOW). Autor omawia ogromne znaczenie maskowania okopów i robót ziemnych oraz trudności maskowania, jakie ujawnia dopiero zdjęcie lotnicze.

255. MARUSZOW A. — STRZELANIE Z ODKRYTEGO STANOWISKA. (STRIELBA S ODKRYTOJ POZICJI). Autor uważa, że wbrew panującym opinjom — jakoby prowadzenie ognia z odkrytego stanowiska należało do najłatwiejszych sposobów strzelania — tego rodzaju prowadzenie ognia wymaga bardzo dobrego wyćwiczenia zarówno obsługi jak i dowódców. W artykule niniejszym autor podkreśla najbardziej charakterystyczne momenty tego strzelania.

256. SZAŁAMON L. — WYJAZD NA ODKRYTE STANOWISKO. (WYJEZD NA OTKRYTUJU POZICJU). Autor omawia kolejno: wybór dróg, któremi baterja ma zajechać na odkryte stanowisko, rozpoznanie, wybór stanowiska, zajęcie stanowiska, organizacja obserwacji i wybór miejsca postoju dowódcy baterji.

257. BLUMENTAL F. — JEDEN ZE SŁABYCH PUNKTÓW DWULETNIEGO PROGRAMU PRACY POLITYCZNEJ. (ODNO IZ SŁABYCH MIEST DWUCHLIETNIEJ PROGRAMMY POLITZANIATIJ). Tym słabym punktem w wychowaniu politycznem czerwonej armji jest—według autora — sprawa znajomości ewentualnych przeciwników, ich wojsk i krajów, będąca jednem z zasadniczych zagadnień programu pracy politycznej.

258. BERGFELD G. — ŁĄCZNOŚĆ MIĘDZY PIECHOTĄ A ARTYLERJĄ. (SWIAŹ MIEŻDU PIECHOTOJ I ARTILLERJEJ). Artykuł oparty na doświadczeniach amerykańskich.

NR. 24.

259. DZIESIĘĆ SŁAWNYCH LAT. (DIESIAT' SŁAWNYCH LIET). Historja i działalność dziesięcioletnia Akademji Wojskowo-Politycznej im. Tołmacziowa.

260. STIERLIN S. — NAJISTOTNIEJSZE MOMENTY W DZIAŁALNOŚCI W.P.A.T. (OSNOWNOJE W RABOTIE W. P. A. T.).[1]).

261. KRIEMKOW S. — WYCHOWANIE A RUTYNA. (WOSPITAŃJE I RUTINA). Artykuł omawia braki i niedociągnięcia w wychowaniu fizycznem czerwonej armji, kładąc je na karb rutyny — jaka zapanowała w tej dziedzinie.

262. WŁADIMIROW M. — WSPÓLNE WYSZKOLENIE LETNIE ODDZIAŁÓW NAZIEMNYCH I LOTNICTWA KORPUSOWEGO. (SOWMIESTNAJA LIETNIAJA PODGOTOWKA WOJSK I WOJSKOWOJ AWJACJI). Zakres działania lotnictwa korpusowego (dyspozycyjnego dowódców korpusów lub dywizyj) jest tak rozległy, że aby mogło ono tym zadaniom sprostać, konieczne są dwa warunki:

1) bardzo dokładna znajomość przez lotników szyków, poruszeń i form walki oddziałów naziemnych i

2) gruntowna znajomość przez dowódców możliwości użycia taktycznego lotnictwa.

Obydwom tym warunkom uczynić zadość można jedynie przez systematyczne wspólne ćwiczenia, na co specjalnie nadaje się okres ćwiczeń letnich.

263. GAŁKIN W. — ĆWICZENIE DLA TABORU. (OBOZNOJE UCZEŃJE). Autor omawia wykonane w jednej z dywizyj specjalne ćwiczenia bojowe dla taboru. Ćwiczenie to miało dwojaki cel: 1) techniczny — zapoznanie obsługi ze sposobem pobierania żywności, ładowania jej oraz z techniką marszu, 2) taktyczny — maskowanie taboru obrona przeciwlotnicza, obrona przed kawalerją.

264. KARTASZOW A. — ORGANIZACJA PRAC INŻYNIERYJNYCH PRZY UMACNIANIU ODCINKA PUŁKOWEGO W SPOKOJNYCH WARUNKACH. (ORGANIZACJA INŻENIERNYCH RABOT PRI UKRIEPLIEŃJI POŁKOWOWO UCZASTKA W SPOKOJNOJ OBSTANOWKIE). W warunkach współczesnych dowódcy

---

[1]) „Wojenno-Politiczeskaja Akadiemja im. Tołmacziowa".

linjowi są jednocześnie kierownikami prac ziemnych przy umacnianiu pozycyj. Autor omawia szczegółowo samą organizację tych prac — a więc opracowanie planu prac, ustalenie ich kolejności, podział prac, siły roboczej i sprzętu, przygotowanie materjału drzewnego, organizację składów saperskich i podział środków transportowych.

265. SIEMKOW B. — PRACA POLITYCZNA W POLU. (POLITRABOTA W POLIE). Omówienie doświadczeń z punktu widzenia kierownictwa pracą polityczną.

266. NATARCIE POLSKIEGO BATALJONU. (NASTUPLIEŃJE POLSKOWO BATALJONA). Omówienie zadania taktycznego ze zbiorku kpt. dypl. Rzepeckiego.

*

* *

PIECHOTA I BRONIESIŁY. MOSKWA 1929.[1]).

NR. 1 (STYCZEŃ).

267. PAWŁOW S. — STRZELANIE Z CIĘŻKICH KARABINÓW MASZYNOWYCH PRZEZ LUKI MIĘDZY WŁASNEMI ODDZIAŁAMI. (STRIELBA IZ STANKOWYCH PULIEMIOTOW W INTIERWAŁY SWOICH WOJSK). Autor omawia techniczną stronę ognia c. k. m. przez luki pomiędzy własnemi oddziałami.

268. GEJNRICHS S. — WYKORZYSTANIE CIĘŻKICH KARABINÓW MASZYNOWYCH DO OGNIA PRZECIWLOTNICZEGO. (ISPOLZOWAŃJE STANKOWYCH PULIEMIOTOW DLA ZIENITNOJ STRIELBY). Omówienie warunków, w których ogień ciężkich karabinów maszynowych do samolotów może być skuteczny, oraz sposobu jego wykonania.

269. KALINOWSKIJ K. I SIEDIAKIN A. — WSPÓŁDZIAŁANIE MIĘDZY PIECHOTĄ A CZOŁGAMI. (WZAIMODIEJSTWIJE MIEŻDU PIECHOTOJ I TANKAMI). Omówienie warunków współdziałania pomiędzy piechotą a czołgami w walce. Z zasady — według autora — regulowanie tej sprawy należy do dowódcy bataljonu.

270. KOCHANSKIJ W. — NATARCIE CZOŁGÓW. (TANKOWAJA ATAKA). Autor omawia poglądy obce na to zagadnienie — głównie angielskie i francuskie. Uważa on, że angielski sposób prowadzenia natarcia czołgami odznacza się aktywnością i elastycznością form, francuski natomiast — „sztywnemi, linearnemi formami" przy ograniczonych bardzo zadaniach.

NR. 2 (LUTY).

271. ALEKSIEJEW — SPRAWY KARABINÓW MASZYNOWYCH. (DIEŁA PULIEMIOTNYJE). W czasie kursu doskonalącego dla dowódców kompanij c. k. m. odbyła się konferencja, poświęcona różnym sprawom z zakresu karabinów maszynowych. Autor omawia ogólnie jej wyniki, poruszając następujące zagadnienia: dobór obsługi, kwalifikacje instruktorów, materjalne wyposażenie, organizacja ćwiczeń i sposoby ich prowadzenia.

272. POPOW N. I. — CZATY. (STROŻEWOJE OCHRANIEŃJE). Autor omawia ogólnie zagadnienie czat, podkreślając pewne niedomówienia pod tym względem obowiązujących regulaminów.

---

[1]) Dodatek miesięczny do czasopisma „Wojennyj Wiestnik".

273. „WYSTRIEŁOWIEC" — ORGANIZACJA SŁUŻBY CZAT. (ORGANIZACJA SŁUŻBY STOROŻEWOWO OCHRANIEŃJA. Autor wyjaśnia, jak należy rozumieć i organizować obronę na linji czat.

274. CHARITONOW S. A., DR. — PSYCHOFIZJOLOGICZNE BADANIE STRZELCA. (PSICHOFIZJOŁOGICZESKOJE IZUCZEŃJE STRIEŁKA).ł

275. MICHAJŁOW S. — SAMOCHODY PANCERNE W WALCE OBRONNEJ PIECHOTY. (BRONIEAWTOMOBILI W OBORONITIELNOM BOJU PIECHOTY). Artykuł oparty na doświadczeniach z manewrów.

276. NAGAJBAKOW I. — WSPÓŁDZIAŁANIE I WYKORZYSTANIE SAMOCHODÓW PANCERNYCH. (WZAIMODIEJSTWIJE I ISPOLZOWAŃJE BROŃIEWIKOW) Omówienie doświadczeń z manewrów.

277. G. B. — WŁAŚCIWOŚCI I UŻYCIE BOJOWE WSPÓŁCZESNYCH SAMOCHODÓW PANCERNYCH. (SWOJSTWA I BOJEWOJE PRIMIENIEŃJE SOWRIEMIENNYCH BRONIEMASZIN). Artykuł informacyjny, oparty na opinjach zagranicznych.

NR. 3 (MARZEC).

278. SIEDIAKIN A. — W SPRAWIE LETNICH ĆWICZEŃ PIECHOTY. (K LIETNIEJ UCZIEBIE PIECHOTY). Autor omawia wytyczne, według których odbywać się powinno wyszkolenie piechoty w okresie letnim w zakresie wyszkolenia bojowego, strzeleckiego, technicznego i wychowania fizycznego.

279. ALEKSIEJEW W. — STRZELANIE PRZEZ LUKI MIĘDZY WŁASNEMI ODDZIAŁAMI. (STRIELBA W INTIERWAŁY SWOICH WOJSK). Autor nie zgadza się z opinjami Pawłowa, wypowiedzianemi na powyższy temat w Nr. 1.

280. DUCHONIN — ZAOPATRYWANIE W AMUNICJĘ KOMPANJI KARABINÓW MASZYNOWYCH. (PITAŃJE BOJEPRIPASAMI PULEMIOTNOJ ROTY). Autor podkreśla, że w regulaminach sowieckich sprawa zaopatrywania w amunicję kompanji karabinów maszynowych wogóle nie jest omówiona. Ze swej strony uważa on, że zaopatrywanie kompanji karabinów maszynowych nie może być włączone do systemu zaopatrzenia bataljonu i proponuje wzmocnienie etatu kompanji o 6 ludzi i 3 dwukołówki, jako drużynę zaopatrującą.

281. KOCHANSKIJ W. — OBRONA PRZECIWCZOŁGOWA. (PROTIWOTANKOWAJA OBORONA). Artykuł opiera się przeważnie na opinjach zagranicznych.

282. POBLE — CZOŁGI W ZIMIE. (TANKI ZIMOJ). Autor charakteryzuje specyficzne właściwości działania czołgów w zimie.

NR. 4 (KWIECIEŃ).

283. GOŁOWKIN W. — SZKOLENIE W NATARCIU DRUŻYN W SKŁADZIE PLUTONU. (OBUCZEŃJE NASTUPLEŃJU OTDIELIENIJ W SOSTAWIE WZWODA). Praktyczne wskazówki co do systemu szkolenia drużyn w natarciu.

284. FALBERG — ZASŁONY DLA PRZECIWLOTNICZYCH KARABINÓW MASZYNOWYCH. (ZA-

KRYTJA DLA ZIENITNYCH PULIEMIOTOW). W obowiązujących w wojsku sowieckiem regulaminach i instrukcjach nie są przewidziane odrębne stanowiska dla przeciwlotniczych karabinów maszynowych. Autor ze swej strony proponuje dwa typy tego rodzaju stanowisk.

285. JAKOWLEW A. — POLSKA OBRONA WEDŁUG NASZEGO REGULAMINU. (POLSKAJA OBORONA IZ NASZEWO USTAWA). W Nr. 3—4 „Zbioru strzelecko-taktycznego" wydrukowany został artykuł Kuksza p. t. „Obrona w wojsku polskiem". Artykuł ten, według Jakowlewa, przedstawia całkowicie błędnie „polską obronę", operując wyraźnie schematem obronnym sowieckim .Poglądy te autor stara się sprostować i wyjaśnić należycie.

286. E. A. i M. W. — ORGANIZACJA OGNIA CZY DEZORGANIZACJA JEDNOSTKI PIECHOTY W WALCE.(ORGANIZACJA OGNIA ILI DEZORGANIZACJA PIECHOTNOJ CZASTI W BOJU). Artykuł występuje przeciwko centralizacji kierownictwa ogniem, uważając, że system ten w konsekwencji zabija całkowicie inicjatywę i samodzielność niższych dowódców.

NR. 5 (MAJ).

287. ŻURAWLIOW N. — ZASTOSOWANIE CIĘŻKICH KARABINÓW MASZYNOWYCH. (PRIMIENIEŃJE STANKOWYCH PULIEMIOTOW). Autor omawia: techniczne możliwości ciężkich karabinów maszynowych, wpływ terenu na ich użycie, oraz zastosowanie c. k. m. w walce z c. k. m.

288.PRUNCOW W. — GRANAT KARABINOWY DJAKONOWA. WZÓR 1927 R. (RUŻEJNAJA GRANATA DJAKONOWA OBR. 1927 G.). Autor omawia budowę granatu, jego właściwości bojowe, garłacz Djakonowa, sposoby celowania, tabele strzelnicze, przygotowanie się do strzału i sposoby strzelania w różnych pozycjach

289. MUCHANOW — KOMENDY DLA CIĘŻKICH KARABINÓW MASZYNOWYCH. (PULIEMIOTNYJE KOMANDY). Autor uważa za konieczne ujednostajnienie używanych komend w kompanjach karabinów maszynowych, to też zestawia wszelkie komendy regulaminowe, dzieląc je zależnie od różnych położeń.

290. KOCHANSKIJ W. — MARSZE ODDZIAŁÓW CZOŁGÓW. (POCHODNYJE DWIŻEŃJA TANKOWYCH CZASTIEJ). Autor omawia na podstawie organizacji jednostek czołgów i ich właściwości sprawę organizacji marszów, które odbywać się mogą bądź kolumną samodzielną, bądź też w kolumnie ogólnej.

NR. 6 (CZERWIEC).

291. MOROZOW G. — KIEROWNICTWO OGNIEM W NATARCIU NA PRZECIWNIKA, KTÓRY SIĘ ZATRZYMAŁ. (UPRAWLEŃJE OGNIOM PRI NASTUPLEŃJI NA OSTANOWIWSZEWOSIA PROTIWNIKA). Omówienie szczegółowe fragmentu bojowego: bataljon z dwoma baterjami naciera na usadowionego na pozycji przeciwnika w sile 2 kompanij i 2 dział.

292. PANIN M. — STRZELANIE Z KARABINÓW RĘCZNYCH I MASZYNOWYCH DO SAMOLOTU. (STRIELBA IZ RUŻEJ I PULIEMIOTOW PO SAMOLIOTU). Autor omawia rolę ognia karabinów ręcznych w walce z lotnictwem, podkreślając skuteczność jego i celowość pod warun-

kiem, że ogień ten będzie odpowiednio zorganizowany.

293. POBLE D. — ZNACZENIE ROZPOZNANIA DLA DZIAŁAŃ CZOŁGÓW. (ZNACZEŃJE RAZWIEDKI DLA DIEJSTWIJ TANKOW). Podkreślając ogromne znaczenie rozpoznania dla działań czołgów, autor omawia rozpoznanie w czasie marszu, rozpoznanie rejonów postoju, rozpoznanie przed walką, rozpoznanie przy organizowaniu walki obronnej, rozpoznanie przed natarciem i w samej walce.

294. DIEREWCOW S. — O NATARCIU CZOŁGÓW. (O TANKOWOJ ATAKIE). Jest to ostra odpowiedź na artykuł Kochanskiego w Nr. 1 na temat angielskich i francuskich poglądów na atak czołgów. Autor podkreśla szereg błędnych opinij Kochanskiego, zarzucając mu nazbyt dużą dowolność w interpretowaniu poglądów zagranicznych.

*
* *

KAWALERYJSKIJ SBORNIK. MOSKWA 1929.

NR. 4 (KWIECIEŃ).

295. MIKULIN W. — UWAGI O BOJU SPOTKANIOWYM. (ZAMIETKI O WSTRIECZNOM BOJE). (V). Autor sądzi, iż zagadnienie walki spotkaniowej nie zostało jeszcze należycie omówione i wyjaśnione w szczegółach. Uwagi niniejsze mają zatem na celu przedstawić w ogólnych zarysach pracę dowódcy kolumny kawalerji (pułk — brygada) przed walką spotkaniową w marszu i w czasie właściwej walki. W artykule oddzielnie omówiona została rola samochodów pancernych.

296. BORISOW A. — OKRES ĆWICZEŃ PUŁKOWYCH — MOMENT ZASADNICZY W WYSZKOLENIU KAWALERJI. (PIERIOD POŁKOWYCH UCZENIJ — OSNOWNOJ MOMIENT W PODGOTOWKIE KONNICY). Autor przywiązuje szczególne znaczenie do ćwiczeń kawalerji w ramach pułku, uważając je za najważniejsze w ogólnem wyszkoleniu kawalerji. Według autora, cały ten okres ćwiczeń pułkowych rozbić technicznie należy na dwa podokresy: w pierwszym podokresie należy przerobić w obozie stałym ćwiczenia pokazowe z zakresu służby polowej i walki odbyć ostre strzelanie, zakończyć wyszkolenie z zakresu wojny gazowej, przećwiczyć przeprawy przez rzeki i t. p. — w drugim podokresie pułk powinien szkolić się systemem obozu ruchomego, przerabiając w rozmaitych terenach różne zadania bojowe, szkoląc w ten sposób oddziały i dowódców.

297. DUBINSKIJ I. — JAK NAJBARDZIEJ CELOWO NALEŻY ORGANIZOWAĆ WYPAD W TEREN W DYWIZJI KAWALERJI. (KAK CIELESOOBRAZNIEJE ORGANIZOWAT' POLIEWUJU POJEZDKU W KAWDIWIZJI). Chodzi tu o ćwiczenia taktyczne w terenie dla dowódców. W ćwiczeniach tych, organizowanych przez dowództwo dywizji, biorą udział dowódcy od zastępcy dowódcy pułku do dowódcy szwadronu. Autor omawia organizację ćwiczenia i jego plan.

298. SATIN A. — DROGI TERYTORJALNEJ KAWALERJI. (PUTI TERKONNICY). Autor omawia dalsze kierunki rozwoju jednostek terytorjalnych kawalerji, uważając, że— wbrew różnym sceptykom — kawalerja terytorjalna pod względem swej wartości bojowej w niczem nie po-

winna ustępować kawalerji regularnej.

NR. 6 (CZERWIEC).

299. BORISOW A. — NATARCIE KAWALERJI W GÓRACH. (NASTUPATIELNYJ BOJ KONNICY W GORACH). Możliwości działania kawalerji w terenach górzystych są nie mniejsze, niż piechoty. Kawalerja w górach tak samo jak i na równinie posiada przedewszystkiem charakter zaczepny. Zasadniczo jej zadanie w walce górskiej sprowadzi się do oskrzydlenia przeciwnika i przecięcia mu komunikacyj tyłowych. Autor omawia oddzielnie walkę w szyku konnym i walkę nocną w górach.

300. WOŁODKIN S. — ZAGADNIENIE TABORU KAWALERYJSKIEGO. (PROBLEMA KAWALIERIJSKOWO TRANSPORTA). Autor omawia konieczność rozwiązania sprawy taboru w dywizji kawalerji. Rozwiązanie to upatruje w częściowem zastąpieniu dotychczasowych taborów konnych taborem zmotoryzowanym. Pociągałoby to za sobą konieczność zreorganizowania dowodzenia taborami; autor sądzi, że przy pułkach i dywizjonach kawalerji należałoby zostawić nieliczny tabor konny (jako tabor I-go rzędu), zaś cały tabor zmotoryzowany podporządkować dowództwu dywizji.

301. SWIECZIN N.—WSPÓLNE SZKOLENIE ARTYLERJI KONNEJ Z KAWALERJĄ W OKRESIE LETNIM. (PODGOTOWKA KONNOJ ARTILLERJI SOWMIESTNO S KAWPOŁKAMI LIETOM).

* * *

ARTILLERIJSKIJ SBORNIK. MOSKWA 1929. [1])

NR. 1 (STYCZEŃ).

302. MAMONTOW A. — PRAKTYCZNE STRZELANIA ARTYLERJI PRZECIWLOTNICZEJ. (PRAKTICZESKAJA STRIELBA ZIENITNOJ ARTILLERJI). Wyszkolenie bojowe artylerji przeciwlotniczej — a zwłaszcza przeprowadzenie strzelań szkolnych — nasuwa szczególnie poważne trudności. Autor omawia kolejno używane i znane obecnie sposoby organizowania tego rodzaju strzelań szkolnych.

303. ZAWRIJEW S. — ZUŻYCIE GRANATÓW 76 MM DZIAŁ POLOWYCH DLA ZNISZCZENIA KARABINA MASZYNOWEGO. (RAZCHOD GRANAT 76 MM POLIEWYCH PUSZEK DLA UNICZTOŻEŃJA PULIEMIOTA). Regulamin bojowy artylerji w swej części II podaje, że dla zniszczenia gniazda karabinów maszynowych wypada zużyć przy średnich odległościach przeciętnie około 75 pocisków polówki. Autor weryfikuje tę normę szczegółowemi obliczeniami teoretycznemi, stwierdzając, iż przeciętne zużycie faktyczne wynieść powinno od 70 do 140 granatów.

304. SZAŁAMON L. — PRZYGOTOWANIE STAŁEJ ZAPORY OGNIOWEJ. (PODGOTOWKA NIEPODWIŻNOWO OGNIEWOWO ZAGRAŻDIEŃJA).

305. ZWIERDIN — PRZYGOTOWANIE DOKŁADNEGO OGNIA. (PODGOTOWKA UTOCZNIENNOJ STRIELBY). Autor omawia pracę do-

---

[1]) Dodatek miesięczny do czasopisma „Wojennyj Wiestnik".

wódców w baterji i podział tej pracy przy prowadzeniu ognia dokładnego.

306. CHOŁKIN W. — OKREŚLENIE ZADANIA DLA ARTYLERYJSKIEGO ODDZIAŁU TOPOGRAFICZNEGO. (NAZNACZEŃJE ZADACZI ARTILLERIJSKOMU TOPOGRAFICZESKOMU OTRIADU). Autor omawia, jakie zadania i w jakich warunkach bojowych dawać mogą dowódcy swoim oddziałom topograficznym.

NR. 2 (LUTY).

307. SZAŁAMON L. — SYSTEMY I METODY WYSZKOLENIA ŻOŁNIERZY-ARTYLERZYSTÓW. (SISTIEMY I MIETODY PODGOTOWKI BOJCOW ARTILLERJI). W roku ubiegłym na łamach prasy wystąpił z projektem zmian systemu i metody wyszkolenia w artylerji Trizna. Autor polemizuje z nim, broniąc obecnego systemu i metody.

308. MOKIEJEW M. — ELEKTRYFIKACJA POLIGONÓW POKOJOWYCH. (ELEKTRIFIKACJA KOMNATNYCH POLIGONOW). Autor omawia zastosowanie elektryczności przy organizacji poligonów pokojowych.

309. IWANOW B. N. — OPRACOWANIE PLANU CZYNNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ. (PODGOTOWKA PŁANA AKTIWNOJ ZIENITNOJ OBORONY). Autor omawia kolejno trzy najważniejsze momenty planu czynnej obrony przeciwlotniczej: rozmieszczenie bateryj przeciwlotniczych, rozmieszczenie reflektorów i rozstawienie karabinów maszynowych. Autor opiera się przytem na doświadczeniach amerykańskich.

310. LEONOWICZ W. — KONTROLOWANIE OGNIA ARTYLERYJSKIEGO PRZEZ LOTNICTWO. (KONTROLIROWAŃJE AWJACJEJ OGNIA ARTILLERJI). Autor omawia szczegółowo techniczną stronę korygowania ognia artyleryjskiego przez lotnictwo.

311. W. G. — KILKA SŁÓW O SNOPIE. (NIESKOLKO SŁOW O WIEJERIE).

312. KARPOZIŁOS O. — JESZCZE O SNOPIE BATERJI. (JESZCZO O WIEJERIE BATIEREI). Obydwa artykuły są dalszym ciągiem dyskusji na temat regulowania szerokości snopa 3 działowej baterji.

NR. 3 (MARZEC).

313. ZNAMIENSKIJ J. — MINJATUROWY POLIGON ARTYLERJI PRZECIWLOTNICZEJ. (MINIATIUR POLIGON ZIENITNOJ ARTILLERJI). Autor omawia organizację minjaturowego poligonu artylerji przeciwlotniczej dla celów szkolnych. Poligon ten składa się z następujących zasadniczych części: 2 latarnie czarnoksięskie i ekran z białego materjału wysokości 4,5 m, długości 14 m, ustawiony półokrągło o promieniu 4,75 m.

314. SZAŁAMON L. — ŁĄCZNOŚĆ WZROKOWO-SYGNALIZACYJNA W ARTYLERJI. (ZRITIELNO-SIGNALNAJA SWIAŹ W ARTILLERJI). Omówienie pracy dowódcy drużyny łączności w baterji przy ustalaniu łączności na przestrzeni 1500 m w terenie zakrytym.

315. SZEŁKOWNIKOW W. I KALINOWSKIJ N.—OGIEŃ MAJĄCY NA CELU ZNISZCZENIE BATERJI. (STRIELBA NA UNICZTOŻEŃJE BATIERIEI). Autor omawia

metody prowadzenia ognia artyleryjskiego w wypadku, kiedy chodzi o zniszczenie baterji przeciwnika.

316. WOŁODIN I. — KIEROWANIE SNOPEM 3 DZIAŁOWEJ BATERJI. (UPRAWLEŃJE WIEJEROM TRIOCHORUDIJNOJ BATIERIEI).

NR. 4 (KWIECIEŃ).

317. SZAŁAMON L. — WYSZKOLENIE MŁODSZEGO DOWÓDCY ARTYLERJI W SZKOŁACH PUŁKOWYCH. (PODGOTOWKA MŁADSZEWO KOMANDIRA ARTILLERJI W POŁKOWYCH SZKOŁACH). Autor omawia najracjonalniejszy podział godzin szkolnych na poszczególne przedmioty w pułkowej szkole artylerji, której kurs ogólnie obliczony jest na 1080 godzin (9 miesięcy).

318. POPOW W. — METODA KIEROWANIA OGNIEM GRUPY. (MIETOD UPRAWLEŃJA OGNIOM GRUPPY).

319. SOKOŁOW M. — KIEROWANIE SNOPEM BATERJI PRZY NIEJEDNAKOWYCH ODLEGŁOŚCIACH MIĘDZY POSZCZEGÓLNEMI DZIAŁAMI. (UPRAWLEŃJE WIEJEROM BATIERIEI PRI NIERAWNYCH INTERWAŁACH MIEŻDU ORUDJAMI). Kwestja kierowania snopem 3 działowej baterji powstała w związku z postanowieniem obowiązującego regulaminu, by działa poszczególne nie były ustawiane na jednej linji i w różnych odległościach. Odległości te w zasadzie wahają się od 30 do 100 kroków. Autor zestawia wyniki dotychczasowej dyskusji na ten temat.

NR. 6 (CZERWIEC).

320. SZEFFER M. — JESZCZE O WYSZKOLENIU MŁODSZEGO DOWÓDCY ARTYLERJI. (JESZCZO O PODGOTOWKIE MŁADSZEWO KOMANDIRA ARTILLERJI). Autor uważa, iż proponowany przez Szałamona (patrz Nr. 4) podział godzin szkolnych na poszczególne przedmioty ma tę złą stronę, iż podnosi ilość godzin, przeznaczonych na przedmioty ogólnokształcące, kosztem wyszkolenia bojowego. Ze swej strony autor proponuje inny podział godzin szkolnych.

321. LEBIEDIEW P. — DZIAŁANIA BATERYJ ZE STANOWISK ODKRYTYCH. (DIEJSTWIJA BATIERIEJ S OTKRYTYCH POZICIJ). Autor uważa, iż sprawa działania bateryj ze stanowisk odkrytych nasuwa jeszcze szereg wątpliwości. To też na dwóch konkretnych przykładach stara się wyjaśnić, jak rozumieć należy odpowiednie §§ regulaminu.

322. KALINOWSKIJ N. i SZEŁKOWNIKOW W. — JESZCZE O OGNIU MAJĄCYM NA CELU ZNISZCZENIE BATERYJ. (JESZCZO O STRIELBIE NA UNICZTOŻEŃJE BATIERIEJ). W uzupełnieniu poprzedniego swego artykułu (patrz Nr. 3), autorzy omawiają ile czasu i pocisków wymagają poszczególne metody wstrzelania się oraz tempo ognia w wypadku, gdy chodzi o zniszczenie ogniem artylerji nieprzyjacielskich baterji.

323. W. G. — OWOCE UPROSZCZENIA. (PŁODY UPROSZCZEŃJA). Artykuł omawia postanowienie AKUKS'u (artyleryjskie kursy doskonalące) w sprawie kierowania snopem 3 działowej baterji.

• • •

WOJNA I TIECHNIKA. MOSKWA 1928—29.

NR. 11 — 12.

324. B. W. — WYRÓB LUSTER DO REFLEKTORÓW. (IZGOTOWLEŃJE PROŻEKTORNYCH STIEKLANNYCH OTRAŻATIELEJ).

325. NIELUBIN i WORONKOWA — OBEZWŁADNIANIE PIROKSYLINY ZAPOMOCĄ SPIRYTUSU. (OBIEZWOŻIWAŃJE PIROKSILINA SPIRTOM).

326. BERGFELD G. — EWOLUCJA DZIAŁEK PIECHOTY ZAKŁADÓW SKODY. (EWOLUCJA PIECHOTNYCH ORUDIJ ZAWODA SZKODA). Nowoczesne zagadnienie, to sprawa stworzenia działka uniwersalnego, nadającego się równie dobrze do zwalczania źródeł oporu przeciwnika w terenie (karabiny maszynowe i t. p.), jak i do zwalczania czołgów. Rozwiązanie idzie w dwóch kierunkach: zbudowania działka o kalibrze średnim, ponad 37 mm, lub też działka o dwóch lufach różnokalibrowych. Opis dział Skody: jednolufowego 47 mm i dwulufowego 50/37 mm.

327. JAKIMOWSKIJ W — ZUŻYCIE LUF RĘCZNEJ BRONI PALNEJ i JEGO WPŁYW NA WŁAŚCIWOŚCI BALISTYCZNE BRONI. (IZNOS STWOŁOW RUCZNOWO OGNIESTRIELNOWO ORUŻJA I JEWO WLIJAŃJE NA BALISTICZESKIJE SWOJSTWA ORUŻJA). Autor określa liczbcwo dopuszczalną wielkość zużycia lufy karabinowej i ocenia wpływ tego zużycia na celność broni oraz na szybkość początkową pocisku.

328. ANTUŁAJEW E. — ZAPALNIKI PODRYWKOWE. (PODRYWNYJE ZAMYKATIELI). Opis różnego rodzaju pułapek minowych stosowanych zwłaszcza przez Niemców na froncie zachodnim.

329. IWANOW — SAMOCHÓD JAKO ŚRODEK DOWOŻĄCY. (AWTOMOBIL KAK SRIEDSTWO PODWOZA). (I/29). Uzupełnienie artykułu tegoż autora z Nr. 8 — 9.

NR. 1/29.

330. GRODSKIJ G., PROF. — O RUCHU PODŁUŻNEGO POCISKU W POWIETRZU. (O DWIŻEŃJI PRODOŁGOWATOWO SNARIADA W WOZDUCHIE).

331. MURAWJOW A., PROF.— DO ZAGADNIENIA FALI WYBUCHU. (K WOPROSU O FORMIE WZRYWNOJ WOŁNY).

332. BIAŁKO K. — PRZEDWCZESNE WYBUCHY I STOSOWANIE ŚRODKÓW OSTROŻNOŚCI PRZY STRZELANIU. (PRIEŻDIEWRIEMIENNYJE RAZRYWY I PRINIATJE MIER PREDOSTOROŻNOSTI PRI STRIELBIE). Zwłaszcza podczas wojny zdarzała się względnie spora ilość przedwczesnych wybuchów pocisków w lufach działowych; obsługa działa była zabijana lub raniona, sprzęt zaś zawsze ulegał zniszczeniu. Obliczono, że jeden przedwczesny wybuch zdarzał się na 300.000 wystrzałów. Jak zapobiec tego rodzaju wypadkom? Przyczyną wybuchu w lufie nie bywa nigdy materjał kruszący, którym pocisk jest napełniony; materjał ten, melinit czy trotyl, jest bowiem bardzo stały i sam wybuchnąć nie może. Natomiast najczęściej wybuch następuje wskutek defektu zapalnika, zwłaszcza spłonki, względnie wskutek nieodpowiedniego gatunku lub nadmiernej ilości prochu strzelnicze-

go lub defektu łuski. Zapobiegać może tylko nadzwyczajna staranność fabrykacji i doskonałe wyszkolenie obsługi dział w manipulacji z prochami i łuskami.

333. NIKULICZEW A. — HYDROGEOLOGJA W ZASTOSOWANIU WOJENNEM. (GIDROGEOŁOGJA W WOJENNOM DIELE). Autor dowodzi potrzeby rozwoju tej nauki i omawia metodykę pracy hydrogeologicznej.

334. JAWORSKIJ W. N. — DO ZAGADNIENIA ELEKTRYZACJI PRZESZKÓD Z DRUTU. (K WOPROSU OB ELEKTRIZACJI PROWOŁOCZNYCH PRIEPIATSTWIJ). Polemika z artykułem Moskwina, zamieszczonym w Nr. 6 „Wojny i Tiechniki" z 1928 r. (patrz Przegl. Wojsk., zesz. 19, biblj., not. 308). Autor jest przekonany, że przeszkody elektryczne powinny stać się poważną bronią nawet w wojnie ruchowej; rozwój elektryfikacji poszczególnych krajów otwiera duże możliwości uzyskania niezbędnego prądu. Następują obliczenia sieci elektrycznej.

335. BIELINSKIJ I. — OKREŚLENIE STATYSTYCZNEGO OBCIĄŻENIA RÓWNOWAŻĄCEGO SIŁĘ UDERZENIA GAZÓW WYBUCHOWYCH. (OPRIEDIELEŃJE STATICZESKOJ NAGRUZKI, EKWIWALENTNOJ UDARU WZRYWNYCH GAZOW). Zagadnienie budowy sklepień ochronnych przed bombami lotniczemi, nabiera wartości w miarę rozwoju lotnictwa. Opis prób dokonanych w wojsku sowieckiem ze schronami, na których detonowano pociski. Wyniki doświadczeń ujęte są w formę rozważań matematycznych.

336. OPACKIJ N. — SZYBKOŚĆ BUDOWY, ROZCIĄGŁOŚĆ I EKONOMICZNOŚĆ ZASTOSOWANIA KOLEI POLOWYCH. (SKOROST POSTROJKI, PROTIAŻEŃJE I EKONOMICZESKAJA WYGODNOST PRIMIENIEŃJA POLEWYCH ŻELIEZNYCH DOROG). (II). W wojnie nowoczesnej koleje stały się prawdziwą bronią; wiele znakomitych wyników osiągnięto dzięki umiejętnemu stosowaniu tej broni. Zwłaszcza koleje polowe posiadają cechy wysokiej wydajności. Dają się one zakładać nadzwyczaj szybko, są nadzwyczaj elastyczne w użyciu, mogą być przerzucane z miejsca na miejsce. Budowa ich jest znacznie tańsza od budowy kolei zwykłych; długość trasy łatwo może dosięgać 100 km, a nawet przekraczać tę odległość. Jednakże wiele z tych zalet da się osiągnąć tylko przez staranne przygotowania w czasie pokojowym.

337. FAJWUSZ B. — TELEFONOWANIE PO DRUTACH PRĄDAMI ZMIENNEMI WYSOKIEJ CZĘSTOTLIWOŚCI. (TIELEFONIROWAŃJE PO PROWODAM TOKAMI WYSOKOJ CZASTOTY). Prądy takie znajdują coraz szersze zastosowanie w sieci międzymiastowej. Z punktu widzenia wojskowego, są interesujące o tyle, że pozwalają na wielokrotne telefonowanie jednoczesne po jednym i tym samym drucie. Opis odpowiednich przyrządów.

338. FAJWUSZ B.—DOŚWIADCZENIA W KIEROWANIU MECHANIZMAMI Z ODLEGŁOŚCI, POCZYNIONE W NIEMCZECH. (OPYTY PO UPRAWLEŃJU NA RAZSTOJAŃJI MIECHANIZMAMI W GIERMANJI). Zagadnienie kierowania z odległości, zapomocą fal radjowych, różnemi przyrządami, jako to samolotami, okrętami, torpedami, minami — żywo zaprząta umysły wynalazców różnych krajów. Osiągnięte już wyni-

ki wskazują na bliskość rozwiązania zagadnienia. Ostatnie próby, czynione w Anglji i Stanach Zjednoczonych, kierowania z odległości pancernikami, dały znakomite wyniki: olbrzymie maszyny posłusznie wykonywały skomplikowane manewry. Opis prób czynionych przez Niemców podczas wojny, zwłaszcza na wybrzeżach Flandrji.

339. WAJMBOJM W. S. — LOTNICZE RADJOSYGNAŁY KIERUNKOWE. (RADJOMAJAKI). Opis stacyj, pozwalających lotnikom utrzymywać kierunek lotu podczas mgły i w nocy oraz orjentować się co do położenia.

NR. 2.

340. EN-ŻE — O ODLEGŁOŚCIACH BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZY PODZIEMNEMI SCHRONAMI AMUNICYJNEMI. (O BIEZOPASNYCH RAZSTOJANJACH MIEŻDU PODZIOMNYMI CHRANILISZCZAMI DLA OGNIEPRIPASOW).

341. OWCZINNIKOW N. — O PROCHACH BEZPŁOMIENISTYCH (O BEZPŁAMIENNYCH POROCHACH).Opis domieszek, usuwających zjawisko płomienia przy wystrzale z lufy działowej.

342. MOSKWIN — DO OBLICZENIA DZIAŁANIA KARABINÓW MASZYNOWYCH. (K RASCZETU DIEJSTWIJA PULEMIOTOW).

343. SLESARENKO — POZOROWANIE SZTUCZNYCH PRZESZKÓD. (IMITACJA ISKUSSTWIENNYCH PRIEPIATSTWIJ). Przedmiotem najtrudniejszym do zamaskowania są niewątpliwie przeszkody sztuczne. Lecz o ile nie możemy ukryć przeszkód przed wzrokiem przeciwnika, o tyle możemy go wprowadzić w błąd, budując fałszywe przeszkody.

Opis licznych sposobów pozorowania przeszkód w lecie i w zimie.

344. LEBIEDIEW P. — OBLICZANIE ZACIĘĆ W MOSTACH DREWNIANYCH. (RASCZET WRUBOK W DIERIEWIANNYCH MOSTACH).

345. FAJWUSZ J. — ZASTOSOWANIE NIEWIDZIALNYCH PROMIENI W WOJSKOWEJ ŁĄCZNOŚCI. (PRIMIENIEŃJE NIEWIDIMYCH ŁUCZEJ DLA WOJSKOWOJ SWIAZI). Zwykła sygnalizacja świetlna ma tę wadę, że sygnały mogą być widziane przez przeciwnika; ponadto jest ona możliwa tylko podczas dobrej pogody. Brakom tym zapobiega stosowanie promieni infraczerwonych i ultrafioletowych, normalnie niewidzialnych.

Opis stacyj nadawczych, wytwarzających takie promienie, i stacyj odbiorczych.

WIESTNIK WOZDUSZNOWO FŁOTA. MOSKWA 1929.

KWIECIEŃ.

346. WIERCHOWSKIJ B. — WSPÓŁPRACA SZTABÓW KAWALERYJSKICH I LOTNICZYCH. (WZAIMODIEJSTWIJE KAWALERIJSKICH I AWJACJONNYCH SZTABOW). Rozważając specyficzne warunki współpracy kawalerji z lotnictwem, autor dochodzi do wniosku, że sztab kawalerji powinien prowadzić skrupulatną ewidencję sytuacji powietrznej własnej i nieprzyjaciela. Sztab lotniczy, poza dokładną znajomością sytuacji naziemnej, powinien

być najdokładniej poinformowany o zadaniach kawalerji. Omówione są zagadnienia łączności pomiędzy obydwoma sztabami i wzajemnej współpracy w czasie przygotowania oraz trwania akcji operacyjnej.

347. JAŁOWKIN — ATAKOWANIE KOLEI ŻELAZNEJ ZAPOMOCĄ ŚRODKÓW LEKKIEGO DYWIZJONU NISZCZYCIELSKIEGO. (ATAKA ŻELEZNOJ DOROGI SRIEDSTWAMI LEKKO BOMBARDIROWOCZNOJ AWJACJI). Autor dąży do wypośrodkowania celowych pod względem taktycznym oraz dogodnych pod względem technicznym sposobów atakowania urządzeń kolejowych, a zarazem do określenia sił i środków, koniecznych do osiągnięcia pożądanego efektu.

348. STIERLIGOW B. — ROLA NAWIGACJI LOTNICZEJ W TAKTYCE LOTNICTWA WOJSKOWEGO. (WOZDUSZNAJA NAWIGACJA W TAKTIKIE W. W. S.). Autor omawia zagadnienie wpływu aeronawigacji na taktykę lotnictwa oraz podaje przykład konkretny znaczenia taktycznego służby aeronawigacyjnej w przeprowadzeniu bombardowania.

349. AUZAN A. — WYMIERZANIE SZYBKOŚCI POZIOMEJ PŁATOWCA ZAPOMOCĄ SPOSOBU CZWOROKĄTA LOTNICZEGO. (IZMIEREŃJE GORIZONTALNOJ SKOROSTI SAMOLIOTA SPOSOBOM LIOTNOWO CZETYREUGOLNIKA).

350. KAŁACZEW G. — KOŁO REŃSKIE I ZNACZENIE ĆWICZEŃ NA NIEM. (RENSKOJE KOLESO I ZNACZEŃJE UPRAŻNIENIJ S NIM). Podając opis koła reńskiego, autor proponuje konieczność rozpowszechnienia go w lotnictwie wojskowem. Rozwija ono poczucie równowagi i oswaja z uczuciem przewracania się głową w dół, wskutek czego może być nazwane przyrządem psychotechnicznym.

MAJ.

351. KUSZKOW W. — ORGANIZACJA WYSZKOLENIA LOTNICZO-STRZELECKIEGO PERSONELU LATAJĄCEGO W JEDNOSTKACH LOTNICZYCH OBSERWACYJNYCH I LEKKIEGO BOMBARDOWANIA. (POSTANOWKA WOZDUSZNO-STRIEŁKOWOWO OBUCZEŃJA LIOTNOWO SOSTAWA W RAZWIEDYWATIELNYCH I LEKKO BOMBARDIROWOCZNYCH CZASTIACH). Autor udziela cały szereg rad oraz wskazówek, dotyczących sposobów i metod racjonalnego szkolenia w strzelaniu powietrznem.

352. BAKUN W. — ZAGADNIENIA PRZYGOTOWANIA DO WALKI I STRZELANIA W POWIETRZU. (WOPROSY PODGOTOWKI K WOZDUSZNOMU BOJU I WOZDUSZNOJ STRIELBIE). Autor stwierdza, że szkoła walki powietrznej za dużo czasu poświęca na technikę pilotowania, a za mało na wyszkolenie indywidualne w walce i strzelaniu powietrznem. Zdaniem jego, szkoła powinna stanowić laboratorjum praktyczne dla przetwarzania teorji w praktyce. Jedynie tą drogą można będzie wypracować metodykę szkolenia w walce powietrznej.

353. BURCZE — MASKOWANIE LOTNISK W WARUNKACH POŚPIESZNIE PROWADZONEJ WOJNY RUCHOWEJ. (MASKIROWKA AERODROMA W USŁOWJACH BYSTRO WIEDUSZCZEJSIA MANIOWRIENNOJ WOJNY). Omówione są zasady oraz sposoby maskowania lotnisk, urządzeń lotniczych i dróg, prowadzących na lotniska.

354. NAZAROW A. — PRZERZUCANIE PARKÓW. (PIEREBROSKA PARKOW). Autor omawia organizację przemarszu i technikę ruchu, polegającą na racjonalnem przygotowaniu środków transportowych, a także zagadnienie osłony przeciwlotniczej w czasie przemarszu w rejonach bezpiecznym i zagrożonym.

355. KORIENIEW G. — ZAGADNIENIE LOTÓW WE MGLE. (K WOPROSU O POLIOTACH W TUMANIE). Drogą rozważań autor dochodzi do przekonania, że problem lotu we mgle może być rozstrzygnięty przez wprowadzenie niezawodnej stabilizacji automatycznej samolotu, lub przez dodanie właściwych przyrządów dla spotęgowania czucia maszyny przez pilota. W artykule są wskazane możliwości, zarysowujące się w tym drugim wypadku.

CZERWIEC.

356. WANIUSZIN S. — DZIAŁANIA SAMOLOTÓW MYŚLIWSKICH PRZECIWKO SAMOLOTOM SZTURMOWYM (DIEJSTWIJA ISTRIEBITIELEJ PO SZTURMOWIKAM). Podane są ogólne wytyczne działania samolotów myśliwskich przeciwko samolotom szturmowym.

357. SIELIWACZOW — WALKA POWIETRZNA SAMOLOTÓW MYŚLIWSKICH ZE SZTURMOWEMI. (WOZDUSZNYJ BOJ ISTRIEBITIELEJ SO SZTURMOWIKAMI). W walce samolotów myśliwskich ze szturmowemi, pierwsze muszą posiadać kompletną swobodę manewrowania Samoloty i patrole w rejonach zagrożonych powinny być — w zależności od znajdowania się sił myśliwskich — ubezpieczone z powietrza. Pewność osłony oddziałów naziemnych będzie zależną od prawidłowego wyboru rejonów zagrożonych, od ilości patroli ubezpieczenia i uzgodnienia działań pomiędzy niemi.

Wreszcie powodzenie walki powietrznej zależy od umiejętności lotnika prowadzenia ognia podczas pikowania na lecący poziomo samolot oraz od umiejętności wykorzystywania zdolności manewrowej samolotu przy zajęciu punktu wyjściowego.

358. MUSSIELIUS B. — DZIAŁANIA BOJOWE LOTNICTWA PRZY ODPIERANIU DESANTU. (DIEJSTWIJA WOZDUSZNYCH SIŁ PRI OTRAŻEŃJI DIESANTA). Działania bojowe lotnictwa przeciw desantowi są możliwe we wszystkich fazach prowadzenia operacji. W czasie koncentracji, załadowania i ruchu flotylli desantowej w morzu, działania bojowe można przesięwziąć tylko w wypadku posiadania dostatecznej ilości ciężkiego lotnictwa niszczycielskiego. W okresie wysadzania desantu mogą być użyte wszystkie rodzaje lotnictwa.

Podstawą powodzenia działań bojowych będzie dobrze zorganizowane rozpoznanie lotnicze.

359. FIODOROW F. — RACJONALIZACJA PRACY PERSONELU TECHNICZNEGO LOTNICTWA. (RACJONALIZACJA TRUDA TIECHNICZESKAWO PERSONAŁA W. W. S.). Pomiędzy wynikami, osiągniętemi w taktyczno-lotniczem przygotowaniu lotnictwa a obsługą techniczną płatowców i silników, która jest bardzo prymitywną, istnieje znaczna dysproporcja. Autor usiłuje wyrównać ją przez oświetlenie braków natury technicznej i wykazanie ich przyczyn.

MORSKOJ SBORNIK. LENINGRAD 1929.

KWIECIEŃ.

360. WIT — NIEKTÓRE DANE O OBRONIE PRZECIWLOTNICZEJ STANÓW ZJEDNOCZONYCH A. P. (NIEKOTORYJE DANNYJE O PROTIWOWOZDUSZNOJ OBORONIE S S.A.). Autor omawia organizację obrony przeciwlotniczej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Według autora, Amerykanie dążą właściwą drogą do rozwiązania tego zagadnienia, ponieważ natychmiast po dokonaniu teoretycznych obliczeń przystępują do badania przyrządów wzgl. wzorów w praktyce. W tej dziedzinie bowiem zupełnie nieżyciowe jest dążenie do otrzymania stuprocentowego rozwiązania teoretycznego, gdyż tylko w praktyce można zbadać możliwość zastosowania wzoru do potrzeb wojskowych. Dopiero po otrzymaniu w praktyce potwierdzenia słuszności teorji można dalej kontynuować doskonalenie wzoru.

W chwili obecnej, zasadnicza jednostka bojowa wojska amerykańskiego, przeznaczona dla obrony jakiegobądź punktu od napadów lotniczych składa się z następujących elementów:

1) grupy podsłuchowej, przeznaczonej do odnajdywania przeciwnika;

2) grupy optycznej, t. j. reflektorów;

3) grupy ognia, t. j. bateryj przeciwlotniczych.

361. WISNIEWSKIJ W. — JUNGOWIE, MARYNARZE I PODOFICEROWIE MARYNARKI ANGIELSKIEJ. (JUNGI, MATROSY I UNTER-OFICERY ANGLIJSKOWO FŁOTA). (V). Autor przeprowadził wszechstronne studjum nad uzupełnianiem, szkoleniem i t. d. marynarzy oraz podoficerów w marynarce angielskiej.

Artykuł omawia: 1) podstawy prawne uzupełniania marynarki; 2) sposoby uzupełniania, 3) skład ludności wg. zawodów, klas, narodowości i t. d.; 4) liczebność corocznego kontyngentu; 5) przysposobienie morskie; 6) rybacy; 7) marynarze z marynarki handlowej; 8) rolnicy i poza miastowi; 9) element robotniczy; 10) sposoby werbowania do marynarki; 11) przepisy o składaniu zobowiązań; 12) jungowie; 13) system wyszkolenia jungów; 14) jungowie specjalności maszynowej i innych drugorzędnych; 15) przyjmowanie ochotników; 16) wyszkolenie zasadnicze i jego cechy charakterystyczne; 17) szkoły specjalistów; 18) system szkolenia marynarzy-specjalistów; 19) odznaki specjalności; 20) uposażenie marynarzy i dodatki za pełnienie funkcji; 21) wyżywienie marynarzy na okrętach i na lądzie; 22) umundurowanie; 23) nauka rzemiosła, mogącego zapewnić byt po zwolnieniu z marynarki; 24) warunki sanitarno-higjeniczne; 25) polityczne uprawnienia marynarzy i podoficerów; 26) praca polityczna wśród marynarzy; 27) wpajanie zasad nacjonalizmu drogą wykładów historycznych; 28) wpływ weteranów — kult dla zmarłych; 29) film jako czynnik propagandowy i kształcący; 30) bibljoteki i prasa; 31) pogadanki, wykłady, praca sceniczna; 32) muzyka; 33) propaganda antybolszewicka; 34) wywody końcowe.

Studjum bardzo interesujące, daje całkowity obraz personelu szeregowego marynarki brytyjskiej.

MAJ.

362. BEZPALCZEW K. — FLOTA I WYBRZEŻE W DOŚWIADCZENIACH FLOTYLLI NA JEZIORZE ONIEŻSKIEM. (FŁOT I BIEREG W OPYTIE ONIEŻSKOJ FŁOTILLI).Autor omawia działania flotylli wo-

jennej na jeziorze Onieżskiem w okresie 1918 — 1919 r.

Flotylla powstała na tym jeziorze w roku 1918 i miała na celu zwalczanie białych powstańców.

Działalność bojowa flotylli polegała przeważnie na ścisłej współpracy z oddziałami lądowemi oraz zwalczaniu bateryj nadbrzeżnych i pociągów pancernych. Na ogólną ilość 17-tu stoczonych bitew, tylko w 5-ciu wypadkach flotylla miała jako przeciwnika siły złożone wyłącznie z jednostek pływających.

363. KISLICYN W. — TRAŁOWANIE NA JEZIORZE ONIEŻSKIEM. (TRALNYJE RABOTY NA ONIEŻSKOM OZIERIE). Autor podaje garść szczegółów dotyczących trałowania, które wykonała w roku 1920 czerwona flotylla na jeziorze Onieżskiem po zlikwidowaniu flotylli białej.

364. NADDACZIN N. — MAPA-RULON DO UŻYTKU NA RZEKACH I STÓŁ SZTURMAŃSKI DLA NIEJ. (RIECZNAJA KARTA-RUŁON I SZTURMANSKIJ STOŁ DLA NIEJ). Autor omawia urządzenie dla map rzecznych, skonstruowane w postaci pudełka z dwoma walcami, na które nawija się mapę taśmową. Mapę, wyrysowaną na kalce, oświetla od dołu żarówka elektryczna, co w znacznym stopniu zmniejsza jaskrawość światła, które potrzebne jest do pracy przy mapie. Podobny system jest bardzo wygodny, ponieważ przy zastosowaniu jego nie jest potrzebna częsta zmiana mapy na mostku, co przy pływaniu na rzekach ma duże znaczenie.

365. LEBIEDIEW N.—O PRAKTYCZNEM PŁYWANIU KURSANTÓW LOTNICTWA MORSKIEGO. (O PRAKTICZESKOM PŁAWAŃJI KURSANTOW MORSKOJ AWJACJI). Autor uważa, że lotnicy morscy powinni koniecznie odbywać praktyczne pływania na okrętach wojennych. Powinni oni umieć korzystać ze środków sygnalizacji morskiej, znać się na holowaniu, zwłaszcza samolotów, rozróżniać sylwetki okrętów wojennych, wreszcie być w stanie ocenić sytuację meteorologiczną na morzu i t. d. Główny nacisk podczas takich stage'ów na jednostkach pływających należy kłaść na ćwiczenia szalupowe, wiosłowe i żaglowe, holowanie szalup i t. d.

CZERWIEC.

366. WSIEGOW E. — SPRAWY MORSKIE NA VI SESJI KOMISJI PRZYGOTOWAWCZEJ DO KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ. (MORSKIJE WOPROSY NA 6-OJ SESJI PODGOTOWITIELNOJ KOMISJI K KONFERENCJI PO ROZORUŻEŃJU). W kwietniu odbyło się w Genewie kolejne posiedzenie ekspertów morskich, którzy mają przygotować w swoim dziale materjał na konferencję rozbrojeniową. Autor omawia wysunięte na tem posiedzeniu projekty, wśród których najbardziej ciekawą jest propozycja przedstawiciela amerykańskiego, Gibsona. Amerykanin zaproponował, by ograniczenie tonażu poszczególnych marynarek przeprowadzić wg. kategoryj okrętów, t. j. np. dla krążowników zostałaby ustalona jedna cyfra, dla pancerników znów inna i tak dalej dla każdego rodzaju okrętów, przyczem cyfra globalna nie powinna przekraczać ustalonej dla każdego z państw normy.

Cała trudność w przyjęciu podobnego systemu polega na wynalezieniu formułki, którąby pozwoliła na określenie, jaką ilość tonażu dla poszczególnych typów okrętów należałoby przyznać dla każdego z państw.

Jako współczynniki w takiej formułce należałoby wziąć wszystkie ele-

menty taktyczne okrętów bojowych, a więc szybkość, kaliber dział, wyporność i t. d., co oczywiście przedstawiłoby wzór bardzo skomplikowany.

Poza tem dużo kłopotu sprawia ekspertom wynalezienia zależności pomiędzy ilością sił morskich, potrzebnych dla obrony danego państwa, a jego t. zw. „bezpieczeństwem". Tu również potrzebna jest formułka, nad wynalezieniem której pracują eksperci. Narazie ustalono cały szereg pytań, odpowiedzi na które mają dać materjał do ustalenia redakcji tej formułki. Kapitan marynarki brytyjskiej Dewar w swoim artykule „The Geneva Conference and after", umieszczonym w „Brasseys Naval and Shipping Annual" na rok 1929, dość sceptycznie zapatruje się na możliwość wynalezienia zadawalniającego wszystkich rozwiązania tego zagadnienia. „W jaki sposób można znaleźć zależność pisze on, między wzrostem i liczebnością serbskich rezerwistów, przypuszczalną produkcją ropy naftowej w Rumunji, a kalibrem dział krążowników japońskich".

Tymczasem formułka, nad którą głowią się eksperci, musi rzeczywiście wszechstronnie ująć najróżnorodniejsze czynniki, tak ekonomiczne, jak i wojenne.

367. ŁOWIAGIN A. — ROZBROJENIE A WOJNA CHEMICZNA (CHIMICZESKAJA WOJNA I ROZORUŻEŃJE). Autor zestawia dotychczasowe wysiłki konferencyj międzynarodowych w kierunku wprowadzenia ograniczeń co do użycia podczas wojny gazów trujących.

368. ANONIM — ZAGRADZANIE RZEK PRZY POMOCY BONÓW. (POSTANOWKA BONOWOWO ZAGRAŻDIEŃJA NA RIEKIE). Autor omawia, w jaki sposób wykonano w roku 1927 zagrodę na rzece Ussuri, kiedy podczas wylewu tej rzeki zaszła potrzeba zatrzymania belek unoszonych z prądem.

Na podstawie powyższego doświadczenia, autor wyciąga wnioski, w jaki sposób należałoby budować zagrody na rzekach dla celów wojskowych.

369. MAKAROW A. — ORGANIZACJA STRZELANIA W AMERYKAŃSKIEJ ARTYLERJI NADBRZEŻNEJ. (ORGANIZACJA STRIELBY AMERIKANSKOJ BIEREGOWOJ ARTILLERJI). Autor omawia organizację i sposoby strzelania amerykańskiej artylerji nadbrzeżnej. W chwili obecnej Stany Zjednoczone są bodaj jedynem państwem, gdzie sprawy obrony brzegowej stoją na należytej wysokości.

Na podobny stan rzeczy złożyły się te okoliczności, że obrona wybrzeża brała czynny udział prawie we wszystkich wojnach prowadzonych przez Stany Zjednoczone w ciągu ostatnich 20—30 lat.

Zadania artylerji nadbrzeżnej w Stanach Zjednoczonych polegają na:

1) uniemożliwieniu bombardowania od strony morza ważnych punktów strategicznych;

2) parowaniu ataków nieprzyjaciela na urzędzenia obronne wybrzeża;

3) uniemożliwieniu nieprzyjacielowi wejścia do portów wybrzeża i wykorzystania ich jako podstaw dla operacyj lądowych;

4) uniemożliwieniu nieprzyjacielowi zamknięcia wyjścia na morze własnym jednostkom;

5) ochronie zagród minowych przy brzegu;

6) uniemożliwieniu desantu nieprzyjaciela na wybrzeżu;

7) ostrzeliwaniu dogodnych celów lądowych.

Artykuł jest opracowany bardzo szczegółowo i daje całkowity obraz zadań i warunków pracy artylerji nadbrzeżnej w dobrze zorganizowanej obronie wybrzeża.

* * *

WIESTNIK WOJENNYCH ZNANIJ. SARAJEWO 1929 [1].

NR. 1.

370. ADARIDI K. — WPŁYW LASÓW NA DZIAŁANIA WOJSK I NA ZASTOSOWANIE NAJNOWSZYCH ŚRODKÓW OBRONY. (WLIJAŃJE LIESOW NA DIESTWIJA WOJSK I NA PRIMIENIEŃJE NOWIEJSZYCH SRIEDSTW OBORONY). Na działania wojsk lasy zaczęły wywierać swój wpływ dopiero od czasu wojny polsko-rosyjskiej 1830 — 31 r.

Wpływ lasów wyraża się w tem, że:

1) ukrywają znajdujące się w nich oddziały przed obserwacją i zwiadami nieprzyjaciela, utrudniając zwiady naziemne i paraliżując powietrzne;

2) wpływają na zastosowanie niektórych rodzajów broni i środków walki;

3) osłabiają skuteczność ognia;

4) utrudniają ruchy poza drogami, orjentację, zachowanie łączności i porządku.

Oprócz tego, ze względu na łatwe ukrycie przed ogniem nieprzyjaciela, lasy przyciągają żołnierzy, którzy gromadzą się w lasach instynktownie.

371. DANIŁOW J. — STRATEGJA ROSYJSKA W WOJNIE ŚWIATOWEJ. (RUSSKAJA STRATIEGJA W MIROWUJU WOJNU). Działania Rosjan zostaną przedstawione we właściwem oświetleniu dopiero wtedy, kiedy badacze będą brali pod uwagę równocześnie sytuację ogólną koalicji.

Rosyjskie naczelne dowództwo w działaniach swych i postanowieniach kierowało się tylko ogólną korzyścią koalicji. Strategja rosyjska w znacznej większości wypadków miała za zadanie ułatwienie położenia lub działania na tych teatrach, które w danym okresie uważane były, z racji położenia ogólnego, za najważniejsze.

Z tego punktu widzenia trzeba prowadzić badania działań na froncie rosyjskim, jeżeli chodzi o ich właściwe oświetlenie.

372. DOMANIEWSKIJ W. — NOTATKI KAWALERYJSKIE. (KAWALERIJSKIJA ZAMIETKI). Spośród wszystkich rodzajów broni, kawalerja i lotnictwo charakteryzują się tem, że działalność ich przekracza ramy pola bitwy (taktyka) — a wychodzi na teatr wojny, nosząc często charakter operacyjny, strategiczny.

Bezpośrednio po wojnie światowej zapanował pogląd, że kawalerja straciła swą rację bytu jako rodzaj broni, zaś po rosyjskiej wojnie domowej oraz wojnie grecko-tureckiej — zapanował pogląd krańcowo przeciwny.

Zasadniczem zaś zadaniem współczesnej kawalerji jest móc szybko przerzucać i rozwijać swe potężne środki ogniowe: karabiny, karabiny maszynowe, armaty, haubice.

Kawalerja manewruje wraz z uzupełniającemi ją środkami konno, a prowadzi walkę ogniową kombinowaną.

373. HEROYS A. — POLITYKA REICHSWEHRY. (POLITIKA REICHSWERA). W stosunku do polityki, wojsko może zajmować stanowiska: czynne, bierne, neutralne i „politykierskie".

W Niemczech stanowisko to jest czynne, we Francji bierne, w większości innych krajów—neutralne, a w Z. S. R. R. — „politykierskie".

Czynne stanowisko w Niemczech wyraża się tem, że ruch ideowy wyższej hierarchji wojska przesącza się do sfer kierowniczych i do szerszych warstw narodu po to, aby przeprowadzić je za

---

[1]) Nowe emigracyjne czasopismo wojskowe, poświęcone współczesnym zagadnieniom wojskowym.

sobą w godzinie walki o ideał narodowy.

To znaczy, że Reichswehra wywiera wpływ na wszystkie niemal dziedziny życia społecznego.

374. SZTEJFON B. — RACJONALIZM WOJSKOWY. (WOJENNYJ RACJONALIZM). Zasada przewagi sił, będąca w twórczości Napoleona skutkiem wysokiego poziomu sztuki i manewru, stopniowo zatraca swą wartość duchową.

Armje niemieckie w czasie wojny 1870 — 71 roku testament zasadniczy Napoleona o przewadze sił stosowały mechanicznie.

Entuzjazmowanie się „liczbą" zamieniło armje masowe w zbrojne narody. Sztuka wojenna jako taka coraz bardziej zaczęła zatracać swe wartości duchowe — zastępując je pychą rozumu.

Prąd ten trwał przez sto lat. Sytuacja po wojnie światowej postawiła wobec ludzkości kwestję: czy postępować dalej dawnemi drogami, czy też szukać nowych?

Jeżeli skutki ekonomiczne wojny światowej okazują się ciężkie, to jeszcze okropniejszem zjawiskiem jest kryzys duchowy, który dziś przeżywa cała Europa: religja, patrjotyzm, prawo, rodzina i szereg cnót są nietylko potępione, ale jawnie wyszydzane.

Dzisiejsze zdziczenie moralne i zubożenie ekonomiczne wykazują, że ludzkość współczesna nie jest w stanie wytrzymać wojen długotrwałych.

Wojska, niewidocznie dla siebie, oddaliły się od ideałów wojskowych gasiły ducha, a kultywowały materję. Dziś już daje się zaobserwować zwiększającą się tęsknotę do prawdziwych ideałów wojskowych.

375. NOWICKIJ E. — NOWY REGULAMIN PIECHOTY FRANCUSKIEJ. (NOWYJ FRANCUZSKIJ PIECHOTNYJ USTAW). Po wojnie światowej roztrząsano zagadnienie: kto powinien kierować tem „przesączaniem się" poprzez szeregi nieprzyjacielskie: starszy szeregowiec, względnie kapral przybyły w większości wypadków dopiero co z rezerwy, czy oficer, względnie doświadczony podoficer.

Stary regulamin francuski (1. II. 1920 r.) twierdził, że ów kapral. Zaś niemiecki regulamin piechoty (z r. 1922) utrzymywał, że tylko oficer lub dobry podoficer.

Teza starego francuskiego regulaminu piechoty była zwalczana przez najwybitniejsze francuskie intelekty wojskowe.

Nowy zaś regulamin przyjął właśnie i zastosował skrajnie niemiecki punkt widzenia.

Poddawszy analizie nowy regulamin francuski, a zwłaszcza jego interpretację, autor dochodzi do wniosku, że nowy regulamin ten jest gorszy od starego.

376. SZMIGIELSKIJ K. — CZERWONA ARMJA. (KRASNAJA ARMJA). Aby dać wyczerpującą charakterystykę czerwonej armji, autor przytacza najprzód głosy obce o niej; rozpoczyna od opinji finlandzkiej. Dalszy ciąg zapowiedziany jest w następnych numerach czasopisma.

* * *

WOJENNYJ SBORNIK. BELGRAD 1929.

KSIEGA 10[1]).

377. GOŁOWIN N., GEN. — WIELKI KSIĄŻĘ MIKOŁAJ MIKO-

[1]) Poszczególne księgi „Wojennawo Sbornika" ukazują się w nieregularnych, mniej więcej rocznych, odstępach. Księga 9-ta została omówiona w zesz 18 „Przeglądu Wojskowego.

ŁAJEWICZ. (WIELIKIJ KNIAŻ NIKOŁAJ NIKOŁAJEWICZ). W krótkiej charakterystyce wielkiego księcia jako wodza naczelnego, gen. Gołowin porównywuje warunki, w jakich wykonywał swe funkcje wielki książę z warunkami pracy francuskiego wodza naczelnego Joffre'a, podkreślając znacznie łatwiejszą sytuację drugiego. Gen. Joffre, będąc od r. 1911 wice-przewodniczącym Wyższej Rady Wojennej, nie tylko brał bezpośredni udział w opracowaniu planu wojny, lecz również w doborze generałów na stanowiska wyższych dowódców i członków swego sztabu, podczas gdy w. ks. Mikołaj Mikołajewicz znalazł się w warunkach wręcz przeciwnych.

378. OLCHOWSKIJ P. — WIELKI KSIĄŻĘ MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ. (WIELIKIJ KNIAŻ NIKOŁAJ NIKOŁAJEWICZ). Są to wspomnienia o charakterze raczej osobistym byłego dowódcy 3 dywizji piechoty gwardji, a następnie zastępcy wielkiego księcia na stanowisku dowódcy wojsk gwardji oraz petersburskiego okręgu wojskowego.

379. PRONIN W.—BAZYLI JEFIMOWICZ WIAZMITINOW. (WASILIJ JEFIMOWICZ WIAZMITINOW). Zmarły w styczniu r. b. w Belgradzie gen. Wiazmitinow rozpoczął wojnę jako szef oddziału operacyjnego sztabu 13-ej a później 12-ej armji, następnie dowodził 136 dywizją piechoty. Podczas wojny domowej był szefem Sztabu Generalnego Dienikina, a w okresie wranglowskim—ministrem wojny.

380. RONŻIN, GEN. - POR. — KOLEJE ŻELAZNE W CZASIE WOJNY. (ŻELIEZNYJA DOROGI W WOJENNOJE WRIEMIA). Autor, będący w czasie wybuchu wojny szefem oddziału komunikacyjnego rosyjskiego Sztabu Generalnego, rozpatruje działalność kolei rosyjskich w czasie wojny światowej. Rozpoczynając od dania zarysu organizacji kolei rosyjskich i ich technicznego urządzenia, przechodzi do przedstawienia obrazu właściwej pracy kolei podczas wojny. Kończy swoje studjum gen. Ronżin zobrazowaniem przyczyn, które spowodowały kryzys kolejnictwa rosyjskiego zimą 1916/17 r., będący jedną z przyczyn wybuchu rewolucji.

381. PUSZIN N. — WOJNA GAZOWA I LUDNOŚĆ. (CHIMICZESKAJA WOJNA I MIRNOJE NASIELEŃJE). Na początku autor daje krótką charakterystykę ważniejszych gazów bojowych i środków trujących głównie z punktu widzenia ich właściwości toksycznych. Omówiwszy następnie ważniejsze środki obrony przeciwgazowej, przechodzi do przedstawienia wojny gazowej. Podkreślając z naciskiem, iż żadne z państw nic dotąd nie przesięwzięło, aby zapewnić swej ludności jakieś środki obrony, gdyż lotnictwo myśliwskie i artylerja przeciwlotnicza nie podołają temu zadaniu, podaje szereg środków zaradczych, z których ważniejsze są:

1) przymus posiadania przez całą ludność masek gazowych i perjodyczna kontrola państwowa sprawności funkcjonowania tych masek;

2) wyszkolenie ludności w posługiwaniu się maskami oraz odpowiedniem zachowaniem się na wypadek alarmu gazowego. W tym celu powinny odbywać się co pewien czas powszechne przymusowe ćwiczenia;

3) we wszystkich domach pod odpowiedzialnością ich właścicieli muszą być zorganizowane komory przeciwgazowe i t. d.

382. SZTEJFON B. — SZTURM ERZERUMU. (SZTURM ERZERUMA). Autor, wówczas pułkownik Sztabu Generalnego, pracował w oddziale operacyjnym sztabu kaukaskiej armji gen.

Judienicza, o zdolnościach którego jako wodza mówi z wielkiem uznaniem. Otrzymawszy w połowie listopada 1915 r. wiadomości, dostarczone przez wywiad, że Turcy po zlikwidowaniu frontu gallipolijskiego zamierzają przerzucić znaczną część sił stamtąd na Kaukaz, tak że mniej więcej w lutym—marcu 1916 r. siły tureckie na tym froncie przewyższałyby prawie dwukrotnie siły rosyjskie, gen. Judienicz postanowił uprzedzić ich zamiar.

W nocy na 14 stycznia (nowy rok według starego stylu) Rosjanie rozpoczęli energiczne natarcie, przygotowania do którego udało im się poczynić bez zwrócenia uwagi Turków. Natarcie to uwieńczone zostało pełnem powodzeniem i oddziały rosyjskie w pościgu za cofającymi się Turkami dotarły pod same forty Erzerumu. Chociaż pierwotnie nawet nie myślano o zdobywaniu tej potężnej twierdzy, zwłaszcza że Rosjanie nie posiadali prawie wcale ciężkiej artylerji, jednak gen. Judienicz, wyczuwając załamanie się ducha oddziałów tureckich i zapał swoich, postanowił uderzyć na twierdzę. Zamiar ten spotkał się początkowo ze sprzeciwem naczelnego dowództwa i dopiero po usilnem naleganiu pozwolono Judieniczowi pod osobistą odpowiedzialnością wykonać go. Przewidywania gen. Judienicza były słuszne gdyż po 6-dniowych krwawych walkach Rosjanie zdobyli szturm m Erzerum.

383. ZAJCEW A. — NIEMIECKI SZTAB GENERALNY. (GIERMANSKIJ GIENIERALNYJ SZTAB). Jest to wyczerpujące studjum, poświęcone organizacji niemieckiego Sztabu Generalnego i jego roli w wojsku. Autor rozpoczyna od krótkiego zarysu historycznego, od r. 1789, kiedy to został po raz pierwszy utworzony samodzielny korpus oficerów Sztabu Generalnego, następnie przechodzi do przedstawienia organizacji Akademji Wojskowej, sposobu prowadzenia w niej studjów i roli jaką odegrała ta uczelnia w ukształtowaniu typu niemieckiego oficera Sztabu Generalnego. Dalej daje obraz organizacji właściwego Sztabu Generalnego (der Grosse Generalstab) oraz sztabów wielkich jednostek (Truppen-Generalstab), porównywując ją do organizacji rosyjskiej. Zaznaczywszy zasadnicze różnice, zachodzące między temi dwiema organizacjami, Zajcew oddaje pierwszeństwo organizacji niemieckiej, wysuwając jako cechy specjalnie dodatnie uniezależnienie szefa Sztabu Generalnego od ministra wojny oraz to, że w Niemczech oficerowie Sztabu Generalnego rozpoczynali swoją służbę w Sztabie Głównym, noszącym w znacznej mierze charakter pracowni naukowej, a stamtąd dopiero, przyswoiwszy sobie dobrze doktrynę, przechodzili do sztabów wielkich jednostek, podczas gdy w Rosji było wręcz odwrotnie. Zagadnienie odbywania służby przez oficerów Sztabu Generalnego zostało w Niemczech rozwiązane również zupełnie inaczej niż w Rosji. Niemieccy oficerowie Sztabu Generalnego nie tworzyli, jak rosyjscy, uprzywilejowanej grupy, lecz utrzymując ścisły kontakt z linją posiadali lepsze od nich przygotowanie do dowodzenia.

384. SZCZERBACZOW D., GEN.-ADJ. — LWÓW — RAWA RUSKA — PRZEMYŚL. (LWÓW—RAWA RUSSKAJA — PIERIEMYSZL). Autor, b. dowódca IX korpusu rosyjskiego, przedstawia działania swego korpusu podczas t. zw. operacji lwowskiej jesienią 1914 r., na tle działań 3 armji, w skład której korpus ten wchodził.

385. GOŁOWIN, GEN.-POR. — WALKA KAWALERJI POD WOŁOZKOWCAMI 8/21 SIERPNIA 1914 R. (KONNYJ BOJ U D. WOŁCZKOWCE

8/21 AWGUSTA 1914 G.). Gen. Gołowin, pracując już od dłuższego czasu nad bitwą pod Wołczkowcami, zbiera do niej wszelkie materjały, a zwłaszcza relacje uczestników. W Nr. 10 „Wojennowo Sbornika" drukuje on zakończenie relacyj oficerów 10 nowgorodzkiego pułku dragonów (patrz Przegl. Wojsk., zesz. 18. bibl., not. 377). Są to listy rtm. Apleczejewa, płk. Rożniatowskiego i ppłk. Emnicha, zaopatrzone w obszerne komentarze Gołowina.

386. NOWICKIJ E. — NA 30-LECIE UTWORZENIA TOWARZYSTWA WIEDZY WOJSKOWEJ. (K 30-LETJA SOZDAŃJA OBSZCZESTWA RIEWNITIELEJ WOJENNYCH ZNANIJ). Autor, jeden z założycieli rosyjskiego Towarzystwa Wiedzy Wojskowej i długoletni jego sekretarz, podaje swoje wspomnienia o założeniu tego Towarzystwa. Przedstawiają one obraz imponującego wysiłku, jakiego dokonać musiała nieliczna grupka oficerów, aby, przezwyciężając nieufny stosunek władz do nowopowstałej organizacji, wywalczyć jej prawo obywatelstwa. Następnie omawia pokrótce 3 główne pola działalności rosyjskiego Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, a mianowicie: 1) odczyty, wykłady i zebrania dyskusyjne; 2) działalność wydawnicza; 3) studja w muzeach, na pobojowiskach i t. d. oraz organizowane od czasu do czasu gry wojenne.

387. GAJEWSKIJ S. — DZIAŁANIA WOJENNE WOJSKA ROSYJSKIEGO WEDŁUG WŁOSKIEJ KRONIKI WOJNY ŚWIATOWEJ. (BOJEWYJA DIEJSTWIJA RUSSKICH WOJSK W SWIEDIEŃJACH ITALJANSKOJ LETOPISI MIROWOJ WOJNY). Jest to dokończenie omówienia tych ustępów pracy Aldo Valori p. t. „La guerra dei tre imperi", gdzie przedstawione są działania wojenne Rosjan w czasie wojny światowej (patrz Przegl. Wojsk. zesz. 18, bibl., not. 378).

Gajewskij dochodzi do wniosku, że pomimo szeregu błędnych informacyj, wynikających z nieznajomości rosyjskich prac o wojnie światowej, dzieło Valoriego cechuje życzliwy stosunek do Rosji.

* * *

CARSKIJ WIESTNIK. BELGRAD 1929.

NR. 35 — 38.

388. KIERSNOWSKIJ A. — KARTA CHWAŁY WOJSKA SERBSKIEGO. (STRANICA SŁAWY SIERBSKOJ ARMJI). Jest to zarys działań wojennych na froncie bałkańskim w r. 1914. Przedstawiwszy przebieg ofensywy austrjackiej, rozpoczętej 12 VIII, zakończonej porażką Austrjaków i wyparciem ich z terytorjum serbskiego w dn. 24 VII, autor główną przyczynę niepowodzeń austrjackich przypisuje nieudolności gen. Potiorka, kierującego operacją. Po zwycięstwie Serbowie usiłowali przeprawić się na lewy brzeg Dunaju, co im się częściowo powiodło uskutecznić, ale w rezultacie pod naporem przeważających sił nieprzyjacielskich musieli się wycofać.

Druga ofensywa austrjacka podjęta dn. 7 IX załamała się po kilkudniowych walkach. Październik przeszedł spokojnie, w pierwszych zaś dniach listopada gen. Potiorkowi udało się uzyskać, wbrew opinji Conrada, zgodę cesarza na nową ofensywę. Ofensywa, uwieńczona początkowo dość znacznem powodzeniem, wywołała serbską kontrakcję, w rezultacie której Serbowie wyparli 15 XII Austrjaków za Dunaj.

Trofea Serbów, zdobyte w czasie kampanji 1914 r., stanowiło 70,000 jeńców i 200 dział.

NR. 41.

389. KIERSNOWSKIJ A. — FLOTA NIEMIECKA W PRZYSZŁEJ WOJNIE. (GIERMANSKIJ FŁOT W BUDUSZCZUJU WOJNU). Autor, podając zasadnicze wiadomości dotyczące nowego pancernika niemieckiego „Spee", nazwanego tak na cześć adm. v. Spee poległego w bitwie pod wyspami Falklandzkiemi, twierdzi, że dzięki budowie okretów wojennych tego typu flota niemiecka może stać się poważnym przeciwnikiem dla flot francuskiej i angielskiej, a nawet uzyskać nad niemi przewagę. Na podstawie konferencji waszyngtońskiej z 1922 r. państwa dawnej koalicji zobowiązały się do nieuzbrajania swych okrętów wojennych w działa większego kalibru niż 8 cali, podczas gdy zasadnicza część artylerji niemieckich okrętów typu „Spee" składać się będzie z dział 11-calowych.

NR. 43.

390. KIERSNOWSKIJ A. — Z FRANCJĄ CZY Z NIEMCAMI. (S FRANCJEJ ILI S GIERMANJEJ). Rozważając zagadnienie, czy dla przyszłej Rosji będzie wygodniejszy z wojskowego punktu widzenia związek z Francją czy Niemcami, autor skłania się raczej ku pierwszej koncepcji. Jako konieczny jej warunek wysuwa oddziałanie Francji na Polskę w sensie oddania przez nią Rosji ziem ukraińskich i białoruskich, co Kiersnowskij uważa za conditio sine qua non pokoju na wschodzie Europy. Utrzymanie tego pokoju stanowi dla Francuzów nader ważne zagadnienie, gdyż odeń uwarunkowana jest możność okazania przez Polskę pomocy Francji w jej ewentualnej wojnie z Niemcami.

* * *

RUSSKIJ INWALID. PARYŻ 1929. [1])

NR. 5.

391. DOMANIEWSKIJ W. — MARECHAL FOCH. Krótki życiorys i charakterystyka marsz. Focha. Autor podaje ciekawe szczegóły o rozmowie jaka miała miejsce między ówczesnym gen. Fochem a marsz. Frenchem w dn. 30 X 1914, podczas bitwy we Flandrji, będącej końcowym etapem operacji, znanej pod nazwą wyścigu do morza.

392. GULEWICZ A. — WIELKI KSIĄŻĘ MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ JAKO WÓDZ NACZELNY. (WIELIKIJ KNIAŻ NIKOŁAJ NIKOŁAJEWICZ KAK WIERCHOWNYJ GŁAWNOKOMANDUJUSZCZIJ). Ogólny rzut oka na działalność w. ks. Mikołaja Mikołajewicza w okresie sprawowania przezeń naczelnego dowództwa armij rosyjskich.

393. GOŁOWIN N. — JESZCZE KILKA CYFR Z MINIONEJ WOJNY. (JESZCZO NIESKOLKO CYFR IZ MINUWSZEJ WOJNY). Autor na podstawie pracy gen. Buat p. t. „L'armée allemande pendant la guerre 1914 — 18", w której znajdują się tablice miesięczne, wykazujące ile dywizyj niemieckich znajdowało się na każdym z frontów, przedstawia rolę Rosji w wojnie światowej. Gołowin dzieli wojnę na

[1]) Jednodniówka, wydawana corocznie przez emigracyjny związek inwalidów rosyjskich w dn. 22 maja, który jest dniem inwalidy rosyjskiego.

froncie rosyjskim na 3 okresy: I — od wybuchu wojny do sierpnia 1915 r. w czasie którego ilość sił niemieckich znajdujących się na tym froncie stopniowo wzrastała z 20 do 40% ogólnej ich ilości; II — od sierpnia 1915 do sierpnia 1917 r., kiedy to znajdowało się tutaj przeciętnie 33% sił niemieckich i III — od sierpnia 1917 r. z przeciętną ilością sił niemieckich w wysokości 15%.

Z danych tych gen. Gołowin wysnuwa wniosek, że jeśli zważyć, iż przeciw Rosji była skierowana również lwia część sił Austrji i Turcji. to wytrzymywała ona na sobie mniej więcej połowę sił mocarstw centralnych, czyli wywiązała się całkowicie ze swych obowiązków wobec koalicji.

Uważa on, że punktem zwrotnym, który zmusił Niemcy do zmiany ich pierwotnego planu wojny była nie Marna, lecz klęska zadana przez Rosjan Austrjakom w r. 1914.

ANGLJA.

THE JOURNAL OF THE ROYAL UNITED SERVICE INSTITUTION. LONDYN 1929.

MAJ.

394. PRENTICE J. D., KMDR.-POR. — ZASTOSOWANIE ZASAD SZTUKI WOJENNEJ NA MORZU. (DISCUSS WITH RELATION TO MARITIME WARFARE, THE APPLICATION OF THE FOLLOWING PRINCIPLES; CONCENTRATION, THE OBJECT, ECONOMY OF FORCE, SURPRISE, SECURITY AND ILLUSTRATE YOUR DISCUSSION WITH EXAMPLES FROM NAVAL STRATEGY AND TACTICS). Artykuł nagrodzony na konkursie Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w 1928. Po zobrazowaniu istoty i zastosowania każdej z zasad sztuki wojennej oraz po ustaleniu znaczenia pojęć strategji i taktyki w stosunku do wojny na morzu, autor dochodzi do następujących wniosków: celem wojny morskiej musi być zawsze zniszczenie lub wytępienie sił nieprzyjacielskich; da się to osiągnąć drogą koncentracji; koncentracja wymaga ekonomji sił w stopniu możliwie największym; koncentracja tylko wtedy będzie skuteczna, a siły zekonomizowane — bezpieczne o ile osiągniemy zaskoczenie, t. j. wykonamy czynność będącą w oczach nieprzyjaciela zaniechaniem bezpieczeństwa. Powodzenie działań zależy od wywiadu — czynnika największego znaczenia.

395. FISHER B. D., BRYG. — WYSZKOLENE OFICERA PUŁKOWEGO. (THE TRAINING OF THE REGIMENTAL OFFICER). Podstawy wyszkolenia. Wyszkolenie pod względem umysłowym, moralnym i fizycznym. Odpowiedzialność za wyszkolenie. Wychowanie oficera. Podział czasu i obowiązków. Organizacja wyszkolenia zimowego (wyszkolenie taktyczne, historja wojen i wojskowości, specjalne wykłady dla oficerów szykujących się do egzaminów w związku z awansem). Ćwiczenia taktyczne bez oddziałów, ich znaczenie i przeprowadzenie, udział oficerów i podoficerów pułku. Obecny system szkolenia oficerów (Szkoła w Sandhurst szkoli kandydata na oficera jako szeregowca, dopiero w pułku zapoznaje się on z dowodzeniem plutonem); nauka oficera w pułku. Specjalne wyszkolenie oficerów (powierzanie oficerom funkcyj wyższego stopnia, przydział do kolonij przed uzyskaniem stopnia oficera sztabowego; przydział do inych broni ma tylko wtedy wartość o ile wiąże się ze sprawowaniem dowództwa i z egzaminem przed dowódcą jednostki przy końcu stage'u; przydział do sztabu przed de-

finitywnem przydzieleniem do Akademji Sztabu; dwutygodniowy przydział do wojska terytorjalnego; przydział do wojsk obcych). Zastosowanie filmu. Powierzenie wyszkolenia pojedyńczego szeregowca podoficerom i zastępcom oficerów.

396. TUNEL POD KANAŁEM. (A CHANNEL TUNNEL). *Hurd A., sir — Rozważania ogólne i gospodarcze. (General and Economic Considerations).* Budowa tunelu pod kanałem oddzielającym Anglję od lądu Europy jest zagadnieniem starem i zasadniczego znaczenia dla Anglji. Komitet Obrony Imperjum po przeprowadzeniu długotrwałych i obszernych badań odrzucił projekt jako godzący w najżywotniejsze interesy Anglji. Miał on za sobą opinję wszystkich żyjących wtedy (w 1924) byłych premjerów (z wyjątkiem lorda Rosebery) Anglji. Owczesny premier aktualny Ramsay Mac Donald komunikując postanowienie komitetu Izbie Gmin (7 lipca 1924) musiał przyznać, że będąc początkowo gorącym zwolennikiem tunelu zmienił swe poglądy po dokładnem zapoznaniu się z całością zagadnienia (był on jako premjer przewodniczącym Komitetu Obrony Imperjum).

Zagadnienie ułatwienia przewozu towarów koleją dzięki tunelowi nie zostanie rozwiązane bowiem powierzchnia ładowna linij lądowych i angielskich jest różna. Budowa tunelu nie wpłynie w najmniejszej mierze na rozwiązanie sprawy bezrobocia, gdyż prace przy tunelu obejmą wszystkiego 12.000 ludzi. Budowa tunelu kosztowałaby około 30.000.000 funtów szterlingów. *Bird W. D., gen.-mjr., sir — Wzgledy strategiczne. (Some Strategical Aspects).* Istnienie tunelu zmusi Anglję do wzięcia ściślejszego i szerszego udziału w polityce europejskiej, a z drugiej strony zmniejszy siły przeznaczone do walki poza Europą, bowiem trzeba będzie nietylko pilnować tunelu lecz i mieć siły do orężnego wkroczenia w Europie w razie gdyby ta zajęła określone stanowisko co do walki toczącej się w innej części świata. *Bacon R. H. S., adm., sir — Pogląd marynarza. (A Naval View).* Istnienie tunelu byłoby podczas wojny zgubne dla Anglji, gdyż opanowanie przez nieprzyjaciela wyjścia europejskiego odrazu przecięłoby połączenie Anglji z lądem. Ochrona tunelu zmusiłaby do wydzielenia części sił floty wojennej co oczywiście osłabiłoby wielką flotę. Prócz tego jeden tunel nie mógłby zezwolić na należyte zaopatrzenie wojsk w polu (trzebaby jedenastu tunelów). Tunel jest błędem z punktu widzenia strategji. *Chamier J. A., płk.-bryg. lotn. — Jego stosunek do lotnictwa. (Its Relations to Air Power).* Rozwój lotnictwa cywilnego będącego konieczną podstawą rozwoju lotnictwa wojennego musi być przez pewien czas popierany przez państwo. Pociąga to za sobą znaczne wydatki. Tymczasem budowa tunelu, który wcale nie rozwiązałby sprawy udogodnienia połączeń, pochłonęłaby znaczne sumy, zmniejszając tem samem możliwości popierania lotnictwa. Lotnictwo zaś jest żywotnym czynnikiem bezpieczeństwa państwa, prócz tego odpowiednio postawione lotnictwo cywilne sprzyja udogodnieniu stosunków gospodarczych.

397. FOLEY E. J., ESQ. — MINISTERJUM HANDLU I SIŁY ZBROJNE. (THE BARD OF TRADE AND THE FIGHTING SERVICES). Organizacja ministerjum od 1621 do czasów obecnych. Zakres działania podczas pokoju i wojny. Stosunek do Admiralicji.

398. BULLOCK H., KPT. — ŻANDARMERJA OD 1809 R. DO CHWILI OBECNEJ. (THE PROVOSTS SERVICES FROM 1809 TO THE PRESENT DAY). Organizacja. Zakres dzia-

łania. Stany liczebne. Uprawnienia wyższych władz wojskowych.

399. KYGSTON — MAC CLOUGHRY E. J., KPT. LOTN.—MORALE I DOWODZENIE. (MORALE AND LEADERSHIP). Rodzaje i pochodzenie morale. Podstawa morale. Esprit de corps. Wpływ dowodzenia. Wymagania stawiane przez dowodzenie. Przykłady historyczne.

400. EDMONDS J. E., BRYG.-GEN., SIR. — FOCH. (FOCH). Życiorys i charakterystyka (głęboka i trafna) zmarłego Marszałka. Porównanie z innymi wodzami czasu wielkiej wojny. Przychylna ocena porównawcza wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza.

401. GARROD A. R., PŁK. LOTN. — KADRA, LOTNICTWO POMOCNICZE I ESKADRY WYŻSZYCH UCZELNI. (THE CADRE, AUXILIARY AIR FORCE AND UNIVERSITY AIR SQUADRONS). Organizacja przysposobienia lotniczego. Wyszkolenie. Rozmieszczenie. Plan wyszkolenia pojedyńczego pilota. Cel utworzenia eskadr przy wyższych uczelniach. Rozwój w przyszłości.

402. WEMYSS D. E. G., KMDR.-PPOR. — ŁÓDŹ PODWODNA I JEJ ZWALCZANIE DZISIAJ. (THE SUBMARINE AND ITS ANTIDOTES TODAY). Charakterystyka powojennych łodzi podwodnych i środków służących do ich zwalczania (miny, torpedy, ładunki głębinowe, płatowce, ogień działowy, napady lotnicze i t. p.). Warunki walki łodzi podwodnych.

403. DUNNE F. T. V., MJR. DYM. — RZUT OKA WSTECZ I ROZWAŻANIA, 1914 — 1918. (RETROSPECT AND SUGGESTION, 1914 — 1918). Rola i zadania oficera zawodowego z chwilą mobilizacji. Oficerowie nowomianowani. Organizacja wyszkolenia i przeszkolenia oficerów. Sztab i linja we wzajemnym stosunku.

404. TAPRELL DORLING, KMDR. — ĆWICZENIA MARYNARKI WOJENNEJ NA MORZU ŚRÓDZIEMNEM. (THE NAVAL EXERCISES IN THE MEDITERRANEAN, MARCH 18 TH — 25 TH, 1929). *Siły.* Czerwoni — 7 okrętów bojowych, 7 krążowników, 2 pływające podstawy lotnicze, 36 niszczycieli (4 flotylle), 6 łodzi podwodnych; niebiescy — 5 okrętów bojowych, 3 krążowniki bojowe, 5 krążowników, 2 pływające podstawy lotnicze, 1 ustawiacz min, 18 niszczycieli i 5 łodzi podwodnych.

Zadania — natarcie (niebiescy) i obrona (czerwoni) żeglugi i dróg połączeń.

Cel — danie sposobności flagmanom i wyższym oficerom dowodzenia wielkiemi zespołami w warunkach możliwie przypominających wojnę, zwłaszcza w nocy, bez świateł. Sztaby obu flot mogą rozważyć pewne zagadnienia, wysunięte podczas zeszłorocznego okresu szkolenia. Wyrobienie załóg okrętów drogą współzawodnictwa.

405. MAC LEOD M. N., PPŁK.— BROŃ I MAPA. (ARMS AND THE MAP). Wzmożona potęga ognia dała obrońcy przewagę nad nacierającym. Nacierający aby wykonać swe zadanie musi skutecznie razić obrońcę ogniem, nie wystawiając się zarazem na ogień obrońcy. Do tego potrzebne są dobre mapy. Robienie map powinno być oparte na zdjęciach lotniczych reprodukowanych przez osobne biura, wchodzące w skład wielkich jednostek. Bowiem tylko w ten sposób da się szybko uzyskać dokładne mapy; tyczy się to zwłaszcza obszarów egzotycznych.

406. HOGG J., KMDR.-PPOR.— SŁUŻBA OCHRONY RYBOŁÓSTWA.

(THE FISHERY PROTECTION SERVICE). Podstawy prawne. Organizacja służby ochrony rybołóstwa. Obowiązki oficerów tej służby.

407. JOHN B. T. ST., MJR. — PISMA PUŁKOWE. (REGIMENTAL JOURNALS). Przyczyny upadku wielu pism pułkowych. Środki zaradcze. Utworzenie stowarzyszenia pism wojskowych. Należy do niego 23 pisma. Zadania i cele stowarzyszenia. Uzyskane wyniki.

408. THORP H. W. B., PŁK. — STÓŁ PLASTYCZNY. (THE SAND TABLE). Zalety i znaczenie stołu plastycznego w wyszkoleniu. Praktyczne wskazówki użycia. Organizacja zajęć.

409. HOME W. E., CHIRURG MARYNARKI — FRANCUSKA SŁUŻBA ZDROWIA PODCZAS WIELKIEJ WOJNY. (THE FRENCH MEDICAL SERVICES DURING THE GREAT WAR). Sprawozdanie z książki b. szefa służby zdrowia 3. armji francuskiej i b. dyrektora Wojskowej Szkoły Medycznej w Val-Grace, obrazujące organizację i warunki pracy służby zdrowia podczas wojny.

410. BRIDGE C. E. D., PŁK. — WOJNA ROSYJSKO-POLSKA W 1920 R., MAŁO ZNANA KAMPANJA. (THE RUSSO-POLISH WAR OF 1920, A LITTLE — KNOWN CAMPAIGN). Sprawozdanie z francuskiego tłumaczenia książki generała W. Sikorskiego — rzeczowe i treściwe.

411. WOLNOŚĆ MÓRZ. (THE FREEDOM OF THE SEAS). Poglądy Wielkiej Brytanji, Stanów Zjednoczonych A. P. i Francji na wolność mórz, kontrabandę i prawa neutralnych podczas wojny. Zmniejszenie zbrojeń morskich. Zmniejszenie wojska. Wojna chemiczna. Potrzeby Wielkiej Brytanji pod względem krążowników.

412. „INQUISIDOR" — NIEBEZPIECZNY PUNKT DLA EUROPY, KORYTARZ POLSKI. (A DANGER SPOT TO EUROPE,THE POLISH CORRIDOR). Omówienie zagadnienia dostępu Polski do morza z punktu widzenia interesów pokoju europejskiego i stosunków polsko-niemieckich. Wpływ korytarza na życie gospodarcze Prus Wschodnich. Polityka „polonizacyjna" Polski i jej znaczenie w przyszłości. Możliwości wojenne Niemiec, Polski i Z. S. R. R. w chwili wybuchu wojny. Niemcy a Z. S. R. R. i spraw korytarza oraz Litwy Kowieńskiej. Przymierze polsko-rumuńskie.

413. WŁOSKIE DĄŻENIA NA MORZU ŚRÓDZIEMNEM. (ITALIAN ASPIRATIONS IN THE MEDITERRANEAN). Zbrojenia morskie Francji i Włoch. Ich cele i przewidywany (przez Francję) wynik. Położenie Francji.

414. ROWAN-ROBINSON H., PŁK. — AFGANISTAN. (AFGHANISTAN). Wpływ czynników geograficznych na charakter ludności. Dążenia sąsiadów. Polityka Wielkiej Brytanji. Podstawy polityki Amanullaha. Stanowisko Wielkiej Brytanji i zamierzenia Z. S. R. R. Stanowisko ludności północnego Afganistanu.

415. OBRONA BRZEGÓW HISZPANJI. (SPANISH COAST DEFENCE). Ustawianie baterýj nadbrzeżnych w Ferrol, Monte Campelo, Prior i Priorino oraz budowa podstaw działań marynarki wojennej w Cartagena i Mahon.

416. BUDŻET I PROGRAM MARYNARKI WIELKIEJ BRYTANJI. (THE NAVY ESTIMATES. MATERIAL). Budżet obejmuje Ł 55,865,000 (o Ł 1,435,000 mniej niż w 1928); z tego na budowę okrętów przeznaczono Ł 8,621,626 (o Ł 1,008,231 mniej niż w

1928, a to z powodu zaniechania budowy 3 krążowników z programów 1927 i 1928). Zamówiono 1 przewodnik flotylli, 8 niszczycieli, 5 łodzi podwodnych, 2 sloopy.

417. STANY ZJEDNOCZONE O NOWYM OKRĘCIE NIEMIECKIM. (U. S. VIEWS ON THE NEW ARMOURED SHIP). Według biuletynu Departamentu Marynarki Wojennej w Waszyngtonie, nowy niemiecki krążownik „ERSATZ PREUSSEN" tak dalece przewyższa siłą bojową krążowniki 10.000 tonnowe innych państw, że może wywołać potrzebę rewizji postanowień traktatu waszyngtońskiego, tyczących się budowy okrętów. Krążownik ten jest szybszy od każdego z istniejących.

418. MARYNARKA JAPONJI. (JAPAN NAVY. NEW BUDGET. NEW CRUISERS). Budżet obejmuje około Ł 26,800,000. Cztery nowe krążowniki klasy „Nachi" będą miały szybkość 33 węzłów, wyporność 10,000 tonn, turbiny o sile 100,000 M. K. Uzbrojenie przeciwlotnicze będzie się składało z 6 armat 4,7 calowych. Następna grupa (cztery krążowniki „Takao", „Atago", „Chokai" i „Maya") będzie miała po cztery armaty przeciwlotnicze i 8 zamiast 12 wyrzutni torped.

419. WOJSKO ANGIELSKIE. (ARMY). Budżet obejmuje Ł 40,545,000 (o Ł 505,000 mniej, niż w 1928). Stan liczebny wojska regularnego 150,500 ludzi, rezerwy 109,000, wojska terytorjalnego 139,376, oddziałów kadeckich (przysposobienie wojskowe) 51,362.

420. POWSTANIE W CIUDAD REAL. (REVOLT AT CIUDAD REAL). Przygotowanie, wybuch, przebieg i stłumienie powstania. Stanowisko rządu.

421. WOJSKO STANÓW ZJEDNOCZONYCH A. P. (U. S. ARMY). Gwardja narodowa liczy 181,221 ludzi (jest ona lepiej zorganizowana, wyposażona i wyszkolona niż dawniej); rezerwy zorganizowane obejmują 120,288 oficerów i szeregowych rezerwy; korpus wyszkolenia oficerów rezerwy — 112,349; w ciągu 4 lat (do 1928 włącznie) przez obozy wojskowego wyszkolenia obywateli przeszło 143,000 młodzieży (zgłosiło się 221,000 lecz względy oszczędnościowe nie pozwoliły na przyjęcie wszystkich).

422. LOTNICTWO W KANADZIE. (AIR NOTES. CANADA). Lotnictwo kanadyjskie liczy 333 płatowce (na początku 1928 było ich 101) w tem 246 handlowych i 87 na służbie federalnej i prowincyj (ochrona lasów, zdjęcia lotnicze, przewóz poczty i t. p.). Portów lotniczych jest 44 (na początku 1928 było 25).

423. PŁATOWCE DORNIER ZEPPELIN. (DORNIER AIRCRAFT. ZEPPELIN). Płatowce te są budowane w 6 wytwórniach: Amsterdam, S. Maria di Pisa, dwie wytwórnie w Japonji jedna nad jeziorem Konstancjeńskim (Szwajcarja) i jedna w Barcelonie. Wytwórnie w Japonji budują tylko płatowce; pozostałe budują tylko łodzie latające, wyjąwszy wytwórnię szwajcarską mającą budować płatowce dla wojsk państw bałkańskich.

Praca laboratoryjna i projektowaniaześrodkowane są w Niemczech.

Nowa łódź latająca Dornier-Wahl będzie miała 36 m długości, 57 m rozpiętości i 7 m wysokości. Ciężar 47 tonn (z pełnym ładunkiem 65). Załoga 7 ludzi, pasażerów 25 i 10 tonn ładunku. Silników 12 po 250 M. K. każdy. Łódź może lecieć o 6 silnikach lecz podnosić się z wody musi przy pomocy 12 nawet przy sprzyjającej pogodzie. Szybkość 192 km/godz. Dr. Dornier projektuje

nową łódź podobną lecz o 5 tonn lżejszą.

Nowy sterowiec „L. Z. 128" przeznaczony wyłącznie do regularnych lotów transatlantyckich osobowo-pocztowych będzie miał następujące cechy: długość — 777 stóp, średnica — maximum 124 stóp, pojemność — 5½ miljona stóp sześciennych i silników — 10 Maybacha po 550 M. K.

424. ASPINALL-OGLANDER C. F., BRYG.-GEN. — DZIAŁANIA WOJENNE NA GALLIPOLI. (MILITARY OPERATIONS, GALLIPOLI). Omówienie przygotowań i planu działań tudzież wypadków do maja 1915. Trafny rozbiór poszczególnych momentów. Wnioski organizacyjne, strategiczne i taktyczne.

* * *

THE ROYAL TANK CORPS JOURNAL. BOVINGTON CAMP, WAREHAM 1929.

MAJ.

425. MAC WATT S. L., KPT. — CZYTANIE MAP. (MAP READING). Rodzaje map. Skala. Znaki. Orjentowanie (sposoby).

426. HARDY F. K., PPŁK.—KILKA UWAG O PRZYGOTOWANIU ŻOŁNIERZY DO ZAWODÓW CYWILNYCH. (SOME NOTES ON VOCATIONAL TRAINING). Znaczenie rozważnego wyboru zawodu cywilnego i gruntownego przygotowania się do niego na specjalnych kursach w wojsku. wyjątki z listów pisanych przez b. żołnierzy do autora (na jego prośbę) stwierdzające dobre wyniki szkolenia na kursach.

CZERWIEC.

427. HEIGL F., MJR., D. SC. — NOWY SPRZĘT PRZECIWCZOŁGOWY. (NEW ANTI-TANK WEAPONS). Karabiny maszynowe kalibru 12 — 15 mm są przestarzałe (zdaniem mjr. Justrowa, Niemcy, i kpt. Dänikera, Szwajcarja) jako sprzęt przeciwczołgowy. Sprzęt przeciwczogłowy ma takich przedstawicieli jak 20 mm działka samoczynne: Oerlikon (szwajcarskie, holenderskie i Madsena (duńskie). Czechosłowacja przeprowadza w swych zbrojowniach próby z 20 mm działkiem samoczynnem, wzorowanem na Oerlikonie. Działka holenderskie i duńskie mają łoże rozkładane; wszystkie nóżki (dwie tylne i jedna przednia) są rozsuwane. Działko holenderskie posiada cechy następujące: ciężar — 341 funtów (łącznie z urządzeniami do przenoszenia rozebranego na części działka) a na stanowisku około 300, zdolność przebicia kulą przeciwpancerną ważącą 0.24 funta (szybkość wylotowa 2,460 stóp na sekundę) pancerza grubości 1,3 cala na odległości 200 yardów, grubości 1,1 cala na odległości 300 yardów, grubości 1 cala na odległości 400 yardów.

Działko Madsena ma lufę ruchomą i sztywny mechanizm zamkowy. Waży ono 334 funty. Pocisk waży 0,35 funta. Szybkość 2,560 stóp na sekundę. Donośność do 6,600 yardów. Działka te umieszczane są na samochodach terenowych (Triangel-Autokar z gumową gąsienicą Kornbeck).

Amerykańskie działko piechoty 37 mm strzela pociskami wagi 1,24 funta. Szybkość wylotowa 2,000 stóp na sekundę. Donośność 5,500 yardów. Możliwe przebicie pancerza 1 calowego na odległości 500 yardów. Waga 360 funtów.

Czeskosłowackie działko 37 mm, Skoda o łożu skrrynkowym. Szybkość początkowa 1,500 stóp na sekundę. Waga 470 funtów. Działko przestarzałe.

Nowy wzór (37 mm Vickers o łożu rozkładanem) — w stadjum prób.

NAVAL AND MILITARY RECORD. PLYMOUTH 1929.

3 KWIECIEŃ.

428. RUSSEL H. — TORPEDA. (THE TORPEDO). Autor omawia taktyczne zastosowanie torpedy w nowoczesnych warunkach wojny morskiej. Przytaczając liczne przykłady, autor dowodzi, że obecne zastosowanie torpedy może mieć miejsce tylko przy specjalnie sprzyjających okolicznościach. Głównym momentem przy wykorzystaniu torpedy jest zaskoczenie. Łatwo jest zaskoczyć okręt poruszający się z szybkością 8 węzłów, lecz znacznie trudniej nowoczesny okręt wojenny, którego przeciętna szybkość dochodzi do 25 — 30 węzłów. Torpeda jest najbardziej właściwym orężem dla łodzi podwodnych, którym najłatwiej wykorzystać czynnik zaskoczenia. Lecz w odniesieniu do okrętów nawodnych, nieusprawiedliwione jest zbytnie przeładowywanie ich uzbrojeniem torpedowem. Nawet kontrtorpedowce stały się obecnie już zbyt duże i mają tyle innych zadań, że nie jest wskazane nadmierne obarczanie ich aparatami torpedowemi.

Poza tem nowoczesne pancerniki są dość dobrze zabezpieczone od torped, posiadając specjalne urządzenia ochronne w postaci „bulge" [1]).

W porównaniu z pociskiem artyleryjskim, torpeda ma ten minus, że porusza się znacznie wolniej: podczas gdy pocisk potrzebuje na przebycie drogi 80 sek., torpeda przebywa ją dopiero w ciągu 20 minut. Jedyną przewagą torpedy w porównaniu do pocisku jest to, że dobrze wyregulowana torpeda zawsze trafi do celu, gdy pocisk, nawet dobrze wycelowany, ulegając prawu rozrzutu, może upaść poza celem.

[1]) Bulge — wydęcia podwodnej części kadłuba okrętu, zapełnione drzewem wzgl. węglem, które służą do osłonięcia żywotnych części okrętu przed wybuchem torpedy.

10 KWIECIEŃ.

429. RUSSEL H. — SPOSOBNOŚCI DLA ŁODZI PODWODNYCH. (THE SUBMARINE'S OPPORTUNITIES). Nawiązując do rozpoczętej przez Niemców budowy pancernika „Ersatz Preussen", autor zastanawia się, w jaki sposób należy zorganizować w przyszłej wojnie obronę okrętów handlowych przed ewentualnemi napadami ze strony tych jednostek. Jasne jest, że Niemcy zechcą wykorzystać te jednostki do wojny korsarskiej. Świadczy o tem ogromny promień ich działania (10.000 mil) i duża szybkość (ponad 20 węzłów). Jednostki te będą posiadały pod każdym względem ogromną przewagę w porównaniu do krążowników angielskich, które są budowane w celu konwojowania okrętów handlowych.

Autor widzi jedyne wyjście w zastosowaniu do konwojowania okrętów handlowych łodzi podwodnych. Eskortujące krążowniki są zdaleka widoczne i pomimo swego uzbrojenia w działa 8 calowe — będą miały dużo trudności w bronieniu się przed jednostkami typu „Ersatz Preussen". Tymczasem łodzie podwodne są mało widoczne, a więc mogą niespostrzeżenie zbliżyć się do pancernika i zaatakować go. Pancernik w roli korsarza nie będzie oczywiście posiadał osłony z kontrtorpedowców, co w znacznej mierze ułatwi zadanie łodzi podwodnych.

1 MAJ.

430. ANONIM — RÓWNOWAGA NA BAŁTYKU. (THE BALTIC

BALANCE). Autor omawia rolę, jaką może odegrać Rosja w koncercie sił morskich na Bałtyku. Uważa on, że manewry, które stale odbywają siły morskie sowietów, pozwalają przypuszczać, że Rosja nie zamierza wyrzec się roli przewodniej wśród państw na tem morzu.

5 CZERWIEC.

431. GATREAU J. — FRANCUSKIE UWAGI MORSKIE. (FRENCH NAVY NOTES). (19.VI). Autor omawia konieczność zwrócenia większej uwagi na obronę przeciwlotniczą okrętów stojących w portach. Przyszła wojna, wg. zdania autora, nie będzie poprzedzana dłuższym okresem zagrożenia, podczas którego dałoby się przygotować środki obronne. Konflikty wojenne będą wybuchały bardzo szybko, ultimatum o wypowiedzeniu wojny zostanie przesłane drogą radjotelegraficzną, poczem siły lotnicze, przygotowane podczas pokoju, rozpoczną ataki na porty nieprzyjacielskie.

Lotnictwo morskie coraz bardziej rozwija się, wzrastając tak co do wymiarów samolotów jak i ich szybkości. Jego rola na wąskich morzach europejskich będzie b. duża. Autor uważa, że roli tej widocznie niedocenia się, skoro o możliwościach zastosowania lotnictwa sądzi się na podstawie doświadczeń wojny światowej, przyjmując np., że do obrony przeciwlotniczej najzupełniej wystarczą dotychczas stosowane środki w postaci maskowania, zasłon dymowych, lotnictwa myśliwskiego, artylerji przeciwlotniczej i t. d. Autor uważa, że rozwój lotnictwa może znacznie wyprzedzić te środki walki, trzeba więc szukać nowych dróg. Jednem z nasuwających się rozwiązań jest wybudowanie głębokich tunelów, gdzie okręty znalazłyby schronienie przed atakami lotniczemi i mogłyby uskuteczniać naprawy w zupełnem bezpieczeństwie.

Dalej autor omawia szczegółowo dorobek Francji w zbrojeniach morskich. Stwierdza on, że przez kilka ostatnich lat zrobiono bardzo dużo: flota zrobiła ogromny postęp, tak w kierunku odnowienia swego materjału, jak i wyszkolenia personelu; idea marynarki wojennej staje się we Francji coraz bardziej popularna.

Autor uważa jednak, że dużo jeszcze należy zrobić, by zapewnić Francji możność obrony swoich granic morskich. Niemcy budują pancerniki, które będą bardzo silnemi jednostkami, z drugiej zaś strony na morzu Śródziemnem Włochy idą wielkiemi krokami ku rozbudowie swojej floty. W 1932 roku na 12 nowoczesnych krążowników włoskich, Francja będzie posiadała zaledwie 9, tę samą niewspółmierność widzimy w lotnictwie i torpedowcach.

Francja powinna dążyć do wzmocnienia swoich sił, gdyż dotychczasowa budowa wyłącznie jednostek lekkich i szybkich nie rozwiąże zagadnienia. Jak wskazały ostatnie manewry, szybkość okrętów wojennych ma bardzo małą wartość, o ile nie jest połączona z siłą, t. j. pancerzem i uzbrojeniem, wzgl. o ile jednostki lekkie nie mogą otrzymać wsparcia od fortyfikacyj nadbrzeżnych.

Pod tym względem północne brzegi Francji są przeciw nowym jednostkom niemieckim prawie bezbronne. Dlatego też pierwszem dążeniem Francji powinno być wzmocnienie swej floty na północy przez uzupełnienie jej kilkoma pancernikami.

26 CZERWIEC.

432. RUSSEL H. — BEZ SIŁY MORSKIEJ. (WITHOUT SEA POWER). Nawiązując do ostatnich wydarzeń na wyspie Curaçao, gdzie ban-

da opryszków pochodzących z Wenezueli wylądowała w głównem mieście tej wysyp — Wilhelmstad i zabrała tamtejszej załodze całą broń i amunicję, potrzebną jej do walk rewolucyjnych w swoim kraju, autor dowodzi, że podobny wypadek nie mógłby mieć miejsca, gdyby na wyspie znajdował się chociażby jeden torpedowiec.

Autor rozwija swoją myśl, dowodząc, że podczas pokoju marynarka spełnia b. ważną rolę utrzymania spokoju i równowagi w wielu krajach. Tak np. tylko dzięki stancjonerom angielskim na morzu Czerwonem okręty handlowe mogą przechodzić tamtędy zupełnie bezpiecznie, chociaż na lądzie w tej okolicy grasują bandy rabusiów.

Demonstracja floty angielskiej w Chinach bezsprzecznie wpłynęła na zmniejszenie ilości ofiar podczas ostatniej wojny.

Tylko dzięki marynarce wojennej Stany Zjednoczone mają możność utrzymania rygoru prohibicji.

Wkońcu autor wyprowadza wniosek, że niebezpieczne są zbyt krańcowe posunięcia, zmierzające do zmniejszenia sił na morzu. gdyż, jak dowodzą powyższe przykłady, w niektórych wypadkach okręty wojenne są najlepszym środkiem utrzymania równowagi.

STANY ZJEDNOCZONE.

THE FIELD ARTILLERY JOURNAL. FILADELFJA 1929.

MARZEC — KWIECIEŃ.

433. TOWNSEND HEARD, KPT. — ROZWÓJ I TAKTYCZNE UŻYCIE ARTYLERJI CIĄGNIKOWEJ. (THE DEVELOPMENT AND TACTICAL EMPLOYMENT OF PORTEE ARTILLERY). Autor omawia historję rozwoju oraz zasady użycia w czasie wojny światowej artylerji ciągnikowej.

Powstanie jej datuje się od końca 1917 r.; w miarę przybywania wojsk amerykańskich do Francji i coraz większego braku koni, zaczęto formować więcej pułków artylerji ciągnikowej; w czasie ofensywy wiosennej Sprzymierzeni posiadali 8 pułków. Liczbę pułków artylerji ciągnikowej zaczęto niebawem zwiększać i ku końcowi wojny doszła ona do 37 pułków— ok. 1330 dział, tworząc 5 dywizję R. G. A. (Reserve General d'Artillerie).

Użycie wielkich mas artylerji ciągnikowej zapewniało zachowanie ważnego czynnika — zaskoczenia strategicznego oraz dużą moc przełamania.

Niezależnie od zaskoczenia strategicznego, należyte użycie tej artylerji przy odpowiednich metodach strzelania zapewniało i zaskoczenie taktyczne.

Ponadto, ze względu na swoje środki przewozowe, artylerja ciągnikowa nie miała większych trudności z zaopatrywaniem w amunicję.

Jeden z pułków artylerji ciągnikowej zdołał wystrzelać w ciągu 7 miesięcy ok. 800.000 pocisków 75 mm.

434. WILLIAMS, PŁK. — ARTYLERJA XVI STULECIA. (SIXTEENTH CENTURY GUNNERY). Autor opisuje metody strzelania artylerji XVI wieku.

435. KERR, POR. — METODY ZAWODÓW STRZELECKICH Z PISTOLETÓW W UNIWERSYTECIE MISSOURI. (METHOD OF MAINTENING PISTOL COMPETITION AT THE UNIVERSITY OF MISSOURI). Jedynym ze sposobów zachęty młodzieży szkół wyższych do przysposobienia wojskowego są różnego rodzaju zawody strzeleckie oraz polo.

Autor opisuje organizację takich zawodów w oddziale p. w. w uniwersytecie Missouri.

436. BERTHAM, KPT. — KOŃ DLA ZWIADÓW ARTYLERYJSKICH. (RECONNAISSANCE — GIVE ME A HORSE). Autor dowodzi, iż w zwiadach artyleryjskich, zwłaszcza w trudnym terenie i podczas złych warunków atmosferycznych, nawet najbardziej nowoczesny samochód lub motocykl nie zastąpi konia.

Możliwe to jest oczywiście na mniejszych odległościach, w czasie wykonywania zadań taktycznych.

* * *

THE COAST ARTILLERY JOURNAL. FORT MONROE[1]) 1929.

STYCZEŃ.

437. SHERMAN MILES, MJR.— FAJKI POKOJU. (THE PIPES OF PEACE). Popularny artykuł o pacyfiźmie i przygotowaniu narodu do wojny. Polityka Stanów Zjednoczonych.

438. WYJĄTKI Z ROCZNEGO RAPORTU SZEFA ARTYLERJI NADBRZEŻNEJ. (ANNUAL REPORT OF THE CHIEF OF COAST ARTILLERY. EXTRACTS). Stany liczebne. Wyniki strzelań. Ćwiczenia polowe. Ćwiczenia broni połączonych (artylerji nadbrzeżnej i marynarki wojennej oraz lotnictwa). Przemarsze oddziałów. Szkoły. Działalność Urzędu Artylerji Nadbrzeżnej (zatwierdzanie projektów). Wyszkolenie rezerw. Regulaminy. Wyniki kursów korespondencyjnych. Organizacja. Sprzęt.

439. BENSON C. C., MJR. — MECHANIZACJA. (MECHANIZATION — ALOFT AND ALOW). Ogólne omówienie zeszłorocznych ćwiczeń doświadczalnej jednostki zmechanizowanej. Proponowany skład brygady zmechanizowanej, przydzielanej (wg. autora) do samodzielnego korpusu lub armji: 1) 130 szybkich czołgów (pułk); każdy czołg zaopatrzony w przyrząd dymotwórczy; 2) artylerja zmechanizowana (1 pułk). 8 haubic 105 mm, 16 armat 75 mm (do ostrzeliwania celów naziemnych i lotniczych), 4 reflektory przeciwlotnicze, 8 moździerzy 4,2 C. W. S. — wszystko na podwoziach szybkich czołgów; 3) piechota zmechanizowana (1 bataljon) — 48 karabinów maszynowych, 48 karabinów samoczynnych, 16 działek przeciwczołgowych; wszystko na podwoziach szybkich czołgów; 4) oddziały specjalne — kompanja sztabowa, kompanja samochodów pancernych, eskadra obserwacyjna, bateria 12,5 mm ciężkich karabinów maszynowych przeciwlotniczych (po 4 na jednej podstawie), jedna kompanja saperów, łączności, służby zdrowia orkiestra; 5) oddziały kwatermistrzostwa — 1 kompanja naprawcza 1 kompanja taboru zaopatrującego.

Droga przyszłych doświadczeń.

440. OSTROM C. D. Y., MJR.— KILKA UWAG O STRZELANIU Z ARMATY 155 MM. (SOME NOTES ON 155-MM GUN FIRING). Omówienie wyników 100 strzelań, w ciągu 4 lat, przy odległości strzału nieprzekraczającej 14,000 yardów. Charakterystyka uzyskanych danych. Wzajemna zależność współczynników.

441. KOLONJALNE FORTY NADBRZEŻNE NA POŁUDNIOWYM

[1]) Od 1 kwietnia 1929 — Waszyngton.

ATLANTYKU. (COLONIAL COAST FORTS ON THE SOUTH ATLANTIC). Historja fortów Północnej i Południowej Karoliny, Georgii i Florydy od drugiej połowy XVI wieku do 1819 (traktat z Hiszpanją oddający Stanom Zjednoczonym Florydę).

442. WILSON A. E., PPOR. — MASKOWANIE DLA ARTYLERJI. (CAMOUFLAGE FOR ARTILLERY). Zasady maskowania; systemy trzech i pięciu kolorów. Sposoby maskowania sprzętu stałego (fortecznego) i ruchomego (sprzęt kolejowy i polowy). Wybór stanowisk. Postępowanie przy maskowaniu.

443. HAUSER F A., MJR.—DUCH WOJSK. (MORALE IN ARMIES). Znaczenie ducha. Czynniki nań wpływające. Wpływ dowódcy. Znaczenie czynników ogólnych.

LUTY.

444. COLE W. E., PŁK.—URZĄD ARTYLERJI NADBRZEŻNEJ.(COAST ARTILLERY BOARD). Utworzenie urzędu. Reorganizacja obrony nadbrzeżnej. Organizacja artylerji nadbrzeżnej. Postępy w jej wyszkoleniu. Sprzęt artyleryjski.

445. DOSTER P. C., SIERŻ. SZTAB. — OBSŁUGA CENTRALI PRZEKAZYWANIA ROZKAZÓW DLA SZYBKOSTRZELNEJ ARTYLERJI RUCHOMEJ. (MESSAGE CENTER OPERATION FOR RAPID-FIRE MOBILE ARTILLERY). Obecny system powoduje opóźnienia w przekazywaniu rozkazów (wiadomości, poleceń i t. p.) co znów zmniejsza wydajność ognia (szybkość strzelania, ilość danych strzałów). Autor chcąc usunąć to zło opracował system ograniczający przekazywanie rozkazów do sekund. Urządzenie wozu — centrali. Obsługa (4 ludzi). Podział czynności Wymagania stawiane każdemu z obsługi. Obsługiwanie w warunkach zwykłych i sposoby przyśpieszenia pracy.

446. HAW J. C., MJR. — DANE OGNIOWE DLA ARTYLERJI PRZECIWLOTNICZEJ. (FIRING DATA FOR ANTIAIRCRAFT GUN BATTERIES). Opis działania wszystkich przyrządów koniecznych przy strzelaniu przeciwlotniczem z armat 3 calowych wzoru 1918 na przodkach silnikowych wzoru 1917.

447. WCZESNE FORTYFIKACJE NADBRZEŻNE. (EARLY COAST FORTIFICATION). Szczegółowe wyliczenie fortyfikacyj od 1794 — 1819. Ich cechy. Organizacja i uzbrojenie. Załogi.

448. ROBINSON J. S., POR. — WOJSKOWE POŁOŻENIE FRANCUSKICH KOLONIJ AFRYKAŃSKICH. (MILITARY SITUATION OF FRANCE'S ARFICAN COLONIES). Rys geograficzny. Ludność. (Ilość, charakter). Podział administracyjny. Bogactwa. Znaczenie dla Francji. Siły zbrojne. Polityka Francji.

449. WSPÓŁCZYNNIKI DLA ARTYLERJI OBRONY PORTÓW. (SCORING FOR HARBOR-DEFENSE ARTILLERY). Wzory i tabele służące do obliczania współczynników trafienia, dokładności i czasu w równaniu sprawności — dla ognia do celu ruchomego (pływającego).

450. MAC KIRDY K. S. KPT.— ZMIENIONY PRZYRZĄD GRAYA DO USTALANIA TRAFIEŃ. (MODIFIED GRAY SPOTTING BOARD). Opis i działanie tego bardzo prostego przyrządu pozwalającego na szybkie nanoszenie na plan wyników obserwacyj dwu obserwatorów.

MARZEC.

451. HARMON B. F., KPT. — ATRYBUTY SPRAWNOŚCI. (ATTRIBUTES OF EFFICIENCY). Artykuł omawiający właściwości ruchomej baterji przeciwlotniczej, a nagrodzony pierwszą nagrodą na konkursie dorocznym. Właściwości ognia przeciwlotniczego. Obliczanie danych ogniowych. Dokładność ognia. Cechy sprawnej baterji. Ich omówienie.

452. USTALENIE MIEJSC WYBUCHÓW POCISKÓW DLA ARTYLERJI PRZECIWLOTNICZEJ. (SPOTTING AND PLOTTING FOR ANTIAIRCRAFT ARTILLERY). *Obserwacja wybuchu pocisku. Sposób* mierzenia odchyleń (dewiacyj). Sposób kamery. Sposób obserwacji bezpośredniej. *Ustalanie.* Poziome przecięcie płaszczyzny celu. Poziome odległości strzałów i średni kąt celu. Nanoszenie miejsca wybuchów w płaszczyznie poziomej i pionowej. *Przyrząd ustalający* wzoru 1920, A. A. Telescope. Synchronizer. Nanośnik Stephonsa. Opis i użycie tych przyrządów.

453. DENNIS E. B., MJR. — COLLADAY E. B., MJR., COLTON R. B., MJR., BABCOCK F., MJR. — BITWY POD CHATTANOOGA. (THE BATTLES AROUND CHATTANOOGA). Położenie ogólne. Siły. Zamiary stron (północnej i południowej). Przebieg walk. Skrócenie linji połączeń. Działania poprzedzające bitwę pod Missionary Ridge. Bitwa pod Lookout Mountain. Bitwa pod Missionary Ridge. Oblężenie Chattanooga. Taktyka Granta. Przejście rzeki przez Shermana. Prowadzenie kampanji przez Bragga i Granta.

454. FORTY KOLONJALNE NAD ZATOKĄ. (COLONIAL FORTS OF THE GULF COAST). Opis fortów Florydy, Alabamy, Mississippi, Louisiany i Teksasu od drugiej połowy XVI wieku do 1845.

455. BENSON C. C., MJR. — OKRĘTY NA POLU WALKI. (SHIPS ON THE BATTLEFIELD). Charakterystyka nowych czołgów (T1 E1 i Christic). Wykazanie wpływów czołgów na koncepcję i przebieg działania.

456. JONES R. E., MJR. — SŁABY PUNKT POSTĘPU WOJSKOWEGO. (THE WEAK SPOT IN MILITARY PROGRESS). Autor domaga się ześrodkowania w jednej instytucji całokształtu prac mających na celu ulepszenia i wynalazki w dziedzinie organizacji, taktyki, sprzętu, oporządzenia, wyszkolenia i gospodarki wojskowej. Takie postawienie sprawy pozwoli na lepsze wykorzystanie sił i pomysłów oraz na uniknięcie jednoczesnej pracy dwóch oddziałów nad tem samem zagadnieniem.

457. HEDRICK H. B., PH. D.— WPŁYWY OBROTU ZIEMI NA POCISK. (BALLISTIC EFFECTS DUE TO THE ROTATION OF THE EARTH). Matematyczne omówienie zagadnienia.

458. JACOBS A. M. — DOŚWIADCZENIA Z TARCZĄ SZYBOWCEM W WRIGHT. (TARGET GLIDER EXPERIMENTS AT WRIGHT FIELD). Opis doświadczeń mających na celu wykorzystanie właściwości szybowca jako tarczy dla strzelań przeciwlotniczych artylerji lądowej i morskiej.

459. REIERSON J. E., PPOR.— ULEPSZENIE WYCIORA DO ARMATY 155 MM. (MODIFICATION OT 155 MM RAMMER). Zmiany w wyciorze. Korzyści.

KWIECIEŃ.

460. HAW J. C., MJR. — KORPUSOWY PUŁK ARTYLERJI PRZECIWLOTNICZEJ. (THE CORPS ANTIAIRCRAFT ARTILLERY REGIMENT). Artykuł odznaczony drugą nagrodą na konkursie dorocznym. Skład korpusu (83,949 ludzi, 22,595 zwierząt, 240 dział, 32 płatowce). Ugrupowanie dywizji (19,993 ludzi, 6929 zwierząt, 48 dział, 13 płatowców) rozwiniętej do natarcia. Rozmieszczenie artylerji. Ugrupowanie korpusu rozwiniętego do natarcia. Maximalny odcinek dywizji w natarciu głównem. Charakterystyka ugrupowania. Korpus w obronie. Lotnictwo i cele naziemne. Rodzaje działalności lotnictwa. Wrażliwość oddziałów naziemnych na działanie lotników. Organizacja, wyposażenie i zaopatrzenie korpusowego pułku artylerji przeciwlotniczej. Skład pułku (bataljon dział — 12 dział, 12 reflektorów i 12 c. k. m.; bataljon karabinów maszynowych — 48 ciężkich karabinów maszynowych kalibru 12,51 mm). Armaty — 3 calowe wzoru 1918, na przodkach silnikowych 1917 — donośność pionowa 8200 yardów (maximum) i 5,500 yardów (skuteczna przy odległości poziomej 5,400 yardów); szybkość ognia 15 strzałów na minutę i działo. Ciężki karabin maszynowy — donośność pionowa 4,700 yardów (maximum) (skuteczna przy odległości poziomej 1500 yardów), maximalna donośność pozioma 6,650 yardów. Łączność i wywiad. Czynniki czasu i przestrzeni. Szyki marszowe. Długość kolumn przy zwykłych odległaściach marszowych między oddziami. Dozorowanie ruchu na drodze. Zarządzenia taktyczne w ramach pułku. Ugrupowanie baterji i bataljonu. Rozpoznanie. Taktyczne użycie pułku. Obrona małego punktu (lotniska i t. p.). Osłona korpusu w marszu. Osłona korpusu w natarciu (armaty i karabiny maszynowe). Dane ogólne Zasady ugrupowania pułku w obronie.

461. DALY W. W., PPOR. — WYSZKOLENIE OFICERÓW REZERWY ARTYLERJI NADBRZEŻNEJ. (THE TRAINING OF RESERVE COAST ARTILLERY OFFICERS). Zadania oficerów rezerwy. Wymagania stawiane. Braki obecnego systemu szkolenia, oficerowie rezerwy czasu wojny i czasu pokoju. Program wyszkolenia.

462. FISHER G. J. B., KPT. — TRENTON — PIERWSZA OFENSYWA AMERYKAŃSKA. (TRENTON — THE FIRST AMERICAN OFFENSIVE). Opis warunków w jakich toczyły się pierwsze walki w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

463. BENSON C. C., MJR. — PROJEKT SAMOCHODU PANCERNEGO. (ARMORED CAR DESIGN). Zasady na jakich powinno być oparte projektowanie. Mechanizmy poruszające. Silnik. Tułów. Miejsca dla kierowcy i strzelców. Umieszczenie sprzętu. Zewnętrzny wygląd wozu. Charakterystyka ogólna wozu z punktu widzenia broni używającej go.

464. JACKSON H. R., KPT. — WIĘCEJ O PRAWDOPODOBNYM BŁĘDZIE. (MORE ABOUT THE PROBABLE ERROR). Zagadnienie określania prawdopodobnego błędu. Warunki. Wartość uzyskanych wyników.

MAJ.

465. HAW J. C., MJR. — ROLA 37 MM SAMOCZYNNEGO DZIAŁKA PRZECIWLOTNICZEGO. (THE ROLE OF THE 37-MM FULL AUTOMATIC ANTIAIRCRAFT GUN). Artykuł odznaczony trzecią nagrodą na

konkursie dorocznym. Działko to ma maximalną donośność pionową 5,000 yardów. Normalna szybkość ognia — 80 strzałów na minutę. Porównanie sfer skutecznego ognia armaty 3 calowej, karabina maszynowego 12,51 mm i działka 37 mm. Skuteczność pojedyńczego strzału działka. Rola działka. Wymagania obrony przeciwlotniczej i związane z niemi zagadnienia organizacyjne i taktyczne. Przykład rozmieszczenia samoczynnego sprzętu przeciwlotniczego w ramach korpusu.

466. MACKIN R., JR., KPT. — KONSERWACJA SPRZĘTU. (CARETAKING). Zasady ogólne i sposoby konserwacji.

467. BARBER E., PPOR. — KONSERWACJA SPRZĘTU ARTYLERJI NADBRZEŻNEJ I JEJ STOSUNEK DO ZADAŃ ARTYLERJI NADBRZEŻNEJ. (THE CARE OF SEACOAST ARMAMENT AND ITS RELATION TO THE MISSION OF THE COAST ARTILLERY CORPS). Obecne warunki i wymagania i ich stosunek do rozporządzalnego czasu. Przepisy tyczące się konserwacji i konserwacja rzeczywiście wystarczająca. Organizacja personelu konserwatorskiego. Obowiązki oficera materjałowego — według projektu autora.

468. FISHER G. J. B., KPT. — POTĘGA MORSKA IMPERJALNA PRZECIW NARODOWEJ. (IMPERIAL VERSUS NATIONAL SEA POWER). Omówienie dążeń morskich Imperjum Brytyjskiego i Stanów Zjednoczonych. Ich podłoże i warunki rozwoju. Możliwości Stanów Zjednoczonych.

469. FORTY KOLONJALNE NA WYBRZEŻU OCEANU SPOKOJNEGO. (COLONIAL FORTS ON THE PACIFIC COAST). Podbój. Kalifornia. Oregon i Waszyngton. Alaska. Dzieje fortów na tych obszarach.

470. WALDRON A. W., KPT. — DZIAŁALNOŚĆ STOWARZYSZEŃ PRZECIWWOJENNYCH. (ACTIVITIES OF ANTI-WAR SOCIETIES). Propaganda przeciwwojenna. Stowarzyszenia religijne liczące ogółem około 25,000,000 ludzi domagają się: 1) postawienia wojny poza granicami prawa, 2) utworzenie światowego trybunału rozjemczego. W działalności swej kierują się pobudkami religijnemi. Drogą łączności z podobnemi stowarzyszeniami zagranicznemi chcą one rozwinąć pacyfizm i wzbudzić wiarę, że wojna jest grzechem i, że jest bezpożyteczna oraz wykorzystać swe wpływy celem zmniejszenia zbrojeń i ostatecznie zniesienia sił zbrojnych na całym świecie. Inne stowarzyszenia starają się uzyskać wpływ na młodzież w wieku szkolnym (Narodowe Forum Studentów, Liga Młodzieży Socjalistycznej i t. zw. Ruch Młodzieży). Stowarzyszenia te głoszą skrajne doktryny społeczne i polityczne. Niektóre z nich otwarcie wypowiadają się przeciw przysposobieniu wojskowemu.

Na terenie robotniczym pracują w duchu przeciwwojennym Robotnicza Partja Ameryki, Przyjaciele Rosji Sowieckiej i Zjednoczenie Wychowawcze Związków Zawodowych oraz Przemysłowi Pracownicy Świata i Międzynarodowy Związek Robotników. Są to organizacje międzynarodowe wyznające zasadę bezpośredniego działania. Prócz tego istnieje Narodowa Rada Zapobiegnięcia Wojnie (zwalcza niekiedy Narodową Radę Zmniejszenia Zbrojeń), licząca około 10,000,000 członków.

Na trzech mieszkańców Stanów 1 jest członkiem tego czy innego stowarzyszenia zpośród wyżej wymienionych.

471. MILBURN B. L., KPT. — HISTORJA BATERJI C 65 PUŁKU ARTYLERJI NADBRZEŻNEJ. (HISTORY OF BATTERY C, 65 TH COAST ARTILLERY). Utworzenie baterji. Stan obecny. Wyszkolenie.

472. PAMNILL C. J. — RADJO I LOTNICTWO (RADIO AND AVIATION). Autor, wiceprezydent i dyrektor generalny Radiomarine Corporatica of America, omawia zastosowanie radjo jako czynnika zwiększającego bezpieczeństwo lotów płatowców handlowych. Istniejące radjostacje płatowcowe nadawcze i odbiorcze. Ich cechy charakterystyczne. Specjalne radjostacje do wyznaczania aktualnego kierunku lotu.

CZERWIEC.

473. SCHOONMAKER L. E., KPT — TAKTYKA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ JEDNOSTKI ZMECHANIZOWANEJ. (ANTIAIRCRAFT DEFENSE TACTICS WITH A MECHANIZED FORCE). Skład jednostki zmechanizowanej (około 400 wozów). Ogólne jej użycie. Sprzęt obrony przeciwlotniczej. Jego właściwości. Ubezpieczenie jednostki zmechanizowanej w marszu na biwaku, w natarciu. Skład oddziału przeciwlotniczego jednostki zmechanizowanej.

474. BUTTMAN H. F. E., KPT. — WOJSKOWA SŁUŻBA USTAWIANIA MIN. (THE ARMY MINE PLANTER SERVICE). Zadania, organizacja i skład wojskowej służby ustawiania min podwodnych, podlegającej szefowi artylerji.

475. WADDELL J. C., SIERŻ. SZTAB. — ZMIANA W RADJOAPARACIE SCR — 67 — A. (CONVERTING THE SCR — 67 — A). Opis sposobu ulepszenia radjotelefonu SCR — 67 — A. Właściwości ulepszonego sprzętu.

476. PATRICK G. A., KPT. — SYSTEM STAŁEJ SEKCJI I PLUTONU DLA GWARDJI NARODOWEJ. (PERMANENT SQUAD AND PLATOON SYSTEM FOR THE NATIONAL GUARD). Zasady i sposoby szkolenia. Programy. Organizacja dla celów gospodarki i szkolenia. Szkoły. Organizacja sekcji i plutonu.

477. SNELL V., POR. — ZDEJMOWANIE Z PODSTAW I PRZEWOŻENIE DZIAŁ NADBRZEŻNYCH I ICH PODSTAW. (DISMOUNTING AND MOVING SEACOAST GUNS AND CARRIAGES). Opis zdejmowania z podstaw i opis przewożenia przestarzałego sprzętu nadbrzeżnego.

478. BENSON C. C., MJR. — MECHANIZACJA W EUROPIE. (MECHANIZATION IN EUROPE). Mechanizacja wojska Rosji i Niemiec. Autor podkreśla wybitne zainteresowanie się Niemiec zagadnieniem mechanizacji oraz obrony przeciwczołgowej. Dane szczegółowe o amerykańskim czołgu T1E1 wzoru 1927 uważane w Ameryce za poufne były opublikowane w Niemczech i Austrji wraz z rysunkami.

479. BURNETT J. R., PPOR. — ORGANIZACJA I UŻYCIE BRYTYJSKIEJ ARTYLERJI PRZECIWLOTNICZEJ.(THE ORGANIZATION AND EMPLOYMENT OF BRITISH ANTIAIRCRAFT ARTILLERY). Skład brygady obrony przeciwlotniczej (1 lub więcej eskadr lotniczych, 2 brygady artylerji przeciwlotniczej, 1 bataljon

reflektorów, 1 kompanja łączności. Zasady jej taktyki.

480. HILL E. W., KPT., FARUSWORTH L. D., KPT. — KAMPANJA ATLANTA. (THE ATLANTA CAMPAIGN). Położenie stron. Plan Granta. Siły. Przebieg działań.

481. VARONA E. A., KPT. — KAWALERJA POD ATLANTA. (THE CAVALRY IN THE ATLANTA CAMPAIGN). Udział kawalerji w poszczególnych okresach kampanji.

• • •

THE MILITARY ENGINEER. WASZYNGTON 1929.

MARZEC — KWIECIEŃ.

482. PERRY E. CH., MJR.—NIEMIECKIE NATARCIE W KIERUNKU PARYŻA W R. 1914. (GERMAN ADVANCE ON PARIS IN 1914). Autor opiera swoje uwagi krytyczne głównie na pracach generałów von Klucka i Maurica. Analizą swoją sięga on do czasów przedwojennych i wykazuje, że Niemcy przed wojną światową we wszystkich dziedzinach życia państwowego przejawiały dążenia ofensywne, podczas gdy Francja i Anglja pozostawały w postawie biernej, obronnej. Uwagi dalsze, dotyczące porównania wodzów niemieckich (Moltke) z francuskimi i angielskimi (Joffre, French, Kitchener), oraz ocena działań bojowych — nie zawierają nic nowego.

483. MITCHELL H. C. — BŁĘDY OBSERWACJI PRZY POMIARACH TOPOGRAFICZNYCH. (ERRORS OF OBSERVATION SURVEING).

484. BOGGS S. W. — MIĘDZYNARODOWA MAPA ŚWIATOWA. (THE INTERNATIONAL MAP OF THE WORLD). Z inicjatywy słynnego geografa prof. Pencka z Berlina zaprojektowano w r. 1891 na V międzynarodowym kongresie geograficznym w Bernie szwajcarskim stworzenie międzynarodowej mapy świata, t. zw.*Carte Internationale du Monde au Millanième.* W r. 1909 sprecyzowano podstawy, na których miała się opierać konstrukcja tych map, i przystąpiono do ich wytwarzania. Mapy te sporządza się w podziałce 1 : 1.000.000 (czyli 1 kilometr = 1 milimetr) w odcinkach obejmujących 4 stopnie szerokości i 5 długości. Mapy są kolorowane. Na konferencji ustalono znaki konwencjonalne, obowiązujące wszystkie państwa, które przystąpiły do tej pracy. Ostatnia konferencja odbyła się w r. 1928. Do tej pory wykonane są mapy Europy, części Ameryki Południowej i Indyj angielskich. St. Zjedn. Am. Półn. przyłączyły się do tej pożytecznej akcji dopiero w ostatnich czasach.

485. HAGEN FR. E. — PRAWA NORMUJĄCE ZAWIERANIE UMÓW RZĄDOWYCH. (LAWS CONTROLLING GOVERNMENT CONTRACTS).

486. ALLEN O. F., PPŁK. — AMERYKAŃSKA WYTWÓRNIA BETONOWA W LIVERDUN. (A. E. F. CONCRETE FACTORY AT LIVERDUN). Autor opisuje wyrób przedmiotów betonowych dla potrzeb frontu podczas wojny światowej. Przodowali w tej dziedzinie Anglicy. Głównemi produktami wytwórni betonowych były belki żelazobetonowe na stropy schronów i bloki do budowy ścian, pozatem wyrabiano zbiorniki wody, ramy schronów podkopowych, piece i t. p. Autor podaje opis wytwórni amerykańskiej w Liverdun. Wyprodukowała ona ogółem 2.400 tonn materjału, przy dziennej

produkcji 70 tonn. Największa wytwórnia angielska w Aire dostarczała dziennie 300 tonn materjału.

487. MARKHAM E. M., PŁK. — PRZESZŁOŚĆ, TERAŹNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ FORTU HUMPHREYS. (PAST, PRESENT AND FUTURE OF FORT HUMPHREYS). Opis z punktu widzenia architektury koszarowej.

488. DORST J. A., MJR. — WYPOSAŻENIE I ORGANIZACJA WOJSK INŻYNIERYJNYCH. (ENGINEER TROOP EGUIPMENT AND ORGANIZATION). Dzisiejsza organizacja wojsk inżynieryjnych St. Zjedn. Am. Półn. jest, zdaniem autora, nieekonomiczna. Istnieje obecnie 11 różnych rodzajów jednostek inżynieryjnych. Autor proponuje wprowadzić standardyzację tych jednostek pod względem wyposażenia, użycia i wyszkolenia. Również jest przeciwny dalekiej specjalizacji narzędzi. Na wojnie wystarcza zwykle narzędzie jak najprostsze. Dzisiejsze kolumny inżynieryjne są przeładowane narzędziami. Niema, wobec tego, mowy o możności przewożenia jednocześnie materjału, który przecież jest równie niezbędny do rozpoczęcia pracy jak i narzędzia. Przez uproszczenie i redukcję narzędzi autor ma nadzieję uzyskać w kolumnie inżynieryjnej miejsce i dla materjału.

489. TALLEY B. B., PPOR. — 2-GI PUŁK INŻYNIERYJNY NA MANEWRACH DYWIZYJNYCH W R. 1928. (2D ENGINEERS AT 1928 DIVISION MANEUVRES). Prace pułku podczas manewrów polegały na dostarczaniu i oczyszczaniu wody i na oświetleniu kwater elektrycznością.

490. BURGESS H., PŁK. — PUŁK KOLEJOWY WE FRANCJI. (ONE RAILROAD REGIMENT IN FRANCE). Opis prac i doświadczeń, poczynionych przez amerykański pułk kolejowy we Francji.

491. CHAMBERLAIN F. G., PPŁK. — ROZWÓJ STACJI HYDROELEKTRYCZNEJ NA GWADELUPIE. (POWER DEVELOPMENT AN GUADALUPE RIVER).

492. SMITH B., KPT. — ZBURZENIE KILKU PRZEDMIOTÓW W CHINACH. (SOME DEMOLITION ACTIVITIES IN CHINA). Opis wysadzenia mostu na rzece Żółtej i wiaduktu na południowej mandżurskiej linji kolejowej. Ten drugi wybuch był jednocześnie zamachem na gen. Czang-Tso-Lina, jadącego pociągiem.

493. SMITH E. S., KPT.—ĆWICZENIA WOJSK INŻYNIERYJNYCH W REJONIE PIĄTEGO KORPUSU. (THE FIFTH CORPS AREA ENGINEER TRAINING). Krótki opis prac wykonywanych przez oficerów rezerwy w obozie ćwiczebnym. Całkowity program podzielony jest na cztery lata.

494. BUCHANAN J. L., PPŁK.— OŚRODKI SZPITALNE W MARS I MESVES. (MARS AND MESVES HOSPITAL CENTERS). Opis budowy dwóch ośrodków szpitalnych podczas wojny światowej. Z doświadczeń, osiągniętych podczas tej budowy, wynika konieczność standardyzacji typów konstrukcyjnych.

WŁOCHY.

ESERCITO E NAZIONE. RZYM 1929.

KWIECIEŃ.

495. BALDINI A. — MAKSYMY WOJENNE MARSZAŁKA FOCHA. (MASSIME DI GUERRA DEL MARESCIALLO FOCH).

496. MENGHINI M. — OSTATNI MINISTER FRANCISZKA II. (L'ULTIMO MINISTRO DI FRANCESCO II). Z dziejów królestwa obojga Sycylji w drugiej połowie XIX wieku.

497. RIGHI R. — NATARCIE W TERENIE LESISTYM. (UN ATTACCO NELLA BOSCAGLIA). Na przykładzie zadania taktycznego.

498. BARBATO D. — PLUTON CZOŁGÓW „FIAT 300" W NATARCIU BATALJONU PIECHOTY. (UN PLOTONE DI CARRI ARMATI „FIAT 300" NELL'ATTACCO DI UN BATTAGLIONE DI FANTERIA). Zadanie taktyczne.

499. BAHR — UWAGI O OBRONIE WYBRZEŻY. (NOTE SU LA DIFESA COSTIERA). Autor proponuje obronę wybrzeży włoskich ograniczyć do kilku obszarów, gdzie jest możność wykonania z korzyścią desantów. Siły lądowe obrony nadbrzeżnej mają się składać z artylerji wybrzeżnej, bataljonów wybrzeżnych dla pierwszego oporu oraz z dywizyj odwodowych. Przydzielone do tej obrony środki morskie obejmować będą lekkie statki nawodne i podwodne oraz bardzo szerokie zastosowanie min. Z obroną lądową i morską współdziałać będą siły powietrzne.

500. FISCHETTI U. — LOTNICTWO BURZĄCE. (L'AVIAZIONE DA BOMBARDAMENTO). Rozwój lotnictwa burzącego (niszczycielskiego) podczas wojny światowej, jego cechy i środki oraz wzrastające możliwości na przyszłość.

501. DEAMBROSIS D.—GRANICE WOJSKOWE EUROPY. (I CONFINI MILITARI DELL' EUROPA). Cz. I. Rosja europejska. Studjum geograficzno-wojskowe.

CZERWIEC.

502. BABBINI E. — NOWE WYSZKOLENIE PIECHOTY. (IL NUOVO ADDESTRAMENTO DELLA FANTERIA). II. Kompanja i bataljon. Wyszkolenie kompanji strzeleckiej i kompanji karabinów maszynowych oraz bataljonu, omówione na podstawie nowego regulaminu wyszkolenia piechoty (A. F.).

503. ALBANESE T. — ROZBROJENIE I JEGO TRUDNOŚCI TECHNICZNE. (IL DISARMO E LE SUE DIFFICOLTA TECNICHE). I. Rozbrojenie całkowite a problemat wojenny.

504. URYWEK Z DZIENNIKA LUDWIKA CHIALA Z R. 1866. (FRAMMENTO D'UN DIARIO DEL 1866 DI LUIGI CHIALA). Pamiętnik kapitana włoskiego z wojny włosko - austrjackiej.

505. VERNA G. — DZIAŁO PIECHOTY A OZNACZANIE CELÓW. (IL PEZZO DA FANTERIA E LA DESIGNAZIONE DEI BERSAGLI). We włoskiej organizacji pułk piechoty posiada pluton towarzyszący z 3 dział 65/17, o skutecznej donośności 3,4 km. Autor rozważa sposoby szybkiego a dokładnego oznaczania celów dla tych dział oraz współdziałania dowódcy działa z dowódcą bataljonu.

506 GELOSO C. — EWOLUCJA ARTYLERJI. (L'EVOLUZIONE DELL' ARTIGLIERIA). Rozwój artylerji od wybuchu wojny światowej i kierunki dążności technicznych (nowe sposoby rzutu i t. p.).

507. BAHR — UWAGI O NURKOWCU. (NOTE SUL SOMMERGIBILE). Ogólne wiadomości i szczegóły techniczne łodzi podwodnych.

508. CECCHELLI C. — ZBROJNI I BITWY W RYCINACH EPOKI ODRDZENIA. (ARMATI E BATTAGLIE NELLE XILOGRAFIE DELLA RINASCITA).

509. CESARI C. — SPRAWA TYBETU. (LA QUESTIONE DEL THIBET). Szkic geograficzno-polityczny.

510. MENNELLA A. — MIĘŚNIE I DUSZA W SZERMIERCE. (MUSCOLI ED ANIMO NELLA SCHERMA). Początek i dzieje szermierki, szermierka w wojsku, wpływ na stronę fizyczną i moralną człowieka.

■
■ ■

RIVISTA D'ARTIGLIERIA E GENIO. RZYM 1929.

MARZEC — KWIECIEŃ.

511. MONTEFINALE T., GEN.— ZAGADNIENIE UŻYCIA ARTYLERJI. (QUESTIONI D'IMPIEGO DELL'ARTIGLIERIA). W części I autor, rozważając niektóre zasady nowych regulaminów, przedstawia obraz kolejnego wkroczenia do walki artylerji wielkich jednostek podczas zbliżania oraz rozwinięcie dywizyi pierwszego rzutu w stosunku do wyrozumowanego rozwinięcia artylerji przeciwnika.W cz. 2-ej autor dowodzi, że przygotowanie artyleryjskie wyklucza manewr ogniowy, wskutek odmiennego stopnia dokładności tych sposobów strzelania: manewr ogniowy nie pozwala na większą dokładność wskutek braku czasu i możności, podczas gdy ogień przygotowawczy polega właśnie na wielkiej celności. Sposoby dania ogniowi przygotowawczemu należytego stopnia dokładności, bądź zapomocą obserwacji, bądź też przez ścisłe oznaczenie celów w razie niedogodnej obserwacji.

512. SAVOIA U., INŻ., PŁK. — PROSTE SPOSOBY OKREŚLANIA MOŻLIWOŚCI SAMOCHODU, KIEDY ZNANE SĄ CECHY SILNIKA I TRANSMISJI. (METODI SEMPLICI PER DETERMINARE LE POSSIBILITA DI UN AUTO VEICOLO QUANDO SIANO NOTE LE CARATTERISTICHE DEL MOTORE E DELLA TRANSMISSIONE). Cechy mocy silnika i różne opory obrotu, ciążenia i powietrza. Wykresy mocy rozporządzalnej w kołach, ciężar przewoźny w określonych warunkach drogi i ciążenia, oraz różne inne możliwości samochodu. Ograniczenia wskutek tarcia i wiatru. Graficzne zastosowanie teorji.

513. CARTA A., PPŁK. S. G - ARTYLERJA W KORPUSIE SZYBKIM. (LA ARTIGLIERIA NEL CORPO CELERE). Kaliber i właściwości artylerji przydzielonej do poszczególnych zgrupowań oraz pozostającej w bezpośrednim rozporządzeniu dowódcy korpusu. Uwagi o artylerji oraz artylerji o ciągu mechanicznym; zagadnienie użycia i służby artylerji wobec wszystkich innych służb.

514. MOSCHIERI G., MJR. — ĆWICZENIE ODDZIAŁU INŻYNIERJI — MOST NA RZECE NURE. (UN ESERCITAZIONE DELL'ARMA DEL GENIO — IL PONTE SUL TORRENTO NURE). Obliczenie i opis mostu drewnianego, zbudowanego przez kompanję 3 pułku inżynierji dla celów cywilnych.

515. DI S. SECONDO H. B., KPT. FREG. — ZASTOSOWANIE POMIARU SZYBKOŚCI POCZĄTKOWEJ DLA KONTROLI „CRUSHERÓW" I ICH WSKAŹNIKÓW. (IMPIEGO DELLE MISURE DI VELOCITA INIZIALE PER IL CONTROLLO DEI CRUSHERS E DELLE LORO INDICAZIONE). Przegląd najbardziej znanych metod obliczenia szybkości początkowej, zalety ich i wady (Crusher" — przyrząd do mierzenia ciśnienia w lufie). Autor proponuje nową metodę obliczania opartą na rachunku. Charbonnier-Gossot, w której przyjmuje parę hipotez upraszczających, ale wymagających jeszcze licznych i ścisłych doświadczeń.

516. DE PERFETTI L., PŁK. — BŁĘDY SYSTEMATYCZNE W DZIAŁACH PRZECIWLOTNICZYCH. (ERRORI SISTEMATICI NEI CANNONI CONTRO AEREI). Autor rozważa, w jakich granicach można nie liczyć się poprawkami „błędów systematycznych" w strzelaniu do płatowców, zachowując jednak dostateczną dokładnosć strzału. Do tego celu przedstawia system dający pojęcie o przebiegu wartości tych błędów przy zmianie trzech parametrów: „epsilon", „delta epsilon" i „s".

517. COPPELOTTI C., KPT. — UŻYCIE MAPY TOPOGRAFICZNEJ 1 : 100,000. (IMPIEGO DELLA CARTA TOPOGRAFICA 1 : 100.000). Autor powołuje się na regulaminowe zasady określania z wysoka celu w terenie, następnie proponuje racjonalne szkolenie oficerów obserwatorów w Wojskowym Instytucie Geograficznym, zważywszy, że podstawowemi zagadnieniami obserwacji powietrznej dla zadań artyleryjskich są: praktyka topograficzna i praktyka artyleryjska personelu.

518. C. G. — KOLEJE POPRZEZ AFRYKĘ. (FERROVIE TRANSAFRICANE). Uwagi o postępie wpływu europejskiego i rozwoju kolei żelaznych w Afryce w ciągu ostatnich 50 lat; opis połączeń kolejowych w Kongo, tworzących drogę z Kraju Przylądkowego do Kairu; francuskie projekty kolei przez Saharę i stosunek Włoch do wielkich kolei transafrykańskich.

519. GRISOLIA G., GEN. — Z TELEGRAFISTAMI NA KRASIE: WSPOMNIENIA INSPEKTORA TELEGRAFICZNEGO ARMJI. (COI TELEGRAFISTI SUL CARSO). (DOK.).

MAJ.

520. DOUHET G., GEN. — NOWA ZASADA PODSTAWOWA. (IL NUOVO PRINCIPIO FONDAMENTALE). Autor, odpowiadając na artykuł gen. Bollati (XI — XII/1928), potwierdza i precyzuje, w jaki sposób twierdzenie jego „stawać obronnie na lądzie i morzu, ażeby stworzyć masę w powietrzu" powinno stanowić podstawową zasadę organizacji i użycia narodowej siły zbrojnej. Wychodzi on z założenia, że obszar powietrzny jest decydującym, dlatego należy w armji powietrznej skupić całą moc zaczepną, oszczędzając sił przez postawę obronną wojska i marynarki.

521. MARRONI A., INŻ. — ZMONTOWANIE SPECJALNEGO MOSTU ŻELAZNEGO NA RZECE ADDA KOŁO MORBEGNO. (DEL MONTAGGIO DI UN PARTICOLARE PONTE IN FERRO SUL FIUME ADDA PRESSO MORBEGNO—VALTELLINA). Budowa mostu systemu Kohna przez saperów kolejowych, dla chwilowego użytku (przewóz ciężkich maszyn dla elektrowni w Morbegno).

522. ORTONA G., MJR. — STRZELANIE ARTYLERJI DO SAMOLOTÓW. (IL TIRO DELL'ARTI-

GLIERIA CONTRO AEREI). Określiwszy zadanie i sposoby strzelania przeciwlotniczego oraz cechy celów powietrznych, autor rozwija teorję zagadnienia opartą na prawie ruchu celu której należy się trzymać. Przedstawia sposoby techniczne do szybkiego oznaczenia rzeczywistej drogi celu, do przygotowania i wykonania strzału, jako też do poprawek ognia. Wskazuje wymagania, jakim powinienby odpowiadać sprzęt artylerji przeciwlotniczej.

523. S. G. — ZALEWY. (INONDAZIONI). Charakter ogólny i różne rodzaje zalewów, obliczenia dotyczące obszaru do zalania, wysokości zapór (jazów), strat wskutek wsiąkania i parowania oraz czasu potrzebnego dla wykonania. Wywody oparte są na pracy belgijskiego mjr. R. Degeenta.

524. MONTEFINALE T., GEN. — ZAGADNIENIA Z UŻYCIA ARTYLERJI. (QUESTIONI D'IMPIEGO DELL'ARTIGLIERIA). Ognie właściwe obronie, rozważane na podstawie doświadczeń wojennych. Za najważniejsze nowości w odniesieniu do użycia artylerji, wynikłe z wojny światowej, uważa autor ogień zaporowy (wzgl. osłaniający) oraz zapobiegawczy. Przykłady zarządzeń z czasu wojny, dających obraz wolnej i znojnej ewolucji nowych form działania. Krytyczny rozbiór włoskich regulaminów, wykazujący, że odpowiadają one całkowicie nowoczesnej walce.

525. STELLINGWERFF G. — AUTOMOBILIZM A OBRONA PAŃSTWA. (AUTOMOBILISMO E DIFESA NAZIONALE). Ocena sprzętu samochodowego, wystawionego ostatnio w „II salonie rzymskim", z punktu widzenia ekonomicznego a zwłaszcza wojskowego.

526. A. L. — BALISTYK XVI WIEKU: MIKOŁAJ TARTAGLIA. (UN BALISTICO DEL XVI SECOLO: NICOLO TARTAGLIA). (VI). Dodatek historyczny.

CZERWIEC.

527. GELOSO C., PŁK. — UWAGI O ARTYLERJI W MARSZU ZBLIŻANIA. (NOTE SULL'ARTIGLIERIA NELL' AVVICINAMENTO). Według „Ogólnych zasad użycia wielkich jednostek", otrzymują dywizje 1. rzutu już w okresie zbliżania niespotykaną dawniej masę artylerji. Użycie jej wymaga ścisłej i pewnej linji prowadzenia, ażeby mieć zawsze duży zespół bateryj w pogotowiu, a całość artylerji zdolną do działania we właściwej chwili.

Autor bada więc pracę dowódcy artylerji dywizyjnej, omawia posuwanie się bateryj skokami, roztrząsa sposoby rozpoznania stanowisk i przygotowania obserwacji i łączności — przyczem zaznacza konieczność, aby dowódca artylerji dał od samego początku dokładne wytyczne zwłaszcza co do zatrzymań po każdym skoku oraz co doześrodkowania użycia patroli w dowództwach dywizjonów wzgl. co do osi łączności artylerji. D-ca artylerji dyw. powinien również przyczyniać się bardzo wydatnie do rychłego przygotowania topograficznego. Autor uważa, że użycie artylerji przewidziane przez wymieniony regulamin w zbliżaniu i działaniu straży przedniej nie jest zbyt trudne, ale — ażeby móc wykonać masą manewr ogniowy w paru godzinach, które upłyną między decyzją dowódcy dywizji a wykonaniem, potrzeba znacznego skoncentrowania organizacji artylerji dywizyjnej w rękach jej dowódcy.

528. BURZIO F., INŻ. — PRÓBY CO DO UKOŚNEGO OPORU POWIE-

TRZA PRZY SZYBKOŚCIACH BALISTYCZNYCH NIŻSZYCH OD SZYBKOŚCI GŁOSU. (PROVE SULLA RESISTENZA OBLIQUA DELL'ARCA A VELOCITA BALISTICHE INFERIOR A GUELLA DEL SUONO). Autor przedstawia i dyskutuje otrzymany metodą manometryczną na wirującym pocisku układ ciśnień wzdłuż całej jego powierzchni; oś pocisku nachylona o 11^0 do stycznej toru jego środka ciężkości, szybkość max. 240 m/sek. Przez scałkowanie tych ciśnień otrzymuje się nacisk „ukośny" powietrza na pocisk; składnik „odchylający" okazuje się znacznie wyższy od „opóźniającego".

529. D'AMICO Q., INŻ., MJR.— USYSTEMATYZOWANIE ZAKRĘTÓW DRÓŻNYCH W GÓRACH WOBEC WYMAGAŃ WOJSKOWYCH. (LA SISTEMAZIONE DELLE CURVE STRADALI DI MONTAGNA IN RELAZIONE ALLE ESIGENZE MILITARI). Warunki krańcowe, którym powinien odpowiadać zakręt, by dać możność wymijania dwóm wielkim samochodom.

530. BERNINI A. C., PROF., MJR. — ROZWAŻANIA O RÓŻNYCH SYSTEMACH STRZELANIA PRZECIWLOTNICZEGO. (CONSIDERAZIONI SUI DIVERSI SISTEMI DI TIRO CONTRO AEREI). Omawiając punkty różniące się w rozmaitych systemach, autor wypowiada się za sposobem, który wymaga najmniej przekształceń danych zauważonych dla celu w dane dla działa, który w obliczeniu przyszłych danych najwięcej wiąże się z ruchem płatowca (ekstrapolacją graficzną) i który do minimum ogranicza czas ognia. Włoska metoda regulaminowa ma odpowiadać tym wymaganiom.

531. DE LAUSO P., PŁK. — NAUKOWA ORGANIZACJA PRACY ZASTOSOWANA DO BUDOWY PRZESZKÓD DRUCIANYCH. (L'ORGANIZZAZIONE SCIENTIFICA DEL LAVORO APPLICATA ALLA COSTRUZIONE DEI RETICOLATI). Sposób budowy, dający w porównaniu z obecnemi oprócz korzyści wielkiej szybkości wykonania także racjonalny rozdział pracy między piechotą a oddziałami technicznemi.

532. RIZZETTO R., DR., PPOR.— BŁĘDY ZALEŻNE OD DALMIERZA PRZY UŻYWANIU PRZYRZĄDU MONTEFINALE'GO DLA BATERYJ NADBRZEŻNYCH. (ERRORI DIPENDENTI DAI TELEMETRI NELL'USO DELL'APPARESCHIO MONTEFINALE PER BATTERIE COSTIERE). Autor wykazuje, że błędy przy użyciu tego przyrządu mogą być poprzednio znane z dużem przybliżeniem, można je tedy brać w rachubę w strzelaniu; daje następnie przykład obliczenia błędu w donośności i kierunku.

* * *

RIVISTA MARITTIMA. RZYM 1929.

MAJ.

533. SCOPPOLA, KMDR.-POR. — ATAK NA OKRĘTY STOJĄCE W PORCIE PRZY POMOCY BRONI CHEMICZNEJ. (L'ARMA CHIMICHA NELL'ATTACCO CONTRO NAVI IN PORTO). Autor stwierdza, że podczas przyszłej wojny okrętom, które się znajdują w portach (w naprawie lub na wypoczynku), zagrażać będzie wielkie niebezpieczeństwo od napadów broni chemicznej. Napady te mogą być wykonywane przez siły powietrzne oraz nadwodne i podwodne nieprzyjaciela. Atak powietrzny będzie

miał przebieg następujący: najpierw samoloty nieprzyjaciela zastosują zasłony mgły sztucznej, która utrudni strzelanie artylerji przeciwlotniczej. Pod osłoną tej mgły sztucznej, samoloty potrafią wykonać atak ze stosunkowo niewielkiej wysokości, rzucając bomby gazowe i deszcz żrący. O ile organizacja obronna nie będzie w stanie ataku odeprzeć, skutki mogą być fatalne i okręty zupełnie obezwładnione na pewien okres czasu, podczas którego flota przeciwnika będzie miała ręce rozwiązane dla działań wojennych.

Jednakowoż obecnie obrona przeciwlotnicza floty jest na tyle skuteczna, że napady lotnicze tylko w rzadkim wypadku mogą mieć całkowite powodzenie; nie wyklucza to jednak możliwości zaskoczenia bazy przez lotników.

Ataki gazowe wykonane przez okręty są o wiele niebezpieczniejsze, gdyż tu możliwości zaskoczenia są daleko większe, niż przy ataku lotniczym, akcja zaś okrętów będzie bardziej ciągła i posiadają one daleko większe zapasy gazu. W nocy, korzystając ze sprzyjającego kierunku wiatru, okręty mogą wypuścić ogromne ilości gazów przeciwko bazom przeciwnika; korzystając z chwilowego obezwładnienia wroga, drobne jednostki (łodzie podwodne szybkie kutry motorowe i t. p.) będą mogły dokonać ataków torpedowych, a główne siły floty — bombardowania fortyfikacyj nadbrzeżnych z bliskiej odległości.

CZERWIEC.

534. BETA — LOTNICTWO MORSKIE. (PER L'AVIAZIONE NAVALE). Autor przeprowadza studjum współpracy lotnictwa morskiego z innemi jednostkami bojowemi. Współpraca ta jest następująca:

I. *Patrolowanie przeciwko łodziom podwodnym.* Działalność ta powinna mieć charakter stały wzdłuż wybrzeży i w rejonach baz morskich. Na otwartem morzu patrolowanie powietrzne uskuteczniane będzie przez lotnictwo morskie.

II. *Obrona powietrzna.* Na wypadek napadu lotnictwa na flotę na morzu, kontrakcja własnego lotnictwa bazującego na lądzie — będzie spóźniona. Jedynie lotnictwo okrętowe będzie w stanie przeciwdziałać napadowi.

III. *Rozpoznanie.* Również flota na otwartem morzu musi liczyć prawie wyłącznie na rozpoznanie powietrzne lotnictwa okrętowego, które przy sprzyjających warunkach atmosferycznych może uzupełnić dane dostarczone przez rozpoznanie okrętów nawodnych i podwodnych.

IV. *Współpraca taktyczna:* a) stosowanie zasłon dymowych i mgły sztucznej,

b) korygowanie ognia artylerji na wielkich odległościach,

c) bombardowanie i torpedowanie,

d) wykonywanie napadów niszczycielskich, kombinowanych z napadami jednostek nawodnych.

Akcja ta na otwartem morzu może być uskuteczniona również przeważnie przez lotnictwo okrętowe. Autor przychodzi do dwóch wniosków:

1) współpraca lotnictwa z flotą jest bardzo ważnym czynnikiem w wojnie morskiej,

2) współpraca ta będzie najskuteczniejsza dla tej floty, która posiada silne lotnictwo okrętowe.

Poza tem autor omawia typy samolotów okrętowych.

BELGJA.

BULLETIN BELGE DES SCIENCES MILITAIRES. BRUKSELA 1929.

STYCZEŃ.

535. DZIAŁANIA WOJSKA BELGIJSKIEGO. FUNKCJONOWANIE SŁUŻB POZAFRONTOWYCH W OKRESIE USTALANIA SIĘ FRONTU. (LES OPERATIONS DE L'ARMEE BELGE. FONCTIONNEMENT DES SERVICES DE L'ARRIERE PENDANT LA PERIODE DE STABILISATION).

536. DEHAENE, PŁK. DYPL.— CZATY ZMNIEJSZONE. (AVANT-POSTES REDUITS). Autor przeprowadza studjum siły i funkcjonowania czat zmniejszonych, opierając się w tym względzie na postanowieniach instrukcji użycia wielkich jednostek, uzupełnień do tymczasowego regulaminu służby polowej i instrukcji uzupełniającej, która określa organizację, rolę i zadania czat umieszczonych przed pozycją oporu. W dalszym ciągu autor opisuje te momenty, w których dowódca uzna za stosowne redukcję siły czat.

537. MOLHAUT, MJR. — UŻYCIE NAZIEMNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ. (EMPLOI DE LA DEFENSE TERRESTRE CONTRE AERONEFS). (II). Obrona przeciwlotnicza musi obejmować całe terytorjum państwa, przyczem składa się z pewnych charakterystycznych stref. Tu autor wylicza komu powinny one być podporządkowane i w jaki sposób bronione. Następnie omawia środki, jakie w tym wypadku posiada Belgja oraz jej potrzeby odnośnie osłony wojska i terytorjum. W zakończeniu swego studjum autor dochodzi do wniosku, że środki techniczne oraz personel, jaki obecnie posiada Belgja, są niewystarczające i że jeżeli chodzi o sparaliżowanie grożącego w wypadku wojny niebezpieczeństwa powietrznego — należy się usilnie przygotowywać materjalnie i moralnie.

538. DELVAUX, MJR.—ARMJE W ALPACH ZACHODNICH. (LES ARMEES DANS LES ALPES OCCIDENTALES). (IV). (dok.). Po opisaniu przepraw alpejskich, dokonanych przez Hannibala, Franciszka I Bona-
przez Hannibala, Franciszka I, Bona-
chodzi do okresu wojny światowej. Od chwili, kiedy pojawiły się koleje żelazne i wybito w Alpach szereg szlaków w postaci szos i dróg kolejowych, zmienił się zasadniczo charakter przepraw alpejskich i zmalała przeszkoda, tak trudna dawniej do pokonania. Wpłynęły na to środki komunikacyjne, do których w przyszłości dojdą jeszcze środki powietrzne, t. j. lotnictwo.

539. LEMAN, MJR.-LEK. — ORGANIZACJA I DZIAŁANIE SŁUŻBY ZDROWIA. (L'ORGANISATION ET LE FONCTIONNEMENT DU SERVICE DE SANTE). (II, III). Autor po ogólnym wstępie, charakteryzującym wojnę światową z punktu widzenia służby zdrowia, dzieli pracę swą na pewne okresy, a mianowicie: I okres wojny t. j. od początku sierpnia do końca października 1914 r., II okres — od końca 1914 r. do początków 1918 r. i III okres — rok 1918, opisując w nich działania służby zdrowia i pokonywanie trudności, jakie się przed nią piętrzyły.

LUTY.

540. DZIAŁANIA WOJSKA BELGIJSKIEGO. BITWA NAD IZE-

RĄ. DZIAŁANIA W PĘTLI TERVAETE. (LES OPERATIONS DE L'ARMEE BELGE. LA BATAILLE DE L'YSER. LES OPERATIONS DANS LA BOUCLE DE TERVAETE),

541. HANS, PŁK. DYPL. — DZIAŁANIE ZACZEPNE. POSUWANIE SIĘ NAPRZÓD W STYCZNOŚCI Z NIEPRZYJACIELEM DYWIZJI MAJĄCEJ WYKONAĆ NATARCIE NA SKRZYDŁO. (L'OFFENSIVE. PROGRESSION AU CONTACT D'UNE DIVISION CHARGEE D'UNE ATTAQUE DE FLANC). Potęga współczesnej broni daje obronie kolosalne atuty. Natarcie czołowe na pozycję zorganizowaną rzadko może liczyć na powodzenie. Każda z armij będzie się starała pochwycić przeciwnika w czasie manewru i natrzeć na jego czułe miejsce, t. j. na skrzydła. Autor przeprowadza studjum dywizji piechoty, która poprzedzona kawalerją korpusu wykonała marsz zbliżania i w pewnym momencie napotkała już na stały opór nieprzyjaciela. Praca obfituje w liczne wyciągi z regulaminów belgijskich, francuskich i niemieckich, omawia działania wstępne i użycie w nich c. k. m., czołgów, artylerji towarzyszącej i dywizyjnej.

542. SOTTIAUX, MJR. DYPL.— ZADANIA, STRZELANIE I OGNIE ARTYLERJI. (MISSIONS, TIRS ET FEUX DE L'ARTILLERIE). Artylerja i bronie przez nią wspierane muszą posiadać wspólny język, by się dobrze rozumieć i wywiązać z zadania. Autor, opierając się na doświadczeniach wojny światowej oraz okresu powojennego, określa nazwy dla poszczególnych zadań artylerji, nazwy rodzajów strzelania, jakie w tych zadaniach artylerja wykonywa oraz nazwy rodzajów ognia.

543. VANDAELE, KPT. — TANNENBERG. WEDŁUG OFICJALNYCH PRAC NIEMIECKICH. (TANNENBERG. D'APRES LES OUVRAGES OFFICIELS ALLEMANDS). (III, IV). (DOK.).

KWIECIEŃ.

544. DZIAŁANIA WOJSKA BELGIJSKIEGO. OKRES USTALENIA SIĘ FRONTU. (LES OPERATIONS DE L'ARMEE BELGE. LA PERIODE DE STABILISATION).

545. VAN DEN EYNDE, KPT. DYPL. — ZAJĘCIE STANOWISKA I SZYBKOŚĆ OGNIA DZIAŁA 155 L. S. 17. (LA PRISE DE POSITION ET LA RAPIDITE DE TIR DU C. 155. L. S. 17). Jest to studjum konkretnego wypadku, wziętego ze strzelań artyleryjskich w obozie Elsenborn w r. 1928, tyczącego się ruchliwości taktycznej działa 155 mm. Autor daje przykłady zajęcia stanowiska i dochodzi również do wniosku, że od działa tego kalibru nie można wymagać więcej jak 45 strzałów na godzinę, a od baterji 180 strzałów w tym samym okresie czasu.

546. DE CAESEMAKER, KPT.— NAMIOT DLA POJEDYŃCZEGO ŻOŁNIERZA. (LA TENTE — ABRI INDIVIDUELLE). Około r. 1892 wojsko niemieckie przyjęło do oporządzenia żołnierskiego namiot; wojska: francuskie i angielskie, uczyniły to w r. 1915. Autor, opierając się na doświadczeniach wojny i literaturze włoskiej z tego zakresu, podaje swoje uwagi, tyczące się materjału na namiot, sposobów wykorzystania płachty namiotowej jako peleryny, worka do spania i środka maskowania; opisuje dokładnie sposób rozbijania namiotu i jego ogrzewania. Materjał namiotów włoskich uważa autor za najodpowiedniejszy.

MAJ.

547. DZIAŁANIA WOJSKA BELGIJSKIEGO. OKRES USTALENIA SIĘ FRONTU. ARMJA BELGIJSKA NA FRONCIE: KANAŁ NIEUPORT — FURNES — FORT KNOCKE (OD 9 GRUDNIA 1914 DO 25 STYCZNIA 1915). (LES OPERATIONS DE L'ARMEE BELGE. LA PERIODE DE STABILISATION. L'ARMEE BELGE SUR LE FRONT: CANAL DE NIEUPORT — FURNES — FORT DE KNOCKE). (9 DECEMBRE 1914 AU 25 JANVIER 1915). (VI).

548. SOTTIAUX, MJR. DYPL. — PROGRAMY STRZELAŃ ARTYLERYJSKICH. (PROGRAMMES DE TIRS D'ARTILLERIE). Jest to studjum teoretyczne, w którem autor postawił sobie za zadanie przeprowadzić analizę zasadniczych obowiązków dowódcy artylerji z punktu widzenia organizacji ogni t. j. tej organizacji, która w rozkazach operacyjnych figuruje w punkcie „Prowadzenie ogni" i „Plan użycia artylerji". Autor przeprowadza swoje studjum w walce obronnej i zaczepnej na szczeblu dowódcy artylerji korpusu, dywizji oraz dowódcy grupy bezpośredniego wsparcia.

549. DE GRAVE, POR. — BY UCHRONIĆ ZAŁOGĘ CZOŁGÓW OD WSTRZĄSÓW. (POUR PROTEGER L'EQUIPAGE DE CHARS DE COMBAT CONTRE LES CHOCS). Autor opisuje nakrycie głowy personelu, siedzącego wewnątrz czołga i uważa, że hełm stalowy dotąd używany jest nieodpowiedni. Wojsko belgijskie tytułem próby zamówiło w firmie francuskiej specjalne hełmy dla obsługi czołgów, wykonane ze skóry, materji i kauczuku. Ten rodzaj hełmów będzie prawdopodobnie przyjęty w wojsku belgijskiem.

550. SILLEVAERTS, MJR.-LEK. — NOWE NOSZE BELGIJSKIEJ SŁUŻBY ZDROWIA. (LE NOUVEAU BRANCARD DU SERVICE DE SANTE BELGE). (VI). Belgijska służba zdrowia od r. 1920 czyniła starania o zdobycie nowego typu noszy sanitarnych. Czteroletnie studja (od r. 1922) kapitana farm. Discry doprowadziły w r. 1926 do wykonania składanych noszy metalowych, które wojsko belgijskie przyjęło. Są to właśnie nosze typu „Discry wzór 1926". Autor szczegółowo opisuje wyniki przeróżnych komisyj sanitarnych, odbytych z racji przyjęcia noszy, oraz drobiazgowo opisuje nosze „Discry".

CZERWIEC.

551. DENDAL, MJR. DYPL. — GENERAŁ BARON JAKÓB DE DIXMUDE. (LE GENERAL BARON JACQUES DE DIXMUDE). Przemówienie, wygłoszone z okazji zbiórki na budowę pomnika dla generała de Dixmude.

552. LESIR, KPT. — URZĄDZENIA DLA ĆWICZENIA W IZBIE CELOWANIA POŚREDNIEGO Z CIĘŻKIEGO KARABINA MASZYNOWEGO MAXIMA. (DISPOSITIF POUR L'ETUDE EN CHAMBRE DU POINTAGE INDIRECT A LA MITRAILLEUSE MAXIM LOURD). Autor podaje rysunki przyrządów i sposoby ich zastosowania przy nauce celowania pośredniego z c. k. m. Maxima.

553. DE GRAVE, POR. — CYSTERNA PRZYCZEPNA DLA CZOŁGA LEKKIEGO RENAULT. (REMORQUE POUR CHAR LEGER RENAULT). Autor opisuje francuską cysternę przyczepną, którą na zamówienie wykonała dla wojska francuskiego firma Renault; cysterna ta, wykonana

z metalu i umieszczona na dwóch kołach z gumowemi obręczami może pomieścić w dwóch zbiornikach 300 litrów benzyny i smarów oraz 200 kg innych przedmiotów, potrzebnych do naprawy czołga. Przyczepka bez ładunku waży 600 — 660 kg, z ładunkiem 1000 kg. Poraz pierwszy użyto jej z pomyślnemi wynikami w kampanji marokańskiej 1925 r. Autor przypuszcza, że tego rodzaju cysterna znajdzie również zastosowanie w oddziałach czołgów wojska belgijskiego.

SZWAJCARJA.

ALLGEMEINE SCHWEIZERISCHE MILITAERZEITUNG. BAZYLEJA 1929.

NR. 1.

554. DZIESIĘĆ LAT OD ZAKOŃCZENIA WOJNY. (ZEHN JAHRE NACH KRIEGSENDE). Autor stwierdza, że narazie jeszcze nie widać uspokojenia umysłów po wojnie, a Szwajcarja, jako położona wśród państw nieprzyjaźnie wobec niej nastrojonych, może stanowić ponętny przedmiot zamierzeń strategicznych (przełęcze górskie, gościniec i kolej Simplon, Bernhard, Gotthard i t. d. i dlatego powinna być uzbrojona, żeby mogła bronić swej neutralności i w ten sposób stanowić przedmiot, któryby się nie opłaciło zdobywać siłą

555. KELLER P., PŁK. — MILICJA. (MILIZ). Zwrócenie uwagi na rażąco niewojskowe zachowanie się żołnierzy milicji poza służbą, jak chodzenie z porozpinanemi guzikami, nakładanie krawata, podnoszenie kołnierza i t. d., co autor uważa za wynik zbyt dowolnego wyjaśniania obowiązujących regulaminów, o których się wyrażają, że są przestarzałe, nieżyciowe, nie wypróbowane i t. p. Podważa to powagę regulaminu.

556. FRICK H., MJR. — POSTANOWIENIE. (DER ENTSCHLUSS). Obszerne omówienie zagadnienia decyzji, do której wielu dowódcom niezależnie od stopnia brak zdolności, wobec czego autor uważa za pożądane stawianie dowódcom zadań taktycznych, w którychby mieli możność szczególnie uwydatniać i rozwijać swoją zdolność decyzji.

557. OBRONA KRAJOWA. (LANDWEHR). Wskazówki praktyczne dla oficerów, mających szkolić obronę krajową, której sześć pułków piechoty powołano w bieżącym roku na kurs powtórzenia, obowiązujący raz na cztery lata.

558. MILES — POŁOŻENIE PODOFICERÓW W WOJSKU FRANCUSKIEM. (LA SITUATION DES SOUS-OFFICIERS DANS L'ARMEE FRANCAISE). Przedstawiając wyszkolenie i obowiązki podoficerów francuskich, stwierdza autor, że pomimo szkolenia dokładniejszego niż w Szwajcarji, daje się im obowiązki łatwiejsze niż podoficerom szwajcarskim, którzy też jako niedostatecznie wyszkoleni, nie mogą odpowiadać swemu zadaniu, a cierpi na tem szkolenie oddziałów.

NR. 2.

559. SEKCJAMI NA PRAWO ZACHODŹ — MARSZ! (MIT GRUPPEN RECHTS SCHWENKT — MARSCH!). Krytyka musztry zwartej jako niecelowej.

560. ROTHLISBERGER, MJR.— O SŁUŻBIE W OBRONIE KRAJOWEJ. (UEBER DEN DIENST IN DER

LANDWEHR). Ze względu na zbliżające się kursy powtarzania dla członków obrony krajowej, stwierdza autor, że rezerwiści przyzwyczaili się uważać ze względu na swój wiek za gorszy rodzaj wojska bo pozbawiony sił fizycznych a wobec głoszonego postępu techniki w wojsku za nienadający się do nowczesnej wojny.

Wobec tego podkreśla autor potrzebę wpajania w nich przekonania, że są w pełni sił fizycznych i że wszystkiego można się nauczyć.

561. PROBST R., MJR. — ODDZIAŁY GÓRSKIE. (GEBIRGSTRUPPEN). Wbrew poglądom przedwojennym, że wojnę w górach mogą toczyć tylko nieznaczne oddziały i w szczupłym zakresie, dowiodła wojna światowa, że w górach mogą walczyć całe armje przez wszystkie pory roku. Wobec tego nie wystarcza przeznaczać do wojny górskiej tylko szczupłe oddziały, ani też uważać, że do takiej wojny wystarczy wybrać turystów i sportowców górskich.

Do ewentualności wojny górskiej, zwłaszcza w Szwajcarji, powinno być przygotowane o ile możności całe wojsko, a turystom, prócz ich zaprawy sportowej, konieczne jest dokładne wyszkolenie bojowe.

562. RUSCHMANN M. — SPADKOBIERCA KAWALERJI TAKTYCZNEJ. (DAS ERBE DER SCHLACHTKAVALLERIE). Pomimo lekceważenia czołgów przez regulaminy szwajcarskie autor twierdzi, że obejmują one coraz bardziej rolę kawalerji, dzięki swej ruchliwości, promieniowi działania i sile ogniowej. Wobec ograniczonych środków obrony należy, zdaniem autora, szkolić oddziały szwajcarskie narazie przynajmniej w obronie przeciw czołgom i samochodom pancernym.

563. ZMOTORYZOWANE KARABINY MASZYNOWE PRZY KAWALERJI. (MOTORISIERTE M. G. BEI DER KAVALLERIE). Ze względu na potrzebę wydatniejszego uzbrojenia kawalerji w broń maszynową, autor zaleca użycie do ich przewożenia koni jucznych i samochodów ciężarowych, twierdząc, że częściowa motoryzacja kawalerji jest nieunikniona.

564. DZIAŁKA TOWARZYSZĄCE KAWALERJI. (BEGLEITGESCHUETZE DER KAVALLERIE). Przyznając, że Szwajcarja jest zbyt uboga w artylerję, żeby mogła wyposażyć w nią kawalerję, zaleca autor przynajmniej dyskusję na tem zagadnieniem, prowadzącą do wydatniejszego uzbrojenia kawalerji w artylerję.

565. GUEBELI PPŁK. — TEMATY ARTYLERYJSKIE. (ARTILLERISTISCHE AUFSAETZE). Podkreślenie ważności łączności między piechotą a artylerją i środki jej utrzymywania, ze względu na brak doświadczeń wojennych Szwajcarji, oparte na doświadczeniach francuskich i niemieckich.

566. NAEF, POR. — OBRONA PRZECIW NAPADOM POWIETRZNYM. (LA DEFENSE CONTRE LES ATTAQUES AERIENNES). (III). Ze względu na prawdopodobieństwo wojny powietrzno-chemicznej, wskazuje autor na potrzebę ulepszenia ognia lotniczego zwłaszcza przez strzelanie w locie do celów ruchomych, oraz zorganizowania stacyj podsłuchowych na całym obszarze Szwajcarji, któreby na czas alarmowały lotnictwo myśliwskie o zbliżaniu się nieprzyjacielskich eskadr niszczycielskich.

567. HERREN, KPT. — O STANIE KONI WOJSKOWYCH. (UEBER DAS ARMEEPFERDEWESEN). Pod-

kreślenie potrzeby otoczenia koni wojskowych w Szwajcarji większą opieką niż przed wojną, zapewnienia ilości uprzęży dla wszystkich koni wojskowych w kraju i utrzymania ich wszystkich w stanie dobrze ujeżdżonym i oswojonych z jazdą w terenie, aby zapobiec powtarzaniu się braku koni wojskowych, jak się to zdarzyło na początku wojny światowej.

568. DAENIKER G., KPT. — BALISTYKA FRANCUSKIEGO RĘCZNEGO KARABINA MASZYNOWEGO 24. (DIE BALISTIK DES FRANZOESISCHEN FUSIL-MITRAILLEUR 24).

NR. 3.

569. H. B. — DUCH NARODU I RZĄDU PODCZAS WOJNY. (DIE MORAL VON VOLK UND REGIERUNG IM KRIEGE). Autor stwierdza, że duch narodu w wojnie jest czynnikiem tak ważnym, iż tylko teoretycznie można przyjąć możliwość klęski jakiegoś narodu z tego powodu, że zawiodły siły fizyczne. Zazwyczaj natomiast przyczyną klęski jest upadek sił duchowych, niezależnie od tego, czy siły fizyczne dopisują, czy też nie. Dobitnym przykładem upadku sił duchowych narodu i rządu, pomimo istnienia sił fizycznych, były Niemcy w jesieni 1918.

570. ĆWICZENIA ODDZIAŁÓW. (DETACHEMENTS - MONOEVER). Zdaniem autora, zamało zwraca się uwagi na szkolenie oficerów w dowodzeniu, w ćwiczeniach, do czego szczególnie nadają się manewry obustronne, jako najbardziej przypominające warunki bojowe.

571. KAISER F. — OFICER I SZEREGOWY. (OFFIZIER UND MANN). Stosunek między oficerem a szeregowym wyraża się pojęciami rozkazu i posłuszeństwa, zależnie od czasów i krajów w różnym stopniu podkreślonych, ale zazwyczaj zapomina się o stosunku zaufania, które w większym stopniu zbliża szeregowego z oficerem i ułatwia w ten sposób wychowanie szeregowego.

572. E. M., POR. — O WYCHOWANIU WOJSKOWEM. (UEBER MILITAERISCHE ERZIEHUNG). Podkreślenie wartości wychowawczej musztry formalnej, pochwały i nagany. nagrody i kary, które są czynnikami koniecznemi w wojsku pomimo prądów demokratyzmu.

573. MILES — METODA WALKI PIECHOTY. (LA METHODE DE COMBAT DE L'INFANTERIE). Stwierdzając, że wojsko szwajc. nie ma doktryny walki, uzględniającej ostatnie doświadczenia wojenne, zestawia autor schemat pytań, które dowódca pułku względnie bataljonu powinnien sobie stawić w każdem położeniu taktycznem.

Gdzie jest punkt górujący w walce?

Jak się dostać do tego punktu?

Ile sił ogniowych trzeba umieścić w linji, żeby sobie zapewnić osiągnięcie tego punktu?

Które odcinki trzeba unieszkodliwić?

Gdzie jest czuły punkt nieprzyjaciela?

Jakie są środki obrony przeciwlotniczej?

Jakie są środki obrony przeciwczołgowej?

O co się opierają moje boki?

574. MILES — FRANCUSKI REGULAMIN PIECHOTY Z 1 MARCA 1928. (LE REGLEMENT FRANCAIS

D'INFANTERIE DU 1 MARS 1928). Krytyka organizacji wyszkolenia i wyrobienia pod względem moralnym.

575. A. G. — ARTYLERJA STRAŻY PRZEDNIEJ. (DIE ARTILLERIE DER VORHUT). Porównywując regulamin szwajcarski z regulaminami francuskim i niemieckim, autor dochodzi do wniosku, że straż przednia w wojsku szwajcarskiem jest zasadniczo pozbawiona artylerji, dzięki takiemu ujęciu tej sprawy przez regulamin, liczący się ze szczupłą ilością artylerji w Szwajcarji.

NR. 4.

576. FRICK H., MJR. — ROZKAZODAWSTWO. BEFEHLSGEBUNG). Omówienie na podstawie szwajcarskiego regulaminu służby polowej zasad rozkazodawstwa. Autor analizuje braki spotykane w rozkazodawstwie oficerów szwajcarskich. Kładzie on nacisk na ujmowanie rozkazów w jak najkrótszą formę. Podkreśla konieczność szkolenia w wydawaniu rozkazów.

NR. 5.

577. A. G. — O UŻYCIU ARTYLERJI. (UEBER ARTILLERIE - VERWENDUNG). Streszczenie i krótka analiza tych paragrafów szwajcarskiego regulaminu służby polowej, które dotyczą użycia artylerji w walce spotkaniowej i natarciu, mówią o organizacji jej pracy o zmianie stanowisk podczas walki.

NR. 6.

578. KRYTYKA WOJSKOWOŚCI. (KRITIK AM WEHRWESEN). Autor omawia krytyczne nastroje, panujące w Szwajcarji i wątpliwości, czy wojsko szwajcarskie jest dobrze wyszkolone i uzbrojone oraz czy w razie wybuchu wojny byłoby ono zdolne do obrony kraju. (c. d. n.).

579. ACKERMANN, MJR. S. G. — CZY POTRZEBNE SĄ SZWAJCARJI SAMODZIELNE SIŁY POWIETRZNE. (BRAUCHT DIE SCHWEIZ SELBSTSTAENDIGE LUFTSTREIFKRAEFTE). Dyskusja z kpt. Vacano co do gotowości bojowej szwajcarskich sił powietrznych oraz planowego ich zorganizowania. Zdaniem autora, najważniejszemi zadaniami lotnistwa szwajcarskiego jest rozpoznanie oraz walka płatowców piechoty i pościgowych.

* * *

REVUE MILITAIRE SUISSE. LOZANNA 1929.

STYCZEŃ.

580. LECOMTE, PŁK. — PRAWDOPODOBNY ROZWÓJ WOJNY. (L'EVOLUTION PROBABLE DE LA GUERRE). Przeciwstawiając się ostatniemu rozdziałowi książki E. Mayera p. n. Trois maréchaux, który przewiduje, że wielkie wojska ustąpią miejsca nielicznym armjom specjalistów, których ośrodek będzie stanowiła flota powietrzna, walcząca bronią chemiczną, autor twierdzi, że takie górowanie lotnictwa nad innemi wojskami, żeby je mogło prawie zupełnie usunąć z widowni wojny, jest niemożliwe dlatego, że lotnictwo może osiągnąć wielkie wyniki tylko we współdziałaniu z innemi wojskami, a bez ich pomocy ma powodzenie tylko w działaniach kolonjalnych.

581. NAEF E., POR.—PSY MELDUNKOWE W NASZEM WOJSKU. (LES CHIENS DE GUERRE DANS NOTRE ARMEE). Omówienie rozwoju używania psów meldunkowych w wojskach różnych krajów i powstania w r. 1928 pierwszego w Szwajcarji oddziały psów meldunkowych w 2 dywizji piechoty.

LUTY.

582. LECOMPTE, PŁK. — NEUTRALNOŚĆ BELGJI A NIEMIECKI PLAN DZIAŁAŃ. (LA NEUTRALITE BELGE ET LE PLAN DE CAMPAGNE ALLEMAND). Krytyka książki dr. Bredta p. n. Die belgishce Neutralität und der Schlieffensche Feldzugsplan.

583. STACKELBERG M.—WOJNA POWIETRZNO - CHEMICZNA. (LA GUERRE AERO - CHIMIQUE). Wykazując kilkakrotnie mniejsze koszty broni chemicznej w porównaniu z artylerją, szybkie działanie i dłuższe skutki broni chemicznej w porównaniu z innemi broniami oraz silniejszy wpływ moralny na kraj i wojsko nieprzyjacielskie, autor dochodzi do wniosku, że wojna lotniczo-chemiczna jest najprawdopodobniejszym rodzajem wojny przyszłości.

MARZEC.

584. VITTOZ F., PŁK. — NOWE MAPY TOPOGRAFICZNE SZWAJCARJI. (NOUVELLES CARTES TOPOGRAPHIQUES DE LA SUISSE). Rozpatrzenie propozycji prof. Imhofa opracowania dla całego terytorjum Szwajcarji map w skalach 1 : 25 000, 1 : 50,000 i 1 : 100.000 jako czyniących zadość wszystkim potrzebom, łącznie z potrzebami wojska.

KWIECIEŃ.

585. RILLIET, PŁK. — ROZJEMSTWO. (L'ARBITRAGE). Zadania i organizacja służby rozjemczej w wojsku szwajcarskiem.

586. ISELIN, PPŁK. — DWUSTRONNY OGIEŃ ARTYLERJI. (UN TIR D'ARTILLERIE A DOUBLE ACTION). Opis ćwiczeń dwustronnych dwóch dywizjonów szwajcarskiej artylerji polowej, z których jeden bronił równiny Combremont drugi zaś ostrzeliwał ją.

587. DAENIKER G., KPT. — BROŃ TOWARZYSZĄCA PIECHOTY. (LES ARMES D'ACCOMPAGNEMENT DE L'INFANTERIE). Przedruk artykułu zamieszczonego w Nr. Nr. 9 i 10 Allgemeine Schweizerische Militärzeitung z 1928 r.

MAJ.

588. STACKELBERG M. S., INŻ. — WOJNA LOTNICZO-CHEMICZNA I OBRONA PRZECIWLOTNICZA. (LA GUERRE AERO-CHIMIQUE ET LA DEFENSE ANTI-AERIENNE). Autor opisuje nowy zapalnik zegarowy syst. Verauela, sprzęt obrony przeciwlotniczej i podaje metody strzelania do płatowców.

CZERWIEC.

589. POPRZEDNIK, PŁK. JULJUSZ MEYER. (UN PRECURSEUR, LE COLONEL JULIUS MEYER). Analiza poglądów taktycznych i fortyfikacyjnych fortyfikatora szwajcarskiego płk. Meyera.

* * *

SCHWEIZERISCHE MONATSCHRIFT FUER OFFIZIERE ALLER WAFFEN. BAZYLEJA 1929.

STYCZEŃ.

590. SCHOCH M., MJR. — ZNACZENIE WOJSKOWE PEWNEGO

GOŚCIŃCA. (DIE MILITAERISCHE BEDEUTUNG EINER SUSTENSTRASSE). Zwrócenie uwagi na celowość wybudowania gościńca z kantonu Uri do doliny Gadmen, któryby ułatwił obronę południowej Szwajcarji w razie wojny i wtargnięcia nieprzyjaciela z tej strony kraju.

591. URBAŃSKI A., MARSZ. — CEL SZKOLENIA PIECHOTY W STRZELANIU. Omawiając celne strzelanie jako jeden z naważniejszych składników wyszkolenia piechoty, autor dochodzi do wniosku że głównym środkiem walki piechoty jest karabin maszynowy, w którego używaniu piechur musi być doskonale wyszkolony, podczas gdy karabin ręczny jest bronią bliską tem skuteczniejszą, im żołnierz strzela szybciej i trafniej.

592. LEBAUD, PŁK. — MOJE WRAŻENIA WOJENNE. (MES IMPRESSIONS DE GUERRE). (II, III, VI). (C. D.).

593. DUVIVIER M., PPŁK. I HERBIET M., MJR. — O ROLI ARMJI W POLU I TWIERDZ BELGIJSKICH W R. 1914. (DU ROLE DE L'ARMEE DE CAMPAGNE ET DES FORTERESSES BELGES EN 1914). (II, VI).

LUTY.

594. URBAŃSKI A., MARSZ. — O PRZETRZYMANIU W WALCE. NA PODSTAWIE DOŚWIADCZEŃ WOJENNYCH AUSTRJACKIEJ 46 DYWIZJI STRZELCÓW. (UEBER DAS DURCHHALTEN IM GEFECHT AN HAND VON KRIEGSERAFAHRUNGEN MIT DER OESTERREICHISCHEN 46. SCHUETZENDIVISION) Konieczność i możliwość przetrzymania chwil przesilenia w walce, na podstawie doświadczeń w natarciu piechoty austrjackiej na umocnione pozycje rosyjskie nad Bugiem i podczas ofensywy Brusiłowa.

595. RATZENHOFER E., GEN. — WYDAJNOŚĆ KOLEI PODCZAS ZAŁAMANIA SIĘ AUSTRO-WĘGIER W LISTOPADZIE 1918 R. (BAHNLEISTUNGEN BEIM OESTERREICHISCH-UNGARISCHEN ZUSAMMENBRUCH NOVEMBER 1918).

MARZEC.

596. DAENIKER G., KPT. — PRZYSZŁY ROZWÓJ UZBROJENIA PIECHOTY. (DIE ZUKUENFTIGE ENTWICKLUNG DER INFANTERIEBEWAFFNUNG). Zjednolicenie wszystkich ciężkich broni piechoty jest niemożliwe, zpowodu zbytniej rozbieżności ich celów, a co zatem idzie budowy, ale za możliwe uważa autor połączenie w jednym pomyśle broni przeciwlotniczej i przeciwczołgowej. Obie bowiem wymagają wielkiej szybkości początkowej, przyczem broń przeciwlotnicza wymaga ponadto wielkiej szybkostrzelności, do czego jest potrzebny mały kaliber pocisku, a broń przeciwczołgowa wymaga pocisku o skuteczniejszem działaniu. Prowadzi to do kalibru około 20 mm, zrywając wprawdzie jednolitość amunicji, ale dając możność skutecznego zwalczania dwóch poważnych niebezpieczeństw piechoty.

Znacznie trudniejsze byłoby połączenie działa przeciwczołgowego z działkiem piechoty, prowadzące do kalibru 47 mm, a zjednolicenie można tu osiągnąć tylko w odniesieniu do łoża.

Motoryzacja ciężkich broni piechoty, pomimo prób dokonywanych w Anglji i Stanach Zjednoczonych, nie wychodzi narazie jeszcze z dziedziny fantazji.

597. MUELLER R., GEN. — NA WYŻYNIE SIEDMIU GMIN W R. 1916/17. (AUF DER HOCHFLAECHE DER SIEBEN GEMEINDEN IM JAHRE 1916/17). (IV). Działania austrjackiej 12 brygady piechoty na froncie włoskim, opisane przez jej ówczesnego dowódcę.

KWIECIEŃ.

598. RIHA B., PPŁK. — DYWIZJON ARTYLERJI KONNEJ NR. 11 W BOJU KONNYM POD JAROSŁAWICAMI — WOŁCZKOWCAMI 21 SIERPNIA 1914 R. (DIE K. UND K. REITENDE ARTILLERIEDIVISION NR. 11 IM REITERGEFECHTE BEI JOROSLAWICE — WOLCZKOWICE AM 21. AUGUST 1914). (V). Autor opisuje przebieg walki między austrjacką 4 i rosyjską 10 dywizją kawalerji oraz udział w niej 11 dywizjonu austrjackiego artylerji konnej.

MAJ.

599. RUSCHMANN, POR. — TAKTYKA CZOŁGÓW. (KAMPFWAGENTAKTIK). (VI). Streszczenie i analiza angielskiej instrukcji „Tank and Armoured Car Training", vol. II war 1927. Artykuł zawiera rozdziały o współdziałaniu czołgów z piechotą, artylerją, wojskiem inżynieryjnem, lotnictwem, o rozpoznaniu, ubezpieczeniu, natarciu. (c. d. n.).

RUMUNJA.

ROMANIA MILITARA. BUKARESZT 1929.

STYCZEŃ.

600. CEAUR-ASLAN E., PŁK.— ODMIANY TEGO SAMEGO ZAGADNIENIA. (VARIATIUNI PE ACEEASI TEMA). Stwierdzenie użyteczności kawalerji nadal w niemniejszym stopniu niż dawniej i omówienie jej działań w osłonie, rozpoznaniu, pojedynku kawaleryjskim, w walce, w odwodzie, w pościgu i odwrocie oraz zagonach.

601. LASCAR M. PŁK. I DIACONESCU N., MJR. — KOLEJKI WĄSKOTOROWE JAKO ŚRODEK PRZEWOZOWY PODCZAS WOJNY. (CAILE FERATE INGUSTE CA MIJLOC DE TRANSPORT IN TIMP DE RASBOIU). (II). Rozpatrując różne środki przewozowe, dzieli je autor: a) zasadnicze t. j. koleje, b) drugorzędne, mianowicie kolejki wąskotorowe, pojazdy samochodowe i pojazdy konne.

Z pomiędzy tych drugorzędnych uważa autor za najodpowiedniejsze do celów wojskowych kolejki wąskotorowe, z następujących względów:

a) wydajność kolejek jest znacznie większa niż pojazdów samochodowych i konnych,

b) kolejki zużywają się znacznie powolniej niż pojazdy,

c) znacznie łatwiej jest zbudować linję kolejki wąskotorowej, niż gościniec nadający się do ruchu kołowego,

d) kolejka wąskotorowa nadaje się do przewozu w dobrych warunkach ciężkiego sprzętu wojennego, jak artylerji ciężkiej, szyn i t. d. do czego pojazdy się nie nadają.

Następuje podział kolejek wąskotorowych na typy i ustrój kolejek przystosowany do celów wojskowych, z rysunkami.

602. CERNAIANU I., MJR. — ORGANIZACJA I SPOSÓB DZIAŁANIA OSŁONY. (ORGANIZAREA SI MODUL DE ACTIUNE AL ACOPERIREI). Wychodząc z założenia, że osłona ma zabezpieczyć swobodny przebieg mobilizacji i koncentracji,

zbierać wiadomości o położeniu, ruchach i wartości bojowej nieprzyjaciela i

zapewnić własnej sile głównej jak najkorzystniejsze warunki rozwinięcia się do walki, wyczerpując o ile możności przeciwnika, w celu uzyskania przewagi nad nim, proponuje autor zorganizowanie osłony, skupiającej szczególną uwagę na kierunki działań nieprzyjacielskich, linje komunikacyjne i warunki terenowe, a dzielącej się na: a) rzut czuwania. za nim, b) rzut oporu i c) rzut manewrowy.

Za rzutem manewrowym byłaby strefa manewrowa siły głównej.

LUTY.

603. GRI. CON. — KARTA HISTORJI. (O PAGINA DE ISTORIE). Przebieg zawierania zawieszenia broni 11 listopada 1918.

604. ROMAN R., MJR. — ODWRÓT WYMUSZONY. (RETRAGEREA SILITA). Odwrót należy przeprowadzać o ile możności w nocy, gdyż odwrót za dnia jest znacznie trudniejszy.

Jeżeli jednak zachodzi konieczność odwrotu w dzień, trzeba w sposób przewidujący zorganizować odwrót i następne pozycje do zajęcia, pamiętając, że przeciwnik będzie się starał wykorzystać powodzenie.

Powodzenie odwrotu zależy od następujących czynników:

— stopień wyczerpania materjalnego i duchowego własnych oddziałów,

— oddziały jeszcze niewprowadzone, pozostające do dyspozycji,

— zachowywanie się nieprzyjaciela,

— położenie taktyczne (zwłaszcza czy boki nie są narażone na oskrzydlenie),

— warunki atmosferyczne.

605. ARGETOIANU C., KPT. — ZAGADNIENIE „ARTYLERJI, JAKIEJ NAM TRZEBA". (PROBLEMA „ARTILERIEI CARE NE TREBUE"). Nawiązując do artykułu pod tym samym tytułem w zeszycie z maja 1928 r., autor zwraca uwagę na celowość wprowadzenia do artylerji amunicji gazowej, coby znacznie ułatwiło osiągnięcie odpowiedniej ilości artylerji, z następujących powodów:

1) amunicja gazowa jest bez porównania tańsza od zwyczajnej.

2) czas skutecznego działania pocisków gazowych jest dłuższy.

3) unieszkodliwienie terenu zapomocą pocisków gazowych jest bardziej niezawodne dzięki działaniu obejmującemu znaczną przestrzeń, oraz czasowi trwania ognia, podczas którego przeciwnik musi mieć nałożone maski,

4) możliwość zaskoczenia napadem gazowym, zanim nieprzyjaciel nałoży maski, albo zneutralizowanie działania ochronnego maski przez długotrwałe ostrzeliwanie, albo wreszcie działanie gazami na części ciała niechronione maską.

Następuje omówienie ostrzeliwania trującego bezpośrednio ludzi i zwierzęta oraz zatruwania terenu na czas dłuższy, taktyki ognia gazowego. rodzajów gazów, oraz odpowiednio do tego potrzebnej artylerji dywizyjnej. korpusowej. artylerji dywizji górskiej i dywizyj kawalerji.

606. CANTEA D., MJR. — POGLADY WŁOSKIE NA UŻYWANIE KAWALERJI. (PARERI ITALIENE ASUPRA INTREBUINTAREI CAVALERIEI). Na podstawie regulaminów włoskich autor twierdzi. że we Włoszech uznaje się całą wartość kawalerji, a nawet, że wartość jej wzrosła, tylko że do działania kawalerji potrzebne są dziś także inne bronie i techniczne środki walki.

607. ALEXANDRESCU, GEN. — CIEKAWY EKONOMICZNY ARTYKUŁ ŻYWNOŚCIOWY. (UN ALIMENT ECONOMIC INTERESANT). Autor proponuje zastąpienie herbaty i kawy napojem robionym z brazylijskiej herbaty „mate", odznaczającej się wielką wartością odżywczą, orzeźwiającej i taniej.

608. STOIKA S., PPŁK. — STRZELANIE POCISKAMI GAZOWEMI. (O TRAGERE CU GAZE). Na podstawie pierwszego strzelania pociskami gazowemi w 4 dywizji piechoty, wnioskuje autor, że używanie pocisków gazowych byłoby o wiele korzystniejsze, niż zwyczajnych.

MARZEC.

609. RUDEANU, GEN. — MARSZAŁEK FRANCJI FERDYNAND FOCH. (MARESALUL DE FRANTA FERDINAND FOCH). (IV). Życiorys i zasługi marszałka Focha.

610. PETALA N., GEN. — ROLA ZAWODU WOJSKOWEGO W NASZEM ŻYCIU SPOŁECZNEM I NARODOWEM. (ROLUL PROFESIUNII DE MILITAR IN VIATA NOASTRA SOCIALA SI NATIONALA).

611. VASILIU C., KPT. — POMOC, JAKĄ FORTYFIKACJA STAŁA MOŻE DAĆ DZIAŁANIOM. (AJUTORUL PE CARE IL POATE DA FORTIFICATIA PERMANENTA OPERATIUNILOR). Omówienie znaczenia fortyfikacji stałej, roli, jaką odegrała podczas wojny światowej i jaka będzie fortyfikacja stała w przyszłości, poczem następuje wyliczenie jej zalet, i zadań jakie spełnia:

— punkt oporu, wokoło którego się manewruje,

— osłona koncentracji, a w razie odwrotu ochrona cofającej się armji,

— oszczędność sił dzięki właściwościom terenu,

— unieruchomienie sił nieprzyjacielskich przez utrudnienie im działania rozstrzygającego.

612. PETRESCU S. N., PPŁK. — KRYTERJUM UŻYWANIA BATALJONU DYWIZYJNYCH KARABINÓW MASZYNOWYCH W NATARCIU I OBRONIE. (CRITERII DE INTREBUINTAREA BATALIONULUI DE MITRALIERE DIVIZIONARE IN ACTIUNEA OFENSIVA SI DEFENSIVA). Treściwe zestawienie historji rozwoju bataljonów karabinów maszynowych, ich zalet i zasad używania taktycznego.

Wojna światowa wykazała, że celem najbardziej poszukiwanym przez artylerję i broń maszynową były duże skupienia i że skupienia te ponosiły stosunkowo wielkie straty, a natarcie postępowało łatwiej tam, gdzie działała broń maszynowa całą swoją wydajnością, zwłaszcza wielką, kiedy broni tej używano do ognia bocznego, a czołowo tylko przeciw gniazdom broni maszynowej i towarzyszącej.

Karabiny maszynowe zajmują mało miejsca w terenie, łatwo dają się przenosić a ogniem swoim pokrywają wielką przestrzeń i oszczędzając strat w ludziach umożliwiają podjęcie natarcia na małą odległość. Z porównania ognia 100 strzelców i 6 karabinów maszynowych wynika, że w tym samym czasie, kiedy strzelcy oddają 100 strzałów, karabiny maszynowe oddają 3.600, zajmując przestrzeń 2 —3 m, podczas gdy 100 strzelców zajmuje 550 — 600 m.

Taktyczne używanie bataljonu karabinów maszynowych daje następujące korzyści.

Bataljon karabinów maszynowych wraz z dywizyjnem oddziałem rozpoznawczym może działać przeciw oddziałom nieprzyjacielskim wspieranym przez artylerję.

Mogą osłaniać boki i nawiązywać łączność między wielkiemi jednostkami.

Przydzielone do straży przedniej mogą służyć do zajmowania ważnych punktów jako odwód ogniowy w ręku dowódcy straży przedniej.

Mogą paraliżować działanie odcinka nieprzyjacielskiego, utrudniającego posuwanie się naprzód sąsiedniej jednostki.

Po odpartem natarciu własnem mogą dać osłonę do ponownego zebrania sił a jednocześnie złamania inicjatywy nieprzyjaciela.

Po dokonaniu wyłomu we froncie nieprzyjacielskim mogą wykorzystać powodzenie, współdziałając z piechotą lub kawalerją.

W obronie mogą wykonywać dalszy ciąg ognia powstrzymującego, zamiast artylerji, która nie może już działać zpowodu pasa bezpieczeństwa (300 m), oraz w obronie przestrzeni nadającej się do przenikania nieprzyjaciela.

Mogą wypełnić próżnię powstałą w bronionym froncie.

Odrzucać w nocy próby wtargnięcia przez nieprzyjaciela.

Osłaniać odwrót i bronić przez krótki czas odcinków biernych, dając dowództwu możność zebrania ruchliwych odwodów.

W wojnie pozycyjnej przechodzącej w ruchową mogą wypełniać próżnię powstającą przy rozciąganiu się zajmowanej przestrzeni.

Kończy autor zaleceniem, żeby najmniejszą jednostką taktyczną był pluton karabinów maszynowych.

KWIECIEŃ.

613. LEOVEANU E., PPŁK. — UWAGI O REDAGOWANIU ROZKAZÓW OPERACYJNYCH. (OBSERVATIUNI ASUPRA REDACTAREI ORDINILOR DE OPERATIUNI). Biorąc pod uwagę, że rozkazy operacyjne, przechodzące przez szereg szczebli, tracą na czasie zpowodu zaznajamiania się z niemi poszczególnych dowódców i znaczych odległości w przestrzeni, proponuje autor szereg ułatwień, przyznając, że niektóre z nich nie są zgodne z regulamnami.

Przedewszystkiem zaleca wydawanie przed rozkazem operacyjnem, rozkazów przygotowawczych w odniesienu do wszystkiego. co nie cierpi zwłoki.

Powtóre należy do rozkazu operacyjnego załączać o ile możności szkice, gdyż ułatwiają one ogromnie orjentację.

Wreszcie zaleca w razie niemożliwości powielenia rozkazu operacyjnego przesłanie go w oryginale dowódcom podległym, naradzenie się dowódców wielkich jednostek z dowódcami broni i szefami służb oraz, w razie możliwości, odczytanie i wyjaśnienie rozkazu operacyjnego dowódcom bataljonów (dywizjonów) a ewentualnie nawet kompanij (bateryj, szwadronów).

614. MIHAIL A., PŁK. — REFLEKSJE NAD MANEWRAMI I PODRÓŻAMI TAKTYCZNEMI. (SUGESTIUNI DE LA MANEVRE SI CALATORII). Występowanie przeciw zbyt pozytywnemu określaniu warunków i okoliczności, jako tamujących inicjatywę i samodzielne działanie.

615. POPESCU G., PŁK. — BROŃ CHEMICZNA. (ARMA CHIMICA). Stwierdzając, że różne państwa w różnym stopniu uznają zakaz używania broni chemicznych, wysnuwa autor wniosek, że w przyszłej wojnie wszystkie kraje będą przygotowane przynajmniej do obrony chemicznej, a strony zaczepione tą bronią będą nią odpowiadały i w ten sposób wojna chemiczna będzie nieunikniona.

Wobec tego autor omawia system przygotowania narodu do wojny chemicznej.

616. LASCAR M., PPŁK. I LOVINESCU I., MJR. — PRZEWOZY KONCENTRACYJNE. (TRANSPORTURI DE CONCENTRARE). Zestawiając nowoczesne środki przewozowe, stwierdza autor, że największą wydajność mają koleje, poczem omawia zorganizowaną celowo sieć kolejową i jej wykorzystanie na przykładach państw, które brały udział w wojnie światowej.

617. CONSTANTINESCU I., GEN.-LEK. — ORGANIZACJA I DZIAŁANIE W POLU SŁUŻBY ZDROWIA ODDZIAŁÓW GÓRSKICH. (ORGANIZAREA SI FUNCTIONAREA SERVICIULUI SANITAR IN CAMPANIE LA TRUPELE DE MUNTE).

618. POPOVICI G., KMDR. — DUNAJ JAKO ŚRODEK TRANSPORTU WOJSKOWEGO. (DUNAREA CA MIJLOC DE TRANSPORT MILITAR). Rozpatrzenie warunków korzystania z żeglugi na Dunaju do celów wojskowych: a) kiedy ma się w posiadaniu jeden brzeg, b) kiedy ma się w posiadaniu obydwa brzegi, przyczem autor zaznacza, że w obecności nieprzyjaciela nie można przewozić oddziałów ani materjałów, a jedynem działaniem możliwem jest forsowanie rzeki.

Następnie jest podane zestawienie pojazdów wodnych, któremi wojsko rumuńskie może dysponować w razie wojny.

MAJ.

Zeszyt poświęcony jest dziesięcioleciu niepodległości Polski.

REVISTA INFANTERIEI. BUKARESZT 1929.

MARZEC.

619. DRAGU C., GEN. — GENJUSZ MARSZAŁKA FOCHA. (GENIUL MARESALULUI FOCH).

620. DOWÓDCA BRYGADY — ROCZNY BILANS WYSZKOLENIA 1927/28. (BILANTUL ANULUI DE INSTRUCTIE 1927/28).

621. ANASTASIU I., GEN. — STULECIE WOJSKA 1830 — 1930. (CENTENARUL ARMATEI 1830 — 1930).

622. ECONOMU V., GEN. — KADRY ODDZIAŁÓW OSŁONOWYCH. (INCADRAREA TRUPELOR DE ACOPERIRE). Wobec tego, że Rumunja jest otoczona prawie ze wszystkich stron państwami nieprzyjaznemi, powinna mieć dobrze zorganizowane oddziały osłonowe, a więc odpowiednie dla nich koszary, strzelnice, obozy ćwiczebne, a przedewszystkiem wyborowe kadry oficerskie i podoficerskie.

A właśnie pod temi wszystkiemi względami pozostaje wiele do życzenia, gdyż oficerowie wyraźnie omijają służbę w oddziałach osłonowych jako znacznie uciążliwszą. Życie bowiem w tych oddziałach obfituje w dużo trudów, brak mieszkań wywołuje wysokie komorne, oficerowie i podoficerowie często są zmuszeni pełnić służbę zdala od rodziny, prowadząc gospodarkę na dwa domy.

Celem ulżenia trybu życia oficerów i podoficerów, należałoby dawać im prócz normalnego urlopu letniego 2 urlopy dwutygodniowe na rok, z bezpłatnym biletem jazdy dla rodziny, oraz kilku wyjazdów po cenie znacznie zniżonej.

Z drugiej strony powinno być zasadą odbycie kilku lat służby w oddziałach osłonowych, celem zaprawienia się w warunkach zbliżonych do wojennych i poznania różnych części pogranicza Rumunji, a trudności z tem związane powinni znosić oficerowie i podoficerowie tak samo, jak je zno-

szą oficerowie i podoficerowie angielscy i francuscy w kolonjach.

Ciągła wymiana między przydziałami w kraju i na pograniczu jest konieczna, gdyż inaczej oficerowie gnuśnieją, aż dochodzi do tego, że niektórzy od podporucznika do wysokich stopni wojskowych nie opuszczają wcale stolicy.

Autor proponuje, żeby wszyscy podporucznicy byli przydzielani na rok do oddziałów osłony, a nikt nie miał prawa do awansu na kapitana, o ile nie przebył 5 lat w służbie osłonowej.

Do przyjęcia do Wyższej Szkoły Wojennej należałoby wymagać odbycia przynajmniej 4 lat w służbie osłonowej.

Jednym z czynników dodatniej oceny oficerów starszych powinna być dokładna znajomość widowni operacyjnych różnych pograniczy.

Podoficerowie powinni otrzymać możność awansu na podporuczników rezerwowych tylko, o ile odbyli 10 lat służby w oddziałach osłony, a prawo do otrzymania 8 hektarów terenu w strefie pogranicza powinni mieć tylko ci, którzy całą swoją służbę odbyli w w osłonie.

623. CULICI A., PŁK. — BITWA POD MARASESTI. (BATALIA LA MARASESTI). Przebieg bitwy pod Marasesti w sierpniu 1917, w której rumuńska 5 dywizja piechoty powstrzymywała natarcie niemieckiej 216 dywizji piechoty.

624. GHEORGHE I., MJR. — PODZIAŁ TERENU. (COMPARTIMENTELE DE TEREN). Podkreślenie ważności podziału terenu według poszczególnych rodzajów ognia, celem uniknięcia wypadków, w których jedne wycinki terenu są pokryte dwoma rodzajami ognia podczas gdy inne, są nietknięte.

KWIECIEŃ.

625. ZIVANOVICI, PŁK.—OBECNY STAN BRONI NOŚNEJ. (STADIUL ACTUAL AL ARMAMENTULI PORTATIV). Zestawienie współczesnych typów broni maszynowej i podkreślenie ich zalet i wad.

626. VASILIU I., MJR. — ROZWAŻANIA I SPOSOBY ORGANIZOWANIA ĆWICZEŃ DWUSTRONNYCH NA MAPIE I W TERENIE. (CONSIDERATIUNI SI PROCEDEE PONTRU ORGANIZAREA EXERCITIILOR CU DUBLA ACTIUNE PE HARTA SI IN TEREN). (V). Podkreślenie wyższości ćwiczeń o działaniu dwustronnem nad jednostronnemi, w których brak tak ważnego w wojnie czynnika okoliczności nieprzewidzianych, i omówienie warunków koniecznych do celowego przeprowadzenia ćwiczeń o działaniu dwustronnem, a mianowicie: cel odpowiedni do rozporządzalnych środków, stawianie obu stronom dwóch zadań symetrycznie przeciwległych, logika taktyki i równowaga zadań (t. zn. że strona nacierająca musi mieć większe siły niż obrona i t. p.), organizowanie ćwiczeń tylko w ramach odpowiednich jednostek (a więc np. nie w ramach kompanji, jako niemającej możności prowadzenia i organizowania), bezwzględne utrzymanie w tajemnicy zadania jednej strony przed drugą oraz zdolne kierownictwo.

627. PETRESCU I. MJR. — OBRONA PRZECIWLOTNICZA ODDZIAŁÓW PIECHOTY. (APARAREA ANTIAERIANA DE CATRE TRUPELE DE INFANTERIE). Omówienie obrony przeciwlotniczej piechoty w marszu zdala od przeciwnika, w marszu zbliżania i w walce. Pierwszy wypadek uważa autor poniekąd za teoretyczny, gdyż lotnictwo nieprzyjacielskie może zagrażać bez względu na

odległość od przeciwnika. Najlepszym środkiem jest tu maskowanie się a mianowicie odbywanie marszu w nocy. W dzień marsz jest możliwy tylko w razie dostatecznej obrony przeciwlotniczej zapomocą artylerji.

W marszu zbliżania artylerja przeciwlotnicza zasadniczo nie może działać ze względu na zbyt niski lot nieprzyjaciela, poniżej 1000 m, a zadanie obrony przechodzi na rzuty karabinów maszynowych w postaci drużyn, w dwu rzutach na bataljon na odległości najwyżej 1200 m. Obroną przeciwlotniczą podczas walki, jako najtrudniejszą, dlatego, że karabiny maszynowe są zajęte zwalczaniem celów przyziemnych, powinien kierować dowódca pułku, przydzielając to zadanie dwu drużynom karabinów maszynowych naprzemian.

MAJ.

628. VASILIU I., MJR. — NIE SPOCZYWAJMY NA WAWRZYNACH. (SA NU DORMIM PE LAURI). Wezwanie do pracy w celu utrwalenia osiągniętego zjednoczenia Rumunji.

629. BUDIS A., KPT. — O MATERJAŁACH WYBUCHOWYCH. (DESPRE EXPLOSIVI). (VI). Podział materjałów wybuchowych na chemiczne i mechaniczne oraz ich zastosowanie do celów wojskowych.

Zestawienie mieszanin wybuchowych, podział ich na materjały wybuchowe do sygnalizacji i niszczenia, zestawienie materjałów do ładowania pocisków artyleryjskich, środki zapalania i sposoby konserwacji.

CZERWIEC.

630. MANAFU M., PPŁK. — KAWALERJA DYWIZYJNA I KORPUSOWA. (CAVALERIA DIVIZIONARA SI A CORPULUI DE ARMATA). Podział kawalerji pod względem operacyjnym na: a) kawalerję armji, mogącą samodzielnie rozwiązywać zadania kawaleryjskie zapomocą walki, oraz b) kawalerję korpusową i dywizyjną, które mogą wykonywać tylko pewne ograniczone zadania. Następnie jest podany ustrój kawalerji korpusowej i dywizyjnej i współpraca broni maszynowej z kawalerją.

631. BARDAN S., MJR. — WALKA W LASACH. (LUPTA IN PADURI). Biorąc pod uwagę, że 70% granic Rumunji przebiega lasami, rozpatruje autor warunki walki w lesie jako bardzo ważne dla obrony państwa, osobno dla piechoty, artylerji, lotnictwa i kawalerji, zestawiając dobre i złe strony takiej walki w natarciu i obronie.

632. GHEORGHE I., MJR. — ŚRODKI ŁĄCZNOŚCI PUŁKU W WALCE PODCZAS WOJNY RUCHOWEJ. (TRANSMISIUNILE URZUI REGIMENT DE INFANTERIE IN LUPTĄ IN RASBOIUL DE MISCARE). Rozpatrzenie środków łączności dywizyjnej kompanji łączności, pułkowego plutonu łączności oraz organów artylerji bezpośredniego wsparcia.

633. ORASEANU A., PPŁK. — OBJAŚNIENIA DO NOWEGO FRANCUSKIEGO REGULAMINU PIECHOTY. (COMENTARII ASUPRA MOULUI REGULAMENT AL INFANTERIEI FRANCEZE). Porównanie nowego regulaminu z regulaminem z r. 1920 zapomocą kolejnego zestawiania poszczególnych rozdziałów.

634. MICHAILESCU M., KPT. — Z DOKTRYNY PIECHOTY SOWIECKIEJ, ZASADY OGÓLNE I SPOSOBY WALKI. (DIN DOCTRINA

INFANTERIEI SOVIETICE, PRINCIPII GENERALE SI PROCEDEE DE LUPTA). Charakterystyka piechoty sowieckiej na podstawie regulaminów sowieckich, z której wynika, że piechota sowiecka odznacza się elastycznością, siłą uderzenia i obfitszem wyposażeniem w broń, przeznaczonem do działania na frontach znacznie obszerniejszych niż piechota rumuńska.

AUSTRJA.

MILITAERWISSENSCHAFTLICHE UND TECHNISCHE MITTEILUNGEN. WIEDEŃ 1928 — 9.

LISTOPAD — GRUDZIEŃ.

635. GLAISE-HORSTENAU E. GEN. PAŃSTW. RADCA ARCH. — OPRACOWANIE HISTORJI WOJNY ŚWIATOWEJ A URZĘDOWE DZIEŁO AUSTRJACKIEGO ARCHIWUM WOJENNEGO. (DIE GESCHICHTSSCHREIBUNG UEBER DEN WELTKRIEG UND DAS AMTLICHE WERK DES OESTERREICHISCHEN KRIEGSARCHIVS). Krótki artykuł, omawiający ogólne zasady, według których zostanie opracowane dzieło austrjackiego archiwum wojennego o wojnie światowej. Autorzy wyzyskali doświadczenia archiwów innych państw, które już odpowiednie opracowania wydały, i w pracy swej położyli główny nacisk na techniczne i psychologiczne właściwości walki. Jako dzieło czysto naukowe, pozbawione jest a priori wszelkich tendencyj patrjotycznych, natomiast ma dać jasny i prawdziwy obraz rzeczywistych wydarzeń i służyć przedewszystkiem znajomości wojny.

636. RITTER H., KPT. NIEM. — S. G. W ST, NIECZ. — PRZEBIEG I ZAŁAMANIE SIĘ NIEMIECKIEJ DECYDUJĄCEJ OFENSYWY WE FRANCJI W ROKU 1918. (VERLAUF UND ZUSAMMENBRUCH DER DEUTSCHEN ENTSCHEIDUNGSOFFENSIVE DES JAHRES 1918 IN FRANKREICH). Celem studjum jest zanalizowane zagadnienia, dlaczego zakrojona na olbrzymią skalę wiosenna ofensywa niemiecka 1918 r. załamała się. Podstawy dla tego wielkiego natarcia zostały stworzone jeszcze w listopadzie 1917 na naradzie Ludendorffa z szefami sztabów grup armij: kronprinca Ruprechta i kronprinca niemieckiego. Myśl przewodnia tej ofensywy została sformułowana w następujący sposób: „Nasze ogólne położenie wymaga, byśmy możliwie jak najwcześniej uderzyli, najlepiej w końcu stycznia lub z początkiem lutego, zanim Amerykanie będą mogli rzucić wielkie siły na szalę. Musimy pobić Anglików:. Zasadnicza myśl: pobicie Anglików — przyświeca całemu przedsięwzięciu.

Rozważając możliwości uderzenia na froncie angielskim i możliwe widoki powodzenia natarcia, autor dochodzi do wniosku, że wybór miejsca głównego natarcia pod St. Quentin był odpowiedni pod względem taktycznym, bo tutaj kształtowały się wszelkie warunki pomyślne dla Niemców, natomiast pod względem operacyjnym, uderzenie to nie rokowało wielkich powodzeń tem bardziej, że prowadząca natarcie 18 armja miała po przełamaniu lokalnego oporu Anglików, skierować swój dalszy cios w kierunku północno-zachodnim. Przerzucanie odwodów w czasie natarcia i zmiana kierunku uderzenia prawie o 90° wymaga czasu i powoduje chwilową pauzę, którą przeciwnik wykorzysta dla uchwycenia ciosu i przygotowania przeciwnatarcia. Ofensywa ta dowodzi równocześnie, że decydującego uderzenia w jednym punkcie bardzo rozległego frontu niepo-

dobna zadać. Tylko kolejno po sobie następujące uderzenia w kilku punktach frontu, ściągające na siebie odwody przeciwnika, oraz przygotowanie własnych odwodów operacyjnych dla wykorzystania, rokują powodzenie. Tym warunkom niemiecka wiosenna ofensywa 1918 r. nie odpowiadała i tutaj leży powód jej załamania się.

637. RAABL-WERNER H., GEN.-INT. REZ. — WPŁYW PROPAGANDY MIĘDZY JEŃCAMI WOJENNYMI W ROSJI NA KLĘSKĘ AUSTRO-WĘGIER. (DER EINFLUSS DER PROPAGANDA UNTER DEN KRIEGSGEFANGENEN IN RUSSLAND AUF DEN ZUSAMMENBRUCH OESTERREICH-UNGARNS). Autor, były zastępca szefa austrjacko-węgierskiej misji dla spraw jeńców w Rosji, opisuje sposoby prowadzenia propagandy wśród jeńców austrjacko-węgierskich. Do wiosny 1917 władze rosyjskie i organizacje czeskie szerzyły propagandę nacjonalistyczną wśród Czechów i Słowaków, po rewolucji zaś władze bolszewickie prowadziły wśród jeńców na szeroką zakrojoną skalę propagandę komunistyczną. Obydwa rodzaje propagandy, szerzone następnie przez jeńców bądźto zapomocą korespondencji przesyłanej do kraju, bądź też po powrocie z niewoli, przyczyniły się znacznie do upadku monarchji austrjacko-węgierskiej.

638. SERDA - TEODORSKI — OSTATNI BÓJ C. K. 12 DYWIZJI STRZELCÓW KONNYCH. (DER LETZTE KAMPF DER K. K. 12. REITENDEN SCHUETZENDIVISION). Opis przebicia się przez wojska włoskie austrjackiej dywizji strzelców konnych, która w dniu 9 listopada, prawie w pełnym składzie (8.000 ludzi i 4.000 koni) oraz w zupełnym porządku i z bronią osiągnęła m. Villach. Dywizja ta składała się z 4 różnych narodowości: Polaków, Niemców, Węgrów i Czechów.

639. MEISTNER — KEUTNERSHEIM J., PŁK. — RUCH KOLEJOWY W CZASIE ZAŁAMANIA W JESIENI 1918 R. (DER EISENBAHNVERKEHR BEIM ZUSAMMENBRUCH IM HERBST 1918). Krótki opis warunków, w jakich działały koleje austrjackie i węgierskie w jesieni 1918 r. w czasie dzikiej demobilizacji. Wydajność pracy kolei w tym czasie była olbrzymia: w ciągu niespełna 4 tygodni przewiozły masy ludzi, których planowy przewóz miał trwać 5 miesięcy.

640. SOKOL H., KMDR.-POR. W ST. NIECZ. — WOJNA PODWODNA 1914 — 1918. (DER UNTERSEEBOOTKRIEG 1914 — 1918). Dziwnem zrządzeniem losu, wszelkie próby wynalezienia łodzi podwodnych miały zawsze na celu zniszczenie morskiej potęgi Anglji. Taka idea przyświecała zarówna Amerykanom: Bushnellowi w r. 1777 i Fultonowi w r. 1801, którego projektów nie umiał zrozumieć Napoleon, jak też i wynalazcy niemieckiemu, inżynierowi Bauerowi, w r. 1850. Autor przedstawia w ogólnych zarysach wysiłki państw europejskich i Stanów Zjednoczonych Ameryki zbudowania floty podwodnej przyczem zaznacza, że około budowy niemieckiej floty podwodnej największe zasługi położył admirał Tirpitz. Bardziej szczegółowo przedstawiona została działalność niemieckich łodzi podwodnych i skutki, jakie wojna podwodna wywołała w państwach Ententy pod względem wojskowym, politycznym i i komunikacyjnym. Cytując wypowiedziane już po wojnie słowa angielskich mężów stanu, jak: Churchila, Lloyda Georga i admirała lorda Fishera, autor stwierdza że wskutek wojny podwodnej prowadzonej przez Niemcy, Anglja

stała już u progu klęski. Gdyby Niemcy prowadzili byli bardziej energiczną i bezwzględną wojnę łodziami podwodnemi oraz gdyby ją byli wcześniej zaczęli, mapa Europy wyglądałaby dzisiaj inaczej.

641. V. MIERKA, KRÓL.-WĘG. GEN. W ST. NIECZ. — WOJNA DOMOWA W CHINACH. (DER BUERGERKRIEG IN CHINA). Opis wydarzeń od 1 października do 31 sierpnia 1928.

642. KISSLING, PPŁK. W ST. NIECZ. — NATARCIE W WALCE LEŚNEJ. (DER ANGRIFF IM WALDKAMPF). Autor opisuje dwa epizody początkowych walk wojska austrjacko-węgierskiego w r. 1914, obejmujących dwa większe boje leśne, a mianowicie: pod Kątami w rejonie Zamościa, i pod folwarkiem Turyna, w rejonie Uhnowa (Małopolska Wsch.). Na podstawie przebiegu tych walk, autor dochodzi do wniosku, że przedwojenne zasady taktyczne prowadzenia walki leśnej nie uległy zmianom mimo wielkich zdobyczy techniki. Ani lotnictwo, ani czołgi nie mają w boju leśnym znaczenia. Jedynie tylko taktyczne zasady użycia artylerji muszą się pod tym względem nieco rozwinąć, a mianowicie: 1) artylerja może być podciągnięta do lasu dopiero po wyjaśnieniu położenia, kiedy piechota przejdzie już przez las, 2) przydzielenie piechocie pojedyńczych dział (o ile w lesie są polany) może się okazać bardzo skuteczne, 3) przy natarciu na lasy, artylerja powinna brać pod ogień występy leśne, które umożliwiają przeciwnikowi flankowanie pola natarcia; te eksponowane części lasu musi artylerja bezwzględnie trzymać pod silnym ogniem, najlepiej zaś ostrzeliwać pociskami gazowemi, 4) połowa skutecznej działalności artylerji polega na rozpoznaniu.

643. FRANEK F., MJR. — ĆWICZENIA W STRZELANIU BOJOWEM. (GEFECHTSMAESSIGE SCHIESSUEBUNGEN). Praca zawiera 10 wzorowych ćwiczeń w strzelaniu bojowem piechoty.

644. KUBIN F., GEN.-MJR. REZ. —NOWY REGULAMIN KAWALERJI WOJSKA ZWIĄZKOWEGO. (DIE NEUE AUSBILDUNGSVORSCHRIFT FUER DIE KAVALLERIE DES BUNDESHEERES). Omówienie nowego austrjackiego regulaminu wyszkolenia kawalerji.

645. HEIGL F., DR. TECHN., MJR. W ST. NIECZ. — WŁOSKA 30,5 CM HAUBICA L/17. (DIE ITALIENISCHE 30,5 CM — HAUBITZE L/17).

STYCZEŃ — LUTY 1929.

646. KISZLING R., PPŁK. — WYPRAWA PRZECIWKO RUMUNJI W R. 1916. (DER FELDZUG GEGEN RUMAENIEN). Wyprawa rumuńska jest njbardziej interesującym aktem wielkiej wojny ponieważ tutaj w stosunkowo krótkim czasie ujawniają się wszystkie podstawowe elementy prowadzenia wojny, a mianowicie: walki powstrzymujące, ofensywa w dolinie, natarcie przez teren górzysty, operacyjne użycie kawalerji, wypad na twierdzę, forsowania rzek w wielkim stylu, użycie monitorów rzecznych i t. d. Wyprawa ta wskazuje równocześnie trudności prowadzenia wojny koalicyjnej, które jedną stroną prowadzą do klęski, po drugiej zaś zostają w zupełności usunięte dzięki ustanowieniu jednolitego dowództwa.

Pod temi względami rozpatruje autor szczegółowo kampanję rumuńską 1916 r. od chwili wypowiedzenia wojny aż do zdobycia Bukaresztu, omawia plany wojenne obydwóch stron, cytu-

je wiele dokumentów i oryginalnych rozkazów, opierając się na źródłach austrjackich, niemieckich i rumuńskich.

647. KERCHNAWE H., GEN. - MJR. W ST. NIECZ. I MAULIK, KPT. W ST. NIECZ. — WOJNA PARTYZANCKA I ZWALCZANIE BAND W SERBSKIM OBSZARZE OKUPACYJNYM (BANDENKRIEG UND BANDENBEKAEMPFUNG IM SERBISCHEN OKKUPATIONSGEBIETE). Wojna partyzancka w Serbji nie była bez wpływu na ogólny bieg wydarzeń wojennych. Wojna ta, stawiająca żołnierzowi nadzwyczaj wielkie wymagania pod względem wierności, obowiązkowości i ofiarności, umożliwiała materjalne wyzyskanie obszaru okupowanego, co pozwoliło Austro-Węgrom na dalsze prowadzenie wojny.

W artykule tym wojna partyzancka została opracowana w ten sposób, że gen. Kerchnawe przedstawia ogólne organizację wojsk okupacyjnych i przebieg działań wojennych, a kpt. Maulik opisuje rozmaite sposoby zwalczania band. Praca jest bardzo ciekawą i cenną, ponieważ omawia specjalną formę walki, która dla każdego wojska posiada wielkie znaczenie.

648. WAGNER H., KPT. WOJ. NIEM. W ST. NIECZ. — POCIĄGI PANCERNE (PANZERZUEGE). Pociąg pancerny, dzięki swojej zdolności manewrowania, stanowi mało narażoną na działanie przeciwnika baterję a dzięki swemu wyposażeniu w karabiny maszynowe i pancerz — może brać udział w walce piechoty w pierwszej linji. Pociąg pancerny działa jak ruchomy fort i we wszystkich formach walki może znaleźć wdzięczne zadania.

Autor opisuje działania improwizowanego niemieckiego pociągu pancernego w czerwcu 1919 r. w Estonji. Z przebiegu działań tego pociągu wyciąga autor następujące wnioski: pociągi pancerne mogą być użyte jako grupa bojowa na bliskie i dalekie odległości, do transportu amunicji i rannych, jako lotny oddział pionerski, oddział zwiadowczy ,do osłaniania odwrotu, wreszcie do służby policyjnej.

649. BUETTNER E., GEN.-MJR. — UWAGI O NOWEJ „INSTRUKCJI STRZELANIA PIECHOTY". (GEDANKEN ZUR NEUEN „SCHIESSVORSCHRIFT DER INFANTERIE"). Omówienie nowej austrjackiej instrukcji strzelania piechoty. Instrukcja ta składa się z 3 zeszytów obejmujących: 1-szy — ogólne przepisy strzelania i celowania, 2-gi — przepisy dla strzelania z karabina, lekkiego karabina maszynowego i pistoletu oraz mierzenie odległości 3-ci — przepisy dla strzelania z ciężkiego karabina maszynowego.

Charakterystyczną cechą tej nowej instrukcji jest potraktowanie kwestji strzelania w sposób zbliżony do artylerji.

650. WERNER A., MJR. — ŁĄCZNOŚĆ W WOJNIE GÓRSKIEJ. (VERBINDUNGEN IM GEBIRGSKRIEG). Na podstawie doświadczeń z wojny na froncie włoskim, autor omawia ogólne zasady łączności drutowej i optycznej w terenie wysokogórskim. Wielkim nieprzyjacielem łączności drutowej jest śnieg, który wprawdzie uniemożliwia podsłuch natomiast z powodu swego nieustannego ruchu w czasie topnienia i zamarzania pociąga za sobą rozrywanie linji. Sygnalizacja optyczna daje w terenie górskim nadzwyczaj dobre wyniki.

651. HEIGL F., DR. TECHN., MJR. W ST. NIECZ.—ROZWÓJ MATERJAŁU ARTYLERYJSKIEGO OD ROKU 1914. (DIE ENTWICKLUNG DES ARTILLERIEMATERIALS SEIT 1914). W artykule tym, obejmującym

tylko działa najcięższe o torze stromym na łożu pozycyjnem, autor opisuje 28 cm haubicę włoską, austrjacko-węgierskie moździerze 28 cm i 30,5 cm, francuski moździerz 280 mm wz. 14 Schneidera, niemiecki moździerz 42 cm, wreszcie francuski moździerz 370 mm.

652. KERCHNAWE H., GEN.-MJR. W ST. NIECZ. — OFICJALNE AUSTRJACKIE DZIEŁO WOJENNE. (DAS AMTLICHE OESTERREICHISCHE KRIEGSWERK). Omówienie pierwszej serji I tomu dzieła austrjackiego archiwum wojennego pod tytułem: „Ostatnia wojna Austro-Węgier".
Dzieło to ukaże się w 6 tomach, co rok 1 tom z 6 seryj. Pierwsza serja I tomu obejmuje zarządzenia i przygotowania w czasie pokoju, następnie przedstawienie mobilizacji i koncentracji do dnia 31 lipca 1914 r.

653. HESSHAIMER L. PPŁK. REZ. — OFICEROWIE AUSTRJACCY W SZTUCE I LITERATURZE. (OESTERREICHS OFFIZIERE IN KUNST UND LITERATUR). Celem tej pracy jest udowodnienie, że opinja, jaka się wytworzyła po wojnie o austrjackim zawodowym korpusie oficerskim, który jakoby miał być zbiorowiskiem pasorzytów — jest z gruntu fałszywa i pozbawiona sensu. Autor cytuje dużą ilość nazwisk oficerów zawodowych pracujących na niwie literatury i sztuki i dowodzi, jak wielkie bogactwa duchowe wnieśli oni do skarbnicy kultury austrjackiej i niemieckiej. Z Polaków wymienia autor malarza Leona Kossaka, starszego brata Juljusza.

MARZEC — KWIECIEŃ.

654. WOLF — SCHNEIDER V. ARNO, O., BAR., PŁK. W ST. NIECZ. — KAMPANJA WŁOSKA 1849. (DER FELDZUG IN ITALIEN 1849). Dość szczegółowy opis działań armji Radetzky'ego, którego autor stawia w rzędzie takich wodzów, jak Napoleon i Fryderyk Wielki.

655. DAENIKER, DR., KPT. W SZWAJC. — DWA LEKKIE KARABINY MASZYNOWE. (ZWEI LEICHTE MASCHINENGEWEHRE). Opis francuskiego karabina maszynowego „Fusil-mitrailleur 24" i włoskiego Mitragliatrice leggera Fiat, Model 1926".

656. MILHARD E., INŻ.. PPŁK. CZESKOSŁOW. S. G. — DZIAŁA PRZECIWLOTNICZE. (FLIEGERABWEHR-GESCHUETZE).Doświadczenia ubiegłej wojny wykazały, że improwizowane adaptacje zwykłych dział polowych dla zwalczania lotnictwa, nie miały najmniejszych nawet wyników. Budowa dział przeciwlotniczych i przyrządów celowniczych musi iść w zupełnie innym kierunku i na podstawie innych zasad, aniżeli budowa dział polowych. Żąda tego przedewszystkiem odmienność celów, jakie się zwalcza.

Dwa są zasadnicze warunki konstrukcji dział przeciwlotniczych obiecujących dobre wyniki:

1) wielka szybkość początkowa pocisku i

2) wielka skuteczność pojedyńczego strzału.

Kwestja szybkości początkowej stoi w ścisłym związku z kwestją prochu. Osiągnięte dotychczas najlepsze wyniki pod względem szybkości początkowej, a mianowicie od 800 do 850 m/sek, powodują tak szybkie zużycie lufy, że po 700 strzałach działo przeciwlotnicze jest niezdatne do użytku. Dopiero Francuzom udało się skonstruować lufy z łatwo wymiennemi t. zw. „koszulkami", które mają tę wielką zaletę, że lufa przy strzale wytrzymuje bardzo wysokie ciśnienie gazów, a skuteczność prochu stała się większa, niż dotychczas. Według dzisiejszego stanu techniki broni, można już w ar-

tylerji przeciwlotniczej osiągnąć szybkość początkową pocisku 1000 m/sek. a nawet więcej.

Stosunek ciężaru pocisku do kalibru musi być wielkością stałą t. zn., że każdemu kalibrowi odpowiada tylko jeden ciężar pocisku, a mianowicie:

6,5	cm	—	ciężar	5 kg
7,65	„	—	„	8 „
9	„	—	„	14 „
15	„	—	„	56 „

Przy strzelaniu przeciwko płatowcom ma się zawsze do czynienia tylko z jednym celem. Zwiększenia skuteczności pojedyńczego pocisku trzeba szukać na drodze większej celności działa.

Autor podaje ogólne zasady konstrukcji dział przeciwlotniczych, które dzieli na 2 kategorje: a) działa mogące strzelać począwszy od 1000 m w górę i b) działa strzelające tylko do wysokości 1200 m.

Ogólnie tylko traktuje autor sposoby strzelania z takich dział.

657. MAURER M., DR. FIL., KPT. — DALEKOMIERZ. (ENTFERNUNGSMESSER). Autor omawia ogólne zasady, na jakich opiera się konstrukcja i działanie aparatów do mierzenia odległości.

658. SCHUBERT K., DR. FIL., KPT. — APARATY DO PODSŁUCHIWANIA I OKREŚLANIA KIERUNKU. (HORCHGERAETE - RICHTUNGSHOERER). Autor omawia w ogólnych zarysach zdobycze na polu akustyki, zastosowane do celów obserwacji artylerji przeciwlotniczej, oraz opisuje zalety i wady istniejących aparatów podsłuchowych.

659. SCHEINER F., INŻ., GEN.-MJR. — STRZELANIE DO RUCHOMYCH CELÓW POWIETRZNYCH. (SAMOLOTÓW). (SCHIESSEN GEGEN BEWEGLICHE LUFTZIELE (FLUGZEUGE). Obszerna praca z wykresami i szczegółowemi obliczeniami, podaje zasady strzelania artylerji przeciwlotniczej. Autor podzielił swą pracę na następujące rozdziały:

1) najważniejsze zasady balistyczne broni przeciwlotniczej,

2) strzelanie do ruchomych celów powietrznych z karabina maszynowego,

3) uwagi o prawdopodobieństwie trafienia,

4) strzelanie do ruchomych celów powietrznych z dział,

5) strzelanie w ogólności.

660. HIRSCH H., PPŁK. — ZAPORY BALONOWE. (BALLONSPERREN). Zapory balonowe należą do tych licznych środków, które bronią kraju przed atakami powietrznemi. Zapory balonowe stosuje się w obronie ważnych objektów wojskowych, dowództw, ważnych urządzeń technicznych i przemysłowych oraz ważnych objektów komunikacyjnych. Działalność i skuteczność zapór balonowych polega na następujących zasadach: balony wypuszcza się wysoko w górę i tworzy około danego objektu całą sieć wysoko bujających balonów. Liny przytrzymujące balony stanowią zaporę nie do przebycia dla lotnika. Lotnik, który natrafi na taką zaporę, spada z powodu uwikłania się w linach całego aparatu lub też tylko samego śmigła.

Zapory balonowe tworzy się tylko z nastaniem ciemności.

Wysokość, na jakiej powinny się znajdować balony, powinna być taka, aby uniemożliwić lotnikowi osiągnięcie skutecznej dla jego działań wysokości. Jako bezwzględną wysokość przy niebie wolnem od chmur należy uważać wysokość 4000 m, przy niebie zaś pochmurnem wysokość ta wyniesie od 1500 do 2000 m; jest to wysokość, na jakiej znajdują się chmury.

Balony zaporowe muszą posiadać w powietrzu pewną stałość, opierać się wiatrom i posiadać zdolność uniesienia więzów linowych o długości 4000 m. Jako najlepiej nadające się do tych celów uważa autor balony typu latawcowego, które dokładnie w pracy swojej opisuje.

661. WISSHAUPST E., KPT. — KAMPANJA JESIENNA 1914. (DER HERBSTFELDZUG 1914). Omówienie V tomu dzieła niemieckiego archiwum wojennego.

MAJ — CZERWIEC.

661. WISSHAUPT E., KPT. — SIŁA ZBROJNA I PAŃSTWO. (WEHRMACHT UND STAAT). Autor podaje in extenso dwa memorjały wydobyte z wiedeńskiego archiwum wojennego: pierwszy — arcyksięcia Albrechta, zredagowany 21 sierpnia 1866 r., drugi — księcia Württemberskiego, austrjackiego marszałka polnego—porucznika, który w lutym i marcu 1871 r. odwiedził wojsko niemieckie pod Paryżem i wrażenia swoje szczegółowo opisał. Obydwa memorjały zostały złożone Franciszkowi Józefowi, który je własnoręcznie zaopatrzył swojemi uwagami.

Memorjał arcyks. Albrechta miał na celu zwrócenie uwagi cesarza na konieczność reorganizacji wojska i podniesienia jego „morale" przez odpowiednie wychowanie oficera i szeregowego. Austrja, wobec niekorzystnych warunków politycznych zewnętrznych i wewnętrznych, miała tylko jedną podporę, t. j. wojsko.

Memorjał ks. Württemberskiego miał zwrócić znowu uwagę na te walory wojska niemieckiego, które należałoby przeszczepić do wojska austrjackiego.

663. PFANNENSTIEL, PŁK. REZ. — ŚMIERTELNA WALKA BATERJI KONNEJ 1/7 W BOJU KAWALERYJSKIM POD BUCZACZEM 23 SIERPNIA 1914. (DER TODESKAMPF DER REITENDEN BATTERIE 1/7 IM KAVALLERIEGEFECHT BEI BUCZACZ AM 23. AUGUST 1914). Krótki opis działań 7 dywizjonu artylerji konnej i walki stoczonej przez 1-szą baterję tego dywizjonu pod Buczaczem. W walce tej padł dowódca baterji, 3 oficerów, 9 podoficerów i 26 kanonierów.

664. KERCHNAWE H., GEN. - MJR. W ST. NIECZ.—DO HISTORJI POCIĄGÓW PANCERNYCH. (ZUR GESCHICHTE DER PANZERZUEGE). Krótki rys historyczny, omawiający powstanie i rozwój pociągów pancernych. Pierwszy pomysł budowy pociągu pancernego powstał w Anglji w r. 1826, tuż po zbudowaniu pierwszej kolei. W Austrji powstał pierwszy pociąg pancerny w 1848 r., następnie we Francji w 1859 i t. d.

665. PRZEPRAWA PRZEZ DUNAJ POD KREMS W 1927 R. (DER DONAU — UEBERGANG BEI KREMS 1927). Artykuł oficjalny, omawiający ćwiczenia pionierów austrjackich w budowaniu ciężkich mostów Bardzo szeroko potraktowana została techniczna strona ćwiczeń.

666. HEIGL F., DR. TECHN., MJR. W ST. N. — ROZWÓJ MATERJAŁU ARTYLERYJSKIEGO OD 1914 R. (DIE ENTWICKLUNG DES ARTILLERIEMATERIALS SEIT 1914). Dalszy ciąg serji artykułów na temat rozwoju materjału artyleryjskiego pod względem technicznym. W omawianym artykule autor zajmuje się specjalnie francuskiemi moździerzami na łożu stałem, opisując 370 mm moździerz systemu Filloux, 280 mm moździerz M.

1914 systemu Schneidera, 293 mm moździerz nadbrzeżny systemu Schneidera. Trochę miejsca poświęca też autor opisowi amerykańskiej 240 mm haubicy M. 18 systemu Schneidera.

667. RITTER H., KPT. NIEM. S. G. W ST. NIECZ.—POSTĘPY TECHNICZNE W BUDOWIE SAMOLOTÓW I ICH WPŁYW NA CHARAKTER PRZYSZŁEJ WOJNY. (DIE TECHNISCHEN FORTSCHRITTE DES FLUGZEUGBAUES UND IHR EINFLUSS AUF DIE GESTALTUNG EINES ZUKUNFTSKRIEGES). Broń lotnicza nie zdołała osiągnąć w wojnie światowej takiego stopnia swego rozwoju technicznego, by mogła była jako samodzielny czynnik wywrzeć wpływ na przebieg i końcowy wynik wojny. Broń lotnicza była bronią pomocniczą na lądzie i na morzu; oceniając dzisiaj jej działalność z perspektywy odległości, trzeba powiedzieć, że lotnictwo większej roli w ubiegłej wojnie nie odegrało. Dowód: niemieckie ataki na Paryż i Londyn, pozbawione większych skutków realnych.

Autor stawia sobie pytanie, jakie postępy poczyniło lotnictwo w ostatniem dziesięcioleciu i czy obecny poziom techniczny pozwoli lotnictwu odegrać w przyszłej wojnie rolę bardziej samodzielną i bardziej doniosłą.

Rozważania swoje na ten temat ujmuje autor w następujące punkty:

1) Wielka szybkość i wielki promień działania samolotów. Pod tym względem osiągnięte wyniki są zupełnie zadowalniające: szybkość od 180 do 250 km na godzinę i 1200 — 1500 km długości linji lotu aparatu bez zaopatrywania go ponownie w materjały pędne.

2) Wielka pewność osiągnięcia celu dzięki wielkiej wysokości lotu i zwększonej sile bojowej pojedyńczego samolotu w powietrzu.

3) Zwiększona zdolność i szybkość startowania zwiększa gotowość bojową samolotu.

4) Zdolność do lotu niezależnie od warunków atmosferycznych.

5) Zwiększona nośność samolotu.

Te postępy techniczne podnoszą na wysoki poziom zdolności taktyczne lotnictwa.

Z drugiej strony, nie dało się dotychczas uniknąć dwóch najważniejszych wad, a mianowicie:

a) zależności lotnictwa od organizacji naziemnej i

b) braku stałości i ciągłości w działaniu bojowem, tak jak działa wojsko lądowe i marynarka.

Ostateczne wnioski na temat roli, jaka przypadnie lotnictwu w przyszłej wojnie, obiecuje autor podać w serji swoich dalszych prac na ten temat.

668. HECHT, DR. — AUSTRJACKIE I NIEMIECKIE USTAWODAWSTWO WOJSKOWE. (OESTERREICHISCHE UND DEUTSCHE WEHRGESETZGEBUNG).

669. SCHUBERT F., PŁK. — AUSTRJACKIE WOJSKO ZWIĄZKOWE. (OESTERREICHS BUNDESHEER). Omówienie książki pod tym tytułem, wydanej przez związkowe ministerjum spraw wojskowych. Artykuł zawiera cały szereg fotografij i wykresów.

CZECHOSŁOWACJA.

VOJENSKE ROZHLEDY. PRAGA 1929.

STYCZEŃ.

670. HAUNER V. — WIELKI KSIĄŻĘ MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ. (VELKOKNIZE NIKOLAJ NIKOLAJEWIC). Życiorys.

671. VITEZ L., PPŁK. — ZNACZENIE TAKTYCZNE UDOSKONALENIA LEKKICH KARABINÓW MASZYNOWYCH. (TAKTICKY VYZNAM ZDOKONALENI LEHKYCH KULOMETU). Udoskonalenie lekkich karabinów maszynowych, zwłaszcza w kierunku karabina Madsena, da, zdaniem autora, możność zastąpienia kompanji ciężkich karabinów maszynowych o 12 karabinach kompanją lekkich karabinów maszynowych, co zwiększy siłę ogniową piechoty naogół, przyczem kompanja taka będzie w większym stopniu samowystarczalna, a kompanja ciężkich karabinów maszynowych zostanie niepodzielną baterją w ręku dowódcy bataljonu.

Zalety ulepszonego lekkiego karabina maszynowego będą polegały na zdolności zwalczania nieprzyjacielskich ciężkich karabinów maszynowych także na wielkie odległości, przyczem sam będzie stanowił mały cel, oraz ułatwi rozszerzenie wyłomu na boki w razie powodzenia.

672. VALNICEK I., KPT. — KILKA UWAG DO OZNACZANIA CELÓW SPOSOBEM GEN. NETIKA I PŁK. KIREJA. (NEKOLIK POZNAMEK K OZNACOVANI CILU PODLE ZPUSOBU GEN. NETIKA A PLK. KIREJE). Nawiązując do artykułu tych dwu pisarzy w ubiegłym roku o jednolitym sposobie oznaczania celów na podstawie siatkowanej mapy specjalnej, który się okazał bardzo dogodnym, podaje autor praktyczne wskazówki stosowania go.

LUTY.

673. KOMAREK V., MJR. — BITWA NA CERZE. (BITVA NA CERU). Przebieg bitwy Serbów z Austrjakami na górze Cer w r. 1914.

674. BIRULA J., PŁK. — ĆWICZENIA KOŃCOWE W POJIZERSKU W R. 1927. (ZAVERECNA CVICENI W POJIZERSKU W R. 1927). Ćwiczenia taktyczne pomiędzy dwiema czeskosłowackiemi dywizjami piechoty nad rzeką Jizerą w północnych Czechach.

675. KUCERA R., MJR. — KAWALERJA ARMJI W WOJNIE RUCHOWEJ. PRZYKŁADY Z HISTORJI WOJNY. (ARMADNI JEZDECTVO V POHYBNE VALCE. PRIKLADY Z VALECNYCH DEJIN). (III).

676. CELDER I., POR. — WYSZKOLENIE WOJSKOWE OFICERÓW REZERWOWYCH. (VOJENSKE VZDELANIE ZALOZNYCH DOSTOJNIKOW). [1]). Celem zapewnienia wyszkolenia wszystkich oficerów rezerwowych. proponuje autor podział ich na trzy grupy, zależnie od tego, czy przebywają: a) w wielkich garnizonach, b) małych garnizonach, c) w miejscowościach bez garnizonów. Odpowiednio do tego oficerowie rezerwowi szkoliliby się na kursach urządzanych przy instytucjach wojskowych, a oficerowie mieszkający poza garnizonami przybywaliby na kursy, specjalnie dla nich urządzane. Od ukończenie danych kursów zależałyby też awanse na następny stopień.

677. MALKOVSKY C., KPT. — ZASADA SAMOCZYNNYCH APARATÓW CELOWNICZYCH DO BOMBARDOWANIA Z SAMOLOTÓW. (PRINCIP AUTOMATICKYCH ZAMEROVACU PRO BOMBARDOWANI Z LETOUNU). Zestawienie praktycznych sposobów osiągnięcia celności w bombardowaniu, pomimo wpływów atmosferycznych, ograniczających celność.

[1]) W języku słowackim.

MARZEC.

678. VEJMELKA F., PPŁK. — WALKA SPOTKANIOWA. JEJ CHARAKTERYSTYKA I ZASADY JEJ PROWADZENIA W RAMACH DYWIZJI. (STRETNY BOJ. JEHO CHARAKTERISTIKA A ZASADY JEGO PROVADENI W RAMCI DIVISE). (IV).

679. BENES B., PPŁK. — WSPÓŁDZIAŁANIE PIECHOTY Z WŁASNEMI CIĘŻKIEMI KARABINAMI MASZYNOWEMI. (SOUCINNOST PECHOTY S VLASTNIMI TEZKYMI KULOMETY). Stwierdzając, że współpraca ciężkich karabinów maszynowych kompanjami piechoty w pierwszym rzucie jest zagadnieniem trudnem do rozwiązania, omawia autor tę współpracę w nadarzających się dogodnych warunkach, a mianowicie: z miejsc górujących, z boków, przez przerwy, wprost z pierwszego rzutu i ogniem pośrednim.

680. GREGOR I., POR. — PUŁK 22 W BOJACH POD VOUZIERS. (22-PULK V BOJICH U VOUZIERS).

681. MORAVEC E., PPŁK. — STRATEGJA I PSYCHOLOGJA POCHODZENIA WOJNY. (STRATEGIE A PSYCHOLOGIE VZNIKU VALKY). Stwierdzenie, że warunki, konieczne do odniesienia zwycięstwa w wojnie, coraz bardziej się mnożą, gdyż dawniej do powodzenia w wojnie wystarczała odpowiednia strategja wojenna, następnie okazała się konieczność przygotowania także pod względem politycznym, a wojna światowa wykazała ponadto konieczność strategji gospodarczej.

KWIECIEŃ.

682. BLEVEC J., GEN. — PAMIĘCI MARSZAŁKA FOCHA (NA PAMTT MARSALA FOCHE).

683. KIREJ V., PŁK.—STWIERDZANIE CELÓW WEDŁUG MAPY SPECJALNEJ. (ZJISTOVANI CILU PODLE SPECIALEK). Autor podkreśla konieczność praktycznego wyćwiczenia oficerów w używaniu mapy 1 : 200.000, wykazując, jak wielkie straty ponosiły wojska: francuskie i austrjackie, których oficerowie poprzestawali na wiadomościach pod tym względem nabytych w szkołach wojskowych.

684. LINHART V., GEN.—UDOSKONALONY LEKKI KARABIN MASZYNOWY I JEGO ZNACZENIE DLA PIECHOTY. (ZDOKONALENY LEHKY KULOMET A JEHO VYZNAM PRO PECHOTU). Odpowiedź na artykuły ppłk. Viteza i płk. Benesa, proponujące nadanie lekkiemu karabinowi maszynowemu siły karabina ciężkiego. Autor stwierdza, że uzbrojenie kompanji piechoty w broń działającą na wielką odległość jest niecelowe, ponieważ piechota nie może tego zasięgu wykorzystać, a ogień na wielką odległość może wykonywać tylko doskonale wyszkolona obsługa, w technicznemi środki obserwacji. Z drugiej strony zwiększenie siły ogniowej lekkich karabinów maszynowych zmniejszyłoby ruchliwość kompanji piechoty, co by w wyniku przyniosło szkodę piechocie.

MAJ.

685. SANTORA F., KPT. — WSPÓŁPRACA LOTNICTWA Z KAWALERJĄ W ZAGONACH, ZWIADACH I ODWROCIE. (SPOLUPRACE LETECTVA S JEZDECTVEM PRI NAJEZDECH, ZVEDECH A USTUPU). Podział działań kawalerji na: a) takie, które wymagają właściwych kawalerji zdolności, a mianowicie: zwiady przed frontem i na bokach własnego wojska, pościg za pokonanym przeciwnikiem, opóźnianie pościgu, szybkie obsadzenie pewnego punktu lub

linji i trzymanie aż do nadejścia piechoty, łączność między oddziałami piechoty w walce, szybkie wkroczenie na odcinku zagrożonym, działanie na tyłach przeciwnika, oraz b) takie, które właściwych kawalerji zdolności nie wymagają, a mianowicie: ubezpieczenie boku piechoty w boju, obsadzenie odcinka frontowego zamiast piechoty. Następnie są omówione zagony, zwiady i odwrót we współdziałaniu kawalerji z lotnictwem.

686. BARTOS J., PPŁK. — ARTYLERJA ORGANICZNA BRYGAD KAWALERJI. (ORGANICKE DELOSTRELECTWO JEZDECKYCH BRIGAD). Stwierdzenie, że czeskosłowackie brygady kawalerji muszą mieć organizacyjnie do nich należną artylerję, gdyż artylerja przydzielana dorywczo nie będzie umiała odpowiednio współpracować, a tem mniej podejmować samodzielnej inicjatywy w wypadkach, któreby tego wymagały.

Autor proponuje wyposażenie brygad w artylerję, i to różnego rodzaju, odpowiednio do zadań, o ustroju trójdzielnym, aby na każdy z trzech pułków brygady kawalerji wypadała baterja artylerji.

CZERWIEC.

687. WOSCHILDA V., KPT. — NIECO O TARCZACH DO STRZELANIA SZKOLNEGO. (NECO O TERCICH PRO ZAPALKOVOU STRELBU). Krytyka tarcz strzelniczych wprowadzonych w szkole piechoty w Milovicach i praktyczne wskazówki sporządzania tarcz.

688. SOUHRADA J., KPT. — ZNACZENIE SAPERSKICH ŁODZI SILNIKOWYCH DLA PRAC SAPERSKICH W POLU. (VYZNAM ZENIJNICH MOTOROVYCH CLUNU PRO ZENIJNI PRACE W POLI). Zestawienie i ocena pięciu rodzajów łodzi silnikowych używanych przez wojsko czeskosłowackie i projekt usunięcia posiadanych przez nie niedogodności.

689. MOTYCKA J., KPT. — ZAGADNIENIE MATERJAŁÓW PĘDNYCH WOBEC BRAKU BENZYNY. (PROBLEM POHONNYCH HMOT PRI NEDOSTATKU BENZINU). Ze względu na trudność zapewnienia wojsku potrzebnej ilości benzyny, proponuje autor ekonomiczniejsze używanie materjałów pędnych oraz zastępowanie benzyny materjałami pędnemi wyrabianemi w kraju, do których trzeba będzie odpowiednio dostosowywać silniki.

* * *

VOJENSKO - TECHNICKE ZPRAVY. PRAGA 1929.

STYCZEŃ.

690. WAGENKNECHT F., PŁK.— KARABIN MASZYNOWY KALIBRU 2 CM. (KULOMET RAZE 2 CM). W poszukiwaniu sposobu połączenia właściwości broni towarzyszącej piechoty dochodzi autor do wniosku, że należy przedewszystkiem uzgodnić w nowej broni możność ostrzeliwania przelotnych celów zwłaszcza opancerzonych oraz ostrzeliwania lotnictwa, a znaleźć będzie można taką broń opierając się na zasadzie, że będzie miała kaliber 2 cm, pocisk o ciężarze 150 g, o szybkości początkowej 850 m/sek.

691. MAHR K., MJR. — OKREŚLANIE NA ZASADZIE DŹWIĘKU. (ZVUKOMERNE ZHODNOCENI).

692. ZUZKA J., PŁK. — SŁUŻBA TECHNICZNA STANÓW ZJEDNOCZONYCH PODCZAS WOJNY. (ZENIJNI SLUŽBA U .S. A. VE VALCE). (II).

693. BOHAC K., KPT. — BATALJON TECHNICZNY PRZY KATASTROFIE BUDOWLANEJ W PRADZE. (STROJNI PRAPOR PRI STAVEVNI KATASTROFE V PRAZE).

LUTY.

694. DIVIS R., KPT. — O PROCHU BEZDYMNYM. (O BEZDYMNEM PRACHU). Wykład o wyrobie prochu przy pomocy nitrocelulozy lub nitrogliceryny i o jego używaniu.

695. VOGEL W., MJR.—SZYBKIE OZNACZANIE WSPÓŁRZĘDNYCH PUNKTÓW GŁÓWNYCH DZIAŁ KIERUNKOWYCH I POSTERUNKÓW OBSERWACYJNYCH. (RYCHLE ZJISTENI SOURADNIC ZAKLADNICH BODU, RIDICICH DEL A POZOROVATELEN). Praktyczny sposób obliczania trygonometrycznego, używany przez Pothenota.

696. SYKORA O., KPT. — WZMIANKA O DZIALE TOWARZYSZĄCYM PIECHOTY. (UVAHA O DOPROVODNEM DELE PECHOTY). Rozpatrując zasadnicze właściwości wymagane od działa towarzyszącego piechoty, dochodzi autor do wniosku, że zagadnienie broni towarzyszącej mogą rozwiązać dwie bronie: ciężki karabin maszynowy przeciw czołgom i działo towarzyszące małego kalibru.

KWIECIEŃ.

697. KRAUS J., KPT. — PROCH BEZDYMNY JAKO MATERJAŁ DO AMUNICJI. (BEZDYMNY PRACH JAKO STRELIVINA). Porównanie działania pod względem balistyki prochu nitrocelulozowego i prochu nitroglicerynowego.

698. MILHARD E., PŁK. — UWAGI O NOWYM SPRZĘCIE PRZECIWLOTNICZYM ARTYLERJI AMERYKAŃSKIEJ. (POZNAMKA O NOVEM PROTILETADLOVEM MATERIALU AMERICKEHO DELOSTRELECTVA). Ocena postępów osiągniętych w udoskonalaniu dział przeciwlotniczych, z której wynika, że działa amerykańskie stoją pod względem zalet balistycznych niżej, niż działa przeciwlotnicze innych krajów.

MAJ.

699. JUNGER B., PPŁK. — FORTYFIKACJA STAŁA. (STALA OPEVNENI). (VI). Zestawienie ważniejszych systemów fortyfikacji z przykładami.

700. HORACEK J., POR. — ZASTOSOWANIE ZADANIA HAUSENA W PRZYGOTOWANIU TOPOGRAFICZNEM. (APLIKACE HANSENOVY ULOHY V TOPOGRAFICKE PRIPRAVE).

701. SOUSEDIK S., KPT. — SZYBKIE SPRAWDZANIE WSPÓŁRZĘDNYCH PUNKTÓW GŁÓWNYCH. (RYCHLE ZJISTENI SOURADNIC ZAKLADNICH BODU). Krytyczne uwagi do artykułu mjr. Vogla.

CZERWIEC.

702. KOLOMAZNIK J., PPŁK. — TRYTOL ZGĘSZCZONY. (LISOVANIJ TRITOL). Szczegóły ładowania trytolu do pocisku przez ściskanie.

LITWA.

MUSU ZINYNAS. KOWNO 1929.

STYCZEŃ [1]).

703. BARKAUSKAS S., KPT.— CHOROBY I ŚMIERTELNOŚĆ W

[1]) Poczynając od stycznia 1929 r., Musu Zinynas wychodzi co miesiąc.

NASZEM WOJSKU W LATACH 1919 — 1926. (LIGOTUMAS IR MIRTINGUMAS MUSU KARIUOMENEJE 1919 — 1926 M.). (II).

704 SOROCKINAS, KPT. — STUDJUM DZIAŁANIA STRZELANIA SZRAPNELAMI Z DZIAŁA POLOWEGO 77 MM WZ. 16 R. (77 MM 16 METU LAUKO PATRANKOS SRAPNELIU VEIKIMO TYRINEJIMAS).

705. SIMKUS J., PROF.—WOJNA CHEMICZNA. (CHEMIJOS KARAS). (DOK.).

706 LAURINAITIS J. M. — ZARODKI WOJSKA LITEWSKIEGO. (LIETUVIU KARIUOMENES DAIGAI).

LUTY.

707. ZASKEVICIUS S., PPŁK. DYPL. — SIŁA MORALNA JAKO CZYNNIK ZWYCIĘSTWA. (NUOTAIKA — LAIMEJIMO FAKTORIUS). W warunkach wojny współczesnej nie wystarcza już indywidualna siła moralna — dzielni dowódcy, waleczni żołnierze — lecz potrzeba do zwycięstwa już nawet nietylko zbiorowej siły moralnej walczących na froncie jako masy, ale nawet siły moralnej całego narodu. Dzisiaj, gdy wojna daje się odczuwać już nietylko wojsku na froncie, ale i głębokim tyłom, najwięcej trudu będzie wymagało utrzymanie siły wytrwania narodu na potrzebnym poziomie; jeżeli nie znajdzie się odpowiednich środków do zwalczania panicznych nastrojów na tyłach, wojny przyszłości będą jeszcze krótsze. Historja wojen uczy bowiem, że dopóki walczyły tylko wojska, dopóki miało się do czynienia jedynie ze zwalczaniem dezercji, wojny mogły trwać długo (wojna 30-to letnia, wojny napoleońskie); z chwilą, gdy do wojny zaczęły być wciągane coraz to szersze masy narodu, wojny stawały się coraz krótsze. Autor w ciekawym wywodzie rozpatruje strategję niemiecką w wojnie światowej i wykazuje, że jakkolwiek siły materjalne państw centralnych, w porównaniu z tem, z czem one wojnę rozpoczęły, w toku wojny wielokrotnie wzrosły, jakkolwiek zręczność w prowadzeniu operacyj po stronie niemieckiej również się udoskonalała, to jednak stałe obniżanie się siły wytrwania narodu pod wpływem propagandy i ciężarów wojny sprawiło, że Niemcy pomimo wszystko poniosły klęskę.

708. JASULAITIS, KPT.—APARAT BARANOWA DO STRZELANIA POZOROWANEGO. (FIKTYVIOJO SAUDYMO BARANOVO APARATAS). Opis aparatu i sposobu użycia.

709. URBONAS, PŁK. — W 10-TYM PUŁKU PIECHOTY NIEMIECKIEJ. (VOKIECIU 10-AM PEST. PULKE). Wrażenia z ćwiczeń tego pułku. Autor podnosi doskonałe wyszkolenie szeregowych; podaje np. fakt, że gdy w czasie ćwiczeń, na jego prośbę, rozjemca wykluczył z ćwiczeń w jednej z kompanij wszystkich oficerów i podoficerów, szeregowiec, wyznaczony na dowódcę kompanji, wywiązał się ze swego zadania bardzo dobrze. Ponadto omawia wiele ciekawych szczegółów, dotyczących samej organizacji ćwiczeń, pozorowania artylerji pułkowej, użycia dymów, organizacji łączności, aparatu rozjemczego, wreszcie porusza kwestję taktycznego użycia oddziałów.

KARO MOKSLU DRAUGIJOS ZINIOS [1]).

710. ROZWIĄZANIE ZAGADNIENIA RUCHLIWOŚCI W PAŃSTWACH ZACHODNICH. (JUDRUMO PROBLEMOS SPRENDIMAS VAKARU VALSTYBESE). Omówienie zagadnienia motoryzacji.

711. SIDABRAS, KPT. — JAKI POWINIEN BYĆ PRZECIWLOTNICZY C. K. M. (KOKS TURI BUTI KULKOSVADIS LEKTUVAMS SAUDYTI).

712. MANEWRY LOTNICZE W INNYCH PAŃSTWACH. (AVIACIJOS MANEVRAI KITOSE VALSTYBESE).

713. W SPRAWIE WYSZKOLENIA PRZEDPOBOROWEGO. (PRIESSAUKIAMOJO PARENGIMO REIKALU). Wykaz literatury, dotyczącej tego zagadnienia.

MARZEC.

714. SIDABRAS, KPT. — ZARYS TAKTYKI OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ (PRIESLEKTUVINES APSAUGOS TAKTIKOS BRUOZAI) W przyszłej wojnie pierwsze strzały dział i c. k. m. będą skierowane do płatowców nieprzyjacielskich Autor omawia organizację obrony przeciwlotniczej, a więc środki obrony czynnej. a) lotnictwo, b) artylerję, c) reflektory, d) c. k. m. — oraz środki obrony biernej: a) obserwatorzy, b) balony zaporowe, c) maskowanie d) przygotowanie ludności — podając dla każdego środka obrony sposób tego użycia.

[1]) „Wiadomości Towarzystwa Wiedzy Wojskowej" — dodatek do lutowego zeszytu „Musu Zinynas".

715. SKIBARKA, KPT. — WYSZKOLENIE PIECHOTY. (PESTININKU PARENGIMAS). Pomimo niezwykłego rozwoju środków technicznych w ostatniej wojnie, piechur pozostaje nadal czynnikiem decydującym o zwycięstwie lub klęsce. Rozwój środków technicznych spowodował jednak konieczność wprowadzenia głębokich zmian w organizacji piechoty; dzisiaj, oprócz strzelców i obsługi c. k. m., wchodzą w organiczny skład oddziałów piechoty jeszcze artylerzyści, obserwatorzy, specjaliści walki chemicznej i inni. Pozatem współczesna wojna stawia żołnierzowi o wiele większe wymagania zarówno pod względem fizycznym, jak i moralnym, aniżeli dawniej, co w poważnym stopniu komplikuje wyszkolenie piechoty. Na wyszkolenie piechoty składa się: wyszkolenie formalne, które ma za zadanie wyrobienie bojowe, którego celem jest nauczenie sposobu walki piechoty, pod względem taktycznym i technicznym zarówno pojedyńczego piechura, jak i zespołów (oddziałów piechoty); wyszkolenie strzeleckie, które ma dać piechurowi celność strzału i umiejętność użycia swego ognia; wyszkolenie fizyczne i moralne. Poza temi głównemi działami wyszkolenia, piechur musi przejść wyszkolenie specjalne w zakresie obserwacji, nauki o terenie, użycia swoich narzędzi saperskich, w zakresie walki chemicznej, wreszcie musi zapoznać się z regulaminami. Autor omawia programy i metody wyszkolenia piechura, porównując odnośne regulaminy kilku wojsk. Podkreśla, że metody te w różnych państwach często będą różne, a zależeć będą głównie od terytorjum państwa, systemu służby wojskowej (wojsko milicyjne, zawodowe, i t. p.), czasu trwania służby wojskowej, liczebności wojska, stopnia kulturalnego rozwoju kraju, wykształcenia kadry i wielu innych czynników. W każdym razie jest niewątpliwe, że dzi-

siejsze wyszkolenie piechoty wymaga długiego czasu oraz silnej, dobrze przygotowanej kadry.

716. NOWY FRANCUSKI REGULAMIN PIECHOTY. (NAUJAS PRANCUZU PESTININKU STATUTAS). Omówienie francuskiego regulaminu piechoty z 1928 r.

717. S. - TIS V. — KSZTAŁCENIE OFICERÓW WE FRANCJI. (KARININKU PARENGIMAS PRANCUZIJOJE).

718. BIELSKIS P., KPT. — ODDZIAŁ SZPITALA WOJSKOWEGO W OLICIE. (KARO LIGONINES SKYRIUS ALYTUJE). Sanatorjum wojskowe dla chorych piersiowo.

719. LAURINAITIS J. N. — ZARODKI WOJSKA LITEWSKIEGO. (LIETUVIU KARIUOMENES DAIGAI).

720. ZASKEVICIUS S. — W PROMIENIACH JUTRZENKI WOLNOŚCI. (NEPRIKLAUSOMYBES AUSROS PRIEBLANDOSE).

KARO MOKSLU DRAUGIJOS ZINIOS [1])

721. PRASA CYWILNA A MY. (CIVILE SPAUDA IR MES).

722. ZASKEVICIUS S. — CO SIĘ NIEKIEDY WIDZI. (TAS, KAS KARTAIS MATYTI). Artykuł dyskusyjny na temat konieczności usystematyzowania poglądów na taktykę piechoty.

[1]) Dodatek do marcowego zeszytu „Musu Zinynas"

723. SLYVAUSKAS, POR. — ZNACZENIU FILMÓW DLA WOJSKA. (KINO FILMU REIKSME KARIUOMENEI). Omawia rolę filmu dla wyszkolenia i jakich filmów wojsko potrzebuje.

724. JAK USTALIĆ ODLEGŁOŚĆ DO PŁATOWCA. (KAIP NUSTATYTI ATSTUMA IKI LEKTUVO). Sposób P. N. Duchonina.

725. ROZPOZNAWANIE PŁATOWCÓW Z SYLWETKI. (LEKTUVO PAZINIMAS IS SILUETO).

726. JUOZAPAWICIUS M., POR. — W SPRAWIE RACHUNKOWOŚCI KAS OSZCZĘDNOŚCIOWO-POŻYCZKOWYCH. (TAUPOMUJU SKOLINAMUJU KASU ATSKAITOMYBES REIKALU).

KWIECIEŃ.

727. SOROCKINAS, KPT. — BOCZNE WSTRZELIWANIE Z PUNKTU OBSERWACYJNEGO, ZNACZNIE ODCHYLONEGO OD KIERUNKU STRZAŁU. (SONINIS ISISAUDYMAS, SEKIMO PUNKTUI ESANT ZYMIAI NUTOLUSIAM NUO SUVIU KRYPTIES). Omawia rozmaite metody wstrzeliwania artylerji w tych warunkach, między innemi graficzną metodę por. de Lombare, metodę ppor. Bataille, gen. Martin, mjr. wojska węgierskiego Vite Kovats Kalman, por. Chanzy.

728. KRAUNAITIS, KPT. — KAWALERJA FRANCUSKA W WALCE. (PRANCUZU KAVALERIJA KAUTYNESE). Autor, który przeszedł kursy w kawaleryjskich szkołach francuskich Saint-Cyr i Saumur, charakteryzuje organizację i sposoby walki małych oddziałów kawalerji do szwadronu włącznie.

729. RUZANCOVAS A., MJR.— CENTRALNA BIBLJOTEKA WOJSKOWA W R. 1928. (CENTRINE KARIUOMENES BIBLIOTEKA 1928 METAIS). Sprawozdanie.

KARO MOKSLU DRAUGIJOS ZINIOS.[1])

730. JEDEN Z WARUNKÓW UPORZĄDKOWANIA SPRAWY WYSZKOLENIA PRZEDPOBOROWEGO. (VIENA IS SALYGU PRIESSAUKIAMAJAM PERENGIMUI STUTVARKYTI). W sprawie zorganizowania w okresie letnim specjalnych kursów wojskowych dla nauczycieli, celem przygotowania ich do roli instruktorów przysposobienia wojskowego.

731. R-AS A., MJR. — WOJSKOWE STRAŻE POŻARNE. (UGNIAGESIAI KARIUOMENEJE). Obecnie w wojsku litewskim istnieje 20 oddziałów straży pożrnej. Wyposażenie ich w sprzęt przeciwpożarowy jeszcze jest niekompletne. Ostateczna organizacja oddziałów wojskowej straży pożarnej ma być zakończona w ciągu 4-ch lat, t.j. do roku 1932. Ogółem mają one liczyć w swym stanie: 22 oficerów (w tem 2-ch inspektorów służby przeciwpożarowej), 20 chorążych, 66 podoficerów, 20 podoficerów sanitarnych, 621 szeregowców. Do wyposażenia wojskowych straży pożarnych przyczyniają się finansowo rozmaite organizacje cywilne, w pierwszym rzędzie towarzystwo ubezpieczeń „Lietuvos Lloydas".

MAJ.

732. JACKUS, PŁK. DYPL. — ZASADY MANEWROWANIA PIECHOTY. (PESTININKU MANEVRO ELEMENTAI). Zaledwie 10 lat minęło od zakończenia wojny światowej, na której polach bitew z całą wyrazistością zaznaczyła się niezaprzeczalna supremacja ognia, a już możemy zanotować spór toczony pomiędzy fachowcami wojskowymi, na temat, który z czynników walki piechoty — ogień czy ruch — jest czynnikiem zasadniczym, czynnikiem decydującym. Autor rozważa wzajemny stosunek ognia i ruchu w walce piechoty.

Zwolennicy przewagi ruchu twierdzą, że piechota powinna w każdej okoliczności walki przeć niepowstrzymanie naprzód, nie oglądając się na swój ogień, a jedynym czynnikiem ognia w natarciu piechoty powinien być ogień artylerji, wspierającej piechotę. Oczywiście, piechota musi mieć ogromną siłę moralną, którą właśnie wykazuje, rzucając się bez wahania naprzód. Zdaniem autora, koniecznem jest wyrabiać w piechocie duch zaczepny, lecz należy pamiętać o tem, że piechota, chcąc narzucić nieprzyjacielowi swoją wolę, musi posunąć się naprzód aż do jego okopów, a uskutecznić to będzie mogła jedynie po uzyskaniu przewagi ognia nad nieprzyjacielem. Stąd konieczność kombinowania ognia i ruchu w walce piechoty. Ogień piechoty współczesnej jest dostatecznie potężny, trzeba go tylko umieć użyć na polu walki. Autor rozpatruje zasady użycia środków ogniowych w natarciu i obronie, wykazując pewne sprzeczności, jakie w tym zakresie zawiera litewski regulamin piechoty.

733. STEPONAITIS V. — FIZJOLOGJA MARSZU. (ZYGIO FIZIOLOGIJA). Na podstawie skrzętnie zebranych danych statystycznych, autor charakteryzuje człowieka maszerującego oraz zmiany fizjologiczne, jakie występują w jego organizmie wskutek

[1]) Dodatek do kwietniowego zeszytu „Musu Zinynas".

zmęczenia, spowodowanego ruchem i obciążeniem. Stwierdza przy tem, że postanowienia regulaminów służby polowej wojsk ważniejszych państw nagół zgodne są z obserwacjami, poczynionemi przez fizjologów. Wnioski praktyczne: marsz powinien się odbywać krokiem nie dłuższym jak 75 — 80 cm przy tempie 110 — 130 kroków na minutę; wówczas żołnierz przechodzi jeden kilometr w ciągu 11 — 12 minut; odpoczynki w czasie marszu należy dawać — krótkie, 10-cio minutowe po każdych 50-ciu minutach marszu — długi odpoczynek po odbyciu uciążliwszej części drogi; odpoczynek ten powinien trwać około 2 godzin; ogółem przemarsz dzienny piechoty nie powinien przekraczać 25 kilometrów; stosunek obciążenia do własnego ciężaru piechura powinien być jak 1 : 3 Przytacza wyniki studjów nad marszem, poczynionych w białoruskim okręgu wojskowym w 1926 r. przez komisję psycho-fizjologiczną: najlepsze wyniki marszowe dały te oddziały, które stosowały 15 minutowe krótkie odpoczynki po każdych 45-ciu min. marszu, a długi odpoczynek trwał 2 g. 15 min. Proponuje, by wojsko litewskie zaczęło również studjować kwestję marszu a być może trzeba będzie na podstawie wyniku tych studjów zmienić nawet odnośne postanowienia regulaminu służby polowej. Doświadczenie uczy, że na piechocie wytrenowanej w marszach słabiej odbiją się ujemne skutki pracy marszowej, dlatego też trzeba piechocie w tym kierunku ćwiczyć; za najlepszy sposób treningu uważa autor częste przemarsze w pełnym rynsztunku na przestrzeni 7 — 11 km; jest to wystarczające dla treningu, a zabiera niewiele czasu.

734. NAVAKAS, PPŁK. INT. — ZAOPATRZENE WOJSKA NIEMIECKIEGO W ŻYWNOŚĆ W CZASIE WIELKIEJ WOJNY. (VOKIECIU KARIUOMENES MAITINIMAS DIDZIOJO KARO METU). Autor opisuje organizację zaopatrzenia w żywność wojska niemieckiego w czasie pokoju, w okresie mobilizacji i koncentracji, w okresie operycyj zaczepnych, w czasie wojny okopowej, podczas odwrotu na zachodzie, wreszcie zaopatrzenie oddziałów niemieckich w Turcji. Charakteryzuje trudności zaopatrzenia wielkich mas wojska zwłaszcza w okresie większych walk, gdy stany liczebne gwałtownie się zwiększały.

735. LESAUSKIS PR., KPT. — STUDJUM WYBUCHU POCISKÓW ARTYLERYJSKICH Z PUNKTU WIDZENIA ICH WŁAŚCIWOSCI METALURGICZNYCH. (APIE ARTILERIJOS SVIEDINIU SPROGIMA RYSYJE SU JU METALO SARYBEMIS). Wybuchający pocisk powinien dać jak najwięcej odłamków „śmiertelnych", o jak największym promieniu działania, przyczem odłamki te powinny być niewielkie, o ciężarze około 10 gr, ponieważ wówczas otrzymuje się najlepsze skupienie ich działania. Ponadto ścianki pocisku powinny być dostatecznie silne, ażeby nie rozerwały się przedwcześnie, zanim proces wybuchu materjału wybuchowego, znajdującego się wewnątrz pocisku, nie odbędzie się w zupełności; wówczas bowiem straciłoby się pewną część siły wybuchowej gazów. Te warunki może dać tylko dobra, twarda stal, odpowiednio obrabiana. Autor omawia warunki przygotowania odpowiedniej stali na pociski artyleryjskie.

736. STEPONAITIS — CZASOPISMO „KARYS" W LATACH 1919 — 1928. („KARIO" PRODUKCIJA 1919 — 1928 M.).

KARDAS. [1])

737. WYSZKOLENIE W PORUSZANIU SIĘ I MARSZU W NOCY.

---

[1]) Zamiast „Karo Mokslu Draugijos Zinios" — dodatek do majowego zeszytu „Musu Zinynas".

(NAKTIES JUDESIO IR ZYGIO MOKYMAS). Doświadczenia wykazały, że kompanja, uzbrojona tylko w karabiny, może w ciągu jednej godziny przejść km:

	w dzień	w nocy
po drodze dobrej	4,5—5,5	3,5
po drodze gruntowej	3,5	2,7
naprzełaj przez pola	1,8—2,7	1,1
naprzełaj lasem	1,8	1
naprzełaj zaroślami	1	—

Jeżeli weźmiemy pod uwagę bardziej złożone, kompletne etatowe uzbrojenie piechoty, to szybkość jej marszu jeszcze się zmniejszy i to bardzo wydatnie. Trzeba ponadto dodać, że w nocy ludzie szybciej się męczą. Przytem orjentacja w nocy jest bardzo trudna. Z tego wynika konieczność starannego ćwiczenia w ruchach nocnych i to poczynając od pojedyńczego żołnierza, aż do większych oddziałów.

738. BAUBLIAUSKAS, KPT.— W SPRAWIE STUDJÓW NAD WOJNĄ CHEMICZNĄ. (CHEMIJOS KARO STUDIJU KLAUSIMU). Przy Towarzystwie Wiedzy Wojskowej należy stworzyć specjalną sekcję studjów chemicznych, która dałaby cywilnemu społeczeństwu impuls do zorganizowania obrony przeciwgazowej.

739. UNIWERSALNY ŚRUBOCIĄG. (UNIVERSALIS SUKTUKAS) Opis bardzo prostego przyrządu, szczególnie przydatnego dla żołnierzy służby łączności.

740. ODDZIAŁY ZWIADOWCZE W WOJSKU NIEMIECKIEM. (ZVALGOMOSIOS RINKTINES VOKIECIU KARIUOMENEJE). Organizacja i sposób użycia tych oddziałów.

SZWECJA.

KRIGSVETENSKAPSAKADEMIENS HANDLINGAR OCH TIDSKRIFT. SZTOK-1929.

STYCZEŃ.

741. LINDSTROEM C., KMDR. — ROCZNE SPRAWOZDANIE Z ODCZYTÓW O MORSKIEJ SZTUCE WOJENNEJ. (ARSBERAETTELSE AV FOEREDRAGANDEN I SJOEKRIGSVETENSKAP). Zestawienie dążeń do rozbrojenia na morzu z jednoczesnem zbrojeniem się mocarstw morskich po wojnie.

742. BARRE C. — SZKODY OD GAZÓW BOJOWYCH I ZASĄDY POSTĘPOWANIA Z NIEMI. (GÅSSKADOR I FAELT OCH GRUNDERNA FOER DERAS BEHANDLING). Podział gazów na łzawiące i duszące oraz sposoby działania niemi i środki ratowania zatrutych gazami.

743. HAMMARGREN H. — ZNACZENIE WYSPY GOTLAND DLA PROWADZENIA WOJNY NA BAŁTYKU. (GOTLANDS BETYDELSE FOER SJOEKRIGFOERING I OESTERSJOEN). Ze względu na powstanie nad Bałtykiem szeregu nowych państw, o interesach spornych, wśród których autor wylicza odcięcie Prus Wschodnich od Niemiec korytarzem, mogą ważniejsze porty nad Bałtykiem, między niemi Gdańsk i Gdynia, stać się podstawą działań państw nieleżących nad Bałtykiem i ewentualnie zagrozić Szwecji; autor wskazuje na znaczenie wyspy Gotland jako podstawy działań morskich, zapewniającej panowanie na wschodnim Bałtyku temu państwu, które włada wojskowo tą wyspą, czego dowiodły ubiegłe wieki.

LUTY — MARZEC.

744. PFEIFF C., PPŁK. — SPRAWOZDANIE Z ODCZYTÓW O NAUCE WOJNY POWIETRZNEJ. (ARSBERAETTELSE AV FOEREDRAGANDEN I LUFTKRIGSVETENSKAP). Rozwój lotnictwa, zwłaszcza wojskowego, w ważniejszych państwach Europy po wojnie.

745. PETRI G., KPT. — SPRAWOZDANIE Z ODCZYTÓW O SZTUCE WOJENNEJ. (ARSBERAETTELSE AV FOEREDRAGANDEN I KRIGSKONST). Sztuka wojenna w Szwecji za czasów wielkich wojowników szwedzkich.

746. HEERINGEN, GEN. — OFICER A SZEREGOWY. (OFFICEREN OCH MANNEN I LEDET). Omówienie pracy mjr. F. Niklaskaisera pod tym tytułem.

747. M. B-A — ORGANIZACJA WOJSK PAŃSTW OBCYCH. (FRAEMMANDE LAENDERS HAERORDNINGAR). Zestawienie ustroju wojsk Austrji, Węgier i Hiszpanji.

748. S. — PRZYKŁAD ĆWICZENIA TAKTYCZNEGO W CZERWONEJ ARMJI W ROSJI. (TAKTISKA EXEMPEL FRAN ROEDA ARMEN I RYSSLAND).

KWIECIEŃ — MAJ.

749. U. A. — ODDZIAŁY ZMECHANIZOWANE. (MEKANISERADE TRUPPER). Opierając się na doświadczeniach angielskich z zakresu motoryzacji, stwierdza autor trudności współpracy czołgów z piechotą w przyszłej wojnie. W wojnie światowej występowały one razem dlatego, że miały tę samą szybkość. Dziś jednak szybkość czołgów jest znacznie większa od szybkości piechoty, a prócz tego piechota musi szukać w terenie zakrycia przed nieprzyjacielem, podczas gdy czołgi unikają wszelkich przeszkód w terenie.

Z tych względów prędzej mogą czołgi współdziałać z lotnictwem, gdyż tam wzajemna zależność szybkości jest luźna, a jeszcze łatwiej z kawalerja

750. GYLLENSTIERNA G. — MODERNIZACJA KAWALERJI SZWEDZKIEJ. (SVENSKA KAVALLERIETS MODERNISERING). Wobec ogromnego ograniczenia ilości kawalerji reorganizacja z r. 1925, stwierdza autor, że będzie jej można używać tylko do rozpoznania i proponuje dla zwiększenia jej siły wyposażenie każdego szwadronu w sekcję karabinów maszynowych, przydzielenie do niej samochodów pancernych (stanowiących obecnie z czołgami odrębną całość) i zmianę siły konnej taborów na mechaniczną.

751. FAHNEHIELM T.—NOWY FRANCUSKI REGULAMIN PIECHOTY. (DET NYA FRANSKA INFANTERIEREGLEMENTET). Porównanie tymczasowego regulaminu piechoty z r. 1920 z regulaminem z r. 1928 i ocena tego ostatniego.

CZERWIEC.

752. SCHNITERLOEW J., MJR. — ROCZNE SPRAWOZDANIE Z WYKŁADÓW O NAUCE ARTYLERJI (ARSBERAETTELSE AV FOEREDRAGANDEN I ARTILLERIVETENSKAP). Przedstawienie obecnego stanu rozwoju artylerji i podział według zadań na korpusową — do zwalczania artylerji, dywizyjną — do wspierania piechoty.

753. FRIIS T., PPŁK. — ROCZNE SPRAWOZDANIE Z WYKŁA-

DÓW O NAUCE INŻYNIERJI. (ARSBERAETTELSE AV FOEREDRAGANDEN I INGENJOERVETENSKAP). Stwierdzenie rozbieżności poglądów na wartość fortyfikacji stałej, i wniosek, że znaczenie jej w większości warunków pozostaje niezmienione.

754. VIRGIN E., PŁK. — ROCZNE SPRAWOZDANIE Z WYKŁADÓW O KARTOGRAFJI I NAUCE O KOMUNIKACJI. (ARSBERAETTELSE AV FOEREDRAGANDEN). Przedstawienie rozwoju sieci kolejowej w Szwecji, Norwegji i Finlandji po wojnie.

DANJA.

MILITAERT TIDSSKRIFT. KOPENHAGA 1929.

1 STYCZEŃ.

755. ANDERSEN S., POR. — NOWOCZESNA OBRONA POWIETRZNA. (MODERNE LUFTVAERN). (15. I). Obszernie omówiony podział obrony powietrznej na czynną i bierną, a czynnej na ofensywną i obronną; opis środków obrony powietrznej oraz projekt ustroju obrony przeciwlotniczej Danji.

1 LUTY.

756. JOHANSEN J., PŁK.—CZY WOJNA POZYCYJNA JEST FORMĄ WOJNY NOWOCZESNEJ? (ER STILLINGSKRIGEN DEN MODERNE KRIGS FORM?). Rozwój techniki wojennej prowadzi niektórych pisarzy wojskowych do mylnego wniosku, że w przyszłej wojnie technika wojskowa utworzy jednolity front środków mechanicznych, niemożliwy do przełamania, z czego by wynikało, że przyszła wojna będzie pozycyjną. Z drugiej strony jednak rozwój lotnictwa i doświadczenia mocarstw ze środkami silnikowemi, tak w odniesieniu do broni, jak też do przewożenia środków walki, dowodzą, że zmierzamy do wojny ruchowej.

Dlatego należy się liczyć z obiema możliwościami, żeby się nie dać zaskoczyć nieprzygotowanym.

757. REIMANN-HANSEN — O WYSZKOLENIU PIECHOTY W PRACACH SAPERSKICH. (OM FODFOLKETS UDDANNELSE PIONERARBEJDER). Krytyka artykułu pod tym samym tytułem z grudnia 1928, w której autor wskazuje na prawidłową współpracę piechoty z saperami przed wojną i podczas wojny, kiedy Danja przygotowywała się do ewentualnej obrony swej neutralności.

15 LUTY.

758. MOLLER, POR. — NIECO O SŁUŻBIE W KOMPANJI. (LIDT OM KOMPAGNI - TJENESTEN). Autor stwierdza, że przy szczupłych stanach liczebnych pododdziałów niecelowe jest prowadzenie ich administracji, zwłaszcza, że zabiera ona dużo czasu dowódcom, nieprzygotowanym do tego, a potrzebującym dużo czasu na wyszkolenie szeregowców w krótkim okresie służby wojskowej. Proponuje więc przeniesienie jej do bataljonu (dywizjonów).

759. EGE T., KPT. — ARTYLERJA TOWARZYSZĄCA. (LEDSAGEARTILLERI). Przypominając, że w wojnie światowej zazwyczaj więcej działały karabiny maszynowe i moździerze, niż artylerja, gdyż ogień artyleryjski był mało celny, uważa autor za pożądane, żeby artylerja działała z pozycyj mniej odległych od piechoty niż dotychczas, t. zn. kaliber 75 mm

z odległości 5 — 6 km. Ponieważ zaś nie może stale towarzyszyć piechocie, powinna jej być przydzielona do spełnienia określonych zadań.

1 MARZEC.

760. BENNIKE V., KPT. — O WYSZKOLENIU PIECHOTY W PRACACH SAPERSKICH. (OM FODFOLKETS UDDANNELSE I PIONERARBEJDER). (15. III). W odpowiedzi na krytykę przeciwnika, stwierdza autor, że piechota duńska, współpracująca z saperami przy okopywaniu kraju podczas wojny światowej spełniała tylko prace pomocnicze i nauczyła się tam mało.

15 KWIECIEŃ.

761. ZADANIA TOWARZYSTWA WIEDZY WOJSKOWEJ NA R. 1929 — 30. (DET KRIGSVIDENSKABELIGE SELSKAPS PRISOPGAVER FOR 1929 — 30).

1 CZERWIEC.

762. RAABYE E., KPT. — ROZWÓJ ARTYLERJI POLOWEJ OD WOJNY ŚWIATOWEJ. (FELTARTILLERIETS UDVIKLING SIDEN VERDENSKRIGEN). (15. VI).

763. OLSEN O. — RUCHLIWOŚĆ PIECHOTY. (INFANTERIETS BEVAEGELIGHED). Nawiązując do artykułu tej że treści w Militär Wochenblatt podkreśla autor potrzebę zaprawiania piechoty w marszu i biegu przy odpowiedniem rozwijaniu serca i płuc, dla których właśnie szkodliwy jest marsz ćwiczebny. Wobec tego, że piechur będzie musiał być zaprawiony do długich marszów i biegu na polu walki w pełnem uzbrojeniu, pożądane jest zmniejszenie tego uzbrojenia, co przy odpowiedniem zaprawieniu w biegu znacznie powiększy ruchliwość piechoty. Zwłaszcza kładzie autor nacisk na to zagadnienie w wojsku duńskiem, którego piechota odbywająca tylko 5 miesięcy szkolenia musi wykorzystywać wszelkie możliwości przysposobienia się do wojny.

764. FRANKSEN I. — ODDYCHANIE A MASKA GAZOWA. (AANDEDRAETTET OG GASMASKEN). Wyjaśnienie, jak doniosłym warunkiem skutecznego używaniania maski gazowej jest umiejętność prawidłowego oddychania, wobec czego zaleca autor odpowiednie ćwiczenia w oddychaniu bez maski oraz podaje następujące wskazówki używania maski:

a) jak najbardziej wykorzystać każdy poszczególny oddech,

b) unikać wszelkiego wytężania się w oddychaniu,

c) wykonywać oddech powoli, najwyżej 24 oddechów na minutę.

WĘGRY.

MAGYAR KATONAI KOEZLOENY. BUDAPESZT 1929.

STYCZEŃ.

765. DODAI KIRALY P., KPT. — DOŚWIADCZENIA AMERYKAŃSKIE Z PISTOLETAMI MASZYNOWEMI. (AMERIKAI KISERLETEK AUTOMATA KEZIPUSKAKKAL). Opierając się na danych amerykańskiej prasy wojskowej, wnioskuje autor, że taki pistolet nie daje oczekiwanych wyników.

766. MAYER CSEJKOVICS, PPŁK. — PRZYSZŁA WOJNA I JEJ ŚRODKI. (JOEVOE HADVISELESE ES ANNAK ESZKOEZEI). Zwrócenie uwagi na wszechstronność dziedzin,

które będą odgrywały rolę w przyszłej wojnie, a przedewszystkiem polityka, psychologja, gospodarstwo i nauka.

767. STIPSICZ K., PŁK. — SŁUŻBA METEOROLOGICZNA W WOJSKU ANGIELSKIEM. (METEOROLOGIAI SZOLGALAT AZ ANGOL HADSEREGBEN). Podkreślenie ważności służby meteorologicznej dla wojska, zwłaszcza ze względu na używanie w wojnie środków mechanicznych i chemicznych.

768. ROSKOVETZ L., POR. — KARY I POCHWAŁY. (FENYITESEK ES DICSERETEK). Znaczenie wychowawcze kar i pochwał w wojsku.

LUTY.

769. HEIGL F. — ROZWÓJ SPRZĘTU ARTYLERYJSKIEGO OD R. 1914. (A TUEZERSEGI ANYAG FEJLOEDESE 1914 OTA).

770. KARY B., GEN. — ZNACZENIE LINJI STRATEGICZNEJ. (A HADASZATI IRANY JELENTOESEGE). (III, IV). Na podstawie minionych wojen stwierdza autor, że nawet najlepsze dowództwa przy braku zdecydowanej z góry wytycznej działań chybią celu pomimo poniesionych ofiar.

771. SUHAY I., GEN.—ANGIELSKIE ODDZIAŁY PANCERNE W 1928 R. (ANGOL PANCELOS CSAPATOK 1928 BAN). Na podstawie doświadczeń z oddziałami pancernemi w Anglji twierdzi autor, że wartość środków mechanicznych jest niezaprzeczalna, ale dotychczas jeszcze niewypróbowana, wobec czego dotychczasowe środki, a zwłaszcza konie, zachowują nadal swoją wartość.

772. SZABO J., KPT. — PRZYSZŁOŚĆ KARABINA MASZYNOWEG. (A GEPFEGYVER JOEVOEJE). Biorąc za podstawę rozwój karabina maszynowego we Francji i Włoszech, wnioskuje autor, że karabin maszynowy dąży do zastąpienia karabina ręcznego.

MARZEC.

773. NEMETH J., MJR. — DOŚWIADCZENIA TAKTYCZNE Z WOJNY ŚWIATOWEJ. (HERCASZATI TAPASZTALATOK A VILAGHABORUBOL). (IV, V, VI). Przebieg działań austrjackiej 2 brygady górskiej na Doberdo w czerwcu i lipcu 1915.

774. CSATORY J., PPŁK. — WAŻNOŚĆ METODY OBRAZOWANIA. (A SZEMLELTETO MODSZER FONTOSSAGA).

775. MANDL V. — ZNACZENIE PROPAGANDY W WOJNIE. (A PROPAGANDA JELENTOESEGE A HABORUBAN). Wpływ propagandy na wojnę, na podstawie przykładów działalności propagandy państw koalicyjnych na niekorzyść centralnych.

776. MOLNAR Z., KPT. — OCHRONA GAZOWA KONI. (A LAVAK GAZVEDELME). (IV). Rozpatrzenie systemów ochrony przeciwgazowej koni w ważniejszych państwach (Francja, Anglja, Niemcy, Rosja i Stany Zjednoczone A. P.).

Zestawienie masek i ochraniaczy gazowych dla koni, używanych w wojskach niemieckiem, francuskiem, angielskiem, rosyjskiem i Stanów Zjednoczonych podczas wojny światowej.

777. SUHAY I., GEN. — MOTORYZACJA WOJSKA ANGIELSKIEGO W EUROPIE I INDJACH. (AZ ANGOL HADSEREG MOTORIZALASA EUROPOBAN ES INDIABAN).

(IV). Postępy organizacji i uzbrojenia angielskich oddziałów silnikowych.

778. MARTON G., PŁK. — OGIEŃ ZAPOROWY. (A ZAROTUZ). (IV). Przykłady stosowania ognia zaporowego podczas wojny światowej w wojsku austro-węgierskiem na frontach: rosyjskim i włoskim.

MAJ.

779. REVY K., MARSZ. — DUCH PIECHOTY. (A GYALOGSAGI SZELLEM). Obszernie omówiona wartość piechoty o wyrobionej wartości duchowej we współpracy z innemi rodzajami broni.

780. CSATARY J., PPŁK.—NOWOCZESNY BATALJON. (A KORSZERUE ZASZLOALJ). Rozpatrzenie współczesnych myśli o organizacji bataljonu piechoty, na podstawie których autor uważa za najodpowiedniejszą następującą organizację bataljonu: a) sztab bataljonu, b) 3 kompanje strzeleckie po 3 plutony strzeleckie i 1 plutonie specjalnym, c) 1 kompanja karabinów maszynowych, o 3 plutonach jucznych, 1 plutonie karabinów mszynowych na wózkach i 1 plutonie karabinów maszynowych silnikowych, d) sekcja techniczna, e) tabor bataljonu.

781. CZIEGLER S. — BIERNA OBRONA PRZECIWLOTNICZA. (PASSIV LEGVEDELEM).

782. HEIGL F. — ROZWÓJ SPRZĘTU ARTYLERYJSKIEGO OD R. 1914. (A TUEZERSEGI ANYAG FEJLOEDESE 1914 OTA).

CZERWIEC.

783. SUHAY E., GEN. — ANGIELSKIE POGLĄDY NA UŻYWANIE CZOŁGÓW I SZKOLENIE ODDZIAŁÓW CZOŁGOWYCH. (ANGOL NEZETEK ES VELEMENYEK A TANKOK ALKALMAZASAROL ES A HARCKOCSI KEZELOELE GENYSEGENEK KIKEPZESEROEL).

784. FRUTTINGER J., KPT. — O ODLEGŁOŚCI SZTURMOWEJ. (A ROHAMTAVOLSAGROL).

785. SZOMBATHY P., KPT.— CZY MAMY ROZWIĄZAĆ KOMPANJĘ KARABINÓW MASZYNOWYCH? (FELOSSZUK-E A GEPPUSKAS SZAZADOT?).

786. ERDOES L., KPT. — PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE MŁODZIEŻY WŁOSKIEJ. (AZ OLASZ IFJUSAG KATONAI NEVELESE).

Redaktor: *PPŁK. DYPL. STEFAN ROWECKI.*
Sekretarz Redakcji: *PPOR. REZ. DYPL. S. N. P. JERZY BIERNACKI.*
Komitet Redakcyjny: *płk. dypl. Janusz Gąsiorowski, ppłk. dypl. dr. Stanisław Künstler, ppłk. dr. Marjan Łodyński, ppłk. dypl. Tadeusz Pełczyński, ppłk. dypl. Marjan Porwit, ppłk. dypl. inż Tadeusz Zieleniewski, mjr. dypl. Eugenjusz Quirini de Saalbruck, mjr. dypl. Henryk Romiszowski, mjr. Stanisław Thun.*

Adres Redakcji: Warszawa, plac Józefa Piłsudskiego 3, gmach Sztabu Głównego, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.
(Telefon: Sztab Główny, 159 wewnętrzny).

Redaktor przyjmuje w piątki między g. 17 a 18 na Żoliborzu, ul. Śmiała 16, po każdorazowem uprzedniem porozumieniu się telefonicznie (155-66) w g. 16 — 17.

Adres Administracji: Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa, Nowy Świat 69.
(Telefon 202-19).

Druk. J. B. Kondeckiego. Warszawa, Marszałkowska 53a. Tel. 268-08.